

AKADEMIA EKONOMICZNA IM. OSKARA LANGEGO WE WROCŁAWIU
WYDZIAŁ GOSPODARKI REGIONALNEJ I TURYSTYKI W JELENIEJ GÓRZE

**KSZTAŁTOWANIE KONKURENCYJNOŚCI REGIONÓW
NA PRZYKŁADZIE DOLNEGO ŚLĄSKA**

Urszula Markowska-Przybyła

Praca doktorska

napisana pod kierunkiem
dra hab. Stanisława Korenika, prof. AE

Jelenia Góra 2004

Spis treści:

Spis treści	1
Wstęp	3
Rozdział 1: Metodologiczne aspekty konkurencyjności regionów	7
1.1. Pojęcie i istota konkurencyjności regionów	7
1.2. Przesłanki i przyczyny konkurencyjności regionów	25
1.3. Problematyka pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych	32
1.3.1. Podstawowe aspekty merytoryczne	32
1.3.2. Techniczne aspekty pomiaru	36
1.3.3. Dobór cech opisujących konkurencyjność	47
1.3.4. Ocena konkurencyjności jednostek przestrzennych	49
1.4. Podmioty kształtujące konkurencyjność	55
Rozdział 2: Czynniki konkurencyjności regionów	71
2.1. Klasyfikacja czynników konkurencyjności	71
2.2. Znaczenie, powiązania i zróżnicowanie wpływu poszczególnych czynników	78
2.2.1. Znaczenie czynników konkurencyjności	78
2.2.2. Waga i powiązanie czynników konkurencyjności regionów	91
2.2.3. Czynniki konkurencyjności – przypadek polskich regionów	95
2.2.3.1. Kapitał ludzki	95
2.2.3.2. Kapitał społeczny i środowisko instytucjonalne	104
2.2.3.3. Dostępność komunikacyjna regionu	106
2.2.3.4. Potencjał gospodarczy i jego struktura	115
2.3. Oddziaływanie poszczególnych elementów przestrzeni regionów na ich konkurencyjność	121
2.3.1. Elementy przestrzeni regionów Polski	129
2.3.1.1. Sieć osadnicza	129
2.3.1.2. Sfera gospodarcza	134
2.3.1.3. Infrastruktura	138
2.3.1.4. Środowisko przyrodnicze	141
2.4. Kształtowanie czynników konkurencyjności w ujęciu podmiotowym	142
2.4.1. Poziom ponadnarodowy	143
2.4.2. Poziom centralny (narodowy)	146
2.4.3. Poziom regionalny	154
2.4.4. Poziom lokalny	155
2.4.5. Poziom mikro	155
Rozdział 3: Kształtowanie konkurencyjności regionów na obszarze Unii Europejskiej	158
3.1. Proces narastania konkurencyjności regionów na obszarze UE	158
3.2. Ewolucja polityki regionalnej UE w aspekcie konkurencyjności regionów	166
3.3. Konkurencyjność wybranych regionów UE	177
3.3.1. Kryteria wyboru regionów UE do porównań	177
3.3.2. Wybór regionów	190
3.3.3. Konkurencyjność wybranych regionów UE w porównaniu z Dolnym Śląskiem	193
Rozdział 4: Problemy i możliwości podnoszenia konkurencyjności regionów polskich (na przykładzie Dolnego Śląska)	206
4.1. Charakterystyka poziomu konkurencyjności Dolnego Śląska	211
4.1.1. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa	211
4.1.2. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara wzorcowa	222
4.1.3. Podobieństwo obiektów ze względu na poziom konkurencyjności – ujęcie dynamiczne	227
4.1.4. Klasyfikacja regionów ze względu na podobieństwo struktury wartości cech	230
4.2. Charakterystyka zdolności konkurencyjnej polskich województw	236

4.2.1. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa	236
4.2.2. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara wzorcowa	246
4.2.3. Podobieństwo obiektów ze względu na zdolność konkurencyjną – ujęcie dynamiczne.....	251
4.2.4. Klasyfikacja regionów ze względu na podobieństwo struktury wartości cech	253
4.3. Porównanie wyników i ocena	259
4.3.1. Porównanie wyników uzyskanych dzięki zastosowaniu miary bezwzorcowej	259
4.3.2. Porównanie wyników uzyskanych dzięki zastosowaniu miary wzorcowej	263
4.3.3. Podobieństwo obiektów w ujęciu dynamicznym	265
4.3.4. Podobieństwo obiektów ze względu na strukturę wartości cech	265
4.3.5. Podsumowanie	266
4.4. Potrzeby i uwarunkowania poprawy konkurencyjności Dolnego Śląska w kontekście integracji z UE ..	270
4.4.1. Specyfika regionu jako uwarunkowanie konkurencyjności	270
4.4.2. Potrzeby – najważniejsze kierunki działań	275
4.4.3. Możliwości i uwarunkowania	280
Zakończenie	284
Literatura	289
Spis tabel	296
Spis rysunków	297

Wstęp

Choć transformacja gospodarcza i systemowo-ustrojowa w Polsce rozpoczęła się kilkanaście lat temu, to w polityce regionalnej naszego kraju dopiero ostatnie kilka lat przyniosło pewne zauważalne zmiany. W pierwszych latach transformacji problemy stabilizacji gospodarki były przez reformatorów wysunięte na plan pierwszy, inne zaś – a w tym i problemy rozwoju regionalnego – zepchnięte zostały (poniekąd w naturalny sposób) na dalszy plan. Obecnie dopiero, po względnej stabilizacji gospodarki, dostrzegamy braki w tym zakresie i możemy krytycznie ocenić zaniechanie podjęcia odpowiednich działań wcześniej.

Równocześnie kilkudziesięcioletnie zapóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym naszego kraju może się szybko powiększyć, gdyż procesy zachodzące w świecie nabrały obecnie ogromnego tempa i zakresu. Wśród tych procesów wymienia się postępującą globalizację i narastającą konkurencję. Ich skutkiem jest m. in. pojawienie się nowego podmiotu konkurującego w gospodarce tj. regionu. Konkurencję tą podjąć muszą także i polskie regiony. Sytuacji tej nie powinno się traktować jako „ceny”, którą przychodzi nam płacić w związku z aspiracjami do aktywnego uczestnictwa w światowym systemie gospodarczym. Sytuację tę powinniśmy potraktować jako szansę, którą mamy okazję wykorzystać – polityka regionalna, która skutecznie zrealizuje cel podniesienia konkurencyjności naszych regionów może pozwolić na włączenie się ich (a przynajmniej niektórych) w rywalizację realizowaną w skali globalnej, a dzięki temu na podniesienie ich poziomu rozwoju i rozwoju całego kraju.

To stosunkowo nowe podejście do problematyki rozwoju regionalnego powinno zostać, w związku z powyższym, uwzględnione przy określaniu modelu i zasad kształtującej się u nas polityki regionalnej, tak by była to polityka nowoczesna i skuteczna, zwłaszcza w sytuacji skromnych zasobów. Dalsze zwlekanie z podjęciem działań, bądź podjęcie działań niewłaściwych odsuwa w czasie możliwość zaistnienia pozytywnych efektów w tym zakresie.

Wspomniane wyżej okoliczności stanowią przesłankę do podjęcia badań nad problematyką konkurencyjności regionów. Problem ten jest zidentyfikowany, lecz nie został jeszcze rozpoznany w wystarczającym stopniu. Stanowi on nadal problem badawczy. Co więcej konkurencyjność regionów jest jak dotąd różnie definiowana i interpretowana, a czasami wręcz utożsamiana z innymi pojęciami, takimi jak np.: atrakcyjność regionu, atrakcyjność inwestycyjna czy miejsce w

rankingu regionów. Usystematyzowania i rozwinięcia wymaga również problematyka czynników oraz mierników omawianego zjawiska, a także wypracowanie ogólnych jak i specyficznych dla poszczególnych regionów sposobów i metod podnoszenia ich konkurencyjności.

Celem pracy jest usystematyzowanie wiedzy i usytuowanie problematyki kształtowania konkurencyjności jednostek przestrzennych na tle koncepcji rozwoju regionalnego, w tym szczególnie usystematyzowanie definicji oraz interpretacja konkurencyjności jednostek przestrzennych, identyfikacja i klasyfikacja czynników oraz przejawów konkurencyjności jednostek przestrzennych, a także próba wypracowania mierników konkurencyjności regionów. Celem praktycznym jest natomiast określenie poziomu i zdolności konkurencyjnej Dolnego Śląska na tle pozostałych regionów kraju oraz wybranych regionów Unii Europejskiej oraz próba wskazania sposobów podniesienia zdolności konkurencyjnych Dolnego Śląska.

Metodami badawczymi pracy będą głównie metoda opisowa, metoda analizy porównawczej oraz metody statystyczne, głównie metody wielowymiarowej analizy porównawczej. Obszarem badawczym będzie region Dolnego Śląska (w granicach obecnego województwa dolnośląskiego). Analiza porównawcza dotyczyć będzie wszystkich regionów Polski (województw) oraz wybranych regionów Unii Europejskiej.

Okres badawczy obejmuje lata 1995 – 2001. W rozdziale trzecim dokonano pomiaru konkurencyjności regionów polskich oraz wybranych regionów Unii Europejskiej w układzie dynamicznym tj. dla dwóch momentów. Dane dla pierwszego okresu pochodzą z lat 1995 i 1996 natomiast dla drugiego okresu z lat 2000 i 2001. Przyjęcie tych okresów badawczych zdeterminowane zostało przede wszystkim dostępnością porównywalnych danych statystycznych. W rozdziale czwartym dokonano natomiast pomiaru poziomu i zdolności konkurencyjnej polskich województw w układzie dynamicznym, przyjmując do badań dane statystyczne dla dwóch momentów, tj. dane na koniec 1998 oraz na koniec 2001 roku (z nielicznymi wyjątkami). Porównano więc poziom i zdolność konkurencyjną polskich regionów w momencie ich powstania z poziomem i zdolnością konkurencyjną w momencie, dla którego dostępne były najnowsze dane.

Przedmiotem badań niniejszej pracy będzie region Dolnego Śląska tj. obecne województwo dolnośląskie. Zbadanie poziomu jego konkurencyjności (jak i zdolności konkurencyjnej) wymagać będzie jednak także określenia tego poziomu dla pozostałych regionów kraju oraz wybranych regionów Unii Europejskiej, czego wymagają stosowane metody badawcze.

Hipotezy niniejszej rozprawy doktorskiej ująć można w następujących punktach:

1. Konkurencyjności regionów nie można utożsamiać z konkurencyjnością w sensie mikro czyli konkurencyjnością przedsiębiorstw. Trudno też jest często zastosować pojęcie *konkurencyjności gospodarki narodowej* do opisu tego zjawiska w mniejszych jednostkach przestrzennych (regionach, miastach). Pojęcia *konkurencyjność* w wyrażeniu „*konkurencyjność regionów*” nie można traktować bezpośrednio jako rywalizacji czy współzawodnictwa regionów.

2. *Konkurencyjność* należy rozpatrywać nie tylko jako proces statyczny, ale przede wszystkim jako proces dynamiczny – ważniejsza dla procesów rozwoju regionu jest zdolność do konkurowania, a nie obecny poziom konkurencyjności.

3. Nie zawsze zależność: *region wysokorozwinięty to region konkurencyjny* jest prawdziwa – region rozwinięty może być niekonkurencyjny, a region o niskim poziomie rozwoju może być konkurencyjnym. Regionem konkurencyjnym jest region, który ma szansę rozwoju, a niekoniecznie wysoki poziom rozwoju. Nie zawsze poziom rozwoju wpływa na poziom konkurencyjności, ale poziom konkurencyjności, a przede wszystkim zdolność do konkurowania determinuje przyszły rozwój regionu.

4. Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów kraju jest sposobem na rozwój tego kraju, oznaczać może jednak wzrost zróżnicowania między- i wewnątrzregionalnego. Ważnym zadaniem podmiotów polityki regionalnej jest zminimalizowanie tych negatywnych skutków procesu konkurowania regionów, jak również odpowiednie kształtowanie tego procesu w celu osiągnięcia maksimum korzyści z faktu istnienia tej konkurencji (konkurencja nie może oznaczać wojny między regionami).

5. W przypadku regionów Polski czynniki historyczne jak dotąd w znacznej mierze decydują o poziomie rozwoju i konkurencyjności poszczególnych regionów i trudno jest tą zależność przełamać.

6. Jakkolwiek trudno wskazać jednoznaczny sposób podniesienia konkurencyjności danego regionu (każdy region ma swoją specyfikę i nie może być jednej recepty na osiągnięcia tego celu), to wydaje się, że przed polskimi regionami stoją dwa poważne wyzwania:

- rozwój szeroko rozumianej infrastruktury (ciężkiej i lekkiej), zadanie to wynika z opóźnienia jakie mamy do nadrobienia w stosunku do Europy Zachodniej;
- wspieranie rozwoju kapitału ludzkiego i kapitału społecznego – kapitał ludzki i społeczny uważa się za czynniki przesądzające o zdolności do wygrywania konkurencji jednostek przestrzennych.

Realizacja tych zadań powinna jednocześnie odbywać się przy nadaniu większego znaczenia endogenicznym czynnikom rozwoju i konkurencyjności. Jak dotąd roli tych czynników nie doc-

nia się w Polsce, a napływ kapitału zagranicznego uważa się za podstawowy czynnik sukcesu rozwoju i konkurencyjności regionów.

7. Pierwszymi ogniwami konkurencji jednostek przestrzennych są miasta i aglomeracje miejskie. Jednak wysoki poziom ich konkurencyjności nie determinuje jeszcze wysokiego poziomu rozwoju czy konkurencyjności regionu. Metropolie, aglomeracje miejskie, miasta, zwłaszcza duże mogą już poniekąd istnieć w oderwaniu od otaczającego je regionu, wynika stąd zagrożenie wzrostu zróżnicowania wewnątrzregionalnego.

Praca w zamierzeniu autorki składać ma się z 4 rozdziałów merytorycznych poprzedzonych wstępem i podsumowanych zakończeniem. Wstęp zawierać ma uzasadnienie wyboru tematu, cel pracy, hipotezy, prezentację przedmiotu, zakresu i metod badań oraz zawartość kolejnych rozdziałów pracy.

W rozdziale pierwszym przedstawione zostaną podstawowe zagadnienia związane z procesem konkurencyjności regionów: pojęcie i interpretacja poziomu i zdolności konkurencyjnych, przyczyny konkurowania jednostek przestrzennych oraz podmioty tego procesu. W rozdziale tym zaprezentowana zostanie także problematyka pomiaru analizowanych procesów i stanów.

Rozdział drugi poświęcony zostanie problemom identyfikacji, prezentacji i analizy czynników wpływających na poziom konkurencyjności oraz na zdolność do konkurowania jednostek przestrzennych jakimi są regiony. Przeprowadzona zostanie także w tym rozdziale szczegółowa analiza dotycząca Dolnego Śląska.

Rozdział trzeci poświęcony zostanie problematyce konkurencyjności regionów w Unii Europejskiej. Przedstawiona zostanie krótka charakterystyka polityki regionalnej Wspólnot oraz jej ewolucja w aspekcie narastania procesu konkurencji regionów. W rozdziale tym dokonana zostanie również niezbędna analiza struktur administracyjnych oraz modeli polityki regionalnej w poszczególnych państwach, której wyniki są niezbędne w procesie dokonywania wyboru regionów do porównań z regionami Polski. Przedstawione zostaną kryteria porównywalności regionów oraz kryteria wyboru regionów do porównań z regionem Dolnego Śląska. W tej części pracy dokonany zostanie pomiar i ocena konkurencyjności wybranych regionów UE oraz regionów polskich.

Rozdział czwarty natomiast będzie tą częścią pracy, w której przedstawiona zostanie szczegółowo analiza poziomu i zdolności konkurencyjnej regionu Dolnego Śląska na tle regionów kraju w układzie dynamicznym. Zaprezentowana zostanie ocena poziomu i zdolności konkurencyjnych tego regionu oraz potrzeby i możliwości przyszłego kształtowania zdolności konkurencyjnych tego regionu na tle specyfiki tego regionu.

Rozdział 1

Metodologiczne aspekty konkurencyjności regionów

1.1. Pojęcie i istota konkurencyjności regionów

Pojęcie *konkurencja* wywodzi się od łacińskiego słowa *concurrentia* czyli rywalizacja, współzawodnictwo. Według „Słownika współczesnego języka polskiego” konkurencja oznacza współzawodnictwo, współubieganie się danych osób lub grup o zdobycie czegoś, o osiągnięcie określonego celu, rywalizację¹. Pojęcie *konkurencyjny* natomiast to odnoszący się do konkurencji, będący wyrazem konkurencji, rywalizujący, współzawodniczący². P.F. Drucker stwierdza, iż „czysta konkurencja jest modelem dla alokacji zasobów i dystrybucji nagród ekonomicznych³”

Według *World Competitiveness Report* konkurencyjność pochodzi od konkurencji, która jest główną siłą motywującą firmy do osiągania takich samych rezultatów mniejszymi nakładami (*resource efficiency*) lub lepszych rezultatów przy wykorzystaniu takich samych nakładów (*resource effectiveness*)⁴.

Według J. Polskiego okolicznościami warunkującymi istnienie konkurencji są⁵:

- ograniczony lub nieograniczony zbiór podmiotów współzawodniczących,
- motyw konkurencji lub konkurowania,
- warunki konkurowania czyli reguły gry konkurencyjnej,
- cechy podmiotów konkurujących - mocne i słabe strony w walce konkurencyjnej, szanse i zagrożenia osiągnięcia spodziewanego sukcesu.

Na podstawie tego definiuje on konkurencyjność jako: „zbiorną ocenę mocnych i słabych stron podmiotów konkurujących z punktu widzenia możliwości osiągnięcia przez nich sukcesu (...),

¹ *Słownik współczesnego języka polskiego* Tom I, B. Dunaj (red.), Warszawa: Wydawnictwo Wilga 2000, s. 404, hasło „konkurencja”.

² *Słownik języka polskiego*. Tom I, M. Szymczak (red.), Warszawa: PWN 1978.

³ P. F. Drucker: *Spółczeństwa pokapitalistyczne*. Warszawa: PWN 1999.

⁴ *The World Competitiveness Report*. Genewa 1994 za: A. Wziątek-Kubiak: *Międzynarodowa specjalizacja a konkurencyjność* „Ekonomista” 2001 nr 4.

⁵ J. Polski: *Zróżnicowanie konkurencyjności województw*. „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 1.

zdolność do osiągnięcia sukcesu w rywalizacji”⁶.

Według definicji OECD konkurencyjność oznacza „zdolność firm, przemysłów, regionów, krajów lub ponadnarodowych ugrupowań do sprostania międzynarodowej konkurencyjności, jak i do trwałego zapewnienia wysokiej stopy zwrotu od zastosowanych czynników produkcji i wysokiego poziomu zatrudnienia”⁷. Zgodnie z jeszcze inną definicją konkurencyjność to zdolność do długookresowego, efektywnego wzrostu; jest ona jednoznaczna z rentownością, to zdolność do utrzymania i powiększania udziału w rynku⁸.

Konkurencyjność można rozpatrywać jako stan oraz jako proces. Gdy mówimy o konkurencyjności jako stanie, wtedy oznacza ona ocenę zbiorczą cech podmiotu konkurującego, wykonaną na tle cech jego konkurentów. Inaczej to zdolność do osiągnięcia sukcesu. Konkurencyjność w układzie statycznym można także oceniać na podstawie osiągnięcia sukcesu. Konkurencyjność należy jednak rozpatrywać bardziej jako proces (w układzie dynamicznym, a nie statycznym), gdyż cechy podmiotów konkurujących są zmienne w czasie (w związku z tym zmieniają się ich zdolności do osiągnięcia sukcesu), rywalizacja nie jest zazwyczaj jednorazowa, a raczej wielokrotna lub ciągła⁹.

O ile z reguły istnienie konkurencji jest zjawiskiem pożądanym z punktu widzenia efektywności całego systemu gospodarczego, to należy pamiętać, że w efekcie jej istnienie może doprowadzić do wręcz przeciwnego skutku, tj. osłabienia efektywności całego systemu wskutek monopolizacji rynku, gdy podmiot najbardziej konkurencyjny wyeliminuje swoich rywali. Mimo potencjalnych zagrożeń, biorąc pod uwagę przede wszystkim korzystny wpływ konkurencji, współcześnie nadaje się jej coraz większe znaczenie dla procesów rozwoju. „Im większa jest konkurencyjność firmy, regionu czy kraju, tym większa jest szansa na jego przetrwanie. Brak konkurencyjności oznacza wykluczenie z rynku, utratę władzy nad przyszłością i podporządkowanie się dominacji silniejszych. Indywidualny i zbiorowy społeczno-gospodarczy dobrobyt, autonomia regionu, bezpieczeństwo i niepodległość kraju czy kontynentu zależą od stopnia jego konkurencyjności”¹⁰.

W sferze gospodarczej konkurencję odnoszono początkowo tylko do firm oraz ich produktów. Zakres podmiotowy jednak szybko się rozszerzył i pojęcia *konkurencja*, *konkurencyjność* zaczęto odnosić także do gospodarek narodowych i ich sektorów¹¹. Kraj konkurencyjny to kraj,

⁶ Tamże.

⁷ przyjęto za: D. Strahl: *Możliwości wykorzystania miar agregatowych do oceny konkurencyjności regionów*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 860, Wrocław: AE 2000.

⁸ B. Bakier, K. Meredyk: *Istota i mechanizm konkurencyjności*. W: *Konkurencyjność gospodarki Polskiej a rola państwa przed akcesją do UE*. H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski, (red.), Białystok: UwB) 2000.

⁹ J. Polski: *Zróżnicowanie konkurencyjności województw*. wyd. cyt.

¹⁰ *Granice konkurencji*. Grupa Lizbońska. Poltex, Warszawa 1996, s. 139.

¹¹ Międzynarodowa konkurencyjność określonego sektora, np. przemysłu, oznacza zdolność przedsiębiorstw tego sektora (np. przemysłowych) do konkurowania w warunkach otwartego rynku.

który jest lepszy niż inne kraje pod względem jakości, nowoczesności i cen wytwarzanych i wprowadzanych na rynek towarów i usług. Jest to zdolność gospodarki do efektywnego włączenia się w procesy wymiany międzynarodowej, uzyskana w wyniku modyfikacji warunków działalności technologicznej, przemysłowej i organizacyjnej, bez konieczności dewaluowania waluty narodowej. Jest to zdolność tej gospodarki do zapewnienia sobie przyszłego, zrównoważonego wzrostu w długim okresie.¹²

Kraj jest konkurencyjny (w średniej i długiej perspektywie) jeśli spełnia jednocześnie trzy warunki: gdy wydajność pracy w tym kraju rośnie w tempie porównywalnym z tempem u jego głównych partnerów handlowych, o porównywalnym poziomie rozwoju, po drugie, gdy kraj ten utrzymuje równowagę zewnętrzną w warunkach otwartej gospodarki wolnorynkowej i po trzecie, gdy w kraju tym utrzymuje się wysoki poziom zatrudnienia¹³. Definicja ta zawiera w sobie widoczny aspekt społeczny, który wskazuje na to, że konkurencyjności gospodarki nie można interpretować tak jak konkurencyjności firm. Warunek wysokiego poziomu zatrudnienia – jak zauważa L. Cybulski¹⁴ – może być sprzeczny z zasadą maksymalizacji efektów gospodarczych (zwłaszcza w krótkim okresie).

Konkurencyjność gospodarki może być rozpatrywana w ujęciu rzeczowym i czynnikowym. Konkurencyjność w ujęciu rzeczowym oznacza zdolność do projektowania, wytwarzania i sprzedaży towarów i usług, których ceny i jakość są względnie atrakcyjne, a w ujęciu czynnikowym – zdolność do trwałego uzyskiwania korzyści z wymiany w drodze ciągłego doskonalenia struktury warunkującej oferowanie tych atrakcyjnych cen i wysokiej jakości towarów¹⁵.

Międzynarodową konkurencyjność gospodarki utożsamia się często z dodatnim saldem bilansu handlowego, z dodatnim saldem obrotów bieżących bilansu płatniczego czy poprawą wskaźnika *terms of trade*. Uznaje się więc, że konkurencyjność jest przejawem zdolności gospodarki do utrzymania lub powiększania udziałów w rynku globalnym¹⁶. Do takiej definicji należy podchodzić jednak z pewną dozą ostrożności, zwłaszcza w krótkim okresie. Konkurencyjność gospodarki traktuje się zazwyczaj szerzej i definiuje jako zdolność danego kraju do wzrostu i tworzenia takiej struktury ekonomicznej, która dostosowuje się do zmieniającej się struktury gospodarki światowej i światowego popytu¹⁷.

W wyniku zachodzących procesów rozwoju cywilizacyjnego przyszła kolej na włączenie

¹² C. Peyroux: *Processus d'innovation et gestion des ressources technologiques. Pour un développement économique endogene de la région de Łódź*. Referat na konferencję. Łódź, październik 1999, za: A. Jewtuchowicz: *Innowacje i organizacja transferu technologii jako elementy konkurencyjności regionu*. W: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. M. Klamut, L. Cybulski (red.), Wrocław 2000; P. Olechnowicz: *Konkurencyjność regionalna*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 2.

¹³ *Wspólnota Europejska wobec głównych wyzwań strukturalnych lat 90*. „Monitor Integracji Europejskiej” 1997 nr 14.

¹⁴ L. Cybulski: *Edukacja a konkurencyjność regionów*. W: *Konkurencyjność regionów*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 1999.

¹⁵ B. Bakier, K. Meredyk: wyd. cyt.

¹⁶ K. Kłosiński: *Zmiany sektorowej struktury gospodarki polskiej w procesie transformacji*. „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 8-9.

¹⁷ B. Barbara, K. Meredyk: wyd. cyt.

się w procesy konkurencji mniejszych niż gospodarki narodowe jednostek przestrzennych, kolej na konkurowanie regionów¹⁸. Można uznać, że względu na wieloznaczność pojęcia *region*, że konkurencyjność gospodarki kraju jest szczególnym przypadkiem konkurencyjności regionu, nie jest jednak możliwe przeniesienie definicji konkurencyjności gospodarki na poziom regionalny w ogóle. Nie można bowiem stwierdzić, że region (będący częścią kraju) różni się od kraju jedynie skalą. Różnice między nimi są o wiele bardziej złożone, to różnice wynikające z różnic w kompetencjach władz, różnice samodzielności, możliwych do użycia narzędzi, różnice mechanizmów rozwoju, czy tzw.: poziom domknięcia gospodarki¹⁹. Nawet nie wszystkie definicje konkurencyjności gospodarki (zwłaszcza tam, gdzie mowa o walutach narodowych, utrzymywaniu równowagi zewnętrznej itp.) można odnieść do mniejszej skali tzn. konkurencyjności regionów.

Badania nad problematyką konkurencyjności regionów zapoczątkowane zostały już około 20 lat temu. W Unii Europejskiej w latach 80-tych podjęto ocenę regionalnych aspektów konkurencyjności, a wynikiem tych prac są publikacje dotyczące regionalnych aspektów zjawisk kohezji i konkurencyjności. W 1994 roku opracowano w UE dokument zatytułowany „Konkurencyjność i spójność: tendencje w regionie. Piąty raport o społeczno-ekonomicznym położeniu i rozwoju regionów Wspólnoty”, w którym scharakteryzowano podstawowe czynniki wpływające na regionalną konkurencyjność gospodarki. W Polsce zagadnienia konkurencyjności regionów są obecne od kilku lat. Początki badań nad konkurencyjnością regionów w Polsce wiążą się z realizacją projektu badawczo-wdrożeniowego *Strategiczne wyzwania polityki rozwoju regionalnego Polski* realizowanego przy współpracy kilku ośrodków badań regionalnych w Polsce²⁰. Badania te były również rozwijane przez Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce²¹, w ramach którego pod kierunkiem J. Kołodziejskiego w latach 1995-1997 opracowany został raport pt.: „Instytucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów”.

Konkurencyjność regionów jest pojęciem coraz powszechniej używanym, lecz ciągle jeszcze brak jednoznacznej definicji. Dlatego konkurencyjność regionów jest pojęciem nieporównywalnie mniej ścisłym i bardziej niejednoznacznym niż konkurencyjność przedsiębiorstwa czy produktu. Wynikają stąd też duże rozbieżności w interpretacji tej definicji. Bywa ona różnie rozumiana, a czasami wręcz utożsamiana z innymi pojęciami takimi jak atrakcyjność inwestycyjna, zdolność do generowania innowacji, miejsce w rankingu regionów, zdolność do efektywnego eksportu czy zdolność do rozszerzonej reprodukcji kapitału ludzkiego.

¹⁸ Współcześnie rośnie zainteresowanie regionalizmem także w zupełnie innym wymiarze. Szeroko rozumiane procesy globalizacji powodują, że konkurencja wzmaga się również na poziomie regionów traktowanych jako grupy krajów (np.: NAFTA, APEC, MERCOSUR, UE, ASEAN itp.). Powstawanie i rozwój regionalnych ugrupowań integracyjnych jest także odpowiedzią na procesy globalizacji. Nie jest to jednak przedmiotem niniejszej pracy, choć od tych procesów abstrahować zupełnie nie można.

¹⁹ J. Szlachta: *Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*. Studia KPZK PAN t. CV, Warszawa 1997, s. 15.

²⁰ *Strategiczne wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego Polski*. Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

Pojęcie konkurencyjności definiowane jest zależnie od tego jakie przyjmiemy przedmiot i cele konkurencji, a czasem także od kategorii regionu oraz od tego jak postrzegamy czynnik czasu. Możemy bowiem mówić o konkurencyjności w danym momencie czyli o poziomie konkurencyjności lub o zdolności do konkurowania, możemy konkurować o inwestycje zagraniczne lub o rozwój regionu i wyższą jakość życia mieszkańców, możemy mówić o konkurencyjności regionów danego kraju, konkurencyjności gospodarek narodowych lub o konkurowaniu potęgi Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią i Japonią. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przedmiotem niniejszej pracy są regiony rozumiane jako jednostki przestrzenne mniejsze od kraju, pierwszego szczebla w podziale administracyjnym. Według klasyfikacji NUTS (w Polsce NTS) są to jednostki na poziomie NUTS/NTS 2, czyli w przypadku Polski - nowe województwa.

Konkurencyjność danej jednostki przestrzennej oznacza jej przewagę lub dystans nad analogicznymi jednostkami znajdującymi się w tych samych grupach strategicznych (np.: gminy turystyczne, miasta przemysłowe)²². Określenie przewagi lub dystansu konkurencyjnego w grupie konkurujących za sobą regionów wymaga ich oceny od strony produktów i zasobów. Konkurencyjność danego regionu w stosunku do innych, od strony produktów jest wypadkową ich wartości użytkowych i cen. Regiony, których produkty w wyższym stopniu spełniają oczekiwania i zaspokajają potrzeby odbiorców uzyskują przewagę konkurencyjną. Można więc stwierdzić, że region jest konkurencyjny, gdy wytwarzane przez niego produkty są konkurencyjne w porównaniu z produktami innych regionów. Zasoby regionu (cechy, potencjały, kompetencje) pozwalają natomiast określić silne i słabe strony regionu. Wysoki poziom konkurencyjności (przewagę regionu) wyznaczają unikatowe cechy, warunki, którymi dysponuje region, a których nie posiadają inne regiony, a o dystansie konkurencyjnym regionu mówimy, gdy jego warunki, cechy i czynniki kształtują się niekorzystnie w porównaniu z innymi regionami²³.

Konkurencyjność regionu definiowana jest także jako zdolność do sprostania wyzwaniom, jakie stawiają inne konkurencyjne regiony. Konkurencyjność regionu jest trwałą jego zdolnością umożliwiającą sprostanie w różnych układach konkurencyjnych innym regionom będącymi jego konkurentami²⁴. Zgodnie z inną definicją jest to zdolność regionów do adaptacji do zmieniających się warunków, pod kątem utrzymania (lub poprawy) pozycji w toczącym się między regionami współzawodnictwie²⁵. Jak podkreślają jednak W. M. Gaczek i Z. Rykiel²⁶ pojęcia

²¹ *Zarys strategii rozwoju regionalnego*. Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce. Raport Końcowy, Warszawa 1996.

²² E. Zeman-Miszewska: *Wspólnota lokalna wobec konkurencji międzyregionalnej - podstawy marketingu terytorialnego*. „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 11.

²³ A. Klasik, F. Kuźniak: *Konkurencyjny rozwój regionów w Europie*. W: *Konkurencyjność miast i regionów*. Z. Szymła (red.). Kraków: AE 2001.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Instytucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów*. Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce, Warszawa, czerwiec 1996.

konkurencyjności nie należy jednak utożsamiać z ich adaptacyjnością. Adaptacyjność oznacza jedynie zdolność przystosowania się do zmieniających się warunków, a pojęcie konkurencyjności implikuje względność tego przystosowania się. Konkurencyjny region to taki, który potrafi przystosować się do zmieniających się warunków lepiej niż robią to inne regiony. Sama adaptacyjność nie przesądza o konkurencyjności danej jednostki przestrzennej, jest jej warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Podobnie stwierdza J. Hausner²⁷. Według niego podstawą strukturalnej zdolności konkurencyjnej regionu nie jest tradycyjna efektywność alokacyjna, lecz efektywność adaptacyjna.

Komisja Europejska w szóstym raporcie poświęconym europejskiej polityce regionalnej²⁸ konkurencyjność definiuje jako zdolność produkowania dóbr i usług, które zdają egzamin na rynkach międzynarodowych, przy jednoczesnym utrzymywaniu wysokiego i trwałego poziomu dochodów i, w sposób bardziej ogólny, jako zdolność przedsiębiorstw, przemysłu, regionów, krajów i ponadnarodowych obszarów geograficznych, wystawionych na konkurencję międzynarodową, do osiągania relatywnie wysokiego poziomu dochodów i zatrudnienia.

Konkurencyjność regionu definiuje się również jako zdolność regionu do wytwarzania trwałego wzrostu wartości dodanej i wynikającego stąd wzrostu regionalnej zamożności opartej na:

- sprawnym i efektywnym wykorzystaniu zasobów i zarządzaniu procesami gospodarczymi;
- odpowiedniej kombinacji wykorzystania czynników wzrostu endo- i egzogenicznego, z jednoczesnym założeniem konieczności kształtowania atrakcyjności regionu dla inwestorów zagranicznych, a także potrzebie kreatywności oraz agresywności lokalnych i regionalnych podmiotów;
- ekstrapolacji i adaptacji światowych trendów w rozwoju gospodarczym.²⁹

Według T. Markowskiego należy rozróżnić konkurencyjność regionów od konkurencyjności zasobów³⁰. Dla poszczególnych zasobów stosunkowo łatwo jest określić ich indywidualną regionalną konkurencyjność – jej wyrazem jest cena i jakość. Gdy możemy znaleźć prosty związek między zasobem (grupą zasobów), a rozwojem i lokalizacją mówimy o rozwoju regionalnym w kategorii konkurencji zasobów. O konkurencji regionu mówimy, gdy rozwój uwarunkowany jest zasobami intelektualnymi. Według T. Markowskiego region konkurencyjny to taki, „w którym poziom wiedzy ludzkiej, rozumiany jako zdolność do wyprzedzania potrzeb i

²⁶ W. M. Gaczek, Z. Rykiel: *Konkurencyjność regionów a regionalizm ekonomiczny*. W: *Polityka regionalna i jej rola ...* wyd. cyt.

²⁷ J. Hausner: *Modele polityki regionalnej w Polsce*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 1.

²⁸ Commission Européenne: *Sixième rapport périodique sur la situation et l'évolution socio-économique des régions de l'Union Européenne*, Bruksela-Luksemburg 1999 za: I. Pietrzyk: *Nowa polityka regionalna*. Biuletyn KPZK PAN z. 192, Warszawa 2000.

²⁹ *Konkurencyjność regionu Polski północnej*. Holenderski Instytut Ekonomiczny, Elbląg/Rotterdam 1997 za: R. Chmielewski, M. Trojanek: *Czynniki określające konkurencyjność układów przestrzennych (miast i regionów)*. Biuletyn KPZK PAN z. 187, Warszawa 1999.

³⁰ T. Markowski: *Od konkurencji zasobów do konkurencji regionów*. „Samorząd Terytorialny” 1996 nr 12.

odkrywania nowej kombinacji zastosowania istniejących lub nowych zasobów rzeczowych, pozwala na wytworzenie strukturalnej przewagi i skomercjalizowanie wytworów regionu³¹”. Według niego konkurencyjność należy rozumieć dwojako: jako konkurowanie pośrednie i bezpośrednie. Konkurowanie pośrednie regionu należy postrzegać jako istnienie lub tworzenie warunków otoczenia regionalnego dla firm w nim działających, pozwalających uzyskać przewagę konkurencyjną w elementach pozostających poza kontrolą ich działania. Takie konkurowanie jest wyrażane i mierzone zdolnościami konkurencyjnymi firm zlokalizowanych w danym regionie. Natomiast konkurowanie bezpośrednie, czyli podmiotowe należy rozumieć jako rywalizowanie upodmiotowionych jednostek terytorialnych, które konkurują o różnego typu korzyści, a ogólnie o wysoką jakość życia i rozwój społeczno-gospodarczy.

Pojęcie konkurencyjności jest więc także stosowane w dwojakim znaczeniu: jako zespół cech decydujących o atrakcyjności regionu jako miejsca dla alokacji kapitału, miejsca zamieszkania oraz jako wyraz atrakcyjności produktów i usług wytwarzanych w regionie w porównaniu z produktami i usługami wytwarzanymi w innych regionach³². W znaczeniu pierwszym region konkurencyjny to taki, który posiada zbiór przewag pod względem gospodarczym i społecznym – względnych i bezwzględnych, które sprzyjają uzyskiwaniu przez podmioty gospodarcze i mieszkańców tego regionu różnego rodzaju korzyści, co może przekładać się z kolei na atrakcyjność wytwarzanych przez nich produktów i usług. Według innego autora region może być konkurencyjny ze względu na korzyści dostarczane inwestorom, ze względu na posiadane potencjały rozwojowe (wtedy konkurencyjność jest wypadkową mocnych i słabych stron regionu). Konkurencyjność regionu może być także wypadkową konkurencyjności jego bazowych działalności gospodarczych zdolnych funkcjonować na rynku krajowym i międzynarodowym – wtedy jego pozycja konkurencyjna zależy od siły konkurencyjnej egzogenicznych sektorów gospodarczych składających się na jego bazę ekonomiczną³³.

Konkurencyjność jednostek przestrzennych rozpatruje się w aspekcie statycznym i dynamicznym. Statyczne rozpatrywanie konkurencyjności danej jednostki przestrzennej sprowadza się do oceny stanu tej konkurencyjności, czyli pozycji konkurencyjnej (tzw.: konkurencyjność wynikowa). Dynamiczne ujęcie konkurencyjności dotyczy przede wszystkim analizy czynników decydujących o długookresowej zdolności do konkurowania. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze obniżenie poziomu konkurencyjności jest objawem obniżenia zdolności konkurencyjnej (zwanej również konkurencyjnością czynnikową). W sytuacji dokonywania zmian strukturalnych gospodarki (kraju bądź regionu) w krótkim okresie przeobrażenia te mogą doprowadzić do

³¹ T. Markowski: *Konkurencyjność i współpraca wewnątrzregionalna podstawą nowoczesnej polityki rozwoju regionalnego*. W: *Podstawowe problemy polityki rozwoju regionalnego i lokalnego*. Praca zb. pod red. Z. Mikołajewicza, Opole 1997.

³² M. Kozak, A. Pyszkowski, R. Szewczyk: *Słownik rozwoju regionalnego*. Warszawa: PARR 1998.

³³ J. Biniecki, A. Klasik, F. Kuźniak: *Konkurencyjność województw Górnośląska na tle kraju i regionów Polski Południowej*. W:

obniżenia pozycji konkurencyjnej, w długim jednak przynieść poprawę zdolności konkurencyjnej tej gospodarki. Nie jest także regułą, iż podniesienie pozycji konkurencyjnej oznacza wzrost zdolności konkurencyjnej – forsowanie nieefektywnego eksportu czy ograniczanie importu może oznaczać wzrost udziału gospodarki regionu w światowym eksporcie, jednak działania te nie sprzyjają podnoszeniu zdolności konkurencyjnej gospodarki regionu (kraju) w dłuższej perspektywie. Niska pozycja konkurencyjna, związana z niekorzystną sytuacją w najbardziej podstawowych czynnikach (brak siły roboczej, wysokie ceny ziemi, brak zasobów naturalnych) może stać się wręcz przewagą w długim okresie, gdy wymaga to wprowadzania innowacji³⁴. W związku z tym M. Klamut i E. Passella³⁵ stwierdzają, iż za miarę wzrostu zdolności konkurencyjnej należy uznać nie tyle poprawę pozycji konkurencyjnej, ile umiejętność takiego ukształtowania struktury gospodarczej, która długookresowo gwarantuje efektywny, korzystny rozwój, zabezpieczający wysoki poziom dochodów realnych. Według innej definicji³⁶, o dynamicznej konkurencyjności gospodarki świadczy zrównoważony i zgodny z postępującą ewolucją systemu gospodarki światowej rozwój społeczno-gospodarczy, którego rezultatem powinna być odpowiednio ukierunkowana ewolucja przewagi komparatywnej, będąca efektem zdolności konkurencyjnej gospodarki.

K. Kuciński³⁷ stwierdza, iż "kształtowanie konkurencyjności regionu jest złożonym, wielowarstwowym i wielokierunkowym procesem tworzenia warunków rozwoju gospodarki, w którym chodzi o wydobycie i uruchomienie regionalnych, a nawet lokalnych czynników stymulujących wzrost, połączenie ich z czynnikami makroekonomicznymi. Efektem tego procesu jest sytuacja, w której czynniki makroekonomiczne stymulują czynniki regionalne, będąc jednocześnie przez nie wzmacnianymi".

Według innego podejścia³⁸ konkurencyjność regionalna to zdolność systemu administracyjnego do zmiany wewnętrznej struktury ilościowej (liczby i natężenia elementów tworzących region), oraz struktury jakościowej (rodzaju i typu relacji zachodzących między elementami regionu a otoczeniem), jest to więc zdolność regionu do zmian struktury systemu i jego relacji z otoczeniem. Podobnie stwierdzają M. Klamut i E. Passella: konkurencyjność to „proces rozwojowy charakteryzujący się wysoką dynamiką, ale i właściwą wagą zmian strukturalnych w gospodarce, przebiegających w warunkach otwartości”³⁹.

R. Broszkiewicz podkreśla dużą pojemność znaczeniową terminu konkurencyjność regio-

Zróźnicowanie poziomu konkurencyjności województw Polski Południowej, A. Klasik, F. Kuźnik (red.), Katowice: AE 1997.

³⁴ M. E. Porter: *Porter o konkurencji*. Warszawa: PWE 2001, s. 215-216.

³⁵ M. Klamut, E. Passella: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów*. W: *Konkurencyjność regionów*. wyd. cyt.

³⁶ J. Misala: *Teoretyczne podstawy międzynarodowej konkurencyjności gospodarki narodowej*. Instytut Gospodarki Światowej. "Working Paper" Nr 141. SGH, Warszawa 1995, s. 4 i nast.

³⁷ K. Kuciński: *Konkurencyjność jako zagadnienie regionalne*. Warszawa: SGH 1998, s. 7.

³⁸ H. Ponikowski: *Mierniki oceny konkurencyjności województw*. „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 1.

³⁹ M. Klamut, E. Passella: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów*. wyd. cyt., s. 59.

nów. Definiuje on to pojęcie jako strategię rywalizacji i emulacji, zmierzającą do uzyskania oczekiwanej struktury celów rozwoju (społecznego i ekonomicznego) wraz z zawartą w nich użytecznością. R. Broszkiewicz stwierdza także, że to nie regiony konkurują ze sobą, ale podmioty uczestniczące w grze konkurencyjnej, a jedynie wypadkowe efektów tych konkurencji mają odniesienie regionalne i międzyregionalne. Z tego powodu wyróżnia on konkurencję podmiotów wewnątrz regionu (wewnętrzna) i konkurencję międzyregionalną (zewnętrzna)⁴⁰.

J. Szlachta region konkurencyjny przedstawia poprzez pryzmat cech, a jednocześnie niezbędnych działań służących podniesieniu konkurencyjności. Według niego cechami tymi są⁴¹:

- wysoki poziom wyposażenia w nowoczesne czynniki produkcji, które dają relatywną przewagę generującą pozytywne efekty zewnętrzne i korzyści koncentracji przestrzennej;
- innowacyjność w ujęciu technologicznym i społecznym;
- istnienie rozwiniętych partnerskich sieci i powiązań handlowych pomiędzy konkurującymi przedsiębiorstwami;
- wysoki poziom specjalizacji rynku pracy połączony z jego elastycznością;
- relatywnie homogeniczny ich charakter, który cechuje bogata sieć aktorów o względnie przewidywalnych zachowaniach i wysokim poziomie reaktywności na nowe wyzwania;
- istnienie liderów lokalnych, którzy umieją skupić lokalnych aktorów wokół siebie i doprowadzić do konsensusu lokalnych sił.

Podobnie sądzi T. Markowski⁴², stwierdzając, że o konkurencyjności regionów możemy mówić, gdy rozwój regionów jest uwarunkowany zasobami intelektualnymi, a nie zasobami materialnymi. Dopóki rozwój regionów determinowany jest zasobami materialnymi – jak już wspomniano – mówimy o konkurencyjności zasobów. Jak widać z powyższego konkurencyjność regionów definiować można od strony czynników determinujących tę konkurencyjność (np.: definicja J. Szlachty, czy Holenderskiego Instytutu Ekonomicznego) oraz od strony jej rezultatów.

Konkurencyjność regionów można także rozpatrywać poprzez pryzmat sumy działających w nim jego podstawowych elementów i konkurencyjność regionu będzie wyznaczała wówczas zdolność przedsiębiorstw tego regionu do konkurowania w ramach otwartego rynku⁴³. Również B. Winiarski zwraca uwagę, że do konkurencyjności regionów można podchodzić posługując się zagregowaną podażą produktów lub usług oferowanych przez jednostki gospodarcze zlokalizowane w poszczególnych regionach⁴⁴. Zwraca on uwagę, iż stosunkowo łatwo jest

⁴⁰ R. Broszkiewicz: *Zróżnicowanie poziomu konkurencyjności województw Dolnego Śląska*. W: *Zróżnicowanie poziomu konkurencyjności województw Polski Południowej*, wyd. cyt.

⁴¹ J. Szlachta: *Regionalny wymiar konkurencyjności gospodarki*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996 nr 3.

⁴² T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast*. Warszawa: PWN 1999, s. 105.

⁴³ T. Markowski, T. Marszał: *Konkurencyjność regionów jako element polityki przestrzennej*. Biuletyn KPZK PAN, z. 180, Warszawa 1998.

⁴⁴ B. Winiarski: *Konkurencyjność regionów a cele polityki i kierunki strategii rozwoju regionalnego*. W: *Przekroje regionalne w polityce ekonomicznej*. S. Korenika (red.), PN AE nr 799, Wrocław: AE 1999.

porównywać konkurencyjność regionów w pewnych działach i gałęziach gospodarki, trudności pojawiają się natomiast, gdy chcemy porównywać konkurencyjność regionów w ogóle – powstaje bowiem pytanie, jak agregować niejednorodne cechy regionów i ich oferty w różnych dziedzinach. Jak bowiem porównać pod względem konkurencyjności regionu rolniczego z np. regionem przemysłowym. Podkreślają to również M. Klamut i E. Passella⁴⁵: jeżeli definicje odnoszą się do jednego podmiotu czy jednego wycinka życia gospodarczego, wtedy są precyzyjne i stosunkowo jednoznacznie określają konkurencyjność, jeżeli jednak odnoszą się do gospodarki regionu lub całego kraju, wtedy jednoznaczność i precyzja tracą na znaczeniu na rzecz ogólności. Co więcej, jak zauważa A. Sztando⁴⁶, globalna konkurencyjność jednostki przestrzennej jest syntezą wszystkich, opatrzonych stosownymi wagami – istotnych z punktu widzenia celu jej określania – konkurencyjności cząstkowych, a niektóre z „dziedzin” konkurencyjności mogą być sprzeczne ze sobą: konkurencyjność środowiskowa z konkurencyjnością gospodarczą czy inwestycyjną.

Z przeglądu istniejących określeń konkurencyjności regionów wynika brak ścisłego zdefiniowania tego problemu. Różnie jest on ujmowany i traktowany np.: jako stan i jako proces, jako pewien wskaźnik, wyróżnia się konkurowanie bezpośrednie i pośrednie, ujmuje się go w sposób statyczny i dynamiczny, definiuje się to pojęcie od strony czynników i od strony rezultatów, biorąc pod uwagę cechy regionu decydujące o jego atrakcyjności lub ze względu na atrakcyjność wytwarzanych w regionie produktów, jako pewną zdolność lub jako przewagę albo dystans w stosunku do innych regionów. Poziom konkurencyjności jest jednocześnie traktowany jako miernik oceny rozwoju regionalnego, czynnik (zdaniem Komisji Europejskiej wzrost konkurencyjności poszczególnych regionów jest podstawą ich trwałego i zrównoważonego rozwoju, zaś różnice w konkurencyjności regionów pociągają za sobą dywersyfikację ich dynamiki rozwojowej⁴⁷), w innym miejscu stwierdza się, że poziom konkurencyjności regionów jest pochodną m. in. poziomu ich rozwoju⁴⁸. Jak widać istnieją opinie, stwierdzające, że konkurencyjność wpływa na rozwój regionu jak i odwrotnie, że to konkurencyjność jest przez ten rozwój determinowana. W interpretacji istoty problemu pomóc może sformułowanie celów owej konkurencji.

Regiony mogą konkurować między sobą o kapitał zewnętrzny (inwestycje krajowe i zagraniczne – dające nowe miejsca pracy, fundusze unijne), o zainteresowanie turystów, kuracjuszy, ludzi nauki, kultury, o mieszkańców (wzrost liczny ludności to wyższe dochody dla regionu,

⁴⁵ M. Klamut, E. Passella: *Konkurencyjność regionów a rozwój przedsiębiorczości*. W: *Przekroje regionalne ...*, wyd. cyt.

⁴⁶ A. Sztando: *Konkurencyjność gospodarcza a kreowanie dochodów w gminnej polityce budżetowej*. W: *Konkurencyjność miast i regionów*. wyd. cyt.

⁴⁷ B. Winiarski: *Konkurencyjność: kryterium czy kierunek strategii i cel pośredni polityki regionalnej?* W: *Konkurencyjność regionów*. wyd. cyt.

⁴⁸ M. Klamut: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności gospodarki a transformacja struktur regionalnych*. Wrocław 1997.

wyższy potencjał intelektualny, siła polityczna, wyższy popyt wewnętrzny itp.), o organizację imprez kulturalnych, sportowych, o lokalizację instytucji i organizacji rządowych, pozarządowych, krajowych i zagranicznych – a wszystko po to, by zwiększyć atrakcyjność danego obszaru dla mieszkańców, poprzez możliwość zaspokajania ich potrzeb. Według G. Gorzelaka i B. Jałowieckiego⁴⁹ regiony współcześnie konkurują zwłaszcza o kapitał, szczególnie o kapitał innowacyjny, który niesie znaczące efekty mnożnikowe i który tworzy nowe, wymagające wysokich kwalifikacji i wysoko płatne miejsca pracy (a są to miejsca pracy najcenniejsze dla rozwoju danego układu terytorialnego) oraz o pracowników o najwyższych kwalifikacjach, zdolnych do wytwarzania innowacji i stosowania nowych, zaawansowanych technologii oraz do zarządzania wielkimi korporacjami.

Cel podnoszenia poziomu konkurencyjności regionu należy rozpatrywać przede wszystkim w aspekcie społecznym, a nie tylko gospodarczym oraz w długim, a nie w krótkim okresie. Analizowanie konkurencyjności w aspekcie gospodarczym ma swoje istotne przesłanki – lepsza organizacja życia gospodarczego determinuje w zasadzie wyższy poziom życia mieszkańców. Nie należy jednak zapominać, że nie musi to być regułą. Zmiany gospodarcze w regionie są rezultatem zmian organizacji życia społeczeństwa tego regionu i powinny służyć temu społeczeństwu. Wymiar gospodarczy powinien być elementem pośrednim oceny konkurencyjności regionu, a ostatecznym właśnie wymiar społeczny. Tymczasem w Polsce za miarę konkurencyjności regionu przyjmuje się często np.: skalę napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, ta natomiast wcale nie zawsze musi oznaczać wyższy poziom życia społeczeństwa danego regionu. Konkurowanie o inwestorów mogłoby odbywać się np. drogą niskich płac, taniej siły roboczej, co z pewnością nie oznacza wzrostu dobrobytu społeczeństwa w dłuższej perspektywie. Konkurowanie regionów o inwestorów przy użyciu rozmaitych ulg i przywilejów rodzi poważne niebezpieczeństwo powstania nieuczciwych warunków konkurencji między firmami, to zaś może powodować, że firmy szukając korzyści zewnętrznych tworzonych przez władze centralne, regionalne i lokalne przyczynią się do redystrybucji dochodów, a nie do wzrostu gospodarczego. W długim okresie taka konkurencja o inwestorów może przyczynić się do osłabienia skłonności do innowacji i obniżenia zdolności tych firm do utrzymania trwałej przewagi konkurencyjnej⁵⁰. Dla regionu oznaczać to będzie negatywne skutki. Dlatego z dużą dozą ostrożności należy podchodzić do przyjmowania za miernik konkurencyjności poziom inwestycji zagranicznych w regionie, ale należy rozpatrzyć ich strukturę, uwarunkowania i skutki dla społeczności zamieszkującej ten region.

Aspekt społeczny podkreśla także R. Broszkiewicz, który przez zdolność konkurencyjną

⁴⁹ G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Konkurencyjność regionów*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 1.

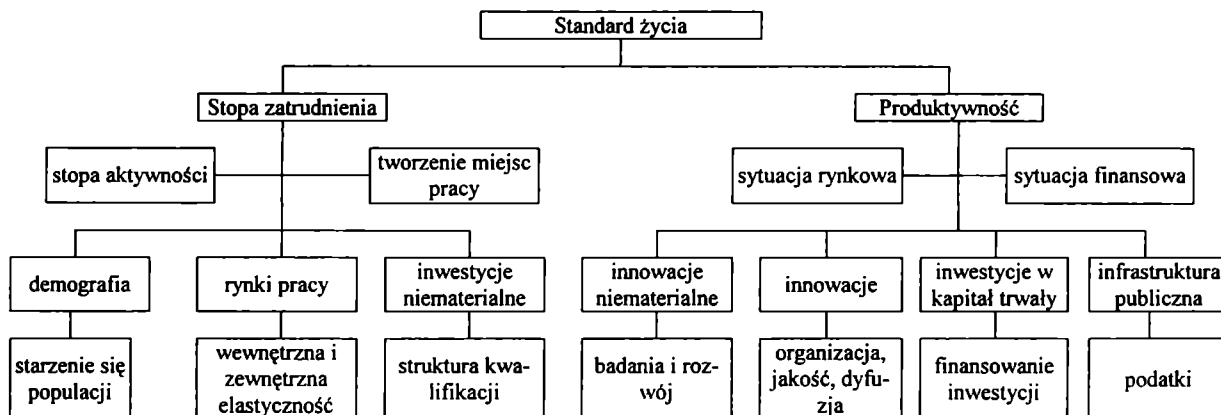
⁵⁰ T. Markowski: *Stymulowanie i regulowanie konkurencyjności regionów w świetle procesów globalizacji gospodarki*. „Samorząd

regionu rozumie zdolność do relatywnego polepszania standardu życia lub utrzymania jego poziomu w stosunku do innych porównywalnych regionów, bez pogarszania własnej pozycji wewnętrznej⁵¹. Zdolność konkurencyjna regionu określana jest natomiast kryteriami:

- ilości i jakości oraz cen dóbr i usług wytworzonych w danym regionie względem analogicznych produktów i usług wytwarzanych w innych regionach;
- zbytu tych produktów i usług, spełniających warunki wzrostu gospodarczego na poziomie pozwalającym podniesienie dochodów grup społecznych;
- inwestowania z oszczędności ludności danego regionu, które prowadzi do wzrostu produkcji i usług, w celu zachowania równowagi zewnętrznej i uniknięcia deficytu w obrotach pozaregionalnych;
- zachowania konkurencji trwałej, polegające na tym, że dany region kontynuuje przedsięwzięcia uwzględnione w trzech pierwszych kryteriach⁵².

Postrzeganie konkurencyjności regionów w aspekcie społecznym widoczne jest także w stanowisku Komisji Europejskiej. W 1997 roku zaproponowała ona koncepcję piramidy konkurencyjności. Piramida konkurencyjności przedstawia czynniki konkurencyjności związane z poziomem życia, poziomem zatrudnienia i produktywnością czynników wytwórczych. Szczyt piramidy tworzy syntetyczny wskaźnik jakości życia (rys. nr 1):

Rys nr 1: Koncepcja piramidy konkurencyjności zaproponowana przez Komisję Europejską



Źródło: *Benchmarking the competitiveness of European industry*, COM (96) 463 final, Brussels, 9.10.1996 za: A. Hildebrand: *Konkurencyjność – próby zdefiniowania i pomiaru zjawiska*. W: „Wspólnoty Europejskie” 2002 nr 3, s. 70.

Konkurencyjności regionów nie należy postrzegać tylko jako procesu konkurowania o korzyści gospodarcze (a zwłaszcza o przyciąganie inwestorów). Proces konkurowania zakończyć mógłby się w ten sposób wojną między regionami. Przykład takiej konkurencji zaobserwowano w

Terytorialny” 1999 nr 3.

⁵¹ R. Broszkiewicz: *Zróźnicowanie poziomu konkurencyjności...* wyd. cyt.

⁵² L. Harald: *Warunki i wymagania regionalnej polityki gospodarczej*. W: *Funkcjonowanie samorządu terytorialnego*. Tom II, S.

Stanach Zjednoczonych, która – w opinii komentatorów – jest destrukcyjna z punktu widzenia interesu publicznego, gdyż poszczególne stany wydatkują coraz większe kwoty dla wybranych przedsiębiorców kosztem nakładów na inwestycje infrastrukturalne i pomoc dla lokalnej przedsiębiorczości. Rezultatem rozkręconej między stanami konkurencji stała się nadmierna emisja lokalnych obligacji na inwestycje infrastrukturalne, jednak wędrujący między stanami kapitał korzystał z tych form pomocy nie przyczyniając się do utrwalania efektów wzrostu. Skutkiem było zadłużenie miast amerykańskich w latach 70. i 80. i ich dezurbanizacja⁵³.

Zbyt uproszczone natomiast podejście to także uznanie podniesienia konkurencyjności regionu za cel sam w sobie. Idea konkurencyjności regionów może być celem pośrednim lub narzędziem służącym w ostateczności poprawieniu poziomu życia i społecznemu dobrobytowi mieszkańców.

R. Dornbush i S. Fischer stwierdzają, że „konkurencyjność mierzy się ceną, jaką mamy zapłacić naszym partnerom handlowym, w stosunku do cen naszych konkurentów. Nie jest przy tym ważne, czy ten spadek wynika z inflacji za granicą, z obniżki kursu waluty, czy ze spadku cen u nas, czy wreszcie z kombinacji tych zmian. Ważny jest tylko efekt końcowy”⁵⁴. Ten sposób definiowania (przyjęcie jedynie kryterium cenowego) w odniesieniu do regionów nie zawsze jest uważany za słuszny, gdyż akceptuje on rozwiązanie problemu konkurencyjności gospodarki poprzez utrzymywanie niskich płac. To zaś rodzi niebezpieczeństwo niekorzystnej – z punktu widzenia długiego okresu – zmiany struktury gospodarczej (rozwój dziedzin o niskiej wydajności i wysokiej pracochłonności, a nie tych, które bazują na dobrach zaawansowanych technologicznie, gdzie liczą się innowacja i efektywność). Thurow zwraca więc uwagę, że na konkurencyjność gospodarki (w tym gospodarki regionu) należy patrzeć jako na proces rozwojowy o wysokiej dynamice i zmianach strukturalnych w warunkach zachowania jej otwartości. Zgodnie z tym, mówiąc o konkurencyjności podmiotów gospodarczych regionu, wzrost ich zdolności konkurencyjnej powinno mierzyć się nie tyle poprawą ich pozycji konkurencyjnej, co umiejętnością ukształtowania swojej struktury gospodarczej, w sposób, który zagwarantuje efektywny, korzystny rozwój, zapewniający wysoki poziom dochodów realnych⁵⁵.

J. Szlachta nie mówi o konkurencyjności regionów, lecz o regionalnym wymiarze konkurencyjności gospodarki⁵⁶. Według niego regionalny wymiar konkurencyjności gospodarki Polski powinien być rozpatrywany na trzech równoległych płaszczyznach: światowej (ze względu na postępującą globalizację gospodarki), kontynentalnej (przez wzgląd na procesy integracji) i

Dolata (red.) Opole 1998.

⁵³ T. G. Grosse: *Działania Stanów Zjednoczonych na rzecz rozwoju gospodarczego w USA*. „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2; T. Markowski: *Stymulowanie i regulowanie ...* wyd. cyt.

⁵⁴ przyjęto za: M. Kłamut, E. Passella: *Konkurencyjność regionów w Polsce a ...* wyd. cyt.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ J. Szlachta: *Regionalny wymiar* ... wyd. cyt.

krajowej (ze względu na rosnący wpływ czynników regionalnych na konkurencyjność gospodarki Polski).

Obok pojęcia konkurencyjność regionów funkcjonuje także pojęcie konkurencyjności systemowej (konkurencyjności strukturalnej)⁵⁷, które zbliżone jest do niektórych definicji konkurencyjności regionów. Konkurencyjność systemowa (strukturalna) jest wynikiem wzajemnego oddziaływania na konkurencyjność firm opartą na pewnym układzie społecznym, wpływających na nią czynników, uczestników procesu i realizowanych na różnych poziomach polityk oraz układu odniesienia, w którym te poziomy są jeden z drugim powiązane.

Ponieważ konkurencyjność regionów jest różnie rozumiana i interpretowana także sam region może być różnie rozumiany: jako produkt i jako „przedsiębiorstwo”. Te dwie zaś kategorie rozpatruje się w ujęciach⁵⁸:

1. region jako produkt rozumiany jest w kategoriach rynkowych, wywołujących efekty podaży i popytu na towary i produkty będące przedmiotem transakcji, a regulowanych mechanizmami rynkowymi;
2. region jako przedsiębiorstwo organizujące strategie marketingowe w układach terytorialnych;
3. region jako system rynków lokalnych, wraz z infrastrukturą prawną i społeczno-ekonomiczną, tworzący klimat do realizacji strategii konkurencyjnej firm i produktów rynkowych, opierając się na zasadach rywalizacji;
4. region jako przestrzeń priorytetów o różnych skalach ważności, tworzący elementy infrastruktury: materialnej, socjokulturowej i sektora publicznego.

W związku z powyższym na konkurencyjność regionów spojrzeć można w dwóch wymiarach: konkurencyjności podmiotowej (traktując region jako podmiot konkurencji, analogicznie do przedsiębiorstwa), przedmiotowej (analizując konkurencyjność produktów regionu, analogicznie do produktów firm). Jeżeli jednostkę przestrzenną traktować będziemy jako wytwórcę produktów, to produktami tymi możemy za T. Markowskim⁵⁹ nazwać materialne lub niematerialne elementy (lub ich kompozycję) struktury funkcjonalno-przestrzennej regionu, które stają się przedmiotem wymiany rynkowej. Produktami takim mogą być usługi, konkretne miejsca, lokalizacja, czy idee dotycząca np. rozwoju. Jednostkę przestrzenną jako produkt traktujemy na przykład wtedy, gdy staje się ono przedmiotem strategii marketingowej. Jest ona jako całość megaproduktem, czyli „ustrukturalizowaną ofertą wzajemnie powiązanych zasobów lub produktów, wytworzoną dzięki umiejętności zatrudnionym regionalnym czynnikom i zasobom produkcji, których konsumpcja lub

⁵⁷ J. Meyer-Stamer: *Konkurencyjność systemowa*. „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 3.

⁵⁸ R. Broszkiewicz: *Oferty produktów rynkowych Dolnego Śląska na tle współpracy i konkurencji wewnętrznej oraz uwarunkowań zewnętrznych*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.). PN AE nr 821. Wrocław 1999.

⁵⁹ T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast*. wyd. cyt., s. 213.

wykorzystanie produkcyjne jest związane z danym regionem”⁶⁰. Wytwórcą produktu – regionu jest społeczność ten region zamieszkująca, jego zaś potencjalnym konsumentem są firmy zainteresowane rozwijaniem działalności na jego terytorium. Ceną za oferowane walory regionu jest jego dalszy rozwój⁶¹. Możemy więc rozpatrywać konkurencyjność jednostek przestrzennych jako jednego produktu – megaprojektu, lub jako konkurencyjność produktów wykreowanych przez tą jednostkę.

Istnieją zasadnicze różnice pomiędzy procesem konkurowania podmiotów gospodarczych, a procesem konkurowania jednostek przestrzennych, choć znaleźć można także liczne podobieństwa także dające wyraz w definicjach, które stosuje się uniwersalnie. Pierwsza z różnic dotyczy celu konkurowania. Celem przedsiębiorstwa jest zysk, a regionu – zaspokojenie potrzeb bytowych społeczności zamieszkującej ten region, racje społeczne w regionie muszą brać prymat nad racjami ekonomicznymi, inaczej niż w przedsiębiorstwie. Druga różnica dotyczy rynku w ramach, którego dokonuje się konkurencja. Rynek przedsiębiorstw, rynek dóbr i usług różni się zasadniczo od rynku regionów, miast czy ich produktów. W tym ostatnim przypadku mamy bowiem do czynienia z rynkiem ułomnym. Ułomność ta wynika z niedoskonałości informacji, małej liczby zawieranych transakcji i ich nietypowego charakteru, który przejawia się w rozerwaniu związku między poniesionymi kosztami promocji, a zwrotem poniesionych wydatków, a także skłonności inwestorów do opierania swoich ocen o stereotypowe poglądy lub poglądy lansowane przez massmedia⁶². Nie można w związku z tym proponować, by konkurencja jednostek przestrzennych odbywała się na zasadzie podobnej jak konkurencyjności firm.

Kolejna różnica to taka, że konkurencja podmiotów gospodarczych, jako element mechanizmu rynkowego, ma na celu zwiększenie efektywności całego układu. Konkurencyjność jednostek przestrzennych ma przyczyniać się również do tego celu, jednak nie można wiązać tu konkurencji – odmiennie niż w przypadku firm – z działaniem czystych mechanizmów rynkowych. Oznaczać to by mogło eliminację słabszych regionów w drodze konkurencji, mającej na celu zwiększenie efektywności całego układu, czyli kraju. Doprowadziłoby to do zupełnej marginalizacji wielu obszarów i zagrozić mogłoby spójności jego terytorium. Nie można także oczekiwać, że mechanizmy rynkowe, z którymi wiązana jest konkurencja, doprowadzą do wyrównywania zróżnicowań, poprzez mechanizm elastycznych cen i zasadę mobilności czynników wytwórczych. Tak mobilność siły roboczej jak i kapitału w rzeczywistości jest zakłócana. W praktyce mechanizmy rynkowe sprzyjają kumulowaniu się procesów rozwoju i procesów zastoju, a nie wyrównywaniu różnic. Wprawdzie polaryzacja do pewnego stopnia może

⁶⁰ T. Markowski: *Od konkurencji zasobów ...* wyd. cyt. s. 23.

⁶¹ T. Markowski, T. Marszał: *Konkurencyjność regionów jako element...* wyd. cyt.

⁶² T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast.* wyd. cyt., s. 212

podwyższać efektywność gospodarczą regionów silnych, a dzięki temu efektywność całego układu, jednak tylko do pewnego momentu, po przekroczeniu którego efekty negatywne polaryzacji przewyższają pozytywne. Konkurencja regionów sprowadzona do zasady konkurowania firm prowadzi do przekroczenia optymalnego stopnia polaryzacji, a negatywne jej skutki w postaci marginalizacji całych obszarów i grup ludności są większe niż pozytywne wynikające np.: z korzyści aglomeracji i metropolizacji⁶³.

Pojęcie konkurencyjności definiuje się jako rywalizację lub współzawodnictwo pomiędzy podmiotami zmierzającymi do osiągnięcia tego samego celu – w takim rozumieniu definicja konkurencyjności nie zawsze może być rozumiana w odniesieniu do pojęcia konkurencyjność regionów. Polityka konkurencji regionów, cel tej konkurencji, sposób, strategia zależą w opinii autora od układu odniesienia. Jeżeli rozważamy regiony w ramach jednego kraju, to z punktu widzenia interesów całego kraju konkurencyjność regionów nie może powodować, że niektóre z nich wygraą walkę konkurencyjną inne zaś zostaną przegrane i pozbawione możliwości osiągnięcia celu. Inne podejście do konkurencyjności regionów natomiast rysuje się, gdy zaczynamy rozpatrywać ją w układzie międzynarodowym. W tym wypadku nie istnieją już tak wyraźne przesłanki do traktowania konkurencji między regionami jako narzędzia podnoszenia rozwoju całości układu (chyba, że regiony te są przedmiotem oddziaływania organizacji ponadnarodowych). W takim wypadku konkurencja rzeczywiście może przyjmować formę rywalizacji o określone cele. Na takie ujęcie rozumienia konkurencyjności regionów – w zależności od układu odniesienia – wpływ ma aspekt różnic między- i wewnątrzregionalnych. Duże dysproporcje rozwojowe w ramach jednego kraju mogą być zagrożeniem dla rozwoju tego kraju jako całości, natomiast różnice w rozwoju (będące często pochodną ich konkurencyjności) w układzie międzynarodowym są przez niektóre kraje postrzegane wręcz za pożądane (zwłaszcza, przez kraje wyżej rozwinięte, choć może to być myślenie krótkookresowe). W takim przypadku rywalizacja może przybierać ostre formy.

Podnoszenie konkurencyjności regionów staje się priorytetowym celem polityki rozwoju regionalnego i jednocześnie sposobem na ten rozwój. Oznacza odejście od modelu opierającego się na działaniach wyrównawczych (wyrównywania efektów), a przejście do działań służących wzmocnieniu endogenicznych czynników rozwoju (wyrównywanie szans, oddziaływanie na czynniki wzrostu i konkurencji). Nie ma tu wyboru opcją pro efektywną (efektywność), a pro społeczną (równość), choć pojęcie konkurencyjność może wskazywać na wybór tej pierwszej. Taka interpretacja ma też czasami miejsce. Pojawiają się głosy sugerujące zorientowanie polityki regionalnej państwa na popieranie regionów ekonomicznie silnych, które najbardziej odpowiadają

⁶³ R. Domański: *Czy istnieje dylemat: polaryzacja – rozwój regionów opóźnionych?* W: *Gospodarka – Przestrzeń – Środowisko*. Białystok 2001, s. 13.

wyzwaniom konkurencyjności⁶⁴. Polityka regionalna nie może kierować się tylko kryteriami efektywności ekonomicznej. Celem podnoszenia konkurencyjności regionów nie można interpretować jako postawienie na silnych. Cel ten daje szansę regionom i silnym, i słabym, szansę wykorzystania ich potencjału wewnętrznego. Wspieranie konkurencyjności jest jednym ze sposobów na wyrównywanie różnic.

Polityki regionalnej opartej o ideę konkurencyjności regionów nie można także traktować jako polityki wykorzystującej mechanizmy rynkowe dla maksymalizacji korzyści. Nie może ona oznaczać zaniechania wszelkich działań w ramach polityki regionalnej (zarówno działań nastawionych na wspieranie silnych jak i działań zmierzających do wyrównywania dysproporcji rozwojowych) i oczekiwania na efekty samej konkurencji. Konkurencja regionów nie można – co było już nadmienione – postrzegać jako mechanizmu gwarantującego największe korzyści. Nie może to być bierna (neutralna) polityka regionalna ograniczona tylko do eliminowania barier występujących w konkurencji. Pozostawione same sobie siły rynkowe skutkują powstawaniem i narastaniem nierówności regionalnych, co potwierdzają wyniki badań Myrdala, Hirschmana, Perroux, Klaassena, Kaldora, Dixona i Thirlwalla⁶⁵.

Jak zauważa I. Pietrzyk⁶⁶ organizacja produkcji w postaci systemów terytorialnych (TSP)⁶⁷ jest obecnie sposobem na wygrywanie konkurencji w skali globalnej. Oznacza to, że wybór nie ogranicza się do dwóch opcji: model państwa opiekuńczego, a model zbudowany na koncepcjach neoliberalnych, oparty wyłącznie o mechanizmy rynkowe. Sukcesy TSP wskazują na trzecią drogę. Wykorzystywanie koncepcji neoliberalnych w polityce regionalnej – w tym i do tworzenia podstaw konkurencyjności regionów – może być niebezpieczne, gdyż duże firmy międzynarodowe mogą, poprzez oferowanie różnych korzyści ze swojej strony (miejsc pracy, inwestycji), wykorzystywać wszelką pomoc publiczną nawet, gdy oznaczać będzie to konkurencję regionalną prowadzącą do marnotrawstwa środków i wysokich kosztów społecznych⁶⁸. Zdaniem I. Pietrzyk podejście zorientowane wyłącznie na mechanizmy rynkowe i najsilniejsze jednostki jest niewłaściwe, gdyż pozostaje w sprzeczności z nowymi formami regulacji zbiorowej, w których wzajemne relacje opierają się na współpracy i zaufaniu⁶⁹.

Politykę regionalną, której priorytetem jest budowa podstaw do konkurencji regionów, można zdefiniować jako „sztukę optymalizowania rozwoju gospodarczego, z zasady powodującego przestrzenną polaryzację w poziomie życia mieszkańców (tj. nierównomiernie

⁶⁴ Przecistawianie założeń konkurencyjności założeniom wyrównawczym występuje m.in. w opracowaniu *Zarys strategii rozwoju regionalnego Polski - Raport końcowy*. Warszawa, lipiec 1996 (za: *Polityka regionalna i jej rola ...* wyd. cyt., s. 13.)

⁶⁵ A. Hildebrandt: *Zróżnicowanie regionalne w Unii Europejskiej - wnioski dla Polski*. "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 10, s. 34; B. Winiarski: *Aglomeracje i obszary metropolitalne w strategii rozwoju regionalnego*. „Wrocław 2000 Plus” 2001 nr 3.

⁶⁶ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*. Materiały konferencyjne, maszynopis 2001.

⁶⁷ por. podrozdział 1.2.

⁶⁸ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*. wyd. cyt.

⁶⁹ I. Pietrzyk: *Nowa polityka regionalna*. wyd. cyt.

rozkładającego w przestrzeni i czasie korzyści i koszty), tak, aby służył on osiągnięciu celów zrównoważonego rozwoju społecznego, np.: w postaci warunków bytu, a szerzej rzecz ujmując, stałego utrzymywania wysokiej jakości życia na terenie całego kraju”⁷⁰. Polityka podnoszenia konkurencyjności regionów nie jest polityką przeciwstawną polityce wyrównywania różnic – z tą zmianą, że w tej pierwszej idzie o wyrównywanie potencjału rozwoju w poszczególnych regionach, a nie bezwzględnego poziomu rozwoju.

Wspieranie konkurencyjności regionów ma się przyczyniać obecnie do wzrostu gospodarczego kraju, rozwój kraju staje się wypadkową rozwoju jego regionów, w odróżnieniu od okresu, gdy to rozwój regionów postrzegany była jako pochodna dynamiki wzrostu gospodarczego kraju. Konkurencyjność regionów nie może być „grą o sumie zerowej”, tzn.: nie może prowadzić do poprawy sytuacji jednych regionów kosztem innych. Rozwój regionalny oparty o konkurencyjność prowadzi do uzyskiwania wzajemnych korzyści, ma to więc być „gra o sumie dodatniej”⁷¹.

Jak zwraca uwagę H. Kozarowicz⁷² konkurencja jest ważnym, ale tylko jednym z wymiarów w jakich przebiegają procesy społeczno-gospodarcze. To stwierdzenie wydaje się być szczególnie właściwe, gdy mówimy o konkurencyjności jednostek przestrzennych. Nie należy zapominać, że istnieją także inne sposoby i wartości, wokół których organizowane jest życie społeczno-gospodarcze w regionie.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Konkurencyjność regionów określa się konkurencyjnością na poziomie mezo (konkurowaniu firm, to konkurowanie na poziomie mikro, a konkurowanie gospodarek narodowych – poziom makro). Istnieją jednak poglądy, że konkurencyjność zawsze dotyczy skali mikro, konkurencyjność zawsze powstaje na poziomie firm⁷³, można natomiast mówić o krajowym czy regionalnym wymiarze konkurencyjności (tak, jak czyni to J. Szlachta), czy o krajowych i regionalnych uwarunkowaniach konkurencyjności. Natomiast konkurencyjność regionów ma odrębne znaczenie – tu pojęcia *konkurencyjność* nie używamy w znaczeniu mikroekonomicznym (czy nawet nie tyle ekonomicznym, co społecznym). Pojęcie *konkurencyjność regionów* nie jest bezpośrednim tłumaczeniem, czy interpretacją słów *konkurencyjność* i *region*. Jest czymś więcej i zyskuje nowe znaczenie. Konkurencyjność regionów jest rezultatem działania poszczególnych firm, ale rezultat ten zależy także (a współcześnie coraz bardziej) od sprawności struktur gospodarczych, społecznych czy politycznych regionu. Niektóre z powyższych definicji regionu konkurencyjnego

⁷⁰ T. Markowski, J. Kot, D. Stawasz, E. Stawasz: *Regionalne systemy innowacji jako podstawa budowania konkurencyjności polskich regionów*. „Samorząd Terytorialny” 1998 nr 6.

⁷¹ ⁷¹ I. Pietrzyk: *Nowa polityka regionalna*. wyd. cyt.

⁷² H. Kozarowicz: *Konkurencyjność gmin - uwagi krytyczne*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. M. Obrębalski (red.). PN AE nr 807, Wrocław: AE 1999.

⁷³ J. Meyer-Stamer: *Konkurencyjność systemowa*. wyd. cyt.

są nawet tożsame z pojęciem konkurencyjnego społeczeństwa S. Garellego: „konkurencyjne społeczeństwo odnajduje dynamiczną równowagę między tworzeniem bogactwa, a spoistością społeczną”⁷⁴, zaś przejawem tak rozumianej konkurencyjności jest zdolność do generowania trwałego i wysokiego tempa rozwoju gospodarczego.

Konkurencyjność regionów należy pojmować jako konkurowanie o długookresowe korzyści, a nie o doraźne. Należy nadawać większą rolę tym czynnikom, które zapewnią konkurencyjność w długim okresie, a nie tymczasowo. Ponadto nie należy zapominać, że konkurowanie jednostek przestrzennych nie jest jedynym sposobem na rozwój tego regionu i jednocześnie z procesami konkurencji powinny zachodzić procesy współdziałania regionów zmierzające do podniesienia poziomu ich rozwoju. Regiony nie są zupełnie autonomicznymi jednostkami (tak jak np.: przedsiębiorstwa), lecz są częścią większej całości i ich rozwój ma służyć rozwojowi tej całości, współdziałanie zaś przynosi efekty synergii, których nie osiągnie się, gdy poszczególne części traktować będziemy jako autonomiczne. Jak zauważa H. Kozarowicz, „w teorii i w praktyce gospodarki rynkowej, obok świata strategii służących zdobywaniu i umacnianiu pozycji konkurencyjnych, istnieje równoległe równoprawny świat strategii relacyjnych. Ich istota polega na współpracy, regułach kooperacji i strategicznym współdziałaniu”⁷⁵.

1.2. Przesłanki i przyczyny konkurencyjności regionów

Globalizacja jest współcześnie dominującym procesem w gospodarce światowej. Oznacza ona zwiększenie intensywności i zasięgu międzynarodowych powiązań w różnych dziedzinach, a szczególnie powiązań gospodarczych – malejącą rolę granic państwowych dla przepływu międzynarodowych kapitałów, umiędzynarodowienie rynków zbytu, wzrastającą rolę metropolii. Procesy globalizacji spowodowane zostały wieloma czynnikami, wśród najważniejszych wymienić należy liberalizację polityki gospodarczej, wzrost mobilności kapitału finansowego czy szybki postęp techniczny. Efektem tego jest uelastycznienie i powstawanie nowych form organizacji produkcji (przejście od koncepcji stabilizacji produkcji i gospodarki do koncepcji elastyczności) i wzrost mobilności czynników wytwórczych. Przyczyn konkurowania jednostek przestrzennych upatrywać należy właśnie w procesach globalizacji i wzrastającej konkurencji na różnych poziomach, a zwłaszcza konkurencji w skali światowej, która zmusza do analizy uwarunkowań zewnętrznych nie tylko w skali gospodarstw narodowych, ale coraz częściej w

⁷⁴ S. Garelli: *Przypowieść o dwóch gospodarkach*. „Puls Biznesu” 1998 nr 19, dodatek „Menadżer Doskonały”.

⁷⁵ H. Kozarowicz: wyd. cyt.

skali gospodarki regionalnej⁷⁶. Procesy globalizacji przejawiające się w swobodnym przepływie towarów, kapitału, zasobów niematerialnych wzmacniają zjawiska konkurencyjności.

Globalizacja przyspiesza zmianę dotychczasowego statutu prawnego i emancypację polityczną niektórych obszarów, zmianę uwarunkowań społecznych i kulturowych. Procesy globalizacji wzmacniają tendencje separatystyczne, gdyż zwiększają one szanse rozwojowe niektórych obszarów i ich międzynarodową konkurencyjność. Powoduje to, że niektóre z nich stając się bardziej autonomiczne mogą dokonywać rozwoju w oderwaniu od swojego dotychczasowego centrum politycznego. Inne regiony natomiast mogą popadać w stagnację czy wręcz marginalizację⁷⁷.

Wskutek globalizacji zakłócony został istniejący dotychczas proces przemieszczania się branż wraz z ich dojrzewaniem z regionów bardziej rozwiniętych do regionów rozwiniętych słabiej. Teoria cyklu życiowego wyrobów wyjaśniająca przemieszczanie się branż gospodarki między krajami i ich regionami przestała mieć obecnie swoje praktyczne odzwierciedlenie. Postępująca globalizacja produkcji spowodowała więc, z punktu widzenia polityki regionalnej, liczne zmiany. Sprawiała, że w coraz większym stopniu zdolność konkurencyjna jednostek gospodarczych zależy nie tylko od nich samych, ale i od sprawności funkcjonowania terytorialnych systemów społeczno-gospodarczych i ich zdolności do rozszerzonej reprodukcji regionalnych i krajowych zasobów, z których korzysta wytwórca. Tworzenie otoczenia sprzyjającego uzyskiwaniu przewagi konkurencyjnej jest obecnie coraz częściej przedmiotem i priorytetem polityki regionalnej⁷⁸. Komisja Europejska uznała, że współczesne procesy konkurencji zmieniły swój charakter i że konkurencyjności firm zależy w znacznej mierze od sprawności funkcjonowania terytorialnych systemów społeczno-gospodarczych i ich zdolności do kreowania nowoczesnych struktur regionalnych. W związku z tym powstało nowe spojrzenie w polityce regionalnej na rozwój regionów, właśnie z punktu widzenia ich konkurencyjności. Powodem tego było wskazanie w kolejnych raportach regionalnych (raporty z 1994 i 1996r.), że jedną z głównych przyczyn nierównomierności rozwoju regionalnego są różnice w produktywności i konkurencyjności gospodarek poszczególnych regionów. Globalizacja w krajach wysoko rozwiniętych sprzyja przyspieszeniu wzrostu i rozwoju gospodarczego, jednak w krajach o niskim poziomie rozwoju powoduje różne zagrożenia, związane także ze wzrostem zróżnicowania w układzie przestrzennym. Kraje te nie zawsze są w stanie sprostać wymogom globalizacji i ponosić koszty dostosowań do nowych warunków działania. Wyjściem z takiej sytuacji nie może być z pewnością "zamknięcie" gospodarki (autarkia) i jej wyłączenie z procesów zachodzących w

⁷⁶ J. Biniński, A. Klasik, F. Kuźniak: wyd. cyt.

⁷⁷ T. G. Grosse: *Wpływ procesów globalnych i integracji europejskiej na polski system polityki regionalnej*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 1.

⁷⁸ J. Hausner, T. Kudłacz, J. Szlachta: *Identyfikacja nowych problemów rozwoju regionalnego Polski*. Biuletyn KPZK PAN z. 185.

gospodarce światowej, jednym ze sposobów jest natomiast właśnie podniesienie konkurencyjności gospodarki, tak by aktywnie i z korzyścią dla siebie w tych procesach mogła uczestniczyć.

W wyniku narastania postępu technicznego, technologicznego zwiększyła się radykalnie swoboda lokalizacyjna przedsiębiorstw, które wybierają obecnie najkorzystniejsze dla nich miejsce do prowadzenia działalności. Zakres ich wyboru znacznie się zwiększył w wyniku wspomnianego postępu technicznego i technologicznego (i związanego z tym zmniejszenia się znaczenia zasobów energetycznych czy surowcowych dla lokalizacji), ale także w wyniku przemian politycznych w świecie i procesów integracyjnych. Zwiększenie się swobody lokalizacyjnej firm zmusiło jednostki przestrzenne do zabiegania o lokowanie się firm na ich obszarze. Nie jest oczywiście obojętne, jakie firmy podejmą działalność w danym regionie. Najbardziej pożądane są firmy innowacyjne, stosujące najnowsze technologie i je wytwarzające. Niesie to dla regionu znaczące efekty mnożnikowe. Związane jest to z tym, że współcześnie przewagi konkurencyjne bazują na wiedzy i technologii. Pomiedzy państwami odbywa się swego rodzaju wyścig technologiczny, a przegranie tego wyścigu oznacza transfer dochodu narodowego na rzecz wygranych, poprzez płacenie im wyższych cen (luka technologiczna pociąga za sobą lukę dochodową), a eksport towarów zaawansowanych technologicznie przynosi swego rodzaju technologiczną rentę nadzwyczajną. Kraje i regiony wytwarzające innowacje uzyskują trwałą przewagę konkurencyjną, natomiast te, które konkurują niskimi kosztami produkcji wyrobów o niższym zaawansowaniu technologicznym, są zależne od czynników zewnętrznych, a ich rozwój jest niestabilny. Innowacja wprowadzona na rynek tworzy dla siebie popyt, zaś konkurowanie kosztami produkcji wyrobu nie pozwala na uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej, gdyż popyt na te wyroby jest niestabilny, zanika bowiem po wprowadzeniu produktu nowszej generacji, poza tym może pojawić się zawsze producent tańszy⁷⁹. Dlatego też to interesem państw i regionów jest stwarzanie najlepszych warunków dla przedsiębiorstw, by mogły osiągać sukcesy na tym polu i stąd konkurowanie o najbardziej innowacyjne i zaawansowane technologicznie firmy, które przyniosą dochód dla regionu (państwa) i staną się motorem jego rozwoju.

Z jednej strony jesteśmy świadkami globalizacji procesów gospodarczych, z drugiej należy zauważyć, że jednocześnie współczesne procesy rozwojowe stają się coraz bardziej „sterytorializowane” tzn.: mamy do czynienia z lokalizacją procesów globalnych. Lokalizacja ta polega na tym, że innowacje obejmujące cały świat tworzone są w niewielkiej liczbie układów lokalnych. Powiązania między tymi układami są silniejsze niż dotychczasowe, tradycyjne po-

Warszawa 1998; T. Markowski. T. Marszał: wyd. cyt.

⁷⁹ M. Klamut, E. Passella: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów*: wyd. cyt.; G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Metodologiczne podstawy strategii rozwoju regionu na przykładzie województwa lubuskiego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 3; G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Europejskie granice: jedność czy podziały kontynentu*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3.

wiązania centrum – peryferie. Wzrost znaczenia skali regionalnej (lokalnej) uzasadniany jest czynnikami kulturowymi i socjologiczno-psychologicznymi jak przywiązanie do korzeni, ochrona tożsamości, prawo do odrębności, które są niejako odpowiedzią na procesy globalne, ale także czynnikami czysto ekonomicznymi, związanymi z tym, że we współczesnej gospodarce globalnej trwała przewaga konkurencyjna budowana jest lokalnie w systemach produkcyjnych zwanych terytorialnymi⁸⁰.

O ideę terytorialnych systemów produkcyjnych (TSP) oparta jest nowa koncepcja pobudzania rozwoju regionalnego. TSP zostały uznane za najlepszy sposób zorganizowania produkcji w kontekście globalizacji i nasilającej się konkurencji. To właśnie rywalizacja w skali globalnej skutkuje przestrzenną koncentracją produkcji i specjalizacją terytoriów w określonych dziedzinach wytwórczości. TSP pozwalają w warunkach globalizacji uzyskiwać regionalną przewagę konkurencyjną. Mowa tu o łacińskich dystryktach przemysłowych (w literaturze francuskiej określanymi mianem lokalnych systemów produkcyjnych – LSP) i anglosaskich gronach (*clusters*). Grono (opisane przez M. Portera) to znajdująca się w sąsiedztwie geograficznym grupa przedsiębiorstw oraz powiązanych z nimi instytucji zajmujących się określoną dziedziną, połączona podobieństwami i wzajemnie się uzupełniająca. Ważne jest to, że wartość całości jest większa niż suma wartości poszczególnych jego części. Efekty synergiczne uzyskiwane są dzięki ściślejszej współpracy zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie podmiotów i ich specjalizacji opartej na regionalnych (lokalnych) umiejętnościach i wiedzy. Pozwala to na uzyskanie wysokiej efektywności i innowacyjności i sprzyja rozwijaniu przedsiębiorczości. Terytorialne systemy produkcyjne wykorzystują specyficzne zasoby regionalne, czyli specjalizują się w tych dziedzinach, w których posiadają największe kompetencje i predyspozycje. Zjawisko specjalizacji regionalnej nie jest bynajmniej czymś nowym, jednak w warunkach globalizacji znaczenie korzyści ze specjalizacji znacznie wzrosło, ze względu na korzyści skali⁸¹. Taki sposób zorganizowania produkcji tj. TSP – uznany obecnie za najbardziej odpowiadający współczesnym warunkom gospodarki światowej – powoduje, że to właśnie układy lokalne i regionalne stają się podstawową jednostką „produkcyjną”, nie zaś poszczególne przedsiębiorstwa, i to one właśnie stają się podmiotami konkurencji. Podważa to jednocześnie twierdzenie, że firmy mają obecnie znaczną swobodę lokalizacyjną i stosunkowo łatwo mogą przemieszczać swoją działalność. „W odniesieniu do wielu form dokonywanych transakcji, terytorium zawsze będzie miało istotne znaczenie w lokalizacji przedsiębiorstw i to nawet w sytuacji, gdy najnowocześniejsze techniki komunikowania umożliwiają bardzo szybki i tani obieg niektórych informacji (...) [zwłaszcza], że wszystko to, w co można się skutecznie zaopatrywać niezależnie od odległości, w zasadzie

⁸⁰ G. Gorzelak, B. Jalowiecki: *Strategie polskich regionów w procesie integracji europejskiej*. „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2; I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce...* wyd. cyt.

przystało stanowić przewagą konkurencyjną w rozwiniętych krajach. (...) Szczególnie zaś dla dyfuzji wiedzy i procesu kreacji innowacji bezpośrednie kontakty są po prostu niezbędne”⁸²

Jednocześnie przedsiębiorstwa działające w ramach TSP i same TSP największe korzyści mogą uzyskiwać wówczas, gdy konkurują w skali globalnej, stąd tendencja do terytorializacji produkcji pociąga za sobą globalizację. Oba te procesy są więc ze sobą sprzężone i wzajemnie na siebie silnie oddziałują.

Konkurowanie oparte o ideę terytorialnych systemów produkcyjnych w dobie globalizacji i swobody przepływu zasobów z nią związanych, nie jest bynajmniej nowym zjawiskiem w konkurencji. „Konkurencyjność ujmowana aktywnie nie ogranicza się do pasywnego przesuwania zasobów tam, gdzie zwrot jest największy [(na to pozwala coraz większa swoboda lokalizacyjna)], ale wymusza zwiększenie zwrotu z nakładów poprzez nowe produkty i procesy”⁸³.

Niewątpliwie ważną przyczyną podjęcia konkurencji przez regiony jest wzrost ich znaczenia i samodzielności. Następował on w Europie już od końca II wojny światowej, kiedy to państwo narodowe uznawać zaczęło za przyczynę konfliktów światowych. Dalsze umacnianie pozycji regionów wiązało się z postępującą integracją europejską i ich bezpośrednim zaangażowaniem w politykę regionalną Wspólnot (tworzenie ich organów przedstawicielskich). Umacnianie pozycji regionów wiąże się pośrednio także ze wzrostem znaczenia polityki regionalnej UE – początkowo prawo do wszelkich decyzji – także w sprawach regionalnych – pozostawiono rządowi. Dopiero w drugiej połowie lat 70-tych pojawiły się fundusze strukturalne, a wraz ze szybkim zwiększaniem się roli funduszy zwiększał się potencjał polityczny regionów. W pełni rozwinięta polityka regionalna Wspólnot spowodowała więc znaczne ożywienie struktur regionalnych, których potrzebę i wymóg posiadania dostrzegły rządy centralne (by sprawniej zarządzać funduszami lub chociażby po to, by zrealizować wymogi stawiane przez Komisję Europejską warunkujące przyznanie funduszy). Fundusze strukturalne przyczyniły się więc do reform decentralizacyjnych, do mobilizacji istniejących struktur oraz do wytworzenia nowego systemu „sojuszy” między władzami terytorialnymi, a instytucjami międzyrządowymi UE, co w rezultacie skutkuje wzrostem roli regionów⁸⁴. Integracja europejska intensyfikuje więc procesy konkurencyjności regionów, gdyż w jej wyniku wzrasta rola regionów⁸⁵. Ponadto stopniowa

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ przyjęto za: A. Wziątek-Kubiak: wyd. cyt.

⁸⁴ K. Szczerski: *Z zagadnień regionalizacji w Unii Europejskiej*. „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 10, s. 9-10.

⁸⁵ Przyczyny regionalizacji w Europie po II Wojnie Światowej, rozumiane jako procesy prowadzące do decentralizacji władzy publicznej i tworzenia samorządowej administracji publicznej w segmentach poniżej władzy centralnej, są bardzo różnorodne. W Niemczech przesłankami były tradycja ustrojowa, polityka aliantów i chęć samych Niemców do pozbycia się narodowego państwa scentralizowanego. We Francji i Włoszech regionalizacja wynikała z potrzeb lepszego zarządzania systemem państwowym, w Belgii i Wielkiej Brytanii przyczyną tą było uznanie prawa do zwiększonej samorządności mniejszości kulturalnych i językowych, w innych przypadkach powodami regionalizacji stawały się: poszukiwanie regionalnych partnerów dla polityki rządu, chęć wykreowania

integracja zmniejsza znaczenie struktur państwowych (np. zniesienie granic wewnętrznych w wyniku utworzenia jednolitego rynku, wprowadzenie unii walutowej i rezygnacja z własnych walut i prowadzenia krajowych polityk monetarnych). Mamy więc do czynienia z jednej strony z przekazywaniem uprawnień ze szczebla państwowego na szczebel organizacji międzynarodowej, z drugiej wzmocnienie znaczenia regionów. Regiony stają się znaczącymi podmiotami systemu gospodarki światowej ze względu na zdolność do elastycznej adaptacji do zmieniających się uwarunkowań rynkowych, technologicznych i kulturowych⁸⁶. Ograniczanie barier w przepływie towarów, usług, kapitałów i pracy oraz większa swoboda ich przepływu oznacza dla regionów konieczność podjęcia walki o te zasoby. W tych warunkach zasoby te są bardziej mobilne, szybciej mogą „opuścić” dany region, ale też to region może zadbać o ich napływ. Nie oznacza to bynajmniej wyeliminowania roli państwa, które jednak ma odmienne zadanie niż poprzednio.

Procesy konkurencji podjęte przez jednostki przestrzenne oznaczać mogą dla niektórych z nich znaczne zmiany. W procesy te włączyć muszą się nie tylko regiony słabe, dla których jest to konieczność, ale i szansa na aktywne uczestniczenie w światowych procesach gospodarczych, jest to jednak wyzwanie i dla niektórych regionów wysokorozwiniętych. Postęp technologiczny stworzył możliwości zastosowania nowoczesnych metod produkcji w regionach, które charakteryzują się niskim poziomem rozwoju gospodarczego, dzięki temu możliwy jest ich rozwój. Nie zawsze region słabo rozwinięty jest regionem bez szans na osiągnięcie wysokiego poziomu rozwoju. Posiadać on może takie słabe strony, które w dobie społeczeństwa postindustrialnego zamienione mogą zostać w atuty tego regionu, na przykład regiony słabo zaludnione, peryferyjne, jednakże z tego powodu o nieskażonym środowisku. I odwrotna sytuacja jest także możliwa, tzn. region o wysokim poziomie rozwoju może być regionem o małych zdolnościach konkurencyjnych, na przykład regiony przemysłowe, w których trudno będzie przeprowadzić restrukturyzację przemysłu. Decyduje o tym zmiana znaczenia poszczególnych czynników dla rozwoju regionu. Region konkurencyjny to przecież region, który jest zdolny do wygrywania konkurencji, polepszania swojej pozycji, posiadający zdolność wykorzystania swoich atutów, czy zminimalizowania wpływu słabych stron, a niekoniecznie region wysoko rozwinięty.

nowych elit, zmiany struktury partyjnej i politycznej. Oprócz regionalizacji odgórnej zaobserwowano także w Europie procesy regionalizacji oddolnej, np.: (1) tzw.: regionalizm burżuazyjny obserwowany w regionach wysoko rozwiniętych (głównie w bogatych landach niemieckich i w północnych Włoszech), gdzie kręgi polityczne, gospodarcze widzą w regionalizacji pozbycia się nadmiernych obciążeń wynikających z nieelastycznej polityki rządu centralnego; (2) regionalizm progresywny, w którym ideologiczną podstawą jest przekonanie o „wewnętrznej kolonizacji”, jaką prowadzą rządy centralne i która jest powodem niedorozwoju określonych obszarów, obserwowany już w XIX wieku we Francji, Szkocji i Włoszech, zaś w wieku XX w ruch ten włączyli się lewicujący ekolodzy, ruchy przeciwstawiające się restrukturyzacji i zamykaniu przedsiębiorstw, kopalni i innych zakładów silnie związanych z rozwojem poszczególnych regionów; (3) regionalizm populistyczny, którego źródłem jest niezadowolenie z państwowego centralizmu, mechanizmów wyrównawczych i fiskalizmu, zwrócony przeciwko biedniejszym regionom i imigrantom (Liga Północna we Włoszech, Blok Flamandzki w Belgii); (4) regionalizm separatystyczny związany z historycznymi narodami i grupami etnicznymi – Hiszpania (Kraj Basków), Wielka Brytania (Szkocja, Irlandia Północna) (K. Szczerski: wyd. cyt.).

⁸⁶ A. Olechnicka: *Rozwój regionalny w warunkach gospodarki informacyjnej*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 4.

Poziom rozwój regionu to pewien stan, który zmienić można właśnie poprzez zmianę zdolności konkurencyjnych.

Zmiany w gospodarce światowej oznaczają z jednej strony umocnienie się pewnych podziałów i różnic międzyregionalnych, z drugiej strony, procesy te stwarzają szanse na zmiany dotychczasowego układu, gdyż otoczenie charakteryzuje się ciągłą zmiennością i nieprzewidywalnością. Ma to także związek z tym, iż w epoce postfordyzmu następuje „przewyciężenie” podziału pracy charakterystycznego dla epoki fordyzmu. Wówczas poszczególne podmioty pełniły wyznaczone im funkcje, co powodowało przestrzenny podział pracy, czego przejawem był m. in. podział przestrzeni na centrum i peryferie. W epoce postfordyzmu zależności między podmiotami przybierają postać sieci (powiązań typu poziomego) zamiast powiązań typu hierarchicznego (pionowego)⁸⁷. Pozwala to na zmianę statusu niektórych obszarów. Na obszarach peryferyjnych tworzone są sieci powiązań, tworzone i rozwijane są terytorialne systemy produkcyjne, co pozwala na awans tych regionów. Istnieją realne szanse, że region peryferyjny coraz rzadziej utożsamiany będzie z regionem zmarginalizowanym.

Cel budowania siły konkurencyjnej regionów został uznany za podstawowy cel polityki rozwoju regionalnego w krajach OECD – Trzecia Konferencja Ministrów Krajów OECD Odpowiedzialnych za Politykę Regionalną, która odbyła się w Wiedniu w 1994, jako główny cel polityki regionalnej przyjęła – obok zmniejszania bezrobocia – właśnie podniesienie konkurencyjności regionów. Także, jak już wspomniano w raportach regionalnych UE z 1994 i 1996 roku wskazano, że różnice konkurencyjności są jedną z głównych przyczyn nierówności rozwoju. Oznacza to diametralną zmianę modelu tej polityki - odejście od dominacji działań wyrównawczych na rzecz działań służących wzmocnieniu endogenicznych czynników rozwoju we wszystkich regionach kraju. Nie jest to jednak tożsame z odejściem od problematyki różnic regionalnych, gdyż uznano jednocześnie, że pobudzanie rozwoju i konkurencyjności nie może prowadzić do pogłębiania się tych różnic⁸⁸.

Idea konkurencyjność regionów w UE jest próbą rozwiązania dylematu: czy dbać o spójność społeczno-gospodarczą Europy, czy wspierać dotychczasowe najbardziej konkurencyjne ośrodki, które są zdolne do wygrywania konkurencji za Stanami Zjednoczonymi i Japonią⁸⁹. Jest to podobny dylemat jak w skali polityki regionalnej państwa. Z jednej strony presja konkurencji wymaga podnoszenia efektywności działań, z drugiej wyrównywanie zróżnicowania pominięte

⁸⁷ J. Chmiel: *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*. Studia i Prace Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych nr 243. Warszawa 1997, s. 96-97.

⁸⁸ *III Konferencja Ministrów krajów OECD na temat polityki regionalnej*. „Gospodarka Narodowa” 1994 nr 7-8.

⁸⁹ Podczas szczytu 23-24 marca 2000 roku w Lizbonie Rada Europejska uzgodniła strategiczne cele dla UE (wzmocnienie zatrudnienia, reformy ekonomiczne oraz spójność społeczną w kontekście budowania gospodarki opartej na wiedzy, które zagwarantować mają UE wzrost konkurencyjności na arenie międzynarodowej).

być nie może, gdyż może zagrażać jedności Europy i jej długookresowemu rozwojowi. Stąd właśnie pewien „kompromis”: podnoszenie konkurencyjności wszystkich regionów, pomoc regionom w tym zadaniu stosownie do potrzeb, wyrównywanie ich potencjałów rozwoju (nie zaś samego poziomu rozwoju). A. Kukliński pisze „Europejskie Peryferia muszą wykrzesać endogenne siły kreujące na ich obszarze Regionalne Lokomotywy Wzrostu, które staną się równorzędnymi partnerami czołowych regionów Europejskiego Centrum. To jest najważniejszy mechanizm rewolucyjnej transformacji mapy Europy, która od czasów Imperium Rzymskiego charakteryzuje się podziałem na Europejskie Centrum i Europejskie Peryferie”⁹⁰.

1.3. Problematyka pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych

1.3.1. Podstawowe aspekty merytoryczne

W podrozdziale niniejszym zaprezentowane zostaną teoretyczne podstawy problematyki pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych. Praktyczne ich wykorzystanie nastąpi w dalszej części pracy, głównie w rozdziale IV.

Dokonując pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych pamiętać należy o istocie tego zagadnienia. Wyjść należy więc od samej definicji konkurencyjności jednostek przestrzennych. W tym też momencie zaczynają się pierwsze problemy z ustaleniem miernika konkurencyjności regionów. Ogromna różnorodność definicji i ich interpretacji nie sprzyja prostym rozwiązaniom. Nawet istniejące mierniki konkurencyjności gospodarek narodowych⁹¹ opracowywane od dłuższego czasu – mogące w pewnym stopniu stanowić punkt wyjścia do opracowywania mierników konkurencyjności gospodarek regionów – mają istotne i liczne mankamenty. Do najważniejszych czynników mających wpływ na to zaliczono: brak ogólnej, powszechnie akceptowanej teorii międzynarodowej konkurencyjności, ograniczone bazowanie autorów różnorodnych mierników na dorobku teoretycznym, ograniczone uwzględnianie w analizach wzajemnych współzależności między różnorodnymi kategoriami ekonomicznymi w ujęciu przestrzennym oraz czasowym, bazowanie w mniejszym lub większym stopniu na wynikach mało wiarygodnych badań ankietowych, na subiektywnych ocenach lub przyjmowaniu ar-

⁹⁰ A. Kukliński: *Rola regionów w Federalnej Europie w XXI wieku*. W: *Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. P. Buczkowski, K. Bondyra, P. Śliwa (red.), Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 1998, s. 62-63.

⁹¹ takie jak: mierniki tzw. magicznego pięciokąta, indeksy swobody ekonomicznej, indeksy międzynarodowej konkurencyjności Międzynarodowego Instytutu Zarządzania Rozwojem, indeksy międzynarodowej konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego. (J. Misła: *Mierniki konkurencyjności gospodarki: aspekty teoretyczne i wnioski dla Polski*. Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej nr 12, Warszawa: SGH 2002, s. 13-14.)

bitralnych kryteriów oceny⁹².

Trudności pomiaru konkurencyjności regionów wynikają ze złożoności zjawiska, jego wieloaspektowości i wielowymiarowości. Mechanizmy kształtujące konkurencyjność regionów nie zostały do końca poznane, stąd próby nowego, odmiennego definiowania zjawiska i wyjaśniania czynników go kształtujących. Ponadto raz sformułowane modele rozwoju i konkurencyjności ustępują nowym, lepiej wyjaśniającym rzeczywistość, a i sama rzeczywistość ulega zmianom.

Ponieważ konkurencyjność regionów jest złożonym i wieloaspektowym zjawiskiem, do jego pomiaru stosuje się mierniki uwzględniające wiele aspektów konkurencyjności i wykorzystuje się przede wszystkim do tego celu miary syntetyczne. Ich tworzenie i stosowanie kojarzy się nieodłącznie z subiektywizmem podmiotu stosującego te miary. Dokonać należy bowiem wyboru cech opisujących konkurencyjność, nadać im wagi, dokonać wyboru metody agregacji itp. Z tego między innymi powodu do oceny konkurencyjności przyjmuje się czasem, jako pewne uproszczenie, takie wielkości jak np. wielkość PKB wytworzonego w regionie. Ma to miejsce m. in. w Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego, gdzie stwierdza się, że "kompleksowym miernikiem wzrostu konkurencyjności polskich regionów będzie tempo wzrostu poziomu PKB na mieszkańca poszczególnych województw w Polsce w stosunku do średniej wspólnotowej"⁹³, a także w UE – w szóstym okresowym raporcie Komisji Europejskiej za miernik konkurencyjności przyjmuje się PKB *per capita* i rozkłada się ten miernik na następujące czynniki: $PKB \text{ per capita} = PKB / \text{zatrudnionego} \times \text{zatrudnieni} / \text{ludność w wieku produkcyjnym} \times \text{ludność w wieku produkcyjnym} / \text{ludność ogółem}$. Uznanie PKB za miernik konkurencyjności ma swoją podstawową zaletę jaką jest dostępność informacji. O kilku aspektach należy jednak pamiętać dokonując interpretacji wyników. Poziom PKB należałoby stosować w przeliczeniu na jednego mieszkańca oraz – co istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy porównujemy regiony różnych państw – według parytetu siły nabywczej, z uwagi na różnice w poziomie cen⁹⁴. Inną wielkością przyjmowaną czasem do syntetycznej oceny konkurencyjności regionu jest wartość napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do regionu⁹⁵.

Przyjmowanie za miarę konkurencyjności PKB *per capita* jest wygodne w stosowaniu w przekroju międzynarodowym. Przy stosowaniu miar syntetycznych, uwzględniających różne aspekty konkurencyjności zwrócić należy uwagę na możliwość wystąpienia różnych założeń

⁹² J. Misala: *Mierniki konkurencyjności gospodarki*; ... wyd. cyt.

⁹³ *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2001-2006*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2001, s. 101.

⁹⁴ Por. np.: W. M. Orłowski: *Polskie regiony na tle wyzwań integracyjnych*. W: *Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*. J. Szomburg (red.), Gdańsk: IBnGR 2001, s. 53 i nast.

⁹⁵ Por. np.: B. Domański, R. Guzik, K. Gwosdz: *Konkurencyjność i ranga wielkich miast Polski w świetle inwestycji zagranicznych firm produkcyjnych*. Biuletyn KPZK PAN Z. 192, Warszawa 2000, s. 99.

metodologicznych⁹⁶. Ocena konkurencyjności wymaga rozległego, co do zakresu, materiału badawczego, różnorodnych, lecz porównywalnych informacji. I na tym właśnie tle występują liczne problemy, dzięki czemu analizy porównawcze są utrudnione, nie tylko ze względu na wspomniane odmienne metodologie gromadzenia i przetwarzania danych, ale także w związku z brakiem kompatybilności sytuacji administracyjnej i prawnej regionów różnych krajów⁹⁷. Porównywanie miar uzyskanych w wyniku agregacji danych otrzymanych przy różnych założeniach badawczych w zależności od kraju (regionu)⁹⁸, w którym badanie się przeprowadza, niesie za sobą konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy interpretacji wyników, o ile w ogóle obiektywna interpretacja jest wówczas możliwa. Oczywiście miernik PKB *per capita* również charakteryzować się może różnymi założeniami badawczymi w poszczególnych krajach, nie jest też doskonałym miernikiem konkurencyjności, jednak w ostatnich latach dąży się do ujednoczenia metod pomiaru np. na terenie UE⁹⁹.

Zwrócić uwagę należy także na różnice społeczno-gospodarcze, kulturalne, mentalne itp. występujące między różnymi regionami, a zwłaszcza państwami. Przekładają się one mniej lub bardziej bezpośrednio na uzyskane wielkości danych statystycznych. Nawet, gdy zgromadzone są one według tej samej metodologii dostarczać mogą błędnych wniosków. Przykładem być może skala występowania szarej strefy na południu Włoch: w niektórych okręgach aż 90% ludności w wieku produkcyjnym pracuje w szarej strefie¹⁰⁰. Oficjalne statystyki nie dają szans na zdiagnozowanie sytuacji.

Nie sposób przy okazji pominąć kwestii dostępności danych. Występują tu liczne bariery i ograniczenia informacyjne. Dotyczą szczególnie aspektu przepływów między regionami – tzn. np.: eksportu i importu towarów i usług, te informacje mają zaś istotne znaczenie dla oceny konkurencyjności regionu.

Efektom pomiaru konkurencyjności regionu powinno być jego umiejscowienie w rankingu regionów, czyli uporządkowanie regionów ze względu na poziom konkurencyjności, albo ze względu na zdolność do konkurowania. Efektom pomiaru może być również pogrupowanie regionów ze względu na ich konkurencyjność i wskazanie miejsca badanego obiektu. Pomiar dokonywane być muszą w szerszym kontekście, czyli w porównaniu z innymi jednostkami. Drugi ważny aspekt badania konkurencyjności to aspekt czasu. Badania konkurencyjności są największą wartością poznawczą mają wówczas, gdy dokonywane są w układzie dynamicznym. Określenie tylko pozycji konkurencyjnej regionu nie jest wystarczające – ważne w tym przypadku

⁹⁶ por. podrozdział 2.2.3.

⁹⁷ T. Borys: *Obszary transgraniczne w statystyce regionalnej*. Warszawa: GUS 1999, s. 128-132.

⁹⁸ Choć w niektórych sytuacjach to właśnie identyczna metodologia badań, przy odmiennych uwarunkowaniach społecznych czy kulturalnych prowadzi do błędnych wniosków.

⁹⁹ por. *Regions: Statistical yearbook 2001*, Luksemburg: Komisja Europejska, Office for Official Publications of the European Communities 2001, s. 41-42.

są oceny zmiany tej pozycji, gdyż – biorąc pod uwagę różne uwarunkowania – ocenić możemy zdolność do konkurowania. Pomiar konkurencyjności jednostek przestrzennych, by odpowiadał potrzebom praktyki, powinien być dokonywany w sposób, który ujmuje te dwa aspekty jednocześnie.

Badania konkurencyjności jednostek przestrzennych dokonywać powinno się także w aspekcie czynników ją determinujących. To pozwala wskazać, jak poszczególne z nich oddziałują na ogólny wynik i wskazać kierunki koniecznych działań.

Jest to zadanie dość złożone. Dodatkowo należy mieć na względzie – co już zaznaczono – iż wciąż nie istnieje jednoznaczna definicja konkurencyjności regionów, a ocena konkurencyjności jest uzależniona np.: od celu oceny czy podmiotu oceniającego¹⁰¹. Do opisu badanych obiektów pod względem ich konkurencyjności wykorzystać należy wiele cech, które charakteryzują różne aspekty konkurencyjności, porównać je w układzie przestrzennym oraz dynamicznym, a także ustalić jakie wartości tych cech świadczą o wyższej konkurencyjności, oraz jakie wzajemne relacje między cechami są najbardziej optymalne. Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, ze względu na to że, nie ma jednej konkretnej drogi uzyskania wysokiej konkurencyjności, a każda jednostka może wykorzystywać w tym celu swoją specyfikę. Problemem staje się jest nie tylko dobór cech opisujących to zjawisko, ale także dobór obiektów badania, czyli porównywanych regionów.

W związku z różnym definiowaniem konkurencyjności gospodarki, różnie możemy także ją mierzyć (od strony potencjału, efektów, w aspekcie statycznym, dynamicznym). Przykładowo P.J. Buckley dokonał kategoryzacji miar konkurencyjności wyróżniając trzy grupy¹⁰²: miary efektów konkurencyjnych (*competitive performance*), miary potencjału konkurencyjnego (*competitive process*) i miary procesu konkurencyjnego (*competitive process*). Miary potencjału umożliwiają ocenę nakładów, miary efektów analizują wyniki osiągnięte dzięki zaangażowaniu nakładów, czyli tzw.: pozycję konkurencyjną, natomiast miary procesu dotyczą procesów zarządzania i organizacji.

Mierniki konkurencyjności regionów dzielić można (analogicznie jak mierniki międzynarodowej konkurencyjności gospodarek) według różnych kryteriów¹⁰³:

- kryterium czasowe – mówić można o miernikach statycznych i miernikach dynamicznych, choć podział ten traci na znaczeniu, gdyż obecnie w celu ujmowania zmian poziomu konkurencyjności analizuje się ewolucję mierników statystycznych w poszczególnych okresach;

¹⁰⁰ A. Gašior-Niemiec: *Mezzogiorno: próba reinterpretacji*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2003 nr 1. s. 142.

¹⁰¹ D. Strahl, E. Sobczak: *Konkurencyjność regionu Dolnego Śląska*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. wyd. cyt., s. 28.

¹⁰² P. J. Buckley, C.L. Pass, K. Prescott: *Measures of International Competitiveness. Empirical Findings from British Manufacturing Companies*. "Journal of Marketing Management" 1988, No 1, Vol. 6, s.1-6.

¹⁰³ J. Misala: *Mierniki konkurencyjności gospodarki*;... wyd. cyt.. s. 11 i n.

- kryterium sposobu mierzenia – wyróżnić można mierniki typu *ex ante* (które stanowią efekt analiz związków między spodziewanym poziomem konkurencyjności, a czynnikami mogącymi ją determinować w przyszłości) i *ex post* (będące efektem analiz między poziomem konkurencyjności a czynnikami, które ją determinowały w przeszłości);
- kryterium sposobu konkurowania – podział mierników według tego kryterium jest bardziej złożony – z jednej strony mówić można o miernikach konkurencyjności cenowej i pozacenowej, z drugiej strony natomiast o miernikach uwzględniających łącznie efekty konkurencyjności cenowej i pozacenowej poprzez pryzmat kształtowania się bilansu obrotów bieżących oraz o miernikach uwzględniających efekty zlokalizowanego konkurowania regionów. Efekty te ocenia się głównie poprzez pryzmat bilansu obrotów kapitałowych oraz bilansu obrotów wiedzą techniczną;
- kryterium stopnia i zakresu agregacji danych – wyróżnić można mierniki syntetyczne i mierniki zdezagregowane czyli mierniki cząstkowe, na podstawie których próbuje się konstruować mierniki syntetyczne. Mierniki syntetyczne konstruuje się najczęściej wykorzystując:
 - wskaźniki ogólnego rozwoju gospodarczego (wzrost gospodarczy, zatrudnienie, równowaga wewnętrzna i zewnętrzna,
 - wskaźniki zmian strukturalnych i zmian efektywności wykorzystywania czynników wytwórczych, informujące o warunkach i możliwościach ich rozwoju,
 - wskaźniki informujące o stopniu i/lub intensywności zaangażowania w międzynarodową wymianę gospodarczą, które są traktowane jako mierniki kształtowania się międzynarodowej pozycji konkurencyjnej regionu.

1.3.2. Techniczne aspekty pomiaru

Do pomiaru i analizy takich złożonych zjawisk wykorzystuje się metody taksonomiczne, metody wielowymiarowej analizy porównawczej oraz metody analizy czynnikowej. Granice pojęciowe są tu bardzo nieostre.

Jednym z prostszych i stosunkowo często stosowanym sposobem na określenie poziomu konkurencyjności jednostki przestrzennej jest budowa i zastosowanie miary agregatowej, za pomocą której w syntetyczny sposób opisać możemy poziom konkurencyjności. Miarę tę stosujemy do obliczenia poziomu konkurencyjności (lub zdolności konkurencyjnej) badanego regionu oraz dla regionów porównywanych. W ten sposób stworzyć możemy ranking regionów oraz dokonać klasyfikacji regionów ze względu na poziom konkurencyjności (zdolność konkurencyjną). Zadaniem do rozwiązania staje się tu wybór zmiennych, na podstawie których

miara syntetyczna zostanie zbudowana, kwestia wag, wybór metody tworzenia tej miary. Szczególnie przydatnymi są tu taksonomiczne mierniki rozwoju, wykorzystywane do klasyfikacji obiektów wielocechowych.

Metody taksonomii klasyfikować można stosując wiele kryteriów¹⁰⁴. Ze względów metodologicznych oraz zastosowań merytorycznych stosowanym często podziałem jest podział metod na metody hierarchizacji (porządkowania), grupowania (podziału) i wyboru. Podział ten wydaje się również być najbardziej właściwym do wskazania i omówienia możliwości wykorzystania szeroko rozumianych metod taksonomicznych w pomiarze konkurencyjności jednostek przestrzennych.

Metody hierarchizacji (porządkowania)¹⁰⁵ podzielić można na metody porządkowania liniowego, metody porządkowania dendrytowego oraz na metody hierarchizacji drzewkowej.

Metody porządkowania liniowego polegają na ustaleniu porządku liniowego badanych obiektów ze względu na określone kryterium ogólne, opisane często przez wiele cech statystycznych. Odpowiednie procedury (wybór cech, nadanie im wag, normalizacja zmiennych) prowadzą do uzyskania miary agregatowej (taksonomicznego miernika rozwoju), która staje się podstawą porządkowania. Zmienną syntetyczną tworzyć można stosując metody bezwzorcowe - polegające na uśrednianiu znormalizowanych wartości zmiennych oraz metody wzorcowe, bazujące na odległości poszczególnych obiektów od wybranego punktu. Metodami bezwzorcowymi są np.: metoda sum standaryzowanych i różne jej przekształcenia, metoda rang, metoda pierwszego czynnika wspólnego. Metody wzorcowe określają liniową hierarchię obiektów na podstawie ich odległości od wybranego punktu. Punktem tym może być pewien wzorzec (antywzorzec). Za współrzędne wzorca przyjmuje się często maksymalne (minimalne) zaobserwowane wartości cech, i choć nie jest to sposób pozbawiony wad (np.: wartości maksymalne (minimalne) nie zawsze są optymalnymi) stosuje się go, gdyż często trudno o ustalenie optymalnych wartości cech. Jako formułę agregacji stosuje się tu różne miary odległości (euklidesową, miejską, Braya i Curtisa, Clarka i in.).

Spśród wielu metod tworzenia miar agregatowych na uwagę zasługuje skorygowana miara agregatowa¹⁰⁶, która skonstruowana została właśnie z myślą o pomiarze konkurencyjności jednostek przestrzennych. Zawiera ona w sobie bowiem informację o odległości badanego obiektu nie tylko od obiektu-lidera, ale również od obiektów-sąsiadów. Informacja ta pozwala na ocenę szans pokonania przez badany obiekt najbliższego obiektu lepszego jak również ryzyko porażki w

¹⁰⁴ na podst.: J. Pocięcha, B. Podolec, A. Sokołowski, K. Zając: *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych* Warszawa: PWN 1988, s. 52-57, E. Nowak: *Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych*. Warszawa: PWE 1990, s. 63 i nast.

¹⁰⁵ na podst. J. Pocięcha... wyd. cyt.; E. Nowak: wyd. cyt., s. 85 i nast.

¹⁰⁶ D. Strahl: *Skorygowana miara agregatowa*. W: *Ekonometria 4*. J. Dziechciarz (red.), PN AE nr 845, Wrocław: AE 2000, s. 46 i nast.

walce z najbliższym słabszym obiektem. Skorygowana miara agregatowa ma postać:

$$s_i^{*l} = s_i^l + |s_i^l - s_i^{l-1}| + \frac{s_i^l - s_i^{l+1}}{1 + |s_i^{l-1} - s_i^l|} \quad (1)$$

gdzie: s_i^{*l} - skorygowana miara obiektu P_i zajmującego l -tą lokatę w uporządkowanym malejąco zbiorze, $s_i^l (s_i^{l+1}, s_i^{l-1})$ - miara agregatowa obiektu P_i , zajmującego l -tą lokatę ($l+1$, $l-1$ lokatę w stosunku do P_i), s_i^1 - wartość miary agregatowej obiektu lidera.

Zastosowanie metod porządkowania liniowego w pomiarze konkurencyjności regionów pozwala w dość prosty sposób ustalić kolejność regionów ze względu na poziom konkurencyjności czy zdolność konkurencyjną. Na podstawie taksonomicznego miernika rozwoju pogrupować możemy także badane obiekty, tworząc przedziały grup z wykorzystaniem np.: średniej arytmetycznej i odchylenia standardowego tego miernika, albo na podstawie różnic bezwzględnych lub względnych w poziomie wartości syntetycznego miernika rozwoju obiektów, będących bezpośrednimi sąsiadami w uporządkowanym ciągu. Powtarzanie badań pozwala także na obserwację zmiany rankingu regionów ze względu na ich konkurencyjność. Dość poważnym problemem stać się tu jednak może (w metodach wzorcowych) ustalenie punktu odniesienia, gdyż – jak już wspomniano – poszczególne regiony konkurencyjne mogą być wykorzystując do tego różne atuty i różne drogi rozwoju. Podobnie metody bezwzorcowe mogą okazać się wątpliwymi sposobami pomiaru konkurencyjności, gdyż opieranie się na uśrednionych wartościach cech czy ich sumach może prowadzić do mylnych wniosków – ważna w przypadku zjawiska konkurencyjności jest struktura wartości zmiennych.

Drugą grupą metod porządkowania jest porządkowanie dendrytowe. Dendryt umożliwia nieliniowe uporządkowanie obiektów na płaszczyźnie. Efektem zastosowania tych metod jest dendryt, przedstawiający wzajemne odległości między elementami tego zbioru. Wśród metod porządkowania dendrytowego wyróżnia się m. in. taksonomię wrocławską, metodę dendrytu Prima.

Metody porządkowania dendrytowego mogą mieć zastosowanie w pomiarach konkurencyjności, przedstawić można w ten sposób wzajemne relacje (dość uproszczone) pomiędzy badanymi obiektami (regionami), metoda stanowi sposób na pokazanie podobieństwa między obiektami.

Metody hierarchizacji drzewkowej są trzecią grupą metod porządkowania. W wyniku zastosowania procedur hierarchizacji drzewkowej otrzymujemy dendrogram (drzewko połączeń). Metody hierarchizacji drzewkowej dzielą się na metody aglomeracyjne i podziałowe. Metody aglomeracyjne polegają na łączeniu obiektów w grupy, a podziałowe – na podziale zbioru na podgrupy. Punktem wyjścia do utworzenia dendrogramu – podobnie jak w metodach porządkowania dendrytowego – jest wyznaczenie macierzy odległości. Do metod aglomera-

cyjnych zaliczamy m. in.: metodę najbliższego sąsiedztwa, metodę najdalszego sąsiedztwa, metodę środka ciężkości, metodę mediany, metodę średniej grupowej, metodę Warda.

Metody grupowania mają na celu wyodrębnienie jednorodnych grup w zbiorze obiektów podlegających badaniu. Jakkolwiek w metodach hierarchizacji przedmiotem optymalizacji jest hierarchia, a nie struktura to jednak metody te można czasem wykorzystywać również do grupowania. W wyniku zastosowania metod porządkowania liniowego można przeanalizować czy porządek obiektów jest ciągły czy przedstawia on pewną strukturę. By zbadać to zastosować można miarę zdolności grupowania wyznaczonej dla danej cechy agregatywnej. By dokonać podziału hierarchii liniowej kierować należy się odległościami między sąsiadującymi obiektami. Gdy „przetniemy” hierarchię w k miejscach uzyskamy $k+1$ grup. Grupowania dokonywać można wykorzystując metody porządkowania dendrytowego – np. w metodzie taksonomii wrocławskiej dokonać można tzw.: naturalnego podziału dendrytu. Istnieją także procedury dokonywania grupowania przy zastosowaniu metod hierarchizacji drzewkowej¹⁰⁷. W tym miejscu należy jednak dodać, że metody grupowania nie służą do grupowania obiektów na „lepsze” i „gorsze”, ale na inne. Ich odmiennosc wynikać może zaś np.: z innej struktury, nawet przy tym samym poziomie ogólnego rozwoju zjawiska¹⁰⁸.

Grupowania można dokonać stosując metody hierarchizacji, istnieją jednak metody specjalnie do tego celu przewidziane. Za pomocą tych metod pogrupować można więc jednostki przestrzenne w grupy o podobnym poziomie konkurencyjności lub o podobnej zdolności do konkurowania. Stosując te metody w układzie dynamicznym (dokonując grupowania dla różnych momentów czasowych) dokonywać można porównań klasyfikacji i oceniać przesunięcia w klasyfikacji.

Metody grupowania¹⁰⁹ podzielić możemy ze względu na algorytm grupowania na metody bezpośrednie (prowadzą one wprost do otrzymania pewnej klasyfikacji uznanej za optymalną) i iteracyjne (do klasyfikacji optymalnej dochodzi się drogą iteracyjną, dającą możliwość korekty grupowania). Metody grupowania mogą także być podzielone według kryterium rozłączności otrzymywanych podzbiorów na metody, za pomocą których otrzymuje się podzbiory rozłączne oraz metody, którymi uzyskujemy zbiory nierozłączne. Zasadniczym zagadnieniem w metodach grupowania jest określenie odległości krytycznej tzn.: takiej, która jest graniczną (maksymalną) dla obiektów uznawanych za podobne. Wśród metod bezpośrednich wyróżnić możemy m. in.: metodę wrocławską (inaczej metodę hiperkul), metodę eliminacji wektorów, metodę katowicką, metodę jednakowego natężenia. Wśród iteracyjnych metod grupowania wyróżnić możemy

¹⁰⁷ więcej: J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 98-101.

¹⁰⁸ *Taksonomia struktur w badaniach regionalnych*. D. Strahl (red.), Wrocław: AE 1998, s. 77.

¹⁰⁹ na podst. J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 53-55, 85 i nast.

metodę Czekanowskiego, metodę k średnich, metodę k centroidów.

Do badania konkurencyjności regionów wykorzystywać można również metody analizy czynnikowej. Nie mają one być może tak szerokiego zastosowania jak metody taksonomiczne, ale są metodami pozwalającymi ustalić ogólne prawidłowości określające istotę badanego problemu. Są one także wykorzystywane do redukcji liczby zmiennych.

Bezpośrednie wykrycie istniejących prawidłowości jest bardzo utrudnione, gdyż obraz rzeczywistości – na skutek licznego zbioru zmiennych – jest zaciemniony przez nadmiar wnoszonych przez nie informacji. Gdy zebrane zmienne są ze sobą silnie skorelowane mało różnią się między sobą pod względem dostarczanych informacji o badanym zjawisku. Należy wówczas wyeliminować wszystkie skorelowane zmienne i zastąpić je wielkością syntetyczną, będącą wypadkową zmiennych. Otrzymana w ten sposób wielkość nosi nazwę czynnika i może być traktowana jako jedna z prawidłowości badanego problemu. Istotne jest, by przy zastępowaniu skorelowanych zmiennych przez wielkość syntetyczną minimalizować stratę informacji¹¹⁰. Wśród metod wyznaczania czynników jedną z bardziej popularnych są metoda głównych składowych, inną metodą analizy czynnikowej jest metoda centroidalna.

By korzystać z wyników badań taksonomicznych należy mieć pewność, że użyto właściwych metod. Różnią się one bowiem pod względem przyjmowanych założeń, algorytmów grupowania czy kryteriów klasyfikacji. Na etapie doboru metod badań sprawdzić można np.: czy wybrane przez nas metody posiadają pewne formalne własności. Definiuje się kilka takich własności, niektóre z nich mają zasadnicze znaczenie jak np.: własność najlepszego obrazu. Z najczęściej stosowanych metod większość postulowanych własności posiada taksonomia wrocławska. Stosuje się także metodę oceny przydatności metod taksonomicznych w badaniach empirycznych czy symulacyjne procedury badania efektywności metod taksonomicznych¹¹¹. Ponadto stosując metody taksonomiczne należy stwierdzić jakie zadanie taksonomiczne mamy do rozwiązania, tzn.: czy powinno się dokonywać grupowania obiektów czy ich klasyfikacji¹¹². Wybór konkretnego zadania taksonomicznego jest uzależniony od struktury zbioru obiektów (jeżeli zbiór obiektów ma strukturę gniazdową, tzn.: można w nim wyróżnić takie podzbiory, że wszystkie wewnątrzgrupowe odległości są mniejsze od wszystkich odległości międzygrupowych, wtedy dokonuje się grupowania, jeżeli natomiast zbiór obiektów ma strukturę hierarchiczną (gdy można dokładnie ustalić kolejność podobieństwa między należącymi do niego obiektami), wtedy stosuje się metody klasyfikacji. By zbadać, które metody – grupowania czy klasyfikacji będą bardziej właściwe dla danego zbioru obiektów ze względu na daną cechę, bada się zdolność

¹¹⁰ Na podst.: *Elementy ekonometrii i analizy porównawczej*. S. Bartosiewicz (red.), Wrocław: Wydawnictwo AE 1975, s. 253-254.

¹¹¹ J. Pocięcha ... wyd. cyt. s. 58-62, T. Grabiński: *Problemy analizy poprawności procedur taksonomicznych*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. J. Pocięcha (red.), Kraków: AE 1990.

grupowania, czyli określa „odległość” danego rozkładu empirycznego od rozkładu równomiernego. Jeżeli zakres zmienności cechy i oznaczymy jako R_i , $R_i = \max_j \{x_{ij}\} - \min_j \{x_{ij}\}$, to zdolność grupowania i -tej zmiennej wyraża miara G_i :

$$G_i = 1 - \frac{1}{R_i} \sum_{j=1}^{m-1} \min \left\{ (x_{i(j+1)} - x_{i(j)}) \cdot \frac{R_i}{m-1} \right\} \quad (2)$$

gdzie m - liczba obiektów, j - numer obiektu, $x_{i(j)}$ - uporządkowane niemalejąco wartości i -tej zmiennej.

Miara G_i przyjmuje wartości z przedziału $\left\langle 0; 1 - \frac{1}{m-1} \right\rangle$. Im większa wartość tym zdolność grupowania tej zmiennej jest lepsza. Zdolność do hierarchizacji określana jest wzorem: $H_i = 1 - G_i$.

Drugą kwestią jest sprawdzenie poprawności uzyskanych wyników porządkowania lub klasyfikacji. Podobieństwo uzyskiwanych hierarchii liniowych można badać, za pomocą znanych współczynników korelacji rang (np. Spearmana). Do porównań hierarchii drzewkowych stosuje się macierze kofencyjne zawierające ultrametryki opisujące różne dendogramy, a miarą podobieństwa dwóch dendogramów może być np.: współczynnik obliczany dla odpowiednich elementów macierzy. Sprawdzenia poprawności klasyfikacji dokonuje się wieloma sposobami, większość z nich opiera się na badaniu podobieństwa dwu macierzy przyporządkowania opartych o wyniki klasyfikacji sporządzonych różnymi metodami. Stosuje się tu także statystyczne mierniki korelacji cech nominalnych i tzw.: tablice kontyngencji¹¹³. Do najważniejszych zagadnień związanych z oceną poprawności uzyskanych wyników należą:

- ocena stopnia zróżnicowania jednostek wchodzących w skład różnych grup typologicznych – wykorzystuje się do tego celu miary podobieństwa wewnątrzgrupowego i międzygrupowego, bazujące na odległościach między klasyfikowanymi obiektami;
- wybór postaci funkcji jakości wyników klasyfikacji i wyznaczenie jej wartości dla porównywanych podziałów – do tego celu wykorzystuje się syntetyczne mierniki jakości klasyfikacji, które są stosowane również do wyboru takich metod taksonomicznych, które zapewniają uzyskanie najlepszych klasyfikacji z punktu widzenia ustalonych kryteriów jakości¹¹⁴.

W analizie zdolności konkurencyjnej regionów istotna jest analiza struktury, a zwłaszcza przemian strukturalnych. Badanie struktury regionów pod kątem jej podobieństwa do innych (wzorcowych) obiektów oraz badanie jej dynamiki jest ważnym sposobem pozwalającym wnioskować o konkurencyjności jednostki przestrzennej (jej poziomie i zdolności do konku-

¹¹² J. Pocięcha ... wyd. cyt. s. 62-63.

¹¹³ Por. np.: B. Podolec, A. Sokołowski, M. Woźniak, K. Zając: *Metody badania zgodności poziomu rozwoju demograficznego i gospodarczego*. „Z prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych” nr 113, Warszawa: GUS 1980, T. Grabiński: wyd. cyt. s. 65-68.

¹¹⁴ E. Nowak. wyd. cyt., s. 189 i nast., J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 73. 117-118, M. Walesiak: *Porównawcza analiza miar zgodności wyników klasyfikacji w świetle postulowanych własności*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. wyd. cyt.

rowania). Struktury regionów możemy rozpatrywać w wielu układach biorąc pod uwagę różne aspekty konkurencyjności. Można w ten sposób porównać więc np.: strukturę zatrudnienia w regionach Polski czy strukturę wytwarzanego PKB z strukturą regionów uznawanych za najbardziej konkurencyjne.

Do opisu struktur stosować można także klasyczne metody badania, w których do przedstawienia struktury układu w danym momencie służą wskaźniki struktury, informujące o względnym znaczeniu poszczególnych elementów tworzących dany układ. Zmiany tych udziałów świadczą o przemianach struktury. Taka analiza ma jednak ograniczony charakter. Wszechstronną analizę przemian strukturalnych przeprowadzić można wykorzystując statystyczną analizę strukturalną zwaną także wielowymiarową analizą struktur. Wyróżnić można dwa kierunki analizy struktur: analizy dynamiczne i analizy przestrzenne¹¹⁵. Aby dokonać porównania dwóch struktur oblicza się wartość odpowiedniej miary zgodności charakteryzującej ich stopień podobieństwa/zróźnicowania. W badaniu dynamiki struktur należy uwzględnić dwa aspekty: intensywność przemian strukturalnych i stabilność kierunku zmian strukturalnych. Badając intensywność przemian strukturalnych szukamy odpowiedzi na pytania jakim zmianom uległy struktury i jaki był ich przebieg w czasie, wykorzystać można do tego celu np.: kwadratowy współczynnik stosunkowych zmian strukturalnych, niedoskonałość informatyczną, współczynnik zbieżności struktur. Pomiar stabilności kierunku zmian strukturalnych pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy ewolucja badanych struktur przejawia tendencję do zachowania stałego kursu zmian czy jest efektem wahań przypadkowych. Wykorzystuje się w tych badaniach np.: miarę monotoniczności zmian strukturalnych. Analizy przestrzenne natomiast służą porównywaniu struktur w różnych obiektach czyli ustaleniu stopnia ich podobieństwa oraz pozwalają na ustalenie, czy zróźnicowanie strukturalne między obiektami rosną, maleją czy są stabilne. Mierniki podobieństwa (zróźnicowania) struktur bazują najczęściej na pojęciu odległości (miejskiej, euklidesowej). Do porównania struktur służyć mogą również miary nie będące odległościami np.: współczynnik dywergencji Clarka. W celu zbadania czy następuje upodabnianie, zróźnicowanie czy stabilizacja zróźnicowań K. Kukuła¹¹⁶ proponuje zbadać odległości dzielące struktury obiektów i zanalizować ciąg wartości tych odległości w poszczególnych okresach.

Strukturę obiektów porównywać możemy przy pomocy metod taksonomicznych. Problem klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych ze względu na strukturę przy użyciu metod

¹¹⁵ na podst.: C. Sadowska-Snarska: *Zmiany strukturalne w zatrudnieniu jako czynnik rozwoju regionalnego*. Białystok: WSE 2000, s. 78 i nast.

¹¹⁶ K. Kukuła: *Statystyczna analiza strukturalna i jej zastosowanie w sferze usług produkcyjnych dla rolnictwa*. Kraków: AE 1989, s. 68.

taksonomii może być rozwiązywany na dwa sposoby¹¹⁷. W pierwszym sposobie używamy do tego celu znanych procedur taksonomii. Odrębnym zagadnieniem jest tu ocena podobieństwa (lub niepodobieństwa) struktur w porównywanych obiektach, czyli zastosowanie wspomnianych już miar odległości między obiektami ze względu na ich strukturę. Istnieje wiele takich miar. Może nią być np. średnia wartość bezwzględnych różnic wskaźników struktury porównywanych obiektów, inną – średnia wartość kwadratów różnic tych obiektów. Są to miary wskazujące na poziom bezwzględnych różnic, istnieją także miary oparte o różnice względne.

Drugim sposobem jest użycie specjalnych metod taksonomicznych przeznaczonych do tego celu. Metodą taką jest np. metoda taksonomii struktur zwana także metodą eliminacji wektorów i ma zastosowanie w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych opisywanych przez wskaźniki struktury. Punktem wyjścia w tej metodzie jest budowa macierzy odległości między klasyfikowanymi obiektami ze względu na strukturę badanego zjawiska. Macierz ta budowana będzie z wykorzystaniem miar podobieństwa struktur.

Do oceny podobieństwa struktur w pomiarze i ocenie konkurencyjności regionów wykorzystywać w szczególności można matematyczną formułę podobieństwa struktur złożonych¹¹⁸. Rozpoczęciem badań w tym wypadku jest stworzenie macierzy blokowej, opisującej złożoną strukturę zbioru obiektów badania. Przedstawia ona strukturę obiektów badania ze względu na poszczególne warstwy (np.: sektory gospodarki) opisane różnymi cechami. Aby określić podobieństwo struktury dwóch obiektów należy określić podobieństwo macierzy ich opisujących czyli tzw.: warstw jednoimiennych macierzy. Obiekty będą identyczne, jeżeli odpowiednie elementy macierzy będą sobie równe. Jest to jednak przypadek skrajny, a zwykle oblicza się α -podobieństwo struktur tych obiektów. By uznać obiekty za podobne spełnione powinny być warunki: po pierwsze wartości cech obiektów odpowiadające warstwom jednoimiennym powinny wykazywać między sobą jak najmniejsze różnice, po drugie liczba wartości cech, które różnią się między sobą nieistotnie powinna być jak największa, po trzecie liczba warstw jednoimiennych w strukturze obiektów, których elementy nie różnią się istotnie, powinna być jak największa.

Do badania dynamiki struktur gospodarczo-przestrzennych mierzonej intensywnością przekształceń strukturalnych w trójsektorowej strukturze gospodarki proponuje się wykorzystać następujący wskaźnik¹¹⁹:

$$S_c = \sqrt{\frac{\sum_{d=1}^3 (E_{dt} - E_{d0})^2}{T}} \quad (3)$$

¹¹⁷ E. Nowak: wyd. cyt., s. 104 i nast.

¹¹⁸ na podst.: *Taksonomia struktur w badaniach regionalnych*, wyd. cyt., s. 49 i nast.

¹¹⁹ E. Kryńska: *Propozycje dotyczące wykorzystania analizy polityki gospodarczej, w tym polityki rynku pracy do prognozowania popytu na pracę*. W: *Prognozowanie popytu na pracę. Elementy metodologii*, Studia i Materiały tom II, Rządowe Centrum Studiów

gdzie: S_c - wskaźnik intensywności zmian strukturalnych, E_{dt} - udział pracujących w sektorze d w roku t , E_{d0} - udział pracujących w sektorze d w roku wyjściowym, T - liczba analizowanych okresów.

Do oceny konkurencyjności regionów wykorzystywana jest wielokryteriowa analiza taksonomiczna (wielokryteriowa klasyfikacja obiektów). Ponieważ ocena konkurencyjności regionu – zwłaszcza konkurencyjność globalnej – jest bardzo złożona, do jej opisu stosuje się wiele zmiennych, ocena oparta jest o jednoczesne porównanie ze względu na wiele kryteriów.

Istnieją zasadniczo dwa odmienne podejścia¹²⁰ do tego zagadnienia: pierwsze sprowadza się do podziału zbioru porównywanych obiektów oddzielnie według każdego kryterium. Dokonuje się tego na podstawie macierzy odległości (dla każdego kryterium), a następnie przeprowadza analizę porównawczą otrzymanych wyników klasyfikacji, korzystając z tzw.: wskaźników podobieństwa (zgodności) wyników podziału (np.: wskaźnik W. R. Randa oparty na czteropolowej tablicy kontyngencji). Zastosowane podejście nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, które obiekty są do siebie podobne ze względu na wszystkie kryteria jednocześnie. Z tego powodu stosowane są dwa rozwiązania zależnie od merytorycznych właściwości kryteriów podziału: zbiór kryteriów traktowany jest jako jedno nadkryterium, bądź nie jest traktowany jako jedno nadkryterium. W pierwszym przypadku taksonomię wielokryteriową sprowadza się do taksonomii jednokryteriowej. Możliwe jest to wówczas, gdy cechy diagnostyczne, opisujące poszczególne kryteria stanowią jednorodną całość pod względem merytorycznym. Sporządza się jeden zestaw cech diagnostycznych, będący sumą zbiorów cech przypisanym poszczególnym kryteriom. Następnie (po ewentualnym nadaniu wag cechom) stosuje się metody taksonomii omówione wcześniej. W przypadku, gdy zbiór kryteriów nie może być traktowany jako jedno nadkryterium stosuje się taksonomię wielokryteriową tzn. wtedy, gdy poszczególne kryteria klasyfikacji dotyczą różnych aspektów funkcjonowania obiektów (tak będzie zazwyczaj w przypadku analizy konkurencyjności regionów). W tym przypadku wyznacza się macierze odległości dla poszczególnych kryteriów, przy czym odległości powinny przyjmować wartości z przedziału $[0,1]$, zakłada się pewną krytyczną odległość d^* , a obiekty, dla których odległość jest nie większa od tej krytycznej wartości uznaje się za podobne, ze względu na dane kryterium. Następnie wyznacza się dla każdego kryterium macierz podobieństwa, w której obiekty podobne oznaczają się „1” a niepodobne „0”. Macierze sporządzone dla wszystkich kryteriów stanowią podstawę wyznaczenia finalnej macierzy podobieństwa. Za obiekty podobne uznaje się te, które ze względu na wszystkie kryteria są do siebie podobne, a za niepodobne te, które choćby ze względu na jedno kryterium są do siebie niepodobne.

Strategicznym, Warszawa 1999, s. 105.

¹²⁰ E. Nowak: wyd. cyt., s. 124 i nast.; E. Nowak: *Problemy wielokryteriowej analizy taksonomicznej*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. wyd. cyt.

Do wielokryteriowej oceny wykorzystuje się także tzw.: referencyjny system graniczny¹²¹. Sformułowanie referencyjnego systemu granicznego prowadzi do wyróżnienia obiektów spełniających minimalne wymagania nałożone na poszczególne zmienne opisujące obiekty badania. Wymagania te to zazwyczaj minimalny poziom satysfakcji z oceny obiektu ze względu na daną zmienną – tzw.: próg veta. Referencyjny system graniczny wprowadzony został do normalizacji zmiennych, a następnie do budowy miar agregatowych m. in. w celu klasyfikacji obiektów na spełniające i niespełniające pewne postulowane (zalecane) wartości zmiennych opisujących te obiekty. Jest to więc pewien zbiór ograniczeń lub zaleceń pozwalający identyfikować (w operacji normalizacji) obiekty wyraźnie gorsze. Referencyjny system graniczny stwarza możliwości indywidualizacji oceny obiektów i ingerencji użytkownika w przebieg procesu oceny. Budowa referencyjnego systemu granicznego oparta być może o różne podejścia. Progi veta mogą być wyznaczane przez ekspertów, przez użytkowników, w wyniku procedur optymalizacyjnych, mogą tu być także wykorzystane statystyki pozycyjne (np.: dominanta, kwantyle).

Ciekawą propozycję sposobu porównywania jednostek przestrzennych opisywanych przez wiele cech przedstawia T. Michalski¹²². Proponuje on zastosowanie dwóch miar taksonomicznych. Pierwsza z nich umożliwia pomiar podobieństwa struktury cech diagnostycznych w porównywanych obiektach, druga natomiast pomiar podobieństwa poziomów tych cech. Jeżeli elementy macierzy $X = [x_{ij}]$ (i – nr obiektu, j – numer cechy), przedstawiającej realizacje cech diagnostycznych w obiektach, poddamy standaryzacji i otrzymamy w ten sposób macierz Z , to do określenia podobieństwa struktur dowolnych dwóch obiektów np. obiektu s -tego (wektor Z_s) i q -tego (wektor Z_q) korzystamy z miary zdefiniowanej wzorem:

$$\mu(s; q) = \frac{Z_s \circ Z_q}{|Z_s| |Z_q|} = \cos \angle (Z_s, Z_q) \quad (4)$$

gdzie: Z_s – s -ty wiersz macierzy Z (s -ty obiekt), Z_q – obiekt q , $Z_s \circ Z_q$ - iloczyn skalarny wektorów Z_s i Z_q , $|Z_s|$, $|Z_q|$ - długości wektorów Z_s , Z_q .

Miara ta unormowana jest w przedziale $[-1; 1]$, unormowana klasycznie (tzn.: w przedziale $[0; 1]$) przyjmuje postać:

$$\mu^*(s; q) = \frac{1 + \mu(s; q)}{2} \quad (5)$$

Konstrukcja drugiej miary, czyli podobieństwa poziomów cech diagnostycznych, bazuje na pojęciu odległości $d(s; q)$ między obiektami s -tym i q -tym (na podstawie metryki eukli-

¹²¹ Por. np.: D. Strahl: *Skorygowana miara agregatowa*. wyd. cyt.; D. Strahl: *Propozycja statystycznej miary konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia 8. Klasyfikacja i analiza danych. Teoria i zastosowania*. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE nr 906, Wrocław: AE 2001; D. Strahl: *Miara agregatowa z medianą*. W: *Ekonometria 8. J. Dziechciarz (red.)*. PN AE nr 915, Wrocław: AE 2001.

¹²² T. Michalski: *Zastosowanie miar taksonomicznych do oceny procesu integracji Polski z Unią Europejską*. „Gospodarka

desowej). Na podstawie tej odległości właśnie wyznaczamy klasycznie unormowaną miarę podobieństwa obiektów ze względu na zróżnicowanie poziomów cech d^* :

$$d^*(s; q) = 1 - \frac{1}{2\sqrt{mn}} d(s; q) \quad (6)$$

gdzie: m – liczba cech diagnostycznych, n – liczba obiektów badania.

Niska wartość tej miary oznacza, że występuje wysokie zróżnicowanie poziomów cech w porównywanych obiektach, czyli, że istnieje niskie podobieństwo tych obiektów ze względu na zróżnicowanie cech diagnostycznych. Zastosowanie tych miar pozwala np. na wyróżnienie regionów o podobnej strukturze, ale dużym zróżnicowaniu jeżeli chodzi o poziom cech. Może być to podstawą wyboru dalszego porównywania regionów ze względu na ich konkurencyjność. Pewnym ograniczeniem jest to, że porównywać można regiony jedynie parami, albo poszczególne regiony ze wzorcem/antyzorcem.

Zwracano już niejednokrotnie uwagę na fakt, że praktyczne znaczenie ma pomiaru konkurencyjności w układzie dynamicznym, zwłaszcza, że zmiana pozycji konkurencyjnej regionu jest jedną z ocen zdolności do konkurowania. Analizy w układzie dynamicznym, jak już niejednokrotnie wspomniano, dokonywać można budując klasyfikacje dla różnych momentów czasowych. Można w ten sposób ocenić np. stabilność pozycji konkurencyjnej względem porównywanych obiektów, czy podobieństwo obiektów w ujęciu dynamicznym.

Do oceny podobieństwa obiektów w ujęciu dynamicznym posługujemy się również blokową macierzą obserwacji¹²³: $\mathbf{X} = [\mathbf{X}^1 \mathbf{X}^2 \dots \mathbf{X}^T]$, gdzie \mathbf{X}^t ($t=1,2,\dots,T$) jest to macierz obserwacji w momencie t :

$$\mathbf{X}^t = \begin{bmatrix} x'_{11} & x'_{12} & \dots & x'_{1K} \\ x'_{21} & x'_{22} & \dots & x'_{2K} \\ \dots & \dots & \dots & \dots \\ x'_{N1} & x'_{N2} & \dots & x'_{NK} \end{bmatrix} \quad (7)$$

gdzie x'_{ik} ($k=1,2,\dots,K; t=1,2,\dots,T$) oznacza wartość cechy diagnostycznej X_k w obiekcie O_i w roku t .

Następnie wyznaczamy odległości pomiędzy poszczególnymi obiektami w momencie t , opisanymi już metodami. Otrzymujemy w ten sposób T macierzy odległości, z których każda opisuje podobieństwo między obiektami w jednym momencie okresu $[1, T]$. Do oceny natężenia zmiany w poziomie odległości między dwoma obiektami stosuje się np.: indywidualny wskaźnik natężenia zmian odległości (w wersji bezwzględnej lub względnej), a ocena siły zmian w czasie w poziomie odległości między wszystkimi obiektami może być przeprowadzona za pomocą

Narodowa" 2001 nr 11-12, s. 74-76.

¹²³ E. Nowak: wyd. cyt. s. 152 i nast.

integralnego wskaźnika natężenia zmian. W ten sposób ocenić możemy jak poszczególne regiony zmieniają swoje wzajemne podobieństwo (np.: w aspekcie konkurencyjności) w czasie.

1.3.3. Dobór cech opisujących konkurencyjność

Niewątpliwie zasadniczym dla pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych jest dobór odpowiednich cech, za pomocą których charakteryzowane będzie to zjawisko. Dobór cech diagnostycznych wpływa zasadniczo na poprawność wyników końcowych. Pomocne w tym etapie badań, tzn. na etapie wyboru zmiennych stają się taksonomiczne metody wyboru, stanowiące trzecią grupę metod taksonomicznych, które nie zostały opisane, a wymienione w punkcie 1.3.2. Punktem wyjścia dokonywania pomiaru konkurencyjności powinno stać się dokładne określenie przedmiotu badania. Jest to czasem jeden z trudniejszych etapów, zwłaszcza, gdy przedmiot analizy nie jest do końca zdefiniowany i nie ma powszechnej zgody co do interpretacji danego zjawiska. Problem ten będzie widoczny także przy badaniu konkurencyjności jednostek przestrzennych. Drugim krokiem jest zdefiniowanie czynników determinujących badane zjawisko (tu: konkurencyjność) oraz jego przejawów (rozd. II niniejszej pracy). Na podstawie wyróżnionych czynników oraz efektów konkurencyjności możemy przystępować do wyboru cech opisujących te czynniki i przejawy.

Cechy diagnostyczne powinny¹²⁴ ujmować najbardziej istotne właściwości analizowanych zjawisk, powinny być proste, jasno sprecyzowane i logicznie ze sobą powiązane, bezpośrednio lub pośrednio mierzalne i wyrażalne za pomocą wielkości bezwzględnych lub względnych, powinny posiadać wysoką zmienność oraz być niezależne od siebie, ale charakteryzować się dużą współmiennością, zestaw potencjalnych cech powinien także reprezentować różne aspekty objaśnianego zjawiska, pozostawać w związku przyczynowo skutkowym ze zjawiskiem, które opisuje. Cechy diagnostyczne powinny mieć także zdolność dyskryminacji badanych jednostek tzn.: charakteryzować się wysoką zmiennością wśród wszystkich jednostek zbioru, a niską wśród jednostek wydzielonych grup, postuluje się także, by cechy diagnostyczne nie ulegały wpływom zewnętrznym, czyli były stałe w czasie.

Problem doboru cech diagnostycznych rozwiązywany jest wieloma sposobami. Bazuje się tu na doświadczeniu ekspertów (np.: burza mózgów, metoda delficka), co pozwala ustalić potencjalny zbiór cech diagnostycznych. Następnie eliminuje się z niego cechy o zbyt małej zmienności, czyli takie, które nie są zdolne do przeprowadzenia dyskryminacji badanych

¹²⁴ na podst.: J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 19-20; *Elementy ekonometrii i analizy porównawczej*, wyd. cyt., s. 198.

obiektów. Kolejnym etapem jest określenie stopnia podobieństwa cech. Wśród miar podobieństwa cech wyróżnić możemy dwie grupy: współczynniki korelacji (np.: korelacji liniowej Pearsona) i odległości między cechami. Dobór miar w tym przypadku jest zdeterminowany właściwościami metod używanych w dalszym badaniu. Cechy powinny być co najwyżej słabo ze sobą skorelowane, a mocno skorelowane z cechami nie wybranymi jako diagnostyczne, co oznaczać będzie, że cechy diagnostyczne nie będą powielać informacji, a będą jednocześnie dobrymi reprezentantami wskaźników nie wybranych jako cechy diagnostyczne¹²⁵. Z drugiej jednak strony pozostawienie cech skorelowanych ze sobą jest natomiast czasem uzasadnione poprawne: po pierwsze ma to miejsce wówczas, gdy jedna z cech wywołuje efekt mnożnikowy, po drugie postulat niezależności cech używanych do tworzenia mierników syntetycznych niesie ze sobą niebezpieczeństwo wynikające z działania twierdzeń granicznych – przy addytywnej formule agregacji, informacje przenoszone przez niezależne zmienne mogą się wzajemnie neutralizować, a rozkład wskaźnika agregatowego zbliżać do rozkładu normalnego, bez względu na rzeczywistą strukturę analizowanego zbioru obiektów. W praktyce często trudno o wybór cech spełniających powyższe kryteria. Postuluje się w związku z tym, by łączyć podejście statystyczne z merytorycznym¹²⁶. Dokonać tego można poszukując optymalnego podzbioru wybranego ze zbioru cech ustalonego na podstawie analizy merytorycznej poprzez wykorzystanie metody eliminacji wektorów. Problem wyboru optymalnego zbioru cech diagnostycznych rozwiązywany jest także w ten sposób¹²⁷, że mając zbiór potencjalnych cech, dzieli się go na podzbiory cech podobnych (rozłączne i wyczerpujące), z których wybiera się cechy reprezentantki.

Wybór reprezentantek grup nie jest konieczną procedurą. Czasami można, a nawet jest to bardziej poprawne, wyrazić grupę cech w postaci jednej cechy syntetycznej. Tak jest w przypadku syntetycznego opisu zjawisk techniczno-ekonomicznych. Cechy agregatowe otrzymuje się dzięki zastosowaniu taksonomicznych metod porządkowania liniowego albo metod analizy czynnikowej, które prowadzą do otrzymania nieskorelowanych czynników.

Odrębnym i ważnym zagadnieniem jest przydzielenie poszczególnym cechom wag. Proces nadawania wag zaczyna się już w momencie doboru cech, gdyż odrzucając jakąś cechę ze zbioru cech diagnostycznych nadajemy jej zerową wagę. Ponadto ważenie odbywa się także drogą przyjęcia określonego rozkładu liczby cech charakteryzujących poszczególne aspekty badanego zjawiska¹²⁸ np.: przyjęcie większej liczby cech charakteryzujących aspekt gospodarczy niż społeczny konkurencyjności oznacza nadanie temu pierwszemu większego znaczenia. Gdy wykorzystujemy w metodach taksonomicznych cechy diagnostyczne w sposób bezpośredni

¹²⁵ E. Nowak: *Metody taksonomiczne ...* wyd. cyt., s. 26-28.

¹²⁶ *Taksonomia struktur ...* wyd. cyt., s. 58.

¹²⁷ J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 102-108.

¹²⁸ *Taksonomia struktur ...* wyd. cyt., s. 62.

nadajemy im wtedy jednakowe znaczenie dla opisu klasyfikowanych obiektów. Jednak w zbiorach cech diagnostycznych znajdują się zwykle wielkości o różnych zasobach informacji z punktu widzenia badania celu¹²⁹. Proponuje się w związku z tym konstruować wagi, które byłyby używane przy wyznaczaniu wartości miar podobieństwa obiektów. Wagi te dotyczyć mogą merytorycznych wartości cech diagnostycznych albo ukazywać mogą ich statystyczne właściwości. W literaturze nie ma jednak powszechnie akceptowanej metody ustalania wag. Często też z tego względu powstrzymuje się od procedury ważenia cech¹³⁰.

Istnieje kilka metod obliczania wag cech diagnostycznych¹³¹. W jednej z nich korzysta się z odległości występujących w dendrycie rozpiętym na elementach zespołu cech diagnostycznych, inna polega na tym, że ustala się pewną krytyczną odległość i przy obliczaniu wag wykorzystuje się wszystkie te odległości, które są mniejsze od niej. Istnieją także inne metody konstruowania wag, np. jako stosunek współczynników korelacji, czy jako bezwzględne wartości cząstkowych współczynników korelacji.

Na zakończenie warto wspomnieć także i o tym, że dokonując analiz w układzie dynamicznym uwzględniać należy fakt, że zbiór cech opisujących badane zjawisko może ulegać zmianie oraz wagi im przypisywane. Szczególne znaczenie wydaje się ma to zwłaszcza przy badaniu konkurencyjności regionów, uwzględniając, że czynniki wpływające na omawianą konkurencyjność podlegają ciągłej ewolucji, a czasem zmiany te są zaskakująco szybkie.

1.3.4. Ocena konkurencyjności jednostek przestrzennych

D. Strahl proponuje¹³², zgodnie z definicją regionu konkurencyjnego, aby uznać, że region ma zdolność do trwałego rozwoju, gdy spełnione są dwa warunki: wartość miary agregatowej (s_k) kwantyfikującej jego konkurencyjność w momencie $t + \tau$ jest wyższa aniżeli w momencie t (przy zachowaniu porównywalności) oraz lokata (l) regionu w rankingu w momencie $t + \tau$ jest nie gorsza niż w momencie t . Jest to zgodne ze stwierdzeniem zawartym w podrozdziale 1.1.: „konkurencyjny region to taki, który potrafi przystosować się do zmieniających się warunków lepiej niż robią to inni, sama adaptacyjność nie przesądza o konkurencyjności, pojęcie konkurencyjności implikuje względność tego przystosowania się”.

Zgodnie z powyższym, jeżeli mamy dany zbiór regionów R , każdy z regionów R_k

¹²⁹ E. Nowak: wyd. cyt., s. 33 i nast..

¹³⁰ *Taksonomia struktur* ... wyd. cyt., s. 63.

¹³¹ Na podst.: *Elementy ekonometrii i analizy porównawczej*. wyd. cyt., s. 199 i nast.

¹³² D. Strahl: *Kilka uwag o możliwości pomiaru konkurencyjności regionów*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 905, Wrocław 2001; D. Strahl: *Zarys procedury budowy zintegrowanego modelu oceny konkurencyjności*

$k=(1,\dots,K)$ opisany zbiorem cech Y ($Y_j, j = (1,\dots, n)$) w różnych momentach czasowych $t (1,\dots,T)$ i $t+\tau (\tau = 1,\dots, T')$, przedstawione za pomocą macierzy:

$$\begin{bmatrix} y'_{11} & \dots & y'_{1K} \\ \dots & y'_{jk} & \dots \\ y'_{n1} & \dots & y'_{nK} \end{bmatrix}_{K \times n} ; \begin{bmatrix} y'^{t+\tau}_{11} & \dots & y'^{t+\tau}_{1K} \\ \dots & y'^{t+\tau}_{jk} & \dots \\ y'^{t+\tau}_{n1} & \dots & y'^{t+\tau}_{nK} \end{bmatrix}_{K \times n} \quad (8)$$

to uznać możemy, że region ma zdolność do trwałego rozwoju wtedy, gdy

$$s_k^{t+\tau} > s_k^t, \text{ oraz } l_k^{t+\tau} \geq l_k^t \quad (9), (10)$$

gdzie $l_k^{t+\tau} = \frac{K^{t+\tau} - i_k^{t+\tau}}{K^{t+\tau}}$; $l_k^t = \frac{K^t - i_k^t}{K^t}$ ($K^t, K^{t+\tau}$ - liczba regionów z zbiorze R w momencie t i $t+\tau$, $i_k^t, i_k^{t+\tau}$ - lokata regionu R_k w zbiorze R uporządkowanym według malejących wartości s_k w momentach odpowiednio t i $t+\tau$).

By uznać region za konkurencyjny D. Strahl proponuje¹³³, aby dodatkowo uwzględnić w analizach ocenę wrażliwości rynkowej, którą zilustrować można za pomocą macierzy przepływów regionalnych:

$$\begin{bmatrix} R_0^1 & r_{11} & \dots & r_{1K} \\ \dots & \dots & \dots & \dots \\ R_0^k & \dots & r_{kk'} & \dots \\ \dots & \dots & \dots & \dots \\ R_0^K & r_{K1} & \dots & r_{KK} \end{bmatrix}_{(K+1) \times K} \quad (11)$$

gdzie $k=1,\dots,K$; R_0^k - produkt globalny k -tego regionu; $r_{kk'}$ - produkt wytworzony w regionie k i przesłany do regionu k' .

Za miarę wrażliwości rynkowej postuluje się uznać:

$$w_k^t = \frac{\sum_{k \neq k'} r_{kk'}^t}{R_{0k}^t} \quad (12)$$

Region R_k jest konkurencyjny względem regionu $R_{k'}$, jeżeli spełnione są zależności:

$$\begin{cases} s_k^t > s_{k'}^t \\ s_k^{t+\tau} > s_{k'}^{t+\tau} \\ l_k^t > l_{k'}^t \\ l_k^{t+\tau} > l_{k'}^{t+\tau} \\ w_k^t > w_{k'}^t \\ w_k^{t+\tau} > w_{k'}^{t+\tau} \end{cases} \quad (13)$$

Podobne kryteria oceny konkurencyjności regionu zawiera opisana na rysunku nr 3 macierz rozwoju i udziału, która po dostosowaniu do analizy jednostek terytorialnych nosi nazwę macierzy rozwoju regionalnego i udziału w rynku. Regionami konkurencyjnymi są regiony o dużej dynamice wzrostu, a jednocześnie o dużym udziale w rynku.

regionów. W: *Taksonomia* 7. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE 874, Wrocław: AE 2000.

¹³³ D. Strahl: *Zarys procedury budowy ...* wyd. cyt.

Oceny konkurencyjności regionu dokonywać można także przy wykorzystywaniu metod analizy strategicznej. Możliwość zastosowania tych metod jest możliwa dzięki przyjęciu założenia o pewnej analogii między konkurencyjnością firm czy ich produktów, a konkurencyjnością regionów.

Metody analizy strategicznej pozwalają na szerszą analizę zagadnienia i często na wskazanie przyczyn danego stanu czy sposobów jego zmiany. Najbardziej znanym przykładem jest analiza SWOT, czyli ocena słabych i mocnych stron regionu w aspekcie konkurencyjności. W literaturze istnieją także inne propozycje.

W punkcie 1.1. zaznaczono, że region rozpatrywać można jako produkt i jako „przedsiębiorstwo”. Zaznaczono także, że przewagę (dystans) konkurencyjną regionu (miasta) należy badać od strony jego produktów, jak i od strony zasobów. Konkurencyjność regionu ujmowana od strony jego produktów jest wypadkową ich wartości użytkowych i cen. Zasobami regionu są jego zdolności, potencjały i możliwości rozwojowe. W związku z tym A. Klasik¹³⁴ proponuje, by do diagnozy strategicznej konkurencyjności zastosować analizę konkurencyjności w dwóch układach: po pierwsze – produkty oraz obecni i przyszli użytkownicy, po drugie – zasoby regionu i jego otoczenie, szczególnie otoczenie konkurencyjne.

Podobne ujęcie przedstawiają J. Biniecki, A. Klasik, F. Kuźnik¹³⁵. Wychodząc z założenia, że region może mieć przewagę ze względu na posiadane potencjały zasobowe (konkurencyjność jest wówczas wypadkową słabych i mocnych stron), ale swoją pozycję konkurencyjną zajmuje także zależnie od siły konkurencyjnej egzogenicznych sektorów gospodarczych, czyli jest ona wypadkową jego bazowych działalności gospodarczych zdolnych z powodzeniem funkcjonować na rynku krajowym i międzynarodowym, proponuje się w cytowanej pracy, by pozycję strategiczną wyznaczać w układzie zasobność – aktywność. Zaproponowano także podstawowe składowe oraz ich mierniki w obu wymiarach. Zasobność proponuje się określać poprzez analizę potencjałów: innowacyjnego, ludzkiego, infrastruktury technicznej, środowiska naturalnego, finansowego i instytucjonalnego. Proponowanymi składowymi w wymiarze aktywności są natomiast: zatrudnienie w sektorze usługowym, udział sektora prywatnego (bez rolnictwa indywidualnego) w zatrudnieniu, liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego, rozwój przedsiębiorczości oraz aktywność zawodowa ludności.

Trzecią z kolei propozycję uwzględnienia wymiaru zasobności przedstawia A. Prusek¹³⁶. Proponuje on rozpatrzenie zagadnienia poprzez budowę strategicznej macierzy konkurencyjności

¹³⁴ A. Klasik: *Analiza konkurencyjności i strategii konkurencyjne miast*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. wyd. cyt., s. 18 i nast. (A. Klasik analizuje konkurencyjność i strategii konkurencyjne miast, które – w opinii autora – po uwzględnieniu specyfiki, można przenieść na inne jednostki przestrzenne, w tym regiony.)

¹³⁵ J. Biniecki, A. Klasik, F. Kuźnik: wyd. cyt.

¹³⁶ A. Prusek: *Analiza konkurencyjności województwa krakowskiego*. W: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej* A. Fajferka (red.), *Zeszyty Naukowe AE w Krakowie nr 527*. Kraków: AE 1999, s. 84.

w układzie zasobność – innowacyjność. Macierz ta pozwala na syntetyczne ujęcie różnych czynników (uwarunkowań) konkurencyjności w zależności od ich ilości i „jakości”. Aspekt konkurencyjności nakazuje rozpatrywanie jakości z punktu widzenia ich innowacyjności. Poszczególne czynniki (uwarunkowania) zostają przypisane odpowiednim polom macierzy np.:

Rys nr 2: Strategiczna macierz konkurencyjności

innowacyjność	wysoka	wykształcenie społeczeństwa	rynkowe otoczenie biznesu	rynek pracy
	średnia	infrastruktura techniczna	kapitał zagraniczny	rynek zbytu
	niska	infrastruktura społeczna	ochrona zdrowia	rozwój sektora MSP
		niska	średnia	wysoka
zasobność				

Źródło: A. Prusek: *Analiza konkurencyjności województwa krakowskiego*. W: *Zeszyty Naukowe AE w Krakowie* nr 527, Kraków 1999, s. 84.

Inna propozycja wykorzystania metod analizy strategicznej do oceny konkurencyjności regionów to macierz rozwoju i udziału (Boston Consultig Group, BCG)¹³⁷. Jest ona konstruowana na podstawie tempa rozwoju rynku i udziału w rynku. By stosować to narzędzie badawcze należy nadać odpowiednie znaczenie wymiarom macierzy, adekwatne do badań jednostek przestrzennych. Proponuje się np.: by macierz ta nazywała się macierzą rozwoju regionalnego i udziału regionu w otoczeniu, a wymiarami w tym przypadku byłyby: tempo rozwoju regionalnego oraz udział regionu w otoczeniu. Miernikiem tempa rozwoju regionalnego może być np.: wzrost PKB w regionie *per capita*, a udział regionu w otoczeniu – udział PKB wytworzonego w regionie w całości produktu krajowego. W takim układzie macierz BCG wygląda następująco:

Rys nr 3: Macierz rozwoju i udziału – macierz rozwoju regionalnego i udziału regionu w otoczeniu

Tempo rozwoju rynku	wysokie	Regiony z szansą na rozwój	Regiony nadkonkurencyjne – liderzy
	niskie	Regiony problemowe	Regiony ustabilizowane
		niski	wysoki
Udział w rynku			

Źródło: E. Sobczak: *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w kwantyfikacji konkurencyjności regionów*. W: *Zarządzanie i Marketing* nr 17, PN AE nr 885, Wrocław 2001 s. 22.

¹³⁷ E. Sobczak: *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w kwantyfikacji konkurencyjności regionów*. W: *Zarządzanie i marketing* 17. T. Orzeszko (red.), PN AE nr 885, Wrocław: AE 2001, s. 20 i nast.

Regiony nadkonkurencyjne to liderzy, dominują w jednym lub nawet kilku obszarach rynku krajowego. Regiony ustabilizowane posiadają znaczny udział w rynku jednak ich dynamika rozwoju słabnie, co oznacza spadek zdolności konkurencyjnych. Regiony z szansą na rozwój posiadają wprawdzie niski udział w otoczeniu, ale ich tempo wzrostu rośnie, oznaczać to może, że wykorzystują one swoje zdolności konkurencyjne. W najgorszej sytuacji są regiony problemowe o niskim rozwoju i zmniejszającym się udziale w otoczeniu.

Inna propozycja zastosowania macierzy BCG do analizy konkurencyjności regionów bierze pod uwagę problem finansowania regionów w aspekcie polityki regionalnej¹³⁸. W takim przypadku osiami macierzy mogą być generowane dochody własne regionów i dotacje budżetowe na tle możliwości i dynamiki rozwojowej regionów. Macierz BCG w takim układzie ma postać:

Rys nr 4: Macierz BCG

Udział regionu w ogólnej dotacji budżetowej dla regionów	wysokie	Znaki zapytania	Gwiazdy
	niskie	Pieski	Dojne krowy
		niski	wysoki
Udział regionu w sektorze regionów w przychodach własnych			

Źródło: D. Strahl: *Statystyczna miara konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia* nr 6, PN AE nr 817, Wrocław 1999, s. 36-37.

„Gwiazdami” są regiony generujące wysokie przychody i otrzymujące względnie duże dotacje, „dojne krowy” generują wysokie dochody, ale dotacje otrzymują niskie, „znaki zapytania” to regiony, które same generują niewielkie przychody, a dotacje otrzymują znaczne, „pieski” natomiast generują niewielkie przychody i otrzymują także niewielkie dotacje. Klasyfikacja taka wyraża pośrednio politykę państwa wobec regionów i konkretne strategie rozwoju wobec nich, pośrednio można wnioskować także, które z tych regionów już są konkurencyjne, a w stosunku do których państwo prowadzi politykę wspierania konkurencyjności.

D. Strahl¹³⁹ wychodząc z założenia, że do oceny konkurencyjności można podejść co najmniej w dwojaki sposób tzn.: rozpatrywać konkurencyjność globalną oraz o konkurencyjności w ramach grup strategicznych tj. jednorodnych ze względu na przyjęte kryteria, proponuje ocenę konkurencyjności regionów w układzie dwuwymiarowym, gdzie współrzędnymi są owa konkurencyjność globalna i profilowa. Narzędziem wykorzystywanym do takiej oceny jest

¹³⁸ D. Strahl: *Statystyczna miara konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia* 6. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE nr 817, Wrocław: AE 1999, s. 35 i nast.

macierz uwzględniająca te dwa aspekty. W tym celu należy wyodrębnić regiony jednorodne (grupy strategiczne), zbudować miary konkurencyjności globalnej i profilowej oraz ustalić kryteria podziału na klasy w celu budowy macierzy. Wyodrębnienie regionów jednorodnych nastąpić może bądź w wyniku typowania ekspertów albo też wykorzystując znane metody klasyfikacji, również do budowy miar konkurencyjności globalnej i profilowej wykorzystuje się opisane wcześniej metody.

Rys nr 5: Macierz konkurencyjności globalnej i profilowej

konkurencyjność profilowa	wysoka	1	2
	niska	3	4
		niska	wysoka
		konkurencyjność globalna	

Źródło: D. Strahl: *Możliwości wykorzystania miar agregatowych do oceny konkurencyjności regionów*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. PN AE nr 860, Wrocław 2000, s. 119.

Regiony należące do grupy 1 to regiony charakteryzujące się niskim poziomem konkurencyjności globalnej, ale wysokim poziomem konkurencyjności profilowej. Oznaczać to może, że wyróżniony profil ma niewielkie, czy nawet marginalne znaczenie dla gospodarki regionu w ujęciu globalnym. Regiony grupy 2 to regiony będące w najlepszej sytuacji, o wysokim poziomie konkurencyjności zarówno globalnej jak i sektorowej. Można przypuszczać, że wykorzystują przewagę w badanym profilu do osiągania wysokiej konkurencyjności całej gospodarki regionu. Regiony zaliczane do grupy 3 to regiony w najgorszej sytuacji – niska konkurencyjność profilowa, jak i regionalna – muszą one zrewidować bądź poprawić swoją konkurencyjność profilową. Regiony grupy 4 mają wprawdzie wysoką konkurencyjność globalną, lecz niską profilową – w tym wypadku istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że konkurencyjność profilowa została błędnie zidentyfikowana i konkurencyjność globalna wynika z innych mocnych stron regionu.

Kolejna propozycja analizy konkurencyjności to tzw.: macierz pozycji regionu¹³⁹, powstała na bazie macierzy pozycji przedsiębiorstwa i atrakcyjności sektora czyli tzw.: macierzy General Electric, zwanej także macierzą Mc Kinseya. Proponuje się, aby macierz pozycji regionu była oparta o atrakcyjność kierunku rozwoju regionu i pozycję konkurencyjną regionu.

¹³⁹ D. Strahl: *Możliwości wykorzystania miar agregatowych do oceny konkurencyjności regionów*. wyd. cyt.

¹⁴⁰ D. Strahl, E. Sobczak: wyd. cyt., s. 39; E. Sobczak: wyd. cyt., s. 28 i nast.

Rys nr 6: Macierz pozycji

pozycja konkurencyjna regionu	wysoka	selektywny rozwój	inwestycje i rozwój	inwestycje i rozwój
	średnia	eksploatacja i likwidacja	inwestycje i rozwój	inwestycje i rozwój
	niska	selektywny rozwój	eksploatacja i likwidacja	selektywny rozwój
		niska	średnia	wysoka
atrakcyjność kierunku rozwoju				

Źródło: E. Sobczak: *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w kwantyfikacji konkurencyjności regionów*. W: *Zarządzanie i Marketing* nr 17, PN AE, Wrocław 2001, s. 32.

Regiony o średniej i wysokiej pozycji konkurencyjnej, a jednocześnie średniej lub wysokiej atrakcyjności kierunku rozwoju znajdują się w dobrej sytuacji, mają dobrą pozycję konkurencyjną i rozwijają się w atrakcyjnym kierunku, co może świadczyć o tym, że dobrze wykorzystują swoje przewagi konkurencyjne. Powinny w związku z tym dalej inwestować w dotychczasowych kierunkach oraz je rozwijać („inwestycje i rozwój”). Regiony o niskiej pozycji konkurencyjnej, a wysokiej atrakcyjności kierunku rozwoju nie wykorzystują swoich możliwości rozwoju, powinny zrewidować swoje strategie rozwoju, podobnie jak regiony o wysokiej pozycji konkurencyjnej jednak o nieatrakcyjnym kierunku rozwoju („selektywny rozwój”). W najgorszej sytuacji są regiony o maksymalnej średniej pozycji konkurencyjnej i jednocześnie co najwyżej średniej atrakcyjności kierunku rozwoju. Nie mają one raczej szans na uzyskanie wysokiej konkurencyjności globalnej („eksploatacja i likwidacja”).

1.4. Podmioty kształtujące konkurencyjność¹⁴¹

Niezbędnym warunkiem uczestnictwa danej jednostki terytorialnej w procesie konkurencji jest jej upodmiotowienie. Region musi posiadać samodzielność, uprawnienia stanowienia prawa w pewnym zakresie, uprawnienia wykonawcze i związaną z tym pewną niezależność finansową.

W związku z tym, że podnoszenie konkurencyjności jednostek przestrzennych jest celem pośrednim polityki regionalnej (w innym ujęciu – narzędziem osiągnięcia celów tej polityki), podmiotami kształtującymi konkurencyjność będą podmioty polityki regionalnej. Różne natomiast są ich zadania w tym zakresie i w różnym stopniu będą one odpowiedzialne za osiągnięcie tego celu. Mowa o tym szerzej będzie w podrozdziale 2.4, gdzie zostaną omówione możliwości

¹⁴¹ stan na 31.03.2002

kształtowania czynników konkurencyjności przez poszczególne podmioty polityki regionalnej, ich uprawnienia i zadania w tym względzie.

Zależnie od przyjętego modelu polityki regionalnej w państwie poszczególne podmioty pełnić będą inne funkcje, a zależy to od wielu czynników np. od celów strategicznych polityki regionalnej, od przyjętego stopnia zakresu interwencjonizmu w danym kraju, od stanu centralizacji i koncentracji władzy, stanu rozwoju gospodarczego kraju, itd. Podjęcie polityki regionalnej, której cele osiągane mają być poprzez podniesienie konkurencyjności poszczególnych regionów implikuje jednak pewne rozwiązania¹⁴². Należy bowiem pod uwagę wziąć istotę konkurencyjności regionów. Jak już zostało to wyjaśnione w poprzednich podrozdziałach, podnoszenie konkurencyjności jednostek przestrzennych ma stać się sposobem na rozwój całego kraju, rozwój kraju postrzegany jest tu jako wypadkowa rozwoju jego regionów, a nie jak poprzednio, gdy rozwój regionów był postrzegany jako pochodna dynamiki wzrostu i rozwoju kraju, ma to być gra o sumie dodatniej, a nie zerowej, czyli prowadzić ma do uzyskiwania wzajemnych korzyści. W związku z tym, zbioru podmiotów kształtujących konkurencyjność regionów nie można ograniczać do podmiotów polityki intraregionalnej i wymagać, by to one wyłącznie ponosiły odpowiedzialność za rozwój regionów. Podmioty polityki interregionalnej są również podmiotami kształtującymi konkurencyjność regionów, o odmiennych z natury rzeczy zadaniach. I. Pietrzyk¹⁴³ zwraca nawet uwagę, że podział na politykę inter- i intraregionalną jest uzasadniony jedynie względami dydaktycznymi, gdyż w polityce regionalnej chodzi o współdziałanie wszystkich podmiotów w celu uzyskania efektów synergicznych.

Z punktu widzenia celu podniesienia konkurencyjności regionów danego kraju ważne jest nie tylko wskazanie podmiotów tej konkurencyjności oraz ich zadań i funkcji, ale także ich wzajemnych relacji i relacji między nimi a podmiotami gospodarczymi. Relacje te, zgodnie z nowymi uwarunkowaniami procesów gospodarczych i rozwoju regionalnego, powinny oparte być o ideę sieci, powiązań poziomych, nie zaś tylko w oparciu o relacje pionowe (hierarchiczne). Więzi typu sieciowego sprzyjają tworzeniu kapitału społecznego, który jest jednym z podstawowych czynników podnoszenia konkurencyjności regionów. Dla rozwoju regionalnego, opartego o podnoszenie konkurencyjności poszczególnych jednostek ważna jest wielość i różnorodność organizacyjna zwana gęstością instytucjonalną oraz występowanie sieci koordynacji, zapewniających współdziałanie wielu i różnych funkcjonalnie organizacji¹⁴⁴.

¹⁴² Nie można jednak postulować wprowadzania bezpośrednio rozwiązań istniejących w innych państwach. Nawet w UE nie ma jednolitego modelu polityki regionalnej i jednolitego układu instytucjonalnego. Funkcjonujące rozwiązania ewoluują ciągle pod wpływem procesów decentralizacyjnych i nowych teoretycznych koncepcji rozwoju regionalnego, a także w następstwie regulacji wspólnotowych, nie jest jednak uzasadnione, ani konieczne przyjmowanie jednakowych rozwiązań. (*Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego*. A. Pyszkowski, J. Szlachta, J. Szomburg (red.), „Polska Regionów” nr 11, Warszawa-Gdańsk: IbnGR 2000, s. 31).

¹⁴³ I. Pietrzyk: *Nowa polityka regionalna*. wyd. cyt.

¹⁴⁴ J. Hausner: *Modele polityki regionalnej w Polsce*. wyd. cyt.

Podmioty kształtujące konkurencyjność, podzielić możemy na organy władzy centralnej, organy władz regionalnych, lokalnych oraz instytucje wspomagające rozwój regionalny na różnym szczeblu. Zaliczyć do tych podmiotów należy także i podmioty o charakterze ponadnarodowym, zwłaszcza w sytuacji krajów UE, czy krajów aspirujących do niej. W poszczególnych krajach rozwiązania odnośnie układu podmiotowego polityki regionalnej są inne, brak jest uniwersalnych rozwiązań, inne są ich zadania i wzajemne relacje. Nie można zapominać także o tym, że podmiotami kształtującymi konkurencyjność regionu są przedsiębiorstwa. Konkurencyjność regionu powstaje na poziomie firm, które działają w mniej lub bardziej sprzyjającym otoczeniu. Dopiero wspólne wysiłki przedsiębiorców, instytucji ich wspierających oraz władz, które to środowisko współtworzą kształtują konkurencyjność regionu. W dalszej części omówione zostanie rozwiązanie istniejące w Polsce.

Zanim omówione zostaną podmioty kształtujące konkurencyjność regionów w Polsce warto – z uwagi na polskie aspiracje do uczestnictwa w UE – wspomnieć o instytucjach UE, które są zaangażowane w rozwiązywanie problemów dotyczących rozwoju regionalnego.

Najważniejsze decyzje o kierunkach unijnej polityki regionalnej zapadają na forum Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej. Są to podstawowe instytucje biorące udział w procesie legislacyjnym. Coraz większego znaczenia w realizacji tej polityki zdobywa także Parlament Europejski. W realizacji polityki regionalnej najważniejszą rolę odgrywa Komisja Europejska, która zawiera z państwami członkowskimi umowy o wsparcie, decyduje o wydawaniu środków Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, decyduje o Inicjatywach Wspólnoty. Sprawy z zakresu polityki regionalnej są wyraźnie wyodrębnione w strukturze Komisji – jeden z komisarzy jest odpowiedzialny za całokształt spraw związanych z polityką regionalną UE, przygotowuje on projekty aktów prawnych regulujących sprawy z zakresu polityki regionalnej i przedstawia je Komisji, a także nadzoruje realizację wspólnotowej polityki regionalnej. W wykonywaniu tych działań komisarza wspomagają służby administracyjne Dyrekcji Generalnej XVI.

Rolę organu opiniodawczo-doradczego pełni Komitet Regionów Unii Europejskiej. Negatywnie na pozycję Komitetu Regionów na tle innych instytucji wspólnotowych wpływa to, iż struktura Komitetu jest zależna od władz państwowych, które delegują członków Komitetu. Komitet ten nie dysponuje także własnym budżetem, gdyż jego budżet jest częścią budżetu Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Komitet Regionów ma ambicje włączenia się w procesy decyzyjne Wspólnot. Istnieją także inne komitety doradcze i zarządzające wydatkowaniem środków Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, np.: Komitet Rozwoju i Konwersji Regionów, Komitet Strukturalny Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komitet Strukturalny Rybołówstwa i Gospodarki Wodnej, Doradczy Komitet Integracji Programów Śródziemnomorskich. Na kształt polityki regionalnej Wspólnot wpływa także mają orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, opinie

Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, działania Europejskiego Banku Inwestycyjnego¹⁴⁵ czy sprawozdania Trybunału Obrachunkowego¹⁴⁶.

Na szczeblu centralnym w Polsce podmiotem polityki regionalnej jak również jednocześnie podmiotem kształtującym konkurencyjność regionów kraju jest Rada Ministrów, działająca poprzez wojewodów, przy współdziałaniu naczelnych i centralnych organów administracji państwowej. Zgodnie z ustawą o zasadach wspierania rozwoju regionalnego¹⁴⁷ najwyższym organem prowadzenia polityki regionalnej – ze względu na międzyresortowy charakter – jest Rada Ministrów, która m. in. przyjmuje narodową strategię rozwoju regionalnego, uchwała programy wsparcia rozwoju regionalnego oraz zatwierdza kontrakty wojewódzkie. Przy Prezesie Rady Ministrów, na mocy ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, powołana została Rada Polityki Regionalnej Państwa, będąca organem opiniodawczo-doradczym w sprawach dotyczących wspierania rozwoju regionalnego (art. 8 ustawy).

Ministrem odpowiedzialnym obecnie za rozwój regionalny jest Minister Infrastruktury. Ministerstwo Infrastruktury zostało utworzone na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.10.2001 r.¹⁴⁸ w drodze przekształcenia Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, polegającego na włączeniu do tego Ministerstwa komórek organizacyjnych obsługujących sprawy działu łączność z Ministerstwa Gospodarki oraz komórek organizacyjnych obsługujących sprawy działów: architektura i budownictwo oraz gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa. W ramach Ministerstwa Infrastruktury działają następujące departamenty, mające wpływ na konkurencyjność: Strategii Rozwoju Infrastruktury, Społeczeństwa Informacyjnego, Mieszkalnictwa i Ładu Przestrzennego, Architektury i Budownictwa, Finansowania Infrastruktury.

Także inne ministerstwa są podmiotami, które mają wpływ na kształt konkurencyjności regionów kraju, a w szczególności:

- Ministerstwo Gospodarki w ramach różnych departamentów, a szczególnie w ramach Departamentu Programowania Rozwoju Regionalnego, który odpowiada za kształtowanie polityki regionalnej państwa, nadzoruje przygotowanie i realizację programów rozwoju regionalnego. Departament ten prowadzi sprawy związane z obsługą negocjacji akcesyjnych w obszarze „polityka regionalna i koordynacja instrumentów strukturalnych”, przygotowuje Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, opracowuje Narodową Strategię Rozwoju Regionalnego i

¹⁴⁵ W grupie wydatków EBI na rzecz państw członkowskich około 75% przeznaczonych jest na finansowanie działań i przedsięwzięć mieszczących się w zakresie unijnej polityki regionalnej i przyczyniających się do rozwoju regionalnego wewnątrz Unii (M. Rudnicki: wyd. cyt., s. 67).

¹⁴⁶ Na podst.: M. Rudnicki: wyd. cyt., s. 54 i nast.; A. Sauer, E. Kawecka-Wyrzykowska, M. Kulesza: *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*. „Samorząd Terytorialny a Unia Europejska „ Zeszyt nr 7, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2000, s. 34 i nast.

¹⁴⁷ Dz. U. z 2000 r. Nr 48. poz. 550 z późn. zmianami.

¹⁴⁸ Dz. U. z 23.10.2001 r. nr 122 poz. 1326.

aktualizuje strategiczne kierunki polityki regionalnej, przygotowuje raporty nt. polityki regionalnej. Oprócz tego w ramach Ministerstwa Gospodarki na konkurencyjność regionów wpływ mają: Departament Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Departament Promocji Gospodarczej (zadaniem tego departamentu jest m. in.: promocja bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce i prowadzenie spraw związanych z SSE), Departament Jednostek Badawczo-Rozwojowych i Współpracy Naukowej (departament ten m. in. prowadzi sprawy dotyczące fundacji, dla których właściwym ministrem jest Minister Gospodarki), Departament Polityki Przemysłowej (prowadzi m. in.: sprawy w zakresie rozwoju technicznego wyrobów i rozwoju technologii), czy Departament Restrukturyzacji Przemysłu.

- Pracy i Polityki Społecznej w ramach zakresu działań Departamentu Programów Przedakcesyjnych i Strukturalnych, Departamentu Polityki Sektorowej i Restrukturyzacji oraz Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy Gospodarczej z Zagranicą;

- Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Departamentu Gospodarki Ziemią i Infrastruktury Wsi (który realizuje zadania m. in. w zakresie wspierania przemian struktury agrarnej i kształtowania infrastruktury technicznej wsi), Departamentu Rozwoju Wsi (realizuje on zadania w zakresie aktywizacji społecznej i zawodowej mieszkańców wsi na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich), Departamentu Pomocy Przedakcesyjnej i Funduszy Strukturalnych;

- Ministerstwo Środowiska np. w ramach Departamentu Inwestycji i Rozwoju Technologii.

Szczególnie ważna dla skutecznej i efektywnej polityki regionalnej podnoszącej konkurencyjność wszystkich regionów jest koordynacja działań międzyresortowych. W celu koordynacji tych działań powołany został we wrześniu 1998 roku Komitet Rady Ministrów Polityki Regionalnej i Zrównoważonego Rozwoju. Powołany on został na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 25.11.1997 roku w sprawie utworzenia stałych komitetów Rady Ministrów. Jest organem pomocniczym i doradczym w stosunku do RM, a jego celem jest uzgadnianie stanowiska członków Rady Ministrów, inicjowanie, przygotowywanie i przedstawianie Radzie Ministrów i Prezesowi Rady Ministrów projektów rozstrzygnięć, opinii lub udzielanie rekomendacji oraz analizowanie sytuacji w poszczególnych dziedzinach polityki rządu. Do zakresu działania tego Komitetu należą sprawy aktów normatywnych, projektów programów, analiz, sprawozdań i innych dokumentów rządowych dotyczących polityki regionalnej i przestrzennej państwa oraz zgodności rozwoju społeczno-gospodarczego państwa z zasadami ekorozwoju. Komitet nie sprawuje jednak funkcji decyzyjnych i nie dysponuje odrębnym zinstytucjonalizowanym zapleczem, co uznawane jest za niekorzystne rozwiązanie. Ponadto podkreśla się, że podstawa prawna funkcjonowania Komitetu regulowana jest aktami prawnymi bardzo niskiej rangi¹⁴⁹.

¹⁴⁹ *Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego w Polsce*. wyd. cyt., 25-26, 126.

Funkcje programowania rozwoju regionalnego i sporządzania zasad polityki regionalnej państwa przypisane zostały Rządowemu Centrum Studiów Strategicznych. Powołane ono zostało do życia 01.01.1997 r. w miejsce Centralnego Urzędu Planowania. Jest ono państwową jednostką organizacyjną podległą Prezesowi Rady Ministrów. Do jego zadań związanych z rozwojem regionalnym i podnoszeniem konkurencyjności regionów należy m.in.: przygotowywanie koncepcji i programów polityki zagospodarowania przestrzennego kraju oraz długofalowych strategii rozwoju regionalnego kraju. RCSS przejęło wymienione funkcje z CUP po reformie centrum administracyjno-gospodarczego rządu, problematykę rozwoju regionalnego w RCSS obecnie realizuje Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej oraz 10 Biur Rozwoju Regionalnego z siedzibami w terenie.

Realizacja polityki regionalnej – a w tym polityki podnoszenia konkurencyjności – jest więc obecnie rozproszona na poszczególne resorty, które prowadzi ją samodzielnie w oparciu o własne kryteria i własne środki działania¹⁵⁰.

Podmiotami kształtującym konkurencyjność regionów na poziomie centrum są również różne organizacje i instytucje. Jedną z nich jest Polska Agencja Rozwoju Regionalnego. Jest ona fundacją Skarbu państwa utworzoną w 1993 roku w celu wspierania rozwoju regionalnego, a w szczególności stymulowania, wspomagania inicjatyw gospodarczych, kulturalnych, społecznych na rzecz rozwoju regionów, sprzyjania rozwojowi informacji, doradztwa, szkoleń, tworzenia i uczestnictwa w powstawaniu instytucji finansowych służących rozwojowi regionalnemu, wspierania środkami finansowymi i technicznymi organizacji zajmujących się kreowaniem zmian struktury gospodarczej regionów. Członkami PARR są reprezentanci: Ministra Finansów, Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Skarbu Państwa, Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prezesa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych oraz Szefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Od października 2001 roku w sprawach merytorycznych PARR podlega Ministrowi Gospodarki, jej fundatorem pozostaje Minister Skarbu Państwa. Agencja współpracuje z agencjami rozwoju regionalnego, Urzędami Marszałkowskimi, Urzędami Wojewódzkimi i Wojewódzkimi Urzędami Pracy. W działalności Agencji wyróżnić można dwa typy przedsięwzięć: udzielanie bezpośredniego wsparcia na rzecz rozwoju regionalnego i lokalnego oraz upowszechnianie wiedzy nt. instrumentarium i metod rozwoju regionalnego i wspieranie przedsięwzięć temu służących.

Kolejną organizacją kształtującą konkurencyjność regionów jest Krajowe Stowarzyszenie Agencji i Fundacji Rozwoju Regionalnego (NARDA). Powstało w 1993 roku z inicjatywy agencji rozwoju regionalnego. Jest to dobrowolne zrzeszenie, obecnie jego członkami jest 17 agencji

¹⁵⁰ Tamże s. 26.

rozwoju regionalnego, jest to organizacja pozarządowa i działająca na zasadzie „non profit”. Celem działania NARDA jest organizowanie wymiany doświadczeń pomiędzy agencjami, inicjowanie współpracy osób i instytucji działających na rzecz rozwoju regionalnego, współpraca i instytucjami rządowymi w zakresie tworzenia i wdrażania polityki regionalnej oraz promowanie inwestycji zagranicznych w regionach. Cele te NARDA osiąga poprzez uczestnictwo w pracach komisji i zespołów mających związek z rozwojem regionalnym, lobbing na rzecz stowarzyszonych agencji, organizację zjazdów agencji rozwoju regionalnego, szkolenia podnoszące kwalifikacje personelu agencji oraz działalność wydawniczą.

Konkurencyjność regionów kształtuje niewątpliwie również Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości – powstała w 2001 r. w wyniku przejęcia zobowiązań, wierzytelności, środków finansowych i majątku (również dokumentów, pracowników) Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw (działającej w latach 1995 – 2000), która uległa likwidacji z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 09.11.2000¹⁵¹, na mocy której powstała Agencja. Podlega ona Ministrowi Gospodarki i jest państwową osobą prawną. Celem jej działalności jest udział w realizacji programów rozwoju gospodarki, w szczególności w zakresie wspierania MSP, eksportu i spójności społeczno-gospodarczej kraju, realizuje ona szereg programów pomocowych, udziela dotacji na inicjatywy wspierające rozwój małej i średniej przedsiębiorczością, a także bezpośrednio przedsiębiorców. PARP nie podejmuje działań, których celem jest osiągnięcie zysku. Jej działalność jest finansowana z budżetu państwa oraz ze środków Unii Europejskiej, a także z wpływów z tytułu odsetek od zgromadzonych środków i czynności wykonywanych przez Agencją odpłatnie. Projekt planu działania PARP podlega uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw rozwoju regionalnego. Współpracuje ona z siecią ponad 150 ośrodków doradczych skupionych w Krajowym Systemie Usług dla MSP (KSU). System ten został stworzony w 1996 roku z inicjatywy Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw w celu podniesienia poziomu konkurencyjności tych firm oraz przygotowanie ich do procesu integracji z UE. Jest to ogólnopolska sieć ośrodków świadczących usługi doradcze, szkoleniowe, informacyjne, finansowe i okołobiznesowe dla sektora MSP. Struktury KSU zostały wykorzystane przy realizacji programów pomocowych dla sektora MSP finansowanych z budżetu państwa i ze środków UE. W Regionie Szóstym KSU, obejmującym Dolny Śląsk, na rzecz MSP działa obecnie 10 ośrodków.

Na szczeblu centralnym istniała także od 1997 roku Agencja Techniki i Technologii, której podstawowymi zadaniami było promowanie i wspomaganie wdrożeń innowacyjnych technik i technologii, a także komercjalizacja wyników badań w celu podwyższenia nowoczesności i konkurencyjności polskich produktów. ATiT działała także na rzecz realizacji założeń i

programów polityki państwa w dziedzinie wykorzystania nowych technik i technologii w gospodarce. Zajmowała się wyszukiwaniem, oceną i promocją nowych rozwiązań technicznych i technologicznych w celu ich gospodarczego wykorzystania. Działalność ATiT kierowana była głównie do małych i średnich firm. Działała jako państwowa osoba prawna, powstała na mocy ustawy o „Utworzeniu Agencji Techniki i Technologii”¹⁵². Zgodnie z ustawą z dnia 1 marca 2002¹⁵³ z dniem 31.03.2002 zlikwidowano ATiT. Zadania ATiT przejęła Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Krajowa Izba Gospodarcza jest największą i posiadającą najszerszy zakres działania instytucją samorządu gospodarczego w Polsce, skupia ponad 500.000 przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą w kraju. Reprezentuje ona interesy polskich przedsiębiorców w stosunku do rządu i lokalnych organów administracji państwowej. Ponadto współpracuje z Parlamentem – opiniuje projekty nowych uregulowań prawnych z dziedziny życia gospodarczego, zajmuje się także organizacją wystaw, targów, promuje handel zagraniczny i przedsiębiorczość, udziela porad prawnych i informacji dotyczących systemów prawnych innych państw. KIG jest członkiem Stowarzyszenia Europejskich Izb Handlowo-Przemysłowych EUROCHAMBRES i Międzynarodowej Izby Handlowej ICC¹⁵⁴.

Działania na rzecz podniesienia konkurencyjności regionów poprzez swoją działalność podejmuje również Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych. Wzrost inwestycji w regionie sprzyja jego rozwojowi społeczno-gospodarczemu i jest zarazem czynnikiem wzrostu konkurencyjności. Jak już jednak wspomniano ważna jest nie tylko wielkość tych inwestycji, ale także ich struktura i społeczne skutki. PAIZ została utworzona w 1992 roku w celu promocji bezpośrednich inwestycji zagranicznych w kraju. Jest organizacją non-profit. Dostarcza ona informacji prawnych i gospodarczych o Polsce (m. in. wydaje „Listę Największych Inwestorów Zagranicznych w Polsce” i pogłębione analizy polskiego sektora gospodarczego), pomaga w identyfikacji potencjalnych partnerów w kraju oraz najdogodniejszych miejsc lokalizacji inwestycji, dostarcza profesjonalnych porad w początkowym okresie procesu inwestycyjnego itp.

Również Komitet Integracji Europejskiej uznać możemy za podmiot kształtujący konkurencyjność regionów. Jest on naczelnym organem administracji rządowej do spraw programowania i koordynowania polityki w sprawach związanych z integracją Polski z UE. Jego zadaniem jest m. in. koordynowanie procesów adaptacyjnych i integracyjnych Polski z UE oraz inicjowanie, organizowanie i koordynowanie działań kształtujących te procesy, zwłaszcza w sferze gospodarczej i społecznej, a także współdziałanie z organizacjami samorządowymi,

¹⁵¹ Ustawa o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości - Dz. U. z 2000 r. nr 109, poz. 1158.

¹⁵² Ustawa z dnia 12.04.1996 r. - Dz. U. z 1996 r. nr 74, poz. 352.

¹⁵³ Ustawa o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw – Dz. U. z 2002 r nr 25 poz. 253.

zmierzające do udziału tych organizacji w różnych strukturach instytucjonalnych Unii. KIE wykonuje swoje zadania przy pomocy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej¹⁵⁵.

Także działalność Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. rozpoczęta w styczniu 1991 roku traktować należy jako sprzyjającą podniesieniu poziomu i zdolności konkurencyjnej regionów kraju. Jej statutowym celem jest wspomaganie transformacji polskich przedsiębiorstw w efektywne podmioty zdolne do działania w warunkach gospodarki rynkowej. ARP pomaga w restrukturyzacji finansowej i techniczno-organizacyjnej przedsiębiorstw państwowych i spółek prawa handlowego (udziela pożyczek i poręczeń, prowadzi działalność doradczą i szkoleniową), wspiera rozwój infrastruktury instytucjonalnej działającej w regionach (udziela pomocy organizacyjnej i wspiera finansowo agencje rozwoju regionalnego, wspiera tworzenie i rozwój innych instytucji i inicjatyw lokalnych, związanych z aktywizacją gospodarczą oraz rozwojem przedsiębiorczości w regionach, współpracuje z samorządem gminnym i wojewódzkim), zarządza specjalnymi strefami ekonomicznymi (od 1995 roku SSE EURO-PARK Mielec, a od 1997 TSSE EURO-PARK Wisłosan, opracowuje plany ich rozwoju, pozyskuje inwestorów prowadzących działalność gospodarczą w tych strefach). ARP wspomaga także rozwój sektora MSP poprzez wsparcie finansowe.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) powstała w 1994 roku. Jest wiodącą instytucją rządową w Polsce, której misją jest wspieranie przedsięwzięć przyspieszających proces przemian strukturalnych w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Podstawowa działalność polega na wspomaganiu inwestycji w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i usługach na rzecz rolnictwa, przedsięwzięć tworzących stałe miejsca pracy w działalnościach pozarolniczych dla mieszkańców wsi, rozwoju infrastruktury techniczno-produkcyjnej terenów wiejskich, przedsięwzięć w zakresie oświaty, doradztwa, rolniczego, informacji i szkoleń w dziedzinie rolnictwa, poprawy struktury agrarnej. Pomoc finansowa udzielana jest przez ARiMR w formie dopłat do oprocentowania kredytów, dotacji, gwarancji i poręczeń kredytowych i jest zawsze uzupełnieniem środków własnych inwestora¹⁵⁶.

Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (FISE) jest organizacją pozarządową istniejącą od września 1990 roku. Jej celem jest wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, promuje i wspiera działania zmierzające do rozwijania przedsiębiorczości, tworzenia i rozwoju firm, stowarzyszeń oraz podejmowania i umacniania inicjatyw społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Cele te osiąga poprzez sterowanie wspieraniem inicjatyw lokalnych, związanych zwłaszcza z gospodarką lokalną i drobną przedsiębiorczością, udział w realizacji aktywnych form zwalczania bezrobocia, pomoc w tworzeniu rozwiązań strukturalnych inicjujących rozwój

¹⁵⁴ http://www.kig.pl/index_kig.html z 14.03.2002.

¹⁵⁵ Ustawa z dnia 8. sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej - Dz. U. z 1996 r. nr 106 poz. 494 z późn. zm.

lokalny, respektujących zasady trwałego rozwoju itp. FISE współpracuje z lokalnymi partnerami tj.: władzami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi, środowiskiem biznesu¹⁵⁷.

Nie jest to cała lista podmiotów kształtujących konkurencyjność. Można na nią wpisać jeszcze wiele instytucji i organizacji jak np. Stowarzyszenie Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce, Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa, organizacje reprezentujące interesy przedsiębiorców: Business Center Club (istnieje od 1991 r.), Konfederację Pracodawców Polskich (istniejącą od 1991 r.) czy Polską Federację Niezależnych Przedsiębiorców (istniejącą od 1994 r.)

Podmiotem polityki interregionalnej, który ma znaczny wpływ na kształtowanie konkurencyjności regionów są wojewodowie, jako przedstawiciele rządu w województwach. Ich zadaniem jest dostosowywanie do miejscowych warunków szczegółowych celów polityki rządu oraz koordynowanie i kontrolowanie wykonania wynikających z tego zadań¹⁵⁸. Zadania wojewody w zakresie polityki regionalnej i związanej z tym konkurencyjności regionów wynikają z ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego¹⁵⁹, gdyż to właśnie wojewoda uczestniczy w procedurze wykonywania kontraktu wojewódzkiego, rozlicza wykonanie zadań z niego wynikających, zawiera umowy wykonawcze do niego.

Od 1 stycznia 1999 roku, zgodnie z ustawą z 05.06.1998 r. o samorządzie województwa¹⁶⁰ nastąpiło upodmiotowienie szczebla regionalnego i na szczeblu tym polityką regionalną w Polsce zajmuje się samorząd województwa. Oznacza to decentralizację w stosunku do stanu poprzedniego, ale i dekoncentrację, gdyż uprawnienia centrum przekazane zostały wojewodom, którzy realizują politykę interregionalną w województwach. Region obecnie stanowić ma płaszczyznę styku polityki krajowej i unijnej z działaniami podejmowanymi przez samorząd regionalny i lokalny. Podstawowym celem działania samorządu województwa jest rozwój regionu (odmiennie niż w przypadku samorządu powiatowego i gminnego). Samorząd wojewódzki jest także jednym z głównych podmiotów kształtujących konkurencyjność, wynika to bezpośrednio z ustawy o samorządzie województwa. Artykuł 11 tej ustawy stwierdza, iż "samorząd województwa prowadzi politykę rozwoju województwa oraz określa strategię rozwoju województwa, uwzględniającą w szczególności m. in. podnoszenie poziomu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki województwa". Nie oznacza to bynajmniej, że władze województwa są jedynymi podmiotami polityki rozwoju regionalnego. Władze na szczeblu centralnym, a także powiatowym (subregionalnym) i gminnym (lokalnym) powinny się w swych działaniach przyczyniać do

¹⁵⁶ <http://www.arimr.gov.pl> z 03.04.2002.

¹⁵⁷ <http://www/fise.ngo.pl> z 26.03.2002.

¹⁵⁸ Ustawa z dnia 05.06.1998 r. o administracji rządowej w województwie, art. 15.

¹⁵⁹ Ustawa z dnia 12.05.2000 r. o zasadach wspierania rozwoju regionalnego - Dz. U. nr 48, poz. 550 z późn. zm.

¹⁶⁰ Ustawa z dnia 05.06.1998 r. o samorządzie województwa - Dz. U. nr 91, poz. 576 z późn. zm.

osiągania tego celu. Postuluje się często, by wzajemne relacje między tymi podmiotami wzorować na rozwiązaniach wspólnotowych i opierać je o zasady polityki regionalnej UE, tzn.: głównie zasadę subsydiarności, partnerstwa, montażu finansowego i innych. Zgodnie z ustawą o zasadach wspierania rozwoju regionalnego jednym z trzech celów wspierania rozwoju regionalnego jest stwarzanie warunków dla podnoszenia konkurencyjności wspólnot samorządowych (art. 3, ust. 2, pkt 2). Ustawa wskazuje także na podmioty kształtujące konkurencyjność, którymi stają się strony kontraktu, czyli samorząd wojewódzki oraz rząd i organy administracji rządowej (art. 16).

Do podmiotów kształtujących konkurencyjność regionu zaliczyć należy także samorząd lokalny na poziomie powiatów i gmin. Podstawowym zadaniem tego samorządu jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty mieszkańców. Stopień zaspokojenia tych potrzeb determinuje w pewnym stopniu także i konkurencyjność danego obszaru.

Do podmiotów kształtujących konkurencyjność zaliczyć należy różnego rodzaju instytucje i organizacje funkcjonujące na różnych szczeblach. Zaliczamy do nich agencje i fundacje rozwoju regionalnego i lokalnego, inkubatory przedsiębiorczości, centra wspierania biznesu, firmy konsultingowe, jednostki samorządu gospodarczego (izby i stowarzyszenia gospodarcze, rzemieślnicze, przemysłowo-handlowe, rolnicze i in.), ośrodki informacji gospodarczej, jednostki naukowo-badawcze, parki technologiczne, instytucje finansowe, ośrodki nauki itp. Są to instytucje o bardzo różnym charakterze. Instytucje te, wspierając przedsiębiorczość i innowacyjność przedsiębiorstw mają znaczny wpływ na kształtowanie konkurencyjności jednostek przestrzennych. Przedsiębiorczość kojarzona jest zwłaszcza z rozwojem sektora małych i średnich, podstawą endogenicznego rozwoju regionu, a konkurencyjność jednostek przestrzennych jest sposobem na rozwój regionu opartym właśnie na wzmacnianiu endogenicznych czynników rozwoju. Rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw to nie tylko wzrost liczności tych podmiotów, ale i przekształcenia jakościowe tego sektora. Dla konkurencyjności regionów ważna jest zwłaszcza ich innowacyjność. Jak już było to wyjaśniane, regiony konkurują o firmy innowacyjne, gdyż przewaga konkurencyjna bazuje współcześnie na wiedzy i technologii, a innowacyjność jest cechą regionu konkurencyjnego. Istnienie instytucji wspierających innowacje jest o tyle ważne, gdyż pozwala na uruchomienie procesu rozprzestrzeniania innowacji i transferu technologii. Współpraca między przedsiębiorstwami w warunkach wolnego rynku nie jest sprawą oczywistą – brak informacji, zaufania jest przeszkodą w powstawaniu partnerskich relacji, a instytucje wspierające innowacje mają za zadanie neutralizować konkurencję rynkową, wspomagać w nawiązywaniu współpracy, pełnią rolę pośrednika, animatora i informatora¹⁶¹. Rola instytucji otoczenia rynkowego w realizacji polityki rozwoju regionalnego dodatkowo wzrasta w

¹⁶¹ A. Jewtuchowicz. W. Kosiedowski: *Rola infrastruktury przedsiębiorczości i transferu technologii w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-*

warunkach decentralizacji władzy. Instytucje te będąc poddane rygorom gry rynkowej, własną racjonalność działania przenoszą na racjonalność zachowań pozostałych instytucji regionalnego układu podmiotowego, są główną grupą podmiotów stymulujących lokalną przedsiębiorczość, w największym stopniu spełniają warunki liderów w procesach innowacji i transferu technologii, a znaczenie tych instytucji gwałtownie wzrasta z chwilą oparcia rozwoju regionalnego na postfordowskim paradygmacie organizacji produkcji, gdyż stają się one nieodzownym ogniwem regionalnych procesów produkcji¹⁶².

W 1999 roku w Polsce działały 273 ośrodki instytucji otoczenia biznesu (na Dolnym Śląsku - 16)¹⁶³, w tym 147 ośrodków doradczo-szkoleniowych, 23 ośrodki transferu technologii i informacji, 51 funduszy pożyczkowo-poręczeniowych, 52 inkubatory przedsiębiorczości.

Oprócz samej ilości tych instytucji w regionie ważna są – dla prawidłowego spełniania przez nie funkcji – także ich wzajemna współpraca i stworzenie między nimi a przedsiębiorstwami, centrami naukowo-badawczymi i władzami sieci powiązań. Gdy organizacje te prawidłowo spełniają swoje funkcje, sprzyjają pobudzaniu regionalnej przedsiębiorczości, przyciąganiu kapitału z zewnątrz (regionu, kraju) i pomagają stworzyć odpowiedni klimat dla biznesu m. in. także poprzez kreację korzystnego wizerunku. Stworzenie sieci wzajemnych relacji pozwala na uzyskiwanie dodatkowej korzyści – efektu synergii. Relacje sieciowe między są szczególnie podniesienia konkurencyjności regionu, w tym także relacje między samymi małymi i średnimi przedsiębiorstwami, gdyż pozwalają zachować w ten sposób najważniejsze atuty w sytuacji ciągle zmieniającego się otoczenia i nasilającej się konkurencji tj. oszczędności skali i elastyczność związaną z ich małym rozmiarem, sprzyjającą innowacyjności¹⁶⁴. Aby zaistniała taka sieć i efektywnie funkcjonowała potrzebne są właśnie odpowiednie otoczenie instytucjonalne. Pamiętać należy przy tym, że „o skuteczności i charakterze otoczenia instytucjonalnego nie decyduje w zasadzie ilość występujących w nim organizacji, ale intensywność i jakość powiązań między nimi. Tylko powiązania sieciowe mogą przynieść oczekiwane rezultaty. Tymczasem często możemy zaobserwować występowanie jedynie formalno-urzędowych powiązań pomiędzy organizacjami oraz brak realnej współpracy między nimi. Oczywiście, aby taki system wzajemnych relacji mógł się wykształcić, potrzebna jest pewna „masa krytyczna”. Zbyt mała liczba i różnorodność organizacji uniemożliwi wykształcenie się układu sieciowego”¹⁶⁵.

Szczególne miejsce wśród tych instytucji zajmują agencje i fundacje rozwoju regionalnego. W Polsce działa ich ponad 60 – większość stanowią agencje (prawie 50), reszta to fundacje,

administracyjnego. W. Kosiedowski (red.), Toruń: UMK 2000.

¹⁶² *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*. T. Markowski, D. Stawasz (red.), Łódź: UL 2001, s. 134.

¹⁶³ B. Matusiak, T. Niesiołowski: *Ośrodki innowacji i przedsiębiorczości w Polsce*. SOOIPP, Raport 2000, Warszawa 1999.

¹⁶⁴ I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. W: *Polityka regionalna i jej rola ...* wyd. cyt.

¹⁶⁵ A. Jewtuchowicz, W. Kosiedowski: *Rola infrastruktury...* wyd. cyt.

jedno stowarzyszenie i jedna fundacja-agencja. Funkcjonują one w formie spółek akcyjnych, fundacji, czasem w formie spółek z o. o. Głównymi udziałowcami są w nich gminy, wojewodowie, różne firmy i instytucje. Ze względu na swoje funkcje, którymi są m. in. wzmacnianie zdolności regionu do adaptacji i zmian w otoczeniu, promowanie korzystnego wizerunku regionu poprzez np.: rozwój infrastruktury, promocję innowacji i postępu technicznego, szkolenia, doradztwo, agencje rozwoju regionalnego należy uznać za ważny podmiot kształtujący konkurencyjność regionów.

W Polsce formy działania instytucji wspierania biznesu są do siebie bardzo podobne. Prowadzą one w zasadzie działalność w następujących formach: szkolenia, konsultacje (najczęściej w zakresie opracowywania biznes-planów, wniosków pożyczkowych i kredytowych) i informacje w zakresie przedsiębiorczości i tworzenia nowych firm, kursy zawodowe i przekwalifikowujące, działania w celu zwiększenia aktywizacji zawodowej, kursy komputerowe, prowadzenie baz danych¹⁶⁶.

Istotnymi z punktu widzenia podnoszenia zdolności konkurencyjnej gospodarek regionów są uczelnie wyższe. Szczególnie ważna jest współpraca na styku nauki i biznesu. Ponadto kształtują one regionalny rynek pracy.

Na terenie Dolnego Śląska działa wiele organizacji i instytucji, które uznać należy za podmioty kształtujące konkurencyjność tego regionu, a wśród nich m. in.: Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego, Agencja Rozwoju Regionalnego AGROREG S.A., Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A., Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Dolnośląska Izba Gospodarcza, Sudecka Izba Przemysłowo-Handlowa, Euroregionalna Izba Przemysłowo-Handlowa w Jeleniej Górze, Izba Handlowo-Przemysłowa w Legnicy, Polsko-Czeska Izba Przemysłowo-Handlowa w Świdnicy, Dolnośląska Izba Rzemieśnicza i Małej Przedsiębiorczości z siedzibą we Wrocławiu, Centrum Wspierania Biznesu we Wrocławiu przy Stowarzyszeniu Rozwoju Przedsiębiorczości, Dolnośląskie Stowarzyszenie Biznesu, Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, Fundacja Wałbrzych 2000, Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Fundacja „Brama Lubawska”, Wałbrzyski Inkubator Przedsiębiorczości, stowarzyszenia i związki gmin (np.: Związek Gmin Karkonoskich, Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa, Związek Gmin Ziemi Zgorzeleckiej, Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej, Związek Miast i Gmin Książańskich w Wałbrzychu), struktury euroregionów, cechy rzemieśnicze i inne, liczne stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje wspierające przedsiębiorczość, (np.: Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze, Stowarzyszenie Biznesu Ziemi Kamiennogórskiej, Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju w

¹⁶⁶ Tamże.

Kowarach, Stowarzyszenie Promocji Gospodarczej „Pogórze” w Podgórzynie, Fundacja Wspierania Inicjatyw Regionalnych w Świdnicy, Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Odrzańskie Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości w Głogowie, Towarzystwo Gospodarcze Powiatu Lwóweckiego, Towarzystwo Rozwoju Regionalnego Strzelin 2000, Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług we Wrocławiu, Zrzeszenie Handlu i Usług w Jeleniej Górze, Zrzeszenie Handlu i Usług w Legnicy, Centrum Samorządu Lokalnego. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej w Jeleniej Górze, Oddział Terenowy Stowarzyszenia „Wolna Przedsiębiorczość” w Świdnicy, Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej Zagłębia Miedziowego itd.). Poniżej zostaną omówione niektóre z nich.

Szczególnie ważnymi podmiotami kształtowania konkurencyjności regionów są technopole i parki technologiczne. Park technologiczny to zainicjowany i subwencionowany ze środków publicznych zorganizowany kompleks gospodarczy, w ramach którego wspomagane są młode innowacyjne firmy nastawione na rozwój produktów i metod wytwarzania w technologicznie zaawansowanych branżach oraz optymalizowane są warunki transferu technologii i komercjalizacji rezultatów badań z instytucji naukowych do praktyki gospodarczej. Składają się one z dużej liczby laboratoriów naukowych zajmujących się badaniami stosowanymi, pozostających często w ścisłym związku z wyższymi uczelniami, a obok badań zajmują się one wytwarzaniem nowych wyrobów zaawansowanej technologii. Tworzenie parków technologicznych jest sposobem na skrócenie drogi z laboratoriów do przemysłu, co ma znaczący wpływ na zwiększanie liczby nowoczesnych technologii w regionie. Wśród różnego rodzaju ośrodków naukowo-przemysłowych wyróżnić możemy: centra innowacyjne, tworzone przez wyższe uczelnie i zajmujące się eksperymentalnym wdrażaniem wynalazków, parki naukowe, czyli strefy aktywności gospodarczej wokół kampusów wyższych uczelni, gdzie lokują się małe innowacyjne przedsiębiorstwa współpracujące ściśle z tymi uczelniami, parki biurowo-handlowe, skupiające firmy handlowe i świadczące profesjonalne usługi i wytwarzające wyroby na światowym poziomie (najczęściej lokalizują się w pobliżu międzynarodowych lotnisk), strefy przemysłowe podobne do parków naukowych jednak w większym stopniu zajmujące się produkcją, a w mniejszym badaniami¹⁶⁷.

W 1997 roku na terenie Dolnego Śląska zapoczątkowany został proces tworzenia Parku Technologicznego we Wrocławiu. Podpisano wówczas akt założycielski grupy inicjatywnej ds. realizacji parku technologicznego. w 1998 roku zatwierdzony został projekt Statutu Spółki Akcyjnej Park Technologiczny we Wrocławiu. Założycielami jego są: Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wroclawska, Akademia Rolnicza, Fundacja Rozwoju Politechniki Wroclawskiej,

¹⁶⁷ J. Chmiel: wyd. cyt., s. 133; K. Poznańska: *Parki technologiczne jako regionalny instrument wspierania innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw*. W: *Małe i Średnie przedsiębiorstwa w gospodarce regionu*. B. Pławgo (red.), Białystok: UwB 2001.

Dolnośląska Izba Gospodarcza, Wojewoda Wrocławski, gmina Wrocław, Towarzystwo Inwestycyjne Dolmel Sp. z o. o. i Bank Zachodni SA. Park ten zajmować ma się głównie tworzeniem infrastruktury instytucjonalnej, która ma ułatwić transfer innowacji między sferą badań i wdrożeń oraz pomóc w rozwoju przedsiębiorstw tworzących i korzystających z nowoczesnych technologii. Preferowane mają być firmy m. in. z branż: telekomunikacyjnej, elektronicznej, informatycznej, przetwórstwa rolno-spożywczego, inżynierii genetycznej, biologii molekularnej, farmaceutycznej, technologii kriogenicznej¹⁶⁸.

Podmiotami, których sprawne działanie może podnieść konkurencyjność regionu są inkubatory przedsiębiorczości zwane też czasem inkubatorami przemysłowymi. Celem ich działania jest zwiększanie szans przetrwania nowo powstających małych i średnich firm. Oferują one pomieszczenia i różnego rodzaju wyposażenie po cenach preferencyjnych, służą doradztwem ekonomicznym, finansowym, prawnym, patentowym, wsparciem technicznym. B. Jałowiecki wyróżnia kilka typów inkubatorów¹⁶⁹: hotele dla przedsiębiorstw, gdzie można wynająć pomieszczenia, centra pomocy technicznej świadczące usługi techniczne i służące także inną pomocą np.: ułatwianie dostępu do kredytów, do centrów badawczych, centra innowacji i przedsiębiorczości, których celem jest transfer technologii poprzez tworzenie przedsiębiorstw innowacyjnych. Przykładem inkubatora jest na Dolnym Śląsku Wałbrzyski Inkubator Przedsiębiorczości, powstały na mocy porozumienia strony belgijskiej (tj.: Ministerstwa Wspólnoty Flamandzkiej i GOM Limburg), Gminy Wałbrzych, Wydziału Restrukturyzacji ówczesnego woj. wałbrzyskiego, Banku Światowego przy Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Inkubatorem zarządza na mocy umowy użyczenia z 03.07.1997 r. na 10 lat Fundacja „Wałbrzych 2000”. Inkubator stanowi formę promocji i wspomagania nowo powstających firm i tworzenia miejsc pracy. Inkubator zapewnia powierzchnie warsztatowe i magazynowe na przystępnych warunkach, organizuje doradztwo biznesowe, technologiczne, istnieje także możliwość wypożyczenia sprzętu technicznego i korzystania z powierzchni biurowych. Inkubator ten może pomieścić od 15 do 35 małych firm.

Na terenie Dolnego Śląska do podmiotów kształtujących konkurencyjność zaliczyć należy także instytucje, w ramach których dokonuje się współpraca międzynarodowa dotycząca tej kwestii, a zwłaszcza struktury euroregionów (podmiotem są tu zwykle związki jednostek samorządowych), które za cel stawiają sobie m. in. wspieranie rozwoju regionalnego, ale również podniesienie poziomu życia ludności, która zamieszkuje regiony peryferyjne w stosunku do centrum. Działalność euroregionów sprzyjać może rozwojowi lokalnemu i regionalnemu w ten sposób, poprzez poprawę zagospodarowania regionów przygranicznych, wzrost współpracy

¹⁶⁸ E. Passella: *Ośrodki wdrażania innowacji jako czynniki rozwoju miast i regionów*. w: *Konkurencyjność miast i regionów*. wyd. cyt.

między stronami, podejmowanie działań sprzyjających ochronie środowiska. W ramach działania euroregionów tworzone są czasem wspólne instytucje wspierania biznesu np.: władze Görlitz i Zittau współpracują z izbami handlowo-przemysłowymi w Dreźnie, Jeleniej Górze i Libercu w celu stworzenia Ośrodka Przedsiębiorczości i Innowacji w ramach programu Business and Innovation Center Unii Europejskiej¹⁷⁰.

Istotna dla kształtowania konkurencyjności regionu Dolnego Śląska jest, obok współpracy w ramach tego regionu, także współpraca transgraniczna instytucji wspierających przedsiębiorczość. Przeprowadzone zostały badania na ten temat badania¹⁷¹, które wskazują, iż współpraca transgraniczna jest wpisana w cele statutowe 85 % badanych instytucji, w praktyce jednak jedynie 40% aktywnie wykorzystuje współpracę transgraniczną, a w tym 25% robi to regularnie. 60% badanych instytucji traktuje współpracę transgraniczną jedynie incydentalnie. Największa intensywność współpracy ma miejsce w instytucjach zlokalizowanych w gminach i powiatach należących do struktur euroregionalnych. Współpraca odbywa się w 96% przypadków z Czechami i Niemcami, a dotyczy przede wszystkim: szkoleń i wymiany doświadczeń, organizacji targów i wystaw, systemów informacji gospodarczej, promocji biznesu, kreowania wspólnych przedsięwzięć znacznie rzadziej wspólnych inwestycji kooperacji i zaopatrzenia firm czy współdziałania w rozwiązywaniu takich problemów jak poprawa stanu infrastruktury, ochrony środowiska. Najbardziej aktywne we współpracy transgranicznej są trzy agencje rozwoju regionalnego: ARR AGROREG SA w Nowej Rudzie, Dolnośląska ARR SA w Wałbrzychu i Karkonoska ARR w Jeleniej Górze.

¹⁶⁹ za: J. Chmiel: wyd. cyt., s. 136.

¹⁷⁰ K. Wilk: *Współpraca transgraniczna jako czynnik podnoszenia konkurencyjności regionów na przykładzie Euroregionu Nysa*. W: *Polityka regionalna i jej rola...* wyd. cyt.

¹⁷¹ F. Adamczuk: *Formy i zakres współpracy transgranicznej instytucji otoczenia biznesu w gminach i powiatach przygranicznych województwa dolnośląskiego*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. PN AE nr 905. Wrocław 2001.

Rozdział 2

Czynniki konkurencyjności regionów

2.1. Klasyfikacja czynników konkurencyjności

Przeprowadzenie klasyfikacji czynników konkurencyjności poprzedzone zostać musi etapem identyfikacji tych czynników. Na dalszy proces klasyfikacji rzutować będzie także zdefiniowanie pojęcia „czynnik konkurencyjności”. Często budzą się bowiem wątpliwości: co w zasadzie jest czynnikiem konkurencyjności, determinantem, co jej przejawem, a co warunkowaniem, nierzadko pojęcia te są używane zamiennie. Zdając sobie sprawę z trudności zadania – w opinii autora – należy podjąć przynajmniej próbę ich określenia.

Słownik języka polskiego definiuje czynnik jako "to, co zachowuje się czynnie, co przyczynia się do pewnego skutku, przyczyna działająca, siła, motor"¹⁷². Przez czynnik rozumiana jest "jedna z rzeczy wpływających na jakąś sytuację, zjawisko lub działalność"¹⁷³, a także "jedna z przyczyn danego zjawiska, jeden ze składników warunkujących coś, co rozstrzyga o czymś"¹⁷⁴.

Przez czynnik konkurencyjności rozumieć w niniejszej pracy będzie się okoliczność (przyczynę), która bezpośrednio lub pośrednio kształtuje (*in plus* lub *in minus*) konkurencyjność regionu. Przez czynniki konkurencyjności rozumieć można wszelkie okoliczności, które wpływają na efektywność wykorzystania czynników rozwoju. Czasami dokonuje się rozróżnienia między czynnikami a barierami podnoszenia konkurencyjności, utożsamiając z czynnikami pozytywny wpływ na omawiane zagadnienie, zaś z barierami – negatywne. W opinii autora czynniki mogą mieć bądź pozytywny wpływ, bądź też negatywny, a nawet mogą mieć zróżnicowany wpływ (pozytywny – negatywny) w układzie przestrzennym.

Przejaw według *Słownika języka polskiego* to "oznaka, zjawisko, symptom", według *Małego słownika języka polskiego* przejawem jest "zewnątrzny, dający się zauważyć znak czegoś, objaw, oznaka". Przejawami konkurencyjności regionu będą więc efekty, wyniki i rezultaty podjętej walki konkurencyjnej regionu.

¹⁷² *Słownik języka polskiego*. tom I. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1952.

¹⁷³ *Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: PWN 2000.

¹⁷⁴ *Mały słownik języka polskiego*. pod red. S. Skorupki, H. Anderskiej, Z. Lempickiej. Warszawa: PWN 1968.

Niektóre z definicji "czynników" zbliżone są do definicji uwarunkowań, przez które rozumie się: uzależnienie od warunku¹⁷⁵, czy wręcz "czynniki lub okoliczności mające wpływ na coś i określające charakter tego"¹⁷⁶. Mając jednak na względzie, że przez "warunek" rozumieć można nie tylko "to, od czego coś jest uzależnione" (*Mały słownik języka polskiego*), ale także "przez warunki, w których coś się dzieje lub zdarza [rozumie się] wszystkie okoliczności mające na to bezpośredni wpływ" (*Inny słownik języka polskiego*), przez uwarunkowania konkurencyjności regionów rozumiane w tej pracy będą pewne niezależne, obiektywnie istniejące warunki, w jakich dokonuje się walka konkurencyjna. Niektóre uwarunkowania mogą być jednocześnie np.: bodźcem do podjęcia konkurencji, czyli jej czynnikiem.

Zdać sobie należy jednocześnie sprawę, że często trudno będzie dokonać jednoznacznego podziału na czynniki, przejawy czy uwarunkowania konkurencyjności, podział będzie często nieostry, rozgraniczenie uwarunkowań od czynników konkurencyjności może stać się niełatwym zadaniem, o ile w ogóle możliwym, zwłaszcza, że nawet niektóre definicje czynników i uwarunkowań są zbieżne. Osiągnięty poziom rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest z jednej strony uwarunkowaniem konkurowania regionów, warunkuje bowiem działania podejmowane w ramach strategii konkurencji, z drugiej jest jej czynnikiem – wyższy poziom ułatwia konkurowanie, podobnie np.: procesy międzynarodowej integracji gospodarczej, globalizacji czy poziom zróżnicowania wewnątrz- i międzyregionalnego rozwoju kraju. Podobnie przejawy i czynniki: napływ bezpośrednich inwestycji spoza regionu jest oznaką, że region jest atrakcyjny dla zewnętrznych inwestorów, więc bardziej konkurencyjny pod tym względem od innych regionów. Z drugiej strony napływ inwestycji jest niewątpliwie czynnikiem podnoszącym konkurencyjność regionu (zwłaszcza inwestycji niosących postęp techniczny), niski ich poziom może stać się barierą dla podniesienia i poziomu rozwoju, i poziomu konkurencyjności, i zdolności konkurencyjnej regionu. Podobnie zdolność regionu do wytwarzania nowej wiedzy, tworzenia innowacji – to czynniki konkurencyjności, ale i jej przejawy.

Najczęściej wymieniane w literaturze czynniki konkurencyjności – czyli czynniki decydujące o poziomie oraz zdolności konkurencyjnej regionu – pogrupować można w następująco:

¹⁷⁵ *Słownik języka polskiego*. tom VII, wyd. cyt.

¹⁷⁶ *Inny słownik języka polskiego PWN*. wyd. cyt.

Tabela nr 1: Grupy czynników konkurencyjności:

zasoby i potencjały	potencjał ludzki	potencjał i struktura demograficzna kapitał ludzki kapitał społeczny
	potencjał gospodarczy i jego struktura	stan zagospodarowania infrastrukturalnego – infrastruktura techniczna, ekonomiczna, społeczna
		potencjał badawczo-rozwojowy
		walory położenia regionu
stan środowiska naturalnego zasoby naturalne		
sytuacja gospodarcza kraju	stan rynku pracy	elastyczność, siła związków zawodowych, dopasowanie podaży do popytu, mobilność zawodowa, kwalifikacje siły roboczej itp.
	wzrost i rozwój gospodarczy i jego perspektywy	
	osiągnięty poziom rozwoju społeczno-gospodarczego	
	poziom monopolizacji rynku	
	rozwój sektora MSP	
	poziom zróżnicowania między- i wewnątrzregionalnego	
stopień zaawansowania przekształceń systemowych		
położenie regionu w sieci osadniczej i powiązania funkcjonalne z otoczeniem ,		
klimat gospodarczy i polityczny	np.: istnienie liderów lokalnych, umiejących skupić lokalnych aktorów	
otoczenie (środowisko) instytucjonalne w regionie		
warunki życia w regionie		
atrakcyjność inwestycyjna i napływ BIZ do regionu		
wizerunek regionu		
dostępność komunikacyjna regionu		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury.

Istniejących list, podziałów i klasyfikacji w literaturze znaleźć można wiele. Jednym z bardziej znanych jest lista czynników, w oparciu o którą bada się konkurencyjność krajów. Za czynniki uznaje się tu: stan gospodarki, infrastrukturę, poziom umiędzynarodowienia, jakość rządów, zarządzanie, stan finansów, naukę i technikę oraz czynnik ludzki¹⁷⁷. Wprawdzie konkurencyjność regionów, po przyjęciu pewnych założeń, traktować można analogicznie do konkurencyjności gospodarki narodowej, to jednak – w opinii autora – wiele czynników konkurencyjności gospodarki traktować można w skrajnym przypadku jako uwarunkowanie konkurencyjności regionów, a nie jej czynnik, gdyż nie można ich kształtować w regionie, lub jedynie w niewielkim zakresie. Takimi uwarunkowaniami są np.: jakość rządów, stan finansów, czy stan gospodarki charakteryzowany np.: poziomem bezrobocia, inflacji, stanem bilansu płatniczego. Z drugiej jednak strony nie wolno zapomnieć, że państwo jest również podmiotem kształtującym konkurencyjność jego regionów.

¹⁷⁷ *The World Competitiveness Report* za: T. Dołęgowski: *Ekonomiczne i instytucjonalne uwarunkowania konkurencyjności międzynarodowej*. W: *Zeszyty Naukowe SGH* nr 5, Warszawa 1998.

Klasycznym przykładem jest także podział na czynniki endo- i egzogeniczne, czyli czynniki pochodzące z wewnątrz regionu, bądź zewnętrzne wobec niego. Czynniki endogeniczne i egzogeniczne rozwoju regionalnego klasyfikowane są od dawna, w analogiczny sposób podzielić możemy czynniki konkurencyjności. Do czynników endogenicznych konkurencyjności regionu zaliczyć możemy: zasoby ludzkie regionu (w tym kapitał społeczny regionu, poziom i struktura wykształcenia, struktura demograficzna), potencjał ekonomiczny regionu, wyposażenie w infrastrukturę społeczno-ekonomiczną, techniczną, a także inne, jak rozwój przedsiębiorczości lokalnej, jakość rządów w regionie itp. Czynnikiem egzogenicznym konkurencyjności będą wszystkie te czynniki, które pochodzą z zewnątrz w stosunku do regionu, np.: napływ kapitału z innych regionów (głównie w postaci nowych inwestycji produkcyjnych), czynnikiem egzogenicznym będą także zmiany uwarunkowań w jakich zachodzą procesy gospodarcze – mogą one być czynnikiem inicjującym procesy konkurowania regionu, szczególnie zmiany uwarunkowań procesów gospodarczych wywołane globalizacją. G. Holik, Z. Nowak, A. Prusek dzielą czynniki egzogeniczne na¹⁷⁸:

- czynniki wynikające z systemu funkcjonowania krajowej gospodarki i polityki ekonomicznej państwa, czyli tzw. systemu gospodarczego (np: ogólna koniunktura gospodarcza, procesy inflacyjne, stan budżetu państwa, typ realizowanej polityki ekonomicznej, chłonność rynków krajowych i zagranicznych, konkurencja na tych rynkach, stosunek społeczeństwa do reform rynkowych, do prywatyzacji itp.;
- czynniki kreowane przez system prawny państwa i organizacji międzynarodowych, czyli tzw. system prawno-polityczny;
- czynniki będące rezultatem postępu naukowo-technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego;
- czynniki, których źródłem są zmiany kulturowe i socjologiczne – przekształcenia kulturowe i socjologiczne wyrażają się nowymi potrzebami społecznymi, celami rozwoju, wzorcami zachowań, a w rezultacie nową strukturą popytu finalnego.

Często spotykany jest również podział na czynniki twarde (ilościowe) i miękkie (jakościowe). Czynniki twarde bezpośrednio wpływają na działalność, można je zmierzyć, ich wielkość oraz struktura są względnie trwałe, a ich zmiany wymagają zarówno nakładów finansowych, jak i czasu. Czynnikiem twardym będą np.: podaż wykwalifikowanej siły roboczej, infrastruktura komunikacyjna, cena i podaż gruntów, koszty pracy. Czynnikiem miękkim są np.: wizerunek regionu, jakość administracji.

¹⁷⁸ G. Holik, Z. Nowak, A. Prusek: *Analiza strategiczna pozycji, funkcji i struktury gospodarczej województwa krakowskiego*. W: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*. wyd. cyt., s. 64.

Czynniki konkurencyjności dzielone są także na makroekonomiczne, czyli takie, na które władze regionalne nie mają wpływu i na mikroekonomiczne, rozumiane jako czynniki, na działanie których władze te wpływ mają znaczny. Czynniki makroekonomicznymi są więc czynniki wynikające z decyzji podejmowanych na szczeblu międzynarodowym (np.: w sprawie liberalizacji handlu) oraz na szczeblu krajowym (np.: polityka makroekonomiczna, strukturalna czy przemysłowa państwa). Czynniki tzw. mikroekonomiczne podzielić zaproponowano na dwie podgrupy: czynniki związane ze zdolnością do przyciągania inwestycji (określające atrakcyjność dla zewnętrznych inwestorów) oraz czynniki determinujące zdolność do tworzenia i rozwijania odpowiedniego środowiska instytucjonalnego dla firm już działających w regionie. Czynniki wpływającymi na tworzenie sprzyjających warunków otoczenia dla firm w regionie będą natomiast np. struktura zasobów regionalnych istotnych dla rozwoju firmy i możliwości dostępu do nich, potencjał badawczo rozwojowy, innowacyjny, ludzki, infrastruktura techniczna, społeczno-ekonomiczna i in.¹⁷⁹. Analogicznego podziału dokonać można – w opinii autora – dla czynników makroekonomicznych. Zasadnym wydaje się być w związku z tym podział czynników determinujących atrakcyjność dla inwestorów zagranicznych na krajowe i regionalne. Jako czynniki krajowe traktować należy te, które decydują o lokalizacji w danym kraju, a regionalne to czynniki decydujące o lokalizacji w regionie. Czynniki krajowymi są więc wielkość rynku, system polityczny, bezpieczeństwo prawne, gwarancje własności, perspektywy wzrostu gospodarczego, a regionalnymi np.: związek partnera z regionem, korzystne położenie i połączenie komunikacyjne, konkurencja ze strony lokalnych firm, polityka władz regionalnych, klimat społeczny, możliwości wypoczynku itp.

W związku z powyższym zaproponować można rozpatrywanie czynników w następującym układzie:

Rys nr 7: Czynniki konkurencyjności w układzie poziom – kierunek oddziaływania

		czynniki konkurencyjności wg kierunków oddziaływania	
		czynniki związane z oddziaływaniem sprzyjającym rozwojowi firm istniejących w regionie	czynniki związane z oddziaływaniem w celu przyciągnięcia inwestorów z zewnątrz regionu
czynniki konkurencyjności wg poziomu oddziaływania	czynniki makroekonomiczne (poziom międzynarodowy i krajowy)	np.: polityka fiskalna, monetarna. polityka strukturalna państwa	stabilizacja polityczna, uregulowania w sprawie praw własności, jakość prawa
	czynniki mikroekonomiczne (poziom regionalny i lokalny)	tworzenie instytucji wspierania biznesu, kreacja regionalnego systemu innowacyjnego	klimat społeczny w regionie, bogata oferta kulturalna w regionie, dobre warunki życia, oferta turystyczna

Źródło: opracowanie własne

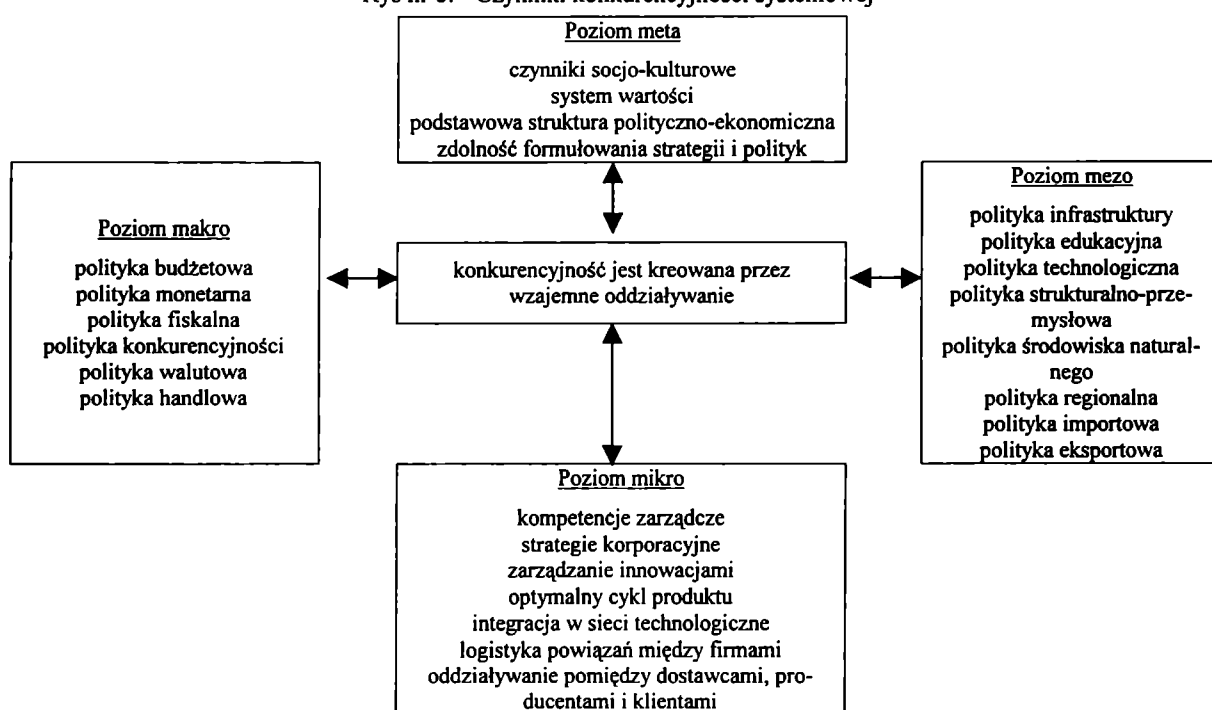
¹⁷⁹ R. Chmielewski, M. Trojanek: wyd. cyt., s. 65-66.

Należy zaznaczyć, że powyższy podział czynników nie jest podziałem rozłącznym. Te same czynniki kreowane mogą być przez władze centralne jak i regionalne (np.: zwłaszcza te czynniki, kreacja których wymaga współpracy obu tych podmiotów, np.: tworzenie infrastruktury komunikacyjnej) oraz te same czynniki oddziaływać mogą na tworzenie i rozwój firm w regionie zarówno rodzimych jak i zewnętrznych (np.: kreowanie odpowiedniego klimatu społecznego).

Inny podział, proponowany przez tych samych autorów, to podział na czynniki określające atrakcyjność regionu i czynniki mówiące o konkurencyjności otoczenia regionalnego¹⁸⁰.

Jörg Meyer-Stamer, posługując się wprawdzie pojęciem konkurencyjności systemowej (strukturalnej) nie zaś regionalnej¹⁸¹, wyróżnia następujące determinanty (czynniki) konkurencyjności (rysunek nr 8):

Rys nr 8: Czynniki konkurencyjności systemowej



Źródło: J. Meyer-Stamer: *Konkurencyjność systemowa*. „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 3, s. 2.

Zasadnym wydaje się być także podział czynniki determinujących konkurencyjność analogicznie do czynników rozwoju terytorium, określanych jako *hardware*, *software*, *orgware*¹⁸². Pierwszy z tych czynników odnosi się do infrastruktury i czynników produkcji, drugi do cech społeczno-kulturowych, a trzeci do sposobu zorganizowania rozwoju mobilizującego wszystkie podmioty w kierunku uruchomienia procesu zbiorowego uczenia się.

¹⁸⁰ Tamże, s. 65.

¹⁸¹ por. l.1.

¹⁸² C. Longhi, J. Spindler: *Le développement local*, LGDJ-EJA Paris, 2000, s. 108, za: I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*. wyd. cyt.

Zaproponować można także podział czynników konkurencyjności na dwie zasadnicze grupy: istniejący potencjał w regionie oraz sposób jego wykorzystania (głównie w aspekcie efektywności i przede wszystkim efektywności długookresowej). Na istniejący potencjał składa się wiele elementów jak np.: potencjał gospodarczy, ludzki, potencjał instytucjonalny, potencjał finansowy, środowisko naturalne itp., zaś o sposobie wykorzystania tego potencjału świadczą: aktywność zawodowa ludności, przedsiębiorczość, poziom i struktura wykształcenia, innowacyjność procesów społeczno-gospodarczych, stan zaawansowania procesów transformacji itp. Czynniki pierwszej grupy tj. obrazujące stan posiadania zasobów określają konkurencyjność w sposób pasywny, nie ma bowiem pewności czy posiadane zasoby zostaną należycie wykorzystane. Czynniki drugiej z wymienionych grup reprezentują natomiast pewien element dynamiczny, czynnik sprawczy, możliwość zmiany potencjału przez zespół odpowiednich działań¹⁸³. Efektywność jest uznawana za podstawowy czynnik konkurencyjności i za podstawowy wyznacznik poziomu życia narodu w długim okresie¹⁸⁴.

Trzecią uzupełniającą grupą dwie poprzednie (potencjał i sposób jego wykorzystania), które mają charakter "obiektywnie istniejących", wydaje się być wizerunek regionu, czynnik natury "subiektywnej". B. Winiarski¹⁸⁵ zauważa, że o poziomie konkurencyjności regionu, jak i o jego zdolności do konkutowania prócz obiektywnie istniejących czynników, w znacznej mierze decydują czynniki natury subiektywnej, a przede wszystkim wizerunek regionu. O napływie kapitału i zasobów ludzkich do regionu nie decydują tylko czynniki obiektywne, ale w znacznej mierze subiektywna ocena dokonywana przez użytkowników i nabywców produktów regionu (stąd tak ważnym zadaniem staje się promocja regionu i zagadnienia marketingu terytorialnego).

Jednym z najbardziej wszechstronnych ujęć czynników konkurencyjności prezentuje Z. Mikołajewicz¹⁸⁶. Grupuje je następująco:

1. czynniki zasobowe (ilościowe) – praca, majątek, zasoby naturalne
2. czynniki efektywnościowe (jakościowe) – (a) elementy infrastruktury niematerialnej, określające m. in. jakość czynnika ludzkiego; (b) jakość zasobów majątkowych, (c) struktura gospodarcza regionu, (d) sposób przestrzennego zagospodarowania regionu,
3. czynniki instrumentalne, a wśród nich: inwestycje rzeczowe, inwestycje w człowieka, nauka badania, innowacje, współpraca z zagranicą, która likwiduje ilościowe ograniczenia posiadanych zasobów oraz wpływa na efektywność ich wykorzystania;

¹⁸³ W. Bieńkowski, P. Sadza: *Rola instytucji w poprawie konkurencyjności gospodarki – zadania dla rządu*. W: *Konkurencyjność gospodarki Polski a rola państwa przed akcesją do UE*. wyd. cyt.

¹⁸⁴ M. E. Porter: *Porter o konkurencji*. wyd. cyt., s. 198.

¹⁸⁵ B. Winiarski: *Czynniki konkurencyjności regionów – na przykładzie Dolnego Śląska*. W: *Konkurencyjność regionów*. wyd. cyt., s. 50.

¹⁸⁶ Z. Mikołajewicz: *Czynniki konkurencyjności rozwoju regionów*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. wyd. cyt.

4. czynniki systemowe (i zewnętrzne) – zespół uwarunkowań systemowych wskazuje, kto i w jaki sposób skutecznie może zidentyfikować i uruchomić instrumenty i czynniki kształtujące wzrost konkurencyjności regionów. Czynniki systemowe (nazywane tu również uwarunkowaniami) to polityka ekonomiczna, terytorialna organizacja państwa, upodmiotowienie regionów, organizacja i zarządzanie gospodarką regionalną.

M. Porter wyróżnia cztery grupy czynników determinujących konkurencyjność¹⁸⁷: warunki czynników produkcji (np.: wykwalifikowana siła robocza, infrastruktura), warunki popytu (charakter krajowego popytu na produkt danego sektora), sektory pokrewne i wspomagające (czyli obecność dostawców i firm powiązanych o zasięgu międzynarodowym) oraz strategia, struktura i rywalizacja firm (tj. warunki tworzenia firm, sposób ich zarządzania).

T. Bednarz¹⁸⁸ proponuje wyróżnić czynniki pierwotne i czynniki wtórne wyznaczające konkurencyjność. O czynnikach pierwotnych mówimy wtedy, gdy konkurencyjność regionu wobec innych regionów wynika z naturalnych uwarunkowań lub historycznej akumulacji zasobów, natomiast o czynnikach wtórnych mowa jest wtedy, gdy konkurencyjność regionu jest efektem celowych zabiegów jego administracji w kierunku uzyskania przewagi w określonych dziedzinach.

2.2. Znaczenie, powiązania i zróżnicowanie wpływu poszczególnych czynników

2.2.1. Znaczenie czynników konkurencyjności

Nie wszystkie czynniki mają jednakowe znaczenie dla rozwoju i konkurencyjności jednostki przestrzennej. Powszechne jest twierdzenie, że lista czynników oraz nadawane im wagi zmieniają się stosunkowo szybko. Stwierdzenie to odnosi się jednak głównie do czynników rozwoju regionalnego. Tracą bowiem na znaczeniu takie czynniki rozwoju jak niskie koszty siły roboczej, postęp techniczny powoduje, że tradycyjne czynniki lokalizacji tracą na znaczeniu w związku z procesami substytucji opartymi o biotechnologię i nowe materiały oraz w związku z bardziej efektywnym zużyciem surowców. Można się jednak odważyć na stwierdzenie, że czynniki determinujące konkurencyjność są w miarę stabilne i niezależne od zmiennych uwarunkowań rozwoju. Ciągłe to nowe czynniki determinują rozwój, jednak zasadniczo te same

¹⁸⁷ M. E. Porter: *The Competitive Advantage of Nations*. Wielka Brytania: Macmillan Press 1998. s. 71.

¹⁸⁸ T. Bednarz: *Turystyka jako obszar konkurowania regionów (na przykładzie regionów Pomorza Środkowego)*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. wyd. cyt. s. 147.

decydują o konkurencyjności¹⁸⁹. Ich identyfikacja jest szczególnie ważna z punktu widzenia podmiotów kształtujących konkurencyjność, umożliwiła podjęcie odpowiednich działań, które spowodują, że polityka regionalna będzie efektywną.

Według wielu definicji konkurencyjność jest pewną zdolnością, zdolnością do: długookresowego, efektywnego wzrostu, do osiągania sukcesu w rywalizacji, do efektywnego włączania się w procesy wymiany międzynarodowej itd., a zdolność ta istnieje wtedy, gdy społeczność zamieszkująca region osiągnie poziom wiedzy i umiejętności oraz świadomości, który pozwala jej na odpowiednie ukształtowanie procesów zachodzących w regionie: procesów gospodarczych, ale i wszystkich innych, które pozwolą uzyskać pozytywne wyniki tych procesów przełożyć na wysoki poziom życia mieszkańców w długim okresie. Takie podejście jest zbliżone z definicją konkurencyjności regionów T. Markowskiego: „region konkurencyjny to taki, w którym poziom wiedzy ludzkiej, rozumiany jako zdolność do wyprzedzania potrzeb i odkrywania nowej kombinacji zastosowania istniejących lub nowych zasobów rzeczowych, pozwala na wytworzenie strukturalnej przewagi i skomercjalizowanie wytworów regionu”¹⁹⁰.

Oczywiście inne czynniki nie są bez znaczenia: odpowiednio rozbudowana infrastruktura, wysoki poziom rozwoju gospodarczego, stan środowiska naturalnego to czynniki, które mogą wspomagać proces konkurencyjności (czasami wręcz go umożliwiać) lub go hamować (w skrajnych przypadkach uniemożliwiać). Jednak bez odpowiedniej jakości czynnika ludzkiego inne czynniki – w długim okresie – nie mają większego znaczenia dla konkurencyjności, mogą w pewnych momentach dziejowych zapewnić rozwój regionu – gdy zostaną, odpowiednio wykorzystane, jednak nie przesądzą same z siebie jeszcze o rozwoju w długim okresie, gdy jego uwarunkowania będą już zupełnie inne. Wysoką konkurencyjność region zachowa wówczas, gdy będzie potrafił zmieniające się uwarunkowania rozwoju wykorzystać jako szanse.

Z tego też powodu – w opinii autora – podstawowe czynniki konkurencyjności są stabilne i są nimi kapitał ludzki oraz kapitał społeczny. Inne są czynnikami pochodnymi (wtórnymi, są przez człowieka kształtowane) lub czynnikami, których wykorzystanie zależy w znacznym stopniu od czynnika ludzkiego, co nie oznacza, że są nieistotne. „W przyszłości o miejscu regionu w przestrzennym podziale pracy i jego konkurencyjności zadecyduje czynnik niematerialny i wiedza ludzka. Człowiek ze swej istoty jest innowacyjny, co sprawia, iż zasoby (teoretycznie ograniczone) w ujęciu dynamicznym można traktować jako nieskończone, gdyż są one funkcją nieograniczonego rozwoju wiedzy ludzkiej. Dlatego też w korzystniejszej sytuacji znajdują się te

¹⁸⁹ Podobne podejście wyraża G. Gorzelak (G. Gorzelak: *Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2003 nr 1.) Według niego wyróżnić można trzy podstawowe czynniki rozwoju regionów: cechy regionu, paradygmat rozwoju i wynikające z niego kryteria lokalizacji oraz oddziaływanie zewnętrzne. Konkurencyjność regionu zależy natomiast od relacji tych trzech czynników względem siebie: od tego czy „region” jest w stanie dostosować swoje cechy do „obowiązujących” kryteriów lokalizacji oraz czy potrafi wykorzystać oddziaływanie płynące z zewnątrz w postaci napływu kapitału, pomocy publicznej czy popytu z zewnątrz na produkty regionu.

regiony, które zamiast eksploatawania zasobów materialnych stawiają na zwiększenie wykorzystania infrastruktury intelektualnej¹⁹¹”

Kapitał ludzki identyfikowany jest z wiedzą, wykształceniem, umiejętnościami m. in. zdolnościami do innowacji, umiejętnościami organizacji, zdolnościami do współpracy, ale także systemem wartości ludzi oraz ich zdrowiem i energią witalną. Wartość tego kapitału, determinowana jego poziomem i charakterem, współdecyduje o postawach m. in. wobec przedsiębiorczości i zdolności do innowacji¹⁹², co ma zasadniczy wpływ na konkurencyjność regionu, w którym omawiany kapitał ludzki się znajduje. Kapitał ludzki tworzony jest z nakładu czasu inwestujących w siebie, nakładu pieniądza oraz nakładu usług specjalistycznych sektorów (edukacyjnego, ochrony zdrowia, badań naukowych)¹⁹³. Kapitał ludzki jest tą częścią zasobów społecznych, która jest zdolna do zatrudniania i wytwarzania produktów i usług akceptowanych na współczesnych rynkach. Ważne są więc nie tylko potencjalne zasoby, ale przede wszystkim ich realna wielkość, tj. ta część zasobów, która zostaje faktycznie włączona w procesy gospodarowania¹⁹⁴. Kapitał ludzki, utożsamiany z wiedzą i procesami uczenia się uznawany jest za jeden z najważniejszych, a nawet najważniejszy czynnik przewagi konkurencyjnej gospodarek lokalnych, jest podstawą rozwoju endogenego¹⁹⁵, a poprzez to wpływa na poziom i zdolność konkurencyjną regionu i kraju.

Kapitał ludzki ma szerokie i różnorodne oddziaływanie na konkurencyjność regionu. Determinuje postęp techniczny, zdolności absorpcyjne gospodarki regionu, jest siłą napędową wzrostu gospodarczego (kapitał ludzki pojawił się w modelach wzrostu) i przemian strukturalnych. To kapitał ludzki determinuje również zdolność adaptacji do nowych sytuacji i kreację nowych rozwiązań. Determinuje on w końcu także napływ kapitału (kapitał obcy bez tworzenia specjalnych przywilejów napływa do krajów o wysokiej intensywności kapitału ludzkiego – gdzie osiągnąć można wysoką stopę zwrotu – jak Stany Zjednoczone, Niemcy czy Japonia, mniej zaś do krajów gdzie płace są niskie, co świadczy o niewielkich zasobach omawianego kapitału). Wyposażenie w kapitał ludzki pozwala kreować kierunki rozwoju współczesnej techniki oraz czerpać korzyści z wprowadzania technologii wynalezionych gdzie indziej. Istnieje także silny

¹⁹⁰ Por. podrozdział I.1.

¹⁹¹ T. Markowski, T. Marszał: wyd. cyt., s. 135.

¹⁹² T. Dołęgowski: wyd. cyt.; S. R. Domański: *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*. „Gospodarka Narodowa” 2000 nr 7-8, s. 32.

¹⁹³ Powstanie teorii kapitału ludzkiego łączy się z nazwiskiem Garego Stanleya Beckera, który studia nad tym zagadnieniem ukończył książką „Human Capital”, choć i wiele wcześniej włączano ludzkie umiejętności do pojęcia kapitału. (S. R. Domański: *Kapitał ludzki ...* wyd. cyt., s. 32-33.)

¹⁹⁴ T. Markowski: *Konkurencyjność i współpraca ...* wyd. cyt., s. 33; T. Markowski, T. Marszał: wyd. cyt., s. 135.

¹⁹⁵ M. Danson, E. Helińska-Hughes, G. Whittam: *Dyskusja o instytucjonalnym otoczeniu sektora MSP w Szkocji – Wnioski dla Polski*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3 (6), s. 32.

związek między kapitałem ludzkim, a możliwością przemian instytucjonalnych, gdyż dopiero odpowiednio wykształceni ludzie zgłaszają popyt na nowoczesne rozwiązania rynkowe¹⁹⁶.

Kapitał społeczny definiowany jest jako skłonność jednostek do łączenia się w celu zaspokojenia swoich potrzeb, wzajemnej pomocy i ochrony dobra wspólnego. R. D. Putnam definiuje kapitał społeczny jako „charakterystyczne cechy organizacji społecznej, takie jak zaufanie, normy i sieci, pozwalające poprawić efektywność społeczeństwa poprzez ułatwianie skoordynowanych działań”¹⁹⁷. Termin kapitał społeczny został wprowadzony do nauk społecznych (początkowo do socjologii, politologii, a następnie do nauk ekonomicznych) w latach osiemdziesiątych XX wieku przez Glenn'a Loury'ego, choć już wcześniej pojawiały się pojedyncze użycia tego terminu. Prawdopodobnie pierwszy raz zastosowała go już w 1920 roku Lyda Hanifan określając kapitał społeczny przez „te rzeczywiste aktywa, które najbardziej liczą się w codziennym życiu ludzi, a mianowicie: dobra wola, towarzyskość, współczucie i kontakty społeczne pomiędzy jednostkami i rodzinami, które tworzą byty społeczne”. G. Loury przez kapitał społeczny definiował zasoby, które „stanowią więzi rodzinne i społeczne organizacje wspólnot lokalnych użyteczne w umysłowym i społecznym rozwoju dzieci i młodych ludzi. Zasoby te są różne dla różnych osób i mogą stwarzać istotne przewagi w rozwoju kapitału ludzkiego u dzieci i młodzieży”. Pojęcie kapitału społecznego w naukach społecznych spopularyzował James Coleman, który nie ograniczył się tylko do analiz teoretycznych, ale przeprowadzał także badania empiryczne. Wśród ważniejszych nazwisk wymienić należy także Roberta Putnama, który zajmował się badaniem wpływu kapitału społecznego na efektywność instytucji politycznych oraz Francisa Fukuyam'ę¹⁹⁸.

Kapitał społeczny formuje się w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego. Atrybutami jego są wzajemne zaufanie, duch wspólnoty, obywatelskie zaangażowanie, poczucie osobistej odpowiedzialności za dobro wspólne, nadawanie wysokiej wartości uznaniu ze strony społeczności i przynależności do niej, respektowanie zwyczajów, które sprzyjają porządkowi i wspólnej pomyślności. Kapitał społeczny zwiększa potencjał produkcyjny społeczności, gdyż promuje tworzenie się sieci gospodarczych, partycypację w zarządzaniu i wspólne przedsięwzięcia, szybszy przepływ informacji czy sprawny przebieg transakcji. Gdy nie ma zaufania wśród jednostek wszystkie relacje muszą być spisywane w szczegółach, zasady niepisane muszą zostać skodyfikowane, a do rozwiązywania konfliktów angażowane zostają strony trzecie. Oprócz tego, że kapitał społeczny stwarza atmosferę sprzyjającą działalności gospodarczej, tworzy on również kulturalną wolę wspólnego rozwiązywania problemów

¹⁹⁶ na podst.: S. R. Domański: *Kapitał ludzki...* wyd. cyt.

¹⁹⁷ R. D. Putnam: *Making democracy work: civic traditions in modern Italy*. Princeton University Press 1993 cyt. za: *Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego w Polsce*. wyd. cyt., s. 33.

¹⁹⁸ na podst.: Z. J. Stańczyk: *Dwa rodzaje kapitału społecznego*. „Gospodarka Narodowa” 2000 nr 1-2, s. 17.

społeczności oraz odgrywa znaczną rolę w podtrzymywaniu i zwiększaniu wartości dóbr publicznych¹⁹⁹. Rozumienie kapitału społecznego jako zaangażowania się jednostek w budowę sieci powiązań jest przesłanką do wyjaśnienia skłonności do innowacji – powiązania społeczne są przyczyną powstawania wzajemnych działań w sieci, a ta z kolei jest podłożem do rozwoju zaufania, zwiększonej chęci podejmowania ryzyka i działań innowacyjnych. Badania R. Putnama dowodzą, iż we Włoszech wyższy poziom rozwoju osiągnęły te regiony, w których istnieje relatywnie większa gotowość do samoorganizacji społecznej (mobilizacja społeczna). Podobne wnioski wynikają z badań B. Jałowieckiego, według których warunkiem rozwoju lokalnego jest decentralizacja, ale jest to tylko warunek wstępny, gdyż da ona pozytywne efekty, gdy mieszkańcy charakteryzować będą się gotowością do współdziałania²⁰⁰. Współczesne czasy są w ogóle „epoką erozji kapitału społecznego”. Wiąże się to m. in. ze wzrostem głęboko zakorzenionego indywidualizmu, który towarzyszy rozwojowi społeczeństwa postindustrialnego, co przejawia się w tworzeniu się społeczności o odmiennych stylach życia i w rosnącej polaryzacji gospodarki²⁰¹.

Trzecim ważnym czynnikiem konkurencyjności regionów powiązanych z kapitałem społecznym jest otoczenie (środowisko) instytucjonalne. Przez instytucje należy tu rozumieć trwałe, prawne, organizacyjne i zwyczajowe uwarunkowania dla powtarzalnych ludzkich zachowań i międzyludzkich interakcji, ich główną funkcją jest zapewnienie przewidywalności ludzkich zachowań. Tak rozumianymi instytucjami są konstytucja, ustroj polityczno-gospodarczy, prawo, tradycje i zwyczaje nieformalne, kultura, religia czy moralność społeczna. „Instytucje są regułami gry w społeczeństwie lub bardziej formalnie są wynalezionymi przez ludzi ograniczeniami, które kształtują wzajemne ludzkie oddziaływania. (...) Są to formalne reguły i zasady, nieformalne normy, zwyczaje, konwencje oraz sankcje zapewniające ich przestrzeganie”²⁰². Według innych definicji należy odróżnić normy prawne od instytucji²⁰³. Według T. Parsonsa instytucjami są „wzory rządzące postępowaniem i stosunkami społecznymi, splecione z systemem powszechnych odczuć moralnych, które z kolei określają, czego mamy *prawo się spodziewać* od osoby będącej danej sytuacji”²⁰⁴.

Struktura instytucjonalna definiowana jest jako reguły gry w danym społeczeństwie, uwarunkowania stworzone przez człowieka, kształtujące interakcje między ludźmi. Charakter

¹⁹⁹ R. Domański: *Nowe tendencje w rozwoju miast i regionów*. W: *Transformacja polskiej przestrzeni w perspektywie integracji europejskiej*. J. Kołodziejki (red.), Biuletyn KPZK PAN z. 189. Warszawa 1999, s. 281-283.

²⁰⁰ B. Jałowiecki: *Rozwój lokalny*. Warszawa: UW 1989, s. 344 i nast.; R. D. Putnam: *Demokracja w działaniu*. Kraków: Wydawnictwo Znak 1995.

²⁰¹ R. Domański: *Nowe tendencje w rozwoju ...* wyd. cyt., s. 283.

²⁰² North D.C.: *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge 1990, s. 3-4. za: A. Matysiak: *Źródła kapitału społecznego*. Wrocław: AE 1999, s. 92.

²⁰³ por. A. Matysiak: *Źródła kapitału społecznego*. wyd. cyt., s. 92.

²⁰⁴ T. Parsons: *Szkice z teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN 1972, s. 180.

instytucji wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy i konkurencyjność poprzez mechanizm jakim jest koszt transakcyjny. Jest to koszt związany z funkcjonowaniem na rynku, brakiem informacji, koniecznością negocjowania i zawierania transakcji oraz związany z zapewnieniem funkcjonowania instytucji rynkowych gwarantujących transakcjom odpowiedni poziom bezpieczeństwa. Niższy koszt transakcyjny oznacza wyższą, lepszą jakość instytucji i większe szanse na osiągnięcie sukcesu danej gospodarki. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że istotne jest prawidłowe ukształtowanie nie tylko norm formalnych, instytucji gospodarczo-ustrojowych, systemu prawnego, ale także norm nieformalnych kształtujących otoczenie etyczno-moralne, kulturowe czy religijne. Zarówno jedne jak i drugie mają zasadniczy wpływ na kształtowanie kosztów transakcji. O konkurencyjności danego regionu decydować będą w znacznym stopniu nie tylko ramy prawne działalności gospodarczej, ale także koszty związane kulturą organizacyjną przedsiębiorstw działających w regionie, ich kulturą przedsiębiorczości czy etyką biznesu²⁰⁵. Szczególnie istotne w obecnych warunkach globalizacji jest wzajemne zaufanie partnerów w regionie. Jego brak stać się może zbyt wysokim kosztem transakcyjnym dla podjęcia współpracy, do tworzenia struktury sieciowej²⁰⁶. Otoczenie instytucjonalne może się więc okazać decydujące o wytworzeniu partnerskich sieci i powiązań niezbędnych do wyspecjalizowania się danego terytorium w danej dziedzinie działalności. Otoczeniu instytucjonalnemu przypisuje się także najważniejszą rolę w tworzeniu i wykorzystywaniu wiedzy, które rozwija i ułatwia ten proces²⁰⁷. Przejawem nieformalnych instytucji jest także solidarność terytorialna, która w dobie globalizacji staje się istotnym czynnikiem konkurencyjności. Solidarność terytorialna to niepisana umowa o preferowaniu w zakupach inwestycyjnych i konsumpcyjnych produktów własnego regionu²⁰⁸.

Te trzy czynniki determinują w znacznym stopniu pozostałe czynniki, w tym szczególnie ważne dla konkurencyjności tj.: innowacyjność i rozwój przedsiębiorczości. Poziom zaawansowania technologicznego oraz innowacyjność charakteryzującą procesy wytwórcze w regionie uznaje się za kolejny, jeden z najważniejszych czynników konkurencyjności. Regionami konkurencyjnymi będą te regiony, które swoje przewagi konkurencyjne budować będą o tworzenie i wykorzystywanie najnowszych technologii²⁰⁹. Konkurencyjność regionu – według T. Markowskiego²¹⁰ – zależy od sprawności regionalnego systemu innowacyjnego, rozumianego jako zbiór firm i instytucji wzajemnie powiązanych na wydzielonym terytorium, działających na

²⁰⁵ T. Dołęgowski: wyd. cyt., s. 124 – 128.

²⁰⁶ Tak jak cena jest głównym mechanizmem koordynacyjnym rynku, reguły organizacyjne mechanizmem hierarchii tak zaufanie i współpraca są cechą gospodarki sieciowej. (R. Domański: *Gospodarka przestrzenna*. Warszawa: PWN 2002, s. 194-198.)

²⁰⁷ Danson, E. Helińska-Hughes, G. Whittam: wyd. cyt., s. 32-33.

²⁰⁸ T. Markowski: *Konkurencyjność i współpraca ...* wyd. cyt., s. 36; *Model instytucjonalny polityki ...* wyd. cyt., s. 33.

²⁰⁹ Por. podrozdział 1.2.

²¹⁰ T. Markowski: *Konkurencyjność i współpraca ...* wyd. cyt., s. 38.

rzecz, lub sprzyjających procesom innowacji i postępowi technicznemu i technologicznemu w gospodarce.

Do osiągnięcia wysokiej zdolności regionu do konkurowania w wymiarze międzynarodowym jest obecnie potrzebne – prócz ogólnego wysokiego poziomu wiedzy – jej wysoki poziom koncentracji w wyspecjalizowanym charakterze. Wtedy uzyskać można efekty synergiczne. Rola innowacji dla rozwoju gospodarki regionu w długim okresie jest nie do przecenienia. A. Kukliński twierdzi wręcz, że "w wieku XXI region będzie musiał być regionalnym systemem innowacji – w przeciwnym przypadku nie będzie zasługiwał na miano regionu"²¹¹. Region innowacyjny to region, który jest zdolny do samoistnego wytwarzania i absorpcji innowacji. A. Kukliński wyróżnia trzy rodzaje regionów ze względu na ich zróżnicowany stosunek do innowacji: innowacyjne, adaptacyjne i skansenowe. Z. Rykiel dodaje do nich dodatkowo regiony imitacyjne²¹². Regiony innowacyjne należą do wąskiej w skali światowej awangardy. Brak takich regionów w Polsce, a być może nawet w Europie. Regionem takim jest obecnie np.: Kalifornia. To właśnie w tych regionach innowacje powstają. Regiony adaptacyjne to te, w których istnieją warunki do przyjmowania, rozwijania (adaptacji) i rozprzestrzeniania (dyfuzji) innowacji tworzonych w regionach innowacyjnych. Regiony imitacyjne są regionami docelowymi dyfuzji innowacji. Rzadko innowacje są już tam dalej rozwijane. Regiony skansenowe to regiony pozostające poza procesami tworzenia, przemian, a nawet dyfuzji innowacji.

Postęp techniczny, którego przejawem są innowacje, jest zjawiskiem wielostronnym, obejmuje zarówno tworzenie nauki jak i wykorzystywanie nowej techniki w sferze materialnej i niematerialnej, jest on zjawiskiem nie tylko technicznym, ale również ekonomicznym, społecznym i ekologicznym. Ponadto dla konkurencyjności regionu ważne są nie tylko innowacje technologiczne, ale także innowacje społeczne, tzn.: takie, które przyczyniają się do zmian systemu politycznego, społecznego i ekonomicznego lub które prowadzą do zmian funkcjonowania społeczeństwa i państwa (np.: wprowadzanie demokracji parlamentarnej, gospodarki rynkowej, samorządu terytorialnego) i innowacje ekonomiczne, przyczyniające się do zmian organizacji zarządzania i wymiany²¹³. Między innymi z tego też powodu innowacje są tak istotnym czynnikiem podnoszenia konkurencyjności jednostek przestrzennych, zjawiska również wieloaspektowego.

Kapitał ludzki, społeczny i środowisko instytucjonalne dają wyraz nie tylko w przedsiębiorczości i innowacyjności podmiotów gospodarczych w regionie. Przejawiają się również w

²¹¹ A. Kukliński: *Regionalne systemy innowacji (R.S.I) w Polsce*. W: *Regionalne i lokalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski*. Łódź: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

²¹² na podst.: Z. Rykiel: *Skutki przestrzenne przystąpienia Polski do Unii*. W: *Innowacja – Edukacja – Rozwój Regionalny*. A. Kukliński, K. Pawłowska, (red.), Nowy Sącz 1998, s. 96 i nast.

²¹³ T. Markowski, J. Kot, D. Stawasz, E. Stawasz: wyd. cyt.; Z. Rykiel: wyd. cyt., s. 97.

postawach władz samorządowych i rządowych. To natomiast staje się wtórnym czynnikiem konkurencyjności. Władze publiczne mają do odegrania ważną rolę. Ich zadaniem jest m. in. koordynacja współpracy na rzecz rozwoju regionalnego. To od administracji zależy często stworzenie i wspieranie istnienia sieci instytucji współpracujących na rzecz rozwoju regionalnego. Od niej zależy także tworzenie sprzyjającego klimatu dla inwestorów (lokalnych i zagranicznych). Inicjatywa i przedsiębiorczość władz jest równie istotna jak inicjatywa i przedsiębiorczość podmiotów gospodarczych, a od sprawności i skuteczności sprawowania władzy zależy w istotny sposób wykorzystanie lub niewykorzystanie istniejących atutów i szans regionu.

Powyższe czynniki determinują inny czynnik – klimat dla rozwoju przedsiębiorczości oraz stan sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Na konkurencyjność regionu wpływ ma nie tyle liczba MSP (która często mierzy się rozwój tego sektora), ale jego „jakość”. Innowacyjność MSP, internacjonalizacja, skłonność do wzajemnej współpracy, wyniki ekonomiczne, ich struktura w różnych układach np.: rodzajowym, ich konkurencyjność na rynkach krajowym i zagranicznych, to tylko niektóre z aspektów, jakie należy wziąć pod uwagę dokonując ich oceny.

Duże znacznie dla podniesienia konkurencyjności obszaru przypisuje się inwestycjom spoza regionu, w tym szczególnie inwestycjom zagranicznym (bezpośrednim inwestycjom zagranicznym – BIZ). Niosą one szereg korzyści dla regionu, w którym zostają ulokowane – wzrost i racjonalizację zatrudnienia, wzrost wydajności innych czynników produkcji, unowocześnienie aparatu wytwórczego, przyspieszenie procesu przekształceń własnościowych, zwiększenie konkurencji, zwiększenie wiarygodności kraju na arenie międzynarodowej – to tylko niektóre z nich. Ich rola, niewątpliwie istotna w sytuacji skromnych zasobów kapitału krajowego, trudna jest to przecenić, jednak należy zwrócić uwagę także na możliwe do wystąpienia negatywne efekty związanych z ich funkcjonowaniem, które negatywnie wpływają na poziom konkurencyjności, a nawet na zdolność do konkurowania w długim okresie. Wspomnieć tu należy o takich zagrożeniach jak: zagrożenie napływu szkodliwych ekologicznie lub przestarzałych technologii, pogorszenie bilansu płatniczego ze względu na duży import zaopatrzeniowy i produkcję zorientowaną na rynek krajowy, zagrożenie dla uczciwej konkurencji, a w skrajnym przypadku monopolizacji rynku, istnieje także ryzyko transferu zysków. Szczególną uwagę należy poświęcić roli inwestycji zagranicznych dla konkurencyjności regionów słabiej rozwiniętych czy peryferyjnych. Kapitał zagraniczny, który lokuje się w regionie głównie ze względu na niskie koszty siły roboczej czy chłonny rynek nie przyczyni się do wzrostu konkurencyjności w długim okresie. Konkurencyjne są nie regiony, które gwarantują korzyści skali czy niskie koszty pracy i kapitału (a są to jednocześnie główne atuty naszego kraju dla inwestorów zagranicznych), lecz te, których zasoby umożliwiają wysoką jakość produkcji, efektywną organizację, skuteczne

wdrażanie innowacji i oferują atrakcyjne warunki bytu. W regionach peryferyjnych inwestycje bezpośrednie stanowią część procesu produkcji standardowych towarów, która jest przeniesiona do tych regionów ze względu na tanią siłę roboczą i miejscowy rynek. Wyroby najbardziej zaawansowane bardzo rzadko produkowane są w tych regionach. Stają się one coraz bardziej uzależnione od kooperacji z regionami wyżej rozwiniętymi²¹⁴. By inwestycje zagraniczne pozytywnie przyczyniały się do wzrostu konkurencyjności regionu, w którym zostają ulokowane powinny spełnione być następujące warunki²¹⁵: inwestor powinien pochodzić z kraju bardziej rozwiniętego i wносить wyższy poziom techniki, technologii i organizacji pracy oraz umiejętności marketingowe, inwestycje zagraniczne powinny wchodzić w odpowiednie związki z lokalnymi firmami oraz powinny prowadzić produkcję zorientowaną na eksport.

W związku z powyższym nie wydaje się zasadne przyjmowanie sztywnego założenia o jednokierunkowej zależności pomiędzy napływem BIZ do regionu, a jego zdolnością do konkurowania w długim okresie, a także przyjmowanie poziomu napływu BIZ do regionu jako miernika konkurencyjności. Świadczy on owszem o atrakcyjności dla inwestorów, ale konkurencyjność – zwłaszcza zdolność do konkurowania – jest zagadnieniem szerszym i bardziej złożonym.

Dla konkurencyjności regionu szczególnie istotny jest także sposób powiązań i wzajemnych zależności między podmiotami gospodarczymi oraz między nimi a podmiotami kształtującymi konkurencyjność. Chodzi tu oczywiście o istnienie tzw.: sieci w regionie. Kształtują się one w różnorodnych układach i istnieją w różnych formach. Ich zadaniem jest wspomaganie procesów rozwojowych, zwiększanie efektywności funkcjonowania przedsiębiorstw oraz zapewnienie im przewagi konkurencyjnej w globalnym współzawodnictwie²¹⁶. To zaś jest istotą konkurowania regionów – jak wyjaśniano w podrozdziale 1.2. Przedsiębiorstwo działające w sieci jest zarazem autonomiczne i od niej zależne, efektywność sieci zależy od jej komunikatywności (od przepływu informacji) i od spójności (tzn.: od stopnia wspólnoty interesów sieci i jej poszczególnych elementów)²¹⁷. Sieci mają także inne niezmiernie ważne znaczenie dla konkurencyjności. Wspominano już niejednokrotnie, że innowacyjność i postęp technologiczny są nieodłącznymi cechami regionu konkurencyjnego. Obecnie źródła innowacji upatruje się w wiedzy skumulowanej w środowisku lokalnym, przekazywanej w znacznej mierze w sposób milczący poza rynkiem. Postęp techniczny jest wynikiem procesu interaktywnego i

²¹⁴ T. G. Grosse: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. "Studia Regionalne i Lokalne" 2002 nr 1, s. 30-31; K. Kuciński: wyd. cyt., s. 18-19.

²¹⁵ H. Nakonieczna-Kisiel: *Handel zagraniczny jako bariera wzrostu gospodarczego*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński 1996.

²¹⁶ G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Strategie polskich regionów ...* wyd. cyt., s. 51.

²¹⁷ Tamże, s. 52.

kumulatywnego²¹⁸, stąd tak duże znaczenie sieci przedsiębiorstw i instytucji wspomagających tworzenie i rozprzestrzenianie innowacji, a ponadto kapitału ludzkiego i społecznego.

Szczególnie ważne są powiązania sieciowe między małymi i średnimi firmami, gdyż pozwalają im w ten sposób zachować ich najważniejsze atuty w ciągle zmieniającym się otoczeniu – oszczędności skali.

Warto w tym miejscu nawiązać do podziału czynników na endo- i egzogeniczne. W obecnych warunkach nasilania i rozszerzania konkurencji oraz liberalizacji gospodarki coraz większego znaczenia nabierają czynniki endogeniczne. W sytuacji porównywalnych warunków gospodarczych inwestowania (zwłaszcza w UE w ramach jednolitego obszaru gospodarczego) istotnego znaczenia nabierają takie kwestie jak lokalny rynek pracy, wykształcenie mieszkańców, centra naukowe, dostępność obszaru, warunki środowiskowe czy oferta kulturalna i turystyczna obszaru²¹⁹. W coraz większym stopniu wpływają one na przyciągnięcie inwestorów i mieszkańców z zewnątrz, mają więc wpływ na kształtowanie się czynników o charakterze zewnętrznym. W Polsce ciągle jeszcze czynnikami decydującymi o inwestycjach są zwłaszcza czynniki kreowane na poziomie krajowym, czynniki polityczne i makroekonomiczne, a nie regionalnym, spodziewać się jednak można, że w miarę dostosowywania naszej gospodarki do warunków panujących w UE, czynniki „regionalne” nabierać będą coraz większego znaczenia. To dodatkowo zwiększy konkurencję między regionami.

Za czynnik o istotnym znaczeniu dla konkurencyjności regionu uznaje się obecnie dostępność komunikacyjną regionu i sieć komunikacyjną w regionie. Choć znaleźć można przykłady, gdzie rozwój regionu dokonany drogą podniesienia jego konkurencyjności odbył się przy słabo rozwiniętej infrastrukturze komunikacyjnej²²⁰, to nie ulega wątpliwości, że w dobie globalizacji, zwiększenia mobilności czynników wytwórczych, radykalnego zwiększenia możliwości lokalizacyjnych działalności produkcyjnych – kwestia ta nie jest bez znaczenia. Co więcej czynnik ten nabrał większego znaczenia niż poprzednio. Infrastruktura decyduje o komunikacji między elementami wielu systemów (np.: systemu innowacyjnego), co ma istotny wpływ na ich rozwój. Z punktu widzenia konkurencyjności danego obszaru kluczowa staje się bliskość lotniska, najlepiej międzynarodowego, o bogatej sieci powiązań. Nie jest natomiast już tak ważna dostępność do sieci transportu wielkotonażowego tj. kolei, portów morskich) ze względu na to, że wytwory współczesnych nowoczesnych procesów produkcji nie są produktami masowymi. Ważniejsza jest szybkość połączeń z wieloma punktami na ziemi, niż możliwości transportowania dużej ilości zasobów i produktów.

²¹⁸ *Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego w Polsce*. wyd. cyt., s. 38.

²¹⁹ K. Szczerski: wyd. cyt., s. 11.

Słaba dostępność do regionu oraz słabo rozwinięta sieć komunikacyjna w regionie hamują rozwój społeczno-gospodarczy, gdyż ograniczają istotne dla podnoszenia konkurencyjności kontakty między partnerami. Z jednej strony zwraca się uwagę, że kontakty osobiste nie mają – w dobie rozwoju technik teleinformatycznych – już tak dużego znaczenia, z drugiej jednak strony podkreśla się rolę osobistych kontaktów (*face-to-face contact*). Według wielu ekonomistów wszelka działalność gospodarcza zaczyna i kończy się na personalnych, często nieformalnych kontaktach menedżerów²²¹.

Dostępność komunikacyjna regionu (podobnie zresztą jak i inne czynniki) ma wielokierunkowe oddziaływanie na podnoszenie konkurencyjności regionu. Wpływa ona na rozwój przedsiębiorczości lokalnej, na przyciąganie inwestycji z zewnątrz²²², rozwinięta infrastruktura ułatwia kontakty międzyludzkie, sprzyja samoorganizacji i umacnianiu tożsamości regionalnej, usprawnia organizację życia społecznego, podnosi wydajność pracy oraz przyczynia się pozytywnie do budowy powiązań sieciowych w regionie. Niemniej ważne są dla regionu wpływ infrastruktury transportu na środowisko naturalne czy bezpieczeństwo na drogach transportowych. Rozwinięta infrastruktura jest także ważna dla konkurencyjności z innego jeszcze powodu. Na konferencji ministrów odpowiedzialnych za politykę regionalną w krajach OECD w 1994 roku w Wiedniu stwierdzono, że konkurencyjność ma związek m. in. z wielkością rynku. Duży rynek krajowy dobrze wpływa na poziom konkurencyjności regionalnej, gdyż nawet w warunkach globalizacji większość nowych produktów i rozwiązań w początkowym okresie jest dostosowywana do rynku krajowego i na nim sprzedawana. Integracja rynku krajowego odbywa się zaś przede wszystkim dzięki rozwojowi infrastruktury komunikacyjnej²²³.

Wyróżnia się dwa rodzaje dostępności, których stan ma odmienne znaczenie dla regionu²²⁴: zewnętrzną i wewnętrzną dostępność obszaru. Rozwinięta zewnętrzna dostępność sprzyja rozwojowi firm globalnych, natomiast rozwinięta dostępność wewnętrzna obszaru sprzyja rozwojowi firm rodzimych. Jeżeli dobrze rozwiniętej dostępności wewnętrznej towarzyszyć będzie rozwinięta (zwłaszcza wielopunktowa) dostępność zewnętrzna sprzyjać to będzie wzrostowi uczestnictwa firm zlokalizowanych w regionie w rynkach globalnych. Jednopunktowa dostępność (np.: port lotniczy o znaczeniu co najmniej krajowym) regionu ze słabo rozwiniętą dostępnością wewnętrzną sprzyjać natomiast będzie uzależnieniu gospodarki takiego regionu od firm globalnych.

²²⁰ Komisja Europejska: *Sixth periodic report on social and economic situation regions in EU*. Luksemburg 1999. za: I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*. Warszawa: PWN 2000, s. 22.

²²¹ T. G. Grosse: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. wyd. cyt., s. 30.

²²² Na liście postulatów dotyczących pomocy, jakiej oczekują inwestorzy zagraniczni od władz na pierwszym miejscu znajduje się rozwijanie infrastruktury technicznej (63,3% respondentów) – „Europejski Przegląd Gospodarczy” 2001 nr 2, s. 45.

²²³ za: J. Hausner, T. Kudłacz, J. Szlachta: wyd. cyt., s. 38.

²²⁴ na podst.: T. Markowski: *Globalizacja i metropolie, teoria i rzeczywistość – przypadek aglomeracji łódzkiej*. Biuletyn KPZK PAN z. 192, Warszawa 2000, s.128.

Obok rozwiniętej infrastruktury transportowej czynnikiem, który ma istotne znaczenie dla konkurencyjności jest infrastruktura teleinformatyczna i telekomunikacyjna, co wynika z roli informacji we współczesnych procesach rozwoju. Współczesne społeczeństwo opiera się na informacji, wiedzy i telekomunikacji jako nowych środkach produkcji i kształtowania życia zbiorowego. Informacja występuje współcześnie w charakterze zarówno towaru jak i zasobu produkcyjnego, postrzegana jest coraz częściej jako strategiczny czynnik produkcji. Wzrost roli informacji zmienia także znaczenie, jakie dla rozwoju gospodarczego mają pozostałe zasoby²²⁵.

Inny czynnik endogeniczny o istotnym znaczeniu dla konkurencyjności regionu ma jego potencjał gospodarczy oraz jego struktura. Ważne są tu oczywiście „rozmiary”, ale równie ważna, o ile nie ważniejsza – ich struktura. Skromne zasoby naturalne (element składowy potencjału gospodarczego) bywały w przeszłości czynnikiem zmuszającym podjęcia działań innowacyjnych, pozwalających na przezwycięzenie tej bariery (np.: Japonia). Przeszarżała struktura gospodarcza jest obciążeniem dla regionu, wewnątrz którego dokonana zostać musi restrukturyzacja, by zapewnić konkurencyjność na dłuższą metę. Istotna jest więc obecna struktura gospodarki (w układzie własnościowym, rodzajowym, przestrzennym), ale także zdolność tej struktury do reakcji na zmiany zachodzące w otoczeniu. Jej elastyczność i zdolność do przystosowywania się do nowych warunków determinowana jest innymi czynnikami konkurencyjności – kapitałem ludzkim, społecznym, otoczeniem instytucjonalnym, polityką makroekonomiczną państwa. Można stwierdzić, że jest ich wypadkową. Dla konkurencyjności regionu szczególnie znacznie ma także zróżnicowanie struktury gospodarczej. Regiony o zróżnicowanej strukturze gospodarczej są bardziej odporne na wahania koniunktury, gdyż mają większe możliwości adaptacji. Istniejąca struktura gospodarki jest jednocześnie czynnikiem, ale i przejawem konkurencyjności regionu.

W aspekcie konkurencyjności regionów mówi się o tzw.: ekspansywnych i kryzysogennych strukturach gospodarczych²²⁶. Struktury ekspansywne to takie, które adaptują się znacznie szybciej i łatwiej do nowych wyzwań niż inne, w odróżnieniu od struktur kryzysogennych. Obszary o ekspansywnych strukturach umiejętnie wykorzystują możliwości wynikające ze zmian strukturalnych w gospodarce, skutecznie radzą sobie z problemami wynikającymi z szybkiego wzrostu gospodarczego. Struktury ekspansywne tworzą trwałe szanse na rozwój w oparciu o endogeniczny potencjał rozwojowy. Struktury kryzysogenne natomiast to takie, w których baza ekonomiczna ulega ograniczeniu, koszty dostosowań są wysokie i występuje wiele trudności wynikających z relatywnego lub bezwzględnego pogarszania się sytuacji regionu. Kryzysogennymi strukturami charakteryzują się przede wszystkim regiony o profilu surowcowo-

²²⁵ M. Castells: *End of Millennium*. Oxford Blackwell 1998, s. 335. za: J. Golinowski: *Przesłanki, możliwości i przeszkody promocji regionu w warunkach nowego ładu gospodarczego*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju ...* wyd. cyt., s. 321; A. Olechnicka: wyd. cyt., s. 44-45.

²²⁶ J. Szlachta: *Programowanie rozwoju regionalnego ...* wyd. cyt., s. 11.

rolniczym oraz regiony o dominacji tradycyjnych przemysłów, najczęściej przestarzałych technologicznie.

Kolejnym z czynników konkurencyjności regionów jest prowadzona przez władze centralne polityka makroekonomiczna. Pobudzać ona może inwestycje w gospodarce, pobudzać i przyspieszać procesy innowacyjne, procesy przekształceń strukturalnych, co niewątpliwie ma wpływ na konkurencyjność regionów tego kraju, a zwłaszcza na procesy konkurencji w wymiarze ponadnarodowym. Pojawić się tu mogą wątpliwości, czy polityka makroekonomiczna państwa nie jest jedynie uwarunkowaniem procesów konkurencyjności jednostek przestrzennych, czy jednak pewnym czynnikiem, choć takim, na który wpływ władze regionalne mają znacznie ograniczony. Oba podejścia wydają się mieć swoje racjonalne uzasadnienie, jednak – w opinii autora, mając na uwadze, że podmioty na poziomie centralnym (krajowym) są również podmiotami kształtującymi konkurencyjność poszczególnych regionów – politykę makroekonomiczną państwa traktować można jako swego rodzaju czynnik (zwłaszcza, gdy rozpatrujemy konkurencyjność regionów różnych krajów). Prowadzona polityka monetarna i fiskalna w znacznym stopniu decydują o napływie inwestycji z zewnątrz gospodarki. Stabilność finansowa, perspektywy wysokiego wzrostu gospodarczego są jednym z pierwszych czynników, które zagraniczni inwestorzy uwzględniają w swoich wyborach²²⁷. Ma to także niebagatelne znaczenie dla krajowych podmiotów. Jeśli uznać, że napływ kapitału z zagranicy oraz rozwój lokalnej przedsiębiorczości jest czynnikiem kształtującym konkurencyjność regionów, to polityka makroekonomiczna, jest czynnikiem dość zasadniczym, determinującym kierunki oddziaływania innych czynników.

Jako czynnik konkurencyjności wymienia się także często warunki życia w regionie. Czynnikiem ten jest wypadkową wielu innych wyżej wymienionych. Dobre warunki życia w regionie zachęcają do zamieszkiwania na danym terenie. Czynnikiem ten jest szczególnie ważny, a czasem wręcz decydujący o przyciągnięciu osób o wyższym wykształceniu, specjalistów w dziedzinach ważnych dla współczesnych procesów konkurencji i rozwoju. Chęć zamieszkiwania na danym obszarze determinuje także w pewnym stopniu napływ kapitału, często właśnie najbardziej pożądanego kapitału innowacyjnego. Warunki życia w regionie zależą od wielu elementów, a w szczególności stanu środowiska naturalnego, walorów położenia geograficznego, stanu infrastruktury technicznej i ekonomiczno-społecznej, oferty kulturalnej w regionie, możliwości kształcenia. Dobre warunki życia w regionie traktować można też jako przejaw wysokiego poziomu i zdolności konkurencyjnych regionu. Świadczy to bowiem często, że region zdolny był do podjęcia odpowiednich działań, by taką jakość życia zapewnić jego mieszkańcom.

2.2.2. Waga i powiązanie czynników konkurencyjności regionów

Na potrzeby Komisji Europejskiej sporządzono w 1998 roku opracowanie, którego celem było zidentyfikowanie najbardziej istotnych czynników konkurencyjności regionów. W opracowaniu wskazano na cztery czynniki właściwe najbardziej dynamicznym regionom UE tzn.²²⁸: nowoczesną strukturę gospodarczą, innowacyjność, dostępność regionu do rynków zbytu determinowaną łatwością transportu, a będącą w znacznej części pochodną jakości infrastruktury transportowej oraz kwalifikacje siły roboczej.

Badania przeprowadzone przez Komisję Europejską²²⁹ wskazują, że kilka czynników tj.: regionalna struktura gospodarcza, sprawna infrastruktura komunikacyjna i telekomunikacyjna, baza naukowo-badawcza, istnienie wysokiej jakości kapitału ludzkiego oraz dobrze rozwinięte środowisko okołoprodukcyjne warunkuje około dwie trzecie różnic w PKB pomiędzy regionami Unii Europejskiej. Komisja Europejska przeprowadziła symulację, w której badano, w jaki sposób zmieniłby się regionalny PKB (traktowany tu jako miernik konkurencyjności), gdyby zniwelować różnice w wymienionych czynnikach. Wyniki wskazały, że gdyby zniwelować różnice w strukturze gospodarczej regionów UE i jej wszystkie wskaźniki równe byłyby średniej unijnej, to różnice regionalne w wysokości PKB na jednego mieszkańca zmniejszyłyby się znacznie, a ilość osób zamieszkujących w regionach opóźnionych w rozwoju zmniejszyłaby się o ponad połowę i osiągnęła poziom poniżej 10%. Również wcześniejsze polskie badania L. Zienkowskiego i J. Mellera dają podobne wyniki. J. Zienkowski przeprowadził badanie wpływu zmian strukturalnych w zatrudnieniu na kształtowanie się wydajności pracy oraz dochodu narodowego *per capita* w układzie regionalnym w wybranych krajach. Badania potwierdziły, że poziom dochodu narodowego w danym regionie zależy we wszystkich krajach w decydującym stopniu od czynników strukturalnych, we wszystkich krajach wzrost przeciętnej krajowej społecznej wydajności pracy następował m. in. w wyniku przesunięć strukturalnych międzywydziałowych. Z kolei z badań J. Mellera wynika, że różnice w przeciętnych płacach wojewódzkich aż w 70% dają się objaśnić odmiennościami strukturalnymi. Jedynie 30% różnic wynikało z innych przyczyn, takich jak odmienne efekty pracy, możliwości finansowe przedsiębiorstw itp. Szacuje się jednocześnie, że w okresie transformacji wpływ czynników mikroekonomicznych i regionalnych

²²⁷ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*. Z. Olesiński (red). Warszawa: PWE 1998, s. 41 i nast.

²²⁸ D. Pinelli: *Regional Competitiveness Indicators*. cyt. za: I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. W: *Polityka regionalna i jej rola ...* wyd. cyt., s. 23.

²²⁹ *Szósty okresowy raport dotyczący sytuacji i ewolucji społeczno-ekonomicznej regionów Unii Europejskiej z 1999 roku* za: P. Olechnowicz: *Konkurencyjność regionalna*. wyd. cyt., s. 92 i nast.

zwiększył się, ale nadal nie są one dominujące i w około 60% pozycja płacowa zależy od struktury gospodarki²³⁰.

Symulacje przeprowadzone dla kolejnego czynnika tj. infrastruktury wykazały mniejszy związek (niż w przypadku struktury gospodarczej) z PKB w regionach – proporcja ludności w najbardziej zacofanych regionach zmniejszyłaby się do powyżej 15% całości ludności UE. W znacznym stopniu konkurencyjność zależy od sprawności regionalnego systemu innowacyjnego – regionalny PKB w większym stopniu niż infrastruktura (ale w mniejszym niż struktura gospodarcza) zależy od innowacyjności.

Z kolei badania przeprowadzone w 1990 roku przedstawiają ranking czynników konkurencyjności dla trzech grup regionów: opóźnionych w rozwoju, schyłkowych, wymagających konwersji przemysłu oraz dynamicznie rozwijających się (tabela nr 2).

Tabela nr 2: Ranking determinant konkurencyjności w różnych typach regionów

Determinanty konkurencyjności	regiony opóźnione w rozwoju	regiony schyłkowe, wymagające konwersji przemysłu	regiony dynamicznie rozwijające się
1. Rynek finansowy			
- koszt kredytu	1	6	6
- opodatkowanie korporacji-spódek	2	5	3
- kurs walutowy	10	8	8
- dostępność kapitału wysokiego ryzyka	20	19	23
2. System edukacji			
- podaż wykwalifikowanych kadr	3	1	2
- system doskonalenia zawodowego	15	26	26
- bliskość ośrodków szkoleniowych	28	33	33
- podaż pracy niewykwalifikowanej	30	15	11
- dostępność kadr z wyższym wykształceniem	34	33	29
3. Rynek pracy			
- pośrednie koszty pracy	4	1	1
- regulowanie rynku pracy	5	7	6
- uposażenia pracowników	13	4	5
4. Otoczenie makroekonomiczne			
- stopa wzrostu gospodarczego	5	3	4
- sektorowy średniookresowy okres zwrotu nakładów inwestycyjnych	12	10	9
5. Infrastruktura			
- sieć transportowa	7	11	10
- podaż i koszt energii	8	12	18
- rozmieszczenie przemysłu	14	17	25
- system komunikacji	17	23	14
- podaż i koszt terenów niezagospodarowanych	26	21	14
6. Narodowa polityka ekonomiczna i instytucje			
- polityka przemysłowa	9	18	12
- procedura administracyjna	16	25	20
- inne narodowe determinanty	25	28	32
- regulacje prawne	29	22	19
7. Regionalna polityka i instytucje			
- bodźce polityki regionalnej	11	14	20
- współpraca z władzami lokalnymi	24	20	24
- pozostałe regionalne uwarunkowania	31	32	31

²³⁰ C. Sadowska-Snarska: *Regionalna polityka strukturalna jako czynnik pobudzania konkurencyjności i rozwoju regionów*. W: *Konkurencyjność gospodarki polskiej a rola państwa ...* wyd. cyt., s. 282-283.

Determinanty konkurencyjności	regiony opóźnione w rozwoju	regiony schyłkowe, wymagające konwersji przemysłu	regiony dynamicznie rozwijające się
- lokalne podatki	33	7	12
8. Regionalna struktura gospodarcza			
- usługi naprawcze maszyn i urządzeń produkcyjnych	18	31	27
- bliskość dostawców	19	23	28
- bliskość rynków zbytu	21	15	22
- banki, ubezpieczenia, biura prawne	22	30	33
- kultura biznesowa	26	26	30
- doradztwo i konsulting	36	36	35
9. Infrastruktura socjalna			
- poczucie bezpieczeństwa socjalnego	23	12	17
- koszty utrzymania	31	29	16
- usługi kulturalne i socjalne	35	35	36
- urządzenia wypoczynkowe	37	37	37

Źródło: IFO, *An empirical assessment of factors shaping regional competitiveness in problem regions*. Study financed by the European Commission, Luxemburg 1990, cyt. za: M. Klamut, E. Passella: *Konkurencyjność regionów w Polsce a rozwój przedsiębiorczości*. W: PN AE nr 799, Wrocław 1999, s. 35-36.

Zdając sobie sprawę z tego, iż badania powyższe przeprowadzono w stosunkowo odległym okresie, warto jednak zwrócić na nie uwagę, prezentują one bowiem ciekawe podejście przejawiające się w rozróżnianiu trzech grup regionów, a nie ich łącznym traktowaniu, a ponadto przedstawiają także inne ujęcie czynników konkurencyjności.

Na kształt konkurencyjności danego regionu oddziałuje wiele czynników o zróżnicowanym wpływie. Wszystkie one są jednak mniej lub bardziej ze sobą powiązane różnego rodzaju zależnościami. Trudno wręcz wskazać sytuacje, w której zmiana jednego czynnika nie powodowałaby zmiany pozostałych. Często powiązanie między czynnikami ma charakter komplementarny, tzn.: istnienie jednego z czynników determinuje istnienie i kształt innych czynników, występowanie jednych czynników potęgować może skutki istnienia innych czynników. Nie sposób też wskazać wszystkich zależności tu występujących. Wynikają stąd niezwykle istotne problemy pomiaru poziomu i zdolności konkurencyjnej regionu, ze względu brak możliwości jednoznacznego przypisania efektów zmianom konkretnego czynnika. Trudno w związku z tym także określić, które działania w kierunku podniesienia konkurencyjności przyniosą największe efekty.

Z. Mikołajewicz przedstawia schemat wpływu sklasyfikowanych przez siebie czynników (por. pkt 2.1.)²³¹. Ujmuje on czynniki konkurencyjności w cztery grupy: czynniki zasobowe, efektywnościowe, instrumentalne i systemowe.

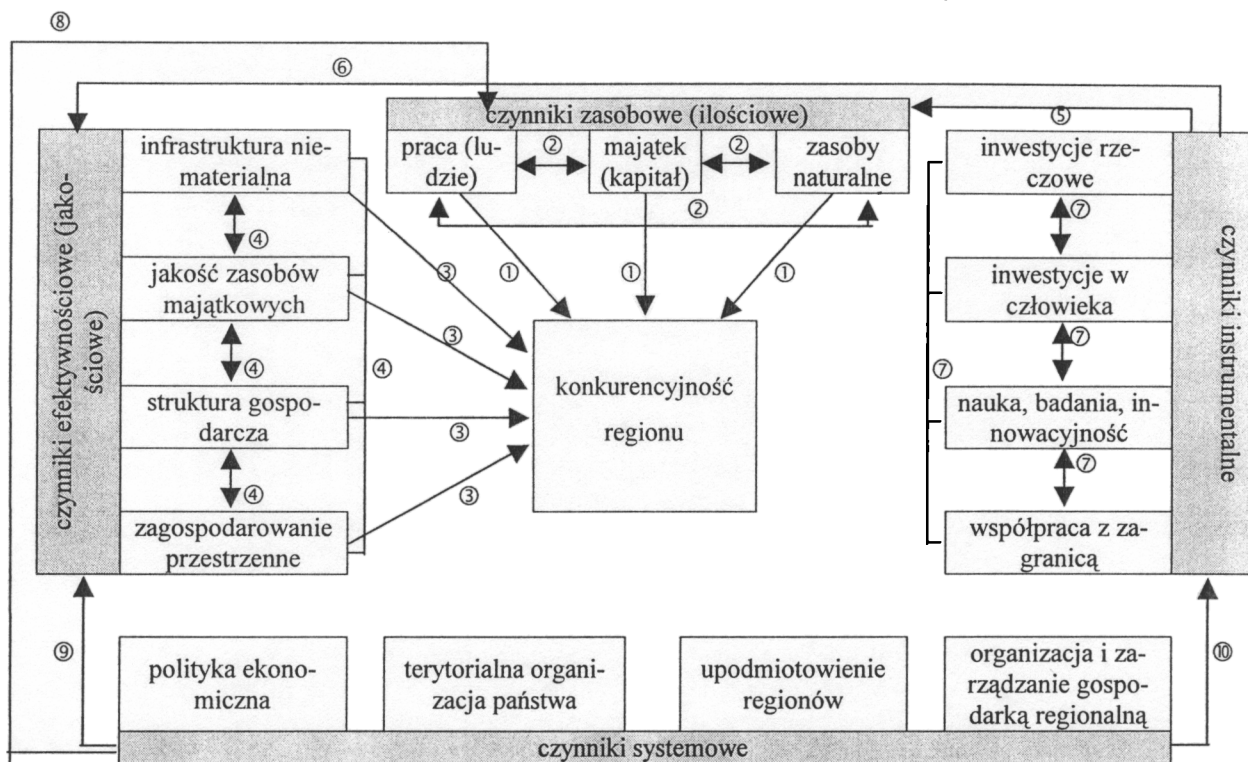
Czynniki zasobowe zaliczane do tzw.: tradycyjnych czynników wzrostu gospodarczego, są podstawą rozwoju ekstensywnego. Konkurencyjność regionu uwarunkowana jest rozmiarami i możliwościami generowania zasobów regionalnych oraz stopniem ich zaangażowania i racjonalnego wykorzystania (zależność nr 1). Wprawdzie znaczenie tych czynników maleje w

miarę postępu technicznego, to są one ważne i niezbędne w każdej działalności, a także dla konkurencyjności regionu, ponadto ich rozmiary i stopień wykorzystania są wzajemnie uwarunkowane (zależność nr 2). Także czynniki jakościowe wywierają bezpośrednio (3) oraz pośrednio (4) (poprzez oddziaływanie wzajemnie na siebie) wpływ na poziom konkurencyjności. Na kształt czynników zasobowych (5) i jakościowych (6) istotnie wpływają natomiast czynniki instrumentalne, które oddziałują jednocześnie na siebie wzajemnie (7). Np.: inwestycje rzeczowe powiększają zasoby majątku trwałego, a rosnące zasoby majątku stwarzają możliwości angażowania w działalności gospodarczej dodatkowych zasobów pracy (2). Zwiększone zasoby majątku trwałego i pracy stwarzają zapotrzebowanie oraz możliwości rozszerzenia podaży zasobów naturalnych (2). Inwestycje rzeczowe z reguły powodują również poprawę jakości posiadanych zasobów majątkowych. To z kolei wpływa na poziom wiedzy, umiejętności, motywacje i postawy zatrudnionych czyli na jakość pracy. Polepszająca się jakość pracy i majątku to podstawy zmian strukturalnych w gospodarce i poprawy jakości życia mieszkańców sprzyjających podnoszeniu konkurencyjności. Podobnie jak inwestycje rzeczowe inne czynniki instrumentalne mają szerokie oddziaływanie. Inwestycje w człowieka wpływają bezpośrednio na wielkość zaangażowanych w regionie zasobów pracy, ich jakość oraz pośrednio na przyrost pozostałych czynników zasobowych i jakościowych. Nauka, badania i innowacje wpływają na poprawę jakości wszystkich czynników efektywnościowych, czyli na poprawę jakości czynnika ludzkiego, poziom techniczny i nowoczesność narzędzi pracy, przemiany struktury gospodarczej, sposobu zagospodarowania regionu itp., a także stwarzają możliwości większego wykorzystania posiadanych przez region zasobów naturalnych i zasobów majątkowych. Ilościowe ograniczenia posiadanych zasobów likwiduje współpraca z zagranicą, wpływa ona także na poprawę czynników efektywnościowych w tym szczególnie na poziom techniczny majątku i zmiany struktury gospodarczej i jakość czynnika ludzkiego.

Na stan i sposób wykorzystania zasobów w sposób bezpośredni wpływają czynniki systemowe takie jak polityka ekonomiczna państwa (8). Tworzyć może ona również warunki rozwoju czynników efektywnościowych (9), a także oddziaływać na uruchomienie przyczyn sprawczych procesów rozwojowych czyli czynników instrumentalnych (10).

²³¹ Z. Mikołajewicz: *Czynniki konkurencyjności rozwoju regionów*. wyd. cyt., s. 45 i nast.

Rys nr 9: Wzajemne zależności wpływu czynników konkurencyjności



Źródło: na podst.: Z. Mikołajewicz: *Czynniki konkurencyjności rozwoju regionów*. wyd. cyt.

2.2.3. Czynniki konkurencyjności – przypadek polskich regionów

W poprzednich punktach pracy dokonano identyfikacji i klasyfikacji czynników konkurencyjności. W niniejszej części przeprowadzona zostanie próba pomiaru czynników konkurencyjności regionu Dolnego Śląska na tle pozostałych regionów kraju. Spośród wielu za najważniejsze czynniki konkurencyjności, względnie stałe w niestabilnym otoczeniu, uznano: kapitał intelektualny czyli: kapitał ludzki i kapitał społeczny i środowisko instytucjonalne, a ponadto za istotne przyjęto stan infrastruktury technicznej i związaną z tym dostępność komunikacyjną oraz potencjał gospodarczy i jego strukturę. Badania Komisji Europejskiej potwierdzają więc zasadność przyjętego poniżej zestawu najważniejszych czynników konkurencyjności regionów.

2.2.3.1. Kapitał ludzki

Pojęcie *kapitału ludzkiego* w kontekście czynników konkurencyjności regionów jest bardzo szerokie. Kapitał ludzki określany jest nie tylko poziomem wykształcenia, ale wieloma

cechami trudno mierzalnymi, jak przedsiębiorczość, innowacyjność, umiejętność wykorzystywania wiedzy w praktyce, stan zdrowia.

W latach 2000-2001 w ramach projektu badawczego finansowanego przez KBN dokonano opracowania nt. regionalnych różnicowań kapitału ludzkiego w Polsce. Uznano – iż „badanie terytorialnych różnic kapitału ludzkiego (...) [wydaje się] pilniejsze niż badanie wyposażenia województw w „potrzebne” środki trwałe (włączając infrastrukturę), zarówno z uwagi na niższą mobilność siły roboczej w porównaniu z mobilnością kapitału jak i z uwagi na długi cykl inwestycyjny wymagany w celu poprawy jakości zasobów pracy.(...) Można przypuszczać, że w okresie najbliższych dziesięciu czy dwudziestu lat dysproporcje rozwojowe województw będą w dużym stopniu zdeterminowane istniejącymi dziś różnicami w jakości kapitału ludzkiego”²³². Jest to więc kolejny argument za uznaniem jakości kapitału ludzkiego za jeden z najważniejszych czynników konkurencyjności, zwłaszcza zdolności konkurencyjnej.

W przeprowadzonych badaniach starano się połączyć cechy demograficzne oraz cechy socjologiczne. Jedna kategoria wskaźników jest charakterystyką potencjału demograficznego regionów, druga zaś opisuje aktywność społeczno-gospodarczą ludności. W ramach każdej kategorii wyodrębniono po kilka cech, którym przypisano konkretne mierniki statystyczne. Powstał w ten sposób hierarchiczny, trójpoziomowy układ wskaźników (rys. nr 10).

Rys nr 10: Schemat budowy miernika jakości kapitału ludzkiego (JKL)

poziom główny	poziom pierwszy		poziom drugi		poziom trzeci	
	miernik	waga	miernik	waga	miernik	waga
JKL	potencjał demograficzny	40%	prężność demograficzna	20%	obciążenie demograficzne	33,3%
					mobilność zawodowa	33,3%
					plodność ogólna	33,3%
			poziom wiedzy funkcjonalnej	20%	przedwczesna umieralność	90%
					czytelnictwo	5%
					uczniowie szkół średnich	5%
	stan zdrowia	0%*	umieralność niemowląt	100%		
	aktywność społeczno-gospodarcza	60%	mobilność przestrzenna	20%	saldo migracji wewnętrznych	100%
					jednostki osób fizycznych	100%
			aktywność społeczna	20%	liczba fundacji i stowarzyszeń	33,3%
					frekwencja w wyborach samorządowych w 1998 r.	33,3%
					inwestycje samorządów	33,3%

* - miernik „stan zdrowia” charakteryzowany przez umieralność niemowląt okazał się mało czułym w ocenie różnicowania terytorialnego Polski.

Źródło: A. Czyzewski, M. Góralczyk-Modzelewska, E. Saganowska, M. Wojcichowska: *Regionalne różnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*. Warszawa: ZBSE GUS i PAN 2001, s. 9.

²³² A. Czyzewski, M. Góralczyk-Modzelewska, E. Saganowska, M. Wojcichowska: *Regionalne różnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*. Warszawa: ZBSE GUS i PAN 2001, s. 5.

W budowie miernika wykorzystana została metodologia stosowana przy konstrukcji mierników rozwoju społecznego wykorzystywanych w badaniach społecznych prowadzonych przez ONZ. Miernik JKL ma postać średniej ważonej ze wskaźników cząstkowych:

$$JKL_j = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^n \alpha_i \times \left(\frac{x_{ij}}{x_{ik}} \right); (j, k = 1, 2, \dots, m) \quad (14)$$

gdzie: j – dana jednostka terytorialna, m – liczba jednostek terytorialnych, i – numer zmiennej (cechy), n – całkowita liczba zmiennych, x_{ij} – wartość cechy i dla jednostki terytorialnej j , x_{ik} – maksymalna wartość cechy i , k – indeks jednostki terytorialnej, dla której cecha i przyjmuje wartość maksymalną, α_i – waga, z jaką cecha i wchodzi do indeksu JKL_j ; $\sum \alpha_i = 1$, JKL_j – wartość miernika JKL dla jednostki terytorialnej j .

Podstawą badań były informacje pochodzące z Bazy Danych Lokalnych GUS i rejestru REGON. Analiza przeprowadzona została na podstawie średnich wartości mierników dla lat 1994-1997. Wyniki przeprowadzonych badań prezentuje tabela nr 3.

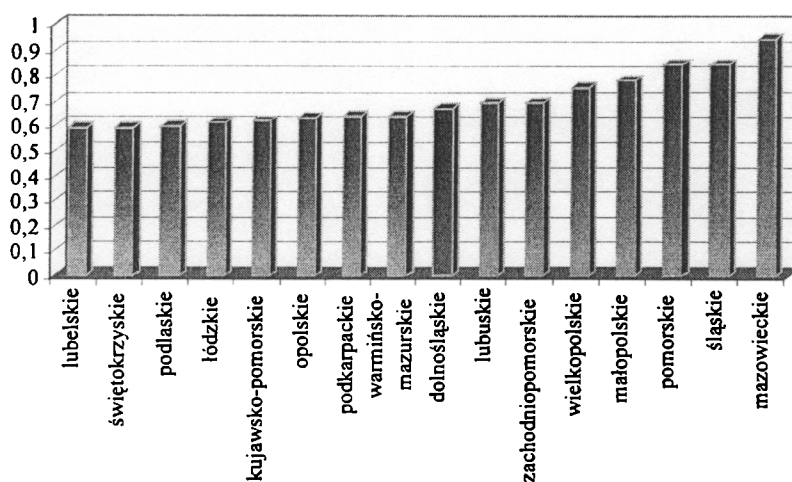
Tabela nr 3: Jakość kapitału ludzkiego w regionach

województwo	JKL	prężność demograficzna	poziom wiedzy funkcjonalnej	stan zdrowia	mobilność przestrzenna	aktywność gospodarcza	aktywność społeczna
dolnośląskie	0,67	0,43	0,79	13,8	-0,11	92,94	0,53
kujawsko-pomorskie	0,62	0,58	0,72	14,5	-0,34	81,24	0,20
lubelskie	0,59	0,36	0,68	12,8	-1,13	65,75	0,48
lubuskie	0,69	0,70	0,75	11,7	-0,05	102,95	0,48
łódzkie	0,61	0,07	0,58	12,3	-0,40	91,38	0,40
małopolskie	0,78	0,53	0,91	11,9	0,31	91,46	0,51
mazowieckie	0,94	0,16	0,98	12,3	0,71	103,96	0,68
opolskie	0,63	0,47	0,81	12,3	0,14	63,30	0,10
podkarpackie	0,64	0,74	0,81	10,9	-0,53	65,74	0,70
podlaskie	0,60	0,49	0,64	13,2	-0,73	73,31	0,43
pomorskie	0,84	0,67	0,87	13,0	0,55	83,83	0,68
śląskie	0,84	0,30	0,79	14,6	0,80	87,23	0,08
świętokrzyskie	0,59	0,30	0,72	12,0	-1,80	67,78	0,44
warmińsko-mazurskie	0,64	0,92	0,73	11,3	-1,24	76,47	0,34
wielkopolskie	0,75	0,60	0,69	12,4	0,31	98,29	0,59
zachodniopomorskie	0,69	0,65	0,80	13,6	-0,28	98,80	0,48

wskaźnik JKL – unormowany w przedziale [0;1], prężność demograficzna – wskaźnik unormowany w przedziale [0;1], poziom wiedzy funkcjonalnej – wskaźnik unormowany w przedziale [0;1], stan zdrowia – poziom umieralności niemowląt – zgony na 1000 urodzeń żywych, mobilność przestrzenna – saldo migracji wewnętrznych na 1000 ludności, aktywność gospodarcza – liczba jednostek osób fizycznych sektora prywatnego wg REGON na 1000 osób w wieku produkcyjnym, aktywność społeczna – wskaźnik unormowany w przedziale [0;1]

Źródło: Źródło: A. Czyżewski, M. Góralczyk-Modzelewska, E. Saganowska, M. Wojcichowska: *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*. Warszawa: ZBSE GUS i PAN 2001, s. 25-27.

Rys nr 11: Miernik jakości kapitału ludzkiego wg regionów



Źródło: A. Czyżewski, M. Góralczyk-Modzelewska, E. Saganowska, M. Wojcichowska: *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*. Warszawa: ZBSE GUS i PAN 2001, s. 25-27.

Województwo dolnośląskie zajmuje przeciętną pozycję pod względem jakości kapitału ludzkiego. Na taki wynik wpłynęła przede wszystkim słaba – na tle kraju – prężność demograficzna (11 miejsce wśród województw). Relatywnie dobrze wyglądają również wskaźniki aktywności gospodarczej i społecznej.

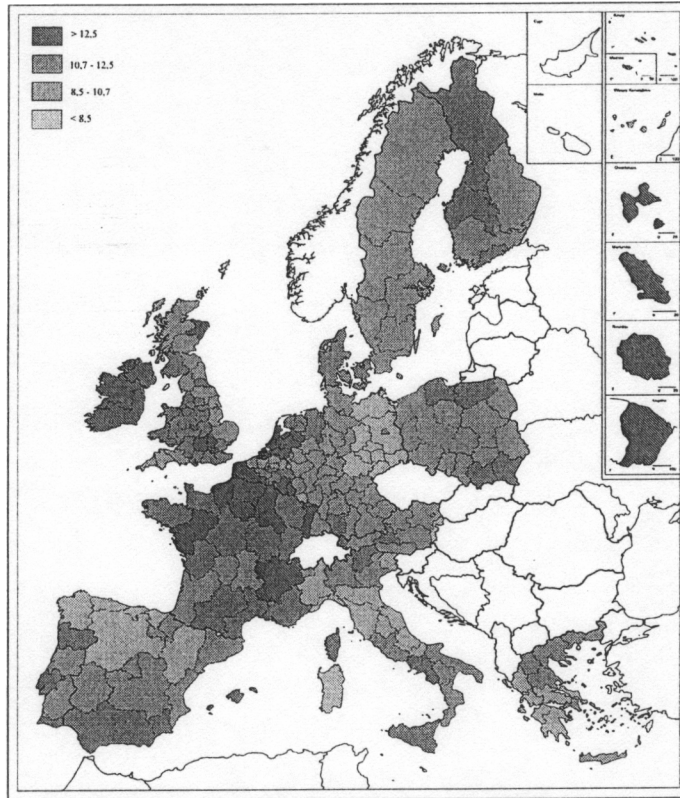
Skala dostępności danych statystycznych w odniesieniu do regionów UE (NUTS 2) nie pozwala na proste przeprowadzenie identycznych badań w skali UE. Z tego też powodu – dla porównania jakości kapitału ludzkiego w przekroju regionów UE i regionów Polski – należy przyjąć inny zestaw cech.

Wśród dostępnych na tym poziomie danych, za cechy opisujące kapitał ludzki można przyjąć: liczbę urodzeń na 1000 mieszkańców, obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym, obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym, poziom wykształcenia oraz liczbę łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców.

Wyższe wartości wskaźnika urodzeń na 1000 mieszkańców uznać należy za pozytywne w aspekcie czynników konkurencyjności regionów. Polska na tle regionów UE nie wyróżnia się pod tym względem ani pozytywnie, ani negatywnie. Średnia urodzeń na 1000 mieszkańców dla całej UE wynosi 10,6. Regiony o najwyższym wskaźniku to regiony krajów Beneluksu, Francji, Irlandii, Wielkiej Brytanii terytoria zamorskie. Regiony o najwyższych wskaźnikach w UE (oprócz terytoriów zamorskich) to: Flevoland w Holandii (15,8), Londyn Wewnętrzny (15,9), Leicestershire, Rutland i Northamptonshire (15,9), Île-de-France (15,2). Regiony o najniższym wskaźniku urodzeń na 1000 mieszkańców znajdują się przede wszystkim w Niemczech

(wschodnia część), północnych i środkowych Włoszech oraz północnej Hiszpanii. W Polsce – jak wspomniano – brak regionów tak o wysokim wskaźniku urodzeń na 1000 mieszkańców, jak o bardzo niskim.

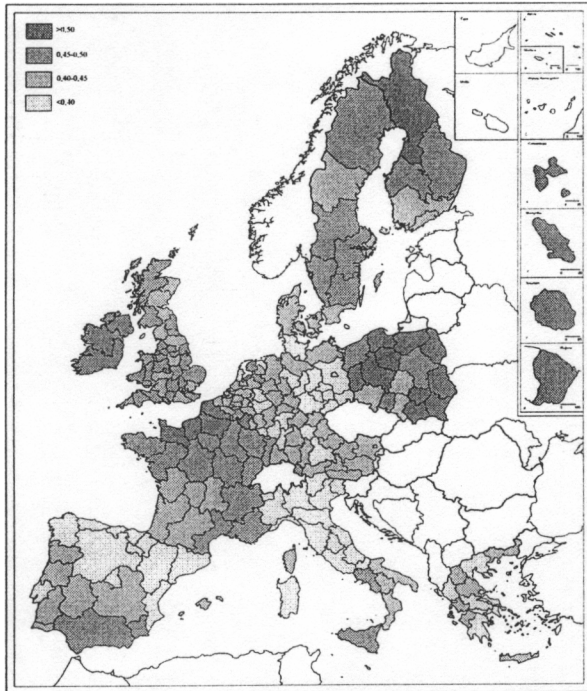
Rys nr 12: Urodzenia na 1000 mieszkańców w 1999 roku w regionach UE oraz w Polsce



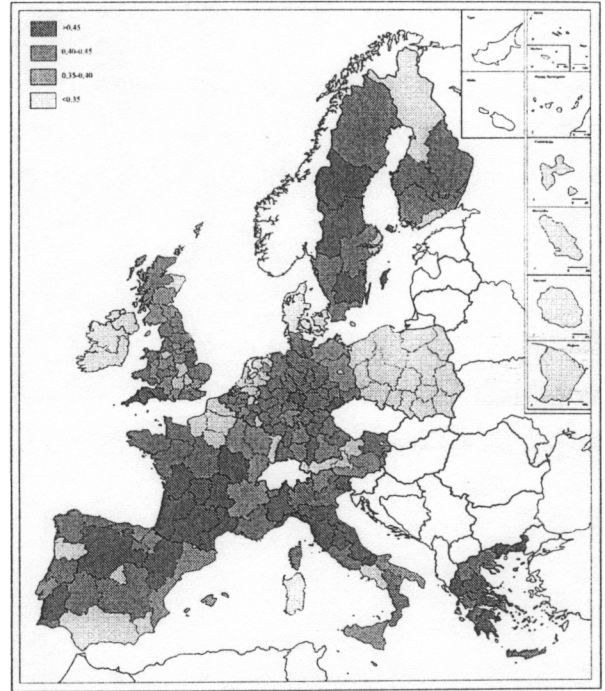
Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 19.

Wyższe wartości wskaźnika „ludność w wieku 0-19 w stosunku do liczby ludności w wieku 20-59” (rys. nr 13) uznać także należy za lepsze w kontekście konkurencyjności regionów, zwłaszcza w ujęciu długookresowym. Wyższe wartości tego wskaźnika świadczą o potencjalnych rozmiarach kapitału ludzkiego w przyszłości. Pod tym względem Polska na tle regionów UE wyróżnia się pozytywnie, większość polskich regionów osiąga bardzo wysokie wskaźniki, którymi w UE charakteryzują się nieliczne regiony: Irlandia, kilka regionów północnej Francji, po jednym w Finlandii, Holandii i Belgii. Średnia dla UE wynosi 0,42. Dolny Śląsk jednak obok dwóch innych regionów Polski, charakteryzuje się stosunkowo niskim wskaźnikiem obciążenia ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym. Najniższe wskaźniki w Europie osiągają – podobnie jak w przypadku liczby urodzeń na 1000 mieszkańców – wschodnie regiony Niemiec, północnych o środkowych Włoch, północnej Hiszpanii, a także Grecji.

Rys nr 13: Ludność w wieku 0-19 lat w stosunku do liczby ludności w wieku 20-59 lat w UE i Polsce w 1999 roku



Rys nr 14: Ludność w wieku powyżej 60 lat w stosunku do liczby ludności w wieku 20-59 lat w UE i Polsce w 1999 roku



Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 26, 27.

Wyższe wartości wskaźnika „obciążenie ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym” uznawać można za mniej korzystne dla konkurencyjności regionów. Może to jednak być dyskusyjne, gdyż wyższe wartości wskaźnika oznaczać mogą dłuższe trwanie życia i być odzwierciedleniem wyższej jakości kapitału ludzkiego, dlatego do interpretacji tego wskaźnika podchodzić należy ostrożnie. Podobnie jak w przypadku poprzedniego wskaźnika regiony Polski wyróżniają się na tle mapy Europy – charakteryzując się niskimi wartościami omawianej miary. Tak niskie wskaźniki jak Polska (poniżej 0,35) uzyskują tylko: Irlandia, kilka regionów Francji, Hiszpanii, Holandii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Finlandii, Dania, Luksemburg, jeden region Szwecji, Portugalii, Niemiec, oraz terytoria zamorskie. Średnia dla UE wynosi 0,39. Najwyższe wskaźniki uzyskują – południowa Francja, środkowe Włochy, większość regionów Grecji, kilka w Szwecji, Hiszpanii, Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Dość zróżnicowane są regiony UE pod względem poziomu wykształcenia siły roboczej (ludności w wieku 25-59 lat)²³³ (rys. nr 16). Średnio w UE 34,2% ludności w tym wieku ma wykształcenie niższe, 43,5% średnie a 22,3% wyższe. Dla Polski wartości te wyglądają odpowiednio: 17,0%, 70,7% i 12,3%. Jak więc widać dominuje w Polsce wykształcenie na poziomie

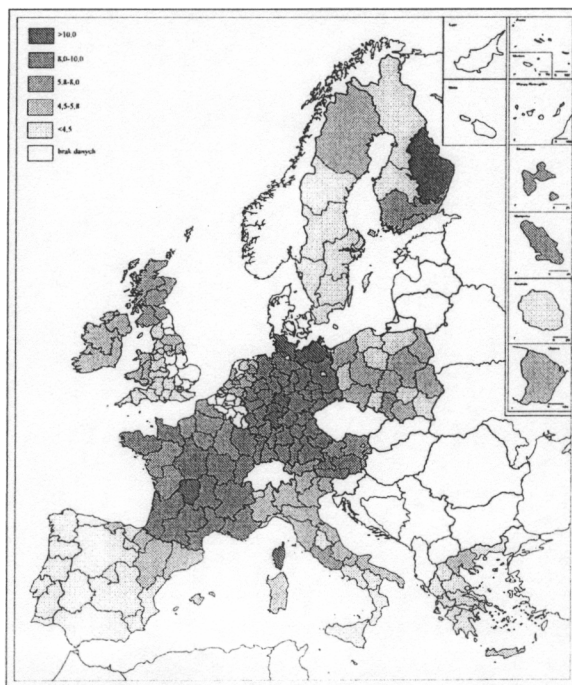
²³³ na podstawie: *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

ponaddwukrotnie mniejszy jest odsetek osób z wykształceniem niższym (por. również rys. nr 16). Na Dolnym Śląsku sytuacja pod tym względem jest nieznacznie lepsza niż średnio w kraju – niższy jest odsetek osób z wykształceniem niższym (15,8%), wyższy natomiast odsetek z wykształceniem średnim i wyższym (71,6% i 12,7%).

W Europie największy odsetek ludności z niższym wykształceniem charakteryzuje regiony Europy południowej – Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Grecji, a także Irlandii i północne regiony Francji. Najwięcej osób z wykształceniem na średnim poziomie jest w Niemczech (zwłaszcza we wschodnich landach), Austrii oraz krajach Skandynawskich, a także w Wielkiej Brytanii. Znaczny odsetek ludności z wykształceniem wyższym znajduje się w Finlandii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Danii, krajach Beneluxu, Szwecji i Irlandii.

Z dwóch dostępnych na poziomie NUTS 2 w skali UE wskaźników charakteryzujących kapitał ludzki w aspekcie jego dostępności do opieki zdrowotnej zdecydowano wybrać w niniejszej pracy liczbę łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców. I choć wskaźnik ten również nie jest idealny, to liczba lekarzy na 1000 mieszkańców przysparza jeszcze więcej kłopotów przy porównaniach międzynarodowych. Przyczyną tego jest metodologia badań np.: w części krajów członkowskich do kategorii lekarzy zalicza się stomatologów, a w innych nie, różne są także podejścia do praktyki lekarskiej i kwestii aktywności zawodowej.

Rys nr 15: Liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w UE i w Polsce



dane dla UE z 1999 roku, dla Polski z 2001

Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 123, *Rocznik statystyczny województw 2002...* wyd. cyt., s. 184.

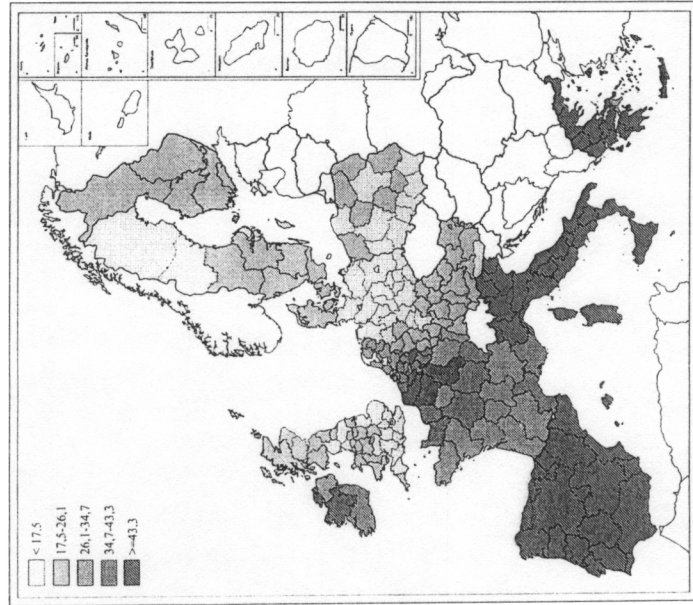
²³³ na podstawie: *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Średni wskaźnik liczby łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w UE wynosi 6,3. Warto zaznaczyć, iż jest to spadek w porównaniu do 1986 roku, wówczas wynosił on 8,3. Spadek ten spowodowany został w pewnej mierze postępem technicznym w medycynie, co pozwoliło skrócić czas przebywania w szpitalu. Inny powód to ograniczenia finansowe, które związane były z racjonalizacją opieki medycznej.

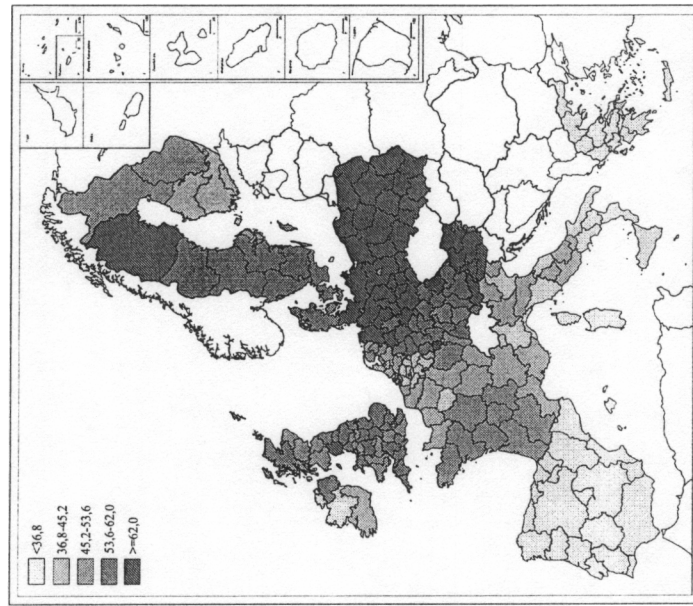
Na mapie widoczny jest wyraźny podział na „północ” i „południe” z pewnymi wyjątkami (Irlandia, Wielka Brytania). Niemcy, Francja, Austria i regiony Finlandii charakteryzują się wysoką „gęstością” łóżek w przeciwieństwie do Hiszpanii, Portugalii czy Grecji, a także wspomnianych Irlandii i Wielkiej Brytanii. Polskie regiony na tle tej mapy zbliżone są raczej do „południa” z niską ilością łóżek na 1000 mieszkańców. Przewodzącym w tym względzie jest województwo śląskie (5,9), choć jest to wynik poniżej średniej UE. Dolny Śląsk osiągnął wynik 5,2 łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców, najsłabszym województwem pod tym względem jest podkarpackie (4,1), a średnia dla całego kraju wynosi 4,9.

Rys nr 16: Procent ludności w wieku 25-64 lata z wykształceniem niższym, średnim i wyższym 2000 roku w regionach UE

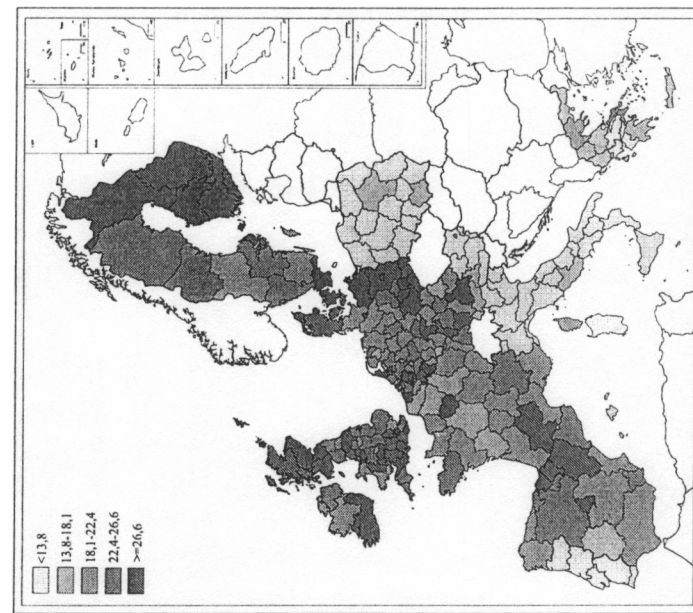
niższe



średnie



wyższe



Źródło: opracowanie własne na podst.: *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

2.2.3.2. Kapitał społeczny i środowisko instytucjonalne

Pomiar kapitału społecznego i związanego z tym środowiska instytucjonalnego²³⁴ jest zadaniem jeszcze trudniejszym niż pomiar kapitału ludzkiego, a zasadnicza trudność polega na tym, że należy zmierzyć to, co z definicji niemierzalne i niepisane.

Dotychczas nie zaproponowano uniwersalnego modelu czy wzoru na skwantyfikowanie kapitału społecznego. Kapitał społeczny mierzony jest na wiele sposobów, jednak z licznych powodów uzyskanie prostej miary jest prawdopodobnie niemożliwe, o ile w ogóle wskazane. Po pierwsze większość ogólnych definicji kapitału społecznego jest wielowymiarowa, zawierająca w sobie różne poziomy i jednostki analizy. Po drugie każda próba pomiaru właściwości pojęć z natury niejednoznacznych jak: *wspólnota*, *sieć*, czy *organizacja* jest problematyczna²³⁵. Paul Bullen i Jenny Onyx z Australii zaproponowali kwestionariusz do zbadania kapitału społecznego w sześciu społecznościach Nowej Połudnowej Walii. T. Tsai proponuje pomiar kapitału społecznego jako tworzenia nowych połączeń sieciowych między jednostkami organizacji²³⁶. R. Putnam w swoich badaniach porównujących północne i południowe Włochy badał kapitał społeczny pod względem stopnia obywatelskiego zaangażowania, czego miarą były frekwencja wyborcza, czytelnictwo gazet, członkostwo w towarzystwach chóralnych i klubach piłkarskich, a także zaufanie w instytucje publiczne.

Trudności pomiaru kapitału społecznego potęguje brak odpowiednich danych dla interesujących nas jednostek terytorialnych jakie gromadzone są przez urzędy statystyczne. W związku z powyższym, do analizy kapitału społecznego w polskich regionach przyjęto następujące cechy: przestępstwa stwierdzone w zakończonych postępowaniach przygotowawczych na 10.000 ludności, liczba członków klubów sportowych na 1000 mieszkańców, liczba członków zespołów i kół artystycznych na 1000 mieszkańców, frekwencja wyborcza w 2001 roku w wyborach do sejmiku RP – oddane głosy/uprawnieni do głosowania, liczba krwiodawców na 1000 mieszkańców. Tabela nr 4 prezentuje wartości podanych cech dla województw w 2000 (2001) roku.

²³⁴ Instytucje są tu rozumiane jako: wzory rządzące postępowaniem i stosunkami społecznymi, splecione z systemem powszechnych odczuć moralnych, które z kolei określają, czego mamy *prawo się spodziewać* od osoby będącej danej sytuacji (T. Parsons: wyd. cyt., s. 180), odróżnione są tym samym od norm prawnych (por. podrozdział 2.2.1.)

²³⁵ *How is Social Capital Measured?* <http://www.worldbank.org/poverty/scapital/SChowmeas1.htm> z 24.04.2003.

²³⁶ W. Dyduch: *Kapitał społeczny organizacji pożywką dla przedsiębiorczości i innowacyjności*. http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42_full.html z 23.04.2003, s. 5.

Tabela nr 4: Wartości cech charakteryzujących kapitał społeczny regionów Polski w 2001 roku.

województwo	liczba przestępstw na 10000 mieszkańców	liczba członków zespołów artystycznych i kół na 1 tys. mieszkańców	liczba członków klubów sportowych na 1 tys. mieszkańców	frekwencja wyborcza w %	liczba honorowych krwiodawców na 1000 mieszkańców
dolnośląskie	393,8	11,01	16,77	44,84	11,18
kujawsko-pomorskie	376,9	12,24	12,15	44,45	10,34
lubelskie	287,1	12,42	13,13	47,33	10,02
lubuskie	426,1	10,64	15,13	42,51	10,30
łódzkie	322,3	13,12	11,50	46,47	7,39
małopolskie	322,6	15,23	15,78	48,55	9,94
mazowieckie	385,5	6,94	7,79	48,10	11,16
opolskie	317,7	13,12	9,22	39,76	7,28
podkarpackie	210,3	13,29	15,23	48,23	7,58
podlaskie	278,7	11,06	7,11	44,71	10,48
pomorskie	529,8	8,95	11,96	47,34	11,92
śląskie	368,1	7,71	15,40	45,28	10,93
świętokrzyskie	275,1	8,25	9,27	44,07	10,27
warmińsko-mazurskie	411,6	10,48	9,93	40,90	9,42
wielkopolskie	347,1	11,68	11,08	49,73	14,91
zachodniopomorskie	458,2	9,57	13,53	43,41	12,08
POLSKA	359,7	10,64	12,44	46,17	10,88

Źródło: opracowanie własne na podst.: *Rocznik statystyczny województw 2002*. Warszawa: GUS 2002.

W celu ustalenia syntetycznego miernika kapitału społecznego dokonano przekształcenia destymulanty – liczba przestępstw na 10000 mieszkańców – w stymulantę na podstawie wzoru:

$$x_{ij} := 1000 - x'_{ij} \text{ oraz normalizacji zmiennych według wzoru: } z_{ij} = \frac{x_{ij}}{x_j}$$

uzyskując macierz znormalizowanych wartości zmiennych:

$$Z = \begin{bmatrix} 0,947 & 1,035 & 1,348 & 0,971 & 1,028 \\ 0,973 & 1,150 & 0,977 & 0,963 & 0,950 \\ 1,113 & 1,167 & 1,055 & 1,025 & 0,921 \\ 0,896 & 1,000 & 1,216 & 0,921 & 0,947 \\ 1,058 & 1,233 & 0,924 & 1,006 & 0,679 \\ 1,058 & 1,431 & 1,268 & 1,052 & 0,914 \\ 0,960 & 0,652 & 0,626 & 1,042 & 1,026 \\ 1,066 & 1,233 & 0,741 & 0,861 & 0,669 \\ 1,233 & 1,249 & 1,224 & 1,045 & 0,697 \\ 1,127 & 1,039 & 0,572 & 0,968 & 0,963 \\ 0,734 & 0,841 & 0,961 & 1,025 & 1,096 \\ 0,987 & 0,725 & 1,238 & 0,981 & 1,005 \\ 1,132 & 0,775 & 0,745 & 0,955 & 0,944 \\ 0,919 & 0,985 & 0,798 & 0,886 & 0,866 \\ 1,020 & 1,098 & 0,891 & 1,077 & 1,370 \\ 0,846 & 0,899 & 1,088 & 0,940 & 1,110 \end{bmatrix}$$

W procedurze konstrukcji miary syntetycznej wykorzystano taksonomiczną miarę rozwoju Hellwiga. Wzorcem rozwoju jest obiekt o współrzędnych: $Q = [1,233 \ 1,431 \ 1,348 \ 1,077 \ 1,370]$. Odległości obiektów od wzorca rozwoju obliczone

zostały na podstawie wzoru $d_i = \left[\sum_{k=1}^K (z_{ik} - z_{ok})^2 \right]^{\frac{1}{2}}$, a względny taksonomiczny miernik rozwoju

jako: $z_i = 1 - \frac{d_i}{d_0}$, gdzie $d_0 = \bar{d} + 2s_d$. Wyniki prezentuje tabela nr 5.

Tabela nr 5: Miernik kapitału społecznego – odległości od wzorca rozwoju oraz względny taksonomiczny miernik rozwoju.

województwo	odległości od wzorca	względny taksonomiczny miernik rozwoju
małopolskie	0,496	0,571
wielkopolskie	0,605	0,477
dolnośląskie	0,606	0,476
lubelskie	0,611	0,471
kujawsko-pomorskie	0,688	0,405
podkarpackie	0,709	0,387
lubuskie	0,721	0,376
zachodniopomorskie	0,766	0,338
śląskie	0,845	0,269
łódzkie	0,855	0,260
pomorskie	0,908	0,215
warmińsko-mazurskie	0,944	0,184
podlaskie	0,972	0,159
opolskie	0,987	0,147
świętokrzyskie	1,000	0,135
mazowieckie	1,150	0,005

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Bardzo niska wartość miary dla województwa mazowieckiego jest odzwierciedleniem niskich wartości cech: liczba członków zespołów artystycznych i kół na 1 tys. mieszkańców oraz liczba członków klubów sportowych na 1 tys. mieszkańców. Dolny Śląsk w świetle powyższych badań zajmuje w kraju trzecie miejsce ze względu na kapitał społeczny.

Są to jednak bardzo uproszczone badania, co wynika m. in. z ograniczonej dostępności danych jak i celu podjętej pracy. W opinii autora badania kapitału społecznego w przekroju regionalnym są ważnym tematem badań także pod kątem konkurencyjności regionów. Pożądane byłyby badania bardziej wnikliwe, bazujące na badaniach ankietowych. Pozwoliłoby to wyjaśnić wiele kwestii związanych z czynnikami konkurencyjności regionów, gdyż właśnie kapitał społeczny za taki kluczowy czynnik jest uważany. Przedmiotem badań – w opinii autora – powinny stać się także szersze badania kapitału społecznego w ujęciu ilościowym w przekroju międzynarodowym na poziomie regionów.

2.2.3.3. Dostępność komunikacyjna regionu

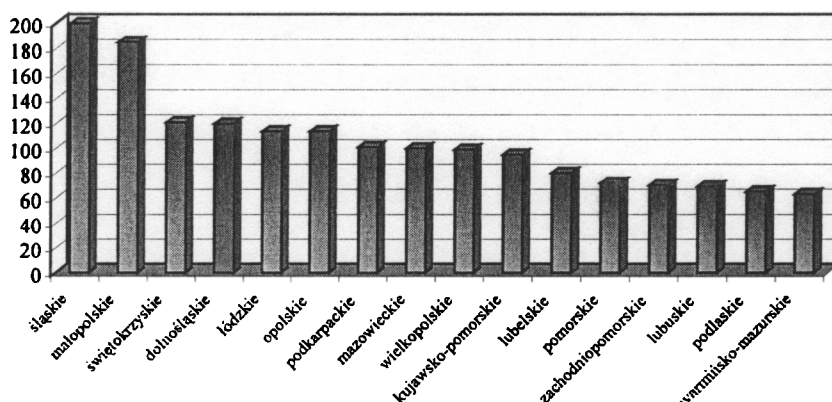
Dostępność komunikacyjna regionu (rozwój infrastruktury komunikacyjnej) określana jest przez kilka składowych: po pierwsze dostępność, określaną przez: gęstość sieci, układ sieci (strukturę) i gęstość rozmieszczenia punktów (źródeł potrzeb), po drugie dostępność mieszkańców do sieci, do środków przewozowych i zróżnicowanie ich struktury i po trzecie przez cechy jakościowe, takie jak szybkość przemieszczania czy bezpieczeństwo przejazdu²³⁷.

²³⁷ C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności województw w dziedzinie transportu*. W: „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 25, s. 90.

Przeprowadzone badania dla dwóch momentów czasowych (stan na 1994 i 1999 rok)²³⁸ wskazują na następujące fakty.

Dostępność obszaru do sieci drogowej, mierzona wskaźnikiem długości dróg o twardej nawierzchni przypadającej na 100 km² jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych województwach. Sześć województw: śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, dolnośląskie, łódzkie i opolskie charakteryzuje się gęstością dróg większą od średniej krajowej (79,5 km/100km²). Różnice między najwyższymi i najniższymi wskaźnikami są tu 3-krotne. W porównaniu z krajami Europy Zachodniej, a nawet Czechami, wskaźniki te kształtują się na bardzo niskim poziomie, jedynie województwo śląskie i małopolskie charakteryzuje się wskaźnikami na poziomie tych krajów. Wskaźniki dla Polski są jednak wyższe od analogicznych w Portugalii, Hiszpanii, Grecji, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Szwajcarii i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Rys nr 17: Gęstość dróg w regionach w % średniej krajowej



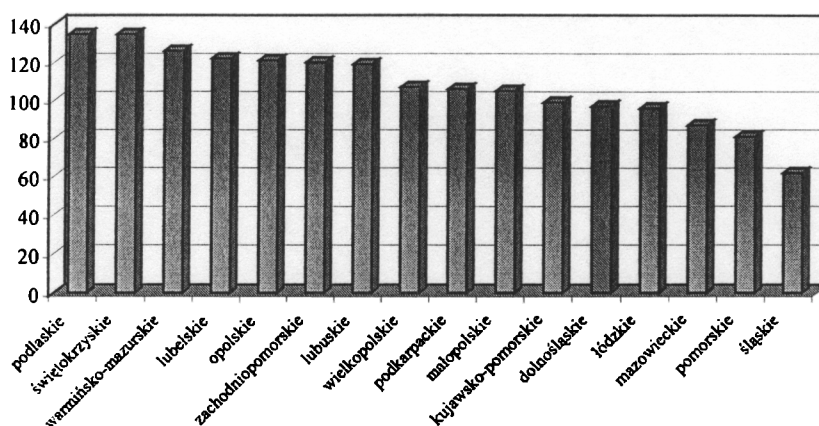
Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności ...* wyd. cyt. s. 95.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że sam wskaźnik gęstości nie przekłada się bezpośrednio na jakość połączeń. We wszystkich województwach stan techniczny jest niezadowolający, a zakres niezadowolającego stanu waha się od 20-50% długości dróg. Odczuwalny jest także brak dróg ekspresowych, autostrad i obwodnic miast.

Dostępność ludności do sieci dróg mierzona wskaźnikiem długości dróg w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w większości województw jest wyższa od średniej, jedynie w województwach: dolnośląskim, łódzkim, mazowieckim, pomorskim i śląskim (tj.: województwach o dużej gęstości zaludnienia) jest on niższy od średniej krajowej (6,43 km/1000 mieszkańców). Na wskaźnik ten w decydujący sposób wpływa stopień urbanizacji regionu. Różnice między najwyższym i najniższym wskaźnikiem są ponad dwukrotne.

²³⁸ Tamże, s. 94 - 111.

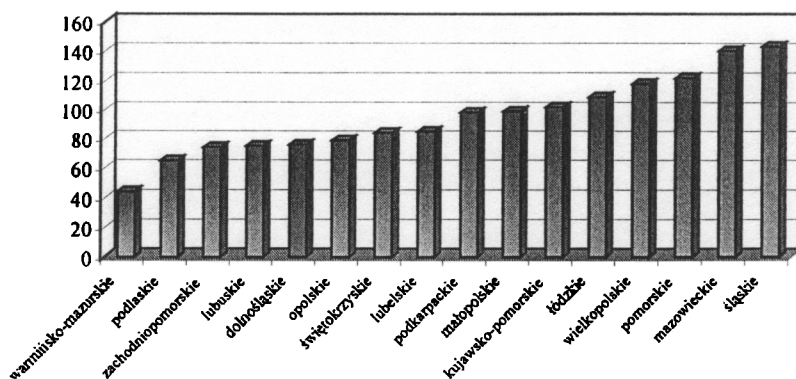
Rys nr 18: Dostępność do sieci dróg wg regionów w % średniej krajowej



Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności...* wyd. cyt. s. 96.

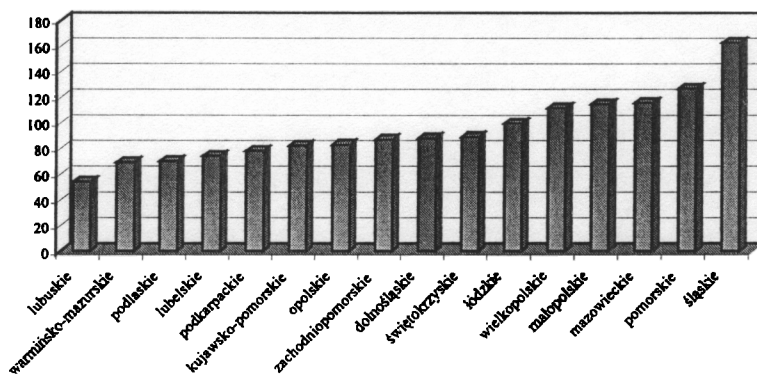
Elementem wpływającym na dostępność komunikacyjną jest także nasycenie dróg pojazdami. Wskaźnik ten jest wypadkową gęstości dróg i poziomu motoryzacji. Duże nasycenie dróg pojazdami w połączeniu z nienajlepszym ich stanem powodują trudności w przemieszczaniu się. W województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim, wielkopolskim, pomorskim, mazowieckim i śląskim wskaźnik nasycenia dróg pojazdami jest wyższy niż średnia krajowa (53 pojazdy/km). Zły stan dróg oraz duże nasycenie pojazdami odzwierciedla się we wskaźnikach wypadkowości. Przy średniej 22,2 wypadków rocznie na 100 km dróg w województwie lubuskim wskaźnik ten kształtuje się na poziomie 11,9 czyli 54% średniej, a śląskim aż 164% średniej. Nie należy jednak zbyt pochopnie interpretować tych danych, gdyż w województwach o małej liczbie wypadków skutki tych wypadków były najgroźniejsze, w województwach o dużej wypadkowości odwrotnie. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest możliwość rozwijania dużych prędkości na trasach o małym obciążeniu pojazdami. Istnieje pewna zależność: im większe nasycenie dróg pojazdami, tym większe wskaźniki wypadkowości, wyjątkiem jest tu województwo małopolskie o wskaźniku wypadkowości był wyższy o 14% od średniego a wskaźnik nasycenia dróg o 5% niższy od średniej, drugim wyjątkiem jest kujawsko-pomorskie o średnim nasyceniu dróg, ale za to wskaźniku wypadkowości niższym o 17% od średniej.

Rys nr 19: Nasylenie dróg pojazdami wg województw w % średniej krajowej



Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności...* wyd. cyt. s. 99.

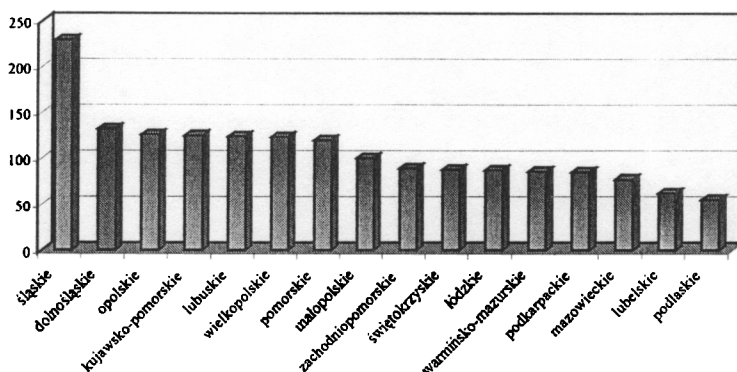
Rys nr 20: Wypadkowość wg regionów w % średniej krajowej



Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności...* wyd. cyt. s. 100.

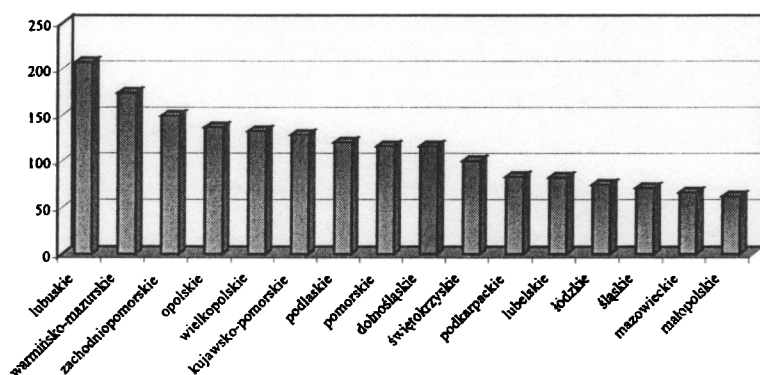
Dostępność sieci kolejowej w poszczególnych województwach jest znacznie zróżnicowana pod wszystkimi względami: gęstości, dostępności dla mieszkańców oraz jakości sieci i połączeń. Poziom dostępności obszarów do sieci kolejowej jest w Polsce wyższy niż w Wielkiej Brytanii, Japonii, Austrii, Francji, Włoszech, mniejszy natomiast niż w Belgii, Niemczech, Czechach i na Węgrzech. Poziom zelektryfikowania sieci kolejowej to 52,3% ogólnej jej długości. Jest to poziom średni w porównaniu do innych krajów (Francja, Niemcy – 45%, Austria – 60%, Czechy, Węgry – 30%). Największy stopień elektryfikacji mają województwa: śląskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie i świętokrzyskie.

Rys nr 21: Gęstość sieci kolejowej w % średniej krajowej



Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności...* wyd. cyt. s. 101.

Rys nr 22: Dostępność sieci kolejowej dla ludności wg regionów w % średniej krajowej



Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności...* wyd. cyt. s. 102.

Dostępność poszczególnych województw, stolic województw do połączeń międzynarodowych i regionalnych jest zróżnicowana. Warszawa ma połączenie ze stolicami 10 krajów i 6 dużymi innymi miastami zagranicznymi. Międzynarodowe połączenia bezpośrednie mają wszystkie stolicy województw z wyjątkiem Kielc.

Dla konkurencyjności regionu ważniejsze niż dotąd są dobre połączenia lotnicze regionu ze światem. W Polsce centralnym portem lotniczym jest port w Warszawie, a uzupełniającymi portami międzynarodowymi porty w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Warszawa ma połączenia lotnicze z 42 miastami, w tym pośrednio przez Gdańsk z jednym miastem, przez Poznań z dwoma a przez Kraków z trzema. Gdańsk i Poznań mają ponadto bezpośrednie połączenia z Kopenhagą, Katowice i Wrocław z Frankfurtem, a Kraków z Frankfurtem, Londynem, Wiedniem i Nowym Jorkiem. Kraków, po Warszawie, jest drugim miastem utrzymującym najwięcej połączeń lotniczych na liniach zagranicznych (z 27 miastami). Lotniskami o charakterze regionalnym, poza wyżej wymienionymi, są lotniska w Bydgoszczy,

Katowicach, Szczecinie i Rzeszowie. Ponadto starty i lądowania odbywają się w portach, które nie mają regularnych linii: w Łodzi, Rzeszowie, Zielonej Górze i Szymanach-Szczytnie. Lublin, Opole, Białystok i Kielce pozostają stolicami województw bez połączeń krajowych regularnymi liniami.

W ruchu pasażerów największy udział ma Warszawa – 49%, a następnie: Wrocław – 14%, Gdańsk – 12%, Kraków – 10 % i Poznań – 9%.

O konkurencyjności regionu świadczy – jak już wspomniano – możliwość szybkich połączeń zarówno krajowych jak i międzynarodowych. z przeprowadzonych badań wynika, że największe możliwości powiązań transportowych ma województwo pomorskie, województwo wielkopolskie i dolnośląskie nie posiada jedynie połączeń drogą morską, natomiast województwo zachodniopomorskie nie ma międzynarodowych połączeń lotniczych.

Tabela nr 6: Dostępność transportowa województw Polski

województwo	dostępność						
	drog ekspresowych i autostrad	połączeń kolejowych		połączeń lotniczych		portów	
		międzynarodowych	krajowych	międzynarodowych	krajowych	żeglugi śródlądowej	morskich
dolnośląskie	+	+	+	+	+	+	
kujawsko-pomorskie	+	+	+		+	+	
lubelskie		+	+				
lubuskie	+	+	+		+	+	
łódzkie	+	+	+		+		
małopolskie	+	+	+	+	+		
mazowieckie	+	+	+	+	+		
opolskie	+	+	+			+	
podkarpackie		+	+		+		
podlaskie		+	+			+	
pomorskie	+	+	+	+	+	+	+
śląskie	+	+	+		+	+	
świętokrzyskie	+		+				
warmińsko-mazurskie		+	+		+	+	+
wielkopolskie	+	+	+	+	+	+	
zachodniopomorskie	+	+	+		+	+	+

Źródło: C. Rozkwitalska: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności ...*wyd. cyt. s. 110.

Przytoczyć w tym miejscu warto także wyniki innych badań nad dostępnością komunikacyjną polskich województw. Badanie takie przeprowadził Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową²³⁹ oraz A. Prusek, G. Holik i Z. Nowak²⁴⁰. Wyniki tych badań przedstawia tabela nr 7.

²³⁹ *Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski*. K. Gawlikowska-Hueckel (red.), „Polska Regionów nr 13” Gdańsk: IBnGR 2000.

²⁴⁰ A. Prusek, G. Holik, Z. Nowak: *Konkurencyjność Małopolski w krajowym rankingu regionów*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. wyd. cyt.

Tabela nr 7: Dostępność komunikacyjna polskich województw oraz infrastruktura techniczno-ekonomiczna.

dostępność komunikacyjna wg IBnGR		dostępność komunikacyjna oraz infrastruktura techniczno-ekonomiczna wg A. Pruska, G. Holik, Z. Nowaka	
województwo	klasa	województwo	klasa
Śląskie Mazowieckie Pomorskie Wielkopolskie	A	Mazowieckie	I
		Dolnośląskie Wielkopolskie Lubelskie Pomorskie	II
Zachodniopomorskie Dolnośląskie Łódzkie	B	Małopolskie Śląskie Zachodnio-Pomorskie	III
Lubuskie Małopolskie Kujawsko-Pomorskie Opolskie	C	Łódzkie Opolskie Warmińsko-Mazurskie Podlaskie Kujawsko-Pomorskie Świętokrzyskie Lubuskie Podkarpackie	IV
Podlaskie Warmińsko-Mazurskie	D		
Podkarpackie Lubelskie Świętokrzyskie	E		

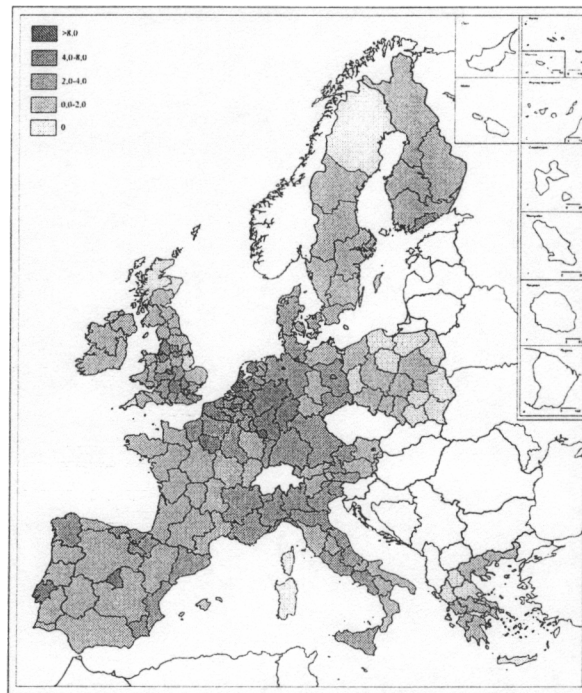
Źródło: *Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski*. Praca zbiorowa pod redakcją K. Gawlikowskiej-Hueckel. „Polska Regionów nr 13” Gdańsk: IBnGR 2000, s. 17, A. Prusek, G. Holik, Z. Nowak: *Konkurencyjność Małopolski w krajowym rankingu regionów*. Wrocław: Prace Naukowe AE nr 821, 1999, s. 65.

W celu zobrazowania różnic w dostępności komunikacyjnej między regionem Dolnego Śląska a regionami UE przedstawione zostały poniżej mapy obrazujące wybrane aspekty dotyczące tej dostępności: gęstość autostrad (w km na 100 km²), dostępność do linii kolejowej, liczba pasażerów linii lotniczych (w przekroju krajów) oraz bezpieczeństwo na drogach.

Regiony o najgęstszej sieci autostrad w Europie to przede wszystkim regiony krajów Beneluksu, zachodnich Niemiec, a także regiony z siedzibą metropolii. Mapa gęstości autostrad pokrywa się w znacznej mierze z mapą gęstości zaludnienia oraz stopnia urbanizacji. W Polsce mapa gęstości autostrad jednak jak dotąd nie jest odzwierciedleniem gęstości zaludnienia, a w ponad połowie regionów naszego kraju omawiany wskaźnik wynosi zero, co ma miejsce tylko w kilku regionach UE – północnej Szwecji, kilka regionów Wielkiej Brytanii²⁴¹, północno-zachodniej Grecji oraz Sardynii i Korsyce. Dostępność komunikacyjna poprzez sieć autostrad – niezwykle istotna z punktu widzenia konkurencyjności regionów – jest istotną barierą dla wszystkich regionów naszego kraju.

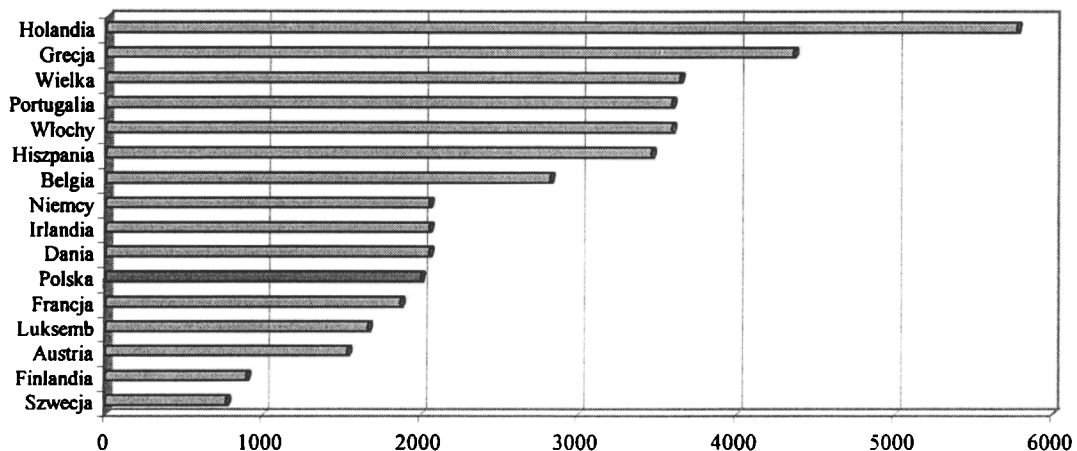
²⁴¹ Regiony te, mimo, iż oznaczone wskaźnikiem „0” posiadają dwupasmowe trasy szybkiego ruchu, nie zakwalifikowane jako autostrady.

Rys nr 23: Gęstość autostrad w km autostrad na 100 km² w 2001 roku w UE i Polsce



Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 100.

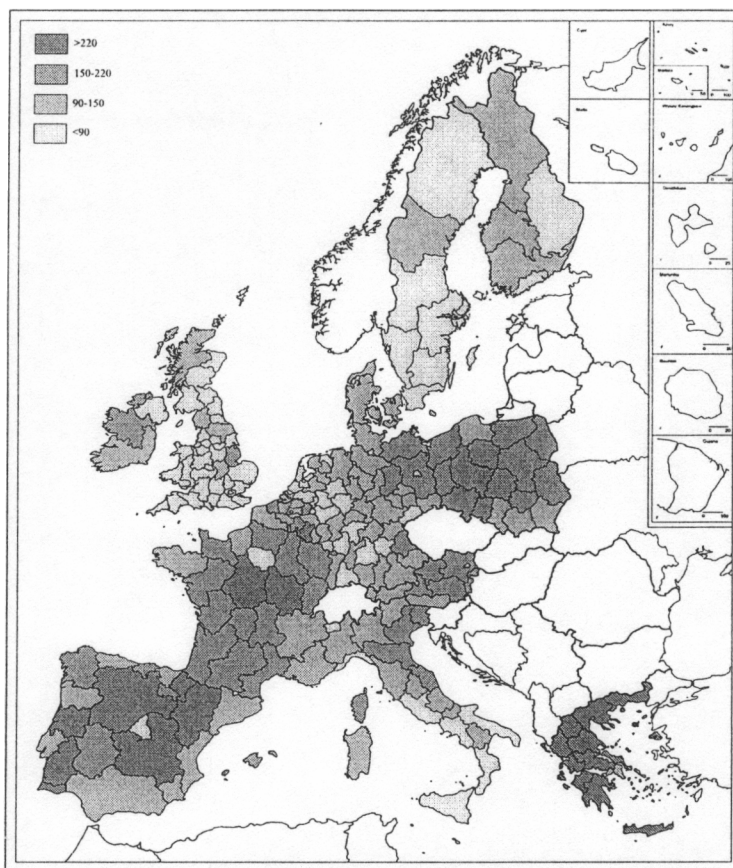
Rys nr 24: Dostępność do linii kolejowej (liczba mieszkańców na km linii kolejowej) w 1999 roku



Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 101.

W poszczególnych regionach UE typu NUTS 2 wskaźnik dostępności do linii kolejowej waha się od ok. 500 do 11.000, wyjątek stanowi grecki region Attiki, gdzie przekracza on 26.000. W Polsce najwyższym wskaźnikiem charakteryzuje się województwo mazowieckie (ok.: 2950), a najniższym – lubuskie (ok.: 510). Oczywiście wskaźnik ten niewiele mówi o dostępności komunikacyjnej bez znajomości liczby i jakości połączeń. Takich badań w skali Europy na poziomie regionów NUTS 2 jednak brak.

Rys nr 25: Liczba śmiertelnych wypadków samochodowych w przeliczeniu na milion mieszkańców w 2000 roku w UE i Polsce



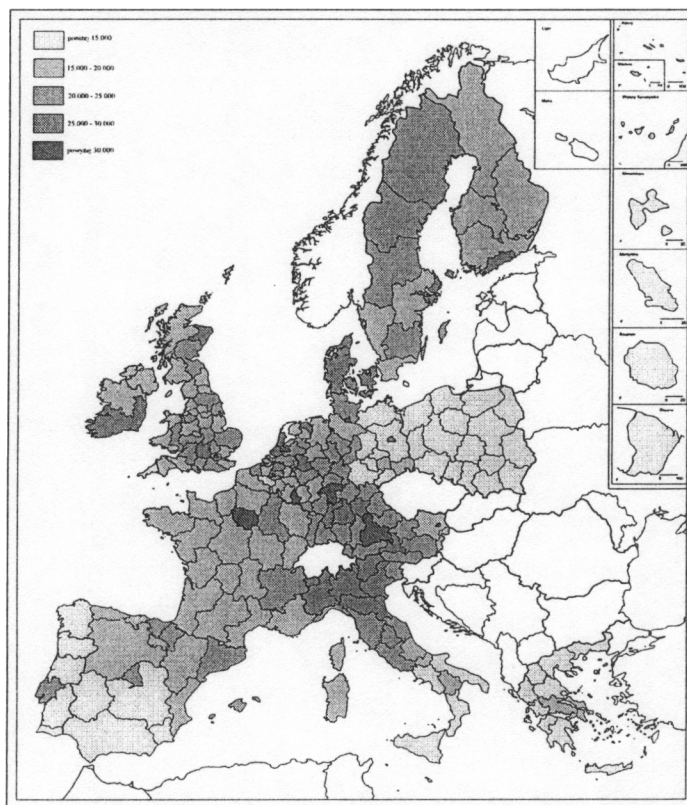
Źródło: *Regions ...* wyd. cyt. s. 111.

Rysunek nr 25 pokazuje stan bezpieczeństwa na drogach w regionach UE. Oczywiście liczba śmiertelnych wypadków zależy jest od wielu czynników np.: liczby samochodów czy pokonywanego dystansu przez podróżujących. Ponadto w różnych krajach różna jest definicja wypadku śmiertelnego. Najczęściej oznacza on śmierć poszkodowanego w ciągu 30 dni od wypadku. Jednak w przypadku kilku krajów należałoby podwyższyć omawiany wskaźnik ze względu na odmienną definicję: w Grecji o 18%, Hiszpanii – 30%, Francji – 5,7%, Włoszech – 7,8%, Austrii – 12% i Portugalii – 30%. Najbezpieczniejszymi regionami są więc większość regionów Niemiec (przy jednoczesnym jednym z najwyższych w Europie wskaźniku liczby prywatnych samochodów w stosunku do liczby mieszkańców), większość regionów Wielkiej Brytanii, regiony Skandynawii i południowych Włoch. Najgorzej w klasyfikacji prezentują się regiony greckie, portugalskie, hiszpańskie, a także francuskie. Polskie regiony charakteryzują się wskaźnikami niezbyt korzystnymi na tle Europy, nie są to jednak wartości skrajne.

2.2.3.4. Potencjał gospodarczy i jego struktura

Potencjał gospodarczy i jego struktura jest niewątpliwie czynnikiem zdolności konkurencyjnej regionu. Jest też jej przejawem i służyć może jako miernik poziomu konkurencyjności. Jako miernik potencjału gospodarczego służyć może np.: PKB *per capita*²⁴². Potencjał gospodarczy można traktować głównie jako miernik osiągniętego poziomu konkurencyjności, a zmiany tego potencjału świadczyć mogą o wykorzystywanych zdolnościach konkurencyjnych.

Rys nr 26: PKB *per capita* w Polsce i regionach UE w 1999 roku wg PPS.

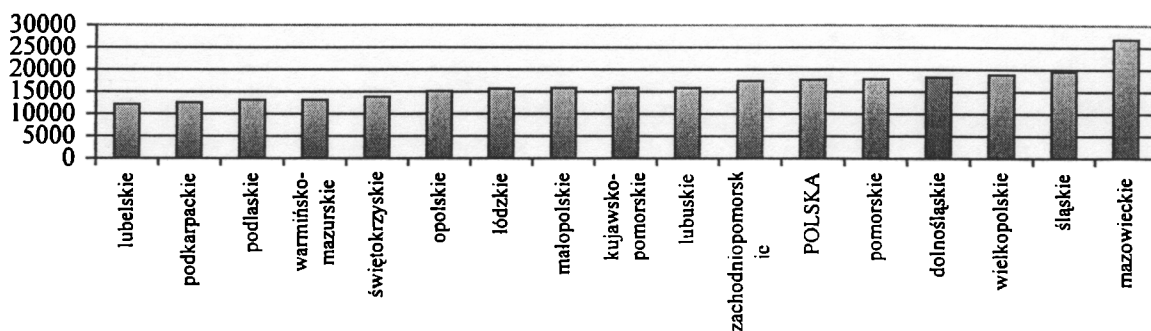


Źródło: *Regions: Statistical yearbook 2002* Luksemburg: Eurostat 2002.

Wśród polskich regionów jedynie w województwie mazowieckim PKB na mieszkańca przekracza 20.000 zł. Województwo dolnośląskie zajmuje czwartą lokatę, co jest wynikiem powyżej średniej krajowej. Najmniejszy PKB na mieszkańca uzyskują województwa: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Województwa te zajmują także ostatnie miejsca w rankingu regionów UE i Polski. Piętnaście (spośród 227) najgorszych pod względem PKB *per capita* regionów w tym rankingu to regiony Polskie (wszystkie województwa oprócz mazowieckiego).

²⁴² Analiza PKB *per capita* w ujęciu regionalnym znajduje się w rozdziale trzecim (por. podrozdział 3.3.2.).

Rys nr 27: PKB per capita w Polsce w 2000 r w zł.



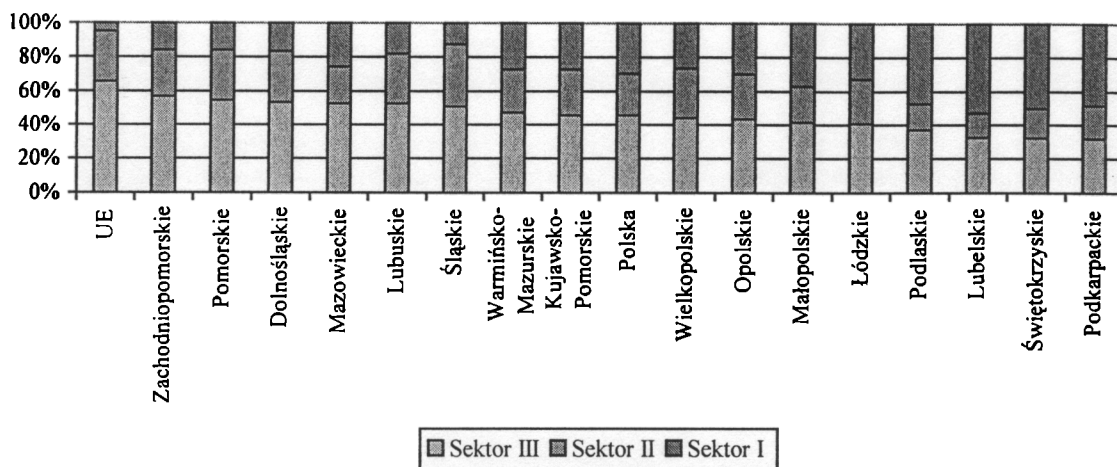
Źródło: *Rocznik statystyczny województw 2002*. Warszawa: GUS 2002

Wśród wielu różnych układów strukturalnych istotny z punktu widzenia konkurencyjności jest układ sektorowy. O wyższym poziomie konkurencyjności i jednocześnie większej zdolności do konkurencji świadczy wyższy udział zatrudnienia i produkcji w sektorze III, a mniejszy w sektorze I²⁴³. Udział trzech sektorów w strukturze zatrudnienia i produkcji oraz tempo zmiany tego udziału wskazuje na postęp w rozwoju gospodarczym, a tym samym na zdolność do zmiany struktury, co według niektórych definicji oznacza zdolność konkurencyjną. Znaczny udział sektora trzeciego w strukturze gospodarki świadczy o wysokim potencjale konkurencyjności gospodarki. Rozwój sektora trzeciego jest bowiem możliwy wtedy, gdy wysoka wydajność pracy w przemyśle umożliwia transfer zasobów do usług. Powstaje również wtedy strumień popytu, który napędza dalszy wzrost tego sektora, a jego źródłami są zwiększone zapotrzebowanie firm na specjalistyczne usługi konsultingowe i finansowe oraz wywołany wzrostem dochodów i podnoszeniem się stopy życiowej wzrost popytu gospodarstw domowych²⁴⁴. Analiza udziału trzech sektorów w zatrudnieniu i PKB dostarcza więc istotnych informacji na temat gospodarki regionalnej i uznana została za podstawową przy analizie czynnika konkurencyjności: potencjał gospodarczy i jego struktura. Strukturę pracujących w poszczególnych sektorach w Polsce prezentuje rysunek nr 28, a rysunek nr 29 strukturę wytwarzanego PKB, natomiast porównanie z regionami UE przedstawia rysunek nr 30.

²⁴³ Oczywiście rozpatrywany układ jest zasadniczym, ale nie jedynym. Warto byłoby także zanalizować strukturę gospodarek regionalnych ze względu na nowoczesność wytwarzanych produktów czy stosowanych technologii. Opracowania takie znaleźć można m. in. w: K. Gawlikowska-Hueckel, S. Umiński: *Ocena konkurencyjności województw. „Polska Regionów”* nr 12. Gdańsk: IBnGR 2000.

²⁴⁴ K. Gawlikowska-Hueckel, S. Umiński: *Ocena konkurencyjności województw*. wyd. cyt., s. 11.

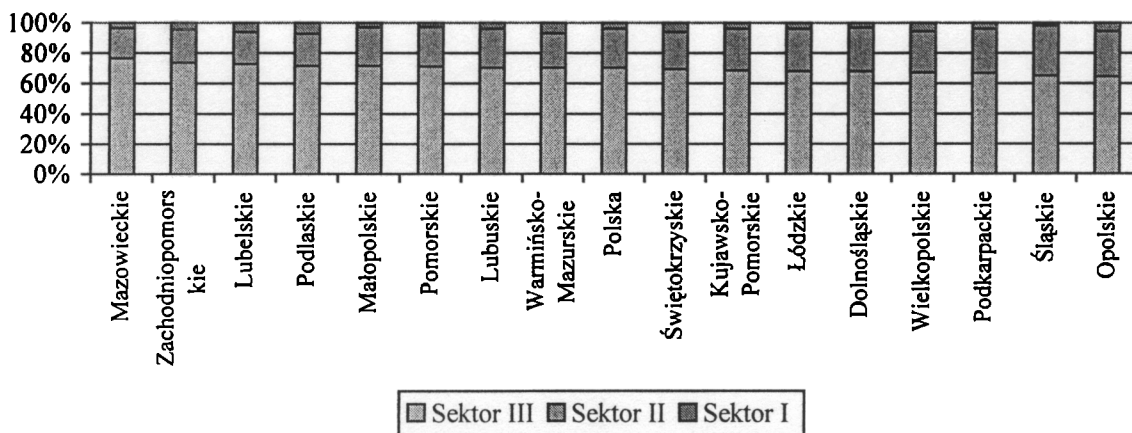
Rys nr 28: Struktura pracujących w podziale na sektory gospodarki polskich województw w 2001 roku w porównaniu ze średnią UE.



Dane dla UE z 1998 roku.

Źródło: *Rocznik statystyczny województw 2002*, Warszawa: GUS 2002, Eurostat 2000.

Rys nr 29: Struktura wartości dodanej brutto w podziale na sektory gospodarki polskich województw w 2000 roku.



Źródło: *Rocznik statystyczny województw 2002*, Warszawa: GUS 2002.

Biorąc pod uwagę strukturę pracujących województwo dolnośląskie na tle kraju zajmuje dobrą pozycję. Po województwach zachodniopomorskim i pomorskim zajmuje trzecią lokatę ze względu na udział pracujących w sektorze III. Niestety biorąc pod uwagę strukturę wartości dodanej województwo to (w klasyfikacji ze względu na udział sektora III w wytwarzaniu wartości dodanej brutto) zajmuje dopiero dwunaste miejsce co jest wynikiem gorszym od średniej krajowej. Świadczyć to może o niezbyt efektywnym zatrudnieniu w tym sektorze. Z punktu widzenia udziału pracujących w poszczególnych sektorach gospodarka województw jest dość zróżnicowana. Można wyróżnić grupę województw, w których znaczenie rolnictwa jest bardzo duże, przy niewielkiej wadze usług – są to województwa: lubelskie, świętokrzyskie, podkarpackie

i podlaskie. Istnieje również grupa województw o dość wysokim (na tle kraju) udziale pracujących w sektorze usług (usługi wraz z budownictwem) – województwa: zachodniopomorskie, pomorskie, dolnośląskie, mazowieckie, lubuskie, śląskie, przy czym województwo mazowieckie wyróżnia się w tej grupie wysokim udziałem pracujących w sektorze pierwszym (ponad 25%), Śląsk natomiast jest regionem typowo przemysłowym z bardzo dużym udziałem zatrudnionych w sektorze II, jednym z najwyższych także na tle regionów UE (w 1998 r. tylko portugalski region Norte nieznacznie przewyższał województwo śląskie pod względem pracujących w przemyśle). Pod względem udziału w tworzeniu wartości dodanej brutto (WDB) nie zauważa się tak dużego zróżnicowania wśród województw. Warto jednak spostrzec, iż we wszystkich województwach rolnictwo ma mniejszy udział w tworzeniu WDB niż w tworzeniu miejsc pracy, co jest sytuacją niekorzystną i świadczy o jego niskiej efektywności, ekstensywnym charakterze gospodarki rolnej niskiej towarowości i luźnych powiązaniach z rynkiem. Jednak nie we wszystkich regionach sytuacja jest podobna. Nawet regiony o najwyższym udziale rolnictwa w WDB podzielić można na dwie odrębne grupy: województwa: wielkopolskie, opolskie, kujawsko-pomorskie to regiony gdzie o wysokim poziomie rolnictwa decyduje wysoki poziom kultury rolnej i organizacji rolnictwa. Dobra pozycja rolnictwa w tych województwach wynika z jego siły nie zaś słabości pozarolniczej części gospodarki, w przeciwieństwie do drugiej grupy, którą tworzą województwa: podlaskie, lubelskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie. W tych województwach wysoki udział rolnictwa jest wynikiem właśnie słabości pozarolniczej części gospodarki, a nie wynika z dobrze rozwiniętego rolnictwa²⁴⁵.

Różnice w strukturze gospodarki widoczne są w porównaniu do regionów UE, co obrazuje rysunek nr 30. Najwyższym zatrudnieniem w sektorze I charakteryzują się regiony peryferyjne UE (Grecja, Portugalia, Hiszpania, południowe Włochy, część Irlandii) i cały obszar Polski. O obciążeniu struktur polskich województw jeszcze dobitniej świadczą liczby: w ponad połowie regionów UE (NUTS 2) zatrudnienie w rolnictwie w 1998 r. nie przekraczało 5%, podczas gdy cztery z polskich regionów (podlaskie, podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie) zajmowały cztery ostatnie miejsca ostatnie z wskaźnikiem zatrudnienia w rolnictwie ponad 40%. Najlepsze pod tym względem polskie województwo – śląskie zajmowało w rankingu 180 miejsce (na 224) z wskaźnikiem 11,1%.

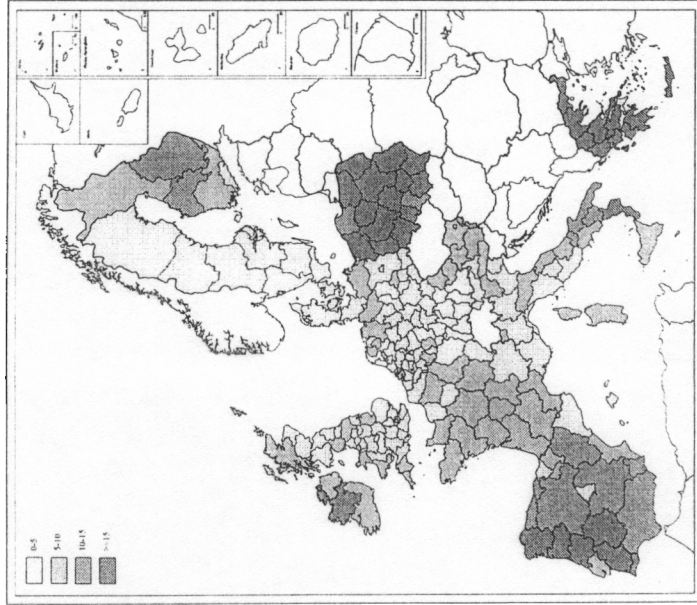
Najwyższe zatrudnienie w sektorze III (co łącznie z niskim udziałem zatrudnienia w sektorze I świadczy o stopniu rozwoju i konkurencyjności) osiągają kraje Beneluksu, Niemcy (zwłaszcza zachodnia część), Wielka Brytania, południowa Francja, Szwecja, niektóre regiony Włoch. Zatrudnienie w sektorze III w 1998 roku w UE wahało się od ok. 90% (przede wszystkim

²⁴⁵ *Polska Regionów* nr 10. K. Gawlikowska-Hueckel, M. Dutkowski (red.), Gdańsk-Warszawa: IBnGR 2000, s. 13-17.

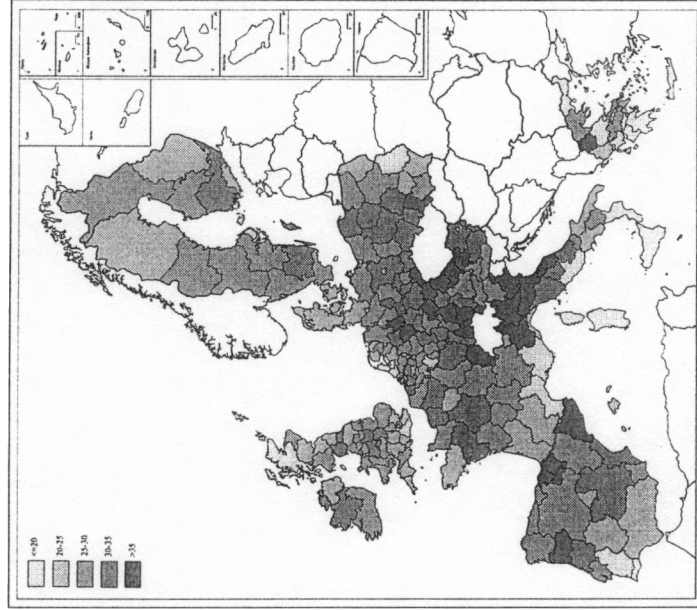
w tzw.: miastach-regionach: Londyn, Bruksela, Sztokholm, Hamburg, Utrecht) do ok. 40% w niektórych regionach greckich i portugalskich. Polskie regiony znów wypadają niezbyt korzystnie na tej mapie. Podobnie jak w przypadku zatrudnienia w rolnictwie, w rankingu regionów uporządkowanych malejąco pod względem zatrudnienia w sektorze III cztery ostatnie miejsca przypadają polskim regionom (wskaźnik poniżej 38%) – podkarpackiemu, świętokrzyskiemu, lubelskiemu i podlaskiemu (a więc tym samym co poprzednio). Najlepsze polskie województwo zajmuje 190 pozycję (na 223) z wynikiem 55,9% i jest to województwo zachodniopomorskie.

Rys nr 30: Zatrudnienie w sektorze I, II, III w regionach UE i Polski w 1998 roku

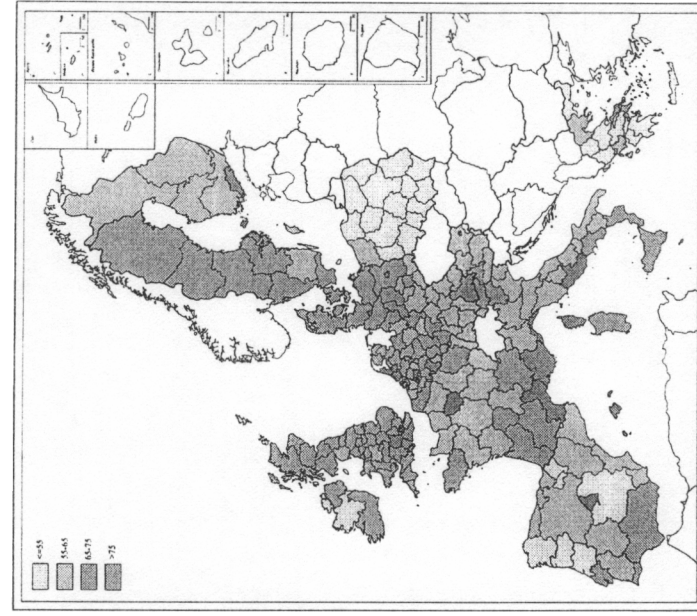
zatrudnienie w sektorze pierwszym



zatrudnienie w sektorze drugim



zatrudnienie w sektorze trzecim



Źródło: opracowanie własne na podst.: *Regions: statistical yearbook 2001*. Luksemburg: Eurostat 2001.

2.3. Oddziaływanie poszczególnych elementów przestrzeni regionów na ich konkurencyjność

Związki przestrzenno-gospodarcze są niezwykle ważne. Z jednej strony procesy rozwoju i konkurencji determinowane są układem przestrzennym gospodarki regionu, z drugiej ten układ kształtują. Na konkurencyjność danego regionu wpływa jego struktura przestrzenna oraz związany z tym stopień zróżnicowania wewnątrzregionalnego. Określenie kształtu optymalnej struktury przestrzennej regionu dla jego konkurencyjności nie jest zadaniem łatwym. Ponadto raz wyznaczona optymalna struktura nie jest stałą, lecz zmienną w czasie. Rzeczą trudną jest także zmiana dotychczasowego układu, dostosowująca układ do wyznaczonego optymalnego kształtu.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań powinno stać się zdefiniowanie elementów przestrzeni. Chodzi tu oczywiście o przestrzeń społeczno-gospodarczą (społeczno-ekonomiczną). Przestrzeń społeczno-ekonomiczna to przestrzeń geograficzna wraz z wszelkimi formami przejawiania się aktywności ekonomicznej i społecznej człowieka²⁴⁶. Elementy tak rozumianej przestrzeni w niniejszej pracy będą podzielone na cztery grupy: gospodarstwa domowe (struktura osadnictwa), sfera gospodarcza, infrastruktura i środowisko przyrodnicze. Analiza struktury rozmieszczenia elementów przestrzeni społeczno-gospodarczej dokonana zostanie w podziale na jednostki terytorialne najniższego podziału dla jakiego dostępne będą dane statystyczne²⁴⁷. W wielu przypadkach będzie to podział na podregiony (NTS 3), mimo, iż podział na powiaty czy nawet gminy byłby podziałem bardziej odpowiednim.

Jednostki przestrzenne są kompozycją lokalizacji różnych typów jednostek społeczno-gospodarczych na określonym obszarze²⁴⁸. Jednoczesne rozpatrywanie przestrzeni w podziale na jednostki przestrzenne oraz układów lokalizacyjnych, które tą przestrzeń tworzą jest sposobem analizy przestrzeni społeczno-gospodarczej. Przez układ lokalizacyjny rozumieć należy zbiór lokalizacji (produkcji, gospodarstw domowych, usług oraz środowiska przyrodniczego) łącznie ze zbiorem relacji między lokalizacjami. Układy lokalizacyjne określają przestrzeń społeczno-gospodarczą i są jednym z rodzajów jej uporządkowania²⁴⁹.

Organizacja przestrzenna elementów przestrzeni wyznacza ład przestrzenny. Dotyczy on rozmieszczenia poszczególnych elementów w przestrzeni oraz wzajemnych ich powiązań i interakcji ze środowiskiem przyrodniczym. Ład przestrzenny jest niezwykle istotny z punktu

²⁴⁶ S. Czaja: *Problem ryzyka przestrzennego w teorii ekonomii*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 939, Wrocław: AE 2002, s. 347.

²⁴⁷ Zgodnie z zasadą, że im wyższy poziom agregacji danych, tym bardziej zatarty obraz zróżnicowania przestrzennego.

²⁴⁸ A. Klasik: *Optymalna struktura przestrzenna a rozwój regionalny*. Warszawa: PWE 1974, s. 26-27.

²⁴⁹ Tamże, s. 24-32.

widzenia funkcjonowania podmiotów gospodarczych, gdyż może ułatwiać bądź utrudniać osiąganie przez nie korzyści zewnętrznych. Ład przestrzenny jest więc kolejnym z czynników konkurencyjności regionu.

Układ osadniczy przedstawia nam rozmieszczenie ludności (gospodarstw domowych) w przestrzeni. Każdy z regionów charakteryzuje się specyficznym układem osadniczym, dzięki któremu rozwój społeczno-gospodarczy ma określony kształt przestrzenny. Układ osadniczy przywiązuje proces rozwoju społeczno-gospodarczego do ściśle określonych części obszaru regionu, tworząc intraregionalne, geograficzne ramy tego procesu, skupia oraz gromadzi w regionie efekty jego rozwoju społeczno-gospodarczego²⁵⁰. Struktura układu osadniczego oraz dynamika i kierunki jej przemian niewątpliwie wpływają na kształt procesów rozwoju i na zdolności konkurencyjne tego obszaru. Odpowiedni kształt układu osadniczego może zarówno dynamizować procesy rozwojowe jak i je hamować. Określenie optymalnego układu osadniczego nie jest zadaniem łatwym i bezdyskusyjnym. Współcześnie – w aspekcie rozwoju i konkurencyjności regionów – uznaje się, że układ osadniczy regionu sprzyjać powinien utrzymywaniu więzi pomiędzy ośrodkami węzłowymi i peryferiami. Procesy rozwojowe powinny mieć szansę przenikania z centrum na otaczające je obszary, co wiąże się ze spełnianymi funkcjami przez poszczególne elementy układu osadniczego. Całkowite lub znaczne zerwanie więzi centrum-peryferia, do którego dochodzi w naturalny poniekąd sposób pod wpływem nowych uwarunkowań rozwoju, osłabia możliwości rozwojowe obszarów peryferyjnych i zmniejsza ich zdolności konkurencyjne, dochodzi czasem także do ich zupełnej marginalizacji, zwłaszcza w przypadku, gdy nie pojawiają się nowe impulsy rozwojowe.

Nie powinno to jednak oznaczać radykalnego zmniejszania pomocy metropoliom czy w ogóle ośrodkom miejskim w ich rozwoju i konkurencyjności na rzecz obszarów peryferyjnych. W układzie osadniczym elementami mającymi decydujący wpływ na konkurencyjność przestrzeni są duże ośrodki miejskie, a przede wszystkim metropolie, ranga ośrodków miejskich współdecyduje o konkurencyjności regionów, ważna jest jednak przy tym zdolność tych ośrodków do zharmonizowanego oddziaływania na otaczające je obszary²⁵¹. Dla konkurencyjności obszaru ważna jest jego policentryczna struktura rozmieszczenia ludności i działalności gospodarczej, która wpływa istotnie na spójność terytorium. Ponieważ policentryczna struktura polskiego systemu osadniczego jest względnie dobrze zrównoważona postuluje się²⁵², by nie podejmować działań, których celem miałyby być osłabienie dominacji wielkich miast, a wręcz przeciwnie, polityka przestrzenna powinna wspierać ośrodki o ponadregionalnej randze, jako główne centra

²⁵⁰ Tamże, s. 115.

²⁵¹ K. Kuciński, T. Kudłacz, T. Markowski, Z. Ziobrowski: *Zintegrowany rozwój aglomeracji a konkurencyjność polskiej przestrzeni*. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 2002, s. 15.

²⁵² *Przemiany polskiej przestrzeni*. G. Gorzelak (red.), "Studia Regionalne i Lokalne" 19(52) Warszawa 1997, s. 41.

konkurencyjności i rozwoju, co nie powinno zakłócać policentrycznej struktury kraju. Układ miejskiej sieci osadniczej powinien być traktowany komplementarnie, zwłaszcza w relacji ośrodek centralny – pozostałe miasta, a miasta "pozostałe" nie powinny być traktowane jako konkurenci ośrodka centralnego²⁵³.

W sytuacji Polski zadaniem władz regionalnych jest również przeprowadzenie procesów integracji społeczno-ekonomicznej, funkcjonalnej i technicznej, obszarów współtworzących nowe województwa²⁵⁴. Ponadto elementy przestrzeni kształtowane powinny być we współpracy z innymi jednostkami terytorialnymi tego samego szczebla, by zapewnić spójność społeczno-gospodarczą i przestrzenną terytorium.

Struktura osadnictwa jest strukturą o znacznej stabilności. Zachodzące w ostatnich dziesięcioleciach dynamiczne zmiany systemów produkcji, polegające na przejściu od produkcji masowej do jej elastycznej organizacji (postfordyzm), nie wywołały współmiernych zmian w rozmieszczeniu ludności i w systemie osadniczym, a obecna sieć osadnicza Europy ukształtowana została już w Średniowieczu²⁵⁵.

Przestrzenna organizacja produkcji obrazuje rozmieszczenie elementów przestrzeni związanych z działalnością gospodarczą człowieka. Jest to zarazem drugi układ lokalizacyjny. W aspekcie konkurencyjności istotne znaczenie ma przede wszystkim sposób zorganizowania tej produkcji. P. Nijkamp²⁵⁶ rozpatruje cztery formy przestrzennego skupienia i integracji produkcji: integrację poziomą (horyzontalną), dezintegrację poziomą (niezintegrowane skupiska wytwórców), pionową integrację firmy wielofilialnej (multilokalizacyjnej), pionową dezintegrację. Dla zdolności konkurencyjnych regionu szczególnie pożądana jest pierwsza z form organizacji produkcji. Występuje ona wówczas, gdy małe i średnie firmy działające w zbliżonej lub nawet tej samej grupie produktów mają powiązania kooperacyjne przejawiające się we wzajemnych kontraktach pomocowych, wymianie technologii, informacji, bliskich kontaktach z lokalnymi instytucjami badawczo-rozwojowymi. W wyniku takiej integracji powstaje geograficzne skupisko firm, które wytwarza innowacyjne środowisko, sprzyjające konkurencji ponadlokalnej. Opisany sposób organizacji produkcji uważany jest za najbardziej dojrzały z punktu zdolności do podtrzymywania rozwoju, a więc z punktu widzenia zdolności do konkurencyjności.

²⁵³ J. Polski: *Zróżnicowanie konkurencyjności stolic województw*. "Człowiek i Środowisko" 2001 nr 25, s. 65.

²⁵⁴ A. Klasik: *Proaktywna rola metropolii w rozwoju regionów jako wyzwanie strategiczne*. "Wrocław 2000 Plus", Wrocław 2001, s. 18.

²⁵⁵ R. Domański: *Przestrzenna transformacja gospodarki*. Warszawa: PWN 1997, s. 48; G. Gorzelak: *Trwałość i zmiana: historia, transformacja i przyszłość polskich regionów*. "Ekonomista" 2000 nr 6, s. 741.

²⁵⁶ P. Nijkamp.: *Regional Innovation Policies and Regional Networks*. W: *Networks and Regional Development*. Kopenhaga: Nord REFO University Press 1990, s. 282 i nast. za: *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty ...* wyd. cyt., s. 92 i nast.

Formy przestrzenne organizacji przemysłu badał z kolei A. Markusen²⁵⁷. Wyróżnił on cztery formy przestrzennej organizacji przemysłu: okręg Marshalla (włoski), okręg typu "oś i szprychy", okręg typu "satelita", okręg "kotwica" instytucji publicznych. W swojej analizie Markusen badał nie tylko powiązania pomiędzy firmami, ale także m. in. łączące je relacje z władzami rządowymi i samorządowymi. Z punktu widzenia zdolności konkurencyjnych regionu korzystne jest zorganizowanie przemysłu na wzór okręgu Marshalla. Opiera się on na małych i średnich przedsiębiorstwach pozostających w zależnościach kooperacji i konkurencji. Liczne środowisko konkurujących podmiotów oraz wysoko kwalifikowany personel o dużej mobilności wewnątrz okręgu zapewniający dyfuzję innowacji, przekształcającej się w dobro klubowe zapewniają innowacyjny charakter okręgu. Samorząd terytorialny jest silnie zaangażowany w rozwój terytorium. Okręg Marshalla jest przykładem rozwoju endogenego. Okręg Marshalla znajduje współcześnie rozwinięcie w koncepcji terytorialnych systemów produkcyjnych²⁵⁸. Lokalne systemy produkcyjne występują często jako synonim okręgu i kojarzone są z pojęciem cluster'a, tym bardziej, że przykłady cluster'ów pokrywają się najczęściej z modelowymi przykładami okręgów (Trzecia Italia, Badenia-Wirtembergia, południowa Kalifornia, Dolina Krzemowa). Koncepcja cluster'a wprowadza jednak nieco odmienny punkt widzenia na uwarunkowania rozwoju gospodarczego w oparciu o przestrzenne zgrupowania firm pozostających w relacjach ze sobą. Według Portera przemysły wymagające podobnych zasobów wiedzy lokują się w skupiskach (cluster'ach), które mają długą tradycję jako okręgi przemysłowe. Cluster'y są więc niejako jedną z postaci okręgów przemysłowych²⁵⁹.

Zmiany organizacji procesów produkcji zachodzące w ostatnich dziesięcioleciach mają wpływ na zmiany pozostałych układów lokalizacyjnych oraz na zmiany funkcji pełnionych przez poszczególne jednostki przestrzenne. Jedną z konsekwencji zmian jest to, że miasta stanowią obecnie podstawowe węzły przestrzennej organizacji procesów produkcji. Wiążą się z tym procesy narastania zróżnicowań wewnątrzregionalnych.

Trzecim ważnym układem jest układ lokalizacyjny usług, czyli infrastruktury społeczno-gospodarczej. Dobrze rozwinięta infrastruktura i jej dobra jakość są obecnie jednym z głównych czynników konkurencyjności regionu (por. punkt 2.2). Decyduje ona także o spójności przestrzennej terytorium, jest czynnikiem zespalałym pozostałe elementy przestrzeni i wpływa na efektywność ich funkcjonowania oraz na sposób rozmieszczenia. Jej brak jest często jedną z najpoważniejszych barier rozwoju i konkurencyjności polskich regionów, zwłaszcza regionów

²⁵⁷ A. Markusen: *Sticky Places in Slippery Space: A Typology of Industrial Districts*. "Economic Geography" 1996 nr 72 (3). za: M. Gancarczyk: *Sposób organizacji regionu jako determinant rozwoju MSP*. W: *Praktyczne problemy przedsiębiorczości*. H. Wnorowski, A. Letkiewicz (red.) Białystok: UwB 2001.

²⁵⁸ M. Gancarczyk: wyd. cyt., s. 60.

²⁵⁹ Tamże, s. 60-61.

wschodnich. W polityce regionalnej Unii Europejskiej do infrastruktury przywiązuje się dużą wagę. Prowadzona jest polityka spójności społeczno-gospodarczej, spójność zaś rozumiana jest w trzech ujęciach: ekonomicznym, społecznym i przestrzennym. Spójność przestrzenna rozumiana jest jako dobra dostępność do wszystkich miast i regionów UE, niezależnie od ich mniej lub bardziej korzystnego położenia geograficznego. Peryferyjne położenie oznacza wyższy koszt funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Jako miernik spójności przestrzennej wykorzystuje się czas podróży z danego miasta do kilkuset najważniejszych ośrodków Europy²⁶⁰.

Czwartą ważną grupą elementów przestrzeni jest środowisko przyrodnicze. Również i te elementy mogą mieć duże znaczenie dla konkurencyjności regionu, choć w inny sposób niż w poprzednich okresach ją determinują. Przewaga konkurencyjna regionu oparta może zostać o efektywne wykorzystanie elementów środowiska przyrodniczego. Efektywność ta musi jednak zostać utrzymana w długim okresie. Nie będzie to więc przewaga oparta o surowce naturalne, a o bardzo dobry stan takich zasobów jak woda, powietrze, o urodę pejzażu itp. Ponadto elementy środowiska przyrodniczego w każdym regionie, również i w tych regionach, gdzie przewagi konkurencyjne oparte są na innych podstawach niż środowisko przyrodnicze, mają coraz większy wpływ na jego konkurencyjność. Dzieje się tak ze względu na korelację konkurencyjności obszaru z jakością życia jego mieszkańców, szczególnie ważną do przyciągnięcia do regionu ludzi "cennych" ze względu na ich wyspecjalizowane umiejętności, niezbędne w procesach wzrostu innowacyjności, dla których zaspokojenie potrzeb pozamaterialnych jest czynnikiem stymulującym ich decyzje lokalizacyjne. Stan elementów środowiska naturalnego staje się coraz ważniejszym czynnikiem koncentrującym kapitał ludzki, a poprzez to czynnikiem różnicującym zdolności konkurencyjne poszczególnych regionów. Zaznaczyć tu jednak należy, że dobry czy nawet bardzo dobry stan elementów środowiska przyrodniczego nie jest jeszcze czynnikiem wystarczającym do pobudzenia i rozwijania procesów rozwoju i konkurencji, jest jednak jednym z tych czynników i może mieć znaczenie tam, gdzie pozostałe czynniki są na porównywalnym poziomie.

Zróznicowanie rozmieszczenia, koncentracji i wzajemnych relacji między elementami przestrzeni przekłada się na zróznicowanie rozwoju gospodarczego i zdolności konkurencyjnych. Za przyczyny występowania nierówności rozwojowych uznaje się: niską mobilność siły roboczej, niską mobilność kapitału, trudne warunki geograficzne i bariery instytucjonalne²⁶¹. Tak więc trzy z wymienionych czterech determinowane są rozmieszczeniem elementów w przestrzeni. Przyczyna znacznej stabilności zróznicowań międzyregionalnych tkwi w znacznej mierze w

²⁶⁰ A. Mierosławska: *Wspieranie rozwoju regionalnego w Polsce*. "Samorząd Terytorialny" 2001 nr 9, s. 3–4.

²⁶¹ A. Vanhove, L. H. Klaassen: *Regional Policy: A European Approach*. Avebury, Aldershot 1987, s. 2 i nast.

trwałości struktur przestrzennych²⁶². Elementy przestrzeni, a przede wszystkim ich właściwa korelacja mają istotne znaczenie dla konkurencyjności terytorium. Z tego też powodu polityka zagospodarowania przestrzennego być powinna ważnym elementem i narzędziem polityki rozwoju regionalnego.

Koncentracja urządzeń infrastruktury technicznej i społecznej jest pożądaną z tego punktu widzenia. Koncentrację działalności gospodarczej (zakładów produkcyjnych, usługowych) należy już jednak z punktu widzenia konkurencyjności analizować ostrożnie, biorąc pod uwagę także strukturę rodzajową tej działalności, a zwłaszcza jej nowoczesność i dywersyfikację, strukturę wielkości przedsiębiorstw, a także wzajemne relacje między nimi. Nie każde skoncentrowanie działalności jest koncentracją procesów rozwojowych, czasami wręcz przeciwnie, stanowić może zagrożenie tych procesów jak i zagrożenie zdolności osiągnięcia sukcesu w dłuższym okresie. Koncentracja gospodarstw domowych (potencjału demograficznego) mająca wyraz w kształcie systemu osadniczego przekłada się w zasadzie na koncentrację procesów rozwojowych. Najbardziej rozwinięte i konkurencyjne zarazem są duże aglomeracje miejskie, metropolie²⁶³. Tereny słabo zaludnione, o rozproszonym osadnictwie, peryferyjne często ulegają marginalizacji. I w tym przypadku jest rzeczą oczywistą, że ważna jest nie tylko koncentracja liczby ludności, ale zwłaszcza koncentracja kapitału ludzkiego. Jednak w tym przypadku koncentracja ludności przekłada się często na wyższy stopień wykształcenia, umiejętności i kwalifikacji.

Ze względu na fakt, że przewagi konkurencyjne regionu budowane mogą być w oparciu o różne atuty i zasoby nie jest rzeczą możliwą wskazanie jednego optymalnego kształtu układu relacji i proporcji pomiędzy elementami przestrzeni. Wskazywać możemy natomiast na rozwiązania, które sprzyjają wzrostowi zdolności konkurencyjnych. Dla konkurencyjności regionu ważna jest nie tylko ilość elementów przestrzeni, ale przede wszystkim ich wzajemna konfiguracja (ład przestrzenny). Brak jednego elementu powodować może, że pozostałe będą nieefektywnie wykorzystywane. Ważniejsze wydają się być wzajemne relacje między elementami niż sam ich stan ilościowy.

Zbyt duże zróżnicowanie międzyregionalne nie sprzyja tym procesom rozwoju gospodarki jako całości w długim okresie. Niskie międzyregionalne zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego niweluje zbędne ruchy w przestrzeni i umożliwia rozwinięcie, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania gospodarki, powiązań i przepływów międzyregionalnych związanych z kooperacją i efektywnym popytem²⁶⁴. Podobnie zróżnicowanie wewnątrzregionalne może niekorzystnie wpływać na rozwój regionu. Powstaje pytanie, jak

²⁶² G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Dylematy Europejskie*. W: P. Buczkowski, K. Bondyra, P. Śliwa (red.) *Jaka Europa?* Poznań 1998, s. 29.

²⁶³ Choć w tym przypadku nie liczba ludności jest decydująca, a pełnione wyspecjalizowane funkcje.

zróźnicowanie to wpływa na konkurencyjność. Czy koncentracja elementów przestrzeni regionu (infrastruktury, gospodarstw domowych, zakładów produkcyjnych) powodująca jej polaryzację jest korzystna dla jego konkurencyjności. Koncentracja działalności, osadnictwa jest naturalnym procesem, zmierzającym do zwiększenia korzyści, jakie wynikają z bliskiego sąsiedztwa innych jednostek. W ten sposób zakłady produkcyjne mogą być konkurencyjne, a ich konkurencyjność przekłada się na konkurencyjność regionu, w którym działają²⁶⁵. Z drugiej strony, po przekroczeniu pewnych granic (wyznaczanych barierami wynikającymi z ograniczonej przestrzeni), pogarsza się standard życia, istotna składowa globalnej oceny konkurencyjności regionu. Istnieje więc pewne optimum koncentracji. Optymalny stopień koncentracji zależy od wielu czynników różnej natury: poziomu rozwoju gospodarczego, potrzeb społeczeństwa, rodzaju prowadzonej działalności itp. Zbyt duże jak i zbyt małe zróźnicowanie nie jest korzystne – podobnie jak dla procesów rozwoju – dla jego konkurencyjności. By stwierdzić czy dany poziom jest optymalny należałoby porównać korzyści wynikające z koncentracji (korzyści aglomeracji – skali, urbanizacji i lokalizacji, a także efekty synergiczne w momencie pojawienia się gron) z kosztami wynikającymi z pogorszenia jakości życia oraz kosztami ekonomicznymi (niewykorzystane czynniki wytwórcze, transfery w postaci zasiłków, subsydiów i dotacji) i społecznymi (patologie społeczne, demoralizacja społeczeństwa itp.) wynikającymi z peryferyjności czy nawet marginalizacji pozostałych obszarów. Koncentrację elementów przestrzeni należałoby uznać za optymalną, gdy osiągnięta różnica dla różnych konfiguracji byłaby największa.

Polaryzacja przestrzenna jest zjawiskiem trwałym. W tym kontekście mówi się o inercji struktur społeczno-przestrzennych. U jej podstaw leży znaczna kapitałochłonność i związana z tym długowieczność infrastruktury. Stabilność lokalizacji rdzenia jest wskaźnikiem stopnia jego dominacji nad peryferiami²⁶⁶. Nie należy jednak zakładać, że stabilność ta nie pozostawia miejsca na świadome decyzje, których skutkiem może stać się przemieszczenie rdzenia i peryferii.

Współczesna polaryzacja przestrzeni związana jest ze zmianą relacji ośrodka centralnego – peryferii (relacji miasto (aglomeracja) – region). Obserwujemy współcześnie ograniczenie powiązań pomiędzy tymi elementami przestrzeni, a struktura hierarchiczna zostaje zastąpiona strukturą sieciową²⁶⁷. W gospodarce "zasobochłonnej" relacje między miastem i regionem polegały na wymianie w miarę ekwiwalentnej i dość intensywnej, natomiast w gospodarce "wiedzochłonnej" relacje metropolii ulegają segmentacji i przestrzennemu rozdzieleniu: w

²⁶⁴ K. Kuciński: wyd. cyt., s. 7.

²⁶⁵ W UE w obszarach centralnych poziom wydajności jest prawie 2,4 razy większy niż na obszarach peryferyjnych (*Jedność, solidarność, różnorodność Europy, jej narodów i jej terytorium* – Drugi raport Komisji Europejskiej w sprawie gospodarczej i społecznej spójności, Komisja Europejska 2001).

²⁶⁶ Z. Rykiel: wyd. cyt., s. 98.

²⁶⁷ W gruncie rzeczy hierarchia jest szczególnym przypadkiem sieci. (R. Domański: *Przestrzenna ...* wyd. cyt., s. 70).

warstwie "wysokiej" metropolia kontaktuje się głównie z innymi metropoliami, a relacje z otoczeniem ogranicza do warstwy "niskiej". Ponadto region staje się odbiorcą coraz silniejszych negatywnych impulsów, płynących ze strony metropolii (są miejscem składowania odpadów, dla lokalizacji centrów dystrybucyjnych, tradycyjnych zasobo- i pracochłonnych branż działalności)²⁶⁸. Prowadzi to do coraz bardziej intensywnej polaryzacji przestrzeni. Z drugiej jednak strony stwierdza się, że o konkurencyjności regionu, kraju decyduje ranga ośrodków metropolitalnych znajdujących się w ich obrębie²⁶⁹. Według Manuela Castells'a los gospodarczy kraju, zależy od osiągnięć metropolii, niezależnie od prowincjonalnej mentalności otoczenia²⁷⁰, a w dokumencie "Europejska perspektywa rozwoju przestrzennego na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju obszaru UE" podkreśla się, że regiony UE będą mogły być konkurencyjne, gdy miasta dominujące w tych regionach, a znajdujące się poza strefami globalnej integracji i regionami metropolitalnymi, będą dysponowały znaczącym potencjałem gospodarczym.

Mamy współcześnie do czynienia ze zmianą organizacji ze strefowej na sieciową, relacje z węzłami sieci są ważniejsze niż z obszarem przyległym do miasta. Jest to pewne uwarunkowanie, w jakim dokonuje się proces podnoszenia konkurencyjności regionów. Powstają liczne dylematy: czy wzmacniać konkurencyjność metropolii, tak by mogła włączyć się do światowej czy przynajmniej kontynentalnej sieci miast, a przez to wzmocnić konkurencyjność obszaru, czy przeciwdziałać – poniekąd naturalnym – procesom polaryzacji i wzmacniać więzi pomiędzy metropolią (miastem), a otaczającym je regionem, kosztem szybszego rozwoju metropolii. Czy istnieje rozwiązanie pośrednie? Należy w tym miejscu przypomnieć, że metropolia nie jest jedynym rodzajem terytorium, które może współcześnie wygrywać konkurencję. Drugim rodzajem terytorium wygrywającym konkurencję są lokalne (terytorialne) systemy produkcyjne (w postaci np.: włoskich dystryktów przemysłowych czy anglosaskich gron (cluster'ów))²⁷¹. Trzecim rodzajem natomiast są obszary, na których rozwój bazuje na nauce i koncentracji zasobów badawczo-rozwojowych i ukierunkowana jest głównie na kreację technologiczną, a nie na adaptację technologii.²⁷² Zatem terytoria nie będące metropoliami nie są skazane na marginalizację i utratę możliwości podniesienia poziomu konkurencyjności i rozwoju.

²⁶⁸ G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Europejskie granice...* wyd. cyt., s. 2-3, s. 66-67; M. Smętkowski: *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*. "Studia Regionalne i Lokalne" 2001 nr 4, s.91.

²⁶⁹ E. Murawska, W. Siemiński, T. Topczewska: *Czynniki atrakcyjności i konkurencyjności lokalnych jednostek terytorialnych*. "Człowiek i Środowisko" 2001 nr 25, s. 79; G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Konkurencyjność regionów*. wyd. cyt., s. 21.

²⁷⁰ M. Castells: *The Rise of the Network Society*. Malden 1996, s. 461.

²⁷¹ I. Pietrzyk: *Implikacje globalizacji dla rozwoju regionalnego*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. J. Rymarczyk, W. Michalczyk (red.), Wrocław: AE 2002, s. 133 -134.

²⁷² I. Pietrzyk: *Polityka regionalna UE i regiony w państwach członkowskich*. wyd. cyt., s. 59.

2.3.1. Elementy przestrzeni regionów Polski

Badając rozmieszczenie elementów przestrzeni w czterech układów należy zdać sobie sprawę, że nie zawsze wykazywanie związku między intensywnością (w przeliczeniu na km²) występowania elementów przestrzeni danej sfery, a konkurencyjnością jest merytorycznie uzasadnione. W pewnych przypadkach abstrahowanie od liczby ludności zamieszkującej ten region jest postępowaniem błędnym. O ile rozmieszczenie ludności odnosimy bezsprzecznie tylko do powierzchni, to pojawiają wątpliwości, czy analogicznie postępować można w przypadku sfery gospodarczej, a już z pewnością w przypadku infrastruktury. Uwzględniając te uwagi przeprowadzono poniższe analizy.

2.3.1.1. Sieć osadnicza

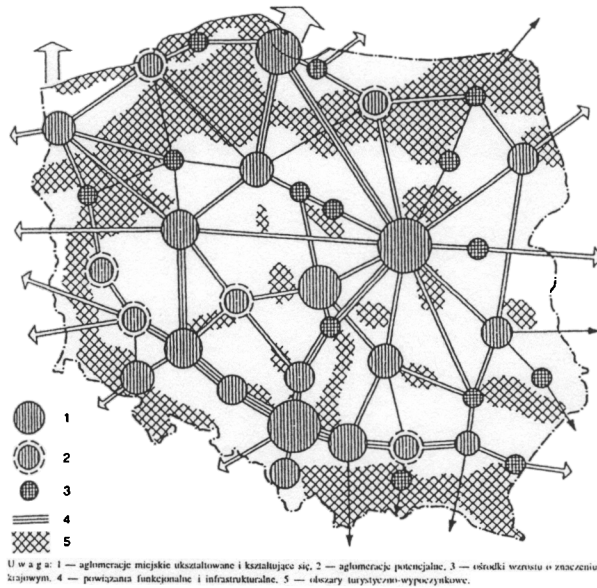
Sieć osadniczą Polski charakteryzuje umiarkowany poziom koncentracji ludności w dużych miastach. W 42 miastach o liczbie ludności powyżej 100.000 mieszkańców mieszka ok. 30% ludności kraju, co stanowi jednocześnie połowę wszystkich mieszkańców miast. Najliczniejszą grupę miast stanowią miasta o liczbie mieszkańców poniżej 10.000. Miast liczących powyżej 200.000 mieszkańców jest 20 i mieszka w nich 22,7% liczby mieszkańców kraju²⁷³.

Do oceny sieci rozmieszczenia miast w regionie wykorzystać można średnie odległości między miastami według wzoru: $d = \sqrt{\frac{P}{m}}$, gdzie P – powierzchnia województwa w km², m – liczba miast w regionie²⁷⁴. W województwie dolnośląskim wskaźnik ten wynosi 14,89, a dla Polski 18,81 i oznacza jednocześnie średnią odległość między miastami. Na powierzchni 19.948 km² zlokalizowanych jest 90 miast. Na jedno miasto przypada obszar 221,64 km² i jest obszar jeden z najmniejszych w kraju. Jedynie w województwie śląskim sieć miast jest gęstsza i obszar przypadający na jedno miasto wynosi 175,6 km². Średnia dla Polski to 261,76 km², najmniejszą gęstością charakteryzuje się województwo lubelskie – 612,54 km² na jedno miasto.

²⁷³ T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast*. Warszawa: PWN 1999, s. 131.

²⁷⁴ Na podstawie: J. Greszta: *Miejska sieć osadnicza makroregionu środkowowschodniego. Struktury funkcjonalno-hierarchiczne*. Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Lublin 1998 s. 11, za: H. Ponikowski: *Konkurencyjność województw pogranicza wschodniego Polski – rzeczywistość i perspektywy*. W: *Gospodarka - przestrzeń ...* wyd. cyt., s. 414.

Rys nr 31: Sieć osadnictwa w Polsce



Źródło: R. Domański: *Geografia ekonomiczna*, PWN Warszawa 1978 s. 387.

Na terenie województwa dolnośląskiego znajduje się 90 miast, co stanowi 10,2% wszystkich miast w Polsce, jedynie na terenie województwa wielkopolskiego znajduje się większa ich ilość (109), w całym województwie znajduje się 3014 miejscowości, co stanowi 5,23% ogólnej liczby miejscowości w kraju. Prawie dwukrotnie mniejszy udział województwa w liczbie miejscowości ogółem od udziału w liczbie miast ma swoje odzwierciedlenie w stopniu urbanizacji regionu.

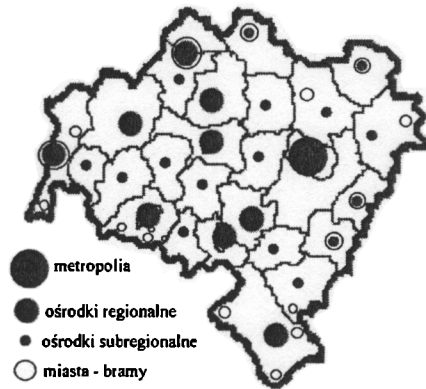
Sieć osiedleńcza Dolnego Śląska jest wyjątkowo dobrze ukształtowana i połączona gęstą, aczkolwiek zdewastowaną siecią komunikacyjną. Wyraźną metropolią regionu jest Wrocław, a Wałbrzych, Jelenia Góra i Legnica są miastami o znaczeniu wyraźnie wykraczającym poza ramy przyległych powiatów. Istniejące związki funkcjonalno-przestrzenne według twórców strategii rozwoju województwa dolnośląskiego, sugerują iż w oparciu o Wrocław, Jelenią Górę, Wałbrzych i Legnicę powstać może w przyszłości silnie zurbanizowany obszar o charakterze rozproszonej metropolii. Analiza relacji przestrzennych, oddziaływań funkcjonalnych i uwarunkowań rozwojowych pozwoliła na wyodrębnienie we wspomnianej strategii przyszłych pozycji ważniejszych miast regionu²⁷⁵:

1. Ośrodek metropolitalny – Wrocław
2. Ośrodki regionalne – Jelenia Góra, Legnica, Wałbrzych, Bolesławiec, Głogów, Kłodzko, Lubin, Świdnica, Zgorzelec

²⁷⁵ *Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego*. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2000, s. 14.

3. Ośrodki subregionalne – Dzierżoniów, Góra, Jawor, Kamienna Góra, Lubań, Lwówek Śląski, Milicz, Oleśnica, Oława, Polkowice, Strzelin, Środa Śląska, Trzebnica, Wołów, Ząbkowice Śląskie, Złotoryja
4. Miejscowości bramy – Bogatynia, Głogów, Góra Śląska, Karpacz, Kowary, Kudowa Zdrój, Lądek Zdrój, Lubawka, Międzyzlesie, Milicz, Oława, Strzelin, Syców, Szklarska Poręba, Świątoszów, Węglińiec, Zgorzelec, Złoty Stok, Żmigród.

Rys nr 32: Dolny Śląsk: sieć osadnicza, hierarchia ośrodków

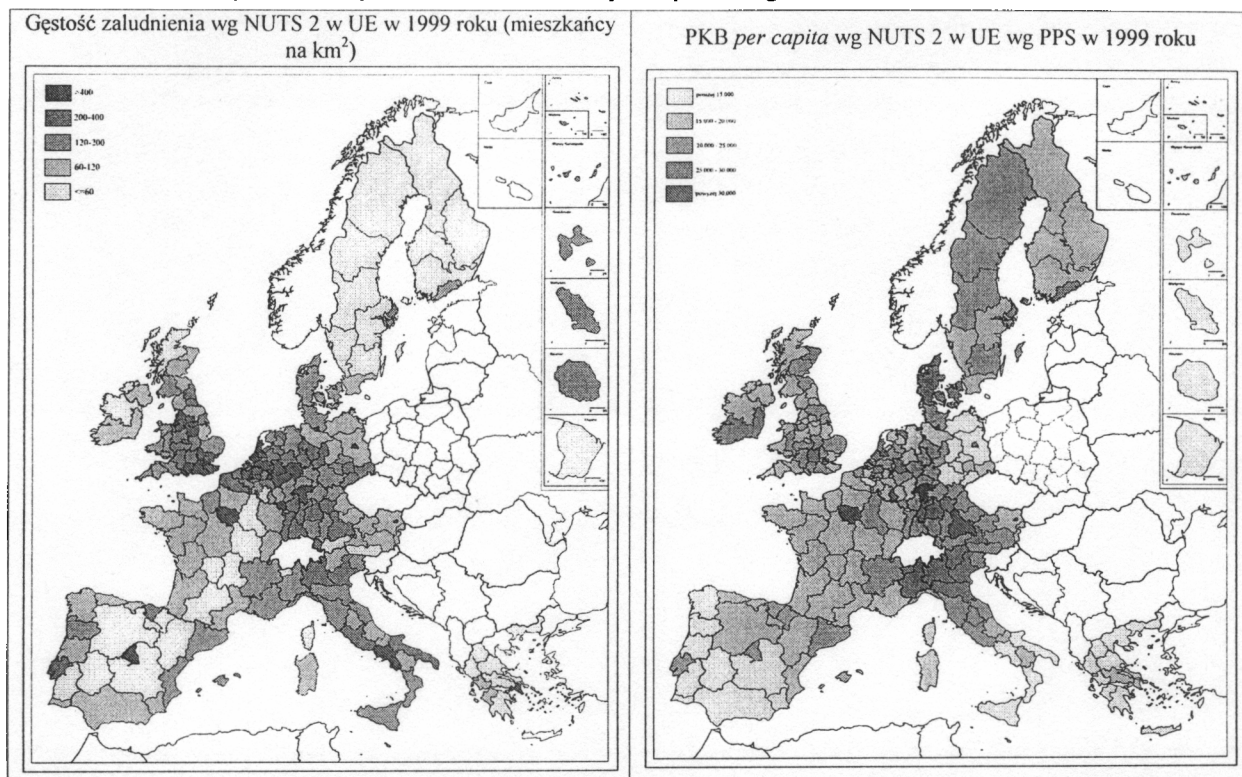


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego*. Wrocław 2000.

Mieszkańcy Dolnego Śląska stanowią 7,69% ludności Polski (stan na 31.12.2001) tj. 2.970,10 tys. osób. Gęstość zaludnienia jest w województwie dolnośląskim wyższa od przeciętnej krajowej (124 osoby na km²) i wynosi 149 osób na km², co daje temu województwu trzecią lokatę pod tym względem w kraju (po województwach śląskim i małopolskim). Około jedna trzecia mieszkańców województwa zamieszkuje w czterech miastach na prawach powiatów – we Wrocławiu, Wałbrzychu, Legnicy i Jeleniej Górze. W miastach województwa dolnośląskiego mieszka 71,4% ludności, co na tle kraju jest także wartością wyższą od przeciętnej tj. 61,7% – województwo dolnośląskie zajmuje pod tym względem drugą lokatę w kraju (po województwie śląskim). Na tle regionów UE nie jest to jednak wysoki stopień gęstości zaludnienia. W 1999 roku średni wskaźnik dla UE wynosił 117,8 mieszkańca na km². Najwyższe wskaźniki osiągnęły regiony, w obrębie których znajdują się duże ośrodki miejskie, przede wszystkim zaś kraje Beneluksu, północno-zachodnia część Niemiec i południowa część Wielkiej Brytanii. Największą gęstością zaludnienia charakteryzują się tzw.: miasta-regiony: Londyn Wewnętrzny (8790), Bruksela (5914), Wiedeń (3862).

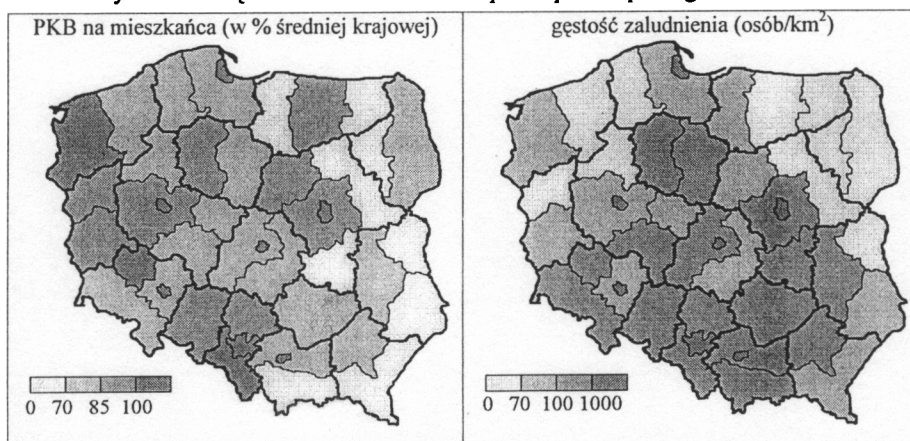
Porównując mapy gęstości zaludnienia i PKB na mieszkańca uznać można, iż istnieje korelacja dodatnia między nimi. Jest ona widoczna na mapie Unii Europejskiej (rys. nr 33), zwłaszcza w jej środkowym pasie. Rysunek nr 34 przedstawia podobne porównania dla podregionów Polski.

Rys nr 33: Gęstość zaludnienia i PKB *per capita* w regionach UE w 1999 roku



Źródło: *Regions: Statistical yearbook* wyd. cyt.

Rys nr 34: Gęstość zaludnienia i PKB *per capita* w podregionach Polski



Źródło: *Rocznik statystyczny województw 2002* wyd. cyt.

W przypadku polskich regionów pewna korelacja jest zauważana, zauważyć jednak także można, że najwyższy PKB osiągają głównie regiony zachodniej części kraju, a najwyższą gęstość zaludnienia wykazują jego regiony południowe. Współczynniki korelacji Pearsona dla wszystkich podregionów Polski wynosi w tym przypadku 0,86, co wskazuje na wysoki poziom dodatniej korelacji. Ujawnia się ona głównie w przypadku szczególnych podregionów dużych miast jak: Warszawa, Poznań, Łódź, Wrocław, które charakteryzują się także skrajnymi wartościami

rozważanych cech. Wziąwszy ten fakt pod uwagę, po wyeliminowaniu tych skrajnych przypadków (tzn. podregionów: Warszawy, Poznania, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, podregionu: Gdańsk-Gdynia-Sopot i podregionu centralnośląskiego), współczynnik korelacji Pearsona wynosi już tylko 0,33.

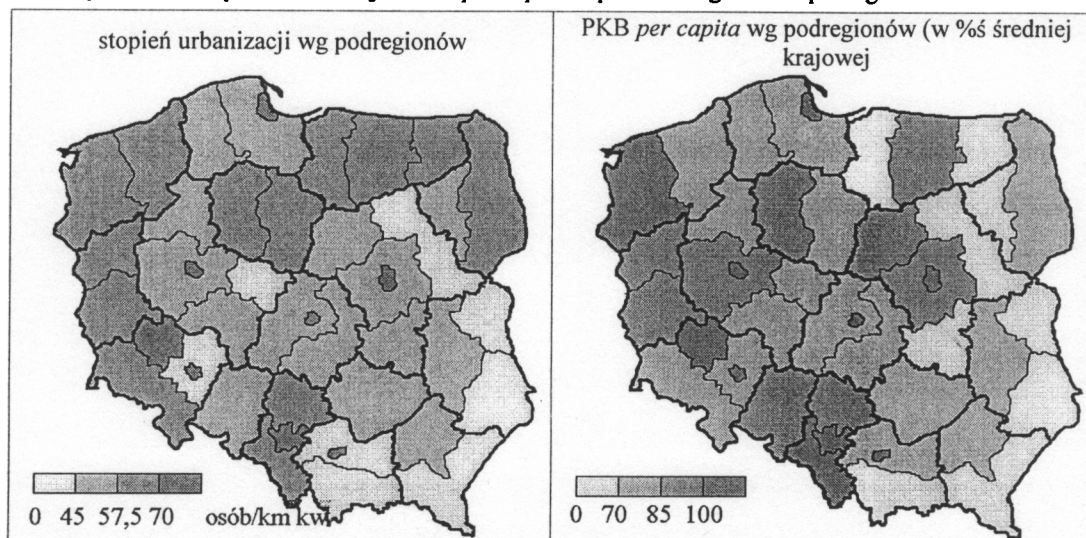
Dolny Śląsk zajmuje – jak wspomniano – trzecie miejsce w rankingu regionów uporządkowanych malejąco według gęstości zaludnienia, jest jednocześnie regionem o wysokim wskaźniku PKB na 1 mieszkańca (czwarta lokata w kraju). Najwyższe wskaźniki gęstości zaludnienia jak i PKB *per capita* w podregionach Dolnego Śląska zajmuje miasto Wrocław (152,7% średniej krajowej PKB *per capita* i 2165 osób na km²). Wysoki wskaźnik PKB *per capita* uzyskuje także podregion legnicki osiągając prawie 129% średniej krajowej (przy gęstości zaludnienia na poziomie średniej krajowej). Najslabiej pod tym względem wygląda podregion wrocławski – zaledwie 74,9% średniej krajowej (i jest to jednocześnie najslabiej zaludniony podregion województwa – 85 osób/km²), a następnie jeleniogórsko-wałbrzyski (80,3%), przy gęstości zaludnienia powyżej średniej krajowej.

Na konkurencyjność regionów – w opinii autora – (w kontekście rozmieszczenia elementów przestrzeni) wpływa nie tylko gęstość zaludnienia, ale także stopień urbanizacji. Jest on powiązany z gęstością zaludnienia, a także z strukturą gospodarczą regionu, zwłaszcza w układzie sektorowym. Rysunek nr 35 prezentuje w podobny sposób jak poprzednio, korelację między PKB *per capita* a stopniem urbanizacji w polskich podregionach. Obliczenia wskazują na wysoką korelację między stopniem urbanizacji a PKB na mieszkańca, co potwierdza tezę autora. Współczynnik korelacji Pearsona wynosi 0,80, gdy uwzględnione zostają wszystkie podregiony, a po wyeliminowaniu skrajnych 0,70. Istnieje więc dość silna korelacja bez względu na charakter uwzględnionych w badaniu podregionów, odmiennie niż w przypadku samej gęstości zaludnienia. Dla konkurencyjności obszaru nie jest tak ważne samo rozmieszczenie ludności, jak struktura tego rozmieszczenia (w układzie miasto-wieś), potwierdza to tezę, że nie tylko ilość odgrywa znaczenie w układzie czynników konkurencyjności, ale przede wszystkim ich „jakość”.

Jak już wspomniano województwo dolnośląskie charakteryzuje się bardzo wysokim wskaźnikiem urbanizacji jak na warunki Polski, a nawet wyższym od średniej UE. Nie jest tak jednak jeżeli wziąć pod uwagę PKB na mieszkańca. Szczególnie duże dysproporcje widoczne są w podregionie jeleniogórsko-wałbrzyskim – PKB *per capita* 80,3% średniej krajowej i wskaźnik urbanizacji jeden z wyższych w kraju (nie licząc miast-podregionów) na poziomie 67,8%. Wysoką korelację poziomu urbanizacji i rozwoju widać natomiast na przykładzie podregionu wrocławskiego: niski PKB na mieszkańca (74,9% średniej krajowej) i niski poziom urbanizacji – najniższy w regionie (40,9%), a nawet na tle kraju.

Na podstawie krótkiej analizy zależności gęstości zaludnienia, wskaźnika urbanizacji i PKB *per capita* w kraju i województwie dolnośląskim stwierdzić można, że dodatnia współzależność ujawnia się dość często, nie jest jednak regułą. Na wysoki wskaźnik PKB na mieszkańca wpływ ma wiele różnych innych czynników, a w związku z tym istniejącą korelację (zwłaszcza w ujęciu podregionów) uznać można za znaczną.

Rys nr 35: Stopień urbanizacji a PKB *per capita* w polskich regionach i podregionach w 2001 r



Źródło: Rocznik statystyczny województw 2002 wyd. cyt.

Można więc uznać w świetle powyższych badań, iż układ osadniczy ma wpływ na kształtowanie się konkurencyjności (mierzonej w uproszczony sposób za pomocą PKB *per capita*). Należy jednocześnie pamiętać, że z jednej strony wyższy PKB wynika z większej gęstości zaludnienia, z drugiej – ją determinuje. Do regionów o wyższym poziomie rozwoju, o większych szansach na ten rozwój napływają mieszkańcy z innych regionów, przyczyniając się jednocześnie do dalszego jego rozwoju i konkurencyjności.

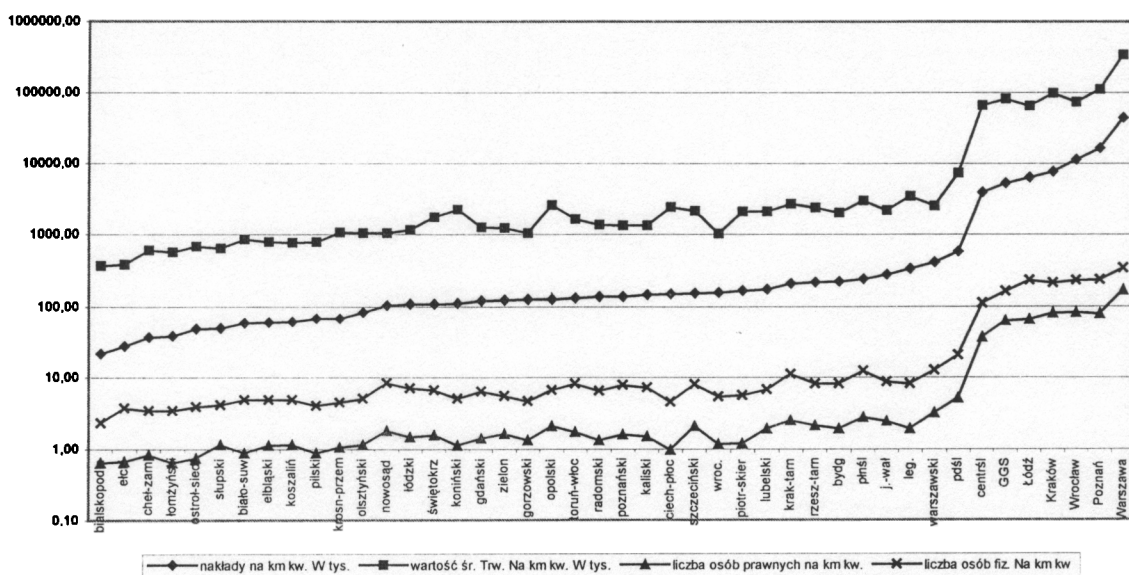
2.3.1.2. Sfera gospodarcza

Jak wspomniano powyżej układ osadniczy przywiązuje proces rozwoju społeczno-gospodarczego do ściśle określonych części obszaru regionu, tworząc intraregionalne, geograficzne ramy tego procesu, skupia oraz gromadzi w regionie efekty jego rozwoju społeczno-gospodarczego. Układ osadniczy związany jeść ściśle z rozmieszczeniem elementów przestrzeni sfery gospodarczej. Elementy przestrzeni gospodarczej istnieją tam, gdzie zlokalizowani są ludzie, a często są impulsem do kształtowania układu osadniczego. Jednak układ osadniczy – co również już stwierdzono – jest układem o dużej stabilności i zachodzące zmiany w strukturze

systemów produkcji nie wywołują szybkich zmian w rozmieszczeniu ludności. Z tego też powodu warto choć pokrótce wskazać na rozmieszczenie elementów przestrzeni gospodarczej, zbadać ich zależność z rozmieszczeniem ludności i konkurencyjności obszarów, na których się znajdują. W tym celu przedstawiono przestrzenną strukturę nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 9, wartość brutto środków trwałych w tych przedsiębiorstwach oraz rozmieszczenie podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w systemie REGON wg stanu z 2001 roku. Dane te obrazują nie tylko ujęcie ilościowe, ale także wartościowe. By lepiej przedstawić zróżnicowanie dokonano tego w podziale na podregiony (rys. nr 36).

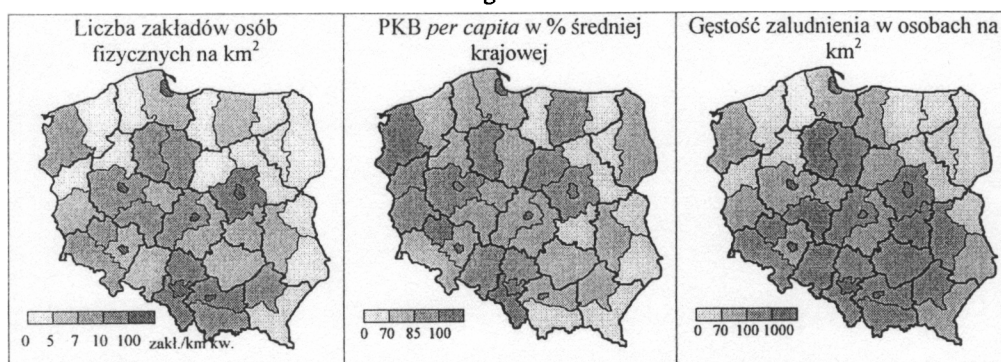
Jak widać na rysunku nr 36, dane obrazujące rozmieszczenie elementów sfery gospodarczej są ze sobą silnie dodatnio skorelowane (współczynniki korelacji Pearsona pomiędzy cechami wynosi od 0,85 do 0,98). Do dalszych badań za miarę obrazującą rozmieszczenie elementów sfery gospodarczej przyjęto liczbę zakładów osób fizycznych na km².

Rys nr 36: Przestrzenne rozmieszczenie elementów sfery gospodarczej według podregionów w 2001 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rys nr 37: Porównanie stopnia konkurencyjności, rozmieszczenia elementów sfery gospodarczej i układu osadniczego Polski w 2001 roku

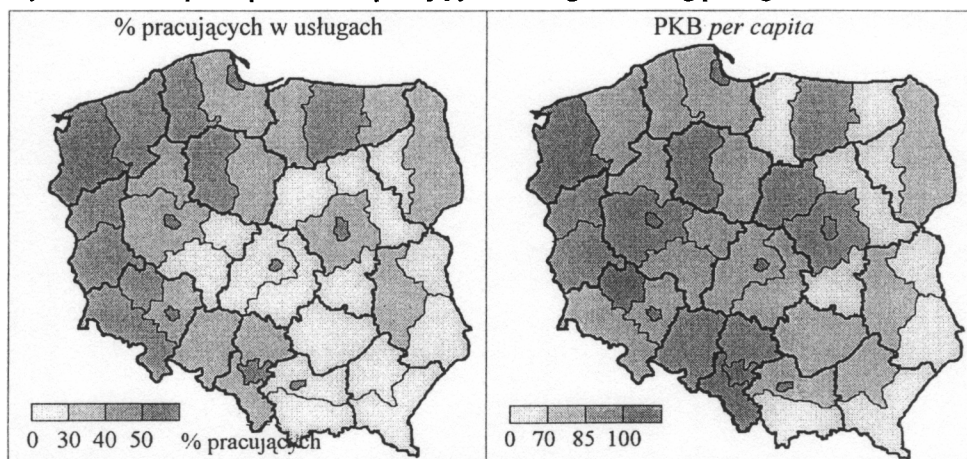


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Pomiędzy rozmieszczeniem ludności a rozmieszczeniem elementów sfery gospodarczej zachodzi bardzo duża korelacja – współczynnik Persony wynosi 0,99, a po wyeliminowaniu regionów–miast – 0,96. Pomiędzy PKB *per capita*, a liczbą zakładów osób fizycznych na km² zachodzi więc także podobna (zwłaszcza przy uwzględnianiu wszystkich podregionów) korelacja jak między PKB *per capita* a rozmieszczeniem ludności – 0,89 dla wszystkich podregionów i 0,48 bez podregionów o skrajnych wartościach cech. Zauważalna jest wyższa korelacja PKB *per capita* z „gęstością” sfery gospodarczej w porównaniu z gęstością zaludnienia (dla zbioru podregionów, z którego wyeliminowano wartości skrajne), co – w opinii autora – jest kolejnym potwierdzeniem tezy, że nie ilość, a jakość czynników jest istotniejsza z punktu widzenia konkurencyjności (większa „gęstość” sfery gospodarczej niż gęstość zaludnienia świadczy o większej przedsiębiorczości mieszkańców).

Podobnie jak w przypadku rozmieszczenia ludności zbadano rozmieszczenie ludności w miastach (co jest istotne w aspekcie konkurencyjności), tak w przypadku rozmieszczenia sfery gospodarczej ważne jest rozmieszczenie elementów sfery gospodarczej w układzie sektorowym. Z tego powodu postarano się wykazać związek pomiędzy PKB *per capita* a % pracujących w usługach. Związek ten jest porównywalny ze związkiem między PKB na mieszkańca a liczbą zakładów osób fizycznych, gdy brane są pod uwagę wszystkie podregiony (współczynnik korelacji Pearsona wynosi 0,84), natomiast o wiele wyższy po wyeliminowaniu miast-podregionów, gdyż wynosi 0,62.

Rys nr 38: PKB *per capita* oraz % pracujących w usługach według podregionów w 2001 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W aspekcie konkurencyjności istotne znaczenie ma, oprócz rozmieszczenia elementów sfery gospodarczej, także sposób zorganizowania tej produkcji. W Polsce mówić możemy o przejawach pionowej integracji firmy wielofilialnej (multilokalizacyjnej). O takiej formie zorganizowania produkcji mówimy wówczas, gdy produkcja ma charakter masowy, zdekoncentrowany i wysoce zestandaryzowany, a korzyści z rozmieszczenia zakładów w wielu miejscach wynikają z poszukiwania korzyści bazujących na zatowarowanych i indywidualnie wybranych zasobach, które występują w regionach peryferyjnych (lub nierozwiniętych). „Serca” takich przemysłów – centra dyspozycyjne, ośrodki naukowo-badawcze – pozostają w regionach centralnych. W Polsce przejaw takiej organizacji produkcji zaobserwować można w przemyśle samochodowym: Niemcy-Polska, Włochy-Polska. Pojawiać zaczyna się także inna forma przestrzennej organizacji produkcji: pionowa dezintegracja w związku z restrukturyzacją przemysłu obronnego, górnictwa i rozwoju przemysłu samochodowego. Ta forma organizacji produkcji występuje w regionach peryferyjnych, cały proces produkcji nie jest kontrolowany przez jedną firmę, firma-matka decyduje o typie produktu finalnego i podstawowych technologiach, które mają być zastosowane, niestrategiczne działalności i dostawa komponentów są oddelegowane kontraktorom. Przy tej organizacji produkcji powstaje układ, w którym wokół dużych firm-matek tworzą się lokalne powiązania między małymi i średnimi firmami, istnieje niebezpieczeństwo wynikające z uzależnienia małych firm od jednej dużej i wzrasta wrażliwość regionu na cykle koniunkturalne²⁷⁶.

Na terenie obejmującym m. in. Dolny Śląsk podjęto pewne próby stworzenia najbardziej pożądanej – z punktu widzenia konkurencyjności – organizacji produkcji tj. integracji poziomej (horyzontalnej). 7-go grudnia 2000 roku podczas sympozjum tekstylnego strony uczestniczące w sympozjum podpisały list intencyjny, w którym zadeklarowały gotowość do współpracy przy

tworzeniu Euroregionu Tekstylnego. W oparciu o metodologię tworzenia i funkcjonowania euroregionów zainicjowano proces wykreowania gospodarczej organizacji ponadnarodowej, której zasadniczym celem jest rozwój potencjału i wzrost poziomu konkurencyjności sektora tekstylno-odzieżowego na pograniczu trzech państw: Polski, Czech i Niemiec. Projekt współpracy został zaaprobowany przez ministerstwa gospodarki tych państw. Podpisanie umowy powinno nastąpić najpóźniej pod koniec 2003 roku. Euroregion tekstylny obejmuje rdzenny obszar przemysłu tekstylnego i odzieżowego niemieckich landów Brandenburgii i Saksonii, polskiego pogranicza zachodniego oraz północnych Czech. Po stronie polskiej obszar Euroregionu tworzą województwa dolnośląskie i lubuskie, a swój akces w budowaniu organizacji zgłaszają podmioty z województwa zachodniopomorskiego oraz łódzkiego. Projekt struktury organizacyjnej euroregionu tekstylnego zakłada powołanie sześciu grup roboczych, celem których będzie m. in.: budowa struktury sieci, budowa ponadkrajowego marketingu regionalnego, koordynacja badań między jednostkami, kooperacja i współpraca między podmiotami Euroregionu, kształcenie zawodowe w nowych specjalnościach włókienniczych, doksztalcanie kadr. Grupy robocze mają mieć charakter interdyscyplinarnych zespołów utworzonych przez przedstawicieli przemysłu lekkiego, instytutów naukowo-badawczych i władz regionalnych z trzech krajów. Finansowanie projektów zakłada się ze środków UE tj. Interreg III, Phare CBC oraz ze środków publicznych krajów reprezentujących Euroregion Tekstylny. Badania prowadzone w ramach grup roboczych pozwolą na określenie optymalnego łańcucha kooperacyjnego w regionie, w taki sposób, aby poszczególne jego ogniwa mogły uzyskiwać najwyższą wartość dodaną na sprzedaży swoich produktów. Przewaga konkurencyjna firm z Euroregionu Tekstylnego oparta ma być także na innowacyjności i wejściu na rynki o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego. Kreowanie nowych wyrobów, budowanie silnej marki i jej wizualizacja, podejmowanie wspólnych przedsięwzięć biznesowych i organizacyjnych stać się mają najważniejszymi kierunkami prac przy budowie silnego, zintegrowanego regionu przemysłowego na pograniczu trzech państw²⁷⁷.

2.3.1.3. Infrastruktura

Dla konkurencyjności obszaru najważniejsza jest obecnie infrastruktura transportowa i związana z tym dostępność komunikacyjna. Problematyka ta poruszona została w podrozdziale 2.2.3. Jest oczywiste, że większa gęstość elementów infrastruktury społeczno-gospodarczej

²⁷⁶ T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast*. wyd. cyt., s. 106-107.

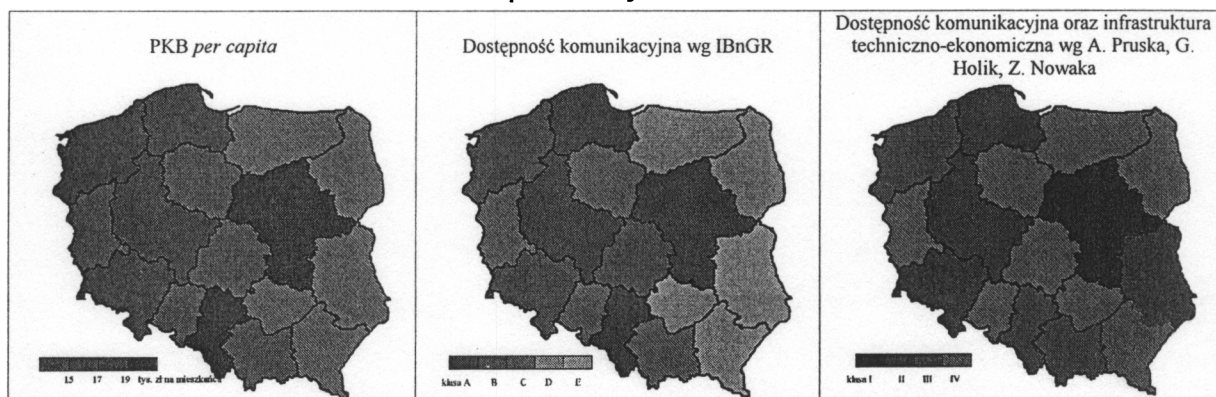
²⁷⁷ R. Tchórz: *Euroregion tekstylny – innowacyjny projekt współpracy transgranicznej*. „Gospodarka Przestrzenna” V, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Sudety 2002, s. 40-46.

przekłada się na wyższą konkurencyjność, jednak tak jak w przypadku sfery gospodarczej oraz osadnictwa zbadać należy to także pod kątem jakości, a nie tylko ilości.

Rozmieszczenie elementów infrastruktury w przestrzeni należy rozpatrywać – w opinii autora – nie tylko w odniesieniu do powierzchni, ale także do liczby ludności zamieszkującej dany obszar, jest rzeczą oczywistą bowiem, że na konkurencyjność obszaru ma wpływ nie tylko gęstość infrastruktury transportowej w ogóle, ale i jej dostępność dla ludności.

Porównanie wyników badań A. Pruska, G. Holik, Z. Nowaka²⁷⁸ oraz IBnGR przedstawionych w podrozdziale 2.2.3, oraz PKB *per capita* przedstawia rysunek nr 39.

Rys nr 39: PKB *per capita*, dostępność komunikacyjna oraz infrastruktura techniczno-ekonomiczna polskich województw



Źródło: *Rocznik statystyczny województw* wyd. cyt.; *Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski*. Praca zbiorowa pod redakcją K. Gawlikowskiej-Hueckel. „Polska Regionów nr 13” Gdańsk: IBnGR 2000, s. 17; A. Prusek, G. Holik, Z. Nowak: *Konkurencyjność Małopolski w krajowym rankingu regionów*. Wrocław: Prace Naukowe AE nr 821, 1999, s. 65.

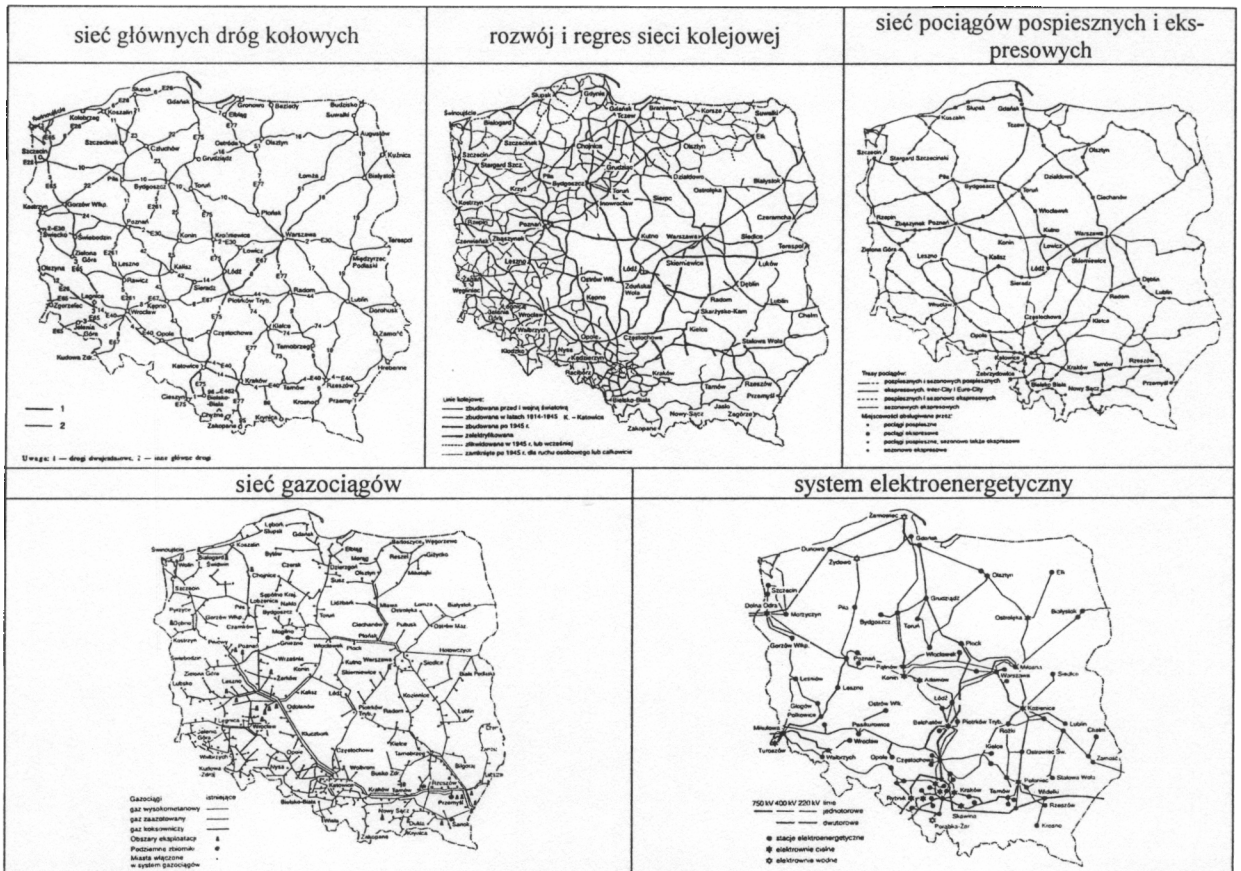
Współczynnik korelacji rang Spearmana między PKB *per capita* a dostępnością komunikacyjną wynosi 0,92, a współczynnik korelacji Pearsona dla PKB na mieszkańca i dostępnością komunikacyjną wg A. Pruska 0,76. Istnieje więc bardzo duża korelacja między PKB na 1 mieszkańca, a dostępnością komunikacyjną regionów, mniejsza natomiast w przypadku badań A. Pruska, G. Holik i Z. Nowaka. Wynika to oczywiście z metodologii badań – w przypadku tych drugich w większym stopniu uwzględniony został aspekt gęstości zaludnienia. W badaniach IBnGR wzięto pod uwagę czynniki ułatwiające sprawny i szybki transport: stan i gęstość sieci dróg, obecność dróg ekspresowych, dróg alternatywnych i autostrad, szybkość i sprawność połączeń kolejowych, obecność lotniska w regionie i jego przepustowość, obecność baz promowych w regionie oraz obecność przejść granicznych. W drugim z omawianych badań uwzględniono natomiast: drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km², placówki pocztowe i telekomunikacyjne na 10 tys. ludności, udział województwa w krajowych nakładach

²⁷⁸ A. Prusek, G. Holik, Z. Nowak: wyd. cyt.

inwestycyjnych na transport, składowanie i łączność, udział województwa w krajowej wartości środków trwałych na transport, składowanie i łączność.

Mimo różnej metodologii badań uznać należy, że rozmieszczenie elementów infrastruktury transportowej jest istotnie skorelowane z konkurencyjnością regionu mierzona jego PKB na 1 mieszkańca. Rozmieszczenie innych elementów infrastruktury przedstawia rysunki nr 40.

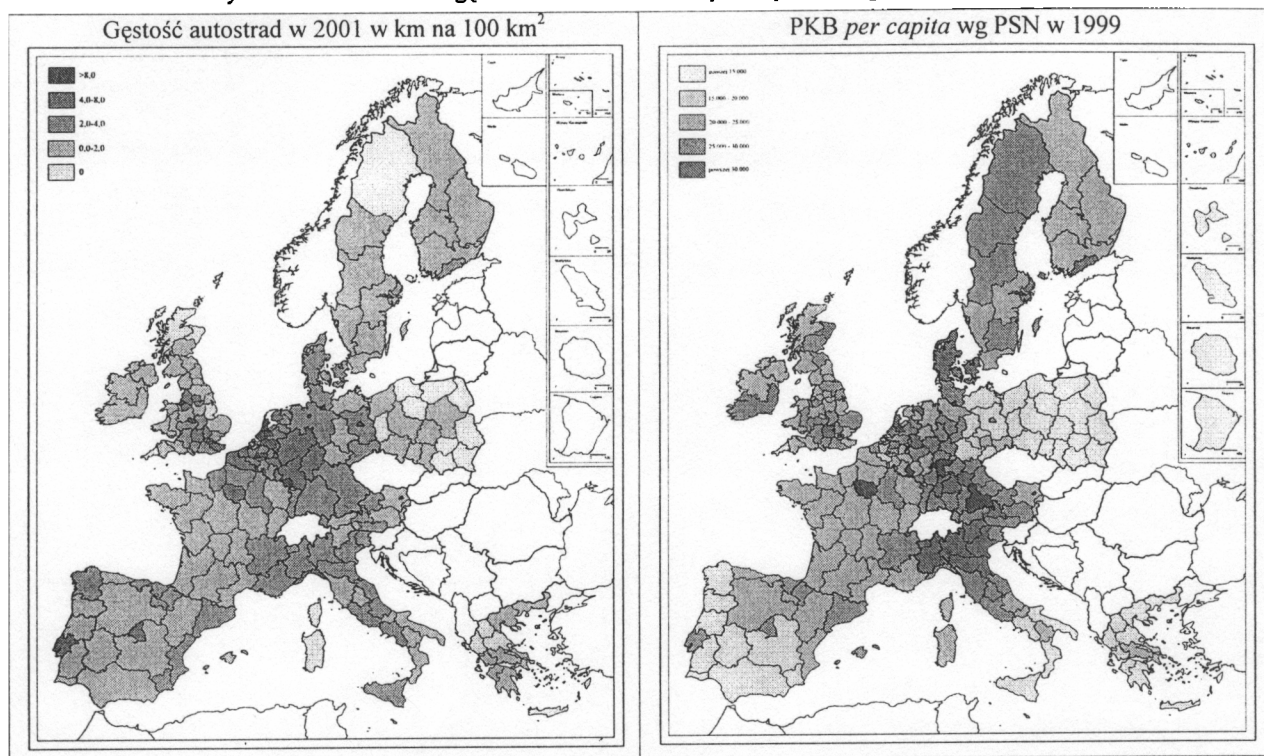
Rys nr 40: Rozmieszczenie elementów infrastruktury technicznej w Polsce



Źródło: *Geografia gospodarcza Polski* I. Fierla (red.), Warszawa: PWE 2001.

Powyższe ilustracje oraz wyniki przytoczonych badań wskazują, iż południowe i zachodnie regiony kraju wyróżniają się pozytywnie pod względem ilości elementów infrastruktury. Analiza korelacji potwierdza tezę, że regiony te są jednocześnie bardziej niż inne konkurencyjne. Do podobnych wniosków dojść można podczas porównania prezentowanej już mapy gęstości autostrad w UE z PKB *per capita* (por. rys. nr 41). Współczynnik korelacji w tym przypadku wynosi 0,49 (łącznie z polskimi regionami).

Rys nr 41: Porównanie gęstości autostrad z PKB *per capita* w regionach UE i Polski



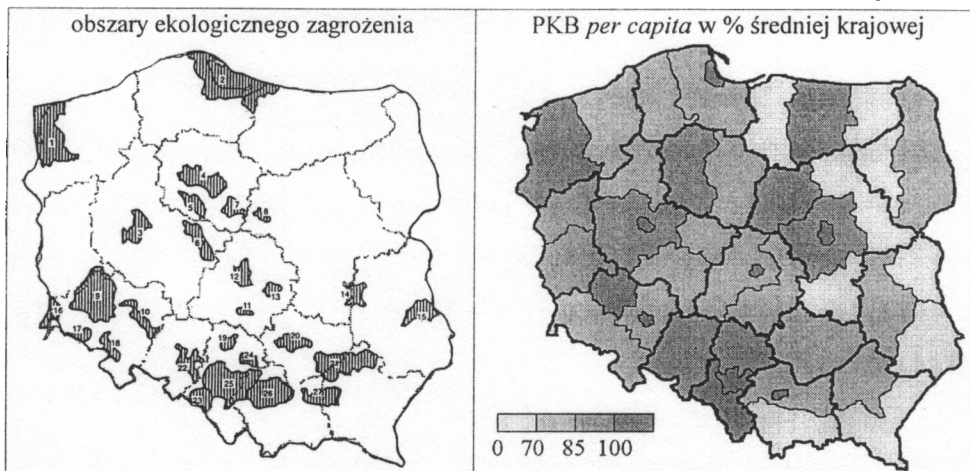
Źródło: *Regions: Statistical yearbook* wyd. cyt.

2.3.1.4. Środowisko przyrodnicze

W opinii autora rozmieszczenie elementów środowiska naturalnego ma najmniej, spośród wszystkich analizowanych elementów przestrzeni, związek z konkurencyjnością obszaru. Najważniejsza zaś w tym przypadku jest jakość elementów tego środowiska. W celu zobrazowania jakości elementów środowiska przyrodniczego przedstawiono obszary ekologicznego zagrożenia w Polsce na tle ich konkurencyjności mierzonej za pomocą PKB na 1 mieszkańca. Obszary ekologicznego zagrożenia zostały wyróżnione w oparciu o kryterium przekroczenia dopuszczalnych stanów normatywnych co najmniej dwóch elementów środowiska lub wielokrotnego bądź szczególnie uciążliwego przekroczenia dopuszczalnego stanu normatywnego jednego elementu. Obszary ekologicznego zagrożenia są jednocześnie obszarami najsilniej uprzemysłowionymi i zurbanizowanymi. Mieszka w nich ok. 1/3 ludności kraju²⁷⁹.

²⁷⁹ *Polityka gospodarcza*. B. Winiarski (red.), Warszawa: PWN 1999, s. 388.

Rys nr 42: Obszary ekologicznego zagrożenia w Polsce oraz PKB na 1 mieszkańca w województwach.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Polityka gospodarcza* praca zbior. pod red. B. Winiarskiego. Warszawa: PWN 1999 s. 389.

Inaczej niż w przypadku pozostałych elementów przestrzeni – gdzie „jakość” tych elementów była bardziej skorelowana z konkurencyjnością niż ich sama ilość – w tym przypadku jest odwrotnie. Inna jest bowiem zależność: to wyższy poziom rozwoju i konkurencyjności powoduje niższą jakość elementów środowiska naturalnego.

2.4. Kształtowanie czynników konkurencyjności w ujęciu podmiotowym

W niniejszej części rozdziału drugiego zaprezentowane zostaną zadania, formy, sposoby, metody i instrumenty kształtujące czynniki konkurencyjności regionów w podziale na podmioty różnego szczebla. Jak wyjaśniano w podrozdziale 1.4. działania na rzecz podnoszenia konkurencyjności regionów nie mogą ograniczać się do podejmowane kroków tylko przez niektóre podmioty polityki regionalnej, muszą być to działania podejmowane najczęściej wspólnie. Kształtowanie poszczególnych czynników konkurencyjności odbywa się również na różnych poziomach od ponadnarodowego poczynając, a na lokalnym kończąc. Część czynników kształtowana jest tylko na poziomie lokalnym, inne na poziomie centralnym, jednak znaczna ich część kształtowana jest jako wynik współpracy pomiędzy podmiotami polityki regionalnej różnych szczebli. Wzajemne relacje między poszczególnymi poziomami władzy kształtującej konkurencyjność regionów opierać powinny się na współpracy, znajdującej wyraz w koncepcji określanej mianem wielopoziomowego współzarządzania (*multi-level governance*). Pojęcie *governance* nie sprowadza się jedynie do działań władz publicznych, lecz obejmuje także szeroko

rozumianą partycypację społeczeństwa obywatelskiego oraz współpracę z podmiotami prywatnymi, stąd właśnie lansowana jest często zasada partnerstwa publiczno-prywatnego²⁸⁰.

Zadania dotyczące kształtowania poszczególnych czynników konkurencyjności w układzie podmiotowym zależą oczywiście także od organizacji terytorialnej kraju czy sposobu podziału kompetencji i odpowiedzialności pomiędzy poszczególne szczeble władzy (od stopnia centralizacji i koncentracji władzy). Zaznaczyć należy też, że nie ma gotowych „recept” przypisujących kształtowanie poszczególnych czynników konkurencyjności odpowiednim podmiotom. Układy sprawdzone w jednych państwach, czy regionach mogą, z uwagi na odmienne uwarunkowania (choćby osiągnięty poziom rozwoju społeczno-gospodarczego), nie dawać spodziewanych rezultatów w innych państwach. Dlatego też poniższe postulaty należy traktować elastycznie i rozpatrywać w kontekście danych uwarunkowań systemowo-ustrojowych, społecznych i ekonomicznych²⁸¹.

Kształtowanie czynników powinno obejmować fazę diagnozy, opracowania strategii kształtowania czynników konkurencji i jej wdrożenia oraz analizy stanu konkurencyjności regionu na tle innych regionów w układzie dynamicznym, w tym m. in. analizę skutków podejmowanych działań.

2.4.1. Poziom ponadnarodowy

W skali ponadnarodowej czynniki konkurencyjności kształtowane są w wyniku zawierania porozumień dwu- i wielostronnych o ponadnarodowym i globalnym wymiarze. Kształtowane są one również w ramach organizacji międzynarodowych. Za organizację, która swoją działalnością bezpośrednio lub pośrednio kreuje czynniki konkurencyjności regionów uznać możemy OECD. Choć jest to organizacja nastawiona głównie na sporządzanie analiz makroekonomicznych, to w 1994 roku w jej ramach utworzono Departament Rozwoju Terytorialnego grupujący jednostki zajmujące się sprawami regionalnymi i lokalnymi oraz rozwojem miast i wsi. Departament ten realizuje program LEED (*Local Economic and Employment Development*), w

²⁸⁰ I. Pietrzyk: *Integracja europejska a polityka regionalna w Polsce*. „Gospodarka Narodowa” 2001 nr 4, s. 82.

²⁸¹ Przykładem, który wskazuje na konieczność wypracowywania własnych pomysłów i sposobów podnoszenia konkurencyjności regionu w zależności od uwarunkowań jest fakt, że uznawany powszechnie czynnik konkurencyjności jakim jest kapitał społeczny nie występuje lub jest słabo rozwinięty w regionach, które uchodzą za konkurencyjne. Badania R. D. Putnama dowodzą, że w USA obserwowany jest od lat siedemdziesiątych zanik współdziałania obywatelskiego, malejący poziom zaufania społecznego, spadek liczby stowarzyszeń, zmniejsza się aktywność obywatelska na rzecz wspólnot lokalnych, spada liczba związków zawodowych, słabnie także skłonność społeczeństwa do woluntaryzmu i filantropii. Nie zmniejsza się natomiast poziom współdziałania społecznego na płaszczyźnie ekonomicznej. Jednak jest to współpraca płytka, podyktowana chęcią maksymalizowania korzyści indywidualnych. Poziom zaufania jest niewielki, stąd liczne zabezpieczenia przepisami prawnymi. W Dolinie Krzemowej nie stwierdzono występowania kapitału społecznego opisanego przez Putnama. Istnieje tam natomiast inna forma kapitału społecznego oparta na zaangażowaniu gospodarczym, a nie obywatelskim. (T. G. Grosse: *Przegląd koncepcji teoretycznych ...* wyd. cyt., s. 43-44).

ramach którego m. im. promuje koncepcję terytorialnych systemów produkcyjnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej²⁸². Rozwijanie gron stało się kluczowym sposobem podejścia do rozwoju gospodarczego Departamentu Rozwoju Sektora Prywatnego w Banku Światowym.

Czynniki konkurencyjności regionów w Europie kształtowane są na poziomie Unii Europejskiej. Wymienić można różne działania podejmowane w tym celu na szczeblu ponadnarodowym:

- działania na rzecz zapewnienia stabilności makroekonomicznej (z czym wiąże się m. in. wprowadzenie wspólnej waluty);
- prowadzenie polityki regionalnej UE, a w jej ramach m. in. pomoc regionom opóźnionym w rozwoju poprzez system Funduszy Strukturalnych, Funduszu Spójności, które mają na celu m.in. budowę potencjału w regionach sprzyjającego podniesieniu ich konkurencyjności;
- wspieranie sektora MSP – w wytycznych Komisji Europejskiej na lata 2000-2006 skierowanych do krajów członkowskich w zakresie tworzenia programów rozwoju regionalnego podkreśla się znaczenie MSP dla wzrostu konkurencyjności regionów i zatrudnienia. Komisja uważa, że rozwój konkurencyjnych przedsięwzięć jest warunkiem wstępnym dla tworzenia w długim okresie nowych miejsc pracy i w rezultacie rozwoju gospodarczego regionu²⁸³. Dlatego też podejmowane są liczne programy wspierające MSP. Promowanie kultury przedsiębiorczości oraz kreacja i rozwój MSP, jako nieodzowny element rozwoju oddolnego, stała się od ponad 20 lat jedna z najważniejszych interwencji władz publicznych. Pomoc dla MSP jest jednym z nielicznych wyjątków, na które Komisja Europejska wyraża zgodę. W UE pomoc ta przybiera różne formy, od bezpośredniego wsparcia finansowego, poprzez wsparcie technologiczne, wsparcie instytucji otoczenia biznesu, do organizacji i wspierania badań dotyczących tematyki MSP. W ramach kształtowania czynnika konkurencyjności jakim jest przedsiębiorczość i rozwój MSP obecnie realizowany jest w UE Wieloletni Program na rzecz Przedsiębiorstw i Przedsiębiorczości na lata 2001-2005²⁸⁴, także inne programy służą wspieraniu MSP, jak np.: Piąty Program Ramowy Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji UE, Program Leonardo da Vinci²⁸⁵.
- prowadzona jest wspólna polityka w dziedzinie badań i rozwoju technologicznego. Zgodnie z art. 163 (dawnym 130f) Traktatu o Wspólnocie Europejskiej, polityka Wspólnoty w zakresie badań i rozwoju technologicznego ma na celu wzmocnienie podstaw naukowych i technicznych

²⁸² I. Pietrzyk: *Implikacje globalizacji ...* wyd. cyt., s. 136.

²⁸³ *Report from the Commission to the Council, the European Parliament, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. Creating an entrepreneurial Europe. The activities of the European Union for small and medium-sized enterprises.* za: M. Sikorska: *Raport w sprawie wspierania przez UE małych i średnich przedsiębiorstw.* "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 6.

²⁸⁴ A. Szeklińska: *Programy wspólnotowe wspierające rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Analiza sytuacji.* W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce.* E. Sobczak (red.), PN AE nr 905, Wrocław: AE 2001, s. 345.

przemysłu Wspólnoty i sprzyjanie rozwojowi jego konkurencyjności na poziomie międzynarodowym, wspomagając jednocześnie wszelką konieczną działalność badawczą. Wspólnota i państwa członkowskie koordynują swoje działania w zakresie badań i rozwoju technicznego w celu zapewnienia wzajemnej spójności polityk krajowych z polityką Wspólnoty, a narzędziem tej koordynacji jest wieloletni program ramowy. Realizowany obecnie (lata 1999-2002) jest Piąty Program Ramowy Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji UE (5PR). Program ten obejmuje 4 programy tematyczne (Poprawa jakości życia i gospodarowanie żywymi zasobami, Tworzenie przyjaznego społeczeństwa informacyjnego, Konkurencyjny i zrównoważony wzrost, Energia, środowisko i zrównoważony rozwój) i 3 horyzontalne (Utwierdzenie międzynarodowej roli wspólnotowych badań naukowych, Promocja innowacji oraz udziału MSP, Zwiększenie ludzkiego potencjału badawczego). Ponadto Komisja Europejska przygotowała pierwszy plan działań na rzecz innowacji, w którym zaproponowała trzy rodzaje działań: promowanie kultury innowacyjnej, tworzenie środowiska sprzyjającego innowacjom oraz lepszemu powiązania badań z innowacjami. Działalność badawczo-rozwojowa w regionach problemowych wspierana jest ponadto Funduszami Strukturalnymi, w obrębie wszystkich celów regionalnych oraz w ramach Inicjatyw Wspólnotowych. Ponadto z budżetu Wspólnoty finansowane są specyficzne programy dla wzmocnienia spójności i konkurencyjności, np. regionalne strategie innowacyjne oraz międzyregionalne projekty transferu technologii²⁸⁶.

– prowadzenie polityki edukacyjnej i szkoleniowej – celem nr 3 Polityki regionalnej jest pomoc w adaptacji i modernizacji polityki i systemu edukacji, szkoleń i zatrudnienia. Prowadzony jest Program Leonardo da Vinci (2000-2006), w ramach którego wspierane są międzynarodowe projekty z zakresu kształcenia i szkolenia zawodowego,

– działania na rzecz poprawy stanu infrastruktury – UE rozwija transeuropejskie sieci transportowe, energetyczne oraz telekomunikacyjne oraz wspiera rozwój infrastruktury w regionach peryferyjnych. Polityka rozwoju sieci europejskich oddziałuje w istotnym stopniu na lokalizację produkcji, zmniejsza bowiem koszty transakcyjne działalności gospodarczej i koszty produkcji, to natomiast oznacza możliwości podnoszenia zdolności konkurencyjnych regionu;

– działania na rzecz ochrony środowiska – Fundusze Strukturalne i Fundusz Spójności służą podnoszeniu jakości środowiska i pomocy finansowej w pokrywaniu kosztów ochrony środowiska w regionach słabiej rozwiniętych;

²⁸⁵ Por. również np.: R. Śliwiński: *Dualizm i geneza wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw w Unii Europejskiej*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. T.2, J. Rymarczyk, W. Michalski (red.), PN AE nr 930, Wrocław: AE 2002, s. 355.

²⁸⁶ na podst.: J. Borowiec: *Wspieranie konkurencyjności regionów przez politykę badawczo-rozwojową i innowacyjną Wspólnoty i państw członkowskich*. W: *Polityka budowy regionu konkurencyjnego. Strategie – modele - postęp techniczny*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 2000, s. 74-88.

– rozwój współpracy ponadgranicznej i transnarodowej – działania podejmowane w ramach INTERREG, wzmocnienie partnerstwa na poziomie lokalnym (LEADER, URBAN)

– w Unii Europejskiej podejmuje się także wysiłki na rzecz „usprawnienia” działalności administracji publicznej. Komisja Europejska podjęła w odniesieniu do niej wysiłek upowszechniania zasady ewaluacji prowadzonej przez administrację polityki. Zasada ewaluacji, leżąca u podstaw zarządzania przez rezultaty implikującego ekonomiczną ocenę uzyskanych wyników w celu wyciągania wniosków z przeszłości dla usprawniania aktualnej polityki i kreowania w ten sposób organizacji uczącej się²⁸⁷, przyczynia się pośrednio do podnoszenia konkurencyjności regionów. Ponadto inną ważną zasadą przyczyniającą się do podniesienia efektywności działań (z punktu widzenia problematyki konkurencyjności) jest promowana przez Komisję zasada partnerstwa, zarówno pomiędzy władzami różnych szczebli jak i pomiędzy władzami a sektorem prywatnym.

Także i inne organizacje poprzez swoją działalność w sposób mniej lub bardziej pośredni kształtują czynniki konkurencyjności, przede wszystkim organizacje gospodarcze np.: Światowa Organizacja Handlu, CEFTA, NAFTA. Dzięki nim dokonuje się stopniowa liberalizacja handlu, której korzystnym odbiciem może być wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw.

2.4.2. Poziom centralny (narodowy)

Pierwszym zadaniem władz na poziomie centralnym, mającym na celu podniesienie poziomu i zdolności konkurencyjnych jego regionów, jest tworzenie stabilnego otoczenia makroekonomicznego (niska inflacja, bezrobocie, stabilny wzrost gospodarczy, dobry stan finansów publicznych, stan bilansu płatniczego). Prowadzona polityka makroekonomiczna powinna być przejrzysta i stabilna, gdyż to zapewnia jej wiarygodność, przyciąga inwestorów z zewnątrz i stymuluje rozwój rodzimej przedsiębiorczości.

Podmioty szczebla centralnego mają za zadanie również wspieranie i ulepszanie otoczenia instytucjonalnego, mającego na celu zmniejszenie kosztów transakcyjnych – tj. prawodawstwa na czczele z konstytucją (a w niej jasno określonym prawem własności i wolności), system instytucji publicznych i prywatnych odpowiadających za życie gospodarcze i społeczne, system egzekucji prawa, przejrzystość działań rządowych²⁸⁸. Prowadzenie stabilnej polityki makroekonomicznej oraz wspieranie i ulepszanie szeroko rozumianych instytucji w obecnych uwarunkowaniach zewnętrznych staje się głównym zadaniem państwa w podnoszeniu konkurencyjności kraju i jego

²⁸⁷ I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. wyd. cyt., s. 28.

²⁸⁸ W. Bieńkowski, P. Sadza: wyd. cyt., s. 68.

regionów, co pokazuje doświadczenie – kraje, które od lat stosują taką politykę (USA, Tygrysy Azjatyckie, Irlandia) w rankingach konkurencyjności gospodarczej zajmują najlepsze wyniki.

Polityka podnoszenia konkurencyjności regionów prowadzona przez władze centralne nie powinna kończyć się na tworzeniu stabilnego otoczenia. Pozostaje jednak pytanie o zakres i sposób interwencji w procesy gospodarcze, która nie może zniekształcać konkurencji, lecz ma ją wspomagać. Ingerencja ta z reguły nie powinna polegać na bezpośrednim uczestnictwie w gospodarce, ani na subwencjonowaniu wybranych podmiotów, ani na szczegółowym określaniu kierunków i zadań oraz limitowaniu środków, lecz na tworzeniu warunków do prowadzenia działalności gospodarczej jej stymulowaniu i koordynowaniu²⁸⁹. Taki sposób interwencji dotyczy nie tylko szczebla centralnego, ale i wszystkich pozostałych. Za działania sprzyjające podnoszeniu konkurencyjności uznaje się:

- prowadzenie polityki konkurencyjności zapobiegającej powstawaniu monopolu, ale jednocześnie unikającej rozwiązań (w polityce handlowej), które nadmiernie obciążają krajowe firmy poprzez konkurencję importową,
- kształtowanie sprawnego systemu instytucji finansowych (banki, zakłady ubezpieczeń, towarzystwa emerytalne, instytucje *ventures capital* szczególnie ważne z punktu widzenia celu innowacyjności),
- prowadzenie antycypacyjnej polityki strukturalnej, poszukiwanie i wsparcie dziedzin gwarantujących dynamiczny rozwój w przyszłości – wskazuje się, że istnienie stabilnego otoczenia makroekonomicznego jest warunkiem wstępnym, któremu towarzyszyć powinna aktywna polityka gospodarcza²⁹⁰, stymulująca dostosowania sektorowe i strukturalne w regionach, konieczne ze względu m. in. na szybki postęp technologiczny w świecie. Do aktywnych działań należy także wsparcie sektora MSP, wsparcie innowacji. Aktywna polityka gospodarcza powinna jednak wspierać wolny rynek, uzupełniać go i eliminować jego niedoskonałości, a nie zastępować. Aktywna polityka gospodarcza, ze względu na zróżnicowanie warunków rozwojowych poszczególnych regionów, wykorzystywać może zróżnicowane regionalnie narzędzia, dostosowane od potrzeb i uwarunkowań;
- włączanie w procesy formułowania strategii, planów, koncepcji grona zainteresowanych podmiotów, współdziałanie z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorstwami, umożliwianie, inicjowanie i kreowanie współpracy,
- stymulowanie współpracy władzy publicznej z innymi aktorami sceny regionalnej (izby gospodarcze, agencje i fundacje rozwoju, przedsiębiorstwa),

²⁸⁹ K. Kuciński: wyd. cyt., s. 8.

²⁹⁰ por. np.: M. Klamut, E. Passella: *Konkurencyjność ...* wyd. cyt.

– eliminowanie nadmiernej konkurencji między regionami, stymulowanie tej konkurencji skierowane na uzyskanie efektu synergicznego w skali całej gospodarki, tworzenie warunków dla konkurencji jednostek przestrzennych i eliminowanie cech ułomnego rynku, a więc podejmowanie działań skierowanych na sytuacje, gdy istnieje zagrożenie monopolizacji rynków, gdy istnieje możliwość manipulowania informacją w celu tworzenia korzystnej dla niektórych jednostek asymetrii informacyjnej, gdy istnieje groźba tworzenia korzyści politycznych przez konkurujące podmioty polityki regionalnej i lokalnej, a na poziomie ponadkrajowym także przez poszczególne kraje, gdy występuje groźba szantażu ze strony sektora gospodarczego w celu uzyskania korzyści politycznych oraz gdy nie mogą zadziałać alokacyjne mechanizmy rynkowe długiego okresu (np.: budowa infrastruktury)²⁹¹. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo przeregulowania systemu, mającego na celu ograniczenie nadmiernej konkurencji między regionami. Takie przeregulowanie systemów wspierających rozwój biznesu w USA było rezultatem nadmiernej konkurencji między poszczególnymi stanami i władzami lokalnymi o zewnętrznych inwestorów. Spowodowało to rozwój nie kontrolowanych i stopniowo nakładających się regulacji rządowych, federalnych i lokalnych. Dlatego też postulatem jest, by dokonywać systematycznego przeglądu regulacji prawnych w zakresie ich wpływu na rozwój²⁹²;

– inicjowanie i koordynacja współpracy pomiędzy regionami, również współpracy transgranicznej,

– prowadzenie polityki sprzyjającej powstawaniu klastrów (gron), polityka taka inaczej wygląda w dużych krajach (pośrednie poparcie) inaczej w mniejszych, gdzie szczebel centralny bezpośrednio może angażować się w proces powstawania i rozwijania klastrów. Na przykład poparcie dla rozwoju technologicznego w klastrze telekomunikacyjnym przyczyniło się do tego, że jest to obecnie jedna z podstaw gospodarki fińskiej. Rządy powinny niekiedy wspierać budowę klastrów i skupiać efekty ich działalności ze względu na krytyczną liczbę podobnych lub odpowiadających sobie przedsiębiorstw. Jednocześnie postuluje się, by rola bezpośredniego wsparcia klastrów przez rządy została ograniczona do roli katalizatorów i pośredników. Działania rządu powinny ograniczać się do: po pierwsze pobudzania zmian naukowych między podmiotami działalności w różnych klastrach i dostarczaniu strategicznych informacji w celu zmniejszenia błędów informacyjnych, po drugie do stosowania bezpośredniej interwencji np. w popieraniu sfery B+R, po trzecie do działania jako wymagający klient w obszarze potrzeb publicznych, po czwarte do wzmacniania współpracy między nauką a przemysłem, oraz po piąte do zmniejszania lub usuwania barier legislacyjnych, utrudniających kooperację lub działających jak bariery

²⁹¹ T. Markowski: *Stymulowanie i regulowanie ...* wyd. cyt., s. 37.

²⁹² T. Markowski: *Zarządzanie rozwojem miast*. wyd. cyt., s. 127.

innowacji²⁹³. Zaznaczyć też należy, że polityka budowania klastrów jest polityką niezwykle trudną, a jej kształt zawsze istotnie zależy od uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Dlatego w każdym państwie i w każdym regionie kształtowana powinna być odmiennie;

– podejmowanie działań mających na celu umocnienie kapitału ludzkiego i społecznego (zadania dla władz i organizacji pozarządowych): odpowiednia polityka naukowa, polityka kształcenia w powiązaniu z polityką zatrudnienia, budowa otoczenia instytucjonalnego. W poprzednim podrozdziale uznano, że kapitał ludzki i kapitał społeczny są najważniejszymi czynnikami konkurencyjności regionów. „Słaby zasób kapitału ludzkiego spycha kraje i narody na dolne szczeble łańcuch podziału pracy do sektorów stanowiących swoiste centra kosztów i sprawia, że ludzie pochylają się w znojmym trudzie po nic. W konkretnym przypadku może to oznaczać całkowite zdanie się na bezpośrednie inwestycje rzeczowe z zagranicy i wyprzedaż majątku krajowego między innymi i dlatego, że nie wiadomo co z nim zrobić, albo skąd wziąć środki na jego rozwój – tak jakby generalną zasadą ekonomii było branie skądś środków, a nie wypracowywanie, akumulacja i kontrola nad nimi we własnym zakresie”²⁹⁴. Wypracowywanie, akumulacja i kontrola nad środkami staje się nadrzędnym zadaniem, a realizacja jego odbyć się może jedynie drogą powiększania zasobów kapitału ludzkiego. Działania na rzecz zwiększania kapitału ludzkiego nie mogą być domeną wyłącznie niektórych podmiotów, wszystkie podmioty na wszystkich szczeblach muszą uwzględniać ten cel w swoich działaniach. Jednym z postulatów teorii kapitału ludzkiego jest wolny rynek pracy i wolna na nim konkurencja. Wolny rynek pracy nadaje sens inwestycjom w człowieka, ponieważ otwiera możliwości otrzymywania przychodów z tych inwestycji²⁹⁵. Działania na rzecz powiększania kapitału ludzkiego są jednym z najważniejszych zadań zarówno władz centralnych jak i samorządowych²⁹⁶.

– wsparcie procesów innowacji w gospodarce (zadania nie tylko dla władz na szczeblu centralnym, ale i organizacji pozarządowych) – m. in. tworzenie narodowego systemu innowacji (NSI), polityka podatkowa, prowadzenie polityki naukowo-technicznej, prowadzenie prac badawczo-rozwojowych w dziedzinach podstawowych, inicjowanie tworzenia sieci współpracy sprzyjających powstawaniu innowacji, inicjowanie współpracy krajowych ośrodków innowacji i transferu technologii z ośrodkami zagranicznymi, tworzenie parków technologicznych przy współudziale władz regionalnych. Ważne jest również wspieranie umiejętności nie tylko

²⁹³ E. Passella: *Narodowe systemy innowacyjne*. W: *Współzależność celów sektora bankowego z funkcjami samorządów terytorialnych*. S. Korenika (red.), PN AE nr 883, Wrocław: AE 2000, s. 77.

²⁹⁴ S. R. Domański: *Kapitał ludzki...* wyd. cyt., s. 39.

²⁹⁵ Tamże, s. 41.

²⁹⁶ To właśnie nakłady na rozwój kapitału ludzkiego uznawane są za jeden z ważniejszych czynników sukcesu Irlandii. Przez szereg lat sumy z Europejskiego Funduszu Społecznego na rzecz Irlandii (a więc na edukację, kształcenie ustawiczne, przekwalifikowywanie się) były wyższe niż sumy pochodzące z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (czyli fundusze m. in. przeznaczone na

generowania innowacji, ale również absorbowania innowacji powstałych na zewnątrz. Ponadto nie należy zapominać o jeszcze jednej istotnej kwestii związanej z innowacjami: z ich negatywnymi skutkami. Polityka innowacji powinna łagodzić negatywne skutki, by nie doprowadzić do oporu społeczeństwa wobec zmian w przyszłości. Polityka na rzecz podnoszenia innowacyjności gospodarki jest częścią ogólnej polityki gospodarczej i znajduje swoje odzwierciedlenie w wielu dziedzinach tej polityki, np. w polityce przemysłowej, rolnej, strukturalnej, rozwoju infrastruktury, ochrony środowiska, nauko-technicznej itd., (podobnie polityka regionalna przejawia się w przestrzennie zróżnicowanych podejściach różnych polityk sektorowych), dlatego kształtowanie innych czynników konkurencyjności (np. rozwój zasobów ludzkich, rozwój infrastruktury) z jednej strony sprzyja podnoszeniu innowacyjności, z drugiej działania nakierowane na podniesienie innowacyjności stymulują konkurencyjność. Obserwowane jest tu wzajemne przenikanie się działań i sprzężenia zwrotne między nimi, będące zarazem wyrazem wzajemnego powiązania i oddziaływania na siebie czynników konkurencyjności. Istnieje ścisła zależność pomiędzy innowacyjnością procesów w regionie, a jego konkurencyjnością. W zasadzie wszelkie działania ukierunkowane na tworzenie klimatu sprzyjającego podnoszeniu innowacyjności są działaniami stymulującymi konkurencyjność.

– działania na rzecz tworzenia nie tylko warunków do pojawiania się nowych rozwiązań, innowacji, ale także warunków, które umożliwią dyfuzję innowacji z centrum do obszarów peryferyjnych, konieczne jest powstanie odpowiednich struktur organizacyjnych, prawnych, ekonomicznych i przestrzennych sprzyjających dyfuzji innowacji. Dokonując działań na rzecz podnoszenia innowacyjności kierować należy się kilkoma wskazówkami²⁹⁷:

1. innowacje uzależnione są nie tylko od technologicznego *know-how*, ważna jest również wiedza ekonomiczna i ogólny poziom wykształcenia społeczno-ekonomicznego;
2. innowacje są interakcyjne i mają interdyscyplinarny charakter, dlatego należy tworzyć infrastrukturę ułatwiającą przepływ informacji, budować powiązania między różnymi lokalnymi jednostkami gospodarczymi i powoływać instytucje wspierające rozwój takich kontaktów na szczeblu lokalnym, tworzyć infrastrukturę prawną umożliwiającą współpracę naukowców z różnych ośrodków w interdyscyplinarnych zespołach;
3. innowacje są umiejscowione, dlatego niezbędne jest wykształcenie odpowiedniego terytorialnego układu umożliwiającego równomierny przepływ nowych technologii,
4. innowacje mają wymiar społeczny, naruszają stare wzorce produkcji i konsumpcji, dlatego należy budować pozytywną opinię i atmosferę proinnowacyjną w środowisku lokalnym;

infrastrukturę ciężką, ochronę środowiska). (L. Jesień: *Problemy i sukcesy krajów UE w realizacji polityki strukturalnej*. "Samorząd Terytorialny" 2002 nr 3, s. 42).

²⁹⁷ T. Markowski, T. Marszał: wyd. cyt., s. 39-40.

5. innowacje są powiązane z rozwojem kulturowym, czynnik tradycji i kultury może wpływać stymulująco lub hamująco na rozwój regionu, pozytywnie na wzrost konkurencyjności regionu działa oparcie nowych innowacyjnych rodzajów produkcji na tradycjach istniejących w regionie, a radykalne zmiany mogą napotkać istotne bariery;
6. innowacje są ryzykowne i kosztowne dlatego tak ważne jest wsparcie ze strony instytucji finansowych i władz.

Pod uwagę należy brać także warunki w jakich tworzone są innowacje, a przede wszystkim globalizację, dlatego narodowa polityka innowacyjna prowadzona być powinna – ze względu na globalizację – pod kątem zwiększenia elastyczności gospodarki i społeczeństwa, doskonalenia zdolności zbierania, ocenienia i stosowania globalnie dostępnej wiedzy i technologii. Zadaniem państwa stają się działania na rzecz doskonalenia wewnętrznej bazy B+R i umacniania powiązań narodowego systemu innowacji z zagranicą, aby osiągnąć łatwość wykorzystywania wyników badań niezależnie od miejsca ich prowadzenia²⁹⁸.

Często postulując wzrost innowacyjności gospodarki stwierdza się, że zadaniem władz na poziomie centralnym, regionalnym, a także lokalnym jest inicjowanie tworzenia i stymulowanie rozwoju technopolii. Formułując takie postulaty, należy mieć na uwadze, że istnieje duże niebezpieczeństwo niepowodzenia takiego zadania. Istnieje cały szereg warunków koniecznych, by tworzenie technopolii zakończyło się powodzeniem²⁹⁹. Do najważniejszych zaliczyć należy: obecność wyspecjalizowanych laboratoriów badawczych na światowym poziomie (nie wystarcza tu obecność uniwersytetu), istnienie trwałej praktyki badawczej w dobrze "trafionych" dziedzinach (stworzenie takiej praktyki trwać może ponad dziesięć lat), obecność konsekwentnych inwestycji publicznych zarówno w postaci finansowania badań jak i wyposażenia w nowoczesny sprzęt, lokalne otoczenie sprzyjające organizacji produkcji intelektualnej (zgromadzenie tylko działalności high-tech nie jest wystarczające). Technopolie są szczególną formą środowiska innowacyjnego i w rzeczywistości niewiele terytoriów może pretendować do rozwoju ukierunkowanego na produkcję wiedzy i kreację technologiczną³⁰⁰.

– wspieranie MSP – prócz odpowiedniej polityki makroekonomicznej, strukturalnej, przemysłowej, podatkowej, ważne jest także inicjowanie tworzenia instytucji otoczenia biznesu, oddziaływanie na postawy społeczeństwa wobec przedsiębiorczości, wsparcie finansowe, pomoc innowacyjna z jednoczesną promocją konkurencyjności;

²⁹⁸ M. A. Weresa: *Polityka innowacyjna wobec globalizacji - wnioski dla Polski*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. wyd. cyt., s. 390.

²⁹⁹ na podst.: B. Gruchman, I. Pietrzyk: *Regionalne aspekty wspierania postępu technicznego w świetle doświadczeń krajów OECD*. W: *Wzrost konkurencyjności regionów*. T. Markowski (red.), Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

³⁰⁰ Innowacja nakierowana na kreację technologiczną reprezentuje zaledwie ok. 20% innowacji technologicznych, przeważająca ich część jest efektem potrzeb rynku, a nie bezpośrednich relacji z nauką. (M. Amendola, J-L. Gaffard: *La dynamique économique de l'innovation*, *Economica*, Paryż 1988, za: B. Gruchman, I. Pietrzyk: wyd. cyt.).

– budowa infrastruktury technicznej i społecznej – budowa infrastruktury o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym (autostrady, niektóre drogi ekspresowe, linie kolejowe, niektóre porty lotnicze i morskie, przejścia graniczne;

– budowa przyjaznego dla inwestorów zagranicznych klimatu (jakość i stabilność prawa, jakość rządów, kształtowanie postaw społecznych, itp.), a jednocześnie prowadzenie odpowiedniej polityki selektywnej wobec napływu BIZ (eliminacja zagrożeń płynących z ich strony), nie wolno dopuścić do uzależnienia gospodarki od kapitału zagranicznego;

– prowadzenie polityki przestrzennej mającej na celu włączenie polskich miast do sieci europejskich metropolii (np.: poprzez włączenie miast do sieci europejskich autostrad, szybkich kolei)

– rozwój i konkurencyjność regionu i kraju zależy w coraz większym stopniu od osiągnięć metropolii, które stają się węzłami globalnych połączeń sieci³⁰¹, z drugiej strony polityka ta jednocześnie powinna polegać na podejmowaniu kroków sprzyjających dyfuzji procesów rozwojowych na otoczenie metropolii,

– prowadzenie odpowiedniej polityki wobec kwestii zróżnicowań międzyregionalnych – inne działania należy podejmować w regionach dobrze rozwiniętych, inne natomiast w regionach peryferyjnych, inne w zmarginalizowanych, nie wolno jednak dopuścić do sytuacji wspierania tylko silnych regionów i oczekiwania na rezultaty wygrywania przez nie konkurencji, które pozwolą w dalszej kolejności na wsparcie regionów słabszych. Wszędzie natomiast należy unikać podejmowania działań, które podtrzymują bierność regionów;

– prowadzenie polityki rozwoju gospodarczego w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju – polityka wspierania konkurencji regionów nie może doprowadzić do nadmiernej eksploatacji środowiska czy utraty unikatowych zasobów. Idea podnoszenia konkurencyjności regionu w długim okresie jest zgodna z zasadą trwałego i zrównoważonego rozwoju. Aspekty środowiskowe, aspekty jakości życia mają coraz większe znaczenie dla poziomu i zdolności konkurencyjnej jednostki przestrzennej, a pojmowanie konkurencyjności terytorium tylko i wyłącznie w kategoriach efektywności ekonomicznej rozpatrywanej w krótkim okresie jest pojęciem błędnym. W okresie dłuższym konkurencyjność, a także wysoka efektywność działań wymaga bardziej działań prowadzonych także z myślą o przyszłości. Zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju kształtowana powinna być struktura gospodarcza regionów, nie tylko w układzie rodzajowym, ale także w układzie przestrzennym, preferować zgodnie z nią powinno się rozwój małych i średnich miast. Aglomeracje powinny rozwijać się przede wszystkim jakościowo;

³⁰¹ B. Jałowiecki: *Polskie metropolie w średniookresowej strategii rozwoju regionalnego*. Biuletyn KPZK PAN z. 191. Warszawa 2000, s. 191-192.

– podejmowanie działań sprzyjających budowie umiejętności absorpcji środków UE (sprawność administracji), sprawna koordynacja poszczególnych funduszy UE. Wyróżnia się przy tym dwa wymiary zdolności absorpcyjnej³⁰²: wymiar administracyjny i wymiar strukturalny. Na pierwszy wymiar składa się wiedza i umiejętności kadr administracyjnych, sprawność agencji zarządzających i płatniczych, przejrzystość i przestrzeganie procedur, dostępność krajowych środków finansowych oraz skuteczność kontroli i monitoringu, zaś na wymiar strukturalny składają się: klarowność celów polityki strukturalnej, jakość układu instytucjonalnego prowadzenia polityki, skuteczność instrumentów polityki strukturalnej, efektywność przedsięwzięć publicznych oraz poziom przedsiębiorczości;

– doskonalenie kadr administracji rządowej i samorządowej – rola władz w kształtowaniu konkurencyjności regionu jest nie do przecenienia, dlatego działania nastawione na doskonalenie kadr administracji rządowej i samorządowej jest niezwykle istotne. W literaturze³⁰³ zwraca się uwagę, że władze powinny: aktywizować społeczność lokalną, przekazywać część uprawnień w ręce społeczności lokalnej, wprowadzać zasady konkurencji do systemu świadczenia usług, kierować się poczuciem misji, być zorientowane na wyniki, zaspokajać potrzeby klienta, odznaczać się przedsiębiorczością, być przewidujące (profilaktyka zamiast interwencji), być zdecentralizowane (zastępowanie struktury hierarchicznej pracą zespołową i współdziałaniem) oraz powinny być nastawione prorynkowo, czyli wspomagać zmiany poprzez rynek. „Nowoczesna administracja nie może zaniedbywać tak ważnej sfery jak przekonywanie i komunikowanie się ze społecznością. Jej powinnością winno być okazywanie raczej mądrości i demokratyzmu władzy, a nie swojej mocy”³⁰⁴.

– budowa i doskonalenie układu instytucjonalnego polityki regionalnej w aspekcie wydajności, sprawności i wpływu na rozwój oraz konkurencyjność regionów, w tym m. in. odpowiednia dekoncentracja i decentralizacja dochodów publicznych skorelowana z podziałem zadań i odpowiedzialności poszczególnych szczebli władzy, system finansów publicznych sprzyjając powinien tworzeniu inicjatywy przez jednostki samorządu terytorialnego,

– prowadzenie polityki kulturalnej promującej dziedzictwo narodowe i regionalne poza granicami kraju.

³⁰² J. Hausner: *Polityka strukturalna i fundusze przedakcesyjne - perspektywa unijna*. W: *Znaczenie funduszy pomocowych Unii Europejskiej dla Polski*. Warszawa: SGH 2000.

³⁰³ D. Osborne, T. Gaebler: *Rządzić inaczej. Jak duch przedsiębiorczości przenika i przekształca administrację publiczną*. Poznań: Media Rodzina of Poznań 1992.

2.4.3. Poziom regionalny

Znaczna część zadań przedstawionych dla poziomu centralnego realizowana jest we współpracy z podmiotów poziomu regionalnego i lokalnego. Zadaniem takim jest m.in. kształtowanie innowacyjności w regionie. Podmioty szczebla regionalnego (władze samorządowe, organizacje pozarządowe) podejmować powinny działania na rzecz powstania regionalnego centrum transferu technologii, a następnie stworzenia regionalnego systemu innowacji, ich zadaniem jest inicjowanie powstawania podmiotów działających na rzecz tworzenia innowacji, budowa sieci współzależności i powiązań w regionie między instytucjami. Zadaniem podmiotów szczebla regionalnego są także: współpraca z innymi regionami krajowymi i regionami innych państw, np. w celu kooperacji w dziedzinie badań i nauki, wymiany doświadczeń, współpraca z organizacjami międzynarodowymi, tworzenie sprzyjających warunków dla napływu pożądanego struktury i wielkości BIZ z prowadzoną jednocześnie polityką wobec nich (wykorzystanie BIZ do podniesienia konkurencyjności regionu, a nie uzależnienie regionu od nich), a w ramach tego zadania np.: prowadzenie odpowiedniej polityki informacyjnej, wzmocnienie potencjału metropolitalnego największych miast i włączenie ich do sieci światowej sieci miast (promocja miast, odnowa i przebudowa dzielnic śródmiejskich, polepszenie jakości przestrzeni i estetyki miasta). W sytuacji Polski zadaniem władz regionalnych jest również przeprowadzenie procesów integracji społeczno-ekonomicznej, funkcjonalnej i technicznej, obszarów współtworzących nowe województwa³⁰⁵. Zwiększenie konkurencyjności wymaga także właściwej polityki strukturalnej, w tym kształtowania struktury bazy ekonomicznej regionu. Również na poziomie regionalnym ważne jest podejmowanie działań sprzyjających budowie umiejętności absorpcji środków UE (sprawność administracji) i doskonalenie kadr.

Władze regionalne we współpracy z różnymi organizacjami i samorządem lokalnym prowadzić powinny łączyć politykę skierowaną na tworzenie powiązań sieciowych w regionie, na wywoływanie współpracy oraz eliminowanie konkurencji o charakterze dywersyjnym, tworzenie solidarności terytorialnej³⁰⁶ z polityką antymonopolową, tworzącą odpowiednie warunki dla konkurencji.

Wśród wielu innych sposobów podnoszenia konkurencyjności regionu z poziomu regionalnego wymienić można także: działania na rzecz podnoszenia kwalifikacji siły roboczej i dostosowywania ich do aktualnych i przyszłych warunków społeczno-gospodarczych, działania na rzecz edukacji, głównie szkolnictwa wyższego, wspomaganie badań naukowych, budowę

³⁰⁴ J. Golinowski: wyd. cyt., s. 238.

³⁰⁵ A. Klasik: *Proaktywna rola ...* wyd. cyt., s. 18.

³⁰⁶ T. Markowski: *Konkurencyjność i współpraca ...* wyd. cyt., s. 44.

infrastruktury materialnej o znaczeniu regionalnym, współpracę z podmiotami szczebla centralnego w zakresie budowy infrastruktury o znaczeniu ponadregionalnym, stymulowanie rozwoju infrastruktury instytucjonalnej (otoczenia instytucjonalnego), prowadzenie odpowiedniej polityki kulturalnej – dbałość o zachowanie regionalnej specyfiki kulturowej, promocję kultury regionalnej na forum krajowym i międzynarodowym, wspomaganie regionalnego kapitału społecznego rozumianego jako ogół spontanicznie utworzonych grup celowych i stowarzyszeń o dowolnym charakterze³⁰⁷, prowadzenie marketingu terytorialnego, promocję i kształtowanie wizerunku regionu, w tym m. in. wypracowanie regionalnej strategii rozwoju.

2.4.4. Poziom lokalny

Podmioty na poziomie lokalnym podejmują działania na rzecz zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej gminy (powiatu), przy czym działania te nie mogą być nastawione tylko na przyciąganie inwestorów z zewnątrz (w tym z zagranicy), ale także na wykorzystanie ich działalności na potrzeby podnoszenia konkurencyjności terytorium (stymulowanie przemian strukturalnych, zwiększanie innowacyjności, przeciwdziałanie negatywnym skutkom inwestycji, zapobieganie żywołości BIZ). Podmioty szczebla lokalnego oddziaływać mogą na czynniki lokalizacji w celu przyciągnięcia inwestorów, poprzez np. politykę podatkową i opłatami. Równie ważnym zadaniem podmiotów szczebla lokalnego jest stymulowanie aktywności gospodarczej społeczności lokalnej i stymulowanie rozwoju otoczenia biznesu.

Do innych zadań wykonywanych na szczeblu lokalnym ważnych z punktu widzenia konkurencyjności, należą: działania na rzecz współpracy między przedsiębiorstwami a ośrodkami badawczymi i uczelniami wyższymi, działania na rzecz identyfikacji potencjalnych lokalnych systemów produkcyjnych oraz stymulowanie współpracy firm działających w pokrewnych dziedzinach wytwórczości i usług, współpraca z innymi jednostkami poziomu lokalnego (np.: w celu promocji obszaru za granicą) i organizacjami pozarządowymi i międzynarodowymi, łagodzenie konfliktów (np.: między społecznością zamieszkującą gminę a inwestorami oraz władzą lokalną). Do zadań władz lokalnych w kontekście zwiększania konkurencyjności regionu należy także budowa infrastruktury o znaczeniu lokalnym (głównie infrastruktura komunalna – transportu miejskiego, oczyszczalnie ścieków, składowanie i utylizacja odpadów, sieci wodne, energetyczne, lokalne drogi), współpraca z podmiotami szczebla regionalnego i centralnego w zakresie budowy infrastruktury o znaczeniu ponadlokalnym. Istotna jest także właściwa

³⁰⁷ G. Gorzelak, B. Jałowiecki: *Strategie polskich regionów ...* wyd. cyt., s. 59.

gospodarka nieruchomościami, gospodarowanie gruntami powinno być szczególnie racjonalne, gdyż przynosi długotrwałe efekty, a błędne decyzje w tym zakresie mogą na dłuższy okres pozbawić gminę możliwości i szans rozwojowych, niezbędna jest tu także kontrola i nadzór nad przekształceniami przestrzeni. Istotne jest nie tylko planowanie przestrzenne, ale także to, że w miarę potrzeby działalność związana z przekształceniami przestrzeni powinna być korygowana, ograniczana lub nawet zakazywana³⁰⁸.

Na poziomie lokalnym następować powinno kształtowanie świadomości ekologicznej, wspieranie przedsięwzięć ekologicznych, działania na rzecz rekultywacji terenów, ochrony środowiska itp. Ponadto na tym poziomie oczekuje się kreowania warunków wypoczynku i rekreacji, promocji obszaru, przełamywania niekorzystnych stereotypów, prowadzenia marketingu wewnętrznego, a w tym wciągnięcia społeczności lokalnej i lokalnych organizacji pozarządowych w proces budowy i realizacji strategii, pozyskiwania funduszy na rozwój z instytucji krajowych i europejskich, prowadzenia zadań związanych w edukacją publiczną.

2.4.5. Poziom mikro

Ponieważ w podrozdziale 1.4. wskazano, że podmiotami kształtującym konkurencyjność regionu są przedsiębiorstwa, również one mają do spełnienia swoją rolę w podnoszeniu konkurencyjności. Konkurencyjność regionu zależeć będzie od podejmowania przez nie badań, wprowadzanie postępu technicznego, wprowadzanie innowacji produktowych, technologicznych, organizacyjnych. Konkurencyjność regionu zależeć będzie od współpracy przedsiębiorstw z innymi firmami, z instytucjami otoczenia biznesu, od czynnego uczestnictwa w zrzeszeniach, stowarzyszeniach na rzecz rozwoju biznesu, na rzecz rozwoju regionu itp. Efektywne zarządzanie przedsiębiorstwem, włączenie się do procesu formułowania przez państwo polityki innowacyjnej, polityki przemysłowej, polityki wobec MSP, regulowania rynku pracy, podnoszenie kultury pracy, poszanowanie zasad etyki biznesu to tylko niektóre czynniki konkurencyjności regionu, które kształtowane są na poziomie mikro.

Podmiotami na poziomie mikro, które w sposób szczególny kształtują konkurencyjność regionu są koncerny transnarodowe (KTN). To one w znacznej mierze kształtują konkurencyjność jednostek przestrzennych, często poprzez wymuszanie na władzach samorządowych i rządowych określonych zachowań i decyzji. Kształtują także dość intensywnie otoczenie w którym działają, poprzez powodowanie rozwoju firm kooperujących, poprzez zwiększanie konkurencji na rynku,

³⁰⁸ W. Budner: *Lokalizacja przedsiębiorstw*. Poznań: AE 2000, s. 137 i nast.

poprzez zmuszenie kooperantów i konkurentów do działań innowacyjnych, ale czasami także osłabiają w dłuższym okresie mechanizmy konkurencji poprzez to, że stają się monopolistami. W związku z tym poszczególne KTN kształtują konkurencyjność na poziomie mikro, jednak także na wszystkich innych poziomach od lokalnego poczynając, a na globalnym kończąc.

Wymienione powyżej zadania podzielić możemy na zadania o różnym charakterze: kompleksowe (złożone) i jednorodne (proste), albo horyzontalne i rodzajowe. Np.: kompleksowym (złożonym, horyzontalnym) zadaniem jest np.: podnoszenie innowacyjności czy podniesienie atrakcyjności, zadaniem rodzajowym jest natomiast rozwój infrastruktury, kapitału ludzkiego, rozwój MSP. Miedzy tymi zadaniami istnieją ściśle zależności, tzn.: zadania jednorodne składają się na kompleksowe. Jednak wydaje się, że zadania kompleksowe nie są prostą sumą jednorodnych, polityka np.: zwiększania innowacyjności ma za zadanie ponadto umiejętnie łączyć i koordynować poszczególne elementy, sterować nimi i wykorzystywać je do maksymalizacji celu nadrzędnego, podobnie polityka zwiększania atrakcyjności.

Rozdział 3

Kształtowanie konkurencyjności regionów na obszarze Unii Europejskiej

3.1. Proces narastania konkurencyjności regionów na obszarze UE

Polityka regionalna Unii Europejskiej jest drugą – po wspólnej polityce rolnej – co do znaczenia pozycją wydatków budżetowych. Od samego początku istnienia polityki regionalnej UE przedmiotem jej działań było zmniejszanie istniejących różnic między regionami i likwidacja zacofania regionów. Wprawdzie pierwotne rzeczywiste przesłanki wprowadzenia wspólnej polityki regionalnej były dalekie od wyrażanych w dokumentach³⁰⁹, jednak w przeciągu kilku dekad dużo się w tej kwestii zmieniło. Wzmacniana spójność społeczno-gospodarcza traktowana jest jako podstawa wszechstronnego i harmonijnego rozwoju. Wyrównywaniu zróżnicowań w rozwoju nadawana jest coraz większa waga, a obszary o niskim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego pozostają podstawowym przedmiotem koncentracji działań. Traktat z Maastricht stanowi, że polityka regionalna ma pełnić rolę priorytetowego instrumentu kształtowania spójności całej Wspólnoty. Jednocześnie kształt polityki regionalnej ewoluował od wyrównywania efektów rozwoju³¹⁰ do wyrównywania szans rozwoju, czyli w kierunku zwiększania konkurencyjności regionów.

Jak już wspomniano w rozdziale pierwszym już w latach osiemdziesiątych Unia Europejska podjęła ocenę regionalnych aspektów konkurencyjności. Wynikiem tych prac stały się publikacje dotyczące regionalnych aspektów zjawisk kohezji i konkurencyjności. Ukazało się sześć takich raportów, ostatni z 1999 roku. W piątym raporcie z 1994 roku, w drugiej jego części,

³⁰⁹ Początki polityki regionalnej UE związane były z sytuacją Wielkiej Brytanii, która przystępując do Wspólnot bez środków wypłacanych w ramach tej polityki wpłacałaby więcej do budżetu UE niż z niego otrzymywała. W latach osiemdziesiątych znaczące zwiększenie środków przeznaczanych na politykę regionalną było z kolei "zapłatą" południowym państwom UE za ich zgodę na wprowadzenie jednolitego rynku europejskiego. (K. Głębocki: *Europa Regionów - rzeczywistość czy nie zrealizowana idea?* "Samorząd Terytorialny" 2001 nr 7-8, s. 80.)

³¹⁰ U podstaw powstania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego legło założenie, że będzie on pełnił wyłącznie funkcje redystrybucyjne. Państwa otrzymywały subwencje w zależności od wielkości ich wkładu do budżetu wspólnotowego. (P. Oiechnowicz: *Ewolucja polityki regionalnej i spójności Unii Europejskiej*. "Studia nad rozwojem Dolnego Śląska" 2001 nr 1, s. 27.)

scharakteryzowano czynniki oddziałujące na regionalną konkurencyjność. Zgodnie z raportem cztery zagadnienia uznaje się za kluczowe, są nimi: infrastruktura i wyposażenie w kapitał ludzki, bezpośrednie inwestycje zagraniczne, rola badań naukowych i rozwoju technologicznego w regionach oraz nowy charakter sytuacji obszarów peryferyjnych. Różnice w wyposażeniu regionów w infrastrukturę i kapitał ludzki uznawane są za podstawowe czynniki kształtujące ich konkurencyjność, dlatego też jednym z priorytetów polityki makroekonomicznej UE jest rozwijanie transeuropejskich sieci transportowych, energetycznych i telekomunikacyjnych oraz wspieranie rozwoju infrastruktury w regionach peryferyjnych. Szczególną rolę odgrywa tu Fundusz Spójności. W szóstym raporcie periodycznym kontynuowano problematykę konkurencyjności regionów. W drugim rozdziale tego raportu podjęto próbę zdefiniowania pojęcia konkurencyjności przy położeniu nacisku nie tyle na czynniki ją determinujące, a na jej rezultaty i mierniki w odniesieniu do regionów. Konkurencyjność w raporcie rozumiana jest jako "zdolność przedsiębiorstw, przemysłu, regionów, krajów i ponadnarodowych obszarów geograficznych, wystawionych na konkurencję międzynarodową, do osiągania relatywnie wysokiego poziomu dochodów i zatrudnienia". W raporcie zaznaczono, że konkurencyjność nie może być kojarzona z grą o "sumie zerowej", oznaczającą poprawianie sytuacji jednych regionów kosztem innych, gdyż w praktyce zwiększanie konkurencyjności regionalnej oznacza uzyskiwanie wzajemnych korzyści³¹¹.

W 1998 roku powstało w UE niepublikowane opracowanie na potrzeby Komisji Europejskiej, którego celem było zidentyfikowanie najbardziej istotnych czynników konkurencyjności regionów i skonstruowanie dla każdego z nich właściwego miernika³¹². W opracowaniu tym wskazano na następujące czynniki: nowoczesną strukturę działalności gospodarczej, innowacyjność, dostępność regionu i kwalifikacje siły roboczej.

W UE opracowywane są także raporty w sprawie spójności gospodarczej i społecznej. Powstały dwa takie raporty pierwszy w 1996 roku, drugi w 2001. W Pierwszym raporcie na temat społecznej i gospodarczej spójności³¹³ podkreślone zostało, że zróżnicowania powinny być likwidowane na drodze umacniania efektywności rozwoju europejskiej gospodarki oraz na drodze podniesienia poziomu konkurencyjności gospodarki w regionach szczególnie słabszych. W raporcie tym definiuje się pojęcie rozwoju w "duchu kohezji". Jest nim rozwój harmonijny dążący do redukcji dużych dysparytetów między różnymi regionami. Jednocześnie zaznacza się, że dysparytety te powinny być likwidowane na drodze umacniania efektywności rozwoju

³¹¹ na podst.: I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. wyd. cyt., s. 20; J. Szlachta: *Problemy konkurencyjności regionów w Unii Europejskiej*. W: *Wzrost konkurencyjności regionów*. Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996, s. 2-3.

³¹² D. Pinelli: *Regional Competitiveness Indicators*. 1998. za: I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów ...* wyd. cyt., s. 23.

³¹³ *First Report on Economic and Social Cohesion*. European Commission, Luxemburg 1996. za: M. Klamut: *Polityka gospodarcza a konwergencja regionów w Unii Europejskiej*. "Gospodarka Narodowa" 1999 nr 3, s. 94.

europejskiej gospodarki, podnoszenia dochodów podstawowych poprzez osiągnięcie wyższego wzrostu PKB, tworzenie warunków do wzrostu zatrudnienia oraz podniesienie poziomu konkurencyjności gospodarki, szczególnie w słabszych regionach³¹⁴. W drugim raporcie Komisja Europejska podjęła próbę wskazania czynników wspierających rozwój społeczno-gospodarczy regionów UE oraz eliminujących różnice w poziomie tego rozwoju. Do czynników tych zaliczone zostały: produktywność, konkurencyjność oraz funkcjonowanie gospodarki, demografia i migracja, inwestycje, infrastruktura, rozwój zasobów ludzkich, innowacje oraz badania i rozwój technologiczny i gospodarka oparta na wiedzy³¹⁵. Różnice w konkurencyjności gospodarek i "wyposażeniu" regionów w czynniki konkurencyjności uznane w ten sposób zostały za przyczyny występowania różnic w rozwoju. Podjęta polityka dążenia do spójności społeczno-gospodarczej będzie zatem zarazem polityką podnoszenia konkurencyjności poszczególnych regionów.

Koncepcja polityki regionalnej krajów Europy Zachodniej na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmieniła się radykalnie. Zmieniało się również podejście do wspólnej polityki regionalnej UE, od prób koordynacji i wspierania scentralizowanych polityk narodowych do wspólnotowej polityki regionalnej, ukierunkowanej od połowy lat osiemdziesiątych na mobilizowanie potencjału endogenicznego w regionach, wzmacnianie roli i współpracy niższych poziomów władz publicznych, promowanie partnerstwa publiczno-prywatnego oraz innowacyjności MSP³¹⁶.

Przez 30 lat po drugiej wojnie światowej koncepcje keynesowskie w mniejszym lub większym stopniu wyznaczały kształt polityki gospodarczej, a w tym polityki regionalnej. Zadanie państwa, jedyne wówczas podmiotu polityki regionalnej, polegało na podejmowaniu działań mających na celu wyrównywanie dysproporcji w rozwoju przestrzennym kraju za pośrednictwem redystrybucji środków budżetowych w przekroju międzyregionalnym. Państwo finansowało inwestycje infrastrukturalne w regionach opóźnionych w rozwoju, podejmowało się budowy na obszarach zacofanych wielkich kompleksów przemysłowych lub kierowało do tych obszarów – za pośrednictwem przyznawanych ulg i bezpośredniej pomocy finansowej – prywatnych inwestorów oraz finansowało deglomerację czynną dużych ośrodków przemysłowych. Najważniejszymi narzędziami tej polityki były dotacje, subwencje z budżetu państwa, ulgi fiskalne i wydatki państwa na infrastrukturę inwestycje produkcyjne. W latach siedemdziesiątych doszło do przeformułowania polityki regionalnej z wielu powodów: realizowana wcześniej nie przyniosła spodziewanych rezultatów, zmniejszyły się możliwości finansowe państwa oraz zmieniły się uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne – liberalizacja polityki gospodarczej, decentralizacja administracyjna, globalizacja, przyspieszenie postępu

³¹⁴ Tamże, s. 25.

³¹⁵ H. Jahns, E. Sajdlowska-Martini: *Rozwój regionów UE na podstawie Drugiego raportu w sprawie spójności gospodarczej i społecznej*. "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 9, s. 50.

³¹⁶ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony ...* wyd. cyt., s. 61.

technologicznego, rozwój powiązań sieciowych, zwiększenie stabilności i elastyczności MSP. Ponadto zaobserwowano, że równoległe ze schyłkiem starych, dobrze prosperujących regionów przemysłowych, wysoką dynamikę gospodarczą wykazywać zaczęły tradycyjnie słabsze regiony peryferyjne, co świadczyło o istnieniu w tych regionach endogenicznych czynników rozwoju³¹⁷.

Przeformułowaniu uległy cele polityki regionalnej. Obecnie w polityce regionalnej dąży się do pogodzenia redukcji dysproporcji przestrzennych rozwoju (co jest czynnikiem sprzyjającym wzrostowi) z promocją wzrostu i zwiększeniem konkurencyjności regionów. Zmieniło się także samo rozumienie dysproporcji, które nabrało szerszego znaczenia i oznacza nie tylko nierówności w dochodach i stopie bezrobocia, ale także nierówności w wyposażeniu w infrastrukturę, w stanie środowiska naturalnego, dostępie do kapitału, edukacji czy usług dla przedsiębiorstw. Chodzi obecnie o wyrównywanie właśnie nierówności w elementach otoczenia (środowiska), w jakich działają przedsiębiorcy, by stworzyć im równe szanse funkcjonowania³¹⁸.

Wraz ze zmianą celów polityki regionalnej nastąpiła także zmiana podmiotów i stosowanych narzędzi. Ważnym partnerem państwa stał się samorząd terytorialny. Ma to związek także z nowym podejściem do rozwoju opartym o mobilizowanie endogenicznego potencjału w regionach. Rozwój lokalny³¹⁹ jest bazującym na endogenicznych zasobach, sposobem generowania dynamiki rozwoju. Rozwój lokalny jest strategią (metodą) rozwoju regionalnego, jest sposobem podejścia do rozwoju, to "postawy i zachowania oznaczające gotowość do »wzięcia w swoje ręce odpowiedzialności za swój los« i angażujące ogół wspólnoty lokalnej³²⁰. Takie postawy świadczą o podjęciu walki przez społeczności zamieszkujące region, a motywacją tych społeczności jest wygrywanie konkurencji, a tym samym wysokiego poziomu życia.

Reorientacja najważniejszych kierunków polityki rozwoju regionalnego jest wynikiem także zmiany jej uwarunkowań. Tradycyjny kierunek tej polityki tzn. inwestycje w infrastrukturę, stracił na znaczeniu wskutek zrealizowania podstawowej infrastruktury technicznej, a nawet informacyjnej we wszystkich częściach państw, nawet peryferyjnych i najbiedniejszych. Jednocześnie inwestycje w najnowocześniejszych sektorach infrastruktury mogą być – dzięki wysokiej efektywności ekonomicznej – podejmowane na podstawie przesłanek rynkowych przez kapitał prywatny. Drugi ważny tradycyjny kierunek polityki rozwoju regionalnego, jakim było wspieranie inwestycji produkcyjnych, również stracił na znaczeniu. Bezzwrotne dotacje, kredyty oprocentowane poniżej stopy rynkowej zorientowane na mobilne przestrzennie przedsięwzięcia zostały poddane krytyce, gdyż przywileje oferowane przez poszczególne państwa i regiony prowadziły do częstej realokacji produkcji przez korporacje ponadnarodowe wywołując

³¹⁷ Tamże, s. 16-18.

³¹⁸ Tamże, s. 20.

³¹⁹ W sensie »oddolny« a nie »w skali lokalnej«, w jakim to właśnie był używany wcześniej.

³²⁰ J. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony...* wyd. cyt. s. 32.

załamania gospodarek wielu regionów. Na znaczeniu zyskało natomiast wspieranie rozwoju środowiska biznesowego, czyli rozwijanie w układzie regionalnym innowacyjności i technologii, szkoleń, edukacji, sektora informacji i usług konsultacyjno-doradczych, mające na celu rozwój kapitału ludzkiego. Takie działania umożliwiają relatywnie niskim kosztem uzyskać poprawę efektywności funkcjonowania kapitału prywatnego w regionie³²¹.

Inną istotną zmianą w sposobie organizacji i prowadzenia polityki rozwoju regionalnego jest zmiana relacji między polityką inter- i intraregionalną. Druga z wymienionych polityk stopniowo staje się podstawowym polem działalności interwencyjnej w poszczególnych krajach świata, na co duży wpływ ma stosowana coraz powszechniej zasada subsydiarności. Polityka rozwoju regionalnego staje się ponadto polityką coraz bardziej aktywną dzięki wprowadzeniu wielu mechanizmów oceny efektywności ekonomicznej podejmowanych działań i to oceny wyników prowadzonej polityki regionalnej, a nie tylko ponoszonych w jej ramach nakładów³²².

Ewolucji polityki regionalnej ma swoje odbicie również w podejście do innowacji. Początkowo zmierzano do powiększania podaży technologii, poprzez działalność redystrybucyjną, finansującą tworzenie publicznych centrów naukowych, ośrodków badawczych, co miało pociągać za sobą efekt rozwoju regionalnego. Następnie polityka regionalna w dziedzinie innowacji ewoluowała w kierunku polityki transferu technologii i polegała na zbliżaniu publicznych laboratoriów do przedsiębiorstw oraz na tworzeniu struktur transferu technologii. Obecnie w nowoczesnej polityce regionalnej widoczne zaczyna być podejście od strony kreacji innowacji, ale innowacja traktowana jest już nie jako zasób transferowalny, ale jako efekt interaktywnego i kumulatywnego procesu zachodzącego w bliskości geograficznej, możliwego dzięki istnieniu odpowiednich relacji społecznych³²³. Widoczne jest więc podejście kreujące główny czynnik konkurencyjności, podejście do rozwoju regionu oparte na budowie terytorialnych systemów produkcyjnych, w których instytucjonalne czynniki rozwoju (w tym kapitał społeczny) pozwalają na tworzenie innowacji w regionie, stającej się podstawą przewagi konkurencyjnej tego regionu.

Charakterystykę tradycyjnej i nowej strategii rozwoju regionów opóźnionych w rozwoju w krajach UE przedstawia tabela nr 8.

³²¹ J. Szlachta: *Programowanie rozwoju regionalnego...* wyd. cyt., s. 18-20.

³²² Tamże, s. 20-21.

³²³ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna UE i regiony...* wyd. cyt., s. 27.

Tabela nr 8: Tradycyjna i nowa strategia rozwoju regionów opóźnionych w rozwoju w krajach UE

Strategia tradycyjna	Strategia nowa
Problemy	
<ul style="list-style-type: none"> - brak kapitału - brak wykwalifikowanej siły roboczej - nie wykorzystane korzyści skali produkcji 	<ul style="list-style-type: none"> - niedostateczna przedsiębiorczość - niedostateczna innowacyjność - niedostatki wiedzy technologicznej - brak powiązań i kontaktów międzynarodowych
Strategia	
<ul style="list-style-type: none"> - ochrona producentów w regionach opóźnionych przed międzynarodową konkurencją - rosnący transfer środków do regionów najslabszych 	<ul style="list-style-type: none"> - polityka regionalna zorientowana prorynkowo - polityka regionalna oparta na efektywności ekonomicznej
Cele	
<ul style="list-style-type: none"> - ograniczenie konkurencji cenowej - zmniejszenie kosztów produkcji 	<ul style="list-style-type: none"> - zmniejszenie tzw. kosztów dostosowania - zmniejszenie tzw. kosztów transakcji
Narzędzia	
<ul style="list-style-type: none"> - dotacje dla firm - transfery na rzecz gospodarstw domowych 	<ul style="list-style-type: none"> - podaż tzw. usług produkcyjnych - aktywność władz lokalnych - współpraca międzynarodowa
Efekty	
<ul style="list-style-type: none"> - brak ciągłości rozwoju - wzrastająca zależność od podmiotów zewnętrznych - różne formy protekcjonizmu gospodarczego w poszczególnych krajach Wspólnot 	<ul style="list-style-type: none"> - ciągły samopodtrzymujący się rozwój - międzynarodowa konkurencyjność podmiotów gospodarczych z regionów opóźnionych - jednolita polityka krajów Wspólnot w dziedzinie ochrony własnych rynków

Źródło: J. Chmiel: *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*. Studia i Prace Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, Zeszyt 243, Warszawa 1997, s. 120.

Sformułowanie nowych problemów regionów opóźnionych w rozwoju jest wynikiem bardziej dogłębnego zbadania przyczyn braku kapitału, wykwalifikowanej siły roboczej i niewykorzystanych korzyści skali produkcji. Stwierdzono, że są to jedynie efekty problemów bardziej podstawowych (pierwotnych), za które uznano właśnie niedostateczną przedsiębiorczość i innowacyjność mieszkańców tych regionów. Z tego powodu polityka regionalna coraz częściej zorientowana jest na innowacje, a koncepcja współczesnej polityki regionalnej oparta jest na założeniu, że powinna ona rozwijać wewnętrzny potencjał regionu i przyczyniać się do zmniejszenia luki technologicznej w stosunku do regionów dobrze prosperujących oraz stymulować zmiany struktury gospodarczej tych regionów. Polityka ta koncentruje się na podmiotach zlokalizowanych w regionie, zwłaszcza małych i średnich, jest więc to polityka bazująca na endogenicznych czynnikach rozwoju. Zmieniły się radykalnie sposoby prowadzenia polityki regionalnej i stosowane w niej narzędzia. Podstawowe niegdyś narzędzia jakimi były dotacje, ulgi podatkowe i preferencyjne kredyty uznano za tworzące sztuczne środowisko ekonomiczne i sztuczne warunki rynkowe, nie wymuszające poprawy konkurencyjności podmiotów, do których były one skierowane. Nową strategię rozwoju regionalnego oparto na podstawie koncepcji szwedzkich ekonomistów, którzy dowodzili, że zmianę niekorzystnej sytuacji, czyli wzrost konkurencyjności zacofanego regionu, osiągnąć można poprzez zwiększenie udziału produkcji nowych wyrobów, będących efektem wdrażania innowacji. Za główne przeszkody jej wdrażania uznano brak informacji o nowych technikach i produktach, niedostateczne kwalifikacje personelu zatrudnionego w MSP oraz mentalność ludzi stroniących od ryzyka. Przewyciężenie tych

przeszkód jest możliwe dzięki zmniejszeniu kosztów dostosowania – utrudniających adopcję innowacji – i kosztów transakcji – utrudniających zawieranie porozumień z firmami i organizacjami spoza regionów opóźnionych oraz transfer *know-how* i środków finansowych.³²⁴

Przejsie od redystrybucji dochodów do wzmacniania konkurencyjności regionów było związane z przeformułowaniem koncepcji teoretycznych wyjaśniających procesy rozwoju regionalnego. Wcześniejsze teorie nie potrafiły do końca wyjaśnić zachodzących zmian w gospodarce. Teoria rozwoju spolaryzowanego, model centrum–peryferie czy analizy w kategoriach czynników lokalizacji były niewystarczające. W tych warunkach rozwinęły się badania inspirowane marshallowską koncepcją dystryktu przemysłowego, ewolucjonistycznym ujęciem postępu technicznego i neoinstytucjonalną analizą organizacji przemysłu. Badania inspirowane koncepcją dystryktu przemysłowego zaowocowały uogólnieniem idei dystryktu w koncepcji terytorialnych (lokalnych) systemów produkcyjnych. Ewolucjonistyczne podejście do postępu technicznego wskazuje na interaktywny i kumulatywny jego charakter, a taka interpretacja postępu technicznego pozwala na jego uterytorialnienie – innowacja jest kreowana przez środowisko lokalne, w którym tworzone są sieci innowacyjne. Terytorium nie jest czynnikiem egzogenicznym w procesie kreacji technologii. Rozwój oparty o innowacje determinowany jest istnieniem środowiska innowacyjnego (*milieu innovateur*). Cechą wspólną dystryktu przemysłowego i środowiska innowacyjnego jest znaczenie jakie przypisuje się do więzi pozarynkowych, opartych na współpracy i zaufaniu. Trzeci z wymienionych kierunków badań zapoczątkowany został pracą wprowadzającą periodyzację kapitalizmu według kolejnych paradygmatów techniczno-przemysłowych (produkcja rzemieślnicza – produkcja masowa – specjalizacja elastyczna) i właściwych im form koordynacji. Dla obecnej "epoki" zwanej postfordyzmem charakterystyczna jest specjalizacja elastyczna i produkcja pionowo zdeintegrowana wytwarzana przez sieci MSP. Mogą one uzyskiwać przewagę konkurencyjną dzięki korzyściom skali asortymentowej i możliwości szybkiej zmiany wytwarzanego asortymentu. Taka forma organizacji produkcji implikuje konieczność intensywnej wymiany informacji oraz pośrednie formy koordynacji łączące konkurencję i współpracę. Nowy paradygmat techniczno-przemysłowy przyznaje więc największą wagę czynnikom niematerialnym. Wymienione trzy kierunki badań świadczą o ponownym zainteresowaniu ekonomistów problematyką przestrzenną i zwróceniu uwagi teorii ekonomii na skalę regionalną³²⁵.

Jak już zaznaczano, terytorialne systemy produkcyjne uznawane są obecnie, w kontekście globalizacji i nasilającej się konkurencji światowej, za najlepszy sposób zorganizowania

³²⁴ na podst.: J. Chmiel: wyd. cyt., s. 119-121.

³²⁵ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony...* wyd. cyt., s. 42-60; I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*. wyd. cyt.

produkcji. Jeżeli wziąć pod uwagę, że możliwości reprodukcji TSP zależą od ich endogenicznej zdolności do kreowania własnej dynamiki, która oznacza generowanie zbiorowej efektywności produkcyjnej wyższej niż wynikałoby to z dodania strategii indywidualnych³²⁶ to wnioskować można, że konkurencyjność regionu współcześnie zależy zasadniczo od sposobu zorganizowania produkcji na jego obszarze, a co najważniejsze powstawanie TSP świadczy o konkurowaniu regionów. Przewaga jednych przedsiębiorstw nad innymi wynika z ich lokalizacji w terytorialnie zorganizowanych formach produkcji, a przewaga konkurencyjna regionów tworzona jest dzięki działającym TSP. Wzrasta rola gospodarek regionalnych, które stanowią obecnie "główne jądro przestrzenne systemu gospodarki globalnej"³²⁷.

Analizy teoretyczne nie przynoszą niestety jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ ma integracja na rozwój regionalny i spójność społeczno-gospodarczą. Wśród teorii leżących u podstaw analiz integracji gospodarczej wyróżnić możemy teorie konwergencji (mówiące o tym, że w wyniku integracji następuje wyrównywanie różnic między regionami) i teorie do nich przeciwne – teorie dywergencji³²⁸. Wpływ integracji gospodarczej i walutowej na konwergencję regionów w zakresie poziomu rozwoju nie jest więc postrzegany jednakowo przez badaczy. Z jednej strony doświadczenia krajów Europy Zachodniej wskazują na istnienie konwergencji w kategoriach PKB *per capita* od 1950 roku – luka rozwojowa między bogatymi a biednymi regionami w Europie Zachodniej malała w tempie 2% rocznie. Wielu autorów na podstawie bardziej szczegółowych badań twierdzi, że proces wzrostu prowadzi raczej do dywergencji, powodując szybszy wzrost regionów bogatych w porównaniu do biednych³²⁹. Trudność ta powoduje, że podejście do dysproporcji rozwojowych w polityce regionalnej ulega zmianom.

W praktyce teorie dywergencji są raczej podstawą podejmowania działań w ramach polityki regionalnej. To właśnie integracja i świadomość potencjalnego wpływu jednolitego rynku na pogłębienie przestrzennych dysproporcji rozwoju sprawiła, że polityka regionalna doczekała się traktatowego usankcjonowania w *Jednolitym Akcie Europejskim*, do którego wprowadzono nowy tytuł "Spójność społeczno-gospodarcza", a *Traktat z Maastricht* przyniósł utworzenie Funduszu Spójności. Zagrożenie dla wzrostu gospodarczego płynące z tytułu dysproporcji regionalnych nie zmniejsza się współcześnie pod wpływem postępu technicznego i wzrostu międzynarodowej mobilności czynników produkcji. Sądzi się wręcz przeciwnie, że współczesny wzrost gospodarczy tworzy dodatkową presję na nierównowagę regionalną i dysproporcje w

³²⁶ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony...* wyd. cyt., s. 54.

³²⁷ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej.* wyd. cyt.

³²⁸ A. Hildebrandt: *Zróżnicowanie regionalne w Unii Europejskiej...* wyd. cyt., s. 33.

³²⁹ M. Klamut: *Polityka gospodarcza a konwergencja ...* wyd. cyt., s. 92.

rozwoju³³⁰. Z tego powodu priorytet wyrównywania różnic nie może zostać odrzucony i prowadzona jest polityka spójności.

3.2. Ewolucja polityki regionalnej UE w aspekcie konkurencyjności regionów³³¹

Na początku istnienia EWG nie wzięto pod uwagę możliwości prowadzenia wspólnej polityki regionalnej. Głównym celem Traktatu Rzymskiego stało się tworzenie normalnych, nie zakłócanych interwencją władz publicznych, warunków konkurencji, a swobodny przepływ czynników produkcji z założenia zapewnić miał równomierny rozwój ugrupowania. Pomoc regionalna udzielana była tylko w wyjątkowych przypadkach, ale również nie mogła zniekształcać wolnej konkurencji. W latach sześćdziesiątych podjęto pierwsze próby wykazania potrzeby podejmowania wspólnych działań w kierunku aktywizowania i harmonizowania rozwoju regionalnego, zaczęto bowiem dostrzegać możliwość wystąpienia niekorzystnych tendencji w rozwoju regionalnym – pogłębienia się międzyregionalnych nierówności rozwoju i marginalizacji regionów peryferyjnych – w następstwie powstania wspólnego rynku³³². Pomimo powstania wielu raportów i analiz uzasadniających konieczność podjęcia działań, działań tych w praktyce nie podejmowano jednak przez dłuższy okres, ze względu na brak jedności stanowisk krajów członkowskich. Początek próbom koordynacji krajowych polityk regionalnych dało utworzenie w 1968 roku Generalnej Dyrekcji Polityki Regionalnej (DG XVI), zaczęto bowiem prowadzić kontrolę przyznawanej przez poszczególne państwa pomocy na rzecz rozwoju regionalnego. W 1971 roku zostały określone zasady koordynacji krajowych systemów pomocy regionalnej z myślą o przeciwdziałaniu niełojalnej konkurencji w EWG i uniknięciu rywalizacji w zakresie poziomu subwencji regionalnych przyznawanych inwestorom³³³. Już wówczas dostrzeżono niebezpieczeństwo wystąpienia negatywnych skutków konkurencji regionów w przyznawaniu

³³⁰ J. Kundera: *Efekty polityki regionalnej UE w najsłabiej rozwiniętych krajach członkowskich*. "Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska" 2001 nr 1, s. 39.

³³¹ na podst.: D. Czykier-Wierzba: *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1998; T. G. Grosse: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i jej wpływ na rozwój gospodarczy*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2000, s. 7-38; I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*. wyd. cyt., 62-195; M. Rudnicki: wyd. cyt., A. Sauer: *Prawne aspekty polityki regionalnej Unii Europejskiej*. W: *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*. "Samorząd Terytorialny a Unia Europejska" Zeszyt nr 7, Warszawa 2000, s. 11-81; J. Szlachta: *Programowanie rozwoju regionalnego ...* wyd. cyt., s. 24-60.

³³² W rzeczywistości – jak już wspomniano – przesłanki powstania wspólnej polityki regionalnej na poziomie Wspólnoty miały charakter w znacznej mierze polityczny. Kształtowanie europejskiej polityki regionalnej odbywało się w kilku etapach, jako wynik gry politycznej, odbywającej się na kilku poziomach, między różnymi grupami interesów posługującymi się odmiennymi typami argumentacji ideologicznej, ekonomicznej i politycznej. (T. G. Grosse: *Polityka regionalna Unii Europejskiej...* wyd. cyt. s. 15.)

³³³ Konieczność rozwiązywania tego problem uzyskało później swoje odzwierciedlenie w jednej z zasad europejskiej polityki regionalnej – zasadzie koordynacji.

pomocy inwestorom, co miało miejsce w późniejszym okresie w Stanach Zjednoczonych. Jak zauważył J.-F. Drevet, rozszerzanie zakresu pomocy jest czynnikiem, który wzmacnia dysproporcje regionalne, gdyż najlepszą pomoc inwestorom są w stanie oferować regiony najlepiej rozwinięte.

W praktyce z pomocy Wspólnotowej korzystały w pierwszym okresie (do początku lat 70-tych) nie zawsze te regiony, które tej pomocy najbardziej potrzebowały. O ile bowiem w polityce regionalnej przyznawanie pomocy ukierunkowane było na regiony najslabiej rozwinięte, o najmniejszych szansach rozwoju, to w ramach wspólnej polityki rolnej nie zwracano przez dłuższy okres na konsekwencje przestrzenne, co pozostawało w sprzeczności z polityką regionalną. W ramach tej polityki dofinansowywana była produkcja rolnicza w zamożnych regionach północnych i centralnych, nie zaś w ubogich regionach południowych. Podobnie polityka transportowa pozostawała w sprzeczności z celami polityki regionalnej, która promowała rozbudowę infrastruktury na obszarach największego zagęszczenia sieci komunikacyjnych. Wziąwszy pod uwagę fakt, że w okresie od 1954 do 1972 roku 70% wydatkowanych środków wspólnotowych objęła wspólna polityka rolna (nieuwzględniająca konsekwencji przestrzennych), cele wyrównywania dysproporcji w ramach polityki regionalnej nie mogły być skutecznie osiągnięte.

Reformy kolejnych lat przyniosły zwiększenie środków finansowych na rozwój regionalny, podążanie do większej koordynacji narodowych polityk regionalnych oraz koordynacji różnych dziedzin polityk europejskich pod kątem rozwoju regionalnego, a także zmierzanie do silniejszej koncentracji działań wspólnotowych w regionach najmniej uprzywilejowanych. W związku z powyższym w 1972 roku nadano wymiar regionalny Europejskiemu Funduszowi Społecznemu (EFS) oraz Sekcji Ukierunkowania Europejskiego Funduszu Ukierunkowania i Gwarancji Rolnych (EFUGR-U), a w 1975 r. utworzono Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Utworzenie EFRR uznaje się za początek aktywnej wspólnej polityki regionalnej Wspólnot. Wprawdzie początkowo rozdysponowanie następowało w relacji do wkładu wnoszonego do wspólnego budżetu Wspólnot i nie określono kryteriów oceny stopnia problemów regionalnych (początkowo Fundusz ten był podzielony na kwoty przypadające poszczególnym państwom nie na podstawie kryteriów merytorycznych, lecz związanych raczej z uzgodnieniami natury politycznej pomiędzy rządami), to w następnych latach stopniowo Fundusz ten zaczął odgrywać poważną rolę w wyrównywaniu dysproporcji rozwojowych. Formy i instrumenty realizacji tej polityki podlegały ewolucji. Początkowo środki Funduszu wydatkowano na pojedyncze inwestycje infrastrukturalne (80% środków) oraz na inwestycje w przedsiębiorstwach w wyznaczonych przez poszczególne kraje regionach (20% środków). Pomoc z EFRR nie była

przekazywana inwestorom prywatnym, lecz była ona wykorzystywana przez kraje członkowskie do refinansowania sobie części subwencji przyznawanych w ramach ich polityk regionalnych. Dopiero w 1978 r. dokonano pewnej reformy EFRR. Środki przeznaczone na ten Fundusz ujęto w dwóch grupach – grupie środków kwotowo określonych i kwotowo nieokreślonych. Po raz pierwszy w ten sposób część środków (5%) EFRR zostało pozostawione do wyłącznej dyspozycji Komisji Europejskiej.

W ciągu dziesięciu pierwszych lat funkcjonowania EFRR pomoc w przeważającej części skierowana została do najbardziej odległych regionów Wspólnot: do regionów południa Włoch, do Grecji, Irlandii, Szkocji, Walii, Grenlandii. Udział w EFRR w budżecie Wspólnot zwiększył się wprawdzie w tym czasie z 4,8% w 1975 r. do 7,3% w 1984 r., ale niestety po dziesięciu latach funkcjonowania EFRR ciągle polityka regionalna miała ograniczony charakter polityki wspólnotowej, a wiele państw środki z tego Funduszu traktowało jedynie jako zwrot części ich wkładu do wspólnego budżetu. Niewielkie efekty redystrybucyjne Funduszu i niewielkie ciągle jeszcze jego rozmiary powodowały narastanie dysproporcji rozwojowych.

Kolejne reformy miały stanowić próbę rozwiązania tego problemu. W 1984 r. kwoty krajowe przyznawane poszczególnym państwom członkowskim zastąpiono widełkami określonymi procentowo. Dolną granicę przedziału stanowiła gwarantowana minimalna suma środków przyznawanych krajom, które prawidłowo przygotowały projekty inwestycyjne, natomiast kwoty stanowiące różnicę pomiędzy dolną a górną granicą przedziału były rozdzielane na zasadzie konkursu, z uwzględnieniem preferencji w zakresie prowadzonej przez Wspólnotę polityki regionalnej. Zwiększono także z 5% do 11,37% część EFRR przeznaczoną na finansowanie priorytetów wspólnotowych, wprowadzono zasadę stopniowego zastępowania subwencjonowanych projektów inwestycyjnych dofinansowywaniem programów narodowych mających znaczenie dla Wspólnoty jako całości lub programów inicjowanych przez Wspólnoty. Nastąpiło więc kolejne wzmocnienie wspólnotowego charakteru polityki regionalnej. Istotną zmianą regulaminu EFRR było to, że wyraz znalazło dążenie do reorientacji polityki regionalnej, nastawionej dotychczas na przyciąganie inwestycji do regionów opóźnionych w rozwoju, w kierunku wzrostu znaczenia endogenicznego potencjału rozwoju i mobilizowania zasobów lokalnych. W związku z tym za priorytetowe działania uznano działania zmierzające do tworzenia otoczenia dla MSP oraz inwestycjom niematerialnym takim jak transfer technologii, wsparcie innowacji, badań marketingowych. Od tej pory orientacja na wykorzystanie potencjału wewnętrznego stała się dominującą cechą wspólnej polityki regionalnej. Była to istotna zmiana w podejściu do rozwoju regionalnego, gdyż do połowy lat osiemdziesiątych wspólna polityka regionalna ograniczała się do oddziaływania na politykę regionalną państw członkowskich i jej koordynowania tak, by nie dochodziło do wypaczeń na tle konkurencji o subwencje. Do

podstawowych instrumentów polityki regionalnej w UE należały wówczas przede wszystkim różnorodne bodźce finansowe dla firm, zachęcające je do lokowania się w regionach słabych gospodarczo. Podejście to po latach oceniono negatywnie wskazując na takie wady, jak: opóźnienia czasowe, hamowanie długookresowych motywacji w stymulowaniu rozwoju, bieżące, operacyjne działanie zamiast strategicznego, niską efektywność centralnych instrumentów, niemożność wykształcenia właściwych umiejętności zarządzania w regionie, nieadekwatność uniwersalnych rozwiązań do praktycznych potrzeb regionów indywidualnie zróżnicowanych³³⁴.

Lata 1984 i 1985 stanowiły przełom we wspólnej polityce regionalnej także z dwóch innych względów: po pierwsze reforma z 1984 r. zwiększyć miała skuteczność tej polityki, poprzez koncentrację Funduszu na mniejszej liczbie celów, a po drugie wprowadzono do polityki regionalnej po raz pierwszy dialog instytucji europejskich i krajowych z władzami regionalnymi i lokalnymi. Sporządzanie programów powierzono społecznościom terytorialnym. Uznano zatem podstawową rolę tych społeczności w rozwoju terytorium przez nią zamieszkiwaną oraz zastosowano kompleksowe podejście do rozwoju regionalnego.

Reforma z 1985 wprowadziła ogromny postęp, jednak nie była jeszcze wystarczająca. Środki Funduszu na realizację celów Wspólnoty były ciągle niewielkie, a cele narodowe były nadal dominującymi. Ponadto niedostatki koordynacji, rozproszenie subwencjonowanych projektów i brak komplementarności regionalnej pomocy europejskiej i krajowej przyczyniły się do braku efektów zmniejszania dysproporcji w poziomie rozwoju regionów Wspólnoty.

Kolejna reforma funduszy strukturalnych z 1988 roku przyniosła prawdziwy przełom. Zreformowano wówczas EFRR, EFS i EFUGR-U. Impulsem do podjęcia reformy były obawy o dalsze pogłębianie się dysproporcji regionalnych w wyniku utworzenia jednolitego rynku (postanowienia Jednolitego Aktu Europejskiego weszły w życie 01.07.1987 r.), które uległy – w związku z kryzysem strukturalnym lat siedemdziesiątych i w związku z poszerzeniem Wspólnoty – już ogromnemu pogłębieniu. Głównym celem reformy stało się uruchomienie trwałego procesu nadrabiania opóźnienia przez regiony najbardziej upośledzone, do których skierowana została pomoc porównywalna z powojennym planem Marshalla. Do najważniejszych zmian zaliczyć należy: traktatowe usankcjonowanie polityki regionalnej – do Traktatu Rzymskiego wprowadzony został nowy Tytuł XIV (obecny XVII) poświęcony spójności gospodarczej i społecznej, zwiększenie wysokości funduszy (z 7,2 mld ecu w 1987 r. do 14,5 mld ecu w 1993 r.), wprowadzenie zasad polityki spójności, jakimi są: skoncentrowanie środków na ograniczonej liczbie jasno określonych celów (wyznaczono 6 a w zasadzie 7 takich priorytetów), oparcie selekcji regionów mogących korzystać z pomocy finansowej nie na krajowych, a na

³³⁴ na podst.: E. Okoń-Horodyńska: *Jak budować regionalne systemy innowacji*. "Polska Regionów" 15, Warszawa, IBnGR 2000, s. 15 i nast.

wspólnotowych kryteriach, przyznanie pierwszeństwa działaniom objętych wieloletnimi programami, a nie pojedynczym projektem, wprowadzenie do procedury programowania Wspólnotowych Ram Wsparcia, jako rodzaju kontraktu między Komisją a państwem członkowskim, wzmocnienie koordynacji między funduszami strukturalnymi a innymi instrumentami finansowymi Wspólnot, odejście od zasady przyznawania kwot należnych państwom członkowskim na rzecz zasady dodawania środków, ustanowienie procedur monitorowania i oceny realizowanych przedsięwzięć, wzmocnienie zasady partnerstwa, uelastycznienie instrumentów wspólnej polityki regionalnej oraz nadanie większej rangi podmiotom regionalnym i lokalnym poprzez wprowadzenie tzw.: Inicjatyw Wspólnoty realizowanych przez Komisję (w pierwszym okresie określono 14 takich Inicjatyw) oraz Innowacyjnych Akcji Rozwoju Regionalnego, dotyczących nowatorskich działań w zakresie rozwoju lokalnego i regionalnego, w których realizacji podmioty lokalne i regionalne mają do odegrania podstawową rolę. Z punktu widzenia konkurencyjności regionów ważne znaczenie dla rozwoju regionalnego miało szersze zaangażowanie się po 1988 roku w problematykę rozwoju regionalnego Dyrekcji Generalnej XIII zajmującej się problemami transferu technologii i innowacyjności. Pierwszym tego efektem było przygotowanie, przy wsparciu UE, czterech regionalnych planów rozwoju technologicznego, kolejnym zaś – uruchomienie w 1994 roku programu *Strategie regionalnej innowacyjności i transferu technologii*.

W wyniku reform pomocą w ramach polityki regionalnej objęta została podobna liczba ludności jak poprzednio, z tym że nastąpiło przesunięcie proporcji rozdziału środków na korzyść regionów najmniej zamożnych. W ramach reformy ustalono tzw.: zasady europejskiej polityki regionalnej mające związek także z zasadami polityki spójności. Dzięki tym zasadom polityka regionalna Wspólnot zaczęła stawać się kompleksową działalnością, a także mógł nastąpić wzrost skuteczności realizacji celów. Zasady te doskonalone były przy okazji kolejnych reform. Niektóre z nich przyczyniają się pośrednio do kształtowania polityki konkurencyjności jednostek przestrzennych.

Omawiana reforma miała także jeszcze inne reperkusje dla rozwoju regionalnego. W Jednolitym Akcie Europejskim, z którym wiązała się reforma, postanowiono, że jednolitemu rynkowi wewnętrznemu muszą towarzyszyć na szczeblu Wspólnoty działania o długookresowej perspektywie, ale nie tylko zmierzające do korygowania dysproporcji rozwojowych (co zostało omówione powyżej), ale przede wszystkim zmieniające strukturę gospodarczą regionów tak, aby była ona zdolna do sprostania coraz intensywniejszej konkurencji. Od tej pory w polityce regionalnej Wspólnot następuje rozszerzenie celów i podkreśla się potrzebę koordynacji w

procesie realizacji konwersji między różnymi działaniami sektorowymi a polityką regionalną³³⁵. Takie kompleksowe podejście do rozwoju regionalnego jest podstawą polityki zwiększania zdolności konkurencyjnych regionów.

Zasada koordynacji dotyczy m. in. koordynacji krajowych polityk rozwoju regionalnego. Koordynacja ta ma na celu przeciwdziałanie zniekształcaniu warunków konkurencji na obszarze Wspólnot i uniknięcie rywalizacji w zakresie poziomu subwencji regionalnych przyznawanych inwestorom. Koordynacji tej służyć ma wprowadzony już w 1979 roku system kontroli poziomu przyznawanej pomocy regionalnej. Należy przy tym zauważyć, że kwestie udzielania pomocy przez państwo Komisja traktuje w zróżnicowany sposób, w zależności od tego, czego dana pomoc dotyczy. Komisja rygorystycznie odnosi się do pomocy udzielanej na ratowanie upadających przedsiębiorstw czy na restrukturyzację przemysłu (zwłaszcza w regionach dobrze rozwiniętych) mniej rygorystycznie natomiast odnosi się do pomocy MSP, wspierania działalności badawczo-rozwojowej, ochrony środowiska czy ogólnie dla regionów opóźnionych w rozwoju. Takie podejście, tzn.: kontrola przyznawanej pomocy, by nie dochodziło do nieuczciwej konkurencji, z jednoczesnym priorytetowym traktowaniem w tym względzie MSP czy działalności badawczo-rozwojowej jest wyrazem kształtowania czynników konkurencyjności jednostek przestrzennych.

Zasada koordynacji ma także drugie ważne znaczenie dla konkurencyjności regionów czy w ogóle jednostek przestrzennych. Dotyczy ona bowiem także dążenia do harmonijnego rozwoju przestrzeni europejskiej. W związku z tym dążeniem już od końca lat osiemdziesiątych Komisja podejmuje działania na rzecz współpracy krajów Europy w zakresie polityki zagospodarowania przestrzennego. Wynikiem tych działań stało się opracowanie Schematu Rozwoju Przestrzeni Europejskiej (SRPE). Podstawowymi celami SRPE są: spójność społeczno-gospodarcza, trwały rozwój i zrównoważona konkurencyjność terytorium europejskiego. Ostatni z tych celów zrealizowany zostać może dzięki uzyskaniu lepszej równowagi między konkurencją i współpracą w dążeniu do osiągnięcia optymalnego poziomu konkurencyjności przez całe terytorium Europy.

Duże znaczenie dla podnoszenia konkurencyjności regionów UE ma wprowadzenie zasady programowania. Jest ona kluczową zasadą europejskiej polityki regionalnej, która m. in. zachęca do koordynacji i dialogu pomiędzy podmiotami polityki regionalnej. Wprowadzenie tej zasady ma duże znaczenie dla zmiany relacji między podmiotami zaangażowanymi w działania na rzecz rozwoju regionalnego dzięki zastąpieniu stosunków hierarchicznych procedurami negocjacji. Zasada ta wiąże się z zasadą partnerstwa (między władzami publicznymi różnych poziomów oraz organizacjami społecznymi i podmiotami gospodarczymi). Partnerstwo oznacza istnienie na danym terytorium więzi współpracy ukierunkowanych na realizację wspólnie

³³⁵ M. Klamut: *Konwersja strukturalna depresyjnych regionów przemysłowych (budowa podstaw konkurencyjności - modele polityki*. W: *Polityka budowy regionu ...* wyd. cyt., s. 25.

wypracowanej strategii rozwoju. Dzięki temu możliwe jest uniknięcie nakładania działań i zwiększenie efektywności ich realizacji. Osiągnięte jest to dzięki wymianie wzajemnie korzystnych informacji między parterami, dzięki ściślejszej współpracy i powstaniu klimatu zaufania, wytworzeniu poczucia zaangażowania w podejmowane przedsięwzięcia i wspólnej odpowiedzialności za ich realizację oraz dzięki możliwości wymiany wiedzy milczącej i innowacji uzyskanej poprzez horyzontalny charakter relacji. Promowanie przez Komisję zasady partnerstwa oraz endogenicznego charakteru rozwoju, a także skutek adresowania Inicjatyw Wspólnoty do władz lokalnych spowodowało, że polityka regionalna Wspólnot przyczyniła się do "emancypacji" niższych niż krajowy poziomów władzy, a szczególnie szczebla regionalnego. Wzrost "znaczenia" regionów oraz zmiana ich relacji w odniesieniu do poziomu centralnego i ponadnarodowego jest jednym z czynników wspierających "motywacje" do podejmowania konkurencji przez te jednostki terytorialne, a jednocześnie przejawem dążenia do tego stanu.

Z drugiej strony wskazuje się na zbyt małą "range" regionów w europejskiej polityce regionalnej, czego wyrazem jest brzmienie zasady subsydiarności. Zasada ta jest krytykowana przez regiony, gdyż ogranicza podział kompetencji do relacji Wspólnota – państwo członkowskie, pomijając rolę regionów. Rola państwa pozostaje decydująca, rząd centralny zachowuje do pewnego stopnia pozycję "monopolistyczną" w tym względzie.

Zasadą sprzyjającą podnoszeniu konkurencyjności regionów, jest także zasada dotycząca finansowania polityki regionalnej Wspólnot – zasada dodawalności. Dzięki tej zasadzie może nastąpić rzeczywiste wsparcie regionów opóźnionych w rozwoju. Wcześniej, gdy nie była stosowana, rządy wielu państw członkowskich refinansowały sobie krajowe wydatki regionalne z funduszy Wspólnoty, wskutek czego polityka wyrównywania dysproporcji nie mogła być skutecznie realizowana, gdyż pomoc z funduszy nie była uzupełnieniem pomocy krajowej, dodatkową pomocą, lecz jej zastąpieniem. Ideą pomocy wspólnotowej jest natomiast "redukowanie upośledzenia regionów problemowych i waloryzacji ich atutów po to, aby po pewnym czasie mogły obyć się bez tej pomocy". Zasada dodawalności sprzyja zatem wyrównywaniu szans rozwojowych, czyli podnoszeniu konkurencyjności poszczególnych obszarów, poprzez pomoc do nich skierowaną.

Uzyskane efekty reformy z 1988 r. były zróżnicowane jeśli chodzi o poszczególne cele polityki spójności i przedstawiały się dość skromnie. Sytuację tą tłumaczy się przede wszystkim faktem, że uzyskanie pozytywnych zmian strukturalnych wymaga dłuższego czasu i ogromnych nakładów. Środki zostały wprowadzone podwojone, lecz jednocześnie do Wspólnoty przystąpili nowi, opóźnieni w rozwoju członkowie (Portugalia i Hiszpania). Ponadto, mimo skoncentrowania pomocy na najmniej zamożnych regionach, całkowita pomoc w ramach polityki regionalnej (pomoc ze wspólnej polityki regionalnej + pomoc w ramach krajowych polityk regionalnych) w

przeliczeniu na jednego mieszkańca była w tych regionach co najwyżej porównywalna, a w wielu wypadkach o wiele niższa niż w regionach lepiej rozwiniętych. Za sukces uznaje się natomiast wkład funduszy strukturalnych w dywersyfikację gospodarki regionów celu 2, rozwinięte zostały umiejętności programowania i zarządzania rozwojem regionalnym oraz zasada partnerstwa.

Kolejna reforma funduszy strukturalnych także w sposób uprzywilejowany traktowała regiony słabiej rozwinięte. Reforma ta była konsekwencją podpisania Traktatu z Maastricht w 1992 r., będącego zapowiedzią unii monetarnej, w wyniku której nierówności w poziomie rozwoju – jak wskazywały na to liczne analizy – mogły się powiększyć. Aby pomóc najmniej rozwiniętym krajom w osiągnięciu kryteriów konwergencji i jednocześnie w utrzymaniu wysokiego tempa wzrostu podwojono środki na rzecz czterech najmniej rozwiniętych krajów. Obok ograniczania dysproporcji w poziomie rozwoju Wspólnota uznała ponadto, że celem polityki regionalnej stać się powinno znaczące zwiększenie zdolności konkurencyjnej gospodarek narodowych oraz obniżenie poziomu bezrobocia. W 1994 r. podjęto decyzję o wdrożeniu wydatków na realizację konwersji w schyłkowych regionach przemysłowych o 50% w porównaniu z okresem wcześniejszym, a środki te w większym niż dotychczas stopniu były kierowane do regionów o szybko rosnącym bezrobociu i charakteryzujących się spadkiem konkurencyjności struktury gospodarczej³³⁶. Traktat z Maastricht wzmocnił także dodatkowo politykę regionalną poprzez ustanowienie Funduszu Spójności (Kohezji) mającego służyć pomocy w dziedzinie rozbudowy infrastruktury transportowej i jednoczesnemu osiągnięciu wysokich norm w dziedzinie ochrony środowiska. W wyniku reformy wprowadzono także jeszcze kilka nowych elementów: zmodyfikowano cele polityki regionalnej, utworzono nowy fundusz: Finansowy Instrument Ukierunkowania Rybołówstwa (FIUR), poszerzono zakres partnerstwa na podmioty społeczno-gospodarcze, uproszczono reguły programowania, wzmocniono procedury monitorowania, włączono koncepcję trwałego rozwoju do wspólnotowej polityki strukturalnej.

W okresie 1994-1999 bardziej niż poprzednio akcentowano potrzebę podnoszenia konkurencyjności regionów. O ile w poprzednich latach priorytetem polityki regionalnej było wyrównywanie dysproporcji w poziomie rozwoju i zmniejszenie zacofania najuboższych regionów to od połowy lat dziewięćdziesiątych (a nawet wcześniej) coraz większą uwagę przypisuje się właśnie kwestii podnoszenia konkurencyjności regionów, czego wyrazem są także sygnalizowane już wnioski *III konferencji ministrów krajów OECD na temat polityki regionalnej*. Zreformowane podejście do rozwoju regionów słabiej rozwiniętych widać także w polityce rolnej, w której doświadczenie lat wcześniejszych wskazało, iż do rozwoju regionów opóźnionych wsparcie rolnictwa jest niewystarczające, a konieczne jest wsparcie całej gospodarki regionu. Wychodzi się bowiem w niej z założenia, że aby wieś mogła funkcjonować powinna osiągać zadowalające

dochody. W tym celu muszą zostać stworzone możliwości różnorodnej i atrakcyjnej pracy w rolnictwie, ale także w leśnictwie, przemyśle, rzemiośle, handlu i usługach. Od 1994 roku wspiera się w związku z tym na obszarach wiejskich produkcję dóbr i usług wykorzystujących umiejętności intelektualne miejscowej ludności i miejscowe zasoby przyrody, proponuje się rozwój na tych obszarach MSP oraz instytucji o charakterze informacyjno-doradczym dla przedsiębiorstw. Dofinansowywany jest także rozwój turystyki na obszarach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki. W stosunku do regionów rolniczych prowadzona jest również – w ramach celu 1 oraz 5b – polityka podnoszenia poziomu jakości czynnika ludzkiego, uznawanego za główny czynnik konkurencyjności. W ramach celu 1 wspiera się na terenach wiejskich rozwój infrastruktury, co przyczynić ma się także do wzrostu na tych obszarach roli działalności pozarolniczej. Działania takie zachęcają ludność do pozostania na wsi, umożliwiają uzyskiwanie alternatywnych źródeł dochodów, co może przyczynić się, bez wzrostu produkcji rolnej, nie tylko do przezwyciężenia tendencji stagnacyjnych wielu regionów, ale nawet ich aktywizacji, przy jednoczesnej poprawie stanu środowiska naturalnego i krajobrazu.

Ocena efektów reform funduszy strukturalnych jest zadaniem dość trudnym i zależy od przyjętych kryteriów oceny. Wskazuje się na fakt wyrównywania różnicowań w przekroju międzykrajowym i zwiększania różnicowań wewnątrz krajowych. Regiony opóźnione w rozwoju z jednej strony zbliżają się do średniej wspólnotowej, z drugiej jednak ich dystans do najbogatszych regionów UE powiększa się. Należy przy tym pamiętać, że wzrost dysproporcji wywołany został poszerzeniem Wspólnoty o państwa słabo rozwinięte. Ocena reform wspólnej polityki regionalnej utrudniona jest poprzez fakt, że to nie tylko ta polityka ma wpływ na redukcję dysproporcji, ale jest tylko jednym z czynników obok polityki makroekonomicznej, wpływu koniunktury itp. Ponadto ciągle pomoc regionalna i sektorowa w najbogatszych państwach przewyższała wsparcie w krajach słabo rozwiniętych, wspólna polityka rolna nadal wzmacniała nierówności międzyregionalne, a polityka badawczo-rozwojowa państw członkowskich faworyzowała regiony zamożne. Biorąc pod uwagę te fakty stwierdzić można, że bez wspólnej polityki regionalnej dysproporcje byłyby znacznie większe.

Polityka regionalna prowadzona w dwóch pierwszych okresach programowania tzn. do 1999 roku uznana została za mało efektywną, uznano, iż środki przeznaczone na zmniejszenie dystansu pomiędzy regionami były marnotrawione, a nawet służyły utrwalaniu różnic. W związku z tym sugerowano przeprowadzenie kolejnych reform, które zmierzać powinny w kierunku większej koncentracji środków pomocowych i ich większej koordynacji, w kierunku skoncentrowania się na długofalowych działaniach inwestycyjnych oraz na programach zwalczania bezrobocia, na zwiększeniu zaangażowania partnerów samorządowych, odejściu od formy

³¹⁶ Tamże, s. 45-47.

bezwrotnej pomocy UE, która nie motywuje i sprzyja marnotrawstwu środków oraz wprowadzeniu większej konkurencyjności pomiędzy regionami ubiegającymi się o pomoc – środki powinny być udzielane na najlepsze projekty, a regiony dobrze wykorzystujące pomoc powinny uzyskiwać dodatkowe środki. Według specjalistów, reguły interwencji finansowej do 1999 roku prowadziły do prostej redystrybucji środków, bez należytej dbałości o zainicjowanie rozwoju regionalnego. To prowadzić może w wielu przypadkach do utrwalania "konsumpcyjnego" stylu inwestowania środków i do uzależnienia obszarów peryferyjnych od finansowego wsparcia. Według specjalistów w polityce regionalnej Unii w zbyt małym stopniu akcentowany był do 1999 cel budowania siły konkurencyjnej regionów i pobudzania ich potencjału endogenicznego³³⁷.

Oceny dotychczasowej polityki regionalnej i narastające problemy finansowania wspólnej polityki regionalnej były przyczyną kolejnej reformy wspólnej polityki regionalnej związanej z reformą finansów Wspólnot. Kształt zmodyfikowanej polityki regionalnej Wspólnot przedstawiony został w 1997 roku w *Agendzie 2000. O silniejszą i poszerzoną Europę*. W dokumencie tym przedstawiono modyfikację niektórych zasad polityki regionalnej na lata 2000-2006. Zapowiedziano uproszczenie procedur, zwiększenie przejrzystości finansowej oraz efektywniejsze gospodarowanie środkami. Najnowsze reformy polityki regionalnej UE przyjęte zostały podczas posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w Berlinie 25–26 marca 1999 roku. Szczyt Berliński biorąc pod uwagę propozycje zawarte w *Agendzie 2000* wprowadził reformy Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, które formalnie zostały zaaprobowane przez Radę Unii Europejskiej 21 czerwca 1999 roku. W wyniku reform wzmocniono zasadę koncentracji, zredukowano cele polityki spójności z siedmiu do trzech oraz zmniejszono liczbę Inicjatyw Wspólnoty z trzynastu do czterech. Drugim aspektem omawianej reformy stało się zredukowanie – po raz pierwszy w historii wspólnotowej polityki regionalnej – środków przeznaczonych na jej finansowanie.

Nowe cele polityki spójności, a zwłaszcza cel 2 i 3 ukierunkowane zostały na wzmocnienie rozwoju bazującego na potencjale wewnętrznym. Cel 2 (rekonwersja gospodarcza i społeczna regionów) zorientowany został na wykorzystanie lokalnego potencjału rozwoju, stymulowanie małej i średniej przedsiębiorczości, kształcenie i edukację, z położeniem szczególnego nacisku na transfer badań i nowych technologii do przedsiębiorstw. Cel 3 natomiast został skoncentrowany na problemach rozwoju zasobów ludzkich poprzez wspieranie polityki edukacyjnej i kształcenia ustawicznego w całym okresie aktywności zawodowej, promowanie lokalnych inicjatyw tworzenia miejsc pracy oraz na modernizacji rynku pracy. Znamienne jest, że celowi temu przyznana została znaczna waga. Rozwój zasobów ludzkich stał się jednym z celów

³³⁷ T. G. Grosse: *Polityka regionalna Unii Europejskiej* wyd. cyt., s. 26-30.

priorytetowych w obecnym okresie. Na lata 2000-2006 na cel ten przeznaczono 13% środków Funduszy Strukturalnych, tj. więcej niż na cel 2. Wydatki strukturalne na ten cel, biorąc pod uwagę oba okresy planistyczne, wzrastają, w porównaniu z innymi celami w największym stopniu – o 28%. Osiągnięcie celu 1 realizowane ma być – podobnie jak poprzednio – dzięki zintegrowanemu ujęciu rozwoju regionów, a przypadek każdego regionu rozważany jest z punktu widzenia jego specyficznych potrzeb. Akcent położony jest także na poprawę konkurencyjności warunkującej tworzenie i utrzymanie miejsc pracy, co uzyskać można dzięki rozbudowie infrastruktury, innowacji, MSP i zasobów ludzkich. Reformy berlińskie większy nacisk położyły także na partnerstwo rządów i regionów przy formułowaniu krajowych planów polityki rozwoju regionalnego stanowiących podstawę wniosku o dotację ze środków wspólnotowych, o czym świadczą m. in. wytyczne Komisji europejskiej z 1999 roku, zgodnie z którymi plany rozwoju dotyczące celów 1, 2 i 3 powinny zawierać jako jedną z pozycji wykaz przedsięwzięć, które podlegały konsultacji z partnerami społecznymi i gospodarczymi, władzami lokalnymi itp.

Mimo wielu zmian specjaliści oceniają, iż ostatnie zmiany w polityce regionalnej nie dokonały zasadniczej reformy w systemie funduszy strukturalnych i w polityce regionalnej. Kolejny raz kryteria polityczne, a nie merytoryczne decydowały o zmianach, nie podjęto nadal zmian mających poprawić skuteczność i efektywność wspólnej polityki regionalnej. Także skuteczność ogólnej polityki spójności oceniana jest jednak najwyżej jako umiarkowanie pozytywna³³⁸. Aktywność gospodarcza UE koncentruje się w jej geograficznym środku, pomiędzy North Yorkshire w Wielkiej Brytanii, departamentem Franche-Comte we Francji i Hamburgiem w Niemczech. Obszar ten stanowi zaledwie siódmą część obszaru UE, a zamieszkuje go jedna trzecia ludności, która wytwarza prawie połowę dochodu całej Unii³³⁹.

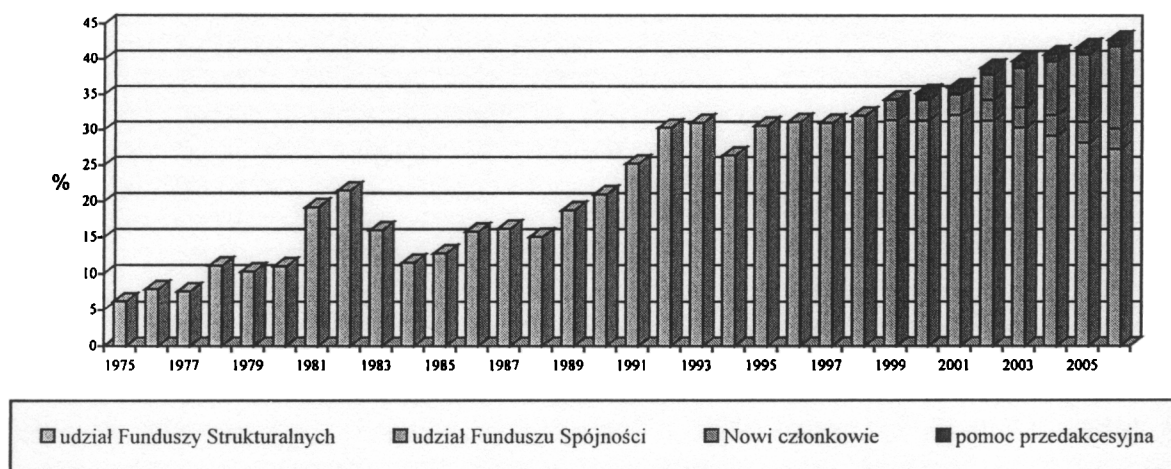
Jednym z najważniejszych współcześnie postulatów regionów wobec UE jest rzeczywiste upodmiotowienie regionów w prawie unijnym. Realizacja tego postulatu przyczynić mogłaby się do natężenia procesów konkurencji między regionami. Postulaty upodmiotowienia regionów wysuwane są m. in. przez Radę Europejskich Gmin i Regionów oraz Komitet Regionów. Rada Europejskich Gmin i Regionów powołuje się na preambułę Traktatu z Maastricht, mówiącą, że decyzje powinny być podejmowane tak blisko obywatela Unii, jak to możliwe i postuluje w związku z tym sprowadzenie zasady subsydiarności do poziomu regionalnego i lokalnego. Postulaty Komitetu Regionów dotyczą zaś m. in. zwiększenia jego roli i funkcji pełnionych w strukturach UE, tj. zmiany charakteru tego organu z opiniodawczo-doradczego i włączenie go do procesu decyzyjnego Wspólnot.

³³⁸ L. Jesień: wyd. cyt., s. 37.

³³⁹ *Unity, solidarity, diversity for Europe, its people and its territory. Second report on Economic and Social Cohesion.* European Commission 2001.

W europejskiej polityce regionalnej dominującą rolę odgrywa państwo. Jedynie w Belgii regiony i wspólnoty językowe samodzielnie reprezentują państwo na forum Rady Unii Europejskiej, gdy przedmiotem obrad są sprawy pozostające w ich wyłącznej gestii. To państwa członkowskie negocjują regulaminy funduszy strukturalnych na forum Rady, dokonują rozstrzygnięć dotyczących repartycji środków funduszy strukturalnych, proponują mapę regionów problemowych i rozdział funduszy między regiony, są adresatami decyzji i funduszy wspólnotowych, wskazują partnerów rządu w polityce regionalnej. Sytuacja ta prawdopodobnie nie szybko ulegnie zmianie. Rolę państwa jako arbitra w europejskiej i krajowej polityce regionalnej uzasadnia m. in. potrzeba zachowania spójności terytorialnej państwa poprzez dokonywanie wyborów z punktu widzenia państwa jako całości i godzenie interesów konkurujących ze sobą władz terytorialnych.

Rys nr 43: Udział wydatków na działania strukturalne w wydatkach budżetowych Wspólnot Europejskich w latach 1975-2006



Uwaga: Dane za lata 1975-1998 przedstawiają wydatki na Fundusze Strukturalne (EFRR, EFS, EFOiGR), dane za lata 1999-2006 przedstawiają perspektywy finansowe udziału wydatków na działania strukturalne, tzn. wydatki na Fundusze Strukturalne, Fundusz Spójności, środki dla nowych członków i na pomoc przedakcesyjną.

Źródło: I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*. Warszawa: PWN 2000, s. 137; M. Rudnicki: *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 2000, s. 73 - 78.

3.3. Konkurencyjność wybranych regionów UE

3.3.1. Kryteria wyboru regionów UE do porównań

Dokonyując wyboru konkretnych regionów spośród regionów UE do porównań z regionami Polski, a szczególnie z regionem Dolnego Śląska, należy mieć na uwadze cel tych

porównań. Celem tym jest wskazanie dystansu dzielącego nasz region od regionów UE. W związku z tym zasadne wydaje się porównanie konkurencyjności Dolnego Śląska z najlepszymi regionami pod tym względem, regionami przeciętnymi i regionami najslabszymi. Za kryterium wyboru służyć może w tym względzie PKB *per capita* w regionie, wskaźnik używany czasem w roli miernika konkurencyjności³⁴⁰.

We wstępie zaznaczone zostało, iż jednostkami przestrzennymi, z którymi porównywana będzie konkurencyjność Dolnego Śląska będą jednostki NUTS 2. W kilku przypadkach jednak wybrane zostaną inne jednostki, co poniżej zostanie uzasadnione.

Z uwagi na to, że regiony UE na poziomie NUTS 2 są znacznie zróżnicowane co do wielkości i liczby ludności zasadnym wydaje się porównywanie regionu Dolnego Śląska do regionów podobnych ze względu na te wielkości. Z tego powodu z porównań należałoby wykluczyć np.: miasta regiony. Miastami – regionami, a jednocześnie jednostkami na poziomie NUTS 2 są m. in.: Berlin, Hamburg, Brema, Wiedeń, czy Londyn, a zwłaszcza tzw.: Inner London (strefa wewnętrzna Londynu). Szczególnie wysoki poziom PKB *per capita* obserwowany jest właśnie w metropoliach. Wysokie wskaźniki PKB odzwierciedlają jednak nie tylko wysoki poziom ich rozwoju, ale także to, że koncentrują się na ich obszarze najbardziej dochodowe działalności (centrale instytucji finansowych, przedsiębiorstwa zajmujące się handlem międzynarodowym, linie lotnicze). Wartość dodana przypisywana jest metropolii, choć często transferowana jest do innych regionów³⁴¹. Ponadto należy pamiętać przy tym o innym aspekcie regionalnego PKB, aspekcie wynikającym z różnic pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem zatrudnienia. W niektórych przypadkach, szczególnie w centrach gospodarczych, PKB na mieszkańca jest bardzo wysoki. Wartość PKB w tych przypadkach wynika właśnie z faktu, iż „wypracowywany” PKB przez mieszkańców spoza regionu jest odnoszony do liczby mieszkańców, która w tym przypadku jest mniejsza niż liczba zatrudnionych. We wszystkich najbogatszych regionach UE (np.: Hamburg, Bruksela, Wiedeń, Grand Duchy of Luxembourg) dojeżdżający do pracy mają znaczny wpływ na kształtowanie się PKB *per capita* tych regionów³⁴².

Ponieważ analizy konkurencyjności regionów przeprowadzone zostać mają w układzie dynamicznym, nie będą brane pod uwagę – na etapie wyboru regionów do porównań – regiony, których granice administracyjne zostały zmienione w okresie poddanym analizie. Klasyfikacja NUTS nie ma charakteru stałego, a głównym powodem zmian są przekształcenia struktur administracyjnych. Ma to oczywiście swoje niekorzystne konsekwencje dla porównywalności szeregów czasowych badanych zjawisk i procesów w układzie NUTS. Liczne zmiany w ostatnich

³⁴⁰ Por. pkt. 1.3.

³⁴¹ W. M. Orłowski: wyd. cyt., s. 56.

latach zaszły na terenie Wielkiej Brytanii, a ponadto w Irlandii, Niemczech, Finlandii i Szwecji. Na rysunku nr 44 oraz w tabeli nr 9 przedstawione zostały zmiany jakie zaszły w latach 1981 – 1999.

Tabela nr 9: Zmiany w podziale terytorialnym NUTS w UE w latach 1981-1999 na poziomie 1, 2, 3.

	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3
1981-1992			
Grecja	zmieniony	zmieniony	zmiana kodów
Dania		zniesiony	zmiana kodów
Niemcy	zmieniony	zmieniony	zmieniony
Holandia		zmieniony	zmieniony
Wielka Brytania		nowy	zmiana kodów
1992-1995			
Belgia		zmieniony	zmiana kodów
Niemcy		zmieniony	zmieniony
Irlandia			zmieniony
Włochy			zmieniony
1995-1999			
Niemcy		zmieniony	zmieniony
Irlandia		nowy	zmiana kodów
Finlandia		zmieniony	zmieniony
Szwecja		zmieniony	zmieniony
Wielka Brytania	zmieniony	zmieniony	zmieniony

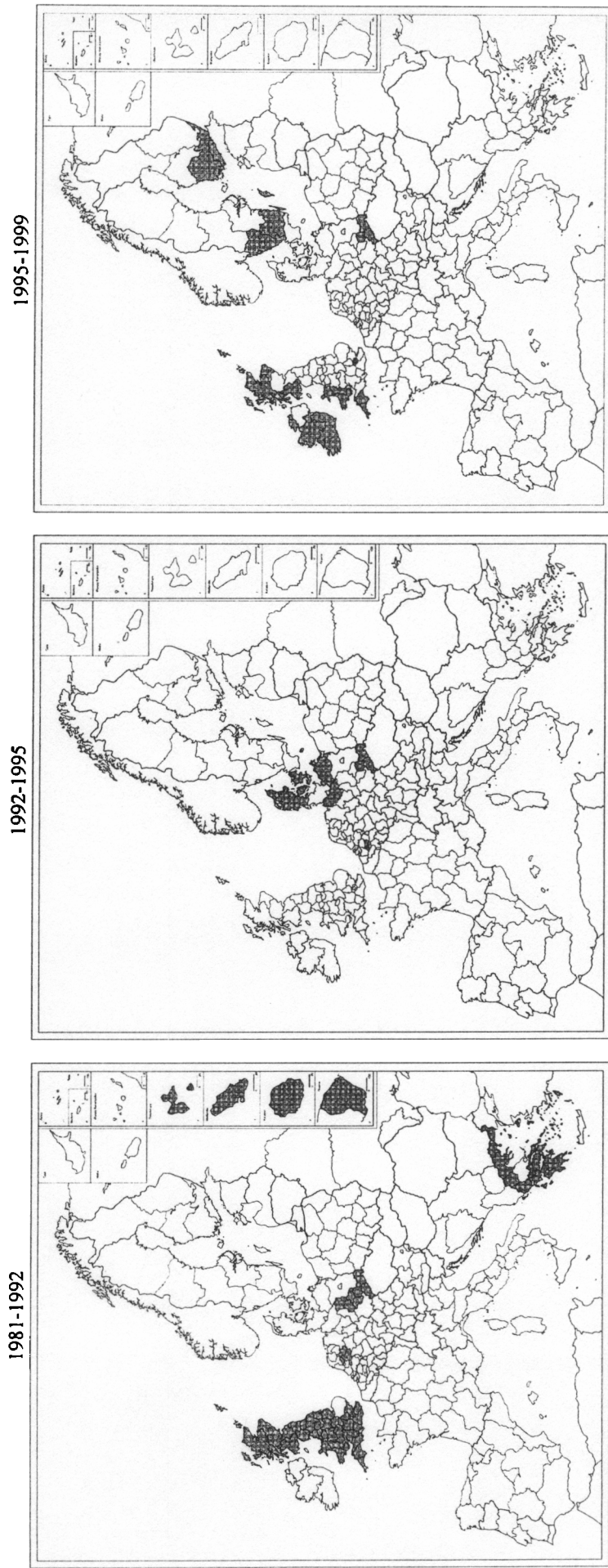
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (www.europa.eu.int/comm/eurostat/public/datashop z 28.05.2003)

W Wielkiej Brytanii w porównaniu do 1995 roku mamy zupełnie nowy podział, odzwierciedlający reorganizację samorządu terytorialnego w latach 1995-1998. W rezultacie mamy duży wzrost liczby regionów na poziomie NUTS 3 oraz modyfikacje na poziomie podziału NUTS 1 i 2. W Irlandii wprowadzono podział na poziomie NUTS 2, wcześniej nie istniejący (ustanowiono dwa regiony na tym poziomie). W Niemczech zmiany zaszły głównie w Saksonii w wyniku toczących się reform samorządu terytorialnego. Wprowadzono tamże trzy regiony na poziomie NUTS 2. W Szwecji niektóre hrabstwa połączono w celu utworzenia większych regionów wokół większych miast kraju. W Finlandii w 1997 roku region zawierający stolicę został podzielony³⁴³.

³⁴² *Regions: Statistical yearbook 2002*. Luxemburg: Eurostat 2002, s. 45-47.

³⁴³ na podst.: www.europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/introduction_regions_en.html z 21-01-2003.

Rys nr 44: Zmiany terytoriów jednostek na poziomie NUTS 2 w latach 1981-1999.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (www.europa.eu.int/comm/eurostat/public/flashshop z 28.05.2003)

Za istotne kryterium doboru regionów do porównań w zakresie konkurencyjności uznać należy – w opinii autora – to, czy podział na jednostki NUTS 2 w danym kraju jest podziałem sztucznym, czy też uwzględnia krajowy podział administracyjny i czy podział na jednostki NUTS 2 w danym kraju pokrywa się z podziałem na regiony. Wprawdzie podstawową zasadą tworzenia klasyfikacji NUTS jest uwzględnienie istniejących podziałów administracyjnych w krajach członkowskich³⁴⁴, to należy pamiętać o kilku kwestiach. Podział na jednostki NUTS jest podziałem służącym celom statystycznym (NUTS – *The Nomenclature of Territorial Units for Statistics* – nomenklatura jednostek terytorialnych dla celów statystycznych)³⁴⁵. Po drugie poziom NUTS 2 jest podziałem stanowiącym podstawę przyznawania pomocy strukturalnej³⁴⁶ i w związku z tym istnieją przypadki zmiany granic jednostek na tym poziomie podziału NUTS w celu umożliwienia uzyskiwania funduszy strukturalnych. Klasycznym przykładem jest podział pod koniec lat 90-tych terytorium Irlandii na dwie jednostki NUTS 2 (wschodnią i zachodnią) m. in. ze względu na kryteria przyznawania funduszy strukturalnych: podział terytorium Irlandii pozwolił na uznanie przynajmniej jednego nowo wydzielonego regionu za obszar peryferyjny. Po trzecie cechą klasyfikacji NUTS jest jej hierarchiczność, tzn.: regiony NUTS 1 składają się z pewnej ilości regionów NUTS 2 itd., a utworzenie takiej struktury w wielu krajach jest trudne ze względu na brak wykształconej struktury administracyjnej na wszystkich pięciu poziomach. Z tego powodu luki uzupełniono czasem w sposób sztuczny, poprzez grupowanie mniejszych jednostek³⁴⁷. Jest rzeczą dość oczywistą, iż badanie konkurencyjności regionów utworzonych w sposób sztuczny nie jest zasadne. Tabela nr 10 przedstawia strukturę NUTS w UE. Kursywą zaznaczono poziomy utworzone w sposób sztuczny.

Tabela nr 10: Struktura NUTS w UE

Kraj	NUTS 1		NUTS 2		NUTS 3		NUTS 4		NUTS 5	
Austria	<i>Gruppen von Bundesländern</i>	3	Bundesländer	9	<i>Gruppen von Politischen Bezirken</i>	35	-		Gemeinden	2381
Belgia	Régions	3	Provinces	11	<i>Arrondissements</i>	43	-		Communes	589
Dania	-	1	-	1	Amter	15	-		Kommuner	275
Finlandia	<i>Manner-Suomi/Land</i>	2	Suuralueet	6	Maakunnat	20	Seutukunnat	82	Kunnat	448
Francja	<i>Z.E.A.T. + DOM</i>	8+1	Régions + DOM	22+4	Départements + DOM	96+4	-		Communes	36800
Grecja	<i>Groups of development regions</i>	4	Development Regions	13	Nomoi	51	Eparchies	150	Demoi/Koinoties	5921

³⁴⁴ J. Żebrowska-Cielek: *NUTS – Nomenklatura Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych*. Warszawa: PARR 2001, s. 9.

³⁴⁵ Nomenklatura ta ma zastosowanie w procesie zbierania, harmonizacji i udostępniania danych statystyk regionalnych, została stworzona w celu ujednoczenia systemu zbierania i agregacji danych. Konieczność utworzenia jednolitej kategoryzacji jednostek terytorialnych państw członkowskich UE wynikała z tego, iż różnorodność systemów administracyjnych w poszczególnych krajach nie gwarantowała porównywalności zestawień statystycznych.

³⁴⁶ Klasyfikacja NUTS, opracowana przez Eurostat w latach siedemdziesiątych, nie ma wartości prawnej jako taka, ale jest używana od 1988 roku w legislacji Wspólnoty do zadań związanych z Funduszami Strukturalnymi; obecnie według poziomu NUTS 2 określane są regiony celu 1.

³⁴⁷ J. Żebrowska-Cielek: wyd. cyt., s. 9.

Kraj	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3	NUTS 4	NUTS 5
Hiszpania	<i>Agrupacion de comunidades autonomas</i>	7 Comunidades autonomas + Ceuta y Melilla	17 Provincias + Ceuta y Melilla	50+2	Municipios 8109
Holandia	Landsdelen	4 Provincies	12 COROP regio's	40	Gemeenten 672
Irlandia	-	1 Regions	2 Regional Authority Regions	8 administrative counties & county boroughs	34 district electoral division/wards 3440
Luksemburg	-	1 -	1 -	1 Cantons	12 Communes 118
Niemcy	Länder	16 <i>Regierungsbezirke</i>	40 Kreise	441	Gemeinden 16176
Portugalia	Continente + Regioes autonomas	1+2 Comissaoes de coordenação regional + Regioes autonomas	5+2 <i>Grupos de Concelhos</i>	30 Concelhos-municipios	305 Freguesias 4208
Szwecja	-	1 Riksomrlden	8 Län	21	Kommuner 289
Wielka Brytania w tym:	Government office regions	12 <i>Counties or group of unitary authorities</i>	37 Counties or groups of local authority regions	133 Individual unitary authorities/Districts	443 wards 11206
Anglia		9	30	93	
Szkocja		1	4	23	
Walia		1	2	12	
Irlandia Płn.		1	1	5	
Włochy	<i>Gruppi di regioni</i>	11 Regioni	20 Provincie	103	Comuni 8100

Źródło: J. Żebrowska-Cielek: *NUTS – Nomenklatura ...* wyd. cyt. s. 13; dane Eurostatu: http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/codelist_en.cfm?lisn=nuts z 11.12.2002.

jednostki NUTS 2 pokrywające się z podziałem administracyjnym

Jak widać w Niemczech podział administracyjny pokrywa się z podziałem na poziomie NUTS 3 (*Kreise*) i NUTS 1 (*Länder*), natomiast poziom NUTS 2 utworzono w sposób sztuczny poprzez wprowadzenie na tym poziomie *Regierungsbezirkes*. Także Wielka Brytania wprowadziła „regiony nieadministracyjne” na poziomie NUTS 2. Z tego też powodu – w opinii autora – jednostki terytorialne poziomu NUTS 2 w tych krajach nie powinny być brane pod uwagę, lecz jednostki innych poziomów.

Porównywanie konkurencyjności regionów powinno – jak sama nazwa wskazuje – odbywać się na poziomie regionów Europy, te natomiast nie zawsze pokrywają się z jednostkami typu NUTS 2, w przekroju których zbierane, przetwarzane i udostępniane są dane niezbędne do analiz konkurencyjności. Pogodzenie tych dwóch kwestii, wymaga w przypadku niektórych państw wyboru innych niż NUTS 2 jednostek.

W UE region traktowany jest ogólnie jako element pośredni między władzą centralną a lokalną w kraju³⁴⁸. Nie istnieje definicja regionu, która odpowiadałaby ogromnej różnorodności istniejących jednostek w UE. W niektórych przypadkach region oznaczać może składową państwa federalnego w innych – chodzić może o szczebel dekoncentracji administracyjnej (np.: w Grecji), albo o agendę działającą poniżej szczebla centralnego, kontrolowaną przez państwo (np.: w

³⁴⁸ A. Wiatrak: *Regionalna polityka strukturalna Unii Europejskiej*. „Optimum – Studia Ekonomiczne” 2000 nr 2, s. 195.

Irlandii)³⁴⁹. W każdym kraju członkowskim UE mamy do czynienia z regionami zróżnicowanymi pod wieloma względami, np.: pod względem wielkości czy samodzielności. W klasyfikacji NUTS wyróżnia się trzy poziomy regionalne (NUTS 1, 2, 3) i dwa poziomy lokalne (NUTS 4, 5). Wyróżnienie aż trzech poziomów regionalnych sprawiać może kłopoty w wyborze właściwego poziomu do porównań z regionem Dolnego Śląska. Tabela nr 11 przedstawia szczeble terytorialne władz publicznych w państwach członkowskich UE.

Tabela nr 11: Szczeble terytorialnych władz publicznych w UE

Kraj	Poziom organizacji terytorialnej		
	regionalny	pośredni	lokalny
Austria	9 landów	-	2347 gmin
Belgia	3 regiony i 3 wspólnoty kulturowe	10 prowincji (5 flamandzkich+5 walońskich)	589 gmin
Dania	-	14 hrabstw	275 gmin
Finlandia	6 prowincji (w tym 1 o statusie autonomicznym)	19 rad regionalnych	455 gmin
Francja	26 regionów	100 departamentów	36433 gmin
Grecja	13 regionów planistycznych	54 departamenty	133 gminy miejskie i 900 gmin wiejskich
Hiszpania	17 wspólnot autonomicznych	50 prowincji	8098 gmin
Holandia	-	12 prowincji	633 gminy
Irlandia	8 regionów	29 hrabstw i 5 miast-hrabstw	84 gminy
Luksemburg	-	3 dystrykty	118 gmin
Niemcy	16 landów	426 powiatów	16068 gmin 117 miast na prawach powiatu
Portugalia	2 wyspiarskie regiony autonomiczne	18 dystryktów	305 gmin 4207 cywilnych parafii
Szwecja	-	20 hrabstw	288 gmin
Wielka Brytania	Anglia	35 hrabstw 36 dystr. metropol. + Londyn	274 dystrykty
	Walia	14 władz unitarnych	
	Szkocja	22 władze unitarne	
	Północna Irlandia	-	26 dystryktów
Włochy	5 regionów o statusie specjalnym + 15 regionów zwykłych	102 prowincje	8100 gmin

Źródło: I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, wyd. cyt. s.217.

	poziom regionalny pokrywający się z jednostkami NUTS 1
	poziom regionalny pokrywający się z jednostkami NUTS 2
	poziom regionalny pokrywający się z jednostkami NUTS 3

Trzecim proponowanym kryterium, mającym wprawdzie charakter pomocniczy, jest wielkość jednostki i liczba jej ludności. W tabeli nr 12 zaprezentowano wielkości średnie powierzchni regionów na trzech poziomach klasyfikacji NUTS (1, 2 i 3) oraz przeciętną liczbę ich ludności.

³⁴⁹ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i ...* wyd. cyt., s. 213.

Tabela nr 12: Powierzchnia i ludność regionów NUTS 1, 2 i 3 w państwach członkowskich UE.

	Średnia powierzchnia w km ²			Przeciętna liczba ludności w tys. osób		
	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3
Austria	27 953	9 318	2 396	2 691	897	231
Belgia	10 173	2 774	710	3 394	926	237
Dania	43 094	43 094	2 873	5 285	5 285	352
Finlandia	152 265	50 755	15 226	2 570	857	257
Francja	70 361	24 356	6 333	6 696	2 318	603
Grecja	32 906	10 125	2 581	2 625	808	206
Hiszpania	72 113	28 044	9 708	5 618	2 185	756
Holandia	10 382	3 461	1 038	3 903	1 301	390
Irlandia	68 895	34 448	8 612	3 661	1 830	458
Luksemburg	2 586	2 586	2 586	421	421	421
Niemcy	22 295	8 918	809	5 124	2 049	186
Portugalia	30 635	13 129	3 064	3 315	1 421	332
Szwecja	410 934	51 367	19 568	8 846	1 106	421
Wielka Brytania	20 318	6 590	1 833	4 917	1 595	444
Włochy	27 392	15 066	2 925	5 228	2 876	558
UE	41 676	15 406	2 974	4 817	1 781	344
Dolny Śląsk	-	19 948	-	-	2 973	-

Źródło: J. Żebrowska-Cielek: *NUTS ...* wyd. cyt. s. 14; dane Eurostatu: http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/mainchar_tabel2_en.html z 11-12-2002.

 poziomy klasyfikacji NUTS najbardziej zbliżone do wartości charakterystycznych dla Dolnego Śląska

Tabela nr 13: Poziomy klasyfikacji NUTS wybrane do porównań

Kraj	kryterium				wybór
	zgodność podziału administracyjnego z klasyfikacją NUTS 2	szczebel regionalny w kraju na poziomie ...	podobieństwo do Dolnego Śląska pod względem liczby ludności na poziomie ...	podobieństwo do Dolnego Śląska pod względem powierzchni na poziomie ...	
Austria	+	NUTS 2	NUTS 1	NUTS 1/NUTS 2	NUTS 2
Belgia	+	NUTS 1	NUTS 1	NUTS 1	NUTS 1
Dania			NUTS 1 (2)	NUTS 1 (2)	NUTS 1 (2)
Finlandia	+	NUTS 2	NUTS 1	NUTS 3	NUTS 2
Francja	+	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2
Grecja	+	NUTS 2	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 2
Hiszpania	+	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2
Holandia	+		NUTS 1	NUTS 1	NUTS 1
Irlandia	+	NUTS 3	NUTS 1/NUTS 2	NUTS 3	NUTS 1
Luksemburg					NUTS 1(2,3)
Niemcy		NUTS 1	NUTS 2	NUTS 1	NUTS 1
Portugalia	+		NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2
Szwecja	+		NUTS 2	NUTS 3	NUTS 2
Wielka Brytania			NUTS 2	NUTS 1	NUTS 1
Włochy	+	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2	NUTS 2

Źródło: opracowanie własne.

W kilku przypadkach wybór poziomu klasyfikacji NUTS służący do wyodrębnienia jednostek terytorialnych mających stanowić zbiór regionów, z którego zostanie wybranych kilka do porównań z regionem Dolnego Śląska, jest stosunkowo prosty. W innych przypadkach pojawiają się wątpliwości.

W przypadku: Francji, Hiszpanii, Grecji i Włoch jednostki przestrzenne powstałe w oparciu o klasyfikację na poziomie NUTS 2 zostały przyjęte do zbioru, z którego zostaną wybrane

regiony do porównań z Dolnym Śląskiem. W każdym z wymienionych krajów podział na jednostki NUTS 2 pokrywa się z podziałem administracyjnym kraju, podział na jednostki NUTS nie jest więc podziałem sztucznym. Ponadto szczebel NUTS 2 pokrywa się ze szczeblem regionalnym w tych państwach, rozumianym jako szczebel bezpośrednio poniżej rządu. Również w większości przypadków poziom NUTS 2 jest podziałem, który zapewnia największe podobieństwo do regionu Dolnego Śląska tak pod względem powierzchni jak i liczby ludności. Wyjątek stanowi Grecja, dla której lepszym podziałem – ze względu na liczbę ludności – byłby podział na jednostki NUTS 1.

Większych wątpliwości nie może budzić także wybór poziomu NUTS 1 dla Belgii oraz Niemiec. W przypadku Belgii wybór jednostek klasyfikacji NUTS 1 (a nie NUTS 2) podyktowany został faktem, iż to właśnie jednostki tego poziomu klasyfikacji są traktowane w Belgii jako regiony. Jednostki NUTS 2 (prowincje) nie wykazują tak daleko idącej niezależności jak regiony, są zależne od władz regionalnych jak i federalnych, ich pozycja jest nawet zdecydowanie słabsza niż pozycja gmin. NUTS 1 nie jest w Belgii podziałem sztucznym, a ponadto jednostki podziału NUTS 1 wykazują o wiele większe podobieństwo do regionu Dolnego Śląska – i pod względem liczby ludności i pod względem powierzchni – niż jednostki NUTS 2. Belgia stanowi szczególny przypadek federacji (a uznawana jest już obecnie jako konfederacja), gdyż obok siebie na tym samym poziomie funkcjonują struktury dwóch różnych składowych państwa: regiony i wspólnoty kulturowe. I regiony, i wspólnoty kulturowe mają swoje władze ustawodawcze i wykonawcze. Regiony belgijskie mają o wiele większą niezależność niż inne odpowiadające im struktury w innych państwach europejskich. Polityka regionalna jest w Belgii wyłączną kompetencją władz regionalnych. Wspólnoty kulturowe swą rangą i znaczeniem nie dorównują regionom i postrzegane są – z wyjątkiem wspólnoty flamandzkiej – jako organizmy satelitarne względem instytucji regionalnych³⁵⁰.

Jeżeli natomiast chodzi o Niemcy, to ważnym argumentem za przyjęciem jednostek NUTS 1 (czyli landów), a nie NUTS 2 jest to, że podział na jednostki NUTS 2 w tym kraju jest podziałem sztucznym. Landy uznawane są za poziom regionalny. Dzieje się tak dlatego, że struktury regionalne w systemie niemieckim są tak zróżnicowane, że niemożliwe staje się podanie jednolitej definicji regionu. W obrębie landów istnieje cała gama jednostek regionalnych, które funkcjonują w różnorodnych ramach funkcjonalnych. Pod wpływem samorządów podjęta została dyskusja w Niemczech nad utworzeniem szczebla regionalnego, ale tylko w dwóch landach doszło do jego powstania na bazie współpracy międzygminnej. Jako instytucje administracyjne i polityczne regiony niemieckie są bardzo słabe nie tylko w porównaniu z landami, lecz nawet w porównaniu z samorządami lokalnymi. Należy jednak także zaznaczyć, że landy (które przyjęte

zostaną w tej pracy za regiony), nie odpowiadają ani koncepcji regionów kulturowych, ani ekonomicznych. Zostały one sztucznie utworzone po II wojnie światowej. Istniejąca tożsamość regionalna nie pokrywa się z obecnymi landami, a istniejące regiony gospodarcze, wykształcone wokół dużych miast także poprzecinane są granicami landów. Jednak to właśnie landy są reprezentantami interesów regionalnych zarówno na poziomie federacji, jak i na poziomie europejskim, podczas gdy istniejące faktycznie regiony są wykluczone z formalnych procedur i instytucji.³⁵¹ Wybór jednostek NUTS 1 w przypadku Niemiec uzasadniony jest także faktem, iż za politykę regionalną w tym kraju odpowiadają władze landów. Dysponują one kompetencjami i znacznymi środkami finansowymi w tej mierze. Opracowują własną strategię rozwoju i podejmują niezależne działania na rzecz implementacji projektów inwestycyjnych³⁵².

W przypadku Luksemburga obojętne jest jaki podział będziemy rozważać, gdyż wszystkie trzy poziomy regionalne: NUTS 1, NUTS 2 i NUTS 3 wyróżniają 1 jednostkę, jaką jest cały kraj.

Podobnie w przypadku Danii poziom NUTS 2 pokrywa się z poziomem NUTS 1 i obejmuje cały kraj. Istnieje więc wybór pomiędzy poziomem NUTS 1 (2) a NUTS 3. Ze względu na większe podobieństwo do regionu Dolnego Śląska jednostki typu NUTS 1 (2) niż NUTS 3, tak pod względem liczby ludności jak i powierzchni, zostaną one potraktowane jako jednostki, spośród których wybrane zostaną regiony do porównań.

W Austrii za regiony przyjmuje się landy. Ich pozycja jest nieporównywalnie słabsza niż w Belgii i Niemczech. Landy austriackie nie posiadają prawie żadnych własnych źródeł dochodów fiskalnych. Podział administracyjny kraju na landy pokrywa się z podziałem na NUTS 2 (inaczej niż w przypadku Niemiec i Belgii – NUTS 1). Landy przyjęte zostaną jako jednostki terytorialne, spośród których wybrane zostaną regiony do porównań, tym bardziej, że zarówno podział na jednostki NUTS 1 i NUTS 3 jest podziałem sztucznym.

Trudności z wyborem odpowiedniego poziomu NUTS występują w przypadku pozostałych krajów. W przypadku Irlandii należy wybrać jeden z trzech możliwych wariantów: jednostki NUTS 1, NUTS 2 lub NUTS 3. W Irlandii zasadniczą rolę w kształtowaniu polityki regionalnej odgrywa rząd centralny i jego agencje terenowe, zaś władze lokalne mają w tym zakresie ograniczone kompetencje. Na poziomie ponadlokalnym władza samorządowa nie istnieje. Rząd irlandzki powołał jedynie quasi-regionalne struktury opiniotwórcze złożone z przedstawicieli władz samorządowych i innych partnerów społecznych. W UE Irlandia, ze względu na małą powierzchnię, traktowana jest jako jeden region³⁵³. Irlandia jest krajem silnie scentralizowanym. Regiony w Irlandii zostały stworzone praktycznie na potrzeby funduszy

³⁵⁰ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i ...* wyd. cyt., s. 221 i nast.; *Model instytucjonalny...* wyd. cyt., s. 35.

³⁵¹ por. I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i ...* wyd. cyt., s. 217-221.

³⁵² T. G. Grosse: *Wpływ procesów globalnych ...* wyd. cyt., s. 75.

³⁵³ Tamże, s. 71-72.

strukturalnych – w latach 80-tych utworzono osiem regionów NUTS 3, a od 1999 r. funkcjonują dwa regiony NUTS 2. W 1994 roku w wyniku presji wywieranej przez Komisję Europejską, wprowadzono w Irlandii administrację na szczeblu 8 regionów. Regiony NUTS 2 i NUTS 3 postrzegane są jako sztuczne dla tak małego kraju³⁵⁴. Z tego też powodu – mimo, iż w tabeli zaznaczono, że podział na regiony odbywa się w Irlandii na poziomie NUTS 3, a podział NUTS 2 wpisuje się w podział administracyjny kraju – do porównań wybrany zostanie w przypadku Irlandii poziom NUTS 1 – czyli cały kraj potraktowany zostanie jako jeden region. Jednocześnie pozwoli to na zachowanie pewnego podobieństwa do regionu Dolnego Śląska pod względem liczby ludności i umożliwi porównywalność danych dla różnych momentów czasowych, co byłoby utrudnione w przypadku jednostek NUTS 2 lub NUTS 3 (por. rys. nr 44).

W Portugalii proces regionalizacji rozpoczął się od utworzenia regionów planistycznych. W konstytucji z 1976 roku przewidziano istnienie regionów administracyjnych, ale ostatecznie nie udało się ich utworzyć. Przyznano jedynie status autonomiczny dwóm regionom wyspiarskim (Azory i Madera). Regiony administracyjne, które zamierzano utworzyć miały koncentrować się m. in. na planowaniu rozwoju regionalnego. Za przyczynę niewprowadzania w Portugalii, aż do lat dziewięćdziesiątych, regionów administracyjnych uznaje się jednolitość kulturową i językową kraju oraz brak zgody politycznej. W 1991 roku podjęto dopiero pierwsze kroki w tej kwestii. W 1998 roku przeprowadzono referendum, w którym Portugalczycy odrzucili propozycję regionalizacji państwa. Poniżej szczebla centralnego Portugalia podzielona jest na 18 dystryktów, stanowiących szczebel administracji państwowej. Istnieje także podział kontynentalnej części kraju na regiony planistyczne – istnieje 5 takich regionów utworzonych w latach siedemdziesiątych. W regionach tych powołano regionalne komisje koordynacyjne, stanowiące agendy rządu centralnego, pełnią one funkcje regionalnych organów planowania i koordynują technicznie działalność samorządu lokalnego w zakresie rozwoju regionalnego, a w 1979 roku zostały wyposażone w środki finansowe. Obok komisji koordynacyjnych istnieją w regionach rady regionalne, w skład których wchodzi przedstawiciele gmin, a także biura regionalne zainteresowanych resortów³⁵⁵. Ze względu na to, że klasyfikacja NUTS nie pokrywa się na żadnym poziomie z istniejącymi dystryktami, należy dokonać wyboru pomiędzy podziałem na jednostki NUTS 1 (część kontynentalna + 2 regiony autonomiczne) a NUTS 2 (5 regionów planistycznych + 2 regiony autonomiczne). Ponieważ bardziej zbliżone do Dolnego Śląska pod względem liczby ludności jak i powierzchni są jednostki NUTS 2, oraz ze względu na to, iż w Grecji także regiony planistyczne są potencjalną podstawą porównań, i w tym przypadku – w opinii autora – jednostki te (NUTS 2) będą bardziej zasadne niż NUTS 1.

³⁵⁴ K. Olejniczak: *Wykorzystanie funduszy strukturalnych w Republice Irlandii*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3, s. 110.

³⁵⁵ *Model instytucjonalny ...* wyd. cyt., s. 51; I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i ...* wyd. cyt., s. 247 i nast.

Wielka Brytania jest przypadkiem szczególnym z zarazem trudnym do analiz. Przyznanie prawa do posiadania własnych, wyłanianych w powszechnych wyborach zgromadzeń parlamentarnych w Szkocji, Walii i Północnej Irlandii, wyposażonych w zróżnicowane zakresy kompetencji, utrudnia obecnie jednoznaczne zakwalifikowanie Zjednoczonego Królestwa do określonego modelu państwa. W 1997 roku zapoczątkowano w Wielkiej Brytanii reformy, wskutek których Szkocja, Walia i Północna Irlandia zyskały większą autonomię. Jednak przeprowadzone reformy nie są określane mianem regionalizacji. W roku 1995 podjęto w Wielkiej Brytanii prace nad wprowadzeniem nowego modelu samorządności lokalnej zmierzające do zastąpienia bardzo zróżnicowanych struktur jednym szczeblem samorządu terytorialnego. Jednolite władze, łączące kompetencje dwóch szczebli samorządowych powstały w Szkocji (połączone kompetencje dystryktów i regionów), Walii (dystrykty i hrabstwa) i częściowo w Anglii (dystrykty i hrabstwa). W Irlandii Północnej istnieje jeden szczebel samorządowy w postaci dystryktów, posiadający niewielkie kompetencje. W Anglii dla potrzeb koordynacji licznych agencji i w celu organizowania rozwoju utworzono sieć zintegrowanych biur regionalnych (*government offices for the regions*), które pokrywają się z podziałem na jednostki NUTS 1³⁵⁶.

Jednostki typu NUTS 2 odpowiadają: w Anglii hrabstwom lub grupom hrabstw, w Szkocji – grupy regionów, w Walii – grupy hrabstw, a Irlandia Północna stanowi jedną jednostkę typu NUTS 2.

Ze względu na to, że: po pierwsze: podział na NUTS 2 w Wielkiej Brytanii jest podziałem sztucznym, po drugie, podział ten uległ istotnym zmianom w ciągu ostatnich lat, po trzecie liczba ludności i powierzchnia jednostek NUTS 1 jest w wielu wypadkach zbliżona do Dolnego Śląska, (zwłaszcza w Walii, Anglii, Irlandii Północnej), te ostatnie zostaną przyjęte do porównań. Podział na NUTS 1 w Wielkiej Brytanii to podział na 12 jednostek: Irlandię Północną, Szkocję, Walię i 9 jednostek w Anglii (zintegrowane biura regionalne).

³⁵⁶ I. Pietrzyk: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i ...* wyd. cyt., s. 250 i nast.

Tabela nr 14: Powierzchnia i ludność jednostek NUTS w Anglii, Walii, Irlandii Północnej i Szkocji.

	Średnia powierzchnia w km ²			Przeciętna liczba ludności w tys. osób		
	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3	NUTS 1	NUTS 2	NUTS 3
Wielka Brytania	20 318	6 590	1 833	4 917	1 595	444
Anglia	14 493	4 348	1 402	5 392	1 618	521
Szkocja	77 080	19 270	3 351	5 120	1 280	223
Walia	20 766	10 383	1 730	2 906	1 453	242
Irlandia Północna	13 483		2 697	1 631		326

poziomu klasyfikacji NUTS najbardziej zbliżone do wartości charakterystycznych dla Dolnego Śląska

Źródło: obliczenia własne na podst.: *Encyklopedia geograficzna Świata t. V - Europa* Kraków 1996, *Regions: Yearbook 1996, 2001*, Eurostat; dane Eurostatu: http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/codelist_en.cfm?lisn=nuts z 11.12.2002.

Holandia podzielona jest na 12 prowincji i 633 gminy. Na obu tych poziomach istnieją struktury samorządowe. Szczebel regionalny w tym kraju nie istnieje – Holandia jest typowym państwem unitarnym. Mając świadomość iż, podział na jednostki NUTS 1 jest podziałem sztucznym, lecz biorąc pod uwagę, że podział na jednostki NUTS 1 jest bardziej odpowiedni za względu na kryterium podobieństwa pod względem liczby ludności i powierzchni do Dolnego Śląska, oraz to, że dla takich krajów jak Niemcy, Wielka Brytania czy Belgia przyjęty został poziom NUTS 1, również i w tym przypadku ten poziom podziału zostanie wybrany.

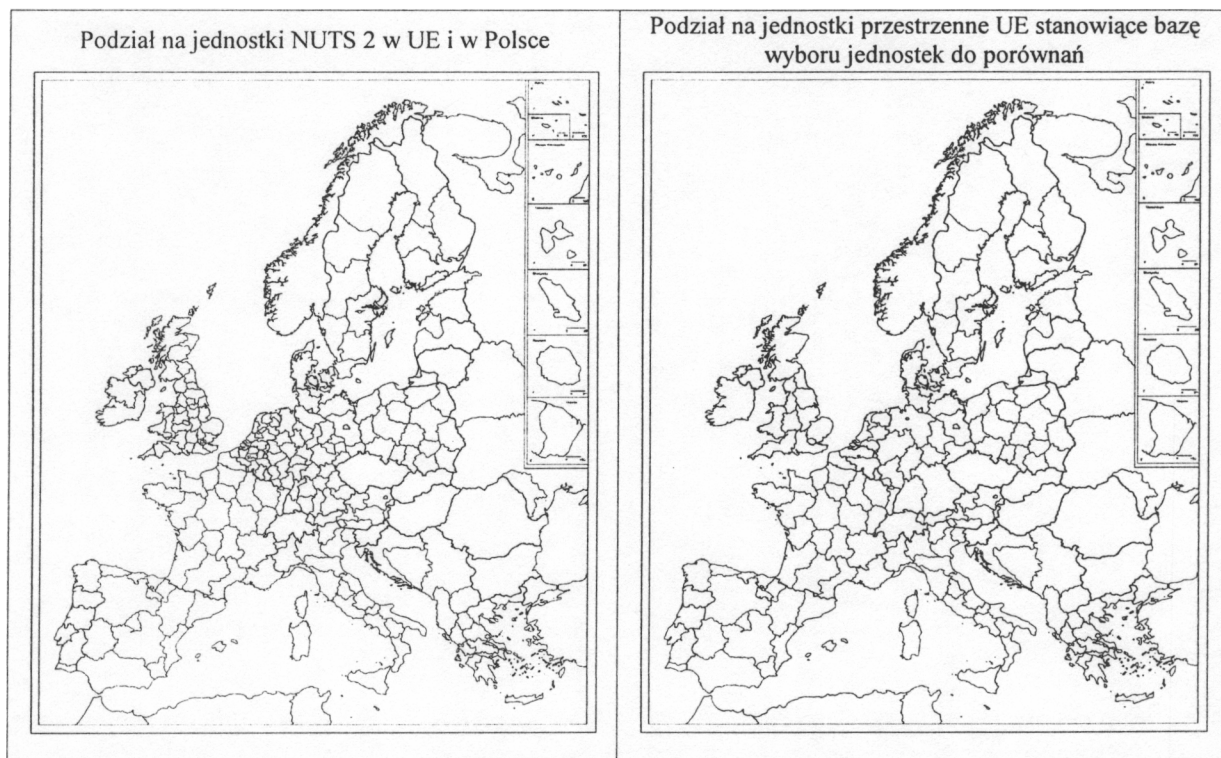
Państwem unitarnym jest także Finlandia. Fińskie jednostki NUTS 2 pokrywają się z podziałem na 6 prowincji, uznawanych za regionalny szczebel władz publicznych i jednostki te, z tego względu, przyjęte zostaną do dalszych analiz. Jedna z prowincji posiada status autonomiczny – Wyspy Alandzkie. Pozostałe prowincje są szczeblem dekoncentracji administracji państwowej. Samorząd w Finlandii istnieje na poziomie gmin. Na poziomie pośrednim, pomiędzy gminą a prowincją, istnieją regiony, będące w zasadzie strukturami międzygminnymi. Radom regionalnym, zgodnie z ustawą o rozwoju regionalnym z 1994 roku, przekazano wiele zadań związanych z rozwojem regionalnym. Tak rozumiane regiony w Finlandii nie mają jednak prawa pobierania podatków lokalnych ani też nie otrzymują dotacji od państwa³⁵⁷. Regiony nie mogą być jednak przyjęte do dalszych analiz, ze względu na to, iż nie pokrywają się z żadnym poziomem NUTS i w związku z tym dostępność danych jest bardzo ograniczona.

Ostatnim z analizowanych państw jest Szwecja. Poziom NUTS 1 obejmuje cały kraj. Jest to zbyt duża jednostka, by była przyjęta do porównań. Kraj podzielony został na 8 jednostek NUTS 2. Jednostki NUTS 2 obejmują krajowe okręgi, NUTS 3 zaś hrabstwa. W Szwecji samorząd terytorialny istnieje na poziomie hrabstw (20 hrabstw) i gmin (388 gmin). Hrabstwa są jednocześnie jednostkami zdekoncentrowanej administracji państwowej. Problematyka rozwoju regionalnego pozostaje w kompetencji administracji państwowej, która za swych głównych

³⁵⁷ Tamże, s. 256 i nast.

partnerów uznaje gminy, a nie hrabstwa. Pewnym wyjątkiem są tu cztery hrabstwa w zachodniej Szwecji i dwa hrabstwa Skanii – na mocy ustawy mogą one podejmować współpracę m. in. w ramach rozwoju regionalnego i tworzyć wspólnie rady regionalne³⁵⁸. Pod względem liczby ludności do Dolnego Śląska jednostki NUTS 2 zbliżone są bardziej niż jednostki NUTS 3, odwrotna sytuacja ma miejsce, gdy rozpatrujemy kryterium powierzchni. Do porównań wybrane zostaną jednostki typu NUTS 2 (mimo, że jednostki typu NUTS 3 są bardziej zgodne z podziałem administracyjnym kraju) ze względu na podobieństwo pod względem liczby ludności do Dolnego Śląska oraz przez wzgląd na dostępność i porównywalność danych.

Rys nr 45: Podział na jednostki NUTS 2 oraz na jednostki przestrzenne porównywalne do Dolnego Śląska



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regions: Statistical yearbook 2002*, Luxembourg: Eurostat 2002.

3.3.2. Wybór regionów

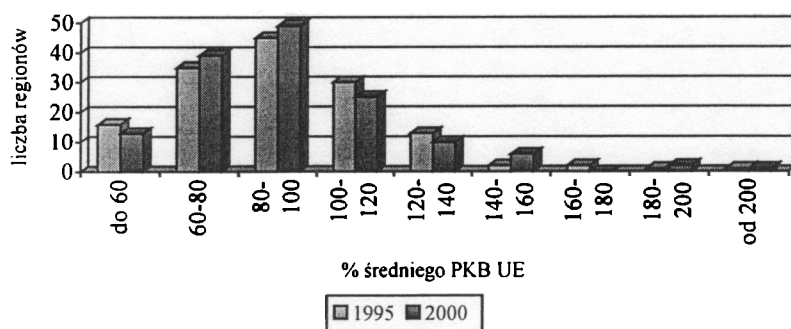
Jak wspomniano na wstępie podrozdziału za kryterium wyboru regionów do porównań posłuży PKB na 1 mieszkańca. Do porównań wybrane zostaną regiony w trzech kategoriach: najuboższe, najbogatsze i regiony przeciętne. By dokonać wyboru przeprowadzono krótką analizę

³⁵⁸ Tamże, s. 258.

PKB *per capita* wg parytetu siły nabywczej za lata 1995 i 2000 w przekroju regionów powyżej przyjętych. Wyniki analizy są następujące³⁵⁹.

Najniższe PKB na mieszkańca w 1995 r. wynosiło 43% średniej unijnej zaś w 2000 – 47,1%. W obu przypadkach był to grecki region Ipeiros. Region o najwyższym PKB *per capita* uzyskał w 1995 r. 227,9% średniej UE, a w 2000 217,6%. Regionem tym był region Brukseli. Po odrzuceniu regionów o skrajnie wysokich wartościach PKB *per capita*, tzn. miast-regionów³⁶⁰, regionem o najwyższym PKB na mieszkańca w 1995 roku był włoski region Valle d’Aosta (139,7% PKB średniej UE), a w 2000 region Sztokholmu (147%). W 1995 roku stosunek PKB *per capita* regionu najzamożniejszego do analogicznego wskaźnika regionu najuboższego wynosił 5,3, a w 2000 r. zmniejszył się do 4,6. Bez uwzględniania regionów o skrajnie wysokim PKB *per capita* ten sam wskaźnik wyniósł odpowiednio: 3,2 i 3,1. Współczynnik zmienności, będący miarą zróżnicowania międzyregionalnego wyniósł w 1995 jak i w 2000r. 29,1%,. Wśród analizowanych regionów w 1995 r. dominowały regiony o PKB *per capita* równym 88% średniej UE, a w 2000 roku – 85,88% przeciętnej UE. Oznacza to, iż współczynnik skośności (współczynnik asymetrii) w 1995 roku wyniósł 0,41 a w 2000 r. już 0,49. W obu przypadkach mamy do czynienia ze asymetrią prawostronną, jednak w 2000 roku asymetria ta jest silniejsza, co ilustruje również rysunek nr 46. W 1995 roku 96 (spośród 145 rozważanych) cechowało się PKB na mieszkańca niższym niż średnia UE, a 49 wyższym. Pięć lat później już 101 regionów charakteryzowało się niższym niż średnia UE PKB *per capita*, a wyższym 44.

Rys nr 46: Struktura regionów UE według osiąganego PKB *per capita* (w % średniej UE) w 1995 i 2000 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu - *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Wśród regionów o najniższym PKB na 1 mieszkańca w 1995 roku dominowały regiony

³⁵⁹ obliczeń dokonano na podstawie: *Second progress report on economic and social cohesion*. wyd. cyt.

greckie, zamorskie terytoria Francji, regiony portugalskie. Sytuacja podobnie kształtowała się w 2000 roku. Dziesięć regionów spośród trzynastu „najbiedniejszych” regionów UE w 1995 r. powtarza swoją obecność wśród trzynastu „najbiedniejszych” w 2000 r. Są to: greckie: Anatoliki Makedonia + Traki, Ipeiros, Dytiki Ellada, Peloponnisos, portugalskie Centro i Azory, terytoria zamorskie Francji: Gwadelupa, Gujana i Reunion oraz hiszpański region Extremadura. W opinii autora przyjąć można, że regiony, które nie zmieniły swojej niekorzystnej pozycji z 1995 roku uznać można za regiony niekonkurencyjne. Spośród wymienionych regionów do porównań w dalszej części pracy wybrano – po odrzuceniu terytoriów zamorskich i uwzględnieniu liczby ludności – regiony: Extremadura, Centro i Dytiki Ellada.

Wśród 16 regionów o najwyższym PKB na mieszkańca w 1995 roku (jak i w 2000) 7 to miasta – regiony, których postanowiono w niniejszej pracy nie porównywać. Wśród pozostałych 9 regionów aż 7 potwierdza swą wysoką konkurencyjność, utrzymując się w grupie regionów „najbogatszych” w 2000 r. Są nimi: niemieckie: Bayern i Hessen, włoskie: Lombardia i Emilia-Romagna oraz Sztokholm, fiński region Uusimaa i austriacki Salzburg. Spośród wymienionych regionów do porównań wybrano: region Sztokholmu, Emilia-Romagna i Hessen. Przy takim wyborze kierowano się kryterium liczby ludności, oraz podobieństwa do specyfiki polskich regionów – stąd wybór niemieckiego Hessen, a nie fińskiego Uusimaa.

Regiony wyrażające przeciętną UE wybierano w dwóch grupach. Pierwsza z nich to regiony o poziomie PKB *per capita* najbardziej zbliżonym do średniej UE. Spośród regionów, które w 1995 r. osiągnęły PKB na mieszkańca w przedziale 97-103% średniego poziomu PKB *per capita* UE (było ogółem 13 takich regionów), pięć znalazło się w grupie regionów wyznaczonych w analogiczny sposób w 2000 roku (w 2000 roku było ich 12). Regiony te to: dwa szwedzkie regiony: Småland med Öarna i Västsverige, Szkocja, Baleary, Umbria. Do porównań przyjęto natomiast: Umbrię, Szkocję i Västsverige.

Z uwagi na fakt występowania prawostronnej („pogłębiającej się” w czasie) skośności jako drugą grupę regionów „przeciętnych” w UE potraktowano regiony o PKB *per capita* zbliżonym do dominanty. Wśród regionów różniących się nie więcej niż 3 punkty procentowe od dominanty w 1995 roku (takich regionów było 16) było 7, które znalazły się w zbiorze regionów wyznaczonych w analogiczny sposób dla 2000 r. (w 2000 r. regionów o PKB na mieszkańca różniącym się nie więcej niż 3 punkty procentowe było 12). Ze zbioru 7 regionów (francuskie: Poitou-Charentes, Lorraine, Basse-Normandie, Bretagne, Auvergne oraz włoski region Abruzzo i brytyjski North West) wybrano dwa regiony – podobne pod względem liczby ludności do Dolnego Śląska: Lorraine i Bretagne.

Tabela nr 15 przedstawia zestawienie podstawowych danych o wybranych regionach.

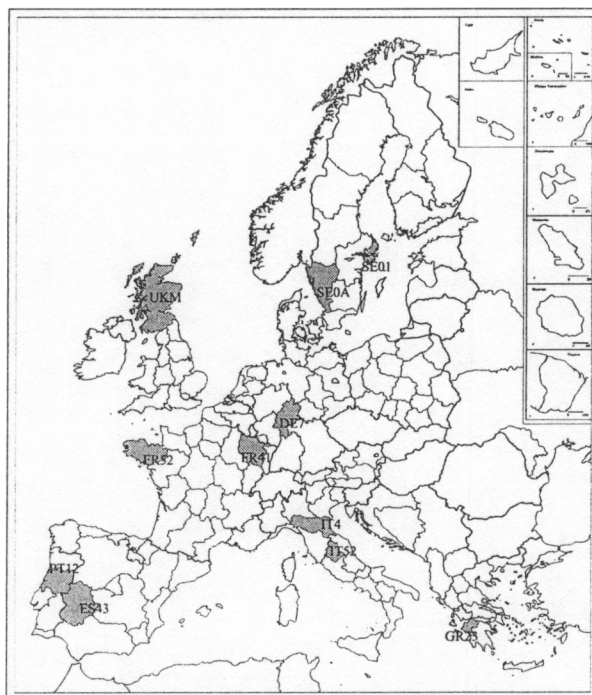
³⁶⁰ tzn.: Brukseli, Luksemburga, Londynu, Wiednia, Hamburga, Bremy i regionu Paryża (Île de France).

Tabela nr 15: Regiony przyjęte do porównań – podstawowa charakterystyka

nazwa regionu	symbol Eurostatu	liczba ludności	powierzchnia	PKB <i>per capita</i> w 1995 r.	PKB <i>per capita</i> w 2000 r.
Dytiki Ellada	GR23	741.000	11.351	52,7%	51,1%
Extremadura	ES43	1.074.000	41.602	49,3%	53,0%
Centro	PT12	1.773.000	23.668	57,0%	54,2%
Hessen	DE7	6.058.000	21.114	133,4%	129,4%
Emilia-Romagna	IT4	4.003.000	22.124	132,6%	129,1%
Stockholm	SE01	1.821.000	6.490	129,6%	147,0%
Umbria	IT52	839.000	8.456	101,6%	100,6%
Västsverige	SE0A	1.767.000	29.927	101,4%	101,3%
Scotland	UKM	5.117.000	77.080	98,2%	97,2%
Bretagne	FR52	2.929.000	27.208	87,0%	86,2%
Lorraine	FR41	2.313.000	23.547	89,7%	83,5%

Źródło: *Regions: Statistical yearbook*. Luxemburg: Eurostat 1997, *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Rys nr 47: Regiony porównywane z regionem Dolnego Śląska



Źródło: opracowanie własne

3.3.3. Konkurencyjność wybranych regionów UE w porównaniu z Dolnym Śląskiem

Analiza porównawcza konkurencyjności wybranych regionów UE z regionem Dolnego Śląska przebiegać będzie z obiektywnych względów w o wiele węższym zakresie niż porównywanie samych tylko regionów Polski (por. rozdział IV). Najważniejszymi względami są:

– brak możliwości dokonania badania w układzie dynamicznym – w dniu badania najnowsze dostępne dane dla regionów UE pochodzą najczęściej z 1999 lub 2000 roku. Dla polskich regionów zbadanie dynamiki konkurencyjności ma sens i jest możliwe dla lat 1998-2001;

– o wiele węższa niż w przypadku polskiej statystyki lista cech, mogących służyć konstrukcji miary syntetycznej;

– występująca często inna metodologia gromadzenia i opracowywania danych przez Eurostat i GUS, przez co porównywalność otrzymanych wyników jest czasami niewielka³⁶¹.

Analiza porównawcza dokonana zostanie przy wykorzystaniu miary PKB *per capita* oraz zostanie dokonana próba budowy miary syntetycznej dla jednego okresu z dostępnej listy cech.

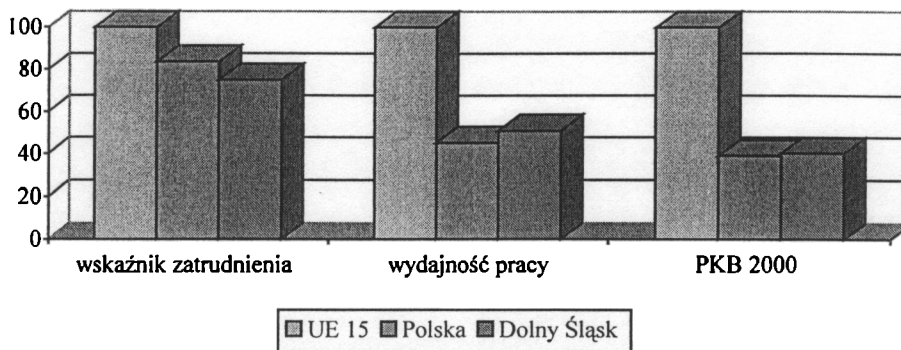
Porównując poziom konkurencyjności mierzony PKB *per capita* polskich województw z regionami UE stwierdzić kolejny raz należy, że jest on bardzo niski, nawet w porównaniu z najbiedniejszymi regionami UE. Rysunek nr 49 przedstawia poziom PKB na 1 mieszkańca w regionach UE³⁶² oraz Polski oraz główne czynniki determinujące ten poziom tzn.: wydajność pracy i wskaźnik zatrudnienia. W regionach UE obserwowane jest znaczne zróżnicowanie samego poziomu PKB na mieszkańca, ale także zróżnicowanie wpływu czynników determinujących ten poziom. Wysoki wskaźnik zatrudnienia charakteryzuje głównie północną część UE (głównie Wielką Brytanię, Irlandię, Szwecję, Danię, Holandię), ale także regiony portugalskie i niektóre landy niemieckie. Wysoka wydajność pracy osiągana jest natomiast głównie przez regiony niemieckie (głównie część zachodnią), północne i środkowe regiony Włoch, kraje Beneluksu. Już na rysunku zaobserwować można większą zbieżność między PKB *per capita*, a wydajnością pracy niż między PKB na mieszkańca a wskaźnikiem zatrudnienia. Współczynniki korelacji wynoszą w tym przypadku odpowiednio: 0,52 i 0,91. Stwierdzić można więc, że wysoka pozycja konkurencyjna regionów osiągana jest głównie poprzez wysoką wydajność pracy, w mniejszym stopniu dzięki wysokiemu wskaźnikowi zatrudnienia.

Średni wskaźnik zatrudnienia UE w 2001 r. wynosi 64,3% ludności w wieku 15-64, w Polsce 53,8%, a Dolnym Śląsku zaledwie 48,3% i jest to najniższy wskaźnik w kraju. Przeciętny wskaźnik zatrudnienia w kraju stanowi 83,67% średniej UE, zaś Dolnego Śląska 75,12%. Wydajność pracy w Polsce stanowi 45,14% % wydajności średniej UE, zaś na Dolnym Śląsku 50,86%, co jest trzecią lokatą w kraju po województwie mazowieckim (62,66%) i śląskim (53,32%) (por. rys. nr 48).

³⁶¹ por. uwagi w podrozdziałach 1.3.1. i 2.2.3.

³⁶² według regionów uznanych za bazę wyboru regionów do porównań (por. podrozdział 3.3.1.)

Rys nr 48: Czynniki konkurencyjności w ujęciu Komisji Europejskiej na Dolnym Śląsku na tle kraju i średniej UE w 2001 r.



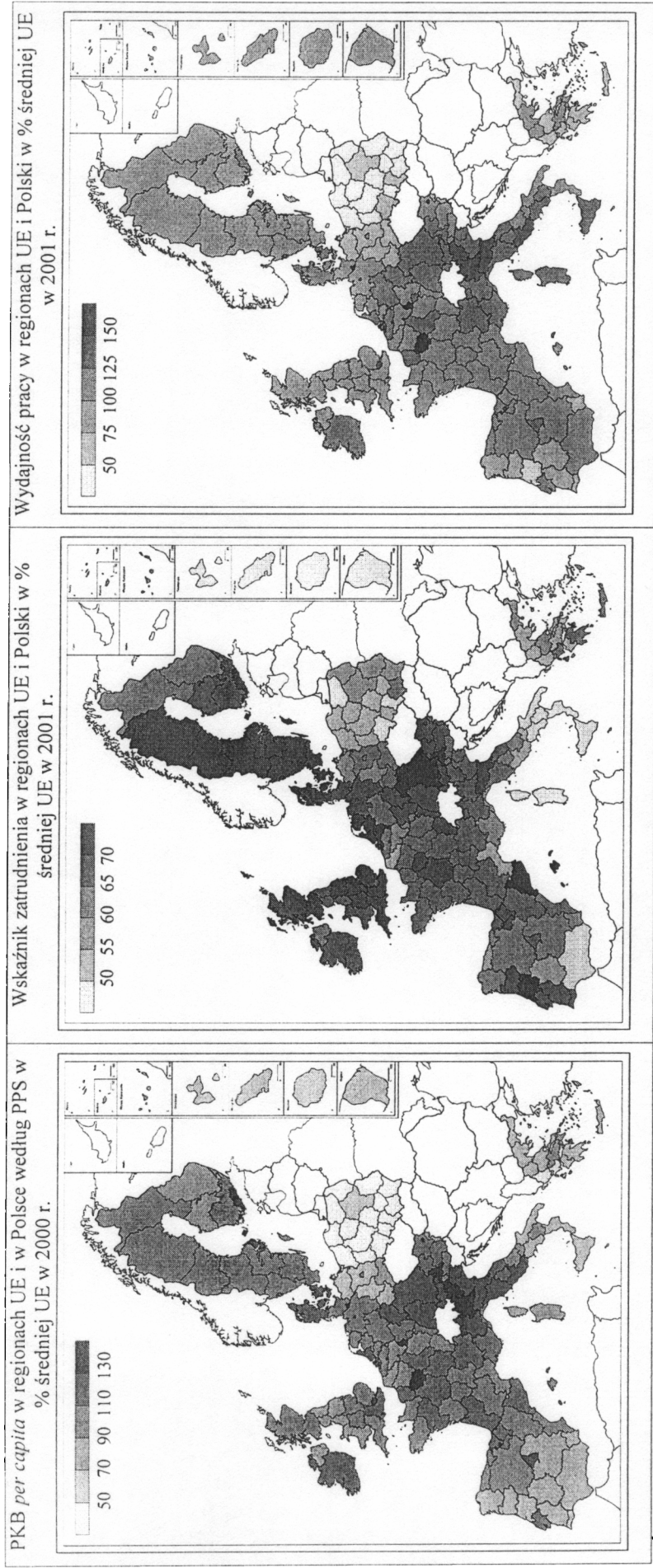
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

W celu dokonania analizy konkurencyjności według wzoru:

$$\frac{\text{PKB}}{\text{liczba ludności}} = \frac{\text{PKB}}{\text{liczba pracujących}} \times \frac{\text{liczba pracujących}}{\text{ludność w wieku produkcyjnym}} \times \frac{\text{ludność w wieku produkcyjnym}}{\text{liczba ludności}} \quad (15)$$

zebrano niezbędne dane przedstawione w tabeli nr 16. Niezbędnych obliczenia wykonano w oparciu o dane Eurostatu. PKB na mieszkańca przedstawiono według parytetu siły nabywczej za lata 1995 i 2000, wydajność pracy obliczono dzieląc globalny PKB wg PSN przez liczbę pracujących w wieku 15-64 lat w 1996 i 2001, wskaźnik zatrudnienia jako stosunek liczby pracujących w wieku 15-64 lat do liczby ludności w wieku 15-64 lat w 1996 i 2001, za ludność w wieku produkcyjnym uznano osoby w wieku 15-64 lata. W analizie przyjęto dwa okresy: 1995/1996 i 2000/2001.

Rys nr 49: Poziom PKB *per capita*, wydajność pracy, wskaźnik zatrudnienia w regionach UE i Polski w 2000 (2001 r.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w *Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex*. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Tabela nr 16: Dane charakteryzujące elementy składowe miary konkurencyjności regionów według Komisji Europejskiej w wybranych regionach UE

Nazwa regionu	PKB per capita 1995 wg PPS	PKB per capita 2000 wg PPS	wydajność pracy 1995	wydajność pracy 2000	wskaźnik zatrudnienia 1996	wskaźnik zatrudnienia 2001	ludność w wieku prod. jako % ludności ogółem 1996	ludność w wieku prod. jako % ludności ogółem 2001
UE-15	17654,7	22602,8	44432,09	52544,2	59,95	64,3	66,3	66,9
Dytiki Ellada	9304,0	11550,0	30640,14	31583,8	58,22	54,5	52,2	67,1
Extremadura	8703,8	11979,5	32658,95	35010,1	41,54	52,4	64,2	65,3
Centro	10063,2	12250,7	22640,50	25586,0	67,88	73,1	65,5	65,5
Hessen	23551,4	29248,0	53406,28	63067,6	65,00	67,9	67,8	68,3
Emilia-Romagna	23410,1	29180,2	55870,40	67305,3	61,48	65,0	68,2	66,7
Stockholm	22880,5	33226,1	49495,21	62536,2	76,04	79,3	60,8	67,0
Umbria	17937,2	22738,4	50232,64	58158,1	53,23	59,6	67,1	65,6
Västsvrige	17901,9	22896,6	-	47723,6	-	75,2	-	63,8
Scotland	17336,9	21969,9	40135,44	47203,9	66,47	70,2	65,0	66,3
Bretagne	15359,6	19483,6	39564,98	47941,3	60,58	63,7	64,1	63,8
Lorraine	15836,3	18873,3	45416,29	45885,7	57,42	62,7	60,7	65,6

Nazwa regionu	zmiana PKB per capita w %	zmiana wydajności pracy w %	zmiana wskaźnika zatrudnienia w %	zmiana odsetka ludności w wieku produkcyjnym w %
UE-15	28,0	18,3	7,3	0,9
Dytiki Ellada	24,1	3,1	-6,4	28,6
Extremadura	37,6	7,2	26,2	1,8
Centro	21,7	13,0	7,7	0,0
Hessen	24,2	18,1	4,5	0,7
Emilia-Romagna	24,6	20,5	5,7	-2,1
Stockholm	45,2	26,3	4,3	10,2
Umbria	26,8	15,8	12,0	-2,2
Västsvrige	27,9	-	-	-
Scotland	26,7	17,6	5,6	2,0
Bretagne	26,8	21,2	5,2	-0,4
Lorraine	19,2	1,0	9,2	8,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie płatnych danych Eurostatu, Regions: statistical yearbook 1997, Luxembourg: Eurostat 1997, Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Analizując konkurencyjność wybranych regionów UE należy stwierdzić iż:

- poziom PKB *per capita* w analizowanych regionach zależy przede wszystkim od poziomu wydajności pracy, odpowiednie współczynniki korelacji liniowej Pearsona wynoszą ponad 0,9. Poziom PKB na mieszkańca skorelowany jest także dodatnio z poziomem wskaźnika zatrudnienia, jednak korelacja ta jest wyraźnie słabsza, a odpowiednie wskaźniki wynoszą 0,52-0,60. W latach 1995 – 2000 wzrosła nieznacznie zależność PKB *per capita* od poziomu wskaźnika zatrudnienia, nieznacznie natomiast zmalała od poziomu wydajności pracy;
- poziom PKB na mieszkańca skorelowany jest dość silnie dodatnio ze wzrostem wydajności pracy (0,70-0,75) oraz nieznacznie ujemnie ze wzrostem zatrudnienia (ok. – 0,2);
- istnieje słaba korelacja dodatnia pomiędzy zmianą PKB *per capita*, a poziomem tego PKB, wskaźnikiem zatrudnienia oraz wydajnością pracy (średnio ok. 0,18); w Polsce uwidoczniła się natomiast w dużo krótszym okresie (lata 1998-2000) o wiele bardziej ścisła zależność zwłaszcza pomiędzy poziomem PKB, a wzrostem tego poziomu (por. roz. IV). W przypadku analizowanych regionów UE nie widać tak mocnych tendencji polaryzacji jak w przypadku regionów Polski;
- wzrost PKB *per capita* skorelowany jest najsilniej ze wzrostem wydajności pracy (0,45), mniej natomiast ze wzrostem zatrudnienia (0,31). Praktycznie nie ma żadnej zależności pomiędzy wzrostem PKB, a zmianą odsetka ludności w wieku produkcyjnym (współczynnik korelacja na poziomie 0,05). Wzrost gospodarczy w analizowanych regionach oraz w UE w ogóle odbywa się głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy (średnio w UE o 18,26%), natomiast w mniejszym stopniu dzięki wzrostowi wskaźnika zatrudnienia (7,26%). Wzrost odsetka ludności w wieku produkcyjnym ma marginalne znaczenie (wzrost o 0,93%). W Polsce natomiast wzrost PKB na 1 mieszkańca odbywał się dzięki wzrostowi wydajności pracy, ale przy jednoczesnym spadku wskaźnika zatrudnienia (o –6,51%). W Unii Europejskiej zauważana jest więc długookresowa prawidłowość (której nie widać jeszcze w polskich regionach), iż regiony o wyższej wydajności mają wyższe tempo wzrostu, a w konsekwencji wyższą stopę przyrostu zatrudnienia, czego efektem jest ich wyższą konkurencyjność (por. rozdział IV). W przypadku regionów UE nie zauważa się, tak widocznej na przykładzie regionów Polski, ujemnej korelacji pomiędzy wzrostem wskaźnika zatrudnienia a wzrostem wydajności pracy (w Polsce –0,99, w Regionach UE –0,13);
- trudno jest na przykładzie analizowanych regionów UE wskazać na wyraźne tendencje dotyczące poszczególnych grup regionów (tj. regionów o niskim PKB *per capita*, regionów o poziomie przeciętnym i regionów najlepszych pod tym względem).

W celu budowy syntetycznej miary konkurencyjności regionów UE i Polski ustalono wstępną liczbę cech, charakteryzujących konkurencyjność regionów, dla których istnieją porównywalne dane. Cechami tymi są:

1. PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej walut jako średnia lat 1998-2000, wyrażony jako % średniej UE-15;
2. pracujący w usługach jako % ogółu pracujących w 2001 r.;
3. stopa bezrobocia w 2001 r.;
4. długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001 r.;
5. zmiana liczby bezrobotnych w latach 1996-2000 (średnioroczna zmiana w %);
6. ludność w wieku produkcyjnym (w wieku 15-64 lat) jako % ludności ogółem w 2000 r.;
7. odsetek ludności w wieku 25-59 lat z wyższym wykształceniem w 2001 r.;
8. przyrost demograficzny w latach 1996-2000 w %;
9. gęstość autostrad w 2001 r. w km na 100 km²;
10. liczba śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln mieszkańców w 2000 r. (po zastosowaniu przelicznika sprowadzającego do porównywalności dane z różnych krajów – brak porównywalności danych wynika z odmiennych definicji wypadku śmiertelnego³⁶³);
11. liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w 1999 r.

Wartości cech przedstawione są w tabeli nr 17.

Tabela nr 17: Wartości cech charakteryzujących konkurencyjność wybranych regionów UE i Polski

nazwa regionu	PKB <i>per capita</i> według parytetu siły nabywczej	pracujący w usługach jako % ogółu pracujących	stopa bezrobocia w 2001	długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001	zmiana liczby bezrobotnych w latach 1996-2000	ludność w wieku produkcyjnym	odsetek ludności w wieku 25-59 lat z wyższym wykształceniem	przyrost demograficzny w latach 1996-2000 w %;	gęstość autostrad w 2001 r.	liczba śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln mieszkańców w 2000	liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w 1999
dolnośląskie	39,40	57,70	24,10	55,00	15,97	70,40	12,70	-0,48	0,76	152,60	6,11
kujawsko-pomorskie	34,90	49,30	21,80	49,40	7,92	69,10	9,40	0,19	0,00	152,78	4,57
lubelskie	27,20	41,90	14,70	38,00	11,38	66,60	13,60	-0,54	0,00	184,03	5,74
lubuskie	35,00	56,00	23,60	43,70	13,72	69,80	11,20	0,63	0,00	180,69	5,06
łódzkie	34,60	49,80	19,60	55,20	12,08	68,70	12,30	-1,38	0,10	190,73	5,67
małopolskie	34,70	45,70	12,80	52,70	6,76	67,70	14,10	1,15	0,00	123,97	5,31
mazowieckie	57,60	55,40	14,20	53,10	8,31	68,30	15,50	0,22	0,15	196,11	5,28
opolskie	33,20	43,80	19,10	39,50	6,59	70,20	10,00	-0,72	0,54	153,69	4,98
podkarpackie	28,40	41,10	17,50	60,10	1,13	66,80	10,80	0,76	0,00	125,48	4,30
podlaskie	28,80	42,00	15,70	57,80	19,64	66,40	12,90	-0,16	0,00	164,48	5,46
pomorskie	38,70	60,70	18,00	39,80	3,32	69,40	12,70	1,19	0,00	146,72	4,90
śląskie	42,80	51,40	20,40	59,90	8,41	71,20	9,40	-1,13	0,20	121,04	6,19
świętokrzyskie	30,10	40,50	20,00	44,80	7,54	67,40	9,60	-0,57	0,00	198,68	4,62
warmińsko-mazurskie	29,50	54,30	22,30	54,20	1,88	69,00	9,80	0,80	0,00	193,69	4,44

³⁶³ por. pkt 2.2.3.3.

nazwa regionu	PKB <i>per capita</i> według parytetu siły nabywczej	pracujący w usługach jako % ogółu pracujących	stopa bezrobocia w 2001	długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001	zmiana liczby bezrobotnych w latach 1996-2000	ludność w wieku produkcyjnym	odsetek ludności w wieku 25-59 lat z wyższym wykształceniem	przyrost demograficzny w latach 1996-2000 w %	gęstość autostrad w 2001 r.	liczba śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln mieszkańców w 2000	liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w 1999
wielkopolskie	40,90	45,60	19,00	38,10	9,63	68,90	10,00	0,63	0,16	179,60	5,05
zachodniopomorskie	38,20	62,00	21,50	39,90	5,83	70,40	13,00	0,47	0,06	189,80	5,06
Hessen	129,30	68,10	5,40	48,10	-1,89	68,30	25,40	0,70	4,53	94,25	10,20
Extremadura	51,90	58,90	22,10	18,50	-2,47	65,30	17,20	0,08	0,57	248,77	4,00
Lorraine	83,00	65,30	6,70	36,00	-5,74	65,60	19,00	0,04	1,97	162,75	9,00
Bretagne	85,10	66,20	6,60	26,40	-4,93	63,80	24,00	2,06	0,11	143,79	9,90
Dytiki Ellada	51,30	49,60	9,90	64,90	5,34	67,10	12,50	1,39	0,09	276,82	3,00
Emilia-Romagna	130,30	58,20	4,60	29,90	-2,32	66,70	11,80	1,44	2,85	210,81	5,10
Umbria	100,60	62,70	4,80	52,50	-9,25	65,60	10,40	1,16	0,76	142,73	4,20
Centro	56,40	41,50	2,40	29,70	-16,78	65,50	8,30	-0,13	1,12	306,31	4,40
Stockholm	142,90	84,50	2,70	11,20	-16,50	67,00	33,80	4,50	3,79	27,32	2,90
Västverige	100,50	70,40	5,30	15,30	-9,47	63,80	25,70	-0,55	1,15	65,31	3,60
Scotland	98,10	72,20	9,90	27,40	-5,16	66,30	31,30	-0,29	0,63	60,55	6,80

Źródło: opracowanie własne na podst.: *Regions: Statistical yearbook 2002, 2001, 1997* Eurostat: Luxemburg 2002, 2001, 1997; *Second progress report on economic and social cohesion.*: Bruksela: Komisja Europejska 2003; *Rocznik statystyczny województw 1999*, Warszawa: GUS 1999; *Województwa w latach 1995-2000*, dane GUS

Cechy te opisują przede wszystkim aspekty ekonomiczne konkurencyjności (PKB *per capita*, struktura gospodarcza, poziom i zmiany bezrobocia), aspekty demograficzne, a także stan infrastruktury komunikacyjnej, społecznej oraz stan kapitału ludzkiego.

Dane statystyczne pochodzą z: *Regions: Statistical yearbook 2002, 2001, 1997* Eurostat: Luxemburg 2002, 2001, 1997; *Second progress report on economic and social cohesion.*: Bruksela: Komisja Europejska 2003; *Rocznik statystyczny województw 1999*, Warszawa: GUS 1999; *Województwa w latach 1995-2000*, dane GUS.

Dla regionów Hessen i Szkocja dokonano niezbędnych przeliczeń, gdyż są to regiony typu NUTS 1, dane zaś publikowane są często tylko w przekroju NUTS 2, bez ich agregacji na wyższy poziom.

W celu eliminacji zmiennych *quasi*-stałych obliczono współczynniki zmienności. Zdecydowano wyeliminować zmienną liczba ludności w wieku 15-64 lata o współczynniku zmienności 0,3. Postanowiono nie eliminować zmiennych skorelowanych ze sobą, ze względu na bardzo ubogi zestaw cech, a jedynie nadać wagi poszczególnym cechom. Uznano, iż:

– zmienne: stopa bezrobocia w 2001 r., długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001 r. oraz zmiana liczby bezrobotnych w latach 1996-2000 (średnioroczna zmiana w %) określać będą ogólną sytuację rynku pracy jako jedna zmienna syntetyczna będąca ich średnią arytmetyczną;

– cechy: PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej walut jako średnia lat 1998-2000, wyrażony jako % średniej UE-15; pracujący w usługach jako % ogółu pracujących w 2001 r., sytuacja rynku pracy, odsetek ludności w wieku 25-59 lat z wyższym wykształceniem w 2001 r. i gęstość autostrad w 2001 r. w km na 100 km² łącznie w syntetycznej mierze otrzymają wagę 0,7, a cechy przyrost demograficzny w latach 1996-2000 w %, liczba śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln mieszkańców w 2000 r. i liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w 1999 r uznano za mniej ważne dla konkurencyjności regionów i przyznano im łącznie wagę 0,3 w ogólnej mierze syntetycznej.

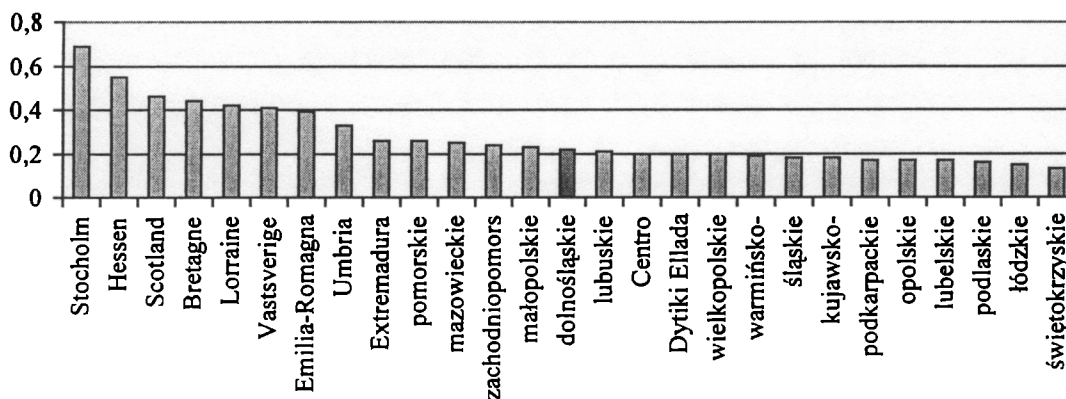
W następnym kroku destymulanty zamieniono na stymulanty. Za destymulanty uznano: poziom bezrobocia, długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001 r., zmianę liczby bezrobotnych oraz liczbę śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln mieszkańców w 2000 r.

W oparciu o wyróżnione zmienne zbudowano dwie miary syntetyczne według dwóch różnych metod: w oparciu o zestandaryzowane zmienne diagnostyczne zbudowano miarę wzorcową wykorzystując taksonomiczny miernik rozwoju Hellwiga oraz w oparciu o zestandaryzowane zmienne obliczono bezwzorcową miarę syntetyczną³⁶⁴.

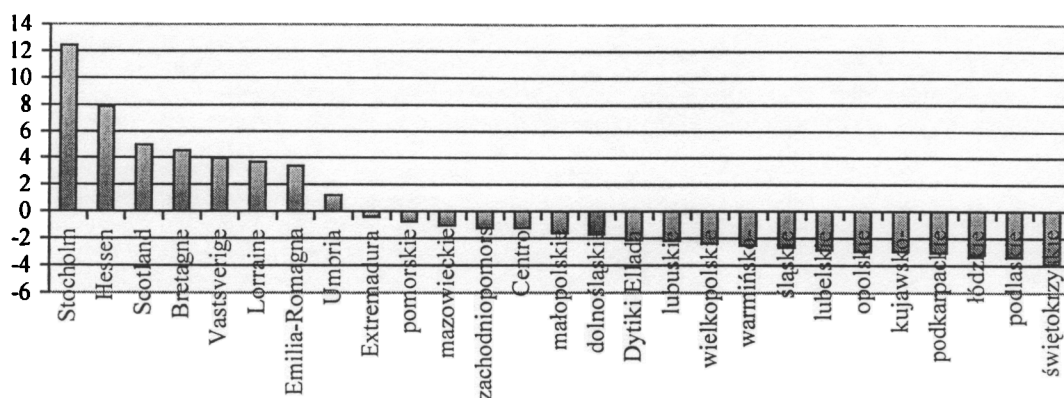
Wyniki analizy przeprowadzonej zgodnie z powyższymi procedurami przedstawia tabela nr 18 oraz rysunek nr 50.

Rys nr 50: Ranking konkurencyjności polskich regionów oraz wybranych regionów UE

a) według miary wzorcowej



b) według miary bezwzorcowej



Źródło: opracowanie własne.

Tabela nr 18: Konkurencyjność wybranych regionów UE oraz polskich

L.p.	nazwa regionu	wartość miary wzorcowej	wartość miary bezwzorcowej
1.	dolnośląskie	0,224	-1,71
2.	kujawsko-pomorskie	0,177	-2,94
3.	lubelskie	0,168	-2,87
4.	lubuskie	0,208	-2,16
5.	łódzkie	0,155	-3,17
6.	małopolskie	0,233	-1,62
7.	mazowieckie	0,251	-1,03
8.	opolskie	0,170	-2,94
9.	podkarpackie	0,174	-3,03
10.	podlaskie	0,157	-3,36
11.	pomorskie	0,263	-0,77
12.	śląskie	0,182	-2,64
13.	świętokrzyskie	0,129	-3,90
14.	warmińsko-mazurskie	0,193	-2,50
15.	wielkopolskie	0,197	-2,39
16.	zachodniopomorskie	0,241	-1,22
17.	Hessen	0,553	7,83
18.	Extremadura	0,265	-0,40
19.	Lorraine	0,416	3,67
20.	Bretagne	0,436	4,55
21.	Dytiki Ellada	0,200	-2,15
22.	Emilia-Romagna	0,390	3,41
23.	Umbria	0,326	1,23
24.	Centro	0,201	-1,24
25.	Stockholm	0,687	12,43
26.	Västsvrige	0,412	3,96
27.	Scotland	0,462	4,99

Źródło: Obliczenia własne.

Jak widać już z wykresów zgodność uporządkowania regionów ze względu na ich konkurencyjność przy zastosowaniu różnych metod pomiaru jest bardzo duża. Współczynnik korelacji rang Spearmana wynosi w tym przypadku aż 0,9884.

Województwo dolnośląskie zajmuje 14 i 15 miejsce w tych uporządkowaniach. Wśród polskich województw lepsze, pod względem tak badanej konkurencyjności, od Dolnego Śląska są województwa: pomorskie, zachodniopomorskie, mazowieckie i małopolskie. Ciekawym jest fakt, iż województwo mazowieckie w tym uporządkowaniu nie jest liderem wśród polskich regionów, tylko jest nim województwo pomorskie. Województwo mazowieckie uzyskuje wprawdzie wysoki poziom PKB na mieszkańca, wyższy nawet niż najbiedniejsze regiony UE (Centro, Extremadura i Dytiki Ellada) oraz osiąga najlepszy wskaźnik wykształcenia ludności wśród polskich regionów, jednak ustępuje w wielu innych dziedzinach innym polskimi województwom: ze względu na procent zatrudnionych w usługach lepsze są województwa zachodniopomorskie, pomorskie, dolnośląskie i lubuskie, pod względem sytuacji na rynku pracy województwo mazowieckie wyprzedzane jest przez województwa: pomorskie, lubelskie, opolskie, małopolskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie, pod względem bezpieczeństwa na drogach zajmuje przedostatnie miejsce (gorsza sytuacja jest jedynie w województwie świętokrzyskim), sytuacja pod względem przyrostu demograficznego lepsza jest w 7 województwach, pod względem liczby łóżek szpitalnych w 6 regionach, a pod względem gęstości autostrad w czterech.

Województwo dolnośląskie dobre rezultaty osiąga dziedzinie infrastruktury, najlepsza pozycja wśród polskich regionów jeżeli chodzi o gęstość autostrad, lepsza także w porównaniu z niektórymi regionami UE (Umbria, Szkocja, Bretania, Dytiki Ellada, Ekstremadura), a także dość dobra sytuacja pod względem bezpieczeństwa na drogach – czwarta pozycja w kraju (po śląskim, małopolskim, podkarpackim i pomorskim). Pod względem liczby łóżek w szpitalach w przeliczeniu na mieszkańca Dolny Śląsk zajmuje drugie miejsce w kraju (po województwie śląskim). Korzystne wyniki uzyskuje omawiany region także pod względem liczby zatrudnionych w usługach (trzecia pozycja po województwach zachodniopomorskim i pomorskim) oraz pod względem PKB *per capita* (czwarta pozycja po mazowieckim, śląskim i wielkopolskim). Największym problemem regionu jest sytuacja rynku pracy. Uwzględniając stopę bezrobocia w 2001 r., długotrwałe bezrobocie jako % bezrobocia ogółem w 2001 r. oraz zmianę liczby bezrobotnych w latach 1996-2000 (średnioroczna zmiana w %) region ten zajmuje ostatnie miejsce wśród wszystkich analizowanych regionów. Także niekorzystna sytuacja uwidacznia się w przypadku przyrostu demograficznego – gorsza pod tym względem jest tylko w jednym regionie UE (Västsverige) oraz w pięciu polskich (lubelskim, świętokrzyskim, opolskim, śląskim i łódzkim).

Region dolnośląski osiągający niższy PKB na mieszkańca niż najbiedniejsze regiony UE wyprzedza grecki region Dytiki Ellada w obu rankingach, a portugalski region Centro w rankingu według miary wzorcowej pod względem konkurencyjności. Wyższa wartość tej miary jest rezultatem: znacznie wyższego zatrudnienia ludności w trzecim sektorze (57,7% na Dolnym Śląsku, 49,6% - Dytiki Ellada i 41,5% Centro), wyższego odsetka ludności z wyższym wykształceniem zwłaszcza w stosunku do Centro (odpowiednio 12,7%, 8,3%), większej gęstości autostrad zwłaszcza w porównaniu z Dytiki Ellada, znacznie mniejszej ilości śmiertelnych wypadków drogowych w przeliczeniu na milion mieszkańców (152,6 – Dolny Śląsk, 276,82 – Dytiki Ellada, 306,31 – Centro) oraz mniejszej ilości łóżek szpitalnych w stosunku do liczby ludności. Spośród wybranych najstabszych regionów UE pod względem PKB na mieszkańca Ekstreadura zdystansowała region Dolnego Śląska pod względem konkurencyjności.

Dwa spośród trzech wybranych najlepszych regionów pod względem osiąganego PKB *per capita* tj. Szwecja i Hesja zajmują także czołowe pozycje pod względem konkurencyjności. Trzeci natomiast – Emilia-Romagna dopiero siódmą pozycję w rankingu (osiągając wyniki – ze względu na wartości miary konkurencyjności – gorsze od regionów przeciętnych pod względem PKB *per capita*). Regiony Hesja i Szwecja uzyskują prawie trzykrotnie wyższy wskaźnik konkurencyjności niż Dolny Śląsk. Regiony o wartościach PKB na mieszkańca zbliżonych do średniej i do dominanty uzyskują średnio wartości miary „konkurencyjność” dwukrotnie wyższą niż region Dolnego Śląska.

Wśród wszystkich analizowanych regionów za najlepsze i znacznie wyprzedzające pozostałe (a zwłaszcza polskie regiony) uznać należy region Szwecji oraz niemiecki region – Hesję. Ponadto wysoką konkurencyjność wykazują Szkocja, Bretania, Västsverige, Lorraine i Emilia-Romagna. Region Szwecji uzyskuje najlepsze wyniki prawie we wszystkich dziedzinach, ustępuje tylko Hesji pod względem gęstości autostrad oraz zajmuje ostatnie miejsce pod względem liczby łóżek szpitalnych na 1 mieszkańca (co wiąże się z odmiennymi zasadami funkcjonowania służby zdrowia i odmienną metodologią badań³⁶⁵). Region Hesji dobre wyniki uzyskuje szczególnie pod względem: gęstości autostrad, liczby łóżek szpitalnych na mieszkańca (pierwsze miejsca w rankingach), a także wysokości PKB *per capita*, zatrudnienia w sektorze usług, poziomu wykształcenia, i bezpieczeństwa na drogach (przeciętnie czwarta pozycja w rankingach). Gorzej natomiast kształtuje się sytuacja w tym regionie pod względem stanu rynku pracy, przyrostu demograficznego (podobieństwo do Dolnego Śląska pod tym względem).

³⁶⁵ Porównywalność danych w zakresie liczby łóżek szpitalnych w przekroju różnych krajów jest w ogóle ograniczona ze względu na zróżnicowaną metodologię gromadzenia danych. W przypadku Szwecji pod uwagę brane są tylko szpitale sektora publicznego (w większości krajów UE zarówno szpitale sektora publicznego i prywatnego), ponadto od 1992 roku opieką nad osobami starszymi zajmują się samorządy. Statystyki dotyczące tych osób są nieosiągalne. Osoby te przebywają często w domach opieki dziennej, a nie w szpitalach, stąd brak danych statystycznych. (*European regional statistics – Reference guide 2002*).

Dolny Śląsk największy dystans w stosunku do najbardziej konkurencyjnych regionów UE przejawia pod względem PKB na mieszkańca oraz sytuacji na rynku pracy, a w następnej kolejności pod względem odsetka ludności z wyższym wykształceniem i struktury zatrudnienia. Pod względem innych aspektów sytuacja jest dość zróżnicowana np.: pod względem liczby łóżek szpitalnych czy liczby drogowych wypadków śmiertelnych.

Analizując podobieństwo rankingu regionów pod względem konkurencyjności oraz osiąganego PKB *per capita* należy stwierdzić, iż istnieje znaczna zbieżność tych uporządkowań. Współczynnik korelacji kolejnościowej Spearmana wynosi 0,872 (dla miary wzorcowej) i 0,886 (dla miary bezwzorcowej). Największe rozbieżności występują zwłaszcza w przypadku polskich regionów, lepiej pod względem konkurencyjności niż pod względem PKB *per capita* wypadają regiony: małopolskie (o 6, 7 pozycji – w zależności o miary wzorcowej i bezwzorcowej), pomorskie (o 6 pozycji), zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie (o 5 pozycji w rankingu), gorzej natomiast pod względem konkurencyjności niż pod względem PKB na mieszkańca wygląda sytuacja województwa śląskiego (o 7 pozycji) i łódzkiego (o 4, 5 pozycji). Województwa: dolnośląskie, podlaskie i opolskie zachowują stałe pozycje w obu rankingach. Wśród regionów UE szczególnie grecki region Dytiki Ellada wykazuje dużą rozbieżność (pod względem konkurencyjność znajduje o 4, 5 pozycji „niżej” niż w przypadku rankingu ze względu na PKB *per capita*) oraz włoski region Emilia-Romagna (również gorsza o 5 pozycji sytuacja pod względem konkurencyjności niż pod względem osiąganego PKB *per capita*).

Zróżnicowanie regionów ze względu na osiągnięty poziom konkurencyjności jest nieco mniejsze niż w przypadku miary jaką jest PKB *per capita*, współczynniki zmienności wynoszą odpowiednio 0,5 i 0,6.

Wyniki powyższych analiz należy traktować dość ostrożnie. Wszelkie wyniki analiz statystycznych należy rozpatrywać biorąc pod uwagę szerszy kontekst. W przypadku analizy konkurencyjności regionów jest to podwójnie istotne: po pierwsze chodzi o samą istotę problemu. Różne definiowanie zagadnienia, różne jego interpretacje skutkują zróżnicowanym, odmiennym doбором cech określających konkurencyjność, nadaniem im różnych wag przez konkretnych badaczy. Po drugie porównywanie danych statystycznych w przekroju międzynarodowym jest szczególnie trudne – uwzględnić należy bowiem specyficzne warunki panujące w poszczególnych krajach, dotyczące funkcjonowania gospodarki narodowej, odmiennych przepisów prawnych determinujących funkcjonowanie systemu gospodarczego, odmiennych uwarunkowań historycznych, geograficznych czy kulturowych. Do tego dochodzą jeszcze różne metodologie gromadzenia i przetwarzania danych.

Rozdział 4

Problemy i możliwości podnoszenia konkurencyjności regionów polskich (na przykładzie Dolnego Śląska)

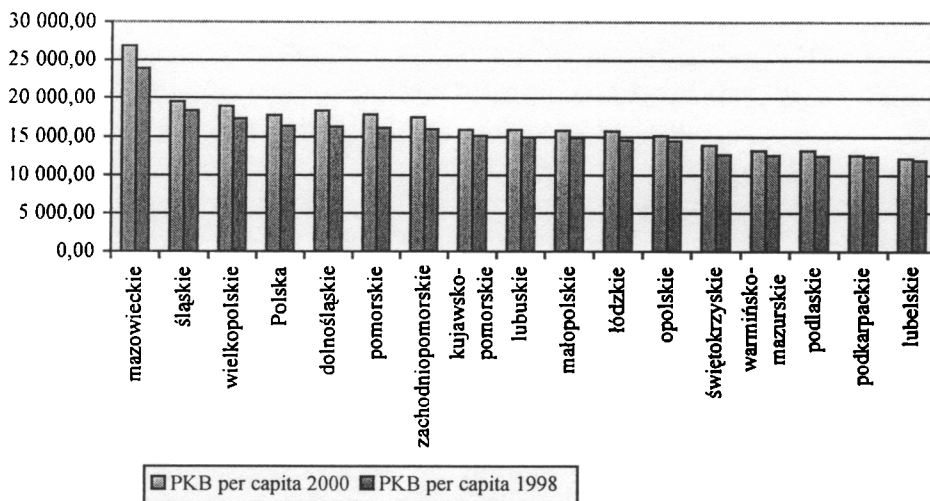
Niniejszy rozdział poświęcony zostanie charakterystyce i ocenie poziomu i zdolności konkurencyjnej polskich województw oraz możliwościom i potrzebom poprawy tego poziomu w odniesieniu do Dolnego Śląska. Rozważania zawarte w tym podrozdziale oparte będą o założenie, iż pomiar poziomu konkurencyjności dokonywany jest w oparciu o wyniki, zaś zdolności konkurencyjnej w oparciu o czynniki ją determinujące.

Charakterystyka poziomu i zdolności konkurencyjnych regionu zostanie zapoczątkowana przeprowadzeniem analizy konkurencyjności według szeroko stosowanego miernika jakim jest PKB na 1 mieszkańca. Definicja konkurencyjności zaproponowana przez Komisję Europejską w szóstym okresowym raporcie nt. ekonomicznej i społecznej spójności UE kładzie nacisk nie tyle na czynniki ją determinujące, ile na rezultaty. „Kokurencyjność regionów, to zdolność do osiągnięcia relatywnie wysokiego poziomu dochodów i zatrudnienia”³⁶⁶. Region konkurencyjny charakteryzuje się więc relatywnie wysokim poziomem efektywności gospodarowania i uzyskuje w wskutek tego wysokie dochody, przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia. Stosownie do tej definicji dokonuje się dekompozycji PKB *per capita* według wzoru (15).

Zgodnie z tym wzorem PKB *per capita* zależy od wydajności siły roboczej (choć nie jest to doskonały miernik produktywności, gdyż nie uwzględnia przepracowanego czasu), aktywności zawodowej ludności (stopa zatrudnienia) oraz od struktury wiekowej ludności. Stymulacja ostatniego z elementów w minimalnym tylko stopniu może być przedmiotem polityki regionalnej, zasadnicza uwaga skupić powinna się na dwóch pierwszych elementach.

Rysunek nr 51 przedstawia kształtowanie się PKB *per capita* w polskich województwach w 1998 i 2000 roku. By zapewnić porównywalność obliczeń dokonano w cenach stałych, tzn. z 2000 roku.

Rys nr 51: PKB na 1 mieszkańca według województw w 1998 i 2000 r. (ceny stałe w zł)



Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Rocznik statystyczny województw 1999, 2002*; *Mały rocznik statystyczny Polski 2001*.

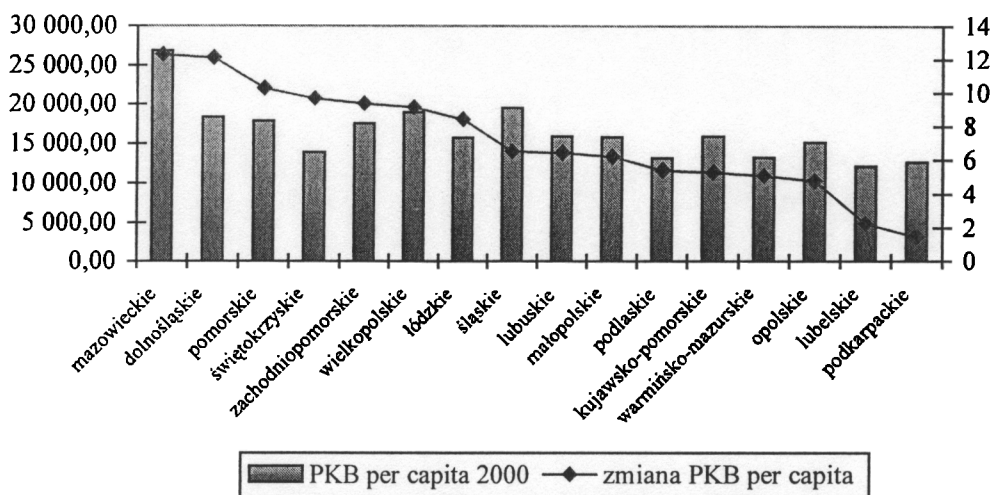
Kolejność regionów uszeregowanych według wartości PKB *per capita* jakie przyjmują one w analizowanych latach są niemal identyczne. Jedynie województwa kujawsko-pomorskie i lubuskie zmieniły swoją kolejność. Województwo dolnośląskie w obu rozważanych okresach zajmuje czwartą pozycję. W 1998 roku województwo to osiągnęło PKB na mieszkańca niższe niż średnia krajowa (99,8% średniej), ale już w 2000 r. powyżej tej średniej (103,4% średniej). Rozpatrując zmiany wartości PKB na mieszkańca zauważyć można już większe zróżnicowanie niż w przypadku samego uporządkowania regionów. Największy procentowy przyrost odnotowały województwa: mazowieckie (12,31%), dolnośląskie (12,12%), pomorskie (10,31%), świętokrzyskie (9,68%). Przeciętnie w Polsce wskaźnik ten wzrósł o 8,26%. Najstańszymi okazały się województwa: podkarpackie (1,46%), lubelskie (2,29%), opolskie (4,82%), warmińsko-mazurskie (5,14%). Zauważalna jest pewna korelacja dodatnia między poziomem PKB *per capita*, a jego wzrostem. Współczynnik korelacji liniowej Pearsona wynosi 0,66 (dla PKB z 1998 r.) i 0,73 (dla PKB z 2000). Obserwacja tej zależności w dłuższym okresie mogłaby wskazywać na rosnącą polaryzację przestrzeni.

Przyjmując, że osiągnięty poziom PKB *per capita* jest miernikiem rozwoju regionu, a wzrost PKB *per capita* świadczy o zdolnościach konkurencyjnych, odnieść można się do tezy o zależności poziomu rozwoju i zdolności do konkurencji danego regionu. Jak widać nie jest regułą, iż wyższy poziom rozwoju determinuje wyższą jego konkurencyjność. Korelacja jest znaczna, ale

³⁶⁶ Sixth Periodic Report. European Commission, Luxemburg 1999.

znaleźć można regiony, które odbiegają od tego wzorca. Rysunek nr 52 przedstawia zależności między poziomem PKB *per capita* a jego wzrostem.

Rys nr 52: PKB *per capita* w 2000 r. oraz zmiana PKB *per capita* w latach 1998-2000



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Najbardziej pozytywną sytuację przedstawia województwo świętokrzyskie. Zajmuje ono czwartą lokatę pod względem wzrostu gospodarczego, podczas gdy dopiero 12 pod względem poziomu PKB na 1 mieszkańca. Odwrotna sytuacja ma miejsce w przypadku województw śląskiego. Województwo to zajmuje drugą pozycję w kraju pod względem poziomu PKB na mieszkańca, a dopiero ósmą pod względem wzrostu tego poziomu. Województwo dolnośląskie pod względem wzrostu PKB zajmuje lokatę o dwie pozycje lepszą niż w przypadku rankingu poziomu PKB na mieszkańca, co uznać należy za pozytywną sytuację w aspekcie zdolności konkurencyjnej tego regionu.

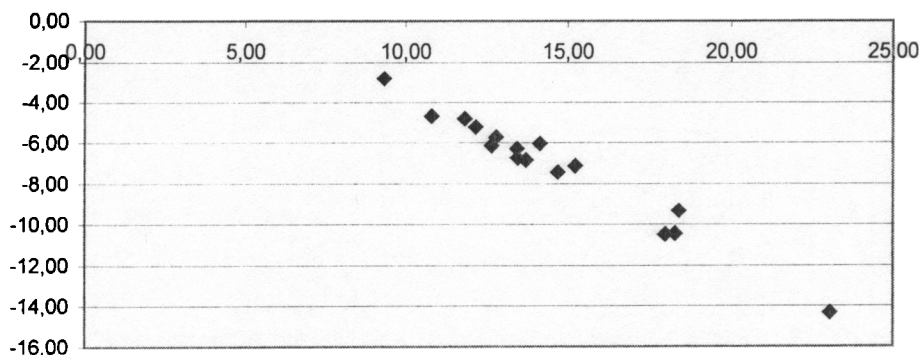
Średnio w kraju nastąpił w ciągu dwóch lat wzrost PKB *per capita* o 8,26%. Odnosząc się do wzoru nr 15 stwierdzić można, że wzrost ten spowodowany był głównie wzrostem wydajności pracy. Średnio w kraju wzrosła ona w tym czasie o 13,71%. Największy wzrost wydajności pracy odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (23,06%), śląskim (18,42%), zachodniopomorskim (18,3%) i lubuskim (18%). Najniższe tempo wzrostu wydajności siły roboczej odnotowano natomiast w województwach: mazowieckim (9,35%), wielkopolskim (10,82%), dolnośląskim (11,83%). Wskaźnik wydajności pracy w województwie dolnośląskim wzrósł w okresie 1998-2000 z 115% średniej krajowej do 117,6%. Zauważalna jest słaba korelacja ujemna między PKB na mieszkańca oraz zmianą wydajności pracy (-0,31), a także między zmianą PKB na mieszkańca a zmianą wydajności pracy (-0,26). Prawdopodobnie związane jest to z tym, iż w regionach o wyższym poziomie rozwoju potencjał ten został wykorzystany wcześniej (wcześniej

miała tam miejsce racjonalizacja zatrudnienia). Ponadto wydajność pracy w usługach rośnie wolniej³⁶⁷, a struktura pracujących w poszczególnych sektorach jest skorelowana z wysokością osiąganego PKB na mieszkańca.

We wszystkich regionach kraju wzrost PKB na 1 mieszkańca odbył się przy zmniejszeniu wskaźnika zatrudnienia, przeciętnie w kraju o 6,51%. Największy spadek miał miejsce w województwach warmińsko-mazurskim (-14,33%), lubuskim (-10,5%), zachodniopomorskim (-10,47%) i śląskim (-9,34%), najmniejszy spadek odnotowano w województwach: mazowieckim (-2,84%), wielkopolskim (-4,7%) i dolnośląskim (-4,83%). Wskaźnik zatrudnienia w województwie dolnośląskim wzrósł z 84,06% średniej dla Polski do 85,94%. Zauważalna jest więc ogromna korelacja ujemna między zmianą wydajności siły roboczej, a zmianą wskaźnika zatrudnienia (-0,99%), co obrazuje rysunek nr 53.

Konkurencyjność na Dolnym Śląsku na tle kraju osiągnięta jest głównie dzięki wysokiej wydajności pracy, w mniejszym stopniu dzięki wskaźnikowi zatrudnienia. Stwierdzić można, że zachodzą pozytywne procesy odnośnie tego drugiego czynnika – jak już zaznaczono województwo dolnośląskie należy do tych, w których odnotowano najmniejszy spadek wskaźnika zatrudnienia. Wskaźnik wydajności pracy na tle średniej krajowej również się poprawił, jednak nie w takim tempie jak w innych regionach, przyczyny czego zaznaczono powyżej.

Rys nr 53: Zmiana wydajności siły roboczej (oś odciętych), a zmiana wskaźnika zatrudnienia (oś rzędnych) w polskich województwach (w latach 1998-2000)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trzeci z czynników wzoru nr 15, charakteryzujący strukturę demograficzną ludności miał najmniejszy wpływ na kształtowanie się zmiany PKB *per capita*. W kraju nastąpił niewielki wzrost udziału liczby ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności (o 1,91%).

³⁶⁷ *Polityka gospodarcza*. wyd. cyt., s. 283

Największy przyrost odnotowały województwa: lubuskie (2,37%), warmińsko-mazurskie (2,36%), wielkopolskie (2,22%), najniższy wzrost natomiast: opolskie (1,42%), śląskie (1,56%), małopolskie (1,62%). Województwo dolnośląskie odnotowało wzrost tego czynnika na poziomie powyżej średniej dla całego kraju – 2,04%.

Jak podkreślono wcześniej, aby region został uznany za konkurencyjny musi charakteryzować się wysoką wydajnością pracy oraz wystarczającą liczbą miejsc pracy. Często natomiast te dwa czynniki uważa się czasem za nie do pogodzenia ze sobą. Stwierdzić jednak należy, że sprzeczność ta może być zauważalna jedynie w krótkim okresie, w długim natomiast oba czynniki są komplementarne, gdyż regiony o wyższej wydajności mają wyższe tempo wzrostu, a w konsekwencji wyższą stopę przyrostu zatrudnienia³⁶⁸. Symptomy tej zależności widać na przykładzie polskich regionów. W ciągu dwóch lat zauważalna jest przede wszystkim zależność krótkookresowa: im większy wzrost wydajności pracy tym większy spadek wskaźnika zatrudnienia (por. rys. nr 53). Istnieje jednak istotna zależność między wydajnością pracy a przyrostem PKB na 1 mieszkańca: współczynnik korelacji Pearsona dla wydajności pracy z 1998 r. oraz zmiany PKB *per capita* w okresie 1998-2000 wynosi 0,72, a dla wydajności z 2000 r. 0,68. Widać również, że większemu wzrostowi PKB na mieszkańca odpowiada mniejszy spadek wskaźnika zatrudnienia, choć ta zależność nie jest już tak wyraźna (współczynnik korelacji 0,26). W analizowanych regionach UE widoczna jest natomiast także długookresowa zależność (por. podrozdział 3.3.3.) Obecnie nie jest możliwa obserwacja zależności długookresowej w Polsce ze względu na brak porównywalnych danych w przekroju nowych województw.

Reasumując: przyjmując poziom PKB *per capita* za miernik poziomu konkurencyjności, że regionami o najwyższym poziomie konkurencyjności są województwa: mazowieckie, śląskie, wielkopolskie, dolnośląskie i pomorskie, najniższy poziom konkurencyjności prezentują województwa: lubelskie, podkarpackie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Województwa o największej wydajności pracy to: mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie i pomorskie, zaś o najniższej: lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie i podlaskie. Świadczy to o tym, że wysoka efektywność zatrudnienia jest podstawowym czynnikiem konkurencyjności. Wskaźniki aktywności ekonomicznej ludności nie przekładają się na konkurencyjność. Do regionów o najwyższej stopie zatrudnienia należą województwa: mazowieckie, podkarpackie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie. Wszystkie te regiony (oprócz mazowieckiego) charakteryzują się bardzo niskim stopniem produktywności i poziomem PKB na 1 mieszkańca, co związek ma przede wszystkim ze strukturą gospodarczą tych województw.

4.1. Charakterystyka poziomu konkurencyjności Dolnego Śląska

4.1.1. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa

W celu budowy syntetycznego miernika poziomu konkurencyjności wytypowano listę 81 cech opisujących różne aspekty tego zjawiska (tabela nr 19).

Tabela nr 19: Cechy charakteryzujące poziom konkurencyjności regionów

1. Ochrona zdrowia i opieka społeczna
1.1. zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych
1.2. liczba zgonów na nowotwory na 100 tys. osób
1.3. lekarze na 10 tys. ludności
1.4. stomatolodzy na 10 tys. ludności
1.5. łóżka szpitalne na 10 tys. ludności
2. Demografia, kapitał ludzki
2.1. poziom urbanizacji – ludność w miastach jako % ludności ogółem
2.2. ludność w wieku produkcyjnym jako % ludności ogółem
2.3. saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na 100 tys. mieszkańców
3. Warunki mieszkaniowe
3.1. powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w m ²
3.2. mieszkania oddane do użytku na 1000 zawartych małżeństw
3.3. mieszkania zamieszkane wyposażone w wodociąg w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.4. mieszkania zamieszkane wyposażone w łazienkę w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.5. mieszkania zamieszkane wyposażone w c.o. w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.6. mieszkania zamieszkane wyposażone w wodociąg na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
3.7. mieszkania zamieszkane wyposażone w łazienkę na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
3.8. mieszkania zamieszkane wyposażone w c.o. na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
4. Oświata i wychowanie
4.1. liczba uczniów na 1 nauczyciela w:
4.1.1. szkołach podstawowych
4.1.2. gimnazjach
4.1.3. liceach ogólnokształcących
4.2. liczba uczniów na 1 pomieszczenie:
4.2.1. w szkołach podstawowych
4.2.2. w gimnazjach
4.2.3. w liceach ogólnokształcących
4.3. pracownie przedmiotowe jako procent pomieszczeń do nauczania w:
4.3.1. szkołach podstawowych
4.3.2. gimnazjach
4.3.3. liceach ogólnokształcących
4.4. poziom skolaryzacji uczniów szkół zawodowych
4.5. poziom skolaryzacji uczniów szkół średnich zawodowych i technicznych
4.6. poziom skolaryzacji uczniów liceów ogólnokształcących
4.7. liczba studentów na 1000 mieszkańców
4.8. miejsca w żłobkach na 1000 dzieci w wieku do 3 lat
4.9. miejsca w przedszkolach na 1000 dzieci w wieku 3-6 lat
5. Kultura, wypoczynek, sport, czas wolny
5.1. księgozbiór na 1000 mieszkańców
5.2. miejsca na widowni w stałej sali na 100 tys. mieszkańców
5.3. widzowie i słuchacze na 100 tys. mieszkańców
5.4. zwiedzający muzea na 100 tys. mieszkańców
5.5. miejsca w kinach stałych na 100 tys. mieszkańców
5.6. liczba klubów, domów kultury, świetlic na 1 mln mieszkańców
5.7. miejsca noclegowe na 1000 mieszkańców

³⁶⁸ I. Pietrzyk: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. wyd. cyt., s. 21.

6. Rynek pracy
6.1. wskaźnik zatrudnienia
6.2. stopa bezrobocia w %
6.3. bezrobocie długotrwałe w % bezrobocia ogółem
7. Bezpieczeństwo, warunki pracy
7.1. poszkodowani w wypadkach przy pracy na 1000 zatrudnionych
7.2. poszkodowani w wypadkach przy pracy w wypadkach ciężkich i śmiertelnych na 100 tys. zatrudnionych
7.3. zatrudnieni w warunkach zagrożenia jako % ogółu badanej zbiorowości
8. Stan i ochrona środowiska naturalnego
8.1. wydatki inwestycyjne na ochronę środowiska w % nakładów inwestycyjnych ogółem
8.2. ścieki przemysłowe i komunalne nieoczyszczone na 1 km ² w danym
8.3. emisja zanieczyszczeń pyłowych na 1 km ² w t
8.4. emisja zanieczyszczeń gazowych na 1 km ² w t
8.5. odpady wytworzone w ciągu roku na 1 km ² w t
8.6. powierzchnia obszarów prawnie chronionych jako % powierzchni ogólnej
8.7. parki, zieleńce, zieleń osiedlowa na 1 mieszkańca miast w m ²
8.8. grunty zdewastowane i zdegradowane wymagające rekultywacji jako % powierzchni
9. Bezpieczeństwo publiczne
9.1. przestępstwa stwierdzone w zakończonych postępowaniach przygotowawczych na 10 tys. ludności
10. Wynagrodzenia i dochody ludności
10.1. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w zł
10.2. przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń w zł
10.3. przeciętna miesięczna emerytura rolników indywidualnych w zł
10.4. dochód do dyspozycji na 1 osobę w stosunku do przeciętnych miesięcznych wydatków
10.5. dochody własne budżetów gmin, powiatów i województw na 1 mieszkańca w zł
11. Struktura gospodarcza
11.1. pracujący w rolnictwie w % pracujących ogółem
11.2. pracujący w usługach w % pracujących ogółem
12. infrastruktura, komunikacja, łączność
12.1. ludność obsługiwana przez oczyszczalnię ścieków jako % ogólnej liczby ludności
12.2. gęstość linii kolejowej w km na 100 km ²
12.3. gęstość dróg w km na 100 km ²
12.4. gęstość autostrad w km na km ²
12.5. drogi dwujezdniowe jako % dróg ogółem
12.6. drogi o ulepszonej nawierzchni jako % dróg ogółem
12.7. ofiary śmiertelne wypadków na 1 mln pojazdów
12.8. ranni w wypadkach na 1 mln mieszkańców
12.9. ruch pasażerski w portach lotniczych – przyjazdy na 1000 mieszkańców
12.10. ludność w miastach obsługiwana przez komunikację miejską w % ogółu ludności miast
12.11. abonenci na 1000 mieszkańców
12.12. liczba ludności przypadająca na 1 placówkę pocztową
13. Wydajność rolnictwa
13.1. WDB w rolnictwie na 1 pracującego w zł
13.2. plony zbóż z 1 ha
13.3. plony ziemniaków z 1 ha w dt
13.4. plony buraków cukrowych z 1 ha w dt
13.5. produkcja żywca rzeźnego na 1 ha użytków rolnych w kg
13.6. produkcja mleka na 1 ha w l
14. Wydajność przemysłu
14.1. WDB w przemyśle na 1 pracującego w zł
14.2. produkcja sprzedana przemysłu na 1 mieszkańca w zł
15. Wydajność w sektorze usług
15.1. WDB w usługach na 1 pracującego w zł

plony zbóż z 1 ha – cechy wyeliminowane z badań w związku ze zbyt małą zmiennością

produkcja mleka na 1 ha w l – cechy wyeliminowane z badań w związku ze zbyt dużą korelacją z cechami tej samej grupy

(podgrupy)

Źródło: opracowanie własne.

Wybór cech określających poziom konkurencyjności (a także cech określających zdolność konkurencyjną regionów w punkcie 4.2.1) podyktowany został w znacznej mierze dostępnością danych w przekroju nowych 16 województw oraz porównywalnością tych danych w czasie. Zde-

cydowano zbadać poziom konkurencyjności (jak i zdolności konkurencyjnej) w oparciu o wartości cech z 1998 roku i 2001. Znaczna część wartości cech z 1998 r. opisuje stan na 31.12.1998, jest to więc w zasadzie stan na 01.01.1999, czyli moment powstania nowych województw. Dane z roku 2001 są natomiast ostatnimi jakie są dostępne w momencie badania. Niektóre dane dla pierwszego momentu badania pochodzą wyjątkowo z 1999 roku, a nie z 1998, ma to związek m. in. z wprowadzeniem reformy szkolnictwa i reformy administracyjnej. Przedstawienie tych danych z 1999, a nie z 1998 wiązało się bezpośrednio z umożliwieniem porównywalności. Źródłem danych statystycznych są (dla cech określających poziom konkurencyjności oraz zdolność konkurencyjną): *Rocznik statystyczny województw 1999, 2000, 2001, 2002, Rocznik statystyczny RP 1999, 2002*, dane GUS publikowane na stronie internetowej: www.stat.gov.pl: *województwa w latach 1995-2000*, dane Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych.

W celu urealnienia wartości cech wyrażanych w jednostkach pieniężnych dokonano następujących przeliczeń³⁶⁹:

- zmianę PKB *per capita* obliczono dla cen stałych;
- przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto, przeciętną emeryturę i rentę brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń oraz przeciętną emeryturę i rentę brutto rolników indywidualnych dla 1998 r. obliczono w oparciu o wskaźniki (odpowiednio): wynagrodzeń realnych, przeciętnej miesięcznej emerytury i renty realnej brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń oraz przeciętnej emerytury i renty realnej brutto rolników indywidualnych;
- dochody własne jednostek samorządu terytorialnego ogółem na 1 mieszkańca w 1999 roku skorygowano o wskaźnik cen towarów i usług;
- wartość dodaną brutto ogółem, w poszczególnych sferach oraz w przeliczeniu na liczbę pracujących w 1998 roku obliczono na podstawie wskaźników dynamiki WDB wyrażonej w cenach stałych;
- produkcję sprzedaną przemysłu na 1 mieszkańca w 1998 roku obliczono w oparciu o wskaźniki cen produkcji przemysłu i wyrażono w cenach z 2001 roku;
- wartość brutto środków trwałych oraz wartość nakładów inwestycyjnych w 1998 wyrażono w cenach z 2001 roku na podstawie wskaźnika zmiany wartości brutto środków trwałych i wskaźnika zmiany wartości nakładów inwestycyjnych w cenach stałych;
- wartość nakładów innowacyjnych w przemyśle oraz wartość nakładów na działalność badawczo-rozwojową w 1998 skorygowano o wskaźnik cen nakładów inwestycyjnych i wyrażono w cenach z 2001.

³⁶⁹ Dotyczy cech charakteryzujących poziom jak i zdolność konkurencyjną.

W następnym kroku cechy uznane za destymulanty (tzn.: cechy nr: $X_{1.1.}$, $X_{1.2.}$, $X_{4.1.}$, $X_{4.2.}$, $X_{4.4.}$, $X_{6.2.}$, $X_{6.3.}$, $X_{7.1.}$, $X_{7.2.}$, $X_{7.3.}$, $X_{8.2.}$, $X_{8.3.}$, $X_{8.4.}$, $X_{8.5.}$, $X_{8.8.}$, $X_{9.1.}$, $X_{11.1.}$, $X_{12.7.}$, $X_{12.8.}$, $X_{12.12.}$) przekształcono w stymulanty.

Kolejnym krokiem był redukcja potencjalnego zbioru cech w oparciu o kryteria merytoryczne i formalno-statystyczne. Jeżeli chodzi o kryteria merytoryczne, uznano, iż zbiór cech diagnostycznych będzie zawierał zmienne reprezentujące wszystkie wymienione aspekty konkurencyjności. Jeżeli natomiast chodzi o kryteria formalno-statystyczne założono, iż wyeliminować należy zmienne *quasi* stałe oraz nadmiernie skorelowane w ramach danej grupy (podgrupy) zmiennych. Zredukowano więc pierwotny zbiór zmiennych o zmienne charakteryzujące się niewielką zmiennością czasowo-przestrzenną, eliminując te zmienne, których średnia arytmetyczna współczynników zmienności z dwóch okresów (dla 1998 i 2001 roku) była mniejsza niż 0,13. Wyeliminowane zmienne zaznaczono w tabeli nr 19 szarym kolorem. Są to: $X_{1.1.}$, $X_{1.2.}$, $X_{1.5.}$, $X_{2.2.}$, $X_{3.1.}$, $X_{3.3.}$, $X_{3.4.}$, $X_{3.5.}$, $X_{4.1.1.}$, $X_{4.1.2.}$, $X_{4.1.3.}$, $X_{4.2.1.}$, $X_{4.2.2.}$, $X_{4.2.3.}$, $X_{4.5.}$, $X_{4.6.}$, $X_{5.1.}$, $X_{6.1.}$, $X_{10.1.}$, $X_{10.2.}$, $X_{10.3.}$, $X_{10.4.}$, $X_{12.6.}$, $X_{13.3.}$, $X_{13.4.}$.

W celu eliminacji zmiennych nadmiernie ze sobą skorelowanych w ramach danej grupy (podgrupy) zastosowano metodę parametryczną Hellwiga. Wyznaczono w tym celu macierze korelacji dla każdej grupy dla dwóch okresów. Za krytyczną wartość współczynnika korelacji, będącego kryterium stopnia skorelowania r^* przyjęto 0,7. Zmienną syntetyczną $X_{4.3.}$ utworzono na podstawie zmiennych $X_{4.3.2.}$ i $X_{4.3.3.}$ – po ich znormalizowaniu na podstawie formuły $z_{ij} := \frac{x_{ij}}{x_j}$.

Natomiast zmienną $X_{4.3.1.}$ wyeliminowano jako zmienną zbyt skorelowaną z $X_{4.3.2.}$. Cechami diagnostycznymi są cechy centralne i cechy izolowane tworzące bazowy układ cech. Wyniki badań przedstawia tabela nr 20.

Tabela nr 20: Wyniki wyboru zmiennych, określających poziom konkurencyjności, dokonanego przy pomocy parametrycznej metody Hellwiga.

grupa	rok	zmienne centralne	zmienne izolowane	zmienne satelitarne
ochrona zdrowia i opieka społeczna	1998	$X_{1.3}$		$X_{1.4}$
	2001	$X_{1.3}$		$X_{1.4}$
demografia, kapitał ludzki	1998		$X_{2.1.}$, $X_{2.3.}$	
	2001		$X_{2.1.}$, $X_{2.3.}$	
warunki mieszkaniowe	1998	$X_{3.7}$	$X_{3.2}$	$X_{3.6}$, $X_{3.8}$
	2001	$X_{3.7}$	$X_{3.2}$	$X_{3.6}$, $X_{3.8}$
oświata i wychowanie	1998	$X_{4.9}$	$X_{4.3}$, $X_{4.7}$	$X_{4.8}$
	2001	$X_{4.9}$	$X_{4.3}$, $X_{4.7}$	$X_{4.8}$
kultura, wypoczynek, sport, czas wolny	1998	$X_{5.2}$	$X_{5.4}$, $X_{5.5}$, $X_{5.6}$, $X_{5.7}$	$X_{5.3}$
	2001	$X_{5.2}$	$X_{5.4}$, $X_{5.5}$, $X_{5.6}$, $X_{5.7}$	$X_{5.3}$
rynek pracy	1998		$X_{6.2}$, $X_{6.3}$	
	2001		$X_{6.2}$, $X_{6.3}$	
bezpieczeństwo, warunki pracy	1998		$X_{7.1.}$, $X_{7.2.}$, $X_{7.3.}$	
	2001		$X_{7.1.}$, $X_{7.2.}$, $X_{7.3.}$	
stan i ochrona środowiska naturalnego	1998	$X_{8.3}$, $X_{8.7}$	$X_{8.1}$	$X_{8.2}$, $X_{8.4}$, $X_{8.5}$, $X_{8.6}$, $X_{8.8}$
	2001	$X_{8.3}$	$X_{8.1}$, $X_{8.3}$, $X_{8.6}$, $X_{8.7}$	$X_{8.2}$, $X_{8.4}$, $X_{8.5}$, $X_{8.8}$
struktura gospodarcza	1998	$X_{11.2}$		$X_{11.1}$

grupa	rok	zmienne centralne	zmienne izolowane	zmienne satelitarne
	2001	X _{11.2}		X _{11.1}
infrastruktura, komunikacja, łączność	1998	X _{12.12} ,	X _{12.1} , X _{12.2} , X _{12.3} , X _{12.4} , X _{12.7} , X _{12.8} , X _{12.10} , X _{12.11} .	X _{12.5} , X _{12.9}
	2001	X _{12.5}	X _{12.1} , X _{12.3} , X _{12.4} , X _{12.7} , X _{12.8} , X _{12.9} , X _{12.10} , X _{12.11} .	X _{12.2} , X _{12.12}
wydajność rolnictwa	1998	X _{13.1}	X _{13.2} , X _{13.5}	X _{13.6}
	2001		X _{13.1} , X _{13.2} , X _{13.5} ,	X _{13.6}
wydajność przemysłu	1998	X _{14.1}		X _{14.2}
	2001	X _{14.1}		X _{14.2}

Źródło: obliczenia własne.

Zgodnie z wynikami zawartymi w tabeli nr 20 ze zbioru potencjalnych zmiennych wyeliminowane zostaną te, które są zmiennymi satelitarnymi w obu momentach badania. Są one silnie skorelowane ze zmiennymi centralnymi i powielają informacje przez nie dostarczane. Eliminowanymi zmiennymi są: X_{1.4}, X_{3.6}, X_{3.8}, X_{4.8}, X_{5.3}, X_{8.2}, X_{8.4}, X_{8.5}, X_{8.8}, X_{11.1}, X_{13.6}, X_{14.2}. W tabeli nr 19 zaznaczono je szarym przekreślonym kolorem.

Pozostałe zmienne poddano normalizacji za pomocą przekształcenia ilorazowego:

$$z_{ij} := \frac{x_{ij}}{x_j}; \text{ gdzie } z_{ij} - \text{znormalizowana wartość } j - \text{zmiennnej w } i - \text{tym obiekcie, } x_{ij} - \text{wartość tej}$$

zmiennnej przed normalizacją, \bar{x}_j - średnia wartość zmiennej. Dla cechy X_{2.3} - tzn. salda migracji wewnętrznych i zagranicznych na 100 tys. ludności normalizacji dokonano w oparciu o moduł średniej arytmetycznej $|\bar{x}_j|$, w celu zachowania dotychczasowego charakteru zmiennej (stymulanta). Tak przekształcone zmienne charakteryzują się kilkoma cennymi własnościami: są wzajemnie porównywalne, gdyż ze zmiennych różnoimiennych wyeliminowano jednostki miary, posiadają zróżnicowane wariancje, średnia arytmetyczna każdej z nich jest równa jedności, suma wartości każdej z nich jest równa liczbie badanych obiektów $(\sum_{i=1}^m z_{ij} = m)^{370}$.

Na podstawie znormalizowanych wartości zmiennych obliczono wartość z_i miary syntetycznej określającej poziom konkurencyjności dla dwóch momentów: dla roku 1998 i 2001. Wartość tę ustalono jako średnią wartość zmiennych syntetycznych wyznaczonych dla rozpatrywa-

nych 15 grup cech, zgodnie ze wzorem: $z_i = \frac{\sum_{q=1}^r z_{iq}}{r}$, gdzie $i = 1, \dots, m$; $q = 1, \dots, r$; z_{iq} - wartość zmiennej syntetycznej dla i -tego regionu obliczona w oparciu o cechy należące do q -tej grupy, r - liczba grup. Zmienne syntetyczne cząstkowe obliczono jako średnią arytmetyczną poszczegół-

nych zmiennych, tylko w przypadku kapitału ludzkiego zastosowano średnią arytmetyczną ważoną, ze względu na bardzo duży wpływ zmiennej *saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na 100 tys. mieszkańców* na ostateczny kształt zmiennej *demografia, kapitał ludzki*. Wartość zmiennej syntetycznej określającej poziom konkurencyjności oraz zmiennych cząstkowych dla poszczególnych grup przedstawia tabela nr 21.

Tabela nr 21: Poziom konkurencyjności regionów Polski (taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa) oraz zmienne określające ten poziom w 1998 i w 2001 roku.

	Ochrona zdrowia i opieka społeczna	Demografia, kapitał ludzki	Warunki mieszkaniowe	Oświata i wychowanie	Kultura, wypoczynek, sport, czas wolny	Rynek pracy	Bezpieczeństwo i warunki pracy	Stan i ochrona środowiska naturalnego	Bezpieczeństwo publiczne	Wynagrodzenia i dochody ludności	Struktura gospodarcza	Infrastruktura, komunikacja, łączność	Wydajność rolnictwa	Wydajność przemysłu	Wydajność sektora usług	Poziom konkurencyjności
1998																
Dolnośląskie	1,04	0,91	0,95	1,08	1,02	1,02	0,84	0,90	0,81	1,17	1,15	1,46	1,21	0,95	0,88	1,03
Kujawsko-pomorskie	0,77	0,86	1,04	0,77	0,92	0,80	1,16	0,99	0,94	0,81	1,02	0,78	1,24	1,00	0,93	0,93
Lubelskie	1,07	0,48	0,89	0,92	0,81	0,90	1,19	0,91	1,19	0,65	0,75	0,72	0,80	0,85	0,85	0,87
Lubuskie	0,79	0,94	1,14	0,90	0,87	1,15	0,86	1,08	0,73	0,93	1,20	0,78	1,38	0,75	0,90	0,96
Łódzkie	1,09	0,85	0,78	1,09	0,76	0,95	1,14	0,80	1,11	0,90	0,90	0,96	0,92	0,74	0,86	0,92
Małopolskie	1,05	0,81	1,22	0,94	1,50	1,06	1,09	0,91	1,14	0,83	0,93	1,24	0,76	0,95	1,00	1,03
Mazowieckie	1,23	1,15	1,24	1,22	0,99	0,97	1,51	0,82	0,88	1,67	1,14	1,37	0,94	1,42	1,36	1,19
Opolskie	0,75	0,40	0,90	1,13	0,99	1,03	0,87	0,96	1,17	0,92	0,94	1,29	1,21	0,92	0,89	0,96
Podkarpackie	0,75	0,47	0,88	0,93	0,89	0,68	1,41	1,05	1,91	0,63	0,73	0,72	0,68	0,83	0,86	0,89
Podlaskie	1,22	0,71	1,25	1,11	0,98	1,07	1,05	0,90	1,00	0,66	0,83	0,71	0,94	0,90	0,89	0,95
Pomorskie	1,05	1,05	1,12	0,79	1,59	1,18	0,85	1,40	0,77	1,03	1,23	0,95	1,03	1,11	0,99	1,08
Śląskie	1,06	0,86	0,88	1,10	0,62	1,35	0,84	0,77	1,08	1,07	1,07	1,40	1,01	1,01	1,07	1,01
Świętokrzyskie	0,86	0,32	0,69	0,92	0,68	0,77	1,03	1,91	1,16	0,68	0,73	0,70	0,76	0,93	0,88	0,87
Warmińsko-mazurskie	0,77	0,62	1,08	0,86	1,14	0,67	0,80	1,72	0,87	0,81	1,09	0,72	1,07	0,82	0,77	0,92
Wielkopolskie	0,88	0,94	0,97	0,82	0,88	1,11	1,06	0,88	1,21	0,89	0,95	0,99	1,54	1,13	0,97	1,01
Zachodniopomorskie	0,94	0,96	1,03	1,18	1,68	1,10	1,06	0,85	0,75	1,06	1,26	0,86	1,39	0,97	0,94	1,07
2001																
Dolnośląskie	1,03	1,00	1,18	1,11	1,02	0,60	0,87	0,90	0,91	1,15	1,18	1,55	1,11	1,22	1,01	1,06
Kujawsko-pomorskie	0,80	0,82	0,97	0,72	0,96	0,70	1,05	1,16	0,95	0,82	1,00	0,78	1,22	0,92	0,87	0,92
Lubelskie	1,07	0,47	0,76	1,00	0,74	1,51	1,16	0,88	1,25	0,63	0,71	0,79	0,67	0,76	0,76	0,88
Lubuskie	0,76	0,81	1,10	0,93	0,83	1,11	0,86	1,03	0,84	0,93	1,16	0,81	1,24	0,81	0,90	0,94
Łódzkie	1,09	0,87	0,74	1,13	0,74	0,68	1,14	0,85	1,12	0,93	0,89	0,99	1,02	0,75	0,67	0,91
Małopolskie	1,00	0,84	1,15	0,87	1,50	1,11	1,21	1,10	1,12	0,81	0,91	1,23	0,75	0,83	0,84	1,02
Mazowieckie	1,23	1,19	1,38	1,19	1,05	1,28	1,65	0,83	0,93	1,60	1,16	1,33	0,95	1,37	1,38	1,24
Opolskie	0,77	0,32	0,91	1,11	0,88	1,14	0,76	1,03	1,13	0,98	0,95	1,45	1,17	0,84	0,87	0,95
Podkarpackie	0,79	0,46	0,76	0,95	0,87	0,57	1,20	1,21	1,71	0,64	0,70	0,76	0,64	0,86	0,78	0,86
Podlaskie	1,13	0,70	0,87	1,11	0,88	0,90	1,12	0,96	1,29	0,66	0,81	0,73	0,84	0,84	0,91	0,92
Pomorskie	1,04	1,04	1,14	0,81	1,53	1,47	0,81	0,92	0,68	1,06	1,20	0,93	1,05	1,28	1,05	1,07
Śląskie	1,21	0,89	0,87	1,11	0,67	0,71	0,81	0,77	0,98	1,13	1,12	1,40	1,65	1,20	1,46	1,06
Świętokrzyskie	0,90	0,44	0,62	0,94	0,71	0,97	1,10	1,22	1,31	0,65	0,70	0,71	0,68	0,88	0,82	0,84
Warmińsko-mazurskie	0,63	0,64	0,94	0,92	1,06	0,38	0,84	1,08	0,87	0,80	1,04	0,70	1,36	0,71	0,69	0,84
Wielkopolskie	0,81	0,92	0,98	0,82	0,90	1,42	0,96	1,18	1,04	0,94	0,97	0,97	1,54	0,89	0,99	1,02
Zachodniopomorskie	0,91	0,94	1,23	1,10	1,71	1,20	0,83	1,01	0,79	0,97	1,25	0,84	1,69	0,96	0,96	1,09

Źródło: obliczenia własne.

³⁷⁰ Taksonomiczna analiza przestrzennego zróżnicowania poziomu życia w Polsce w ujęciu dynamicznym. A. Zeliaś (red.) Kraków: AE 2000, s. 89.

Województwo dolnośląskie charakteryzuje się wyższym niż średnia dla Polski poziomem konkurencyjności w 1998 jak i w 2001 roku. Wyższe wartości od średniej krajowej osiągnęło ono w 1998 roku w ośmiu na piętnaście dziedzin. W dziedzinie infrastruktura, komunikacja łączność osiągnęło aż 146% średniego poziomu Polski. Jest to jednocześnie najwyższy wskaźnik w tym roku w kraju (w świetle przyjętych cech). Dobre wyniki województwo dolnośląskie osiągnęło także w dziedzinach: wydajność rolnictwa, wynagrodzenia ludności, struktura gospodarcza. Najgorsze osiągnięcia region ten miał w 1998 roku natomiast w sferach: bezpieczeństwo publiczne (81% średniej dla Polski), bezpieczeństwo i warunki pracy (84%) i wydajność usług (88%). W roku 2001 (na tle średniej krajowej z 2001) najbardziej region Dolnośląski „poprawił” swoje wyniki w dziedzinach: wydajność przemysłu (+29,5), warunki mieszkaniowe (+23,2%), bezpieczeństwo publiczne (+12,1%), wydajność w sektorze usług (+15,3%). Są to więc sfery, które wymagały poprawy, dlatego można wyciągnąć wniosek, iż zmiany jakie się dokonały były właściwie ukierunkowane. Największe spadki wartości zmiennych charakteryzujących poziom konkurencyjności miały miejsce w dziedzinach: rynek pracy (-41,4%), wydajność rolnictwa (-8,8%). W 2001 roku jedenaście z piętnastu rozważanych dziedzin osiągnęło wyniki powyżej średniej dla Polski z tego roku. Infrastruktura pozostała wciąż największym atutem tego regionu, natomiast największą słabą stroną stał się rynek pracy – gorszy wynik uzyskały tylko województwa warmińsko-mazurskie i podkarpackie.

Rozpiętość między najlepszym i najgorszym pod względem poziomu konkurencyjności regionem w kraju wyniosła w 1998 roku 0,33 a w 2001 już 0,39, odchylenie standardowe w 1998 roku obliczone z wartości poziomów konkurencyjności poszczególnych województw wyniosło 0,087 a w 2001 roku 0,109. Współczynnik korelacji rangowej Spearmana zastosowany do porównania uporządkowania regionów pod względem poziomu konkurencyjności wynosi 0,944. Świadczy to tym, iż regiony utrzymały zasadniczo swoją pozycję w rankingu, ale jednocześnie pogłębiły się różnice między województwami.

Na podstawie obliczonych wartości taksonomicznego miernika rozwoju uporządkowano w sposób liniowy województwa Polski ze względu na poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 roku. Wyniki porządkowania przedstawia rysunek nr 54. Zbadano również właściwości omawianego miernika pod kątem jego wartości dyskryminacyjnych, tj. pod kątem zdolności do wyodrębniania grup typologicznych, obejmujących obiekty o podobnym poziomie rozwoju badanego zjawiska. Obliczono w tym celu współczynnik zmienności dla obu okresów oraz miarę oceny dys-

kryminacyjnych właściwości zaproponowaną przez A. Sokołowskiego o postaci:

$$G_i = 1 - \frac{1}{R_i} \sum_{j=1}^{m-1} \min \left\{ (x_{i(j+1)} - x_{i(j)}) \frac{R_i}{m-1} \right\}^{371}. \text{ Wyniki oceny zawiera tabela nr 22.}$$

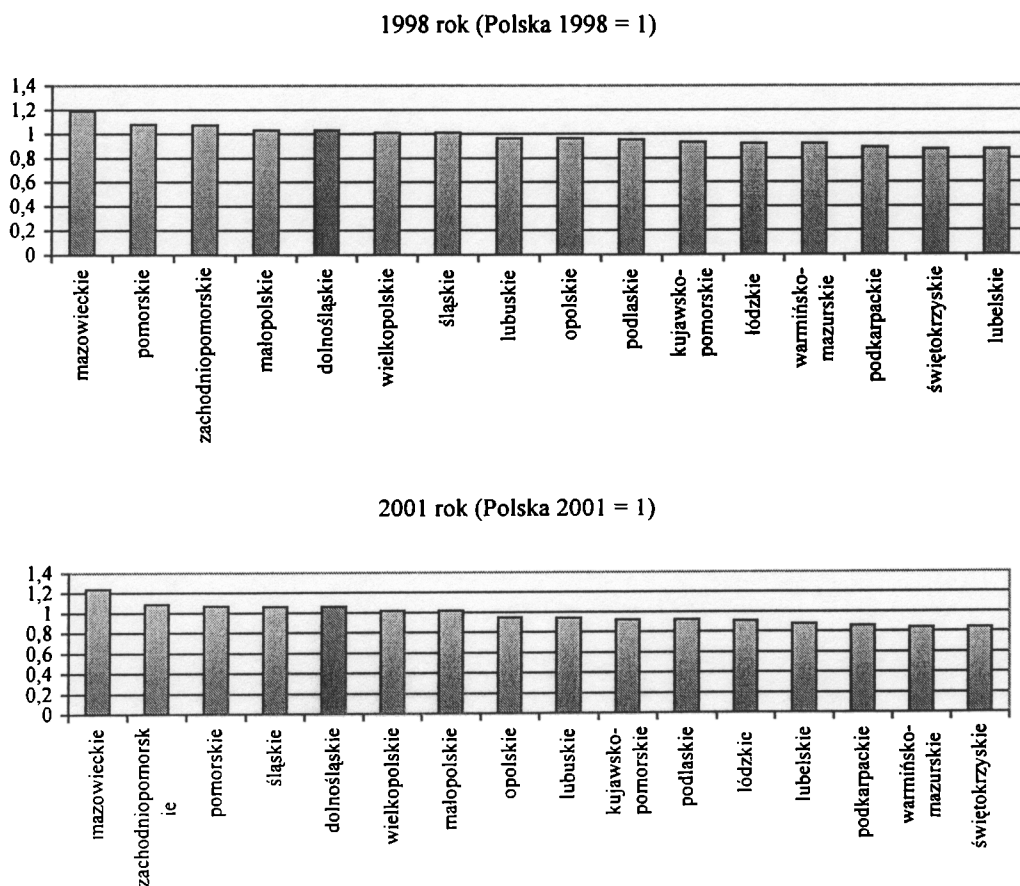
Tabela nr 22: Ocena właściwości dyskryminacyjnych miernika poziomu konkurencyjności.

rok	współczynnik zmienności	G
1998	0,09	0,46
2001	0,11	0,14

Źródło: obliczenia własne.

Zgodnie z wynikami przedstawionymi w tabeli nr 22 miara poziomu konkurencyjności polskich województw charakteryzuje się niską zmiennością w obu momentach oraz niską wartością miary A. Sokołowskiego zwłaszcza w roku 2001. W związku z tym zostanie ona wykorzystana do porządkowania obiektów, a nie ich klasyfikacji.

Rys nr 54: Poziom konkurencyjności regionów Polski w 1998 i w 2001 r. (Polska = 1)

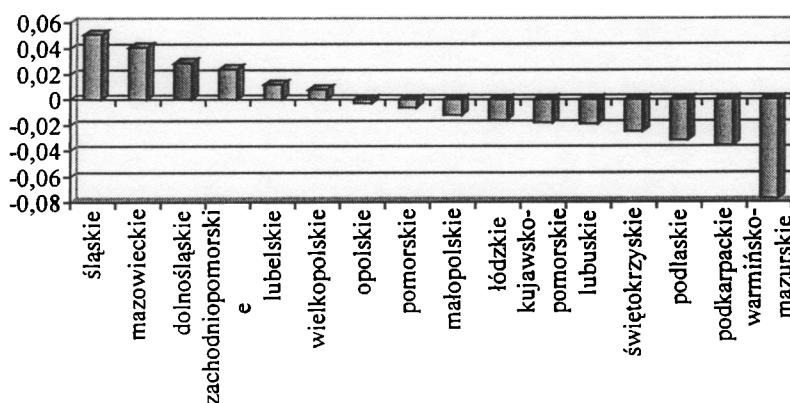


Źródło: na podstawie obliczeń własnych.

³⁷¹ por. podrozdział 1.3.

Województwo dolnośląskie zajmuje piąte miejsce tak w 1998 jak i w 2001 roku w rankingu regionów uporządkowanych ze względu na poziom konkurencyjności, przy czym poziom ten odniesiony jest do średniego poziomu kraju w każdym z badanych okresów. Zarówno w 1998 jak i w 2001 roku wartość zastosowanej miary przekracza 1, co oznacza, że poziom ten jest wyższy od średniego krajowego. Województwo mazowieckie jest liderem w obu badanych okresach, województwa: zachodniopomorskie i pomorskie również w obu okresach „wyprzedzają” województwo dolnośląskie, natomiast województwo małopolskie zajmujące czwartą pozycję w 1998 roku zajmuje dopiero siódmą pozycję trzy lata później, a województwo śląskie przedstawia sytuację dokładnie odwrotną. Rysunek nr 55 przedstawia zmiany w poziomie konkurencyjności województw Polski w ciągu omawianych trzech lat. Zmiany te obliczone zostały według wzoru: $M = P_{2001} - P_{1998}$ (P_{1998} – poziom konkurencyjności w 1998 roku, P_{2001} – poziom konkurencyjności w 2001 roku). Województwo dolnośląskie otrzymało w tym rankingu trzecią pozycję (wzrost poziomu konkurencyjności odniesionej do średniej krajowej o 0,029), za województwem śląskim i mazowieckim. Utrzymanie piątej pozycji w rankingu regionów pod względem poziomu konkurencyjności wiązało się z podniesieniem tego poziomu w stosunku do przeciętnej dla Polski, co uznać należy za korzystną sytuację.

Rys nr 55: Względna zmiana poziomu konkurencyjności w latach 1998 – 2001 (względem średniego poziomu kraju).



Źródło: na podst. obliczeń własnych.

Aby wskazać zmianę poziomu konkurencyjności regionów Polski w odniesieniu do 1998 roku znormalizowano ponownie wartości zmiennych z 2001 roku w oparciu o średnią arytmetyczną wartości zmiennej z 1998 oraz przeprowadzono obliczenia analogicznie jak powyżej. Wyniki tych obliczeń przedstawia tabela nr 23.

Tabela nr 23: Poziom konkurencyjności województw Polski w 2001 r. (Polska 1998 = 1)

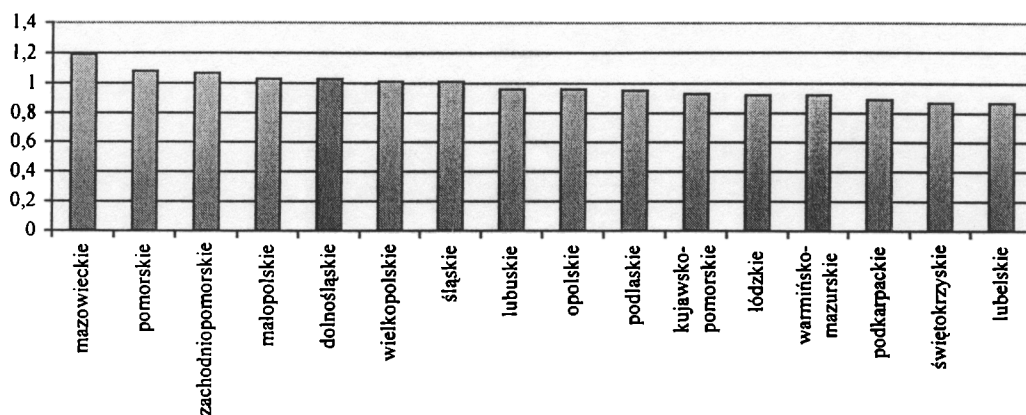
	Ochrona zdrowia i opieka społeczna	Demografia, kapitał ludzki	Warunki mieszkaniowe	Oświata i wychowanie	Kultura, wypoczynek, sport, czas wolny	Rynek pracy	Bezpieczeństwo i warunki pracy	Stan i ochrona środowiska naturalnego	Bezpieczeństwo publiczne	Wynagrodzenia i dochody ludności	Struktura gospodarcza	Infrastruktura, komunikacja, łączność	Wydajność rolnictwa	Wydajność przemysłu	Wydajność sektora usług	Poziom konkurencyjności
Polska	0,96	1,05	1,23	1,11	0,98	0,73	1,19	0,93	0,77	0,99	1,04	1,20	0,96	1,11	1,16	1,03
Dolnośląskie	0,99	0,97	1,46	1,23	1,00	0,43	1,04	0,79	0,70	1,14	1,23	1,86	1,05	1,35	1,17	1,09
Kujawsko-pomorskie	0,77	0,77	1,18	0,82	0,94	0,51	1,24	1,02	0,74	0,81	1,04	0,92	1,16	1,02	1,01	0,93
Lubelskie	1,03	0,35	0,94	1,10	0,73	1,13	1,38	0,81	0,97	0,63	0,74	1,01	0,65	0,84	0,88	0,88
Lubuskie	0,73	0,74	1,34	1,03	0,81	0,87	1,00	0,95	0,65	0,92	1,21	0,97	1,17	0,89	1,04	0,96
Łódzkie	1,05	0,83	0,91	1,24	0,74	0,47	1,33	0,76	0,86	0,92	0,93	1,23	0,98	0,83	0,78	0,92
Małopolskie	0,96	0,89	1,42	0,99	1,44	0,79	1,43	1,05	0,86	0,80	0,95	1,49	0,72	0,92	0,97	1,04
Mazowieckie	1,18	1,33	1,80	1,34	1,05	0,92	1,97	0,80	0,72	1,58	1,21	1,64	0,90	1,52	1,60	1,30
Opolskie	0,74	0,08	1,04	1,22	0,90	0,85	0,89	0,93	0,87	0,97	0,99	1,76	1,12	0,93	1,01	0,95
Podkarpackie	0,76	0,39	0,88	1,03	0,87	0,37	1,43	1,09	1,32	0,63	0,72	0,92	0,62	0,95	0,90	0,86
Podlaskie	1,08	0,62	1,09	1,21	0,87	0,63	1,29	0,88	1,00	0,65	0,84	0,87	0,80	0,93	1,05	0,92
Pomorskie	1,00	1,07	1,40	0,91	1,43	1,13	0,96	0,86	0,52	1,05	1,25	1,10	0,99	1,42	1,22	1,09
Śląskie	1,16	0,74	1,01	1,21	0,68	0,48	0,98	0,69	0,75	1,12	1,16	1,63	1,55	1,33	1,69	1,08
Świętokrzyskie	0,87	0,31	0,74	1,04	0,71	0,71	1,32	1,16	1,01	0,64	0,73	0,84	0,65	0,98	0,95	0,84
Warmińsko-mazurskie	0,61	0,51	1,14	1,01	1,01	0,31	0,99	1,04	0,67	0,79	1,08	0,81	1,28	0,79	0,80	0,86
Wielkopolskie	0,78	0,97	1,19	0,94	0,90	1,05	1,14	1,05	0,80	0,93	1,01	1,18	1,48	0,98	1,15	1,04
Zachodniopomorskie	0,88	0,89	1,52	1,22	1,58	0,94	0,98	0,88	0,61	0,96	1,30	1,01	1,58	1,06	1,12	1,10

Źródło: obliczenia własne.

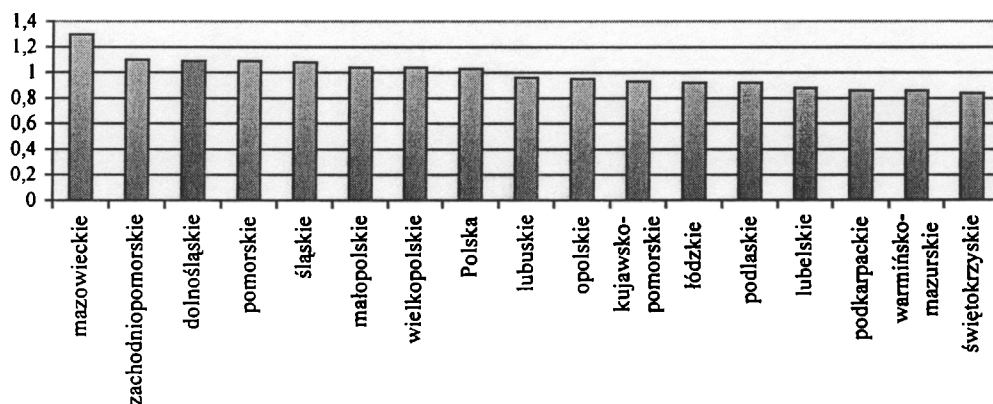
Odnosząc wartości zmiennych charakteryzujących poziom konkurencyjności do średnich wartości krajowych osiągniętych w 1998 roku stwierdzić należy, iż: w roku 2001 region dolnośląski najbardziej poprawił swoją pozycję w dziedzinach: warunki mieszkaniowe (+53%), wydajność przemysłu (43,3%), wydajność usług (33,6%), infrastruktura (+27%), bezpieczeństwo i warunki pracy (22,8%), oświata i wychowanie (+13%). Największy spadek natomiast odnotowano w dziedzinach: rynek pracy (-58,1%), bezpieczeństwo publiczne i wydajność rolnictwa (po -13,5%). W wyniku tak odniesionych zmiennych województwo dolnośląskie w dziesięciu dziedzinach osiągnęło wartości powyżej średniej z 1998 roku. Pozostało liderem w dziedzinie infrastruktury, pod względem struktury gospodarczej zajęło trzecie (po województwach pomorskim i zachodniopomorskim) miejsce, trzecie miejsce (po mazowieckim i zachodniopomorskim) w dziedzinie warunków mieszkaniowych, trzecie miejsce w dziedzinie oświaty i wychowania (po mazowieckim i łódzkim). Natomiast największą „porażkę” odniosło w dziedzinie rynek pracy – zaledwie 0,43 średniego polskiego poziomu z 1998 roku.

Rys nr 56: Poziom konkurencyjności województw Polski w 1998 i 2001 r. (Polska 1998 = 1).

1998 rok (Polska 1998 = 1)



2001 rok (Polska 1998 = 1)



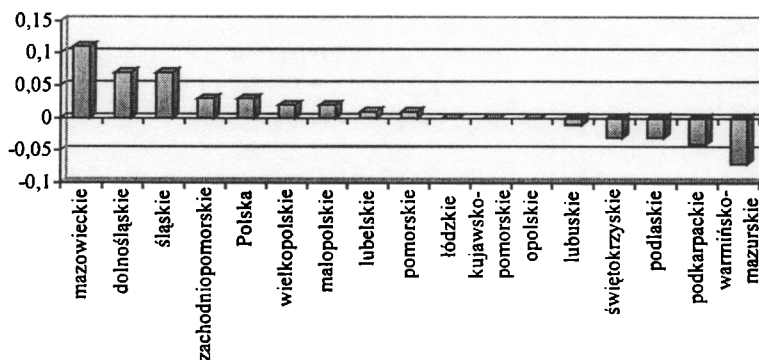
Źródło: obliczenia własne.

Biorąc pod uwagę zatem fakt, iż poziom konkurencyjności dla Polski jako całości zwiększył się w stosunku do 1998 roku (wynosił on w 2001 r. 1,03 poziomu z 1998 roku), poziom konkurencyjności województwa dolnośląskiego odniesiony do poziomu z 1998 roku także był większy niż w odniesieniu do średniej z 2001 r. Rysunek nr 56 wskazuje, iż w 2001 roku województwo to zajmowało trzecią pozycję w kraju pod względem poziomu konkurencyjności przy odniesieniu go do wartości poziomu konkurencyjności Polski z 1998 r. Województwo odniosło znaczny sukces w podnoszeniu tego poziomu – zajęło drugą pozycję w kraju (po województwie mazowieckim) (rysunek nr 57).

Powyższe badania potwierdzają słabą pozycję województw polski wschodniej: warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, podlaskiego. Charakteryzują się one niskim poziomem konkurencyjności oraz dodatkowo największymi spadkami tego pozo-

mu, szczególnie województwo warmińsko-mazurskie i podkarpackie. Zasadniczo wnioski te pokrywają się z wnioskami analiz przeprowadzonymi na podstawie PKB *per capita*.

Rys nr 57: Zmiana poziomu konkurencyjności polskich województw w stosunku do roku 1998.



Źródło: obliczenia własne

4.1.2. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara wzorcowa

Drugą zastosowaną miarą określającą w syntetyczny sposób poziom konkurencyjności polskich regionów jest taksonomiczny miernik rozwoju Z. Hellwiga. Jest ona wzorcową miarą agregatową. Do jej obliczenia przyjęto ten sam zestaw cech diagnostycznych, co w przypadku miary bezwzorcowej. Etap doboru cech, ich redukcji i doprowadzenia do jednolitego charakteru (zamiana destymulant na stymulanty) są wspólne dla obu procedur wyznaczania miary syntetycznej.

W taksonomicznej mierze rozwoju Z. Hellwiga oparto się jednak na zestandaryzowanych wartościach cech, (a w przypadku miary bezwzorcowej zastosowano przekształcenie ilorazowe). Modyfikację tę wprowadzono celowo, by procedury konstrukcji miar wzorcowej i bezwzorcowej różniły się bardziej od siebie. Standaryzacja zmiennych przebiegała zgodnie ze wzorem:

$$z_{ij} := \frac{x_{ij} - \bar{x}_j}{s_j}; \text{gdzie } \bar{x}_j - \text{średnia, } s_j - \text{odchylenie standardowe. Przeprowadzona w ten sposób}$$

normalizacja zmiennych ma tą zaletę, iż każdej cesze przypisana zostaje jednakowa waga³⁷² (zbędne staje się ważenie cech w grupie *demografia, kapitał ludzki*).

³⁷² J. Pocięcha ... wyd. cyt., s. 41.

Zastosowano dwie wersje wzorca³⁷³ rozwoju: po pierwsze za wzorzec uznano region abstrakcyjny o współrzędnych zestandaryzowanych $z_{0k} = \max_i \{z_{ik}\}$ (wszystkie zmienne mają charakter stymulant), a w drugiej wersji za wzorzec przyjęto województwo mazowieckie. 15 zmiennych syntetycznych cząstkowych utworzono poprzez agregację zestandaryzowanych zmiennych

tworzących według wzoru: $z_{ik} = \frac{\sum_{j=1}^r z_{ij}}{r}$, gdzie $i = 1, \dots, 16; j = 1, \dots, r; r$ – liczba zmiennych tworzących cząstkową zmienną syntetyczną. Dla każdego regionu obliczono odległość od wzorca stosując wzór: $d_i = \sqrt{\sum_{k=1}^K (z_{ik} - z_{0k})^2}$ (K – liczba zmiennych syntetycznych cząstkowych). W celu unormowania miary odległości obliczono dla każdego regionu względny taksonomiczny miernik

rozwoju z_i o postaci: $z_i = 1 - \frac{d_i}{d_0}$; gdzie $d_0 = \bar{d} + 2s_d$ (\bar{d} – średnia arytmetyczna odległości, s_d – odchylenie standardowe odległości). Względny taksonomiczny miernik rozwoju przyjmuje zazwyczaj wartości z przedziału $[0;1]$, im bliższe jedności wartości miernika tym mniej badany region różni się od wzorcowego, a tym samym wskazuje na wyższy poziom konkurencyjności.

Wyniki zastosowanej procedury przedstawia tabela nr 24.

Tabela nr 24: Poziom konkurencyjności polskich regionów – taksonomiczny miernik rozwoju Hellwiga w 1998 i 2001 roku.

województwo	względny taksonomiczny miernik rozwoju 1998		względny taksonomiczny miernik rozwoju 2001	
	wzorzec teoretyczny	wzorzec empiryczny	wzorzec teoretyczny	wzorzec empiryczny
Dolnośląskie	0,266	0,436	0,376	0,542
Kujawsko-pomorskie	0,204	0,355	0,221	0,340
Lubelskie	0,127	0,270	0,137	0,252
Lubuskie	0,152	0,294	0,199	0,348
Łódzkie	0,180	0,336	0,210	0,344
Małopolskie	0,294	0,434	0,276	0,406
Mazowieckie	0,513	1,000	0,584	1,000
Opolskie	0,216	0,302	0,225	0,306
Podkarpackie	0,103	0,142	0,137	0,169
Podlaskie	0,187	0,351	0,233	0,338
Pomorskie	0,316	0,472	0,298	0,511
Śląskie	0,332	0,485	0,403	0,542
Świętokrzyskie	0,097	0,219	0,127	0,229
Warmińsko-mazurskie	0,070	0,208	0,055	0,190
Wielkopolskie	0,328	0,404	0,295	0,370
Zachodniopomorskie	0,284	0,459	0,286	0,434

Źródło: obliczenia własne.

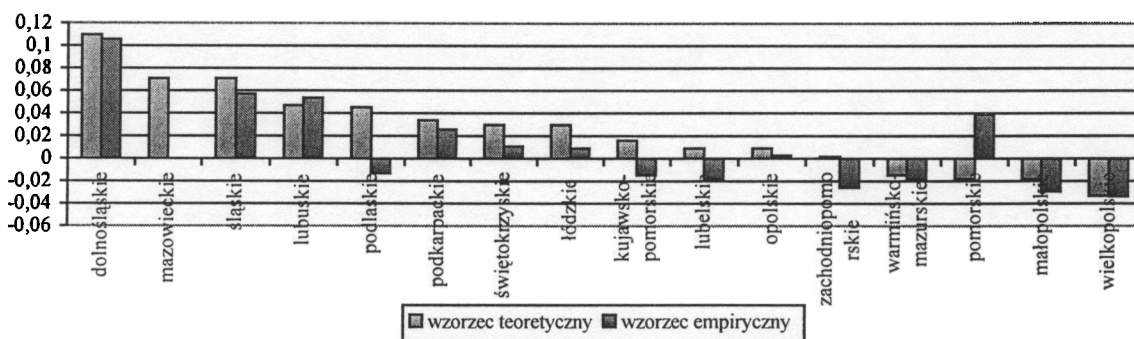
Zgodnie z wynikami zastosowanej procedury województwo dolnośląskie poprawiło w 2001 roku swoją pozycję konkurencyjną z roku 1998, zarówno w przypadku wzorca teore-

³⁷³ Ustalanie antywzorca uznano za niecelowe – pomiar odległości od teoretycznego najgorszego obiektu jest trudny w interpretacji

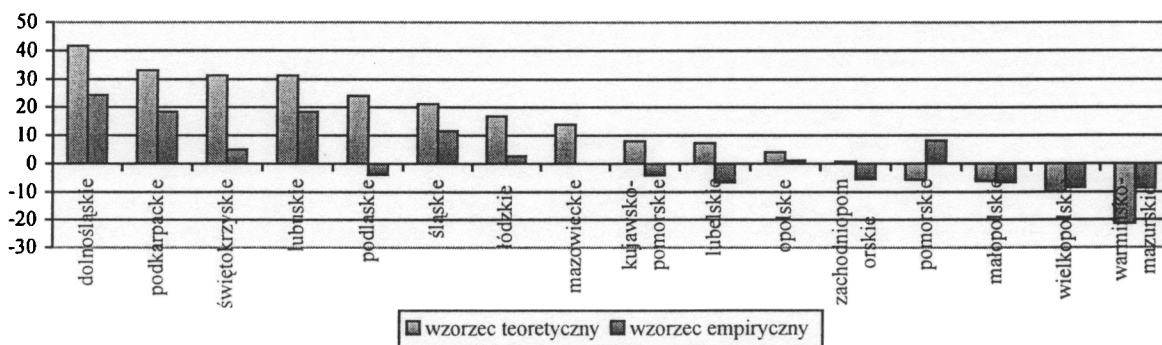
tycznego jak i empirycznego jakim było województwo mazowieckie. Poprawa w rankingu była znaczna – o cztery pozycje w przypadku wzorca teoretycznego i o trzy w przypadku wzorca empirycznego. Jeżeli chodzi natomiast o wartości to wartość miernika poziomu konkurencyjności wzrosła o 0,11 czyli o 41,49% (wzorec teoretyczny), a o 0,11 czyli 24,44% (wg wzorca empirycznego). Na tle pozostałych regionów Dolny Śląsk wypada bardzo dobrze pod tym względem, gdyż odnotowuje najlepszą lokatę ze względu na zmianę poziomu konkurencyjności (rys. nr 58). Zarówno zajmowane lokaty, ich zmiany oraz zmiany wartości miernika świadczą o bardzo korzystnej sytuacji jeśli chodzi o poziom konkurencyjności tego województwa.

Rys nr 58: Zmiana wartości miernika poziomu konkurencyjności według województw w latach 2001 – 1998:

a) w wartościach bezwzględnych



b) w %



Źródło: obliczenia własne.

W lepszej sytuacji – jeśli chodzi o poziom konkurencyjności jest województwo mazowieckie (w każdym z czterech rankingów – rys. nr 59), a także województwa: śląskie, pomorskie, zachodniopomorskie. Odnotowują one jednak niewielkie przyrosty wartości miernika, a nawet jego spadki (prócz województwa śląskiego). Największe wzrosty natomiast odnotowują

w przypadku badania konkurencyjności regionów.

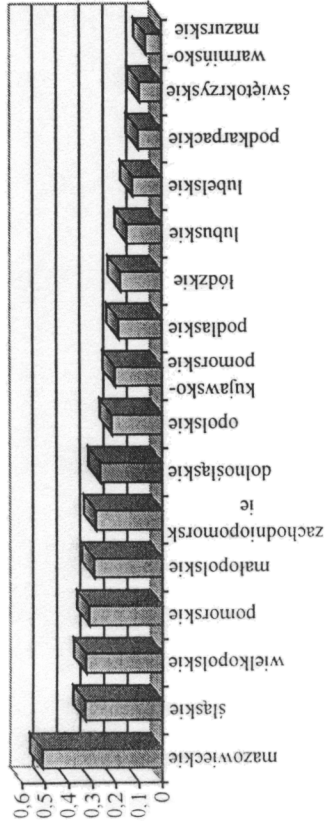
(oprócz Dolnego Śląska) podkarpackie, świętokrzyskie, lubuskie mimo niskich wartości samego poziomu konkurencyjności. Wartości bezwzględne zmian poziomów konkurencyjności tych województw nie wyglądają już tak optymistycznie, a wysokie wartości zmian względnych wynikają przede wszystkim z niskich wartości samego poziomu konkurencyjności.

Analizując zależności między poziomem konkurencyjności województw, a zmianą tego poziomu w ciągu trzech lat poprzez obliczenie odpowiednich wskaźników korelacji Pearsona można stwierdzić brak ścisłej zależności między tymi wielkościami. Obliczone wskaźniki (korelacja między wartościami poziomów konkurencyjności, a wartościami zmian – względnych i bezwzględnych, dla dwóch okresów oraz dla dwóch wzorców – łącznie 8 wskaźników) wahają się od $-0,145$ do $0,454$.

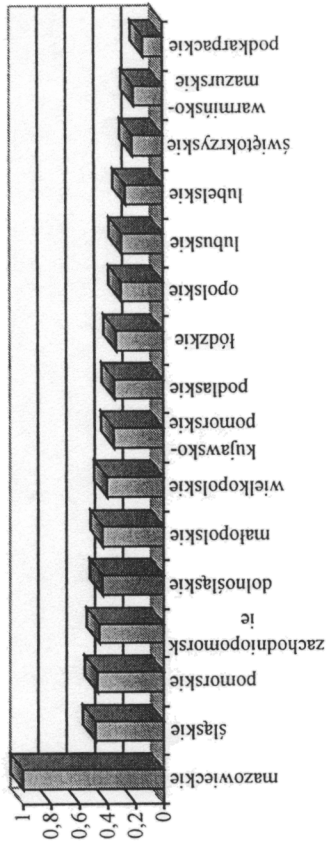
Różnica wartości miary poziomu konkurencyjności między regionem najmniej i najbardziej oddalonym od wzorca teoretycznego wzrosła z $0,443$ w 1998 r. do $0,529$ w 2001 r., natomiast między regionem najmniej i najbardziej oddalonym od wzorca empirycznego spadła z $0,858$ do $0,831$. Nie widać więc jednoznacznych tendencji przy zastosowaniu różnych wzorców. Odchylenie standardowe wzrosło jednak nieznacznie w obu przypadkach z $0,115$ do $0,127$ (wzorec teoretyczny), i z $0,193$ do $0,197$ (wzorec empiryczny). Stwierdzić można, iż zróżnicowanie wśród województw pod względem poziomu ich konkurencyjności nieznacznie wzrasta w czasie.

Rys nr 59: Województwa według taksonomicznego miernika rozwoju – poziom konkurencyjności – miara wzorcowa w 1998 i 2001 r.

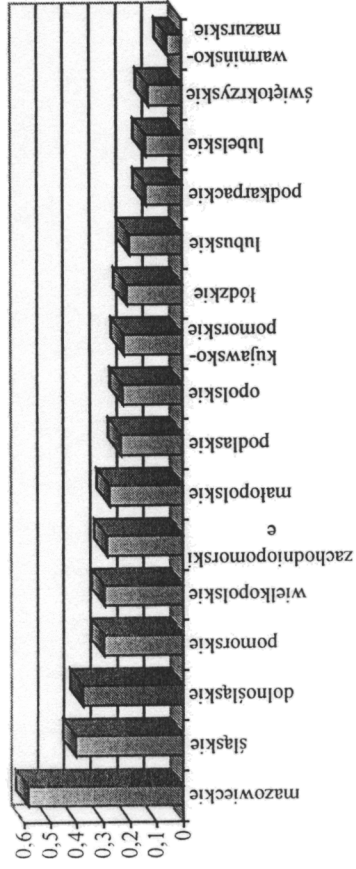
a) wzorzec teoretyczny, 1998 rok



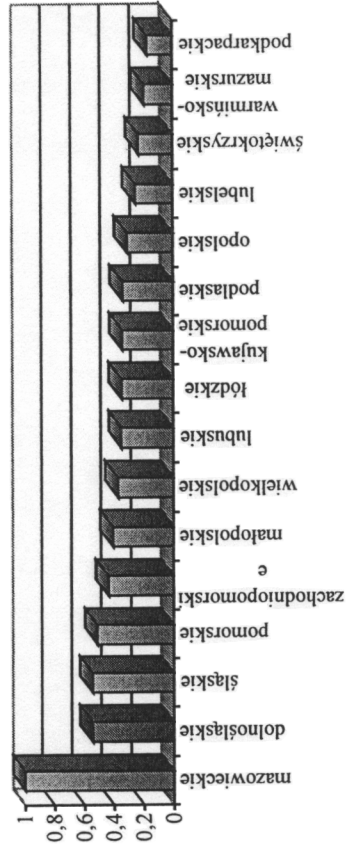
b) wzorzec empiryczny, 1998 rok



c) wzorzec teoretyczny, 2001 rok



d) wzorzec empiryczny, 2001 rok



Źródło: opracowanie własne.

4.1.3. Podobieństwo obiektów ze względu na poziom konkurencyjności – ujęcie dynamiczne

Badania przeprowadzone w podrozdziałach 4.1.1. i 4.1.2. miały m. in. na celu ukazanie m. in. zmian w poziomie konkurencyjności w układzie dynamicznym. Do tego celu przeznaczone są także specjalne metody oceniające podobieństwo dynamiczne obiektów ujmowanych w wielowymiarowej przestrzeni zmiennych diagnostycznych³⁷⁴.

Zarejestrowane dane statystyczne przedstawić możemy w postaci kostki danych, w której oś x przedstawia wymiar obiektów, oś y wymiar zmiennych a oś t wymiar czasu. Dowolna liczba w kostce danych jest oznaczona przez x_{ij}^t , gdzie i – obiekty (1, 2, ..., 16), j – zmienne (1, 2, ..., 15), t – moment obserwacji (1, 2). Jest to więc wartość j -tej zmiennej w i -tym obiekcie w t -tym momencie. Macierz obserwacji jest macierzą blokową o postaci: $X = [X^1 \quad X^2]$, X^1 – macierz obserwacji z roku 1998, X^2 – macierz obserwacji z 2001 roku. Normalizacji zmiennych diagnostycznych dokonano w drodze ich standaryzacji, z tym, że średnia arytmetyczna oraz odchylenie standardowe – dla zapewnienia porównywalności odległości z różnych jednostek czasu – ustalono jednorazowo dla całego okresu badania. Średnią arytmetyczną dla każdej zmiennej obliczono jako średnią krajową z dwóch lat, a odchylenie standardowe biorąc pod uwagę średnią z dwóch lat i wartości zmiennej dla 16 województw w dwóch okresach.

Na podstawie tak zestandaryzowanych zmiennych utworzono 15 zmiennych syntetycznych cząstkowych (wymienianych w poprzednich podrozdziałach) poprzez uśrednienie wartości znormalizowanych zmiennych wchodzących w ich skład. Następnie obliczono odległości między każdą parą obiektów w obu okresach według wzoru: $d_{is}^t = \left[\sum_{j=1}^k (z_{ij}^t - z_{sj}^t)^2 \right]^{0,5}$ ($i, s = 1, \dots, 16; j = 1, \dots, 15, t = 1, 2$). Uzyskano w ten sposób dwie macierze odległości o wymiarach 16x16. Obrazują one podobieństwo między obiektami w roku 1998 i 2001 (rysunek nr 60).

W 1998 roku województwo dolnośląskie pod względem poziomu konkurencyjności najbardziej podobne było do zachodniopomorskiego, pomorskiego, śląskiego i lubuskiego, najmniej zaś do podkarpackiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego i lubelskiego. W 2001 roku skład województw najbardziej podobnych do Dolnego Śląska nie zmienił się, natomiast zwiększyły się odległości tych regionów od Dolnego Śląska. Regionami najbardziej oddalonymi od dolnośląskiego pozostały wymienione cztery i dołączyło do nich województwo warmińsko-mazurskie. Zwiększył się dystans do lubelskiego warmińsko-mazurskiego i świętokrzyskiego, lubelskiego,

³⁷⁴ na podstawie: *Taksonomiczna analiza ...* wyd. cyt., s. 98 i nast.; E. Nowak: *Metody taksonomiczne...* wyd. cyt., s. 152 i n.

zmniejszył do podkarpackiego i nieznacznie mazowieckiego. Zwiększyła się również średnia odległość między regionami z 3,55 do 3,93 oraz odchylenie standardowe z 1,52 do 1,74. Łącznie można mówić więc o wzroście zróżnicowań między regionami pod względem ich poziomu konkurencyjności. Średnia odległość Dolnego Śląska do pozostałych regionów wzrosła w tym czasie z 3,13 do 3,85. Regionem odnotowującym największe odległości do reszty regionów było w 1998 roku województwo mazowieckie (średnia 5,41) i pozostało nim w 2001 roku (zwiększając średnią odległość do 6,06).

Rys nr 60: Podobieństwo województw Polski ze względu na poziom konkurencyjności w 1998 i 2001 roku.

$D^{1998} =$	0,00	2,97	4,15	2,41	2,88	2,92	4,60	3,06	6,28	3,36	2,24	2,31	4,86	3,24	3,08	1,69
	2,97	0,00	3,27	2,39	3,15	2,78	5,76	2,45	4,69	3,53	3,23	3,57	3,57	2,41	1,89	2,92
	4,15	3,27	0,00	4,35	2,01	2,49	6,46	3,39	3,47	1,95	4,63	3,99	2,43	3,79	3,35	4,65
	2,41	2,39	4,35	0,00	3,57	3,34	6,12	2,92	6,04	3,95	2,77	3,50	4,59	2,26	3,33	2,23
	2,88	3,15	2,01	3,57	0,00	2,47	5,59	3,14	4,43	2,00	4,04	2,90	3,50	3,64	3,25	3,56
	2,92	2,78	2,49	3,34	2,47	0,00	5,12	2,85	4,35	2,00	2,96	2,88	3,73	3,42	2,66	3,09
	4,60	5,76	6,46	6,12	5,59	5,12	0,00	6,14	7,96	5,72	4,70	4,54	7,08	6,76	5,39	4,65
	3,06	2,45	3,39	2,92	3,14	2,85	6,14	0,00	4,37	3,52	3,99	3,41	3,62	2,90	2,31	3,19
	6,28	4,69	3,47	6,04	4,43	4,35	7,96	4,37	0,00	4,85	6,59	5,89	3,68	5,13	4,64	6,43
	3,36	3,53	1,95	3,95	2,00	2,00	5,72	3,52	4,85	0,00	3,83	3,27	3,51	3,87	3,50	3,82
	2,24	3,23	4,63	2,77	4,04	2,96	4,70	3,99	6,59	3,83	0,00	3,30	4,91	3,28	3,43	2,37
	2,31	3,57	3,99	3,50	2,90	2,88	4,54	3,41	5,89	3,27	3,30	0,00	5,03	4,48	2,97	3,17
	4,86	3,57	2,43	4,59	3,50	3,73	7,08	3,62	3,68	3,51	4,91	5,03	0,00	3,27	3,96	5,28
	3,24	2,41	3,79	2,26	3,64	3,42	6,76	2,90	5,13	3,87	3,28	4,48	3,27	0,00	3,63	3,36
	3,08	1,89	3,35	3,33	3,25	2,66	5,39	2,31	4,64	3,50	3,43	2,97	3,96	3,63	0,00	3,33
	1,69	2,92	4,65	2,23	3,56	3,09	4,65	3,19	6,43	3,82	2,37	3,17	5,28	3,36	3,33	0,00
$D^{2001} =$	0,00	3,49	5,71	3,33	4,32	3,96	4,59	3,98	5,84	4,42	2,48	2,96	5,53	4,70	3,76	2,51
	3,49	0,00	3,94	1,98	3,21	2,57	6,57	2,76	3,71	3,22	3,88	4,95	3,49	2,32	1,98	2,93
	5,71	3,94	0,00	4,47	2,79	3,01	7,59	3,88	3,00	1,92	5,80	6,40	1,92	4,64	4,13	5,36
	3,33	1,98	4,47	0,00	3,66	2,98	6,55	2,39	4,71	3,83	3,64	4,92	4,36	2,43	2,24	2,06
	4,32	3,21	2,79	3,66	0,00	2,95	6,83	3,53	3,71	2,13	5,26	5,52	3,14	3,62	3,81	4,31
	3,96	2,57	3,01	2,98	2,95	0,00	6,03	3,38	3,42	2,44	4,04	5,43	3,25	3,71	3,03	3,43
	4,59	6,57	7,59	6,55	6,83	6,03	0,00	7,05	8,05	6,61	4,76	4,60	7,68	8,20	6,27	5,66
	3,98	2,76	3,88	2,39	3,53	3,38	7,05	0,00	4,04	3,48	4,63	5,15	3,76	2,85	2,41	3,12
	5,84	3,71	3,00	4,71	3,71	3,42	8,05	4,04	0,00	2,88	6,43	6,93	1,83	4,04	4,52	5,78
	4,42	3,22	1,92	3,83	2,13	2,44	6,61	3,48	2,88	0,00	4,98	5,10	2,12	4,15	3,64	4,40
	2,48	3,88	5,80	3,64	5,26	4,04	4,76	4,63	6,43	4,98	0,00	3,82	5,80	5,42	3,72	2,68
	2,96	4,95	6,40	4,92	5,52	5,43	4,60	5,15	6,93	5,10	3,82	0,00	6,39	6,44	4,65	4,25
	5,53	3,49	1,92	4,36	3,14	3,25	7,68	3,76	1,83	2,12	5,80	6,39	0,00	4,04	4,11	5,41
	4,70	2,32	4,64	2,43	3,62	3,71	8,20	2,85	4,04	4,15	5,42	6,44	4,04	0,00	3,46	3,78
	3,76	1,98	4,13	2,24	3,81	3,03	6,27	2,41	4,52	3,64	3,72	4,65	4,11	3,46	0,00	2,66
	2,51	2,93	5,36	2,06	4,31	3,43	5,66	3,12	5,78	4,40	2,68	4,25	5,41	3,78	2,66	0,00

Źródło: obliczenia własne.

Na podstawie macierzy odległości D^{1998} i D^{2001} obliczono wskaźnik natężenia zmian w poziomie odległości między każdą parą obiektów między rokiem 1998 a 2001. Wskaźnik ten obli-

czono według wzoru: $v_{ix} = \frac{1}{n-1} \sum_{t=2}^n \frac{|d'_{ix} - d^{t-1}_{ix}|}{d^{t-1}_{ix}}$. Wskaźniki natężenia zmian w poziomie odległości

prezentuje macierz (rys. nr 61). Niższe wartości tego wskaźnika świadczą o mniejszych przeciętnych wahaniami w poziomie odległości między obiektami.

Rys nr 61: Wskaźniki natężenia zmian w poziomie konkurencyjności między województwami Polski w latach 1998 – 2001.

$$v^{2001} = \begin{bmatrix} 0,00 & 0,17 & 0,37 & 0,38 & 0,50 & 0,36 & 0,00 & 0,30 & 0,07 & 0,32 & 0,11 & 0,29 & 0,14 & 0,45 & 0,22 & 0,49 \\ 0,17 & 0,00 & 0,20 & 0,17 & 0,02 & 0,07 & 0,14 & 0,13 & 0,21 & 0,09 & 0,20 & 0,39 & 0,02 & 0,04 & 0,05 & 0,00 \\ 0,37 & 0,20 & 0,00 & 0,03 & 0,39 & 0,21 & 0,18 & 0,14 & 0,14 & 0,02 & 0,25 & 0,61 & 0,21 & 0,23 & 0,23 & 0,15 \\ 0,38 & 0,17 & 0,03 & 0,00 & 0,03 & 0,11 & 0,07 & 0,18 & 0,22 & 0,03 & 0,31 & 0,41 & 0,05 & 0,08 & 0,33 & 0,07 \\ 0,50 & 0,02 & 0,39 & 0,03 & 0,00 & 0,19 & 0,22 & 0,12 & 0,16 & 0,06 & 0,30 & 0,90 & 0,10 & 0,01 & 0,17 & 0,21 \\ 0,36 & 0,07 & 0,21 & 0,11 & 0,19 & 0,00 & 0,18 & 0,19 & 0,21 & 0,22 & 0,36 & 0,89 & 0,13 & 0,09 & 0,14 & 0,11 \\ 0,00 & 0,14 & 0,18 & 0,07 & 0,22 & 0,18 & 0,00 & 0,15 & 0,01 & 0,16 & 0,01 & 0,01 & 0,08 & 0,21 & 0,16 & 0,22 \\ 0,30 & 0,13 & 0,14 & 0,18 & 0,12 & 0,19 & 0,15 & 0,00 & 0,08 & 0,01 & 0,16 & 0,51 & 0,04 & 0,02 & 0,04 & 0,02 \\ 0,07 & 0,21 & 0,14 & 0,22 & 0,16 & 0,21 & 0,01 & 0,08 & 0,00 & 0,41 & 0,02 & 0,18 & 0,50 & 0,21 & 0,02 & 0,10 \\ 0,32 & 0,09 & 0,02 & 0,03 & 0,06 & 0,22 & 0,16 & 0,01 & 0,41 & 0,00 & 0,30 & 0,56 & 0,40 & 0,07 & 0,04 & 0,15 \\ 0,11 & 0,20 & 0,25 & 0,31 & 0,30 & 0,36 & 0,01 & 0,16 & 0,02 & 0,30 & 0,00 & 0,16 & 0,18 & 0,65 & 0,09 & 0,13 \\ 0,29 & 0,39 & 0,61 & 0,41 & 0,90 & 0,89 & 0,01 & 0,51 & 0,18 & 0,56 & 0,16 & 0,00 & 0,27 & 0,44 & 0,56 & 0,34 \\ 0,14 & 0,02 & 0,21 & 0,05 & 0,10 & 0,13 & 0,08 & 0,04 & 0,50 & 0,40 & 0,18 & 0,27 & 0,00 & 0,24 & 0,04 & 0,02 \\ 0,45 & 0,04 & 0,23 & 0,08 & 0,01 & 0,09 & 0,21 & 0,02 & 0,21 & 0,07 & 0,65 & 0,44 & 0,24 & 0,00 & 0,05 & 0,12 \\ 0,22 & 0,05 & 0,23 & 0,33 & 0,17 & 0,14 & 0,16 & 0,04 & 0,02 & 0,04 & 0,09 & 0,56 & 0,04 & 0,05 & 0,00 & 0,20 \\ 0,49 & 0,00 & 0,15 & 0,07 & 0,21 & 0,11 & 0,22 & 0,02 & 0,10 & 0,15 & 0,13 & 0,34 & 0,02 & 0,12 & 0,20 & 0,00 \end{bmatrix}$$

Źródło: obliczenia własne.

Największe wahaniami w poziomie odległości między Dolnym Śląskiem a pozostałymi regionami odnotowano w przypadku województwa łódzkiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego. W tych trzech przypadkach odległości pogłębiły się. Województwo dolnośląskie jednocześnie należy do tych regionów, gdzie średnia wskaźników natężenia zmian w odległości między tym województwem a pozostałymi była duża (0,28), jedynie województwo śląskie odnotowało większe średnie natężenie zmian w odległości między nim a resztą województw: 0,43. Wiąże się to niewątpliwie ze znaczną poprawą poziomu konkurencyjności tych województw w wartościach bezwzględnych jak i względnych.

Do syntetycznej oceny natężenia zmian w poziomie odległości między badanymi obiektami ze względu na poziom konkurencyjności służy integralny wskaźnik natężenia zmian o postaci:

$$v = \frac{2}{m(m-1)} \sum_{i=1}^m \sum_{s>i} v_{is}$$

Integralny wskaźnik natężenia zmian w latach 1998 – 2001 w poziomie odległości między polskimi województwami ze względu na poziom konkurencyjności wyniósł 0,199. Był więc niższy niż wskaźnik natężenia zmian w odległości dla Dolnego Śląska. W opinii autora stwierdzić można, iż jest to niezbyt duża stabilność całego układu, głównie ze względu na krótki okres, w jakim rozpatrywane były zmiany.

4.1.4. Klasyfikacja regionów ze względu na podobieństwo struktury wartości cech

Oprócz znajomości wyników porządkowania województw ze względu na poziom konkurencyjności użyteczną wydaje się być wiedza na temat tego, które województwa są podobne do siebie ze względu na strukturę wartości zmiennych charakteryzujących ten poziom. Poszczególne regiony mogą uzyskiwać wysoki poziom konkurencyjności różnymi sposobami, dlatego też klasyfikacja obiektów na grupy obiektów do siebie podobnych³⁷⁵ ze względu na strukturę wartości cech może przynieść ciekawe wnioski.

W celu klasyfikacji regionów ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności zastosowano miary podobieństwa struktur³⁷⁶.

Oznaczając przez X poziom konkurencyjności w danym roku, przez X_k poszczególne elementy składające się na ten poziom mamy: $X = \sum_{k=1}^K X_k$, ($k = 1, \dots, 15$)³⁷⁷. $x_i = \sum_{k=1}^K x_{ik}$ oznacza

poziom konkurencyjności w regionie i , natomiast wskaźnik $u_{ik} = \frac{x_{ik}}{x_i}$ nazywa się wskaźnikiem

struktury k -tego elementu dla i -tego regionu. Wszystkie wskaźniki struktury dla danego roku tworzą macierz struktury o wymiarach 15x16 (rys. nr 62), stanowiącą podstawę do dalszych analiz.

Rys nr 62: Wskaźniki struktury poziomu konkurencyjności dla 16 województw w 1998 i 2001 roku.

0,068	0,059	0,062	0,070	0,066	0,066	0,055	0,058	0,053	0,076	0,075	0,095	0,079	0,061	0,057
0,055	0,062	0,074	0,055	0,066	0,057	0,083	0,070	0,067	0,058	0,072	0,056	0,088	0,071	0,066
0,082	0,037	0,069	0,071	0,062	0,070	0,092	0,070	0,092	0,050	0,058	0,056	0,062	0,066	0,065
0,055	0,065	0,079	0,062	0,061	0,080	0,060	0,075	0,050	0,065	0,083	0,054	0,096	0,052	0,062
0,079	0,061	0,057	0,078	0,055	0,068	0,082	0,058	0,080	0,065	0,065	0,069	0,067	0,053	0,062
0,068	0,053	0,079	0,061	0,097	0,069	0,071	0,059	0,074	0,054	0,060	0,080	0,049	0,062	0,065
0,069	0,064	0,069	0,068	0,055	0,054	0,084	0,046	0,049	0,093	0,064	0,076	0,052	0,079	0,076
0,052	0,028	0,063	0,079	0,069	0,072	0,060	0,067	0,082	0,064	0,066	0,089	0,085	0,064	0,062
0,056	0,035	0,066	0,069	0,066	0,051	0,105	0,079	0,142	0,047	0,054	0,054	0,050	0,062	0,064
0,086	0,050	0,088	0,078	0,069	0,075	0,074	0,063	0,070	0,047	0,058	0,050	0,066	0,063	0,063
0,065	0,065	0,070	0,049	0,098	0,073	0,053	0,087	0,048	0,064	0,076	0,059	0,064	0,069	0,061
0,070	0,057	0,058	0,073	0,041	0,089	0,055	0,051	0,071	0,071	0,070	0,092	0,066	0,066	0,071
0,066	0,025	0,053	0,071	0,052	0,059	0,079	0,146	0,089	0,052	0,056	0,054	0,058	0,071	0,068
0,056	0,045	0,078	0,062	0,082	0,048	0,058	0,124	0,063	0,058	0,079	0,052	0,078	0,060	0,056
0,058	0,062	0,064	0,054	0,058	0,073	0,069	0,058	0,080	0,058	0,062	0,065	0,101	0,074	0,064
0,058	0,060	0,064	0,074	0,105	0,069	0,066	0,053	0,047	0,066	0,079	0,053	0,087	0,061	0,059

³⁷⁵ Co nie oznacza podziału na grupy regionów lepsze i gorsze, a jedynie inne.

³⁷⁶ na podstawie: E. Nowak: *Metody taksonomiczne ...* wyd. cyt., s. 103 i nast.

³⁷⁷ Poziom konkurencyjności obliczono w tym przypadku jako sumę wartości 15 zmiennych syntetycznych cząstkowych utworzonych na bazie zestandaryzowanych zmiennych diagnostycznych.

0,065	0,063	0,074	0,070	0,065	0,038	0,055	0,057	0,058	0,073	0,075	0,098	0,070	0,077	0,064
0,058	0,060	0,071	0,052	0,070	0,051	0,076	0,085	0,069	0,059	0,073	0,057	0,088	0,067	0,063
0,081	0,036	0,058	0,076	0,056	0,115	0,088	0,067	0,095	0,048	0,054	0,060	0,051	0,058	0,058
0,054	0,057	0,078	0,066	0,059	0,079	0,061	0,073	0,060	0,066	0,082	0,057	0,088	0,057	0,064
0,080	0,064	0,055	0,083	0,054	0,050	0,084	0,062	0,082	0,068	0,066	0,073	0,075	0,055	0,049
0,065	0,055	0,076	0,057	0,098	0,073	0,079	0,072	0,073	0,053	0,060	0,080	0,049	0,054	0,055
0,066	0,064	0,074	0,064	0,056	0,069	0,089	0,045	0,050	0,087	0,063	0,072	0,051	0,074	0,074
0,054	0,022	0,063	0,078	0,062	0,080	0,053	0,072	0,079	0,068	0,067	0,101	0,082	0,059	0,061
0,061	0,036	0,059	0,074	0,067	0,044	0,093	0,094	0,133	0,049	0,054	0,059	0,050	0,067	0,061
0,082	0,051	0,064	0,081	0,064	0,065	0,082	0,070	0,094	0,048	0,059	0,053	0,061	0,061	0,066
0,065	0,065	0,071	0,051	0,096	0,092	0,051	0,058	0,042	0,066	0,075	0,058	0,065	0,080	0,066
0,075	0,056	0,055	0,069	0,042	0,044	0,051	0,048	0,061	0,071	0,070	0,088	0,103	0,075	0,091
0,071	0,035	0,049	0,074	0,056	0,077	0,087	0,097	0,103	0,051	0,056	0,056	0,054	0,070	0,065
0,050	0,050	0,074	0,072	0,084	0,030	0,066	0,086	0,069	0,063	0,082	0,055	0,107	0,056	0,054
0,053	0,060	0,064	0,054	0,059	0,093	0,063	0,077	0,068	0,062	0,063	0,063	0,101	0,058	0,065
0,056	0,057	0,075	0,067	0,105	0,073	0,050	0,062	0,048	0,059	0,076	0,052	0,103	0,059	0,059

Źródło: obliczenia własne.

Mając daną macierz struktury obliczono odległości między obiektami ze względu na

strukturę zgodnie ze wzorem: $d_{is} = \left[\frac{1}{2} \sum_{k=1}^K (u_{ik} - u_{sk})^2 \right]^{0,5}$ (rys. nr 63). Wartości bliskie zeru ozna-

czają duże podobieństwo struktur natomiast bliskie jedności – duże ich zróżnicowanie.

Rys nr 63: Macierz odległości między obiektami ze względu na strukturę wartości cech określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 r.

0,000	0,044	0,058	0,041	0,039	0,044	0,042	0,036	0,089	0,051	0,046	0,031	0,085	0,063	0,042	0,043
0,044	0,000	0,042	0,032	0,039	0,045	0,048	0,045	0,068	0,040	0,043	0,053	0,070	0,048	0,026	0,041
0,058	0,042	0,000	0,059	0,031	0,042	0,057	0,046	0,045	0,028	0,060	0,053	0,059	0,061	0,046	0,060
0,041	0,032	0,059	0,000	0,048	0,056	0,059	0,050	0,089	0,047	0,041	0,051	0,080	0,050	0,037	0,040
0,039	0,039	0,031	0,048	0,000	0,043	0,042	0,042	0,062	0,035	0,056	0,035	0,072	0,066	0,039	0,052
0,044	0,045	0,042	0,056	0,043	0,000	0,051	0,045	0,067	0,038	0,040	0,052	0,079	0,061	0,051	0,045
0,042	0,048	0,057	0,059	0,042	0,051	0,000	0,058	0,085	0,054	0,059	0,046	0,089	0,077	0,054	0,057
0,036	0,045	0,046	0,050	0,042	0,045	0,058	0,000	0,068	0,049	0,057	0,040	0,070	0,059	0,039	0,052
0,089	0,068	0,045	0,089	0,062	0,067	0,085	0,068	0,000	0,067	0,089	0,083	0,067	0,080	0,072	0,090
0,051	0,040	0,028	0,047	0,035	0,038	0,054	0,049	0,067	0,000	0,050	0,051	0,072	0,059	0,046	0,049
0,046	0,043	0,060	0,041	0,056	0,040	0,059	0,057	0,089	0,050	0,000	0,061	0,075	0,043	0,053	0,037
0,031	0,053	0,053	0,051	0,035	0,052	0,046	0,040	0,083	0,051	0,061	0,000	0,084	0,077	0,043	0,062
0,085	0,070	0,059	0,080	0,072	0,079	0,089	0,070	0,067	0,072	0,075	0,084	0,000	0,050	0,078	0,091
0,063	0,048	0,061	0,050	0,066	0,061	0,077	0,059	0,080	0,059	0,043	0,077	0,050	0,000	0,063	0,059
0,042	0,026	0,046	0,037	0,039	0,051	0,054	0,039	0,072	0,046	0,053	0,043	0,078	0,063	0,000	0,048
0,043	0,041	0,060	0,040	0,052	0,045	0,057	0,052	0,090	0,049	0,037	0,062	0,091	0,059	0,048	0,000

D ²⁰⁰¹ =	0,000	0,046	0,081	0,048	0,044	0,053	0,044	0,050	0,079	0,058	0,056	0,040	0,073	0,054	0,059	0,059
	0,046	0,000	0,068	0,030	0,042	0,045	0,053	0,055	0,061	0,043	0,051	0,054	0,053	0,031	0,036	0,044
	0,081	0,068	0,000	0,061	0,058	0,054	0,064	0,059	0,062	0,039	0,070	0,084	0,037	0,087	0,058	0,079
	0,048	0,030	0,061	0,000	0,047	0,050	0,049	0,046	0,076	0,048	0,043	0,053	0,060	0,044	0,025	0,038
	0,044	0,042	0,058	0,047	0,000	0,051	0,048	0,053	0,058	0,033	0,067	0,052	0,050	0,053	0,052	0,064
	0,053	0,045	0,054	0,050	0,051	0,000	0,051	0,053	0,062	0,044	0,047	0,075	0,054	0,061	0,054	0,054
	0,044	0,053	0,064	0,049	0,048	0,051	0,000	0,062	0,081	0,053	0,050	0,057	0,067	0,072	0,057	0,067
	0,050	0,055	0,059	0,046	0,053	0,053	0,062	0,000	0,070	0,055	0,064	0,055	0,057	0,061	0,046	0,061
	0,079	0,061	0,062	0,076	0,058	0,062	0,081	0,070	0,000	0,043	0,092	0,089	0,035	0,072	0,077	0,091
	0,058	0,043	0,039	0,048	0,033	0,044	0,053	0,055	0,043	0,000	0,063	0,064	0,030	0,059	0,052	0,064
	0,056	0,051	0,070	0,043	0,067	0,047	0,050	0,064	0,092	0,063	0,000	0,069	0,075	0,068	0,048	0,038
	0,040	0,054	0,084	0,053	0,052	0,075	0,057	0,055	0,089	0,064	0,069	0,000	0,078	0,062	0,056	0,066
	0,073	0,053	0,037	0,060	0,050	0,054	0,067	0,057	0,035	0,030	0,075	0,078	0,000	0,071	0,058	0,079
	0,054	0,031	0,087	0,044	0,053	0,061	0,072	0,061	0,072	0,059	0,068	0,062	0,071	0,000	0,054	0,043
	0,059	0,036	0,058	0,025	0,052	0,054	0,057	0,046	0,077	0,052	0,048	0,056	0,058	0,054	0,000	0,044
	0,059	0,044	0,079	0,038	0,064	0,054	0,067	0,061	0,091	0,064	0,038	0,066	0,079	0,043	0,044	0,000

Źródło: obliczenia własne.

Struktura wartości cech określających poziom konkurencyjności Dolnego Śląska w 1998 roku najbardziej zbliżona była do struktury województw: lubuskiego, łódzkiego, mazowieckiego, opolskiego, śląskiego i wielkopolskiego. W 2001 roku natomiast do: śląskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Dystans do wszystkich wymienionych regionów w 2001 roku był większy niż w 1998. Regiony podobne do Dolnego Śląska scharakteryzowały się wysokimi wskaźnikami struktury dotyczącymi cech w 1998 jak i w 2001 roku w dziedzinach: ochrona zdrowia i opieka społeczna, kapitał ludzki, oświata i wychowanie, wynagrodzenia i dochody ludności, infrastruktura, komunikacja, łączność. Niskie wskaźniki struktury natomiast odnotowano zarówno w 1998 jak i w 2001 roku w dziedzinach: kultura, wypoczynek, czas wolny, stan i ochrona środowiska naturalnego, bezpieczeństwo publiczne, a także warunki mieszkaniowe, rynek pracy. Najmniej podobne było województwo dolnośląskie pod tym względem w 1998 r. do podkarpackiego i świętokrzyskiego a w 2001 dodatkowo do lubelskiego, a dystans do podkarpackiego i świętokrzyskiego uległ zmniejszeniu. Województwa śląskie i mazowieckie są jednocześnie regionami podobnymi do dolnośląskiego pod względem wartości miary poziom konkurencyjności, a województwa podkarpackie, świętokrzyskie i lubelskie dzieli także największy dystans do Dolnego Śląska w tym względzie. Województwo łódzkie, choć podobne ze względu na strukturę wartości cech odbiega jednak znacznie jeżeli chodzi o podobieństwo wartości miary poziom konkurencyjności.

Widoczna jest jednak dość silna zależność: im większe podobieństwo do regionu-lidera pod względem poziomu konkurencyjności, tym wyższe podobieństwo także pod względem struktury wartości cech. Tabela nr 25 przedstawia wskaźniki korelacji liniowej pomiędzy miarami podobieństwa ze względu na strukturę cech a miarami poziomu konkurencyjności obliczonymi wcześniej w badaniach.

Tabela nr 25: Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do województwa mazowieckiego ze względu na strukturę cech a poziomem konkurencyjności (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).

współczynnik korelacji Pearsona		odległość od województwa mazowieckiego pod względem struktury wartości cech w 1998 roku	odległość od województwa mazowieckiego pod względem struktury wartości cech w 2001 roku
poziom konkurencyjności – miara agregatowa bezwzorcowa	1998	-0,734	-
	2001	-	-0,727
	2001*	-	-0,772
poziom konkurencyjności – miara wzorcowa – wzorzec teoretyczny	1998	-0,817	-
	2001	-	-0,816
poziom konkurencyjności – miara wzorcowa – wzorzec empiryczny	1998	-0,890	-
	2001	-	-0,902

*wzorzec stały

Źródło: opracowanie własne.

Dość ciekawym jest fakt, iż zależności tej nie obserwujemy, gdy za region-wzorzec przyjmiemy teoretyczny region wzorcowy tak jak w przypadku budowy teoretycznego wzorca rozwoju (punkt 4.1.2.). Struktura wartości cech takiego regionu jest zupełnie odmienna od struktury regionu mazowieckiego – odległość regionu-wzorca teoretycznego od województwa mazowieckiego z punktu widzenia struktury wartości cech była w 1998 jedną z najwyższych spośród wszystkich regionów (po województwach podkarpackim i świętokrzyskim). Współczynniki korelacji dla regionu-wzorca teoretycznego analogiczne jak w tabeli nr 25 kształtują się następująco (tabela nr 26).

Tabela nr 26: Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do teoretycznego województwa-wzorca ze względu na strukturę cech a poziomem konkurencyjności (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).

współczynnik korelacji Pearsona		odległość od województwa wzorca pod względem struktury wartości cech w 1998 roku	odległość od województwa wzorca pod względem struktury wartości cech w 2001 roku
poziom konkurencyjności – miara agregatowa bezwzorcowa	1998	0,067	-
	2001	-	-0,351
	2001*	-	-0,369
poziom konkurencyjności – miara wzorcowa – wzorzec teoretyczny	1998	-0,030	-
	2001	-	-0,356
poziom konkurencyjności – miara wzorcowa – wzorzec empiryczny	1998	0,087	-
	2001	-	-0,346

*wzorzec stały

Źródło: opracowanie własne.

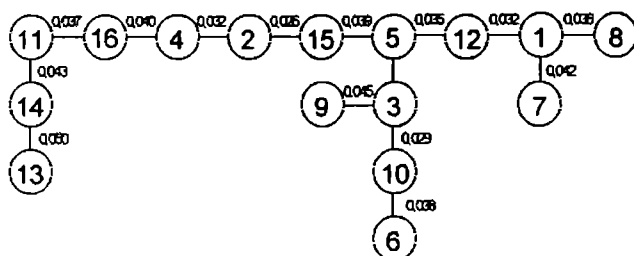
W roku 2001 województwo mazowieckie znacznie zbliżyło strukturę wartości cech do wzorca teoretycznego (zajmuje teraz 5 miejsce ze względu na podobieństwo do wzorca z tego punktu widzenia). Współczynniki korelacji Pearsona również wskazują w związku z tym na wyższą korelację. Tłumaczy to także różne uporządkowanie regionów według poziomu konkurencyjności przy przyjmowaniu różnych wzorców (empirycznego i teoretycznego) Współczynnik korelacji między wartościami miar poziomów konkurencyjności, uzyskanych w wyniku zastosowania wzorca empirycznego i teoretycznego w 1998 r. wynosił 0,930 a w 2001 0,959. Na podstawie powyższych analiz wysnuć można wniosek, iż wysoki poziom konkurencyjności uzyskują głównie te regiony, które osiągają stosunkowo dobre rezultaty w dziedzinie: infrastruktury komunikacyjnej, kapitału ludzkiego, oświaty i wychowania, ochrony zdrowia oraz wynagrodzeń i dochodów ludności.

Średnia wartość odległości charakteryzujących podobieństwo obiektów ze względu na strukturę wartości cech wynosiła w 1998 r. 0,051, a średnia wartość odległości od Dolnego Śląska 0,047, w 2001 odpowiednio 0,053 i 0,053. Oznacza to 3,9% wzrost średnich odległości między wszystkimi regionami i 11,8% wzrost odległości od Dolnego Śląska.

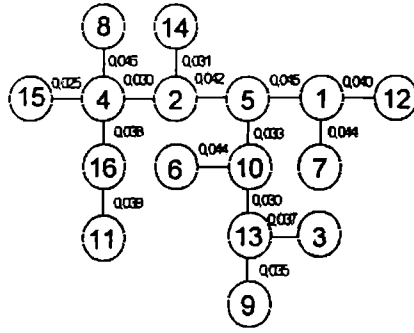
W celu klasyfikacji regionów ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności zastosowano metodę taksonomii wrocławskiej, zwaną także metodą dendrytową. W wyniku kolejnych połączeń obiektów, między którymi istnieje najmniejsza odległość uzyskano dendryty (dla roku 1998 i 2001) przedstawione na rysunku nr 64.

Rys nr 64: Dendrytowe uporządkowanie polskich województw ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 roku.

a) 1998 rok



b) 2001 rok



1 – Dolnośląskie, 2 – Kujawsko-pomorskie, 3 – Lubelskie, 4 – Lubuskie, 5 – Łódzkie, 6 – Małopolskie, 7 – Mazowieckie, 8 – Opolskie, 9 – Podkarpackie, 10 – Podlaskie, 11 – Pomorskie, 12 – Śląskie, 13 – Świętokrzyskie, 14 – Warmińsko-mazurskie, 15 – Wielkopolskie, 16 – Zachodniopomorskie.

Źródło: opracowanie własne.

W celu wyróżnienia grup województw podobnych do siebie z punktu widzenia struktury wartości zmiennych zastosowano dwie metody podziału dendrytu: podział naturalny³⁷⁸ oraz podział na podstawie odległości krytycznej zadanej z góry przez badacza. Odległość krytyczna d^* zastosowana w badaniu miała postać: $d^* = d_1 + u(d_2 - d_1)$, przy czym $d_1 = \min_i \min_s \{d_{is}\}$, $d_2 = \max_i \max_s \{d_{is}\}$ ³⁷⁹. W obu metodach grupy województw podobnych uzyskuje się poprzez podział dendrytu w miejscach dla których $d_{is} > d^*$.

W wyniku zastosowania obu metod podziału otrzymano następujące grupy województw (tabela nr 27):

Tabela nr 27: Grupy typologiczne uzyskane w drodze podziału dendrytu (poziom konkurencyjności)

	podział naturalny				wg d^* zadanego przez badacza					
1998	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12	9	13	14	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12	9	13	14		
2001	2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16	1, 12	7	8	2, 4, 11, 14, 15, 16	3, 5, 9, 10, 13	1, 12	6	7	8

1 – Dolnośląskie, 2 – Kujawsko-pomorskie, 3 – Lubelskie, 4 – Lubuskie, 5 – Łódzkie, 6 – Małopolskie, 7 – Mazowieckie, 8 – Opolskie, 9 – Podkarpackie, 10 – Podlaskie, 11 – Pomorskie, 12 – Śląskie, 13 – Świętokrzyskie, 14 – Warmińsko-mazurskie, 15 – Wielkopolskie, 16 – Zachodniopomorskie.

Źródło: obliczenia własne.

³⁷⁸ por.: E. Nowak: *Metody taksonomiczne ...* wyd. cyt., s. 71.

Stosując miernik jakości klasyfikacji B. G. Mirkina: $S = \sum_{i=1}^N \sum_{s>i}^N (d_{is} - d^*) g_{is}$, gdzie

$g_{is} = \begin{cases} 1, & \text{jeśli obiekty } O_i \text{ i } O_s \text{ należą do jednej grupy,} \\ 0, & \text{w przeciwnym wypadku} \end{cases}$ a mniejsze wartości tego miernika wskazują na

bardziej poprawny podział – wybrano klasyfikacje dokonane według d^* zadanego przez badacza. W roku 1998 podziały te pokrywały się ze sobą, natomiast w 2001 roku S dla podziału naturalnego wyniosło 0,57, a dla podziału dokonanego na podstawie d^* -0,07.

Dokonano również porównania wyników klasyfikacji konstruując macierz zgodności przyporządkowania³⁸⁰ $P_{(fh)} = P_f + P_h$, gdzie P_f macierz przyporządkowania w klasyfikacji f a P_h – macierz przyporządkowania w klasyfikacji h , w omawianym przypadku odpowiednio klasyfikacji dla 1998 i 2001 roku. Macierz przyporządkowania jest macierzą o wymiarach $N \times N$ (N – liczba obiektów), w której jedynka oznacza, że obiekty o współrzędnych odpowiadających numerowi kolumny i wiersza zostały przyporządkowane do tej samej grupy, zero zaś, że do grup różnych. Za miarę zgodności klasyfikacji przyjmuje się miarę określoną wzorem:

$S_{fh} = \frac{2(z_2 - n)}{\sum_{i=1}^{k_1} (n_i^2 - n_i) + \sum_{j=1}^{k_2} (n_j^2 - n_j)}$, gdzie z_2 – liczba dwójek w macierzy $P_{(fh)}$; n_i – liczebność i -tej

podgrupy w klasyfikacji f ; n_j – liczebność j -tej podgrupy w klasyfikacji h ; n – liczba operacyjnych jednostek taksonomicznych. Miara ta unormowana jest w przedziale $[0;1]$, im wyższe wartości miernika tym większa zgodność klasyfikacji.

W omawianym przypadku, zgodność klasyfikacji regionów Polski ze względu na strukturę wartości cech w latach 1998 i 2001 wynosi 0,269. Uznać można to za niską zgodność klasyfikacji.

4.2. Charakterystyka zdolności konkurencyjnej polskich województw

4.2.1. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa

Za cechy opisujące zdolność konkurencyjną regionów w poszczególnych grupach opisujących różne aspekty wybrane zostały (tabela nr 28):

³⁸⁰ na podstawie: J. Pocięcha ...wyd. cyt., s. 118.

Tabela nr 28: Cechy charakteryzujące zdolność konkurencyjną regionów

1. Potencjał ludzki	
1.1. Kapitał ludzki	
1.1.1.	ludność w wieku produkcyjnym w % ludności ogółem
1.1.2.	ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ludności ogółem
1.1.3.	przyrost naturalny na 1000 ludności
1.1.4.	saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na 100 tys. ludności
1.1.5.	liczba pracujących na 1000 ludności
1.1.6.	współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku powyżej 15 lat
1.1.7.	saldo migracji wewnątrzwojewódzkich na 100 tys. ludności (mobilność ludności)
1.1.8.	współczynnik skolaryzacji uczniów szkół zawodowych
1.1.9.	współczynnik skolaryzacji uczniów szkół średnich zawodowych i technicznych
1.1.10.	współczynnik skolaryzacji uczniów liceów ogólnokształcących
1.1.11.	liczba studentów na 1000 mieszkańców
1.1.12.	liczba studentów studiów dziennych na 1000 studentów ogółem
1.1.13.	liczba uczniów szkół dla dorosłych na 1000 mieszkańców
1.2. Kapitał społeczny i instytucje	
1.2.1.	frekwencja wyborcza w %
1.2.2.	liczba przestępstw na 10 tys. mieszkańców
1.2.3.	honorowi krwiodawcy na 1000 mieszkańców
1.2.4.	członkowie zespołów artystycznych na 1000 mieszkańców
1.2.5.	członkowie klubów na 1000 mieszkańców
1.2.6.	członkowie klubów sportowych (w tym uczniowskich) na 1000 mieszkańców
1.2.7.	ćwiczący w parafialnych klubach sportowych na 100 tys. mieszkańców
2. Potencjał gospodarczy i jego struktura	
2.1. poziom zainwestowania	
2.1.1.	wartość brutto środków trwałych na 1 mieszkańca w zł
2.1.2.	nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca w zł
2.2. potencjał finansowy	
2.2.1.	dochody własne jednostek samorządu terytorialnego na 1 mieszkańca w zł
2.3. skuteczność transformacji	
2.3.1.	liczba podmiotów gospodarczych (REGON) na 1000 mieszkańców (bez spółek cywilnych i osób prowadzących działalność gospodarczą)
2.3.2.	realna zmiana PKB <i>per capita</i> 1998-2000/1996-1998
2.3.3.	liczba zarejestrowanych spółek z kapitałem zagranicznym w ogóle spółek prawa handlowego w%
2.3.4.	liczba inwestorów z listy PAIZ
2.3.5.	udział pracujących w sektorze prywatnym w %
2.4. struktura gospodarcza	
2.4.1.	pracujący w rolnictwie w % pracujących ogółem
2.4.2.	pracujący w usługach w % pracujących ogółem
2.4.3.	pracujący w sekcji J (pośrednictwo finansowe) na 1000 mieszkańców
2.5. innowacyjność	
2.5.1.	nakłady innowacyjne w przemyśle na 1 zatrudnionego
2.5.2.	nakłady na działalność badawczo-rozwojową na 1 mieszkańca w zł
2.5.3.	udział zatrudnionych w działalności badawczo-rozwojowej w ogólnej liczbie pracujących
2.6. infrastruktura techniczno-ekonomiczna	
2.6.1.	ludność obsługiwana przez oczyszczalnie ścieków jako % ogólnej liczby ludności
2.6.2.	gęstość linii kolejowej w km na 100 km ²
2.6.3.	gęstość dróg w km na 100 km ²
2.6.4.	gęstość autostrad w km na km ²
2.6.5.	drogi dwujezdniowe jako % dróg ogółem
2.6.6.	drogi o ulepszonej nawierzchni jako % dróg ogółem
2.6.7.	ofiary śmiertelne wypadków na 1 mln pojazdów
2.6.8.	ranni w wypadkach na 1 mln mieszkańców
2.6.9.	ruch pasażerski w portach lotniczych – przyjazdy na 1000 mieszkańców
2.6.10.	ludność w miastach obsługiwana przez komunikację miejską w % ogółu ludności miast
2.6.11.	abonenci na 1000 mieszkańców
2.6.12.	liczba ludności przypadająca na 1 placówkę pocztową
3. Atrakcyjność regionu dla mieszkańców	

3.1. Infrastruktura społeczna	
3.1.1.	Warunki mieszkaniowe
3.1.1.1.	powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w m ²
3.1.1.2.	mieszkania oddane do użytku na 1000 zawartych małżeństw
3.1.1.3.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w wodociąg w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.1.1.4.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w łazienkę w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.1.1.5.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w c.o. w mieście jako % ogółu mieszkań w mieście
3.1.1.6.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w wodociąg na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
3.1.1.7.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w łazienkę na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
3.1.1.8.	mieszkania zamieszkałe wyposażone w c.o. na wsi jako % ogółu mieszkań na wsi
3.1.2.	instytucje oświaty i wychowania
3.1.2.1.	miejsca w żłobkach na 1000 dzieci w wieku do 3 lat
3.1.2.2.	miejsca w przedszkolach na 1000 dzieci w wieku 3-6 lat
3.1.2.3.	liczba uczniów na 1 nauczyciela w:
3.1.2.3.1.	szkołach podstawowych
3.1.2.3.2.	gimnazjach
3.1.2.3.3.	liceach ogólnokształcących
3.1.2.4.	liczba uczniów na 1 pomieszczenie:
3.1.2.4.1.	w szkołach podstawowych
3.1.2.4.2.	w gimnazjach
3.1.2.4.3.	w liceach ogólnokształcących
3.1.2.5.	pracownie przedmiotowe jako procent pomieszczeń do nauczania w:
3.1.2.5.1.	szkołach podstawowych
3.1.2.5.2.	gimnazjach
3.1.2.5.3.	liceach ogólnokształcących
3.1.3.	instytucje ochrony zdrowia
3.1.3.1.	lekarze na 10 tys. ludności
3.1.3.2.	stomatolodzy na 10 tys. ludności
3.1.3.3.	łóżka szpitalne na 10 tys. ludności
3.1.4.	instytucje kultury, sztuki, możliwości wypoczynku
3.1.4.1.	księgozbiór na 1000 mieszkańców
3.1.4.2.	miejsca na widowni w stałej sali na 100 tys. mieszkańców
3.1.4.3.	widzowie i słuchacze na 100 tys. mieszkańców
3.1.4.4.	zwiedzający muzea na 100 tys. mieszkańców
3.1.4.5.	miejsca w kinach stałych na 100 tys. mieszkańców
3.1.4.6.	liczba klubów, domów kultury, świetlic na 1 mln mieszkańców
3.1.4.7.	miejsca noclegowe na 1000 mieszkańców
3.2. Stan środowiska naturalnego	
3.2.1.	wydatki inwestycyjne na ochronę środowiska w % nakładów inwestycyjnych ogółem
3.2.2.	ścieki przemysłowe i komunalne nieoczyszczone na 1 km ² w daną
3.2.3.	emisja zanieczyszczeń pyłowych na 1 km ² w t
3.2.4.	emisja zanieczyszczeń gazowych na 1 km ² w t
3.2.5.	odpady wytworzone w ciągu roku na 1 km ² w t
3.2.6.	powierzchnia obszarów prawnie chronionych jako % powierzchni ogólnej
3.2.7.	parki, zieleńce, zieleń osiedlowa na 1 mieszkańca miast w m ²
3.2.8.	grunty zdewastowane i zdegradowane wymagające rekultywacji jako % powierzchni

plony zbóż z 1 ha – cechy wyeliminowane z badań w związku ze zbyt małą zmiennością

produkcja mleka na 1 ha w 1 – cechy wyeliminowane z badań w związku ze zbyt dużą korelacją z cechami tej samej grupy

(podgrupy)

Źródło: opracowanie własne.

Procedura budowy miernika syntetycznego zdolności konkurencyjnej regionów Polski jest taka jak w przypadku pomiaru poziomu konkurencyjności. Po ustaleniu pierwotnego zestawu cech i zebraniu materiału statystycznego dla dwóch okresów, wartości cech wyrażane w jednostkach pieniężnych przeliczono na ceny stałe. Destymulanty (za które uznano cechy: X_{1.1.8.}, X_{1.2.2.}, X_{2.4.1.}, X_{2.6.7.}, X_{2.6.8.}, X_{2.6.12.}, X_{3.1.2.3.1.}, X_{3.1.2.3.2.}, X_{3.1.2.3.3.}, X_{3.1.2.4.1.}, X_{3.1.2.4.2.}, X_{3.1.2.4.3.}, X_{3.2.2.}, X_{3.2.3.}, X_{3.2.4.}, X_{3.2.5.}, X_{3.2.8.}) zamieniono na stymulanty, a następnie zredukowano zbiór cech o zmienne, których średnia arytmetyczna współczynników zmienności dla dwóch okresów była mniejsza niż 0,13. Wyeliminowane w ten sposób zmienne zaznaczono szarym kolorem.

Następnie zastosowano parametryczną metodę Hellwiga do eliminacji zmiennych nadmiernie skorelowanych ze sobą. Wyznaczono macierze korelacji dla każdej podgrupy dla obu okresów. Za krytyczną wartość współczynnika korelacji, będącego kryterium stopnia skorelowania r^* przyjęto – podobnie jak w przypadku poziomu konkurencyjności – 0,7. Cechy centralne i izolowane tworzą zbiór cech diagnostycznych. Wyniki obliczeń przedstawia tabela nr 29.

Tabela nr 29: Wyniki wyboru zmiennych charakteryzujących zdolność konkurencyjną regionów dokonanej przy pomocy parametrycznej metody Hellwiga.

grupa	rok	zmienne centralne	zmienne izolowane	zmienne satelitarne
kapitał ludzki	1998		$X_{1.1.3}, X_{1.1.4}, X_{1.1.8}, X_{1.1.11}, X_{1.1.12}, X_{1.1.13}$	
	2001		$X_{1.1.3}, X_{1.1.4}, X_{1.1.8}, X_{1.1.11}, X_{1.1.12}, X_{1.1.13}$	
kapitał społeczny i instytucje	1998		$X_{1.2.2}, X_{1.2.3}, X_{1.2.4}, X_{1.2.5}, X_{1.2.6}, X_{1.2.7}$	
	2001	$X_{1.2.7}$	$X_{1.2.2}, X_{1.2.3}, X_{1.2.4}, X_{1.2.5}$	$X_{1.2.6}$
poziom zainwestowania	1998	$X_{2.1.1}$		$X_{2.1.2}$
	2001	$X_{2.1.1}$		$X_{2.1.2}$
skuteczność transformacji	1998		$X_{2.3.1}, X_{2.3.2}, X_{2.3.3}, X_{2.3.4}$	
	2001	$X_{2.3.3}$	$X_{2.3.2}, X_{2.3.4}$	$X_{2.3.1}$
struktura gospodarcza	1998	$X_{2.4.2}$	$X_{2.4.3}$	$X_{2.4.1}$
	2001	$X_{2.4.2}$	$X_{2.4.3}$	$X_{2.4.1}$
innowacyjność	1998	$X_{2.5.3}$	$X_{2.5.1}$	$X_{2.5.2}$
	2001	$X_{2.5.3}$	$X_{2.5.1}$	$X_{2.5.2}$
infrastruktura techniczno-ekonomiczna	1998	$X_{2.6.12}$	$X_{2.6.1}, X_{2.6.2}, X_{2.6.3}, X_{2.6.4}, X_{2.6.7}, X_{2.6.8}, X_{2.6.10}, X_{2.6.11}$	$X_{2.6.5}, X_{2.6.9}$
	2001	$X_{2.6.5}$	$X_{2.6.1}, X_{2.6.3}, X_{2.6.4}, X_{2.6.7}, X_{2.6.8}, X_{2.6.9}, X_{2.6.10}, X_{2.6.11}$	$X_{2.6.2}, X_{2.6.12}$
infrastruktura społeczna:				
warunki mieszkaniowe	1998	$X_{3.1.1.7}$	$X_{3.1.1.2}$	$X_{3.1.1.6}, X_{3.1.1.8}$
	2001	$X_{3.1.1.7}$	$X_{3.1.1.2}$	$X_{3.1.1.6}, X_{3.1.1.8}$
instytucje oświaty i wychowania	1998	$X_{3.1.2.2}$	$X_{3.1.2.5}$	$X_{3.1.2.1}$
	2001	$X_{3.1.2.2}$	$X_{3.1.2.5}$	$X_{3.1.2.1}$
instytucje ochrony zdrowia	1998	$X_{3.1.3.1}$		$X_{3.1.3.2}$
	2001	$X_{3.1.3.1}$		$X_{3.1.3.2}$
instytucje kultury, sztuki, możliwości wypoczynku	1998	$X_{3.1.4.2}$	$X_{3.1.4.4}, X_{3.1.4.5}, X_{3.1.4.6}, X_{3.1.4.7}$	$X_{3.1.4.3}$
	2001	$X_{3.1.4.2}$	$X_{3.1.4.4}, X_{3.1.4.5}, X_{3.1.4.6}, X_{3.1.4.7}$	$X_{3.1.4.3}$
stan środowiska naturalnego	1998	$X_{3.2.3}, X_{3.2.7}$	$X_{3.2.1}$	$X_{3.2.2}, X_{3.2.4}, X_{3.2.5}, X_{3.2.6}, X_{3.2.8}$
	2001	$X_{3.2.3}$	$X_{3.2.1}, X_{3.2.3}, X_{3.2.6}, X_{3.2.7}$	$X_{3.2.2}, X_{3.2.4}, X_{3.2.5}, X_{3.2.8}$

Źródło: obliczenia własne.

Zgodnie z wynikami obliczeń z dalszych badań wyeliminowane zostały cechy: $X_{2.1.2}, X_{2.4.1}, X_{2.5.2}, X_{3.1.1.6}, X_{3.1.1.8}, X_{3.1.2.2}, X_{3.1.3.2}, X_{3.1.4.3}, X_{3.2.2}, X_{3.2.4}, X_{3.2.5}$. W tabeli nr 28 zostały one zaznaczone szarym przekreślonym kolorem.

Następnie utworzono zmienne syntetyczne: $X_{3.1.1}$ (charakteryzującą warunki mieszkaniowe), $X_{3.1.2}$ (instytucje oświaty i wychowania), $X_{3.1.3}$ (instytucje ochrony zdrowia), $X_{3.1.4}$ (instytucje kultury, sztuki, możliwości wypoczynku), dokonując normalizacji według

wzoru $z_{ij} := \frac{x_{ij}}{x_i}$, a następnie obliczając miernik syntetyczny zgodnie ze wzorem: $z_j = \frac{1}{k} \sum_{i=1}^k z_{ij}$.

Na podstawie znormalizowanych wartości zmiennych obliczono wartości z_i miary syntetycznej określającej zdolność konkurencyjną dla dwóch momentów: dla roku 1998 i 2001. Wartość tą ustalono jako średnią ważoną wartości zmiennych syntetycznych wyznaczonych dla rozpatrywanych grup cech, zgodnie ze wzorem: $z_i = \sum_{k=1}^r w_k z_{ik}$, gdzie r – liczba zmiennych syntetycznych cząstkowych, k – numer zmiennej syntetycznej cząstkowej, w_k – waga zmiennej syntetycznej cząstkowej. Zgodnie z kryterium merytorycznym redukcji pierwotnego zbioru zmiennych na ostateczny kształt miary syntetycznej wpływ mają wszystkie wyróżnione podgrupy zmiennych charakteryzujące poszczególne aspekty zdolności konkurencyjnej regionów. Znaczenie przypisane poszczególnym aspektom prezentuje rysunek nr 65.

Rys nr 65: Schemat budowy miernika zdolności konkurencyjnej regionów – wpływ zmiennych syntetycznych cząstkowych na miernik zdolności konkurencyjnej

poziom główny	poziom pierwszy		poziom drugi		poziom trzeci		
	miernik	waga	miernik	waga	miernik	waga	
zdolność konkurencyjna	1. Potencjał ludzki	$\frac{1}{3}$	1.1. kapitał ludzki	$\frac{1}{2}$			
			1.2. kapitał społeczny i instytucje		$\frac{1}{2}$		
	2. Potencjał gospodarczy	$\frac{1}{3}$	2.1. poziom zainwestowania	$\frac{1}{6}$			
			2.2. potencjał finansowy		$\frac{1}{6}$		
			2.3. skuteczność transformacji		$\frac{1}{6}$		
			2.4. struktura gospodarcza		$\frac{1}{6}$		
			2.5. innowacyjność		$\frac{1}{6}$		
			2.6. infrastruktura techniczno-ekonomiczna		$\frac{1}{6}$		
	3. Atrakcyjność regionu dla mieszkańców	$\frac{1}{3}$	3.1. infrastruktura społeczna	$\frac{3}{5}$	3.1.1. warunki mieszkaniowe	$\frac{1}{4}$	
					3.1.2. instytucje oświaty i wychowania	$\frac{1}{4}$	
					3.1.3. instytucje ochrony zdrowia	$\frac{1}{4}$	
					3.1.4. instytucje kultury, sztuki, możliwości wypoczynku	$\frac{1}{4}$	
			3.2. stan środowiska naturalnego	$\frac{2}{5}$			

Źródło: opracowanie własne

Ostatecznie poszczególne zmienne cząstkowe mają następujący wpływ na zmienną zdolność konkurencyjna (tabela nr 30).

Tabela nr 30: Przyjęte wagi do obliczenia miary zdolność konkurencyjna

nazwa zmiennej syntetycznej	w _k
1.1. kapitał ludzki	1/6
1.2. kapitał społeczny i instytucje	1/6
2.1. poziom zainwestowania	1/18
2.2. potencjał finansowy	1/18
2.3. skuteczność transformacji	1/18
2.4. struktura gospodarcza	1/18
2.5. innowacyjność	1/18
2.6. infrastruktura techniczno-ekonomiczna	1/18
3.1.1. warunki mieszkaniowe	1/20
3.1.2. instytucje oświaty i wychowania	1/20
3.1.3. instytucje ochrony zdrowia	1/20
3.1.4. instytucje kultury, sztuki, możliwości wypoczynku	1/20
3.2. stan środowiska naturalnego	2/15
Razem:	1

Źródło: opracowanie własne.

Wartość zmiennej syntetycznej określającej zdolność konkurencyjną oraz zmiennych cząstkowych dla poszczególnych grup przedstawia tabela nr 31. Podobnie jak w przypadku pomiaru poziomu konkurencyjności tak i tu określono dwukrotnie zdolność konkurencyjną regionów: na podstawie odniesienia wartości zmiennych podczas normalizacji do średniej z roku 2001 oraz do roku 1998.

Tabela nr 31: Zdolność konkurencyjna regionów Polski (taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa) oraz zmienne określające ten poziom w 1998 i w 2001 roku.

	Kapitał ludzki	Kapitał społeczny i instytucje	Potencjał ludzki	Poziom zainwestowania	Potencjał finansowy	Skuteczność transformacji	Struktura gospodarcza	Innowacyjność	Infrastruktura techniczno-ekonomiczna	Potencjał gospodarczy i jego struktura	Infrastruktura społeczna	Stan środowiska naturalnego	Atrakcyjność regionu dla mieszkańców	Zdolność konkurencyjna
1998 (Polska 1998 = 1)														
Dolnośląskie	1,00	1,00	1,00	0,95	1,17	1,03	1,08	0,80	1,46	1,08	1,02	0,90	0,97	1,02
Kujawsko-pomorskie	0,74	0,93	0,84	0,82	0,81	0,74	0,92	0,66	0,78	0,79	0,91	0,99	0,94	0,86
Lubelskie	0,76	1,01	0,88	0,86	0,65	0,58	0,78	0,89	0,72	0,75	0,90	0,91	0,91	0,85
Lubuskie	0,77	0,87	0,82	0,87	0,93	0,96	1,10	0,95	0,78	0,93	0,97	1,08	1,02	0,92
Łódzkie	0,76	1,37	1,07	0,89	0,90	0,96	0,93	1,04	0,96	0,95	0,94	0,80	0,88	0,97
Małopolskie	1,08	1,61	1,35	0,95	0,83	0,92	0,87	1,19	1,24	1,00	1,16	0,91	1,06	1,14
Mazowieckie	1,16	0,73	0,94	1,44	1,67	2,14	1,41	1,74	1,37	1,63	1,12	0,82	1,00	1,19
Opolskie	0,60	0,91	0,76	1,14	0,92	0,73	0,88	0,83	1,29	0,97	1,04	0,96	1,01	0,91
Podkarpackie	0,83	1,23	1,03	0,76	0,63	0,63	0,72	0,64	0,72	0,68	0,85	1,05	0,93	0,88
Podlaskie	0,95	1,11	1,03	0,91	0,66	0,60	0,86	0,55	0,71	0,72	1,12	0,90	1,03	0,93
Pomorskie	1,07	1,00	1,04	0,95	1,03	1,11	1,12	1,04	0,95	1,03	1,15	1,40	1,25	1,11
Śląskie	0,71	0,77	0,74	1,03	1,07	1,00	0,98	0,90	1,40	1,06	0,93	0,77	0,87	0,89
Świętokrzyskie	0,65	1,05	0,85	0,87	0,68	0,63	0,72	1,07	0,70	0,78	0,80	1,91	1,24	0,96
Warmińsko-mazurskie	0,83	0,94	0,88	0,88	0,81	0,68	0,94	0,47	0,72	0,75	0,99	1,72	1,28	0,97
Wielkopolskie	0,91	0,97	0,94	0,96	0,89	1,37	0,99	0,92	0,99	1,02	0,93	0,88	0,91	0,96
Zachodniopomorskie	1,16	0,81	0,99	1,04	1,06	0,92	1,13	0,58	0,86	0,93	1,16	0,85	1,04	0,99

	Kapitał ludzki	Kapitał społeczny i instytucje	Potencjał ludzki	Poziom zainwestowania	Potencjał finansowy	Skuteczność transformacji	Struktura gospodarcza	Innowacyjność	Infrastruktura techniczno-ekonomiczna	Potencjał gospodarczy i jego struktura	Infrastruktura społeczna	Stan środowiska naturalnego	Atrakcyjność regionu dla mieszkańców	Zdolność konkurencyjna
2001 (Polska 2001 = 1)														
Dolnośląskie	0,92	1,08	1,00	0,96	1,15	1,28	1,09	0,98	1,55	1,17	1,07	0,90	1,00	1,06
Kujawsko-pomorskie	0,85	1,02	0,94	0,80	0,82	0,68	0,91	1,31	0,78	0,88	0,91	1,16	1,01	0,94
Lubelskie	0,74	1,14	0,94	0,81	0,63	0,50	0,73	0,80	0,79	0,71	0,86	0,88	0,87	0,84
Lubuskie	1,01	0,92	0,97	0,85	0,93	0,98	1,03	0,65	0,81	0,88	0,93	1,03	0,97	0,94
Łódzkie	0,27	1,10	0,69	0,88	0,93	0,90	0,87	0,83	0,99	0,90	0,93	0,85	0,90	0,83
Małopolskie	1,28	1,44	1,36	0,85	0,81	0,81	0,85	1,10	1,23	0,94	1,14	1,10	1,12	1,14
Mazowieckie	1,02	0,73	0,87	1,62	1,60	2,15	1,62	1,48	1,33	1,63	1,17	0,83	1,03	1,18
Opolskie	0,47	0,91	0,69	1,07	0,98	0,80	0,84	0,65	1,45	0,96	1,01	1,03	1,02	0,89
Podkarpackie	1,14	1,25	1,19	0,73	0,64	0,45	0,66	0,80	0,76	0,67	0,82	1,21	0,97	0,95
Podlaskie	0,95	1,03	0,99	0,86	0,66	0,53	0,81	0,76	0,73	0,72	0,97	0,96	0,97	0,89
Pomorskie	1,49	0,94	1,21	0,99	1,06	1,12	1,10	0,81	0,93	1,00	1,13	0,92	1,05	1,09
Śląskie	0,51	0,83	0,67	1,01	1,13	1,12	0,99	1,05	1,40	1,12	0,97	0,77	0,89	0,89
Świętokrzyskie	0,58	0,81	0,69	0,84	0,65	0,72	0,65	1,21	0,71	0,80	0,79	1,22	0,96	0,82
Warmińsko-mazurskie	1,21	1,01	1,11	0,82	0,80	0,68	0,88	0,44	0,70	0,72	0,91	1,08	0,98	0,94
Wielkopolskie	1,08	1,04	1,06	0,96	0,94	1,17	0,95	1,05	0,97	1,01	0,93	1,18	1,03	1,03
Zachodniopomorskie	1,24	1,03	1,13	1,01	0,97	1,07	1,05	0,55	0,84	0,91	1,21	1,01	1,13	1,06
2001 (Polska 1998 = 1)														
Polska	1,12	1,00	1,06	1,11	0,99	1,11	0,96	1,00	1,20	1,06	1,06	0,93	1,01	1,04
Dolnośląskie	1,12	1,11	1,11	1,07	1,14	1,40	1,05	0,99	1,86	1,25	1,14	0,79	1,00	1,12
Kujawsko-pomorskie	0,77	1,03	0,90	0,89	0,81	0,77	0,88	1,28	0,92	0,93	0,96	1,02	0,99	0,94
Lubelskie	0,78	1,15	0,96	0,90	0,63	0,60	0,70	0,81	1,01	0,78	0,91	0,81	0,87	0,87
Lubuskie	0,83	0,93	0,88	0,95	0,92	1,08	1,00	0,64	0,97	0,93	1,00	0,95	0,98	0,93
Łódzkie	0,89	1,09	0,99	0,98	0,92	0,98	0,84	0,83	1,23	0,96	0,98	0,76	0,89	0,95
Małopolskie	1,17	1,47	1,32	0,95	0,80	0,92	0,82	1,11	1,49	1,01	1,19	1,05	1,14	1,16
Mazowieckie	1,37	0,72	1,04	1,81	1,58	2,53	1,51	1,50	1,64	1,76	1,28	0,80	1,08	1,30
Opolskie	0,44	0,88	0,66	1,19	0,97	0,89	0,82	0,64	1,76	1,04	1,07	0,93	1,01	0,91
Podkarpackie	0,85	1,24	1,04	0,82	0,63	0,55	0,64	0,79	0,92	0,72	0,86	1,09	0,95	0,91
Podlaskie	0,99	1,02	1,01	0,96	0,65	0,58	0,77	0,75	0,87	0,76	1,03	0,88	0,97	0,91
Pomorskie	1,19	0,96	1,07	1,10	1,05	1,26	1,06	0,82	1,10	1,06	1,18	0,86	1,05	1,06
Śląskie	0,68	0,81	0,75	1,12	1,12	1,32	0,96	1,04	1,63	1,20	1,02	0,69	0,89	0,95
Świętokrzyskie	0,74	0,78	0,76	0,93	0,64	0,74	0,63	1,17	0,84	0,82	0,83	1,16	0,96	0,85
Warmińsko-mazurskie	0,85	1,01	0,93	0,91	0,79	0,78	0,85	0,44	0,81	0,77	0,96	1,04	0,99	0,90
Wielkopolskie	1,06	1,03	1,05	1,06	0,93	1,32	0,91	1,05	1,18	1,08	0,99	1,05	1,01	1,05
Zachodniopomorskie	1,16	1,05	1,11	1,12	0,96	1,16	1,02	0,56	1,01	0,97	1,25	0,88	1,10	1,06

Źródło: obliczenia własne

Dolny Śląsk osiągnął wskaźnik zdolności konkurencyjnej na poziomie powyżej średniej dla Polski. W 1998 roku było to 102% poziomu krajowego, w 2001 roku już 106% poziomu Polski z 2001 roku, a odnosząc wartość zdolności konkurencyjnej Dolnego Śląska z 2001 roku do średniego poziomu kraju z 1998 roku – 112% (zdolność konkurencyjna kraju wzrosła w tym czasie o 4%).

W 1998 roku czynnik potencjał gospodarczy ukształtował się na poziomie 108% średniego poziomu krajowego (był to jednocześnie drugi – po województwie mazowieckim – wynik w kraju), potencjał ludzki był w przybliżeniu równy temu poziomowi, zaś czynnik atrakcyjność dla mieszkańców był nieco poniżej tej średniej (0,97). Wśród zmiennych cząstkowych określających trzy główne czynniki na wyróżnienie zasługuje infrastruktura techniczna (o wskaźnik na po-

ziomie 1,46 średniej krajowej) oraz innowacyjność – zaledwie 0,8 średniej dla Polski w 1998 roku. Pozostałe zmienne kształtują się na poziomie zbliżonym do krajowego.

W 2001 roku w porównaniu z rokiem 1998 największy wzrost (odnosząc dane z 2001 r. do średniej krajowej z tego roku) charakteryzował czynnik potencjał gospodarczy (+7,84%), atrakcyjność dla mieszkańców (+3,27%), potencjał ludzki w zasadzie na nie zmienionym poziomie). Odnosząc dane natomiast do średniej z 1998 roku wartość zmiennej „potencjał gospodarczy” zwiększył się o 15,46%, „potencjał ludzki” o 11,29%, zaś atrakcyjność dla mieszkańców o 3,65%. W kraju bowiem w tym czasie wzrost wartości wskaźnika zdolność konkurencyjna odbył się właśnie dzięki wzrostowi czynników potencjał ludzki i potencjał gospodarczy, przy prawie nie zmienionym poziomie atrakcyjności dla mieszkańców.

W 2001 roku czynnik „potencjał gospodarczy” wynosił już 1,17 średniej krajowej z tego roku, a aż 1,25 średniej z 1998. Czynnik „atrakcyjność dla mieszkańców” pozostaje w zasadzie bez zmian na poziomie zbliżonym do krajowego (tak w odniesieniu do poziomu z 1998 jak i 2001 roku). W 2001 roku zwiększyła się także wartość czynnika „potencjał ludzki” odnoszonego do średniej z 1998 roku – odbyło się w wyniku ogólnego podniesienia poziomu tego czynnika w kraju. Wśród czynników pośrednich warto zwrócić uwagę na „skuteczność transformacji” – wzrost tego czynnika w 2001 o 24,75% odnosząc do średniej z tego roku i aż o 36,13% w porównaniu ze średnią z 1998 roku. Zasługuje na wyróżnienie także czynnik „infrastruktura techniczna” (co podkreślano także przy analizie poziomu konkurencyjności). Negatywnie zaś wyróżnia się czynnik „stan środowiska naturalnego” – pomimo niskich wartości tego czynnika odnotowano dodatkowy znaczny spadek (o 11,2%) w porównaniu ze średnią krajową z 1998 roku.

Współczynniki korelacji rang Spearmana wynoszą: 0,641 (dla regionów uporządkowanych według miary z 1998 r. i 2001 odnoszonej do średniej z 2001 r.) i 0,724 (dla regionów uporządkowanych według miary z 1998 r. i 2001 odnoszonej do średniej z 1998 r.). Różnice między regionem najlepszym i naj słabszym wynoszą: w 1998 r. 0,346, w 2001 (wartości odnoszone do średniej z 2001 r.) 0,362, w 2001 (gdym wartości odnoszone do średniej z 1998 r.) 0,448. Odchylenia standardowe odpowiednio: 0,0997; 0,1119 i 0,1226. Można więc stwierdzić, iż stabilność uporządkowania regionów w 1998 i 2001 pod względem zdolności konkurencyjnej jest znaczna, nieznacznie zwiększa się rozpiętość między najlepszym i najgorszym regionem pod względem zdolności konkurencyjnej, a także zróżnicowanie wartości zdolności konkurencyjnej regionów. Większe wahania obserwuje się jeśli wziąć pod uwagę wartości miary z 2001 roku odnoszone do średniej krajowej z 1998 r., ale jednocześnie wtedy obserwujemy także większą stabilność uporządkowania.

Tabela nr 32: Ocena właściwości dyskryminacyjnych miernika zdolność konkurencyjna.

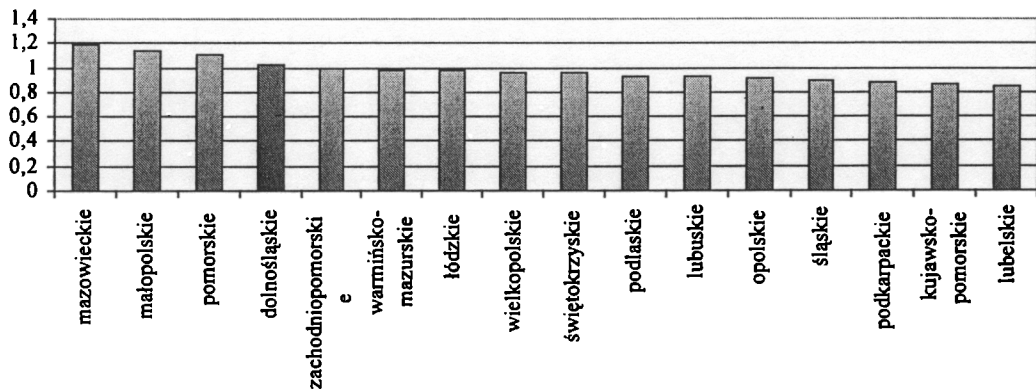
rok	współczynnik zmienności	G
1998	0,10	0,36
2001	0,12	0,42

Źródło: obliczenia własne.

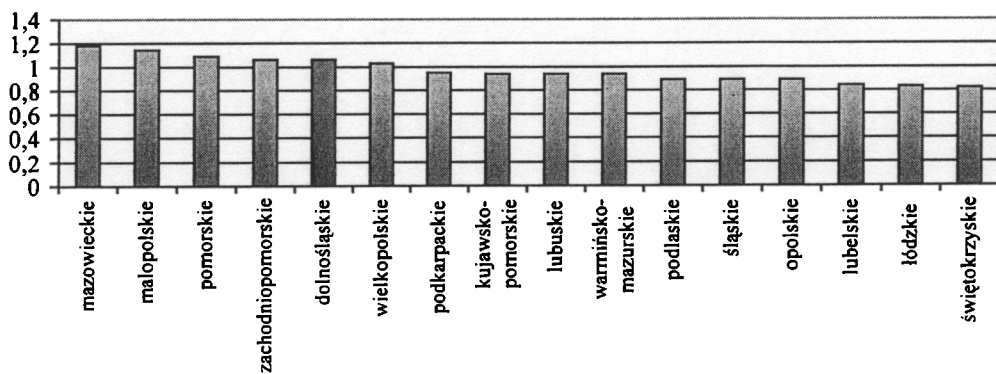
Obliczona miara zdolności konkurencyjnej regionów, ze względu na niski współczynnik zmienności i średnie tylko wartości miary G A. Sokołowskiego (tabela nr 32) wykorzystana zostanie do porządkowania województw, a nie ich klasyfikacji.

Rys nr 66: Zdolność konkurencyjna regionów Polski w 1998 i 2001 roku.

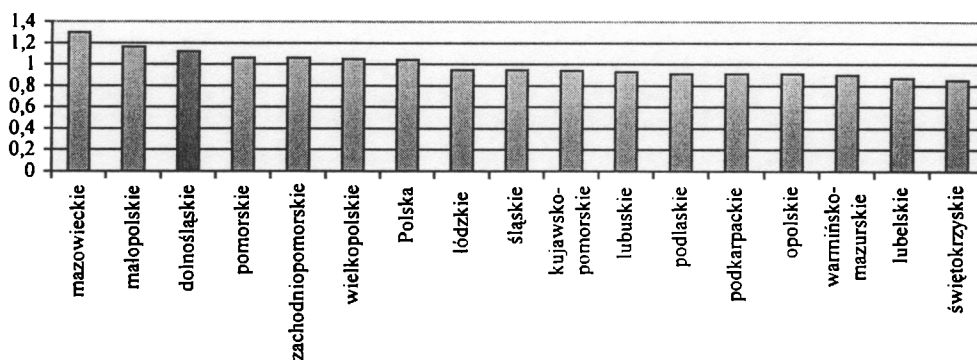
1998 (Polska 1998 = 1)



2001 (Polska 2001 = 1)



2001 (Polska 1998 = 1)

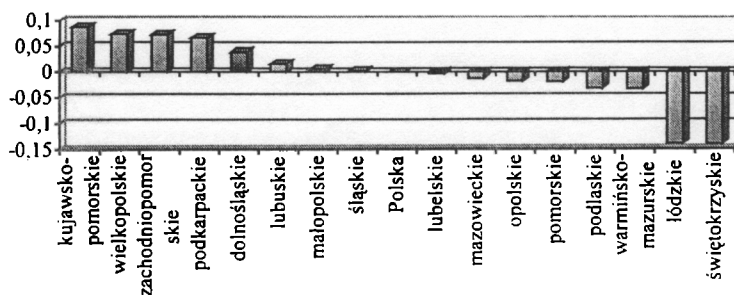


Źródło: na podst. obliczeń własnych.

Zdolność konkurencyjna Dolnego Śląska w 1998 roku jak i w 2001 jest wyższa od średniej zdolności konkurencyjnej całego kraju. W 1998 roku województwo to zajmuje czwartą lokatę po województwach mazowieckim, małopolskim i pomorskim, a w 2001 lokatę piątą – ustępując także województwu zachodniopomorskiemu, które w 1998 roku zajmowało lokatę piątą. Odnosząc wartość miary do średniej z 1998 roku (poprzez odpowiednią procedurę normalizacji) wyniki uporządkowania regionów są inne, województwo dolnośląskie zajmuje wówczas trzecią pozycję (po województwach mazowieckim i małopolskim).

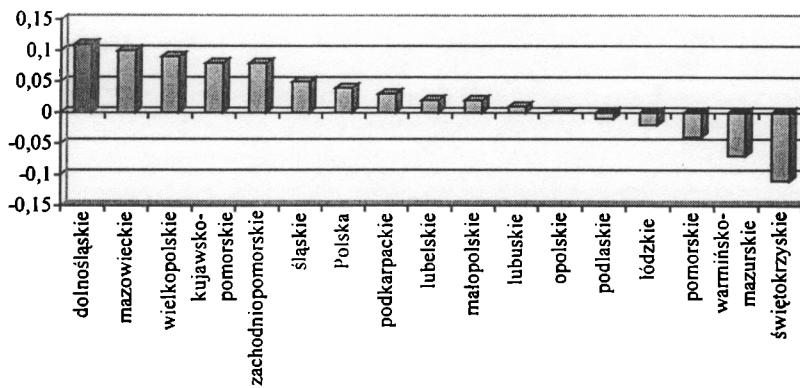
Województwo dolnośląskie poprawiło swoją zdolność konkurencyjną w latach 1998-2001 mimo, iż w 2001 zajmuje gorszą lokatę (rysunek nr 66, 67). Poprawa ta nie była jednak tak wysoka jak w przypadku innych województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego (które wyprzedziło właśnie w rankingu Dolny Śląsk) czy podkarpackiego (rysunek nr 67). Analizując jednak zmiany wartości miary zdolność konkurencyjna odnoszonej w 1998 i w 2001 do średniego poziomu krajowego z 1998 roku stwierdzić należy, iż to właśnie region dolnośląski najbardziej poprawił swoją pozycję (rysunek nr 68).

Rys nr 67: Względna zmiana zdolności konkurencyjnych w latach 1998 – 2001 (względem średniego poziomu kraju).



Źródło: na podst. obliczeń własnych.

Rys nr 68: Zmiana zdolności konkurencyjnej polskich regionów w stosunku do 1998 roku.



Źródło: na podst. obliczeń własnych.

4.2.2. Taksonomiczny miernik rozwoju – miara wzorcowa

Analogicznie jak w przypadku pomiaru poziomu konkurencyjności zbadano zdolność konkurencyjną regionów Polski z wykorzystaniem agregatywnej miary wzorcowej. Za wzorce przyjęto: abstrakcyjny region charakteryzujący się wartościami zmiennych takich, że $z_{0k} = \max_i \{z_{ik}\}$ oraz region mazowiecki. Zbiór zmiennych diagnostycznych jest taki jak w przypadku miary bezwzorcowej. Zmienne syntetyczne cząstkowe (wymienionych w tabeli nr 30) utworzono poprzez agregację zestandaryzowanych zmiennych je tworzących według wzoru:

$$z_{ik} = \frac{\sum_{j=1}^r z_{ij}}{r}, \text{ gdzie } i = 1, \dots, 16; j = 1, \dots, r; r - \text{liczba zmiennych tworzących cząstkową zmienną}$$

syntetyczną, k – numer syntetycznej zmiennej cząstkowej. Normalizacji dokonano poprzez standaryzację zmiennych, której procedurę opisano w punkcie 4.1.2. Odległości od wzorca obliczono

$$\text{stosując wagi określone w tabeli nr 30 według wzoru: } d_i = \sqrt{\sum_{k=1}^K w_k (z_{ik} - z_{0k})^2} \text{ (} K - \text{liczba zmiennych syntetycznych cząstkowych).}$$

Wyniki obliczeń przedstawia tabela nr 33 oraz rysunek nr 70.

Tabela nr 33: Zdolność konkurencyjna polskich regionów – taksonomiczny miernik rozwoju Hellwiga w 1998 i 2001 roku.

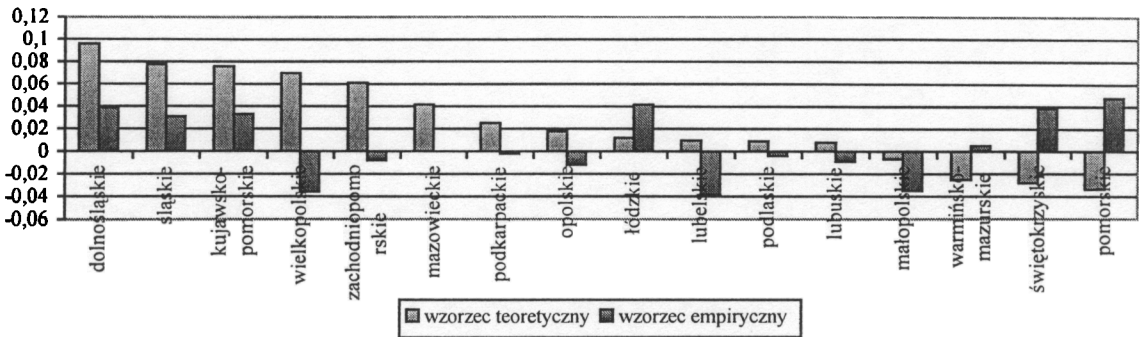
województwo	względny taksonomiczny miernik rozwoju 1998		względny taksonomiczny miernik rozwoju 2001	
	wzorzec teoretyczny	wzorzec empiryczny	wzorzec teoretyczny	wzorzec empiryczny
Dolnośląskie	0,320	0,494	0,416	0,533
Kujawsko-pomorskie	0,106	0,276	0,183	0,309
Lubelskie	0,092	0,266	0,102	0,228
Lubuskie	0,235	0,388	0,243	0,380
Łódzkie	0,245	0,322	0,256	0,365
Małopolskie	0,275	0,336	0,268	0,300
Mazowieckie	0,477	1,000	0,520	1,000
Opolskie	0,236	0,364	0,254	0,352
Podkarpackie	0,040	0,149	0,065	0,147
Podlaskie	0,164	0,298	0,173	0,294
Pomorskie	0,357	0,474	0,322	0,522
Śląskie	0,210	0,461	0,288	0,492
Świętokrzyskie	0,101	0,195	0,073	0,233
Warmińsko-mazurskie	0,167	0,263	0,142	0,268
Wielkopolskie	0,253	0,425	0,323	0,389
Zachodniopomorskie	0,286	0,474	0,347	0,466

Źródło: obliczenia własne.

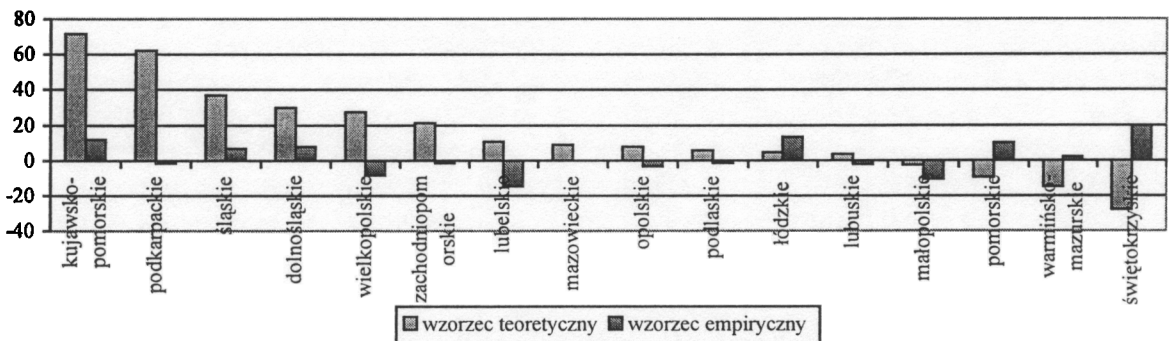
Dolny Śląsk w trzech na cztery przedstawione rankingi zajmuje drugie miejsce (rys. nr 70). Zarówno w 1998 jak i w 2001 r. „wyprzedzany” jest przez województwo mazowieckie, a w 1998 r. także przez województwo pomorskie, jeśli wziąć pod uwagę wzorzec teoretyczny. Mimo, iż nie zmienia się pozycja w rankingu w latach 1998 – 2001 obrazującego odległość od teoretycznego wzorca, to sama odległość Dolnego Śląska od tego wzorca się zmniejsza. Wartość bezwzględna miary poziomu konkurencyjności rośnie najszybciej spośród wszystkich rozważanych województw (najszybciej więc zmniejsza ono dystans do wzorca teoretycznego), a biorąc pod uwagę wartości względne zajmuje czwarte miejsce pod tym względem – po województwach kujawsko-pomorskim, podkarpackim i śląskim. Odległość od wzorca empirycznego bardziej niż województwo dolnośląskie zmniejszyły (w liczbach bezwzględnych) województwa: świętokrzyskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie oraz pomorskie, a w liczbach względnych pomorskie i łódzkie.

Rys nr 69: Zmiana wartości miernika zdolności konkurencyjnej według województw w latach 2001 – 1998:

a) w wartościach bezwzględnych



b) w %



Źródło: obliczenia własne.

Najbardziej oddalonymi od wzorca teoretycznego pod względem zdolności konkurencyjnych w 1998 roku były województwa Polski wschodniej: podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, ale także kujawsko-pomorskie. W 2001 roku skład tej grupy regionów praktycznie nie zmienił się, zmieniła się tylko kolejność – awansowało województwo kujawsko-pomorskie, a oddaliło się od wzorca warmińsko-mazurskie. Awans kujawsko-pomorskiego na tle omawianej grupy widoczny jest także na rysunku nr 69 zwłaszcza b). Wymienione regiony są także najbardziej oddalonymi od regionu mazowieckiego. Najbardziej swoją pozycję w stosunku do wzorca empirycznego poprawiło wśród tych województw świętokrzyskie.

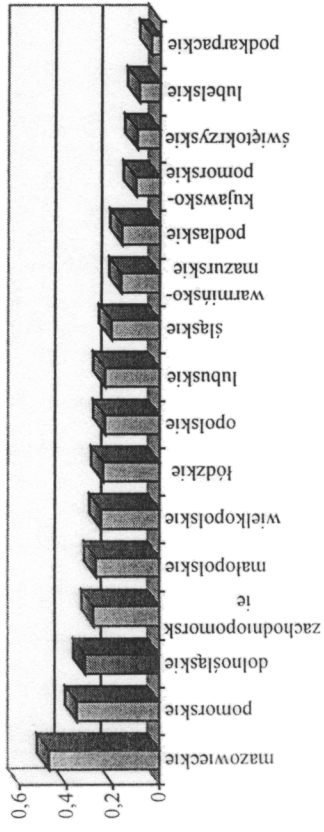
Swoją pozycję – w świetle miary wzorcowej – najbardziej poprawiły województwa: dolnośląskie, śląskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie i mazowieckie. Są to jednocześnie regiony o najwyższych zdolnościach konkurencyjnych.

Po zbadaniu zależności między poziomem zdolności konkurencyjnych województw, a zmianą tych poziomów w ciągu trzech lat – w wyniku obliczenia odpowiednich wskaźników korelacji Pearsona – można stwierdzić brak ścisłej zależności między tymi wielkościami (podobnie jak w przypadku poziomu konkurencyjności). Obliczone wskaźniki (korelacja między wartościami miar zdolności konkurencyjnych, a wartościami ich zmian – względnych i bezwzględnych, dla dwóch okresów oraz dla dwóch wzorców – łącznie 8 wskaźników) wahają się od $-0,262$ do $0,463$.

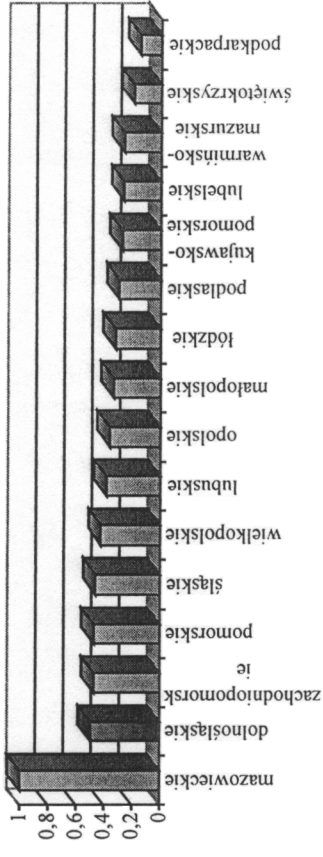
W ciągu trzech lat zróżnicowanie wśród województw pod względem ich zdolności konkurencyjnych praktycznie nie zmieniło się. Różnica między wartością miernika zdolności konkurencyjnej regionu najbardziej zbliżonego do wzorca teoretycznego, a regionu najbardziej od niego oddalonego w 1998 r. wynosiła $0,437$ a w 2001 r. $0,455$. Odchylenie standardowe zwiększyło się w tym czasie z $0,111$ do $0,124$. Jeżeli chodzi o wzorec empiryczny to obszar zmienności zwiększył się z $0,851$ do $0,853$, a odchylenie standardowe z $0,193$ do $0,196$.

Rys nr 70: Województwa według taksonomicznego miernika rozwoju – zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa w 1998 i 2001 r.

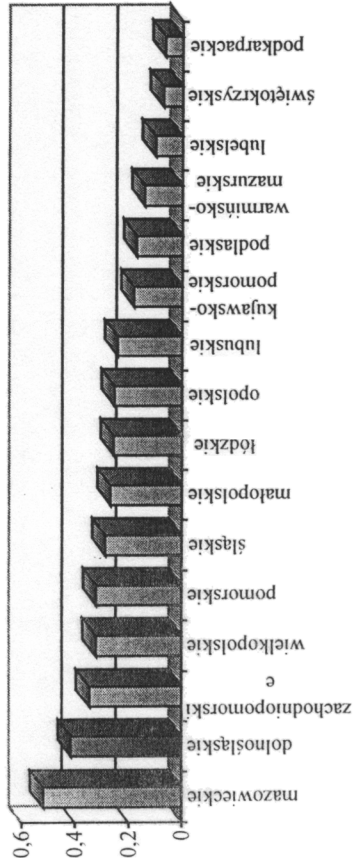
a) wzorzec teoretyczny, 1998 rok



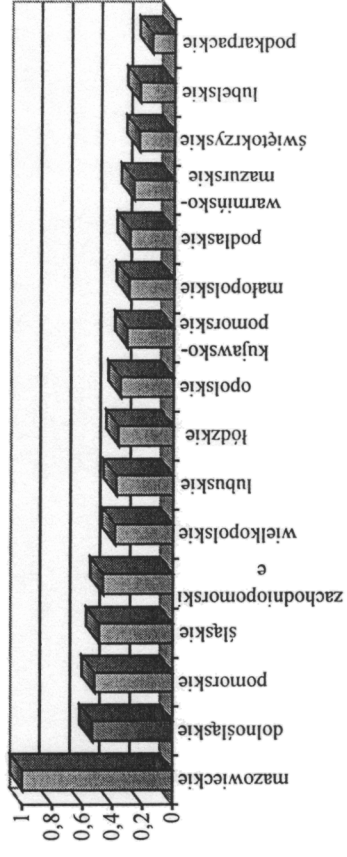
b) wzorzec empiryczny, 1998 rok



c) wzorzec teoretyczny, 2001 rok



d) wzorzec empiryczny, 2001 rok



Źródło: opracowanie własne.

4.2.3. Podobieństwo obiektów ze względu na zdolność konkurencyjną – ujęcie dynamiczne

Analogicznie jak w punkcie 4.1.3. przeprowadzono badania mające na celu ukazanie także zmian w ujęciu dynamicznym w poziomie odległości między polskimi województwami ocenianymi ze względu na zdolność konkurencyjną.

Algorytm postępowania był również analogiczny jak w punkcie 4.1.3. z tym, że odległości między każdą parą obiektów w obu analizowanych okresach obliczono z użyciem wag przedstawionych w tabeli nr 30, według wzoru:

$$d_{is}^t = \left[\sum_{j=1}^k w_j (z_{ij}^t - z_{sj}^t)^2 \right]^{0,5} \quad (i, s = 1, \dots, 16; j = 1, \dots, 13, t =$$

1, 2; w_j – waga nadana j -tej zmiennej). W wyniku obliczeń uzyskano dwie macierze odległości o wymiarach 16x16. Obrazują one podobieństwo pod względem zdolności konkurencyjnych między obiektami w roku 1998 i 2001 (rysunek nr 71).

Rys nr 71: Podobieństwo województw Polski ze względu na zdolność konkurencyjną w 1998 i 2001 roku.

0,00	6,61	7,17	6,14	7,28	7,42	10,41	7,65	9,01	6,33	5,23	5,14	10,80	7,83	4,54	3,36
6,61	0,00	5,02	4,11	7,97	8,49	15,16	6,95	4,30	6,55	7,71	7,21	7,62	5,22	4,21	6,68
7,17	5,02	0,00	7,46	6,70	7,46	15,35	8,91	5,22	4,15	8,12	7,29	7,45	7,61	5,59	8,14
6,14	4,11	7,46	0,00	8,55	9,23	12,78	5,91	7,47	7,93	6,76	7,25	8,27	5,72	4,31	6,23
7,28	7,97	6,70	8,55	0,00	5,82	14,39	9,23	7,52	6,76	9,49	7,98	10,75	10,46	6,27	9,12
7,42	8,49	7,46	9,23	5,82	0,00	14,46	10,74	7,60	7,24	7,52	9,78	11,60	10,13	6,52	8,19
10,41	15,16	15,35	12,78	14,39	14,46	0,00	13,65	17,95	14,89	11,41	11,29	17,28	15,91	12,17	11,21
7,65	6,95	8,91	5,91	9,23	10,74	13,65	0,00	9,10	8,52	10,00	7,20	9,91	7,89	6,80	7,50
9,01	4,30	5,22	7,47	7,52	7,60	17,95	9,10	0,00	7,14	9,44	10,02	7,61	6,71	6,22	9,27
6,33	6,55	4,15	7,93	6,76	7,24	14,89	8,52	7,14	0,00	7,81	7,14	9,38	7,79	6,28	7,04
5,23	7,71	8,12	6,76	9,49	7,52	11,41	10,00	9,44	7,81	0,00	9,33	9,32	6,62	6,22	5,60
5,14	7,21	7,29	7,25	7,98	9,78	11,29	7,20	10,02	7,14	9,33	0,00	11,89	10,26	6,11	6,88
10,80	7,62	7,45	8,27	10,75	11,60	17,28	9,91	7,61	9,38	9,32	11,89	0,00	6,12	9,03	11,52
7,83	5,22	7,61	5,72	10,46	10,13	15,91	7,89	6,71	7,79	6,62	10,26	6,12	0,00	6,93	7,37
4,54	4,21	5,59	4,31	6,27	6,52	12,17	6,80	6,22	6,28	6,22	6,11	9,03	6,93	0,00	5,06
3,36	6,68	8,14	6,23	9,12	8,19	11,21	7,50	9,27	7,04	5,60	6,88	11,52	7,37	5,06	0,00

0,00	7,46	8,99	5,78	6,28	6,82	11,40	8,64	10,33	7,71	3,87	5,71	10,52	8,37	5,11	4,23
7,46	0,00	5,86	5,01	6,35	6,43	16,35	8,24	5,11	6,10	7,46	8,52	5,20	5,55	4,10	7,42
8,99	5,86	0,00	7,80	4,58	7,06	18,31	9,59	4,74	3,19	8,95	8,43	5,57	7,34	6,91	9,00
5,78	5,01	7,80	0,00	6,42	7,78	14,91	6,25	7,47	7,09	6,29	7,94	7,94	4,02	3,97	4,86
6,28	6,35	4,58	6,42	0,00	7,54	15,35	7,01	7,42	4,01	7,64	5,32	6,95	7,33	5,74	7,43
6,82	6,43	7,06	7,78	7,54	0,00	16,46	11,00	6,67	6,71	6,85	10,08	9,50	8,06	5,26	6,58
11,40	16,35	18,31	14,91	15,35	16,46	0,00	15,24	20,00	16,81	11,64	12,24	18,22	17,54	14,19	12,73
8,64	8,24	9,59	6,25	7,01	11,00	15,24	0,00	9,93	8,51	10,09	8,09	8,96	7,07	7,31	8,33
10,33	5,11	4,74	7,47	7,42	6,67	20,00	9,93	0,00	5,92	10,01	11,44	5,65	5,58	6,40	9,33
7,71	6,10	3,19	7,09	4,01	6,71	16,81	8,51	5,92	0,00	7,65	7,71	5,89	6,73	6,20	7,44
3,87	7,46	8,95	6,29	7,64	6,85	11,64	10,09	10,01	7,65	0,00	7,53	10,14	8,09	5,58	3,32
5,71	8,52	8,43	7,94	5,32	10,08	12,24	8,09	11,44	7,71	7,53	0,00	9,95	10,39	8,12	8,37
10,52	5,20	5,57	7,94	6,95	9,50	18,22	8,96	5,65	5,89	10,14	9,95	0,00	7,22	7,11	10,23
8,37	5,55	7,34	4,02	7,33	8,06	17,54	7,07	5,58	6,73	8,09	10,39	7,22	0,00	5,00	6,33
5,11	4,10	6,91	3,97	5,74	5,26	14,19	7,31	6,40	6,20	5,58	8,12	7,11	5,00	0,00	4,71
4,23	7,42	9,00	4,86	7,43	6,58	12,73	8,33	9,33	7,44	3,32	8,37	10,23	6,33	4,71	0,00

Źródło: obliczenia własne.

W 1998 roku najbardziej zbliżonymi regionami do Dolnego Śląska pod względem zdolności konkurencyjnych były: zachodniopomorskie, wielkopolskie, śląskie i pomorskie. W 2001 roku były to te same regiony, z tym że ich kolejność uległa zmianie: pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie i śląskie, tylko do województwa pomorskiego odległość Dolnego Śląska z wymienionych czterech uległa zmniejszeniu. Najbardziej oddalonymi od województwa dolnośląskiego były w 1998 jak i w 2001 r.: świętokrzyskie, mazowieckie i podkarpackie, przy czym dystans ten zmalał tylko w przypadku województwa świętokrzyskiego. Średnia odległość między Dolnym Śląskiem a resztą województw w 1998 r. wynosiła 6,56, przy średniej obliczonej ze wszystkich odległości (dla 16 regionów) 7,78. W 2001 średnia odległość od Dolnego Śląska zwiększyła się do 6,95 przy tym, gdy średnia ze wszystkich odległości zmalała do 7,65. Odchylenie standardowe (obliczone ze wszystkich odległości) zwiększyło się z 3,38 do 3,81. Regionem najmniej podobnym do pozostałych z punktu widzenia zdolności konkurencyjnych było Mazowsze – w 1998 r. średnia odległość tego regionu od pozostałych wynosiła 13,02 a w 2001 14,46.

Na podstawie macierzy odległości D^{1998} i D^{2001} obliczono wskaźnik natężenia zmian w poziomie odległości między każdą parą obiektów między rokiem 1998 a 2001. Wskaźniki natężenia zmian w poziomie odległości prezentuje macierz (rys. nr 72). Niższe wartości tego wskaźnika świadczą o mniejszych przeciętnych wahaniach w poziomie odległości między obiektami.

Rys nr 72: Wskaźniki natężenia zmian w zdolności konkurencyjnej między województwami Polski w latach 1998 – 2001.

0,00	0,13	0,25	0,06	0,14	0,08	0,09	0,13	0,15	0,22	0,26	0,11	0,03	0,07	0,12	0,26
0,13	0,00	0,17	0,22	0,20	0,24	0,08	0,19	0,19	0,07	0,03	0,18	0,32	0,06	0,02	0,11
0,25	0,17	0,00	0,05	0,32	0,05	0,19	0,08	0,09	0,23	0,10	0,16	0,25	0,04	0,24	0,11
0,06	0,22	0,05	0,00	0,25	0,16	0,17	0,06	0,00	0,10	0,07	0,10	0,04	0,30	0,08	0,22
0,14	0,20	0,32	0,25	0,00	0,30	0,07	0,24	0,01	0,41	0,20	0,33	0,35	0,30	0,08	0,18
0,08	0,24	0,05	0,16	0,30	0,00	0,14	0,02	0,12	0,07	0,09	0,03	0,18	0,20	0,19	0,20
0,09	0,08	0,19	0,17	0,07	0,14	0,00	0,12	0,11	0,13	0,02	0,08	0,05	0,10	0,17	0,13
0,13	0,19	0,08	0,06	0,24	0,02	0,12	0,00	0,09	0,00	0,01	0,12	0,10	0,10	0,07	0,11
0,15	0,19	0,09	0,00	0,01	0,12	0,11	0,09	0,00	0,17	0,06	0,14	0,26	0,17	0,03	0,01
0,22	0,07	0,23	0,10	0,41	0,07	0,13	0,00	0,17	0,00	0,02	0,08	0,37	0,14	0,01	0,06
0,26	0,03	0,10	0,07	0,20	0,09	0,02	0,01	0,06	0,02	0,00	0,19	0,09	0,22	0,10	0,41
0,11	0,18	0,16	0,10	0,33	0,03	0,08	0,12	0,14	0,08	0,19	0,00	0,16	0,01	0,33	0,22
0,03	0,32	0,25	0,04	0,35	0,18	0,05	0,10	0,26	0,37	0,09	0,16	0,00	0,18	0,21	0,11
0,07	0,06	0,04	0,30	0,30	0,20	0,10	0,10	0,17	0,14	0,22	0,01	0,18	0,00	0,28	0,14
0,12	0,02	0,24	0,08	0,08	0,19	0,17	0,07	0,03	0,01	0,10	0,33	0,21	0,28	0,00	0,07
0,26	0,11	0,11	0,22	0,18	0,20	0,13	0,11	0,01	0,06	0,41	0,22	0,11	0,14	0,07	0,00

Największe zmiany w odległościach od Dolnego Śląska odnotowano w przypadku zachodniopomorskiego, pomorskiego i lubelskiego najmniejsze – świętokrzyskiego, lubuskiego, warmińsko-mazurskiego i małopolskiego. Odległości te tylko w przypadku lubelskiego i zachodniopomorskiego się zwiększyły. Integralny wskaźnik natężenia zmian wynosi 0,143. Dla

Dolnego Śląska zaś średnia ze zmian to 0,14, a więc nieznacznie mniej niż w przypadku całego kraju. Podobnie jak w przypadku poziomu konkurencyjności uznać można, że wskaźnik na poziomie 0,143 oznacza niezbyt dużą stabilność, głównie ze względu na krótki okres, w jakim rozpatrywane były zmiany.

4.2.4. Klasyfikacja regionów ze względu na podobieństwo struktury wartości cech

Podobnie jak w podrozdziale 4.1.4. przeprowadzono poniżej analizę struktury wartości zmiennych określających zdolność konkurencyjną regionów Polski przy zastosowaniu miary podobieństwa struktur oraz klasyfikację regionów na grupy jednostek podobnych do siebie w tym względzie.

Analogicznie jak w punkcie 4.1.4 obliczono wskaźniki struktury u_{ik} , z tą jednak różnicą, że zastosowano przyjęte wcześniej wagi (tabela nr 30³⁸¹). Wskaźniki struktury obliczono zatem według wzoru: $u_{ik} = w_k \frac{x_{ik}}{x_i}$. Wszystkie wskaźniki struktury dla danego roku tworzą macierz struktury o wymiarach 13x16 (rys. nr 73), stanowiącą podstawę do dalszych analiz.

Rys nr 73: Wskaźniki struktury zdolności konkurencyjnej dla 16 województw w 1998 i 2001 roku.

0,164	0,164	0,052	0,064	0,056	0,059	0,044	0,080	0,047	0,052	0,051	0,050	0,117
0,145	0,182	0,054	0,052	0,048	0,060	0,043	0,051	0,061	0,053	0,045	0,054	0,154
0,150	0,199	0,057	0,042	0,038	0,051	0,058	0,048	0,053	0,050	0,063	0,048	0,143
0,138	0,158	0,053	0,056	0,058	0,066	0,057	0,047	0,062	0,059	0,043	0,047	0,156
0,131	0,237	0,051	0,052	0,055	0,053	0,060	0,055	0,041	0,058	0,057	0,039	0,111
0,158	0,237	0,046	0,041	0,045	0,043	0,058	0,061	0,054	0,039	0,046	0,066	0,107
0,162	0,102	0,067	0,078	0,100	0,066	0,081	0,064	0,052	0,043	0,052	0,042	0,092
0,110	0,167	0,070	0,056	0,045	0,054	0,051	0,079	0,049	0,084	0,041	0,055	0,140
0,157	0,233	0,048	0,040	0,040	0,045	0,040	0,046	0,050	0,049	0,043	0,051	0,160
0,171	0,200	0,055	0,040	0,036	0,052	0,033	0,043	0,068	0,056	0,066	0,053	0,129
0,161	0,151	0,048	0,052	0,056	0,056	0,052	0,048	0,051	0,038	0,047	0,072	0,169
0,134	0,144	0,064	0,067	0,062	0,061	0,056	0,088	0,049	0,065	0,060	0,035	0,116
0,114	0,183	0,051	0,039	0,037	0,042	0,062	0,041	0,036	0,049	0,045	0,036	0,266
0,142	0,161	0,050	0,046	0,039	0,054	0,027	0,041	0,055	0,051	0,040	0,058	0,236
0,159	0,170	0,056	0,052	0,079	0,057	0,053	0,058	0,051	0,052	0,046	0,046	0,122
0,196	0,138	0,059	0,060	0,052	0,064	0,033	0,048	0,052	0,051	0,047	0,085	0,115

³⁸¹ Do poniższych obliczeń wszystkie wagi z tabeli pomnożono przez 20 ze względu na rząd wielkości otrzymywanych wyników.

0,145	0,170	0,050	0,061	0,068	0,057	0,052	0,081	0,056	0,049	0,049	0,048	0,113
0,150	0,181	0,047	0,048	0,040	0,054	0,077	0,046	0,051	0,047	0,043	0,051	0,164
0,146	0,227	0,053	0,042	0,033	0,049	0,053	0,052	0,045	0,052	0,063	0,044	0,140
0,180	0,164	0,050	0,055	0,058	0,061	0,039	0,048	0,059	0,056	0,040	0,044	0,146
0,055	0,222	0,059	0,062	0,060	0,059	0,056	0,067	0,045	0,069	0,066	0,044	0,136
0,187	0,210	0,041	0,039	0,040	0,041	0,053	0,060	0,051	0,039	0,044	0,066	0,129
0,145	0,103	0,077	0,076	0,101	0,076	0,070	0,063	0,058	0,043	0,052	0,044	0,093
0,088	0,170	0,067	0,061	0,050	0,053	0,040	0,090	0,051	0,084	0,043	0,050	0,154
0,200	0,220	0,043	0,037	0,027	0,039	0,047	0,045	0,040	0,046	0,041	0,046	0,170
0,177	0,192	0,053	0,041	0,033	0,050	0,047	0,045	0,049	0,057	0,063	0,049	0,143
0,228	0,144	0,051	0,054	0,057	0,056	0,041	0,048	0,052	0,037	0,048	0,071	0,113
0,095	0,154	0,063	0,071	0,070	0,062	0,065	0,087	0,049	0,065	0,068	0,037	0,115
0,118	0,165	0,057	0,044	0,049	0,044	0,082	0,048	0,038	0,056	0,055	0,043	0,200
0,215	0,180	0,049	0,047	0,041	0,052	0,026	0,042	0,050	0,054	0,034	0,057	0,154
0,174	0,168	0,052	0,051	0,063	0,051	0,056	0,052	0,047	0,049	0,039	0,044	0,152
0,195	0,161	0,053	0,153	0,056	0,055	0,029	0,044	0,058	0,046	0,043	0,081	0,127

Źródło: obliczenia własne.

Mając daną macierz struktury obliczono odległości między obiektami ze względu na

strukturę zgodnie ze wzorem: $d_{is} = \left[\frac{1}{2} \sum_{k=1}^K (u_{ik} - u_{sk})^2 \right]^{0,5}$ (rys. nr 74). Wartości bliskie zeru ozna-

czają duże podobieństwo struktur natomiast bliskie jedności – duże ich zróżnicowanie.

Rys nr 74: Macierz odległości między obiektami ze względu na strukturę wartości cech określających zdolność konkurencyjną w 1998 i w 2001 r.

0,000	0,041	0,047	0,044	0,062	0,061	0,066	0,051	0,067	0,049	0,049	0,033	0,119	0,093	0,027	0,046
0,041	0,000	0,026	0,023	0,056	0,057	0,089	0,044	0,041	0,036	0,034	0,055	0,088	0,062	0,036	0,061
0,047	0,026	0,000	0,041	0,043	0,044	0,096	0,053	0,034	0,028	0,048	0,061	0,093	0,077	0,043	0,070
0,044	0,023	0,041	0,000	0,068	0,074	0,076	0,043	0,062	0,053	0,032	0,047	0,088	0,064	0,036	0,062
0,062	0,056	0,043	0,068	0,000	0,035	0,108	0,065	0,047	0,053	0,082	0,072	0,119	0,110	0,056	0,094
0,061	0,057	0,044	0,074	0,035	0,000	0,112	0,077	0,043	0,046	0,077	0,082	0,126	0,110	0,059	0,083
0,066	0,089	0,096	0,076	0,108	0,112	0,000	0,090	0,122	0,101	0,082	0,057	0,153	0,130	0,062	0,071
0,051	0,044	0,053	0,043	0,065	0,077	0,090	0,000	0,071	0,066	0,062	0,041	0,101	0,083	0,054	0,079
0,067	0,041	0,034	0,062	0,047	0,043	0,122	0,071	0,000	0,040	0,063	0,087	0,091	0,076	0,062	0,087
0,049	0,036	0,028	0,053	0,053	0,046	0,101	0,066	0,040	0,000	0,056	0,070	0,111	0,086	0,048	0,060
0,049	0,034	0,048	0,032	0,082	0,077	0,082	0,062	0,063	0,056	0,000	0,064	0,087	0,057	0,045	0,051
0,033	0,055	0,061	0,047	0,072	0,082	0,057	0,041	0,087	0,070	0,064	0,000	0,121	0,101	0,041	0,068
0,119	0,088	0,093	0,088	0,119	0,126	0,153	0,101	0,091	0,111	0,087	0,121	0,000	0,047	0,113	0,135
0,093	0,062	0,077	0,064	0,110	0,110	0,130	0,083	0,076	0,086	0,057	0,101	0,047	0,000	0,090	0,099
0,027	0,036	0,043	0,036	0,056	0,059	0,062	0,054	0,062	0,048	0,045	0,041	0,113	0,090	0,000	0,052
0,046	0,061	0,070	0,062	0,094	0,083	0,071	0,079	0,087	0,060	0,051	0,068	0,135	0,099	0,052	0,000

D ²⁰⁰¹ =	0,000	0,053	0,058	0,044	0,079	0,055	0,064	0,059	0,080	0,053	0,069	0,045	0,076	0,071	0,042	0,085
	0,053	0,000	0,045	0,042	0,085	0,049	0,094	0,069	0,053	0,038	0,078	0,074	0,041	0,059	0,032	0,096
	0,058	0,045	0,000	0,059	0,071	0,042	0,113	0,073	0,049	0,034	0,091	0,079	0,069	0,067	0,055	0,106
	0,044	0,042	0,059	0,000	0,102	0,048	0,079	0,076	0,057	0,035	0,050	0,078	0,070	0,035	0,019	0,077
	0,079	0,085	0,071	0,102	0,000	0,103	0,118	0,055	0,115	0,094	0,140	0,061	0,081	0,125	0,098	0,133
	0,055	0,049	0,042	0,048	0,103	0,000	0,107	0,092	0,038	0,033	0,061	0,094	0,084	0,045	0,045	0,092
	0,064	0,094	0,113	0,079	0,118	0,107	0,000	0,096	0,129	0,100	0,085	0,065	0,105	0,108	0,079	0,099
	0,059	0,069	0,073	0,076	0,055	0,092	0,096	0,000	0,102	0,079	0,116	0,046	0,064	0,101	0,074	0,113
	0,080	0,053	0,049	0,057	0,115	0,038	0,129	0,102	0,000	0,039	0,078	0,113	0,080	0,041	0,053	0,104
	0,053	0,038	0,034	0,035	0,094	0,033	0,100	0,079	0,039	0,000	0,062	0,083	0,067	0,040	0,035	0,091
	0,069	0,078	0,091	0,050	0,140	0,061	0,085	0,116	0,078	0,062	0,000	0,107	0,108	0,047	0,056	0,077
	0,045	0,074	0,079	0,078	0,061	0,094	0,065	0,046	0,113	0,083	0,107	0,000	0,076	0,109	0,074	0,108
	0,076	0,041	0,069	0,070	0,081	0,084	0,105	0,064	0,080	0,067	0,108	0,076	0,000	0,089	0,058	0,119
	0,071	0,059	0,067	0,035	0,125	0,045	0,108	0,101	0,041	0,040	0,047	0,109	0,089	0,000	0,042	0,083
	0,042	0,032	0,055	0,019	0,098	0,045	0,079	0,074	0,053	0,035	0,056	0,074	0,058	0,042	0,000	0,083
	0,085	0,096	0,106	0,077	0,133	0,092	0,099	0,113	0,104	0,091	0,077	0,108	0,119	0,083	0,083	0,000

Źródło: obliczenia własne.

W 1998 roku województwo dolnośląskie pod względem struktury wartości cech najbardziej zbliżone było do województw: śląskiego i wielkopolskiego, a w następnej kolejności także do kujawsko-pomorskiego i lubuskiego. W 2001 odległości między tymi województwami zwiększyły się, najbardziej podobnymi pozostały: lubuskie, śląskie, wielkopolskie. Najbardziej oddalonymi natomiast w 1998 były struktury województw: świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego, a w 2001 zachodniopomorskiego, podkarpackiego i łódzkiego. Województwa świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie znacznie „przybliżyły” się pod tym względem do Dolnego Śląska w 2001 roku. Grupa województw najbardziej zbliżonych do Dolnego Śląska pod względem struktury wartości cech charakteryzowała się wysokimi udziałami wartości następujących cech w ogólnym wskaźniku zdolności konkurencyjnej: skuteczność transformacji, struktura gospodarcza, innowacyjność oraz potencjał finansowy. Niskie udziały posiadały natomiast: kultura, sport, wypoczynek, kapitał społeczny (!) a także stan środowiska naturalnego i poziom zainwestowania.

Województwa podobne do Dolnego Śląska ze względu na strukturę cech nie tworzą grupy regionów podobnych do siebie z punktu widzenia zdolności konkurencyjnych. Najbardziej pod tym względem zbliżone jest do dolnośląskiego województwo wielkopolskie, ale także województwo zachodniopomorskie, które z kolei jest znacznie oddalone z punktu widzenia wartości miary „zdolność konkurencyjna”. Województwo śląskie podobne z punktu widzenia struktury cech jest natomiast oddalone jeżeli chodzi o poziom zdolności konkurencyjnych.

Patrząc na to zagadnienie z punktu widzenia podobieństwa pod względem struktury wartości cech do obiektu-lidera jakim jest Mazowsze uznać należy, iż najbardziej zbliżone pod tym względem regiony tj.: dolnośląskie, śląskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie i lubuskie są także tymi które zbliżone są pod względem zdolności konkurencyjnych. Od tej zależności odbiega wyraźnie województwo małopolskie, zbliżone pod względem wartości miary zdolności konkurencyjnych, oddalone natomiast ze względu na strukturę wartości cech.

Tabela nr 34 przedstawia stopień skorelowania wartości miar zdolności konkurencyjnych z wartościami miar podobieństwa regionów ze względu na strukturę cech do województwa mazowieckiego.

Tabela nr 34: Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do województwa mazowieckiego ze względu na strukturę cech a wartościami miary „zdolność konkurencyjna” (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).

współczynnik korelacji Pearsona		odległość od województwa mazowieckiego pod względem struktury wartości cech w 1998 roku	odległość od województwa mazowieckiego pod względem struktury wartości cech w 2001 roku
zdolność konkurencyjna – miara agregatowa bezwzorcowa	1998	-0,383	-
	2001	-	-0,560
	2001*	-	-0,706
zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa – wzorzec teoretyczny	1998	-0,742	-
	2001	-	-0,811
zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa – wzorzec empiryczny	1998	-0,903	-
	2001	-	-0,933

*wzorzec stały

Źródło: opracowanie własne.

Analogicznie obliczono również współczynniki korelacji dla regionu-lidera – teoretycznego obiektu wzorcowego (tabela nr 35). Podobnie jak w przypadku poziomu konkurencyjności zależność między podobieństwem regionów pod względem struktury wartości cech a podobieństwem pod względem wartości miary zdolność konkurencyjna do obiektu lidera różni się zasadniczo w zależności od tego, co przyjęte zostanie za obiekt lidera. W przypadku teoretycznego województwa-wzorca omawiane zależności są wręcz dodatnie w 1998 roku, dopiero w 2001 roku stają się ujemne, co oznacza, że im mniejsza odległość pod względem struktury cech do lidera, tym większe podobieństwo do niego pod względem miary zdolności konkurencyjnej. W przypadku, gdy za lidera przyjmujemy województwo mazowieckie, wspomniane zależności są znacznie silniejsze i pogłębiają się w czasie.

Tabela nr 35: Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do teoretycznego województwa-wzorca ze względu na strukturę cech a wartościami zdolności konkurencyjnych (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).

współczynnik korelacji Pearsona		odległość od województwa wzorca pod względem struktury wartości cech w 1998 roku	odległość od województwa wzorca pod względem struktury wartości cech w 2001 roku
zdolność konkurencyjna – miara agregatowa bezwzorcową	1998	0,455	-
	2001	-	-0,501
	2001*	-	-0,417
zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa – wzorzec teoretyczny	1998	0,176	-
	2001	-	-0,443
zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa – wzorzec empiryczny	1998	0,230	-
	2001	-	-0,324

*wzorzec stały

Źródło: opracowanie własne.

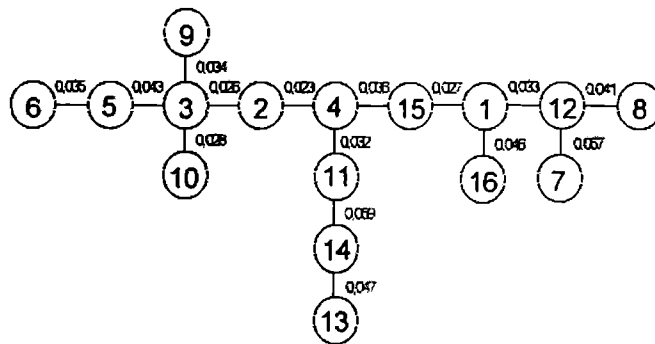
Analizując strukturę wartości cech województwa mazowieckiego uznać można, że wysokie zdolności konkurencyjne uzyskują regiony skutecznie przeprowadzający transformację, o dobrze rozwiniętej infrastrukturze, wysokim poziomie zainwestowania, dużym potencjale finansowym, właściwej strukturze gospodarczej oraz innowacyjnej. Oznacza to, iż wysoką zdolność konkurencyjną uzyskują regiony o silnym potencjale gospodarczym, ani potencjał ludzki, ani atrakcyjność obszaru dla mieszkańców nie ma tak dużego znaczenia. Zaskoczeniem jest fakt, iż mierznik kapitału społecznego (uznawanego za niezwykle istotny dla konkurencyjności regionu) w przypadku regionów o wysokich zdolnościach konkurencyjnych uzyskiwał względnie niewielkie wartości, a często i w wymiarze bezwzględny (szczególnie województwo mazowieckie). Wyjątkiem jak wspomniano jest województwo małopolskie. Charakteryzuje się odmienną strukturą cech – wskaźniki związane z potencjałem gospodarczym są, w porównaniu z innymi regionami, dość niskie, a zwłaszcza w porównaniu z grupą regionów o wysokich zdolnościach konkurencyjnych. Swoją przewagę konkurencyjną województwo to opiera o kapitał społeczny. Ponadto czynnik „kultura, wypoczynek, sport, czas wolny” charakteryzuje się względnie dużymi wartościami.

Średnia wartość odległości charakteryzujących podobieństwo obiektów ze względu na strukturę wartości cech wynosiła w 1998 r. 0,064, a średnia wartość odległości od Dolnego Śląska 0,053, w 2001 odpowiednio 0,070 i 0,058. Oznacza to 9,4% wzrost średnich odległości między wszystkimi regionami i 9,4% wzrost odległości od Dolnego Śląska.

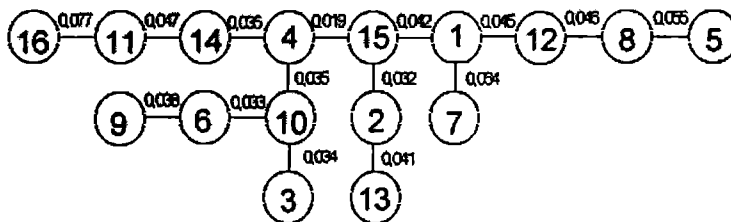
W celu klasyfikacji regionów ze względu na strukturę wartości zmiennych określających zdolność konkurencyjną zastosowano metodę taksonomii wrocławskiej, zwaną także metodą dendrytową. W wyniku kolejnych połączeń obiektów, między którymi istnieje najmniejsza odległość uzyskano dendryty (dla roku 1998 i 2001) przedstawione na rysunku nr 75.

Rys nr 75: Dendrytowe uporządkowanie polskich województw ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 roku.

c) 1998 rok



d) 2001 rok



1 – Dolnośląskie, 2 – Kujawsko-pomorskie, 3 – Lubelskie, 4 – Lubuskie, 5 – Łódzkie, 6 – Małopolskie, 7 – Mazowieckie, 8 – Opolskie, 9 – Podkarpackie, 10 – Podlaskie, 11 – Pomorskie, 12 – Śląskie, 13 – Świętokrzyskie, 14 – Warmińsko-mazurskie, 15 – Wielkopolskie, 16 – Zachodniopomorskie.

Źródło: opracowanie własne.

W celu wyróżnienia grup województw podobnych do siebie z punktu widzenia struktury wartości zmiennych zastosowano dwie metody podziału dendrytu: podział naturalny oraz podział na podstawie odległości krytycznej zadanej z góry przez badacza. Odległość krytyczna d^* zastosowana w badaniu miała postać przyjętą w podrozdziale 4.1.4. W wyniku zastosowania obu metod podziału otrzymano następujące grupy województw (tabela nr 36).

Tabela nr 36: Grupy typologiczne uzyskane w drodze podziału dendrytu (zdolność konkurencyjna)

	podział naturalny											wg d^* zadanego przez badacza				
1998	1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16											7				
2001	2, 3, 4, 6, 10, 15	1	5	7	8	9	11	12	13	14	16	1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15				
												5	7	16		

1 – Dolnośląskie, 2 – Kujawsko-pomorskie, 3 – Lubelskie, 4 – Lubuskie, 5 – Łódzkie, 6 – Małopolskie, 7 – Mazowieckie, 8 – Opolskie, 9 – Podkarpackie, 10 – Podlaskie, 11 – Pomorskie, 12 – Śląskie, 13 – Świętokrzyskie, 14 – Warmińsko-mazurskie, 15 – Wielkopolskie, 16 – Zachodniopomorskie.

Źródło: obliczenia własne.

Stosując miernik jakości klasyfikacji B. G. Mirkina S^{382} wybrano klasyfikacje dokonane według d^* zadanego przez badacza. W obu okresach wartości miernika były niższe dla tych klasyfikacji w porównaniu z klasyfikacjami uwzględniającymi tzw. podział naturalny dendrytu: w 1998 miernik ten wyniósł odpowiednio: -0,22 i 0,81 a w 2001: -1,07 i -0,54.

Przeprowadzono także porównanie wyników klasyfikacji poprzez konstrukcję macierzy zgodności przyporządkowania³⁸³ $P_{(h)}$. W omawianym przypadku, zgodność klasyfikacji regionów Polski ze względu na strukturę wartości cech w latach 1998 i 2001 wynosi 0,713, co uznać można za dużą zgodność klasyfikacji.

4.3. Porównanie wyników i ocena

4.3.1. Porównanie wyników uzyskanych dzięki zastosowaniu miary bezwzorcowej

Przytaczając raz jeszcze dla porównania uporządkowanie regionów według poziomu i zdolności konkurencyjnych w obu badanych okresach (rys. nr 76) stwierdzić można, iż:

– zgodność uporządkowania regionów według wartości poziomu konkurencyjności i według wartości ich zdolności konkurencyjnych jest znaczna. (rys. nr 76 a), b), c)). Wyższym wartościom miary poziomu konkurencyjności zazwyczaj odpowiadają wyższe wartości zdolności konkurencyjnej. Współczynniki korelacji rang Spearmana wynoszą odpowiednio: a) 0,715; b) 0,697; c) 0,890. Współczynniki korelacji Pearsona natomiast: a) 0,782; b) 0,784; c) 0,908.

– zależność poziomu i zdolności konkurencyjnych jest dobrze widoczne w przypadku Dolnego Śląska – w klasyfikacjach obrazowanych na wykresach b) i c) zajmuje on w rankingach te same pozycje, natomiast w klasyfikacji a) pozycje te różnią się tylko o jeden;

– duże różnice w numerach pozycji zajmowanych w odpowiadających sobie klasyfikacjach ze względu na poziom i zdolność konkurencyjną wykazują regiony: warmińsko-mazurskie (o 7 pozycji w uporządkowaniach obrazowanych wykresem a) i 5 wykresem b)), w obu przypadkach

³⁸² por. podrozdział 4.1.4.

pozycja wynikająca z uporządkowania względem zdolności konkurencyjnej jest lepsza niż ta wynikająca z uporządkowania na podstawie poziomu konkurencyjności); śląskie (odwrotnie niż w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego – o wiele gorsza jest zdolność konkurencyjna niż poziom konkurencyjności w obu analizowanych okresach); łódzkie (pozycja tego województwa jest stabilna jeżeli chodzi o poziom konkurencyjności – zajmuje ono stale dwunaste miejsce w rankingu, natomiast niestabilna jest pozycja ze względu na zdolności konkurencyjne – siódma pozycja w 1998 roku i aż piętnasta trzy lata później), świętokrzyskie (słaba pozycja ze względu na poziom konkurencyjności w 1998 r., dużo lepsza jeśli chodzi o zdolności do konkurencji, natomiast w 2001 roku województwo to zajmuje już ostatnie pozycje w obu rankingach. Nie potwierdza się więc wnioski wysnute na podstawie analizy PKB *per capita*), małopolskie (wysoka zdolność konkurencyjna, ale pogarszająca się sytuacja odnośnie pozycji w rankingu ze względu na poziom konkurencyjności).

– analizując zmiany wartości mierników poziomu i zdolności konkurencyjnych regionu (rysunek nr 76 d) i e)) należy stwierdzić, iż: w przypadku województwa dolnośląskiego wzrostom poziomu konkurencyjności towarzyszą wzrosty zdolności konkurencyjnej. Nie jest to jednak regułą. Sześć województw w analizie według wzorca zmiennego i cztery województwa w analizie według wzorca stałego wykazuje odmienne tendencje w przypadku poziomu i zdolności konkurencyjnych, np.: wartość miary poziomu konkurencyjności województwa kujawsko-pomorskiego jest niższa w 2001 roku niż w 1998, ale wyższa jeśli chodzi o jego zdolności do konkurowania, podobnie sytuacja wygląda w województwie podkarpackim. Podwyższanie zdolności konkurencyjnych być może odbywa się w tych regionach kosztem okresowego zmniejszenia poziomu konkurencyjności, jeśli jest to tylko krótkookresowe zjawisko nie należy uznawać tego za sytuację negatywną. Odwrotna sytuacja występuje w przypadku województwa mazowieckiego, lubelskiego i pomorskiego. Tendencje te widoczne są w każdym przypadku na jednym z dwóch wykresów. Gdyby tendencja ta utrzymywała się i stawała się bardziej widoczna uznać należałoby ta sytuację za niekorzystną.

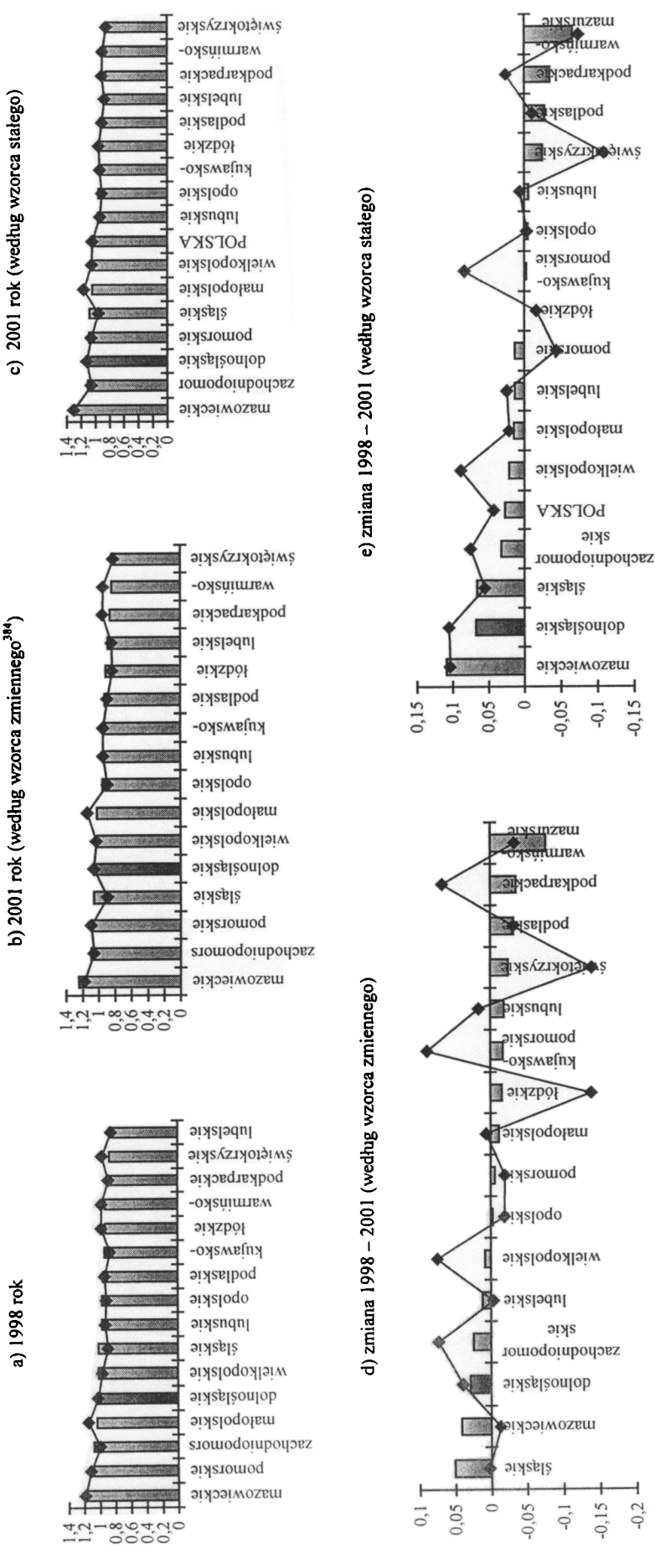
W korzystnej sytuacji są regiony: dolnośląskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, a zgodnie ze wzorcem stałym także mazowieckie, śląskie, małopolskie – gdyż wskazują na wzrost wskaźnika tak poziomu, jak i zdolności konkurencyjnych, przy czym województwo dolnośląskie niezależnie od przyjętego wzorca. Województwa: świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, a także (choć w mniejszym stopniu) łódzkie, opolskie czy pomorskie wskazują na niekorzystne tendencje pogarszania swoich poziomów i zdolności konkurencyjnych.

³⁸³ Analogicznie jak w podrozdziale 4.1.4.

Można stwierdzić, iż zależności między zmianami w poziomach konkurencyjności, a zmianami w zdolnościach konkurencyjnych polskich województw są słabsze niż zależności między samymi poziomami wartości tych mierników. Współczynnik korelacji Pearsona dla danych obrazowanych wykresem d) wynosi 0,635; a dla wykresu e) 0,687.

– rośnie poziom zróżnicowania regionów pod względem poziomu i ich zdolności konkurencyjnych. Różnica wartości miar poziomu konkurencyjności między regionem najlepszym a najgorszym pod tym względem w 1998 roku wynosiła 0,328 a w 2001 już 0,391 (a wg wzorca stałego aż 0,459); ze względu zaś na zdolności konkurencyjne odpowiednio: 1998: 0,346; 2001: 0,362 (0,448). Wartości rozpiętości poziomów i zdolności konkurencyjnych są na podobnym poziomie i w podobnym tempie rosną. Odchylenia standardowe wynoszą natomiast: dla poziomu konkurencyjności w 1998 r. 0,087, w 2001: 0,109, dla zdolności konkurencyjnych odpowiednio: 0,100 i 0,112. Wskazuje to również na wzrost zróżnicowania wśród województw, o podobnych wartościach i podobnym tempie. Wydaje się, iż w przypadku zdolności konkurencyjnych zróżnicowanie to jest nieznacznie większe.

Rys nr 76: Porównanie poziomów i zdolności konkurencyjnych regionów



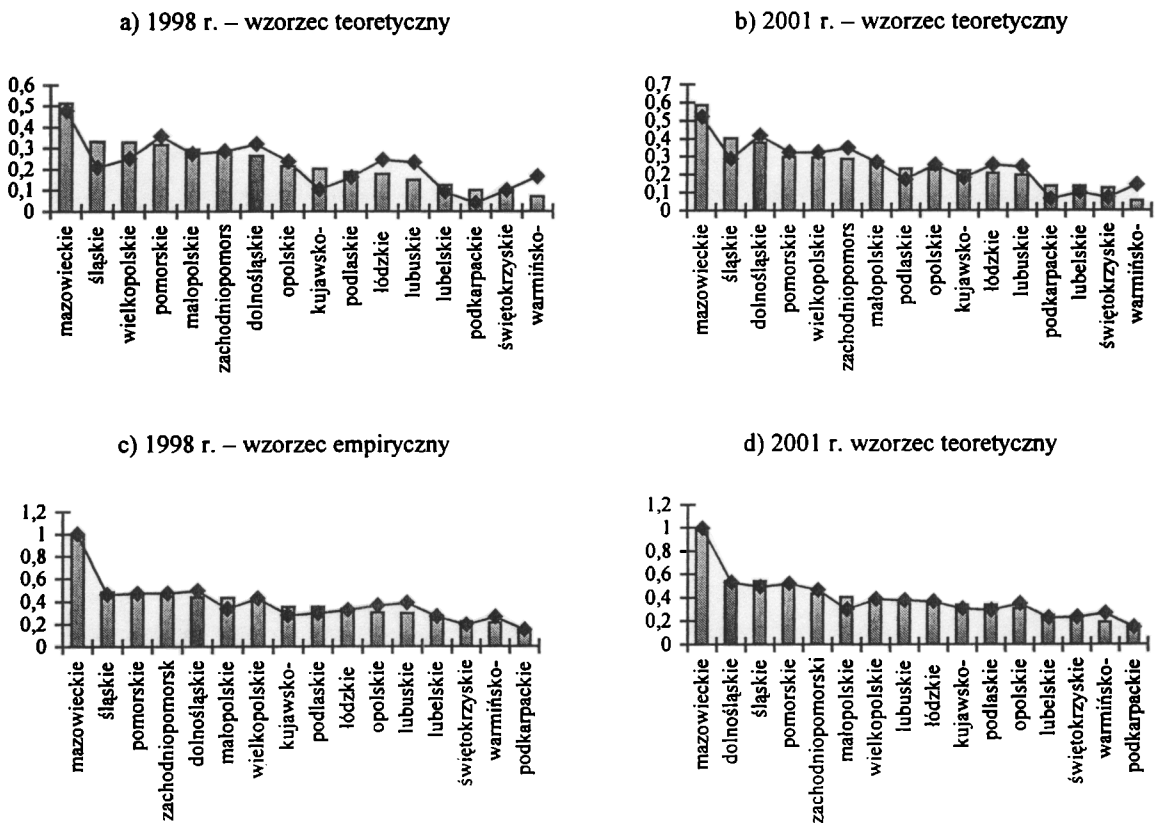
śłupki oznaczają poziom konkurencyjności, punkty – zdolność konkurencyjną
 Źródło: opracowanie własne.

³⁸⁴ Wzorec zmienny oznacza w tym przypadku, że wartości zmiennych podczas normalizacji odnoszone były do średniej z danego roku, natomiast wzorec stały, iż odnoszone one były zarówno w 1998 jak i 2001 do średniej z 1998 r.

4.3.2. Porównanie wyników uzyskanych dzięki zastosowaniu miary wzorcowej

Analogicznie jak w punkcie 4.3.1. przeprowadzono analizę porównawczą wartości miar poziomów i zdolności konkurencyjnych regionów uzyskanych dzięki zastosowaniu miary wzorcowej. Na jej podstawie stwierdzono, iż istnieje dość silna zależność pomiędzy poziomem konkurencyjności, a zdolnością konkurencyjną regionów. Obliczone wskaźniki korelacji rang Spearmana wynoszą odpowiednio do zależności przedstawionych kolejno przez wykresy na rysunku nr 77: a) 0,741; b) 0,888; c) 0,873; d) 0,929. Współczynniki korelacji Pearsona wynoszą natomiast: a) 0,838; b) 0,894; c) 0,964, d) 0,975. Można również zauważyć więc, że zależności te są coraz silniejsze w czasie.

Rys nr 77: Poziom i zdolność konkurencyjna regionów według wartości miary wzorcowej w 1998 i 2001 roku



słupki pokazują poziom konkurencyjności, punkty – zdolność konkurencyjną

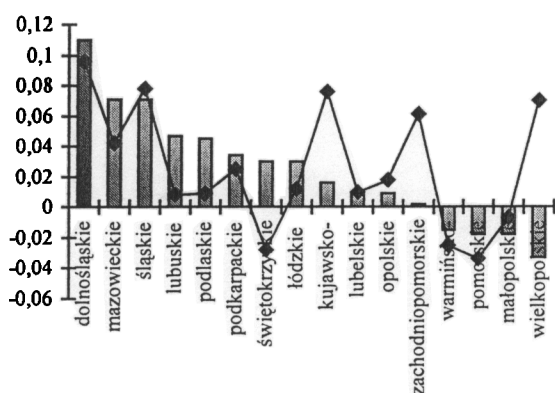
Źródło: obliczenia własne.

O wiele słabszą zależność zaobserwować można natomiast pomiędzy zmianami wartości poziomu i zdolności konkurencyjnych polskich województw (rys. nr 78). Współczynniki korelacji Pearsona wynoszą tu odpowiednio: a) 0,449; b) 0,235; c) 0,575, d) 0,353. Województwo dolno-

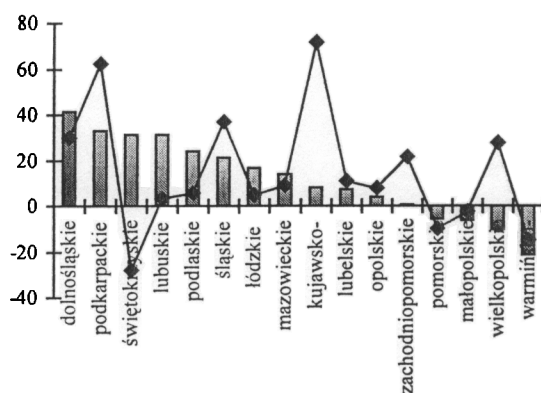
śląskie charakteryzuje się każdorazowo zarówno wzrostem poziomu konkurencyjności, jak i wzrostem zdolności konkurencyjnych. W pozostałych regionach w wielu przypadkach o jednoznaczne wnioski, np.: województwo pomorskie zgodnie ze wzorcem teoretycznym wskazuje na spadek poziomu konkurencyjności oraz spadek poziomu zdolności konkurencyjnych. Zgodnie natomiast ze wzorcem empirycznym na wzrosty w obu przypadkach. Podobnie województwo zachodniopomorskie wykazuje odwrotne tendencje w obu przypadkach. W przypadku wielu innych województw także wyniki badań według różnych wzorców nie pokrywają się ze sobą.

Rys nr 78: Zmiany poziomu konkurencyjności oraz zmiany zdolności konkurencyjnych województw w latach 1998 – 2001.

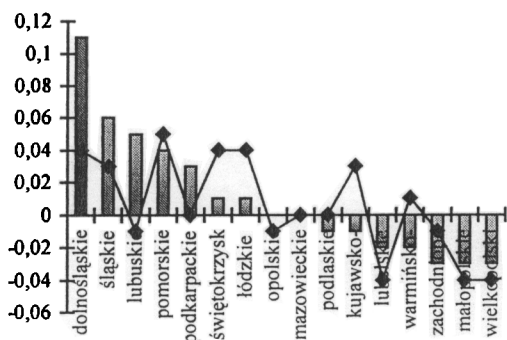
a) wzorec teoretyczny – wartości bezwzględne zmian



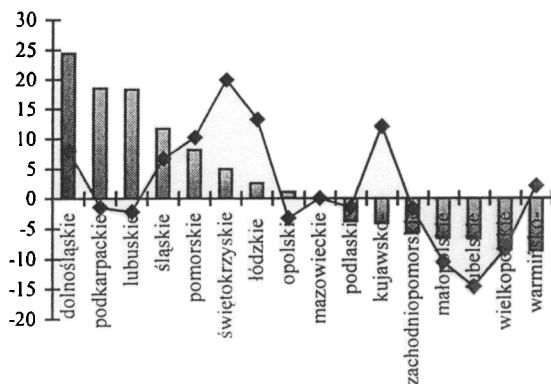
b) wzorec teoretyczny – wartość względne zmian



c) wzorec empiryczny - wartości bezwzględne zmian



d) wzorec empiryczny – wartości względne zmian



słupki pokazują poziom konkurencyjności, punkty – zdolność konkurencyjną

Źródło: obliczenia własne.

Porównując wyniki analizy zróżnicowania regionów ze względu na ich poziom konkurencyjności i zdolności konkurencyjne warto odnotować, iż zróżnicowanie to osiąga podobne rozmiary w przypadku poziomu jak i zdolności konkurencyjnych jak i tempo zmian tych zróżnicowań w obu przypadkach jest porównywalne i bardzo niewielkie.

4.3.3. Podobieństwo obiektów w ujęciu dynamicznym

Najbardziej podobnymi do województwa dolnośląskiego pod względem poziomu konkurencyjności i zdolności konkurencyjnych jednocześnie są województwa: zachodniopomorskie, pomorskie i śląskie. Podobieństwo do tych regionów zachowane jest również w 2001 roku. Najbardziej oddalonymi regionami pod względem poziomu jak i zdolności konkurencyjnych były w 1998 r. i pozostały w 2001 województwa świętokrzyskie, mazowieckie i podkarpackie. Średnia odległość między regionami ze względu na poziom konkurencyjności zwiększyła się w ciągu trzech lat o 10,7% (średnia z odległości Dolnego Śląska od reszty regionów wzrosła natomiast o 23% i stanowiła w 2001 r. 97,96% średniej wszystkich odległości) natomiast ze względu na zdolność konkurencyjną zmniejszyła się o 1,7% (dla Dolnego Śląska średnia ta wzrosła o 5,9% stanowiąc w 2001 r. 90,8% średniej wszystkich odległości). Współczynnik zmienności (odległości między województwami ze względu na poziom konkurencyjności) wzrósł z 42,73% w 1998 do 44,41% w 2001, natomiast dla zdolności konkurencyjnych z 43,39% do 49,75%. Względne rozproszenie odległości jest podobne w obu przypadkach (poziom i zdolność konkurencyjna) i kształtuje się na średnim poziomie. W obu przypadkach nastąpił wzrost zróżnicowania poziomów odległości większy jednak w przypadku zdolności konkurencyjnych (o 14,7%) niż dla poziomów konkurencyjności (o 3,9%). Integralny wskaźnik natężenia zmian odległości w latach 1998 - 2001 wynosił dla poziomu konkurencyjności 0,119, a dla zdolności konkurencyjnych 0,143, przy czym dla województwa dolnośląskiego był on znacznie większy od średniej w przypadku poziomu konkurencyjności (0,28).

Można uznać więc, że maleje podobieństwo wśród województw ze względu na poziom konkurencyjności (średnie odległości są coraz większe oraz wzrasta współczynnik zmienności) oraz ze względu na zdolności konkurencyjne regionów (duży przyrost współczynnika zmienności w latach 1998 – 2001). Potwierdza to wnioski z poprzednich podrozdziałów.

4.3.4. Podobieństwo obiektów ze względu na strukturę wartości cech

Skład grupy regionów podobnych do województwa dolnośląskiego pod względem struktury wartości cech jest zróżnicowany w czasie, ze względu na to czy bierzemy pod uwagę poziom czy zdolność konkurencyjną. Z punktu widzenia poziomu konkurencyjności za regiony podobne zarówno w 1998 jak i w 2001 roku uznać można: śląskie, łódzkie, mazowieckie, na najmniej podobne: podkarpackie i świętokrzyskie. Z punktu widzenia zdolności konkurencyjnych za najbardziej podobne do Dolnego Śląska uznane zostały śląskie i wielkopolskie, natomiast za najmniej

podobne w 1998 – świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie, a w 2001 – zachodniopomorskie, łódzkie i podkarpackie.

Istnieje znaczna korelacja pomiędzy stopniem podobieństwa regionów do regionu mazowieckiego (uznanego za lidera zarówno pod względem poziomu konkurencyjności jak i zdolności konkurencyjnej), a podobieństwem do tego regionu pod względem struktury wartości cech i to zarówno w przypadku poziomu konkurencyjności oraz zdolności konkurencyjnych. Zależności te są coraz silniejsze wraz z upływem czasu w przypadku zdolności konkurencyjnej. W 1998 roku nie zaobserwowano takich zależności, gdy pod uwagę wzięto jako obiekt-lider wzorcowe teoretyczne województwo, charakteryzujące się wartościami cech na maksymalnym zaobserwowanym poziomie wśród 16 województw. Dopiero w 2001 roku zaobserwowano omawiane zależności, choć na niskim poziomie. Wiąże się to ze zbliżeniem województwa mazowieckiego do wzorca pod względem struktury cech.

W latach 1998-2001 zwiększyły się odległości pomiędzy regionami (pod względem struktury wartości cech): o 3,9% w przypadku poziomu konkurencyjności i o 9,4% dla zdolności konkurencyjnej. Jednak zróżnicowanie wartości odległości uległo zmniejszeniu w przypadku poziomu konkurencyjności (współczynnik zmienności zmalał z 0,389 do 0,357), jak i zdolności konkurencyjnej (analogicznie z 0,481 do 0,448).

4.3.5. Podsumowanie

1. Dolny Śląsk jest regionem o wysokim poziomie konkurencyjności oraz dużych zdolnościach do konkurowania. Według różnych miar zajmuje on czołowe miejsca w rankingach. Niekwestionowanym liderem pod tymi względami pozostaje, w ciągu badanego okresu, województwo mazowieckie. O pozytywnej pozycji Dolnego Śląska na tle kraju i pozostałych województw świadczą następujące fakty:

- Pod względem wartości PKB *per capita* Dolny Śląsk zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji zarówno w 1998 jak i w 2001 roku. W roku 2000 poprawiło swoją pozycję względem średniej krajowej – o ile w 1998 r. osiągnęło 99,8% średniej krajowej to w 2000 już 103,4%. Dolny Śląsk odnotował jeden z największych przyrostów PKB na mieszkańca w tym okresie o 12,12% (województwo mazowieckie 12,31%).
- Zgodnie w wynikami badań wykorzystującymi bezwzorcowe miary syntetyczne województwo dolnośląskie osiąga poziom konkurencyjności wyższy niż średnio w kraju. Przewaga w stosunku do średniej krajowej wzrasta. Omawiany region zajmuje piąte miejsce w

rankingu regionów uporządkowanych malejąco według wartości miary poziom konkurencyjności w 1998 jak i w 2001 roku. Pomimo niezmienniej piątej pozycji wartość miar dla regionu wzrosła, wzrost ten był trzecim co do wielkości w kraju. W porównaniu natomiast do średniej krajowej z 1998 roku w 2001 r. Dolny Śląsk zajmował trzecie miejsce w rankingu, odnotowując drugie co do wartości wzrostu miejsce w kraju.

– Także zgodnie z wynikami badań wykorzystującymi wzorcowe miary syntetyczne województwo dolnośląskie poprawiło swoje pozycje w 2001 r. w stosunku do roku 1998, tak na tle wzorca teoretycznego jak i na tle wzorca empirycznego. Poprawa ta wyrażona została w postaci zmiany miejsca w rankingu regionów (o cztery pozycje w przypadku wzorca teoretycznego i o trzy pozycje w przypadku wzorca empirycznego) oraz w postaci zmiany wartości miary – w wartościach bezwzględnych i względnych była to największa poprawa w kraju (w przypadku obu wzorców).

– Zdolność konkurencyjna Dolnego Śląska według miary bezwzorcowej jest wyższa niż średnio w kraju, a przewaga ta wzrosła od 1998 roku. Województwo to zajęło w 1998 roku czwartą pozycję w rankingu regionów ze względu na zdolność konkurencyjną i piątą w 2001 r., trzecią natomiast jeżeli chodzi o zdolność konkurencyjną odniesioną do średniej z 1998 roku. Gorsza pozycja w 2001 roku (gdy odnoszone są wartości miary do średniej z 2001 r.) wynika z tego, iż inne województwa bardziej niż Dolny Śląsk poprawiły swoją pozycję. Odnosząc wartości do średniej z 1998 roku to właśnie Dolny Śląsk najbardziej podniósł swoje zdolności konkurencyjne (stąd awans na trzecie miejsce).

– Według miar wzorcowych Dolny Śląsk zajmuje drugie miejsce w rankingu w 1998 r. i w 2001 r. dla wzorca empirycznego, oraz dla teoretycznego w 2001 r. oraz trzecie miejsce w 1998 r. dla tego wzorca. W wartościach bezwzględnych analizowany region najbardziej poprawił swoją pozycję jeżeli chodzi o wzorzec teoretyczny. W wartościach względnych poprawa ta była większa w województwach kujawsko-pomorskim, podkarpackim i śląskim. „Sukcesy” te nie były tak znaczne, gdy wzięty jest pod uwagę wzorzec empiryczny.

2. Zgodnie z uwagami zawartymi w punkcie 1.3., za region, który ma zdolność do trwałego rozwoju uznać można taki region, dla którego spełnione są: $s_k^{t+r} > s_k^t$, oraz $l_k^{t+r} \geq l_k^t$ (s – wartość miary określającej poziom lub zdolność konkurencyjną, l – lokata regionu). Region Dolnego Śląska można uznać za zdolny do konkurencji, gdyż zależność $s_k^{t+r} > s_k^t$ spełniona jest we wszystkich przypadkach zastosowanych miar, tak dla zdolności konkurencyjnej jak i poziomu konkurencyjności (miara syntetyczna bezwzorcowa w dwóch wersjach normalizacji danych, miary wzorcowe przy zastosowaniu wzorca teoretycznego i empirycznego), a zależność

$I_k^{t+r} \geq I_k^t$ spełniona jest w sześciu na siedem przypadków (jedynie w przypadku zdolności konkurencyjnej mierzonej miarą bezwzorcową, gdy w procedurze normalizacji zastosowano wzorzec zmienny lokata regionu uległa pogorszeniu z czwartej na piątą pozycję w rankingu).

3. Wyniki pomiarów poziomów konkurencyjności otrzymanych różnymi metodami w 1998 jak i w 2001 roku są silnie ze sobą skorelowane. Współczynniki korelacji Pearsona wynoszą od 0,889 do 0,996. Za regiony o najwyższym poziomie konkurencyjności uznać można (zarówno w 1998 jak i w 2001 r.): mazowieckie, pomorskie, zachodniopomorskie, dolnośląskie, małopolskie, wielkopolskie oraz śląskie. Regiony o najniższym poziomie konkurencyjności w 1998 i w 2001 r. to świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie i lubelskie.
4. Tak duże skorelowanie wyników miar jak w przypadku poziomu konkurencyjności nie występuje przy zdolności konkurencyjnej. Regionami o największych zdolnościach konkurencyjnych w różnych rankingach są najczęściej: mazowieckie, małopolskie, pomorskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie w następnej kolejności także wielkopolskie i śląskie. Tak jak skład grupy regionów najlepszych pod względem poziomu konkurencyjności pokrywa się zasadniczo ze składem grupy regionów najlepszych pod względem zdolności konkurencyjnych, tak ma to miejsce również w przypadku regionów najslabszych. W przypadku zdolności konkurencyjnej dodatkowo województwa opolskie i łódzkie w jednym z rankingów zajmują słabe pozycje.
5. Poziom konkurencyjności najbardziej poprawiły w latach 1998 – 2001 mazowieckie, dolnośląskie, śląskie. Najgorzej pod tym względem wygląda sytuacja warmińsko-mazurskiego, świętokrzyskiego, podlaskiego, podkarpackiego. Zgodnie z miarą wzorcową obniżenie poziomu konkurencyjności miało miejsce także w przypadku takich województw jak wielkopolskie, małopolskie czy pomorskie, a więc regionów o wysokim poziomie konkurencyjności. Jeżeli chodzi natomiast o zdolność konkurencyjną to najbardziej podniesiona została ona w dolnośląskim, mazowieckim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim, a także w następnej kolejności w podkarpackim i śląskim. Najgorsza sytuacja miejsce miała w świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, ale także w małopolskim. Zarówno w przypadku zdolności konkurencyjnych jak i poziomów konkurencyjności nie jest widoczna wyraźna zależność pomiędzy wartością odpowiedniej miary, a zmianą tego poziomu. Nie można jednoznacznie powiedzieć, iż regiony o wyższych zdolnościach (poziomie) konkurencyjności w większym stopniu poprawiają swoje wyniki w tej dziedzinie. Jednak w przypadku Dolnego Śląska sytuacja jest dość stabilna w ciągu lat 1998-2001 wysoki poziom konkurencyjności wiąże się z wysokimi zdolnościami w tym względzie, a region ten poprawia także swoje wyniki zgodnie z wynikami wszystkich przeprowadzonych badań.

6. Istnieją dość silne zależności pomiędzy poziomem a zdolnością konkurencyjną. Nie oznacza to jednak na tyle silnej zależności, by uznać to za prawidłowość.
7. W miarę upływu czasu wzrasta zróżnicowanie regionów jeżeli chodzi o poziom i zdolność konkurencyjną, na co wskazuje:
 - zgodnie z wynikami pomiaru z wykorzystaniem syntetycznej miary bezwzorcowej odnotowano wzrost rozpiętości pomiędzy wartościami miary charakteryzującej najlepszy i najgorszy region pod względem poziomu konkurencyjności oraz zdolności konkurencyjnych;
 - wzrosła różnica między wartością miary regionu najmniej i najbardziej oddalonego od wzorca teoretycznego (w przypadku wzorca empirycznego różnica ta nieznacznie zmalała);
 - zwiększyła się wartość odchylenia standardowego obliczonego na podstawie wartości poziomów konkurencyjności województw (w mniejszym stopniu także i zdolności konkurencyjnych) zarówno w przypadku miary bezwzorcowej jak i miar wzorcowych;
 - w wyniku analizy podobieństwa obiektów ze względu na poziom konkurencyjności odnotowano wzrost średniej odległości między regionami oraz wzrost odchylenia standardowego w przypadku poziomu i zdolności konkurencyjnych;
 - nieznacznie (o 3,9%) także wzrosła średnia odległość regionów ze względu na strukturę wartości cech określających poziom konkurencyjności, jak i zdolności konkurencyjne (o 9,4%).
8. Stabilność uporządkowania regionów ze względu na podobieństwo pod względem poziomu konkurencyjności mierzone integralnym wskaźnikiem natężenia zmian wynosi 0,199 a w przypadku zdolności konkurencyjnych 0,143. Nie można uznać tych wyników na wskazujących na dużą stabilność we wzajemnych odległościach między regionami. Również stabilność klasyfikacji regionów ze względu na strukturę wartości cech określających poziom konkurencyjności jest niska (wartość miernika zgodności klasyfikacji dla dwóch okresów wynosi 0,269).
9. Istnieje dość silna zależność między stopniem podobieństwa regionów do regionu mazowieckiego (uznanego za lidera), a podobieństwem do tego regionu pod względem struktury wartości cech i to zarówno w przypadku poziomu konkurencyjności oraz zdolności konkurencyjnych. Zależności te są coraz silniejsze wraz z upływem czasu w przypadku zdolności konkurencyjnej.

4.4. Potrzeby i uwarunkowania poprawy konkurencyjności Dolnego Śląska w kontekście integracji z UE

4.4.1. Specyfika regionu jako uwarunkowanie konkurencyjności

Trudności pomiaru konkurencyjności regionów wiążą się m. in. z tzw. specyfiką regionów. Każdy region jest mniej lub bardziej specyficzny pod jakimś względem. Jest to wszak jedno z kryteriów wyróżniania regionów. Region w geografii jak i w gospodarce przestrzennej jest obszarem, w którym charakter części składowych i relacji przestrzennych tworzy pewną jednolitą lub spójną całość³⁸⁵. Inna definicja stwierdza, że „region geograficzno-ekonomiczny stanowi terytorialny kompleks produkcyjno-usługowy, wyróżniający się od otaczających go obszarów swoistymi formami zagospodarowania³⁸⁶. Ten sam autor cytuje także inną definicję: „region ekonomiczny to zespół geograficznie przylegających obszarów, które mają pewne wspólne lub uzupełniające się cechy charakterystyczne (...)”³⁸⁷, region ekonomiczny według D. Stawasz to obszar, który od pozostałych odróżnia się specyfiką produkcji i usług³⁸⁸. Można zatem stwierdzić, że region jest obszarem pod pewnym względem specyficznym. Specyfika regionów powodować może trudności w ich porównywaniu pod względem konkurencyjności. Specyfika regionu jest w pewnym sensie uwarunkowaniem konkurencyjności. O uwarunkowaniach zaś pamiętać należy przy formułowaniu diagnoz, wniosków, postulatów i zaleceń, co do kształtowania konkurencyjności danego obszaru. Poniżej postarano się wykazać pokrótce specyfikę regionu Dolnego Śląska.

O specyfice Dolnego Śląska przez wieki jak i obecnie decyduje przede wszystkim jego położenie, które wywiera istotny wpływ na różne aspekty życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego, a poprzez to i na zdolności regionu do konkurencji w przyszłości. Dolny Śląsk jest od wieków ziemią pogranicza, obszarem, w którym z natury rzeczy wpisane są zmienność granic państwowych i administracyjnych, przemieszczenia ludności, kolonizacje, migracje, konfrontacja systemów religijnych, języków i obyczajów, konflikt i przemoc, ale też wszelkie formy ubogacającej pokojowo współzależności³⁸⁹. Różnorodność etniczna i kulturowa od wczesnego średniowiecza decydowała o specyfice regionu. Położenie geograficzne regionu determinowało zawsze jego specyfikę. Również obecnie to właśnie usytuowanie Dolnego Śląska determinuje tę specyfikę w pewnym stopniu i jest wyzwaniem dla przyszłości. Stąd wizja i misja Dolnego Śląska zdefi-

³⁸⁵ R. Domański: *Gospodarka przestrzenna*. Warszawa: PWN 2002, s. 109.

³⁸⁶ A. Fajferek: *Region ekonomiczny i metody analizy regionalnej*. Warszawa: PWE 1966, s. 11.

³⁸⁷ Tamże, s. 12.

³⁸⁸ D. Stawasz: *Współczesne uwarunkowania rozwoju polskich regionów*. Łódź: UŁ 2000, s. 18.

niowane w strategii rozwoju regionu: *Dolny Śląsk – europejski narożnik Polski* i *Dolny Śląsk – region, który spina Polskę z Europą*.

Specyficzne położenie geopolityczne Dolnego Śląska uznać należy za jego atut w aspekcie konkurencyjności. Położenie to współcześnie jest korzystne nie tylko w porównaniu z innymi regionami kraju, ale i Europy. Sąsiedztwo z dwoma państwami, niewielka odległość od dużych ośrodków miejskich Niemiec i Czech niewątpliwie rzutują na kształtowanie się stosunków gospodarczych, społecznych i kulturalnych Dolnego Śląska. Nadgraniczne położenie przez długie lata było powodem peryferyjności znacznych obszarów Dolnego Śląska, obecnie sytuacja zmienia się diametralnie. Strefy przygraniczne mają szanse wykorzystać rentę położenia i współpracą transgraniczną jako czynniki rozwoju i konkurencyjności. Dzięki nadgranicznemu i tranzytowemu położeniu region staje się ważnym ogniwem w integracji przestrzeni europejskiej. Zaletą położenia Dolnego Śląska jest także to, że główny ośrodek miejski regionu nie posiada konkurenta w najbliższym otoczeniu – Berlin, Drezno, Praga, Szczecin i Poznań znajdują się zbyt daleko, by ograniczać zasięg wpływu Wrocławia. Według nowej mapy ekonomicznej Europy opracowanej przez francuski DATAR Wrocław i okolice znajdują się w strefie potencjalnie silnego rozwoju³⁹⁰. 50% obszaru Dolnego Śląska leży w strefie przygranicznej, z państwami sąsiednimi łączy region 47 przejść granicznych, co stanowi 23% wszystkich w kraju³⁹¹. Świadczy to o dużym stopniu otwarcia regionu oraz jego dostępności. Niekorzystną cechą położenia natomiast jest słaby stopień powiązania Dolnego Śląska z centrum kraju, w tym szczególnie ze stolicą.

Bliskie kontakty z zagranicą, (determinowane także innymi czynnikami niż odległość) wydaje się, iż wpływają korzystnie na społeczność zamieszkującą region Dolnego Śląska oraz jego gospodarkę. Współpraca międzynarodowa, a także większe otwarcie regionu na konkurencję zza granicy korzystnie wpływać powinny na kształtowanie jego zdolności konkurencyjnych. Nie należy jednak zapominać, iż położenie geopolityczne Dolnego Śląska może niesie za sobą także pewne zagrożenia. Nierównowaga potencjału Dolnego Śląska i sąsiednich regionów Niemiec generować może procesy nierównowagi strukturalnej, podporządkowując przestrzeń regionu interesom strategicznym sąsiadów (napływ „brudnych” technologii, utrata suwerenności z punktu widzenia naszych celów i interesów strategicznych)³⁹².

Drugą specyficzną cechą Dolnego Śląska jest jego ludność. Mieszkańcy Dolnego Śląska nie mają na ogół problemów ze swoją identyfikacją narodową, czują się jednak bardziej Polakami niż Dolnoślązakami. Zakładając, iż regionalizm osadzony jest w obszarze oddziaływania trzech

³⁸⁹ E. Berendt: *Przeszłość „zadana” przyszłości. Dolnośląska tradycja ludowa*. „Dolny Śląsk” 2001 nr 9, s. 242.

³⁹⁰ S. Ciok, E. Jakubowicz: *Konkurencyjność regionu Dolnego Śląska*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 5, s. 29.

³⁹¹ *Strategiczne problemy rozwoju i zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 1, s. 13.

kompleksów wartości: przestrzeni, tradycji i wspólnoty, to każdy z nich spotyka na Dolnym Śląsku na opór w przeciwieństwie do regionów Polski centralnej czy wschodniej. Pokolenie przybywające po II wojnie światowej na Dolny Śląsk z trudem identyfikowało się z tym obszarem. Dość należy, że ludność ta nie czuła się związana z terytorium wskutek niepewności sytuacji pierwszego okresu. Następne pokolenia natomiast wychowane zostało już w warunkach realnego socjalizmu, obojętnego, jeśli nie wręcz nihilistycznego, wobec wartości regionalnych. Jeśli natomiast chodzi o tradycję to sytuacja w tej kwestii była jeszcze trudniejsza. Względy polityczne skłaniały władze do dokumentowania polskiego charakteru tych ziem (popularyzowano wiedzę o Dolnym Śląsku do czasów Kazimierza Wielkiego, a następnie w historii tego obszaru istniała wielowiekowa luka), dokonano więc „amputacji pamięci historycznej” na skalę możliwą tylko w systemie totalitarnym. Dopiero początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł wzrost zainteresowania historią Dolnego Śląska. Trzeci komponent – wspólnota jako wartość regionotwórcza jest również specyficzna na Dolnym Śląsku. Pod koniec 1946 roku na terenie ówczesnego województwa wrocławskiego pozostało zaledwie 7000 ok. osób mieszkających tu przed 1939 r. Resztę stanowili mieszkańcy z różnych obszarów: byłych województw wschodnich, Polski centralnej, a także reemigranci z Francji, Belgii, Jugosławii, Rumunii, później także Grecji. Dolny Śląsk stał się miejscem wielu kultur, zwyczajów i sposobów życia. Procesy integracyjne przebiegały w zróżnicowany sposób – szybciej w miastach, wolniej na wsiach, gdzie przesiedlane były niejednokrotnie całe grupy, odtwarzające w nowych miejscach swoje stare wzory i struktury społeczne. Obecnie nie ma już wprawdzie na Dolnym Śląsku hermetycznych grup utrzymujących swoje tradycje, jednak nie można stwierdzić, iż doszło do wyodrębnienia się zintegrowanej, swoistej społeczności regionalnej Dolnego Śląska. Oprócz tego realizacji idei regionalnych na Dolnym Śląsku utrudniały także ogólniejsze warunki, jakimi były ograniczenia ustrojowo-administracyjne. Wskazać tu można chociażby na reformę administracyjną z 1975 r., wprowadzającą w miejsce 17 województw, ukształtowanych w dużej mierze przez tradycyjne historyczno-kulturalne i gospodarcze więzi, 49 nowych. W wyniku reformy miasta takie jak Wrocław, Poznań czy Kraków stały się stolicami małych województw, tracąc możliwości oddziaływania administracyjnego na cały region³⁹³.

Dolny Śląsk jest regionem, w którym pytania o kulturowe dziedzictwo mają szczególny sens. Region, który w okresie powojennym wchłonął wiele różnych wątków, pomimo upływu czasu nie ukształtował nowej, wspólnej wszystkim grupom formy i treści, które mogłyby stanowić wzorzec. Potrzeba ustalenia takiego idealnego modelu odczuwana jest chociażby ze wzglę-

³⁹² J. Łoboda: *Niektóre przestrzenne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 1, wyd. cyt., s. 51.

³⁹³ S. Bednarek: *Regionalizm dolnośląski – teraźniejszość i przyszłość*. „Dolny Śląsk” 1995 nr 1, s. 221-226.

dów czysto praktycznych. Region otwierający się na turystykę potrzebuje odmienności od innych terenów, potrzebny jest spójny system znaków i symboli integrujących region³⁹⁴.

Za specyficzne dla regionu cechy uznać ponadto należy:

– wysokie zurbanizowanie regionu – gęstość sieci jednostek miejskich cechuje wskaźnik wyższy o blisko 60% od średniej krajowej. Szczególnie wyróżnia się pod tym względem obszar sudecki, gdzie gęstość miast jest prawie taka sama jak w województwie śląskim.

– zainwestowanie i rozmieszczenie majątku trwałego: z jednej strony wysoki stopień zainwestowania z drugiej – nie mniejszy stopień jego dekapitalizacji. Najwyższy poziom zainwestowania występuje na obszarach Sudetów i Przedgórze Sudeckiego, w aglomeracji wrocławskiej łączącej się ze współcześnie uprzemysłowionym okręgiem LGOM. Jednak niewystarczające inwestycje odtworzeniowe i rozwojowe sprawiły, że stopień dekapitalizacji majątku na obszarze regionu jest bardzo wysoki. Obecny stan stanowi podstawową barierę rozwoju gospodarczego i przestrzennego.

– duże zróżnicowanie warunków naturalnych, ukształtowania terenu, zróżnicowania krajobrazu oraz dziedzictwo kulturowe, które powodują, iż województwo dolnośląskie należy do województw dysponujących dużymi możliwościami w kreowaniu usług turystyczno-uzdrowiskowych, w tym także dla mieszkańców aglomeracji Berlina oraz Drezna. Na terenie województwa znajduje się aż 12 miejscowości uzdrowiskowych³⁹⁵. Przeszłość historyczna i dziedzictwo kulturowe nie są mniej ważne w tym względzie. Liczne zabytki, zespoły klasztorne położone na europejskim szlaku cysterskim są dodatkowym czynnikiem predestynującym region do pełnienia funkcji rekreacyjnej i turystycznej. Prócz wielu zabytków o dużej wartości historycznej w stosunkowo niezmiennym kształcie na Dolnym Śląsku pozostało kilkadziesiąt tysięcy budowli o lokalnym znaczeniu kulturowym. Podkreślić więc należy, że jest to sytuacja charakterystyczna jedynie dla tego regionu³⁹⁶.

– występowanie obfitych złóż bogactw kopalnianych. Dolny Śląsk jest najbogatszą w minerały i szlachetne kruszce częścią Polski i jednym z największych w Europie obszarów występowania kamieni szlachetnych i ozdobnych. Z jednej strony obfite złoża surowców przyczyniły się do degradacji środowiska naturalnego na Dolnym Śląsku, szczególnie w rejonie Legnicy i Wałbrzycha, a funkcjonowanie zagłębia miedziowego stanowi monokulturę przemysłową o po-

³⁹⁴ E. Berendt: *Przeszłość „zadana” przyszłości...* wyd. cyt., s. 249.

³⁹⁵ S. Ciok, E. Jakubowicz: *Konkurencyjność regionu ...* wyd. cyt., s. 30.

³⁹⁶ M. Dymarski, G. Grajewski, J. Kęsik: *Dolny Śląsk jako region*. „Dolny Śląsk” 1999 nr 6, s. 24.

tencjalnych zagrożeniach dla gospodarki tego obszaru. Z drugiej strony przemysł wydobywczy stanowi ciągle znaczną część produkcji przemysłowej regionu³⁹⁷.

– stan środowiska przyrodniczego – pod względem powierzchni gruntów zdewastowanych i zdegradowanych wymagających rekultywacji województwo dolnośląskie zajmuje trzecie miejsce w kraju (po województwie wielkopolskim i śląskim). Obszary zdewastowane i zdegradowane na terenie Dolnego Śląska związane są – jak wspomniano – przede wszystkim z działalnością wydobywczą i przemysłową. Najbardziej zdewastowane obszary to tereny LGOM-u, obszar wałbrzysko-noworudzki, turosszowski, tereny byłych baz wojskowych w byłych województwach legnickim i jeleniogórskim oraz tereny wydobywania surowców skalnych. Dolny Śląsk należy do województw o najwyższych ilościach zanieczyszczeń emitowanych do powietrza. Specyficzne położenie regionu powoduje, że na stopień degradacji środowiska znaczny wpływ na transgraniczną emisję zanieczyszczeń z krajów sąsiednich, zwłaszcza z elektrowni bazujących na węglu brunatnym w Niemczech i w Czechach. Zaznaczyć należy, iż w ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa w stanie środowiska.

– ludność – w 2001 roku w województwie dolnośląskim odnotowano ujemny przyrost naturalny o wielkości (-0,6 osób na 1000 ludności). W tym czasie w kraju odnotowano dodatni przyrost naturalny (0,1).

– zatrudnienie i bezrobocie – charakterystyczny dla Dolnego Śląska – jak i w ogóle zachodnich regionów Polski – jest niższy niż przeciętnie w kraju współczynnik aktywności zawodowej mierzony liczbą pracujących na 1000 mieszkańców³⁹⁸. Średnia w całym kraju wynosi 379,7 (dane za 2001 r.), w województwie dolnośląskim 328,2 co jest 11 lokatą w kraju. Jednocześnie negatywnym zjawiskiem jest bezrobocie, w tym szczególnie strukturalne. W 2001 roku według danych GUS (wg BAEL) stopa bezrobocia wyniosła w województwie 23,7%, przy średniej w kraju 18,2%. Wyższa stopa bezrobocia odnotowana została jedynie w województwie lubuskim (24,2%).

– występowanie silnego centrum gospodarczego jakim jest Wrocław. Znaczenie miasta ugruntowane zostało w europejskim systemie osadniczym bardzo dawno (tysiąc lat istnieje we Wrocławiu biskupstwo) dzięki geograficznemu położeniu. Wrocław spełnia wobec regionu ponadregionalne funkcje w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury. Jako ośrodek nauki i szkolnictwa wyższego uważany jest za trzeci³⁹⁹ co do wielkości w kraju⁴⁰⁰. Wrocław posiada wszechstronnie

³⁹⁷ *Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska*. 2002 nr 1, Wrocław: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego 2002 s. 41.

³⁹⁸ B. Gruchman: *Perspektywy rozwoju zachodnich regionów Polski*. W: *Narodowa strategia rozwoju regionalnego*. J. Szlachta (red.) Biuletyn KPZK PAN z. 191, Warszawa 2000, s. 177.

³⁹⁹ Biorąc pod uwagę bazę szkół, kadre naukową i liczbę studiujących Wrocław jest czwartym ośrodkiem akademickim kraju (po Warszawie, Krakowie i Poznaniu), jeśli natomiast uwzględnić mierniki względne dotyczące relacji liczby studentów do liczby nauczycieli i ogólnej liczby ludności (w starym układzie administracyjnym) woj. wrocławskie ustępowało jedynie województwu krakowskiemu (E. Pancer-Cybulska: *Integracja samorządów aglomeracji wrocławskiej a powiązania w zakresie infrastruktury społecznej*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju ...* wyd. cyt., s. 174.)

⁴⁰⁰ B. Winiarski: *Czynniki konkurencyjności regionu – na przykładzie Dolnego Śląska*. wyd. cyt., s. 253.

rozwinętą strukturę gospodarczą oraz wysoką atrakcyjność lokalizacyjną. Uznawany jest obok Warszawy, Poznania, Krakowa i Trójmiasta za metropolię. Według badań A. Klasika⁴⁰¹ miasto ujawnia już obecnie siłę metropolitalną jako stolica regionu. Wrocław jest jedyną, poza Warszawą, polską metropolią do której co roku wprowadza się więcej osób niż wyprowadza. Miasto to ma także najwyższe w kraju wydatki na inwestycje. Według raportu IBnGR Wrocław wydał na inwestycje w 2002 roku 143 zł w przeliczeniu na 1 mieszkańca (Poznań – 141, Kraków – 128, Gdańsk – 125). W rankingach „Warsaw Business Journal”, klasyfikujących polskie miasta pod względem ryzyka inwestycyjnego, Wrocław z roku z na rok zajmuje wyższe miejsce, a w 2002 r. znalazł się na czele listy⁴⁰².

4.4.2. Potrzeby – najważniejsze kierunki działań

Korzystne dla Dolnego Śląska wyniki analizy statystycznej poziomu i zdolności konkurencyjnych nie można traktować jako ostatecznej oceny konkurencyjności. Wnioski tych analiz traktować należy mając na uwadze specyfikę regionu oraz szerszy kontekst – w tym przypadku szczególnie położenie regionu i kontekst integracji, wiążące się z tym większe szanse, ale i większe zagrożenia dla konkurencyjności niż w przypadku innych regionów Polski. Ponadto należy mieć na uwadze, że analiza statystyczna nie uwzględnia wielu istotnych uwarunkowań i czynników konkurencyjności, co determinowane jest dostępnością danych statystycznych. Wiele istotnych dla konkurencyjności aspektów pomijanych jest w ten sposób w analizie statystycznej, zwłaszcza aspektów jakościowych, np. jakość rządów, sprawność działania administracji, jakość kapitału społecznego itp.

W podsumowaniu wcześniejszych rozważań i badań wskazać można na potrzeby i kierunki poprawy konkurencyjności Dolnego Śląska.

Pozycja Dolnego Śląska wśród polskich regionów jest dość silna, zajmuje on jedno z pierwszych miejsc w różnych rankingach, tak ze względu na poziom konkurencyjności, zdolność konkurencyjną, jak i ze względu na dynamikę tych wskaźników. Analizując poszczególne elementy konkurencyjności zauważyć w pierwszej kolejności należy, iż jednym z poważniejszych problemów regionu jest sytuacja na rynku pracy. Determinuje ona w znacznym stopniu poziom i zdolności konkurencyjne tego regionu. Region Dolnego Śląska zajmuje także ostatnią pozycję ze względu na sytuację na rynku pracy wśród wszystkich 27 analizowanych regionów (wybranych z UE i polskich województw). Najwyższa stopa bezrobocia w 2001 roku wśród tych województw

⁴⁰¹ A. Klasik: *Proaktywna rola ...* wyd. cyt., s. 47.

(zgodnie z danymi Eurostatu), szóste miejsce pod względem udziału bezrobocia długotrwałego w ogólnym bezrobociu, drugie miejsce pod względem przyrostu liczby bezrobotnych w latach 1996-2000, wysokie bezrobocie wśród kobiet i ludzi młodych, niski, jak na warunki krajowe, stopień aktywności zawodowej ludności. Dodatkowym potencjalnym zagrożeniem dla sytuacji na rynku pracy jest istnienie monokultury przemysłowej jaką jest obszar LGOM.

Spośród wszystkich analizowanych elementów konkurencyjności rynek pracy jest tym, który na Dolnym Śląsku wymaga działań zmierzających do poprawy sytuacji w tym zakresie. Uwidacznia się to zarówno w analizach na tle kraju, jak i wszystkich analizowanych regionów. Długookresowe podejście do konkurencyjności – a takie w zasadzie jest jedynie właściwe – oparte powinno być na wykorzystaniu przez region posiadanych zasobów w tym zasobów ludzkich. Spotykane są wprawdzie opinie, że wysokie bezrobocie może być czynnikiem zachęcającym inwestorów do lokowania działalności w danym regionie, ze względu na niskie koszty pracy i słabość związków zawodowych. W opinii autora jednak podejście to nie jest właściwe, gdyż po pierwsze bezrobocie w regionie oznacza przede wszystkim niewykorzystanie czynników wzrostu, a także szereg niekorzystnych zjawisk społecznych. Po drugie inwestycje bazujące tylko na taniej sile roboczej nie zawsze korzystne są dla regionu w długim okresie, mogą zostać z czasem przeniesione do innych regionów, gdzie koszty pracy będą niższe, nie gwarantują więc podniesienia zdolności konkurencyjnych w długim okresie.

Poprawa sytuacji na rynku pracy wydaje się być najważniejszym kierunkiem działań w świetle wyników analizy konkurencyjności polskich regionów. Z szerszej perspektywy – tj. w porównaniu do regionów UE wynikają kolejne zadania. W kontekście integracji ze strukturami UE sytuację konkurencyjności tego regionu odnosić należy także do regionów UE, zwłaszcza w przypadku regionu o tak specyficznym położeniu geopolitycznym. Nie należy zapominać bowiem o obowiązku dalszego kształtowania tych elementów i czynników, które są dotychczasowymi atutami regionu na tle kraju. Przewagi te mają charakter względny. Na tle kraju atutem Dolnego Śląska jest sytuacja dotycząca struktury gospodarczej czy infrastruktury, jednak w porównaniu do regionów UE, nawet tylko tych przeciętnych, sytuacja diametralnie się zmienia.

Z tego też powodu – w opinii autora – drugim kierunkiem podnoszenia konkurencyjności regionu Dolnego Śląska powinno stać się dalsze przekształcenia struktury gospodarczej regionu. Ciągłe charakteryzowana jest ona przez zbyt duży udział rolnictwa i przemysłu w zatrudnieniu. Niekorzystna sytuacja ma miejsce zwłaszcza w przypadku struktury wytwarzania wartości dodanej brutto – region ten zajmuje 5 pozycję od końca w rankingu regionów uporządkowanych malejąco ze względu na udział sektora III w wytwarzaniu WDB. Lepsza sytuacja występuje przy

⁴⁰² na podst.: *Cud nad Odrą*, „Newsweek” z 29.06.2003.

uwzględnieniu struktury pracujących w trzech sektorach. Potwierdza to niską wydajność w sektorze usług. Na tle UE jednoznacznie wskazać można na zbyt wysokie zatrudnienie w rolnictwie, a zdecydowanie za niskie w sektorze usług. Rolnictwo na Dolnym Śląsku charakteryzuje znaczne rozdrobnienie gruntów, wymagane są także dalsze procesy prywatyzacji w tym sektorze. W przemyśle niekorzystną sytuacją jest zbyt duży udział przemysłu wydobywczego. Usługi natomiast charakteryzuje – jak stwierdzono – niska wydajność. Majątek produkcyjny regionu charakteryzuje znaczna dekapitalizacja, a funkcja turystyczna regionu nie może być w pełni wykorzystana ze względu na generalnie zły stan obiektów i przestarzały model obsługi turystyki i rekreacji.

Kolejnym ważnym zadaniem w kierunku podniesienia konkurencyjności regionu Dolnego Śląska jest poprawa jakości infrastruktury w regionie. Mimo, iż statystyki są dość dobre, zwłaszcza na tle kraju, to w znacznym stopniu pomijają one kwestie jakości. Szczegółowe badania infrastruktury techniczno-komunikacyjnej regionów Polski wskazują, iż Dolny Śląsk znajduje się w klasie B pod tym względem. Wskazać należy na poważną dekapitalizację infrastruktury technicznej i transportowej – niedostateczny stan techniczny sieci kolejowej pomimo jej długości i gęstości, która lokuje Dolny Śląsk pod tym względem na dobrej pozycji, zły stan nawierzchni, brak dróg szybkiego ruchu czy niedostateczną ilość mostów przez Odrę. Na tle UE natomiast region charakteryzuje się jeszcze większym dystansem do liderów, zwłaszcza pod względem gęstości autostrad czy dostępności do linii kolejowej. Dogodne położenie Dolnego Śląska powinno być uzupełnione dobrą infrastrukturą, co łącznie stać może się poważnym atutem podnoszenia zdolności konkurencyjnych tego regionu.

Analiza struktury wartości cech (wśród polskich województw) wskazała, iż regiony o najwyższych poziomach konkurencyjności charakteryzują się zazwyczaj wysokimi wartościami takich zmiennych jak: ochrona zdrowia i opieka społeczna, kapitał ludzki, oświata i wychowanie, wynagrodzenia i dochody ludności, infrastruktura, komunikacja, łączność, niskimi natomiast w dziedzinach: kultura, wypoczynek, czas wolny, stan i ochrona środowiska naturalnego, bezpieczeństwo publiczne, a także warunki mieszkaniowe, rynek pracy. Jeżeli natomiast chodzi o zdolność konkurencyjną, to regiony najlepsze pod tym względem charakteryzowały się przede wszystkim wysokimi udziałami wartości następujących cech w ogólnym wskaźniku zdolności konkurencyjnej: skuteczność transformacji, struktura gospodarcza, innowacyjność oraz potencjał finansowy. Niskie udziały posiadały natomiast: kultura, sport, wypoczynek, kapitał społeczny, a także stan środowiska naturalnego i poziom zainwestowania. Wzrost zdolności konkurencyjnych Dolnego Śląska odbywał się przede wszystkim w wyniku poprawy potencjału gospodarczego, mniej zaś potencjału ludzkiego czy atrakcyjności dla mieszkańców. Ponieważ ogólna sytuacja dotycząca zdolności konkurencyjnej uległa poprawie (na tle kraju) – w ujęciu bezwzględnym i

względny – uznać należy iż przyjęta „strategia” podnoszenia konkurencyjności jest właściwa i należy ją kontynuować, przywiązując większą wagę do aspektów gospodarczych niż społecznych. Wnioski te pokrywają się z wnioskami opracowania sporządzonego na potrzeby Komisji Europejskiej w 1998 roku, którego celem było zidentyfikowanie najbardziej istotnych czynników konkurencyjności regionów, gdzie wskazano na cztery czynniki właściwe najbardziej dynamicznym regionom UE tzn.⁴⁰³: nowoczesną strukturę gospodarczą, innowacyjność, dostępność regionu do rynków zbytu determinowaną łatwością transportu, a będącą w znacznej części pochodną jakości infrastruktury transportowej oraz kwalifikacje siły roboczej.

Przypominając wyniki badań zawartych w punkcie 2.2.3. stwierdzić należy, iż w przypadku Dolnego Śląska stan kapitału ludzkiego (w porównaniu z pozostałymi regionami Polski) nie jest na najwyższym poziomie, a wśród polskich regionów o najwyższej konkurencyjności wyróżnia się negatywnie. Na tle regionów UE, negatywnie wygląda zaś zwłaszcza wskaźnik dotyczący wyższego wykształcenia. Jest to więc sfera, w której region ma opóźnienie wymagające konkretnych działań. Jeżeli chodzi o kapitał ludzki przypomnieć należy o pogarszającej się sytuacji demograficznej na Dolnym Śląsku, a także o nie dopasowanym strukturalnie do potrzeb gospodarki systemie kształcenia, zbyt małej liczbie mieszkańców legitymujących się średnim ogólnym wykształceniem, braku spójnego, nowoczesnego systemu kształcenia dla dorosłych, czy niskim poziomie znajomości języków obcych i wiedzy informatycznej.

Trudne do jednoznacznej oceny są wnioski dotyczące kapitału społecznego. Jego pomiar przysparza wiele trudności. Z jednej strony uznawany jest on za jeden z najistotniejszych czynników kształtowania konkurencyjności regionów, z drugiej strony wyniki przeprowadzonych badań nie potwierdzają tej tezy. Trudno ustalić zatem, czy jest to skutek niewłaściwej miary, czy rzeczywiście kapitał społeczny w przypadku polskich regionów nie jest istotnym elementem podnoszenia konkurencyjności. Nie można wykluczyć tego drugiego scenariusza, zwłaszcza, iż jak zaznaczono to w rozdziale II uznawany powszechnie czynnik konkurencyjności jakim jest kapitał społeczny nie występuje lub jest słabo rozwinięty w regionach, które uchodzą za konkurencyjne.

Niezbyt korzystną sytuację, jeżeli chodzi o poziom konkurencyjności, województwo dolnośląskie na tle pozostałych regionów kraju, przejawia w sferze bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa i warunków pracy oraz wydajności w sferze usług. Dodać jednak należy, iż są to jednocześnie dziedziny, w których w ciągu okresu 1999-2001 wystąpiła największa poprawa. Dziedziną, w której niewątpliwie wymagane są działania na rzecz poprawy jest stan środowiska naturalnego. Wprawdzie stan środowiska naturalnego obecnie nie odgrywa tak dużej roli w pod-

⁴⁰³ D. Pinelli: wyd. cyt.

noszeniu konkurencyjności, to jednak w przypadku Dolnego Śląska sfera ta jest istotna z punktu widzenia kreowania usług turystycznych.

Kierunki działań wskazane powyżej realizowane powinny być kompleksowo. Działania na rzecz poprawy infrastruktury, struktury gospodarczej czy podniesienia jakości kapitału ludzkiego jednocześnie sprzyjać będą poprawie sytuacji na rynku pracy. Wskazane dziedziny działalności są ze sobą wzajemnie sprzężone. Poprawa stanu infrastruktury pomoże w zwiększeniu mobilności siły roboczej i przyczyni się do poprawy sytuacji na rynku pracy, a także zapobiec może wyludnianiu się niektórych obszarów. Odpowiedni system kształcenia podniesie jakość zasobów ludzkich, ale jednocześnie przyczynić może się do przyspieszenia przemian strukturalnych. Działania na rzecz przyspieszenia restrukturyzacji regionu przynieść powinny wzrost gospodarczy i zmniejszenie bezrobocia, a działania na rzecz wzrostu zatrudnienia przynieść winny – jako efekt wzrost wykorzystania czynników produkcji – wzrost popytu i wzrost gospodarczy.

W kontekście integracji poprawa sytuacji w omówionych dziedzinach jest niezbędna zwłaszcza w regionie jakim jest Dolny Śląsk, ze względu na jego specyficzne położenie. Otwarcie gospodarki tego regionu na konkurencję ze strony silniejszych partnerów jest dużym wyzwaniem i szansą. By została ona wykorzystana gospodarka regionu musi być na to gotowa. W przeciwnym wypadku spełnić może się scenariusz, w którym region jest miejscem lokowania „brudnych” przemysłów czy miejscem lokowania zakładów produkcyjnych wykorzystujących taną siłę roboczą. Jest to być może czarny scenariusz jednak nie należy go wykluczać, zwłaszcza w pierwszym okresie członkostwa.

Podnoszenie zdolności konkurencyjnych regionu początek powinno mieć w tym regionie. Jak pokazuje doświadczenie wielu regionów i krajów bez inicjatyw wewnętrznych fundusze strukturalne, które zdają się czasem być synonimem korzyści związanych z UE, nie są w stanie tych zdolności podnieść. W ten sposób poprawić można jedynie przejściowo poziom życia mieszkańców, ale nie zdolność do wygrywania konkurencji w gospodarce globalnej.

Pewne inicjatywy są zauważalne na Dolnym Śląsku, chociażby inicjatywa promująca region (EXPO, spotkania czołowych polityków), powstało tu jedno z trzech w kraju centrów transferu technologii, pojawiły się inicjatywy stworzenia Euroregionu Tekstylnego, instytucji która w przyszłości stać miała się terytorialnym systemem produkcyjnym, za pozytywną uznać można dotychczasową transformację. Czy są to jednak wystarczające przedsięwzięcia i czy zostaną one rozwinięte do tego stopnia, by mogły być atutem regionu w procesie jego konkurencji z obecnymi regionami UE? Czy regiony pozostałych krajów kandydujących nie są przygotowane lepiej do tej konkurencji? To pytania, na które odpowiedź niekoniecznie jest korzystna dla regionu Dolnego Śląska. Tym bardziej, iż konkurencja w skali globalnej zaostrza się.

4.4.3. Możliwości i uwarunkowania

Możliwości podnoszenia zdolności konkurencyjnych Dolnego Śląska warunkowane są czynnikami natury zewnętrznej i wewnętrznej (wobec regionu). Czynnikami o charakterze egzogenicznym są m. in.: ogólna sytuacja gospodarcza kraju i możliwości finansowe państwa, rozwiązania w zakresie modelu polityki regionalnej państwa (w tym rozwiązania dotyczące wsparcia przez władze centralne polityki regionalnej prowadzonej w regionach, kształt systemu finansów publicznych, stopień decentralizacji i dekoncentracji władzy), sytuacja społeczno-gospodarcza UE, w tym rozwiązania finansowego i technicznego, wsparcia regionów mniej konkurencyjnych, ogólna sytuacja gospodarcza, sytuacja dotycząca liberalizacji handlu itp. Czynnikami natury wewnętrznej są m. in. potencjał finansowy regionu, osiągnięty konsensus władz samorządowych różnych szczebli i głównych sił społecznych dotyczący wdrażanej strategii rozwoju, sprawność administracji publicznej w regionie.

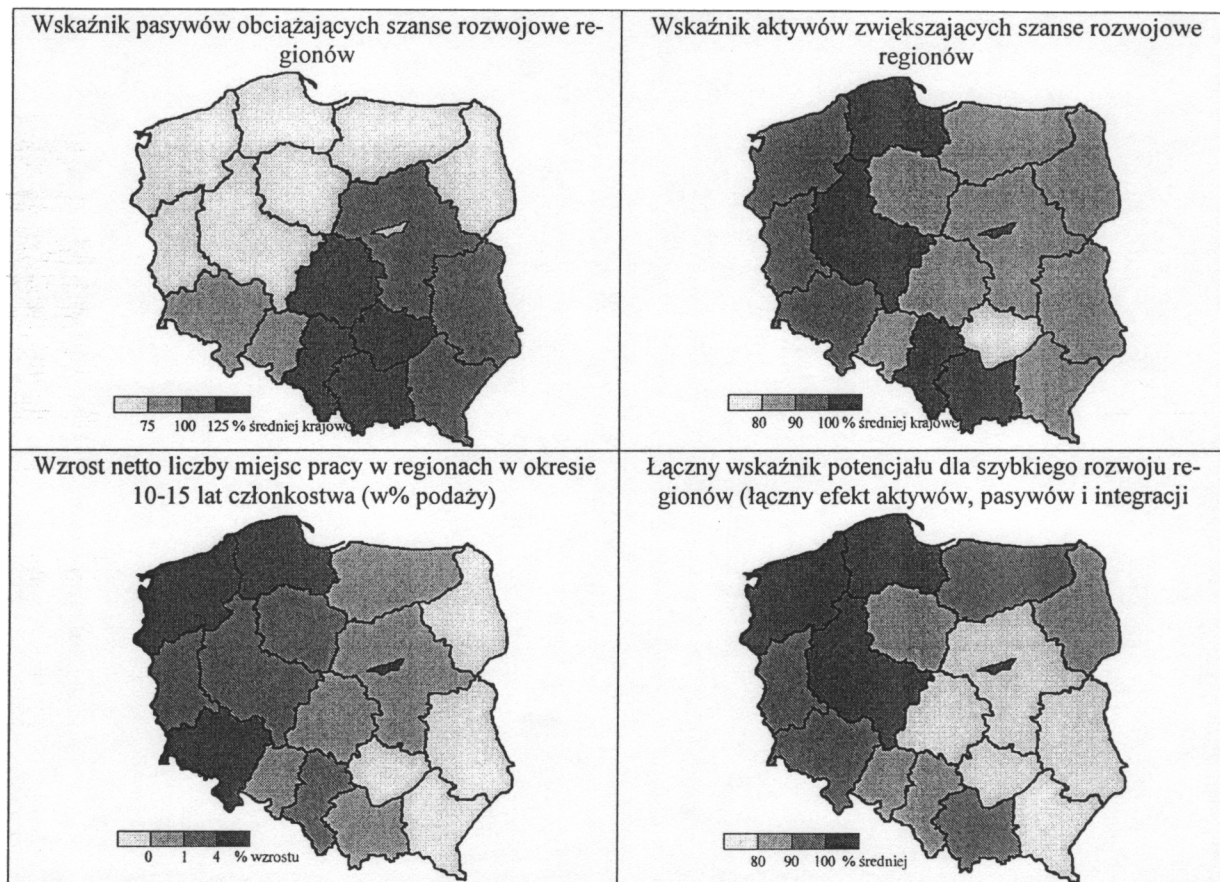
Przystąpienie Polski do struktur Unii Europejskiej zobowiązuje ją do przyjęcia dorobku prawnego Wspólnot, w tym także w zakresie polityki regionalnej oraz do koordynacji instrumentów strukturalnych, uznania celów i zasad polityki strukturalnej UE. Oznacza to przede wszystkim wsparcie mniej konkurencyjnych regionów w UE. Po przystąpieniu do struktur UE nasze możliwości podniesienia konkurencyjności zależą także od zdolności wykorzystania środków z funduszy strukturalnych i funduszu spójności oraz od „formy” tego wykorzystania, od aktywności w tym względzie społeczności lokalnych i regionalnych, i od przyjętych rozwiązań administracyjnych.

Na możliwości wzrostu zdolności konkurencyjnych Dolnego Śląska i problemy z tym związane w kontekście integracji z UE wskazują pośrednio badania W. M. Orłowskiego⁴⁰⁴. Zgodnie z nimi województwo dolnośląskie charakteryzuje się wskaźnikiem pasywów regionu (obciążających perspektywy rozwoju) w wysokości 95,4 średniej krajowej. Przy budowie tego wskaźnika uwzględniono obciążenie starymi przemysłami, udział pracujących w rolnictwie, stan środowiska naturalnego, bezrobocie jawne i ukryte. Z kolei wskaźnik aktywów regionu (aktywów zwiększających szanse rozwoju regionów) według tych badań wyniósł 90,8% średniej krajowej. Wskaźnikami charakteryzującymi aktywa regionów w badaniu stanowiły jakość kapitału ludzkiego, jakość kapitału fizycznego i czynniki popytowe. Oceniono w omawianych badaniach także wpływ członkostwa w UE na regiony Polski pod kątem zmian zatrudnienia. Pod uwagę wzięto efekt restrukturyzacji przemysłu i rolnictwa (zmniejszenie liczby miejsc pracy) oraz efekt wzrostu PKB (nowe miejsca pracy). W przypadku Dolnego Śląska łączny efekt netto integracji wynosi według

⁴⁰⁴ W. M. Orłowski: wyd. cyt.

badania 102,3% średniej krajowej. Wskaźniki potencjału dla szybkiego rozwoju regionów (aktywa, pasywa, integracja oraz łączny wskaźnik) przedstawia rysunek nr 79.

Rys nr 79: Perspektywy rozwoju regionów Polski



Źródło: W. M. Orłowski: *Polskie regiony na tle wyzwań integracyjnych. W: Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*. J. Szomburg (red.), Gdańsk: IBnGR 2001.

Dla Dolnego Śląska przewiduje się, według tych badań, spadek zatrudnienia wynikający z efektu restrukturyzacji przemysłu i rolnictwa w wysokości 1,3% podaży pracy oraz 5,5% wzrost ilości nowych miejsc pracy jako efekt wzrostu PKB (dla Polski odpowiednio: -3,1% i 5%).

Możliwości zwiększania zdolności konkurencyjnych regionu zależą od stopnia wykorzystania i dalszego rozwijania dotychczasowych atutów regionu takich jak: rozwinięty system osadniczy, względnie wszechstronnie uformowana struktura gospodarcza regionu, położenie regionu czy pozycja Wrocławia. Wzmocnienie wymienionych atutów regionu nastąpić może m. in. dzięki integracji struktur obszaru Dolnego Śląska w jeden region ekonomiczny. Upodmiotowienie regionu jest pierwszym krokiem do osiągnięcia tego celu, jest to jednak pierwszy, niewystarczający jeszcze warunek spełnienia tego celu. Niezbędna jest realizacja właściwej strategii rozwoju,

wzmacniającej powiązania przestrzenno-funkcjonalne w regionie, w tym odpowiednia polityka transportowa i komunikacyjna.

W kontekście integracji atutem jaki województwo dolnośląskie posiada jest – co już wspomniano – położenie geopolityczne regionu, zwiększające możliwości podniesienia jego konkurencyjności. Współpraca transgraniczna stać się może rzeczywistym atutem i pomóc także w rozwiązywaniu różnych problemów. Istniejące na terenie Dolnego Śląska euroregiony są jednym z przejawów takiej współpracy, jednak nie tylko do ich działalności współpraca ta powinna się ograniczać. Współpraca transgraniczna może i powinna być formą integracji gospodarki regionu z gospodarką regionów Unii Europejskiej. Dzięki istnieniu możliwości współpracy transgranicznej region stopniowo podejmować może konkurencję w różnych dziedzinach z regionami sąsiednimi, współpraca ta nie wyklucza bowiem konkurencji, a wręcz przeciwnie, powinna jej uczyć. Specyficzne położenie regionu daje także szanse podnoszenia konkurencyjności poprzez dzięki możliwości odpowiedniej promocji regionu czy możliwości umiejscowienia tu instytucji UE.

Możliwości podnoszenia konkurencyjności regionu Dolnego Śląska zależą będą w istotnym stopniu także od kondycji jego centrum społeczno-gospodarczego jakim jest Wrocław. Współcześnie mamy do czynienia ze zmianą organizacji ze strefowej na sieciową, relacje z węzłami sieci są ważniejsze niż z obszarem przyległym do miasta. Jest to pewne uwarunkowanie, w jakim dokonuje się proces podnoszenia konkurencyjności regionów. W układzie osadniczym elementami mającymi decydujący wpływ na konkurencyjność przestrzeni są duże ośrodki miejskie, a przede wszystkim metropolie. Ranga ośrodków miejskich współdecyduje o konkurencyjności regionów, ważna jest jednak przy tym zdolność tych ośrodków do zharmonizowanego oddziaływania na otaczające je obszary⁴⁰⁵. Zgodnie z tym należy dążyć do wzmocnienia potencjału społeczno-gospodarczego i kulturalnego Wrocławia, tak, by mógł on stać się węzłem sieci, a poprzez to uczestniczyć w procesach rozwojowych i przekazywać je dla regionu. W celu stworzenia sieci powiązań przyspieszyć należy procesy integracji miasta z innymi dużymi ośrodkami jak Kraków, Poznań, Berlin, Praga czy Drezno, a jednocześnie nie wolno zapomnieć o strukturach powiązań wewnątrzregionalnych.

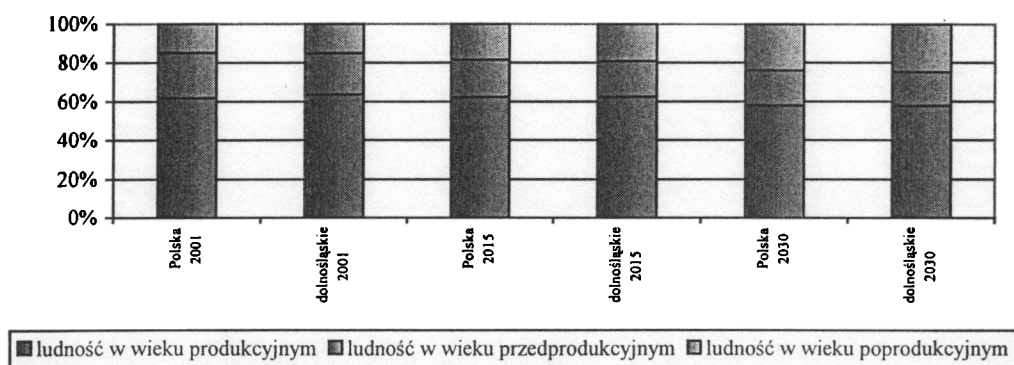
Szanse podniesienia konkurencyjności Dolnego Śląska wiążą się z dotychczasową relatywnie wysoką atrakcyjnością regionu dla inwestorów zagranicznych. Właściwa polityka władz regionu wobec tych inwestorów, a więc dalsze podnoszenie atrakcyjności tego regionu w połączeniu z odpowiednią polityką wykorzystania szans niesionych przez te inwestycje, niewątpliwie jest także warunkiem zwiększenia konkurencyjności regionu Dolnego Śląska. Polityka taka powinna „angażować” inwestorów zagranicznych w procesy restrukturyzacji i unowocześniania

⁴⁰⁵ K. Kuciński, T. Kudłacz, T. Markowski, Z. Ziobrowski: wyd. cyt., s. 15.

struktury gospodarki, nie powinna polegać natomiast na bezkrytycznym przyjmowaniu wszelkich inwestycji z zagranicy z założenia traktowanych jako pozytywne dla regionu. W obecnej trudnej sytuacji na rynku pracy nie jest to może łatwe zadanie, jednak nawet w tej sytuacji myślenie długookresowe powinno być decydujące, a polityka wobec inwestorów zagranicznych nie powinna polegać na uprzywilejowywaniu ich względem inwestorów krajowych. W opinii autora polityka ta powinna polegać – zgodnie z ideą konkurencyjności – na takim kształtowaniu lokalnego i regionalnego środowiska, by już sama obecność w nim dawała inwestorom przewagę konkurencyjną, bez dodatkowych zachęt fiskalnych. Perspektywy zaistnienia takiej sytuacji na Dolnym Śląsku (jak i w całym kraju) wydają się być jednak odległe.

Możliwości podnoszenia konkurencyjności regionu Dolnego Śląska warunkowane są także zmianami demograficznymi. Determinują one bowiem stan kapitału ludzkiego w regionie. Obecnie, na tle regionów UE sytuacja regionu Dolnego Śląska pod względem demografii jest korzystna. Wziąć należy jednak pod uwagę, iż ulegnie ona w przyszłości pogorszeniu. Spodziewać się należy wzrostu odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym. O ile obecnie średnio w kraju jest to 14,9%, a w województwie dolnośląskim 15%, to w 2030 roku prognozuje się ten wskaźnik na 23,96% dla Polski i 24,88% dla Dolnego Śląska (por. rys. nr 80). Obecnie na jedną osobę w wieku produkcyjnym w Polsce przypada 0,62 osoby w wieku nieprodukcyjnym, a na Dolnym Śląsku 0,57, w 2030 roku szacuje się, iż będzie to 0,73 (w Polsce i na Dolnym Śląsku). Niewątpliwie sytuację tę należy uwzględnić w długookresowych strategiach podnoszenia zdolności konkurencyjnych regionów.

Rys nr 80: Ludność w wieku produkcyjnym, przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce i województwie dolnośląskim w 2001 r., 2015 r. i 2030 r.



Źródło: Rocznik statystyczny województw 2002, Warszawa: GUS 2002.

Zakończenie

Aspiracje do członkostwa w strukturach Unii Europejskiej od 2004 roku wiążą się z wieloma wyzwaniami dla regionów naszego kraju. Zakończenie procesu negocjacji to tylko jeden z etapów tej integracji. Obecnie stoją przed Polską i polskimi regionami wyzwania sprostania zaostrzającej się konkurencji związanej coraz szerszym otwieraniem gospodarki na procesy gospodarcze w świecie. Praca niniejsza jest próbą wskazania dystansu dzielącego region Dolnego Śląska od regionów UE w obecnym jej kształcie, co pokazać ma także jak duże wyzwania stoją przed tym regionem oraz jest próbą uzasadnienia konieczności podjęcia tych wyzwań.

W rozdziale pierwszym pracy dokonano przeglądu definicji konkurencyjności regionów, porównano je definicjami konkurencyjności gospodarki narodowej oraz odniesiono się do ogólnych definicji konkurencyjności. Wskazano na różnice pomiędzy konkurencyjnością firm i ich produktów a konkurencyjnością jednostek przestrzennych, jakimi są regiony. Przedstawiono także przyczyny i przesłanki konkurowania regionów. Pozwoliło to na zrealizowanie celu pracy jakim było usystematyzowanie definicji i interpretacja konkurencyjności regionów. W rozdziale tym przedstawiona została także problematyka pomiaru konkurencyjności jednostek przestrzennych zarówno w aspektach merytorycznych i technicznych, co było także celem pracy. Praktyczna realizacja tego celu osiągnięta została w rozdziale trzecim i czwartym, gdzie dokonano pomiaru konkurencyjności regionów Polski i wybranych regionów UE. Przedstawione w rozdziale trzecim kryteria porównywalności regionów oraz kryteria wyboru regionów do porównań z regionem Dolnego Śląska są wyrazem dogłębnego podejścia do problematyki konkurencyjności jednostek przestrzennych i mogą zostać wykorzystane w innych badaniach.

W tej części pracy dokonano próby weryfikacji pierwszej oraz drugiej hipotezy pracy, przedstawionych we wstępie. W świetle przeprowadzonego rozumowania uznać można hipotezy te za prawdziwe. Konkurencyjności regionów nie jest tożsama ani z konkurencyjnością firm, ani z konkurencyjnością gospodarek narodowych, uzasadnione jest używanie odrębnego pojęcia jakim jest konkurencyjność regionów, gdyż pojęcie to oznacza coś więcej niż tylko rywalizację czy współzawodnictwo podmiotów konkurencji jakimi są tu regiony. Jednocześnie konkurencyjność tę należy rozpatrywać jako proces, a więc w układzie dynamicznym, nie zaś statycznym, a osiągnięty poziom konkurencyjności nie wyznacza jeszcze zdolności do konkurowania w przyszłości.

Rozdział drugi poświęcony został problematyce czynników konkurencyjności, przedstawiono w nim różne klasyfikacje tych czynników, wskazano na problem rozróżnienia czynników, przejawów i uwarunkowań konkurencyjności regionów. Rozdział ten jest jednocześnie próbą realizacji celu postawionego we wstępie pracy jakim jest „identyfikacja i klasyfikacja czynników oraz przejawów konkurencyjności jednostek przestrzennych”. Wskazano na znaczenie poszczególnych czynników oraz ich wzajemne powiązanie. W tej części pracy przedstawiono także charakterystykę najważniejszych czynników konkurencyjności w przekroju polskich regionów, a także regionów Unii Europejskiej. Była to jednocześnie próba zaprezentowania pozycji Dolnego Śląska z punktu widzenia poszczególnych czynników konkurencyjności, ujętych w cztery grupy: kapitał ludzki, kapitał społeczny i instytucje, infrastruktura komunikacyjna oraz potencjał gospodarczy i jego struktura. Dodatkowo w rozdziale tym przedstawiono problematykę rozmieszczenia elementów przestrzeni społeczno-gospodarczej w powiązaniu z konkurencyjnością tej przestrzeni. Pozwoliło to odnieść się do hipotezy, iż wzrost konkurencyjności prowadzić może do wzrostu zróżnicowania. Istotnie, konkurencyjność przestrzeni jest skorelowana z rozmieszczeniem elementów tej przestrzeni, dalszy wzrost konkurencyjności pociągać za sobą w związku z tym będzie także wzrost polaryzacji. Jest to zjawiskiem nieuniknionym, związanym także ze współczesnymi zjawiskami metropolizacji i dlatego wskazana jest odpowiednia, świadoma polityka podmiotów kształtujących konkurencyjność regionów, przedstawiona w ostatnim podrozdziale tej części pracy.

Badania podjęte w rozdziale trzecim i czwartym pracy pozwoliły na wskazanie konkurencyjności regionu Dolnego Śląska na tle pozostałych regionów kraju. Stały się także realizacją celu praktycznego pracy jakim było „określenie poziomu i zdolności konkurencyjnej Dolnego Śląska”. Badania potwierdziły, iż województwo dolnośląskie znajduje się wśród regionów o najwyższym poziomie jak i zdolnościach konkurencyjnych, o czym świadczą wysokie wartości miar oraz poprawa sytuacji w wymienionych aspektach w ciągu okresu 1998 – 2001. Patrząc na problem z większej perspektywy – co jest uzasadnione i jak najbardziej wskazane w kontekście integracji ze strukturami UE – i odnosząc stan konkurencyjności regionu Dolnego Śląska do regionów Unii Europejskiej zaobserwować możemy ogromny dystans dzielący nas od regionów najlepszych pod tym względem, a nawet od regionów tylko przeciętnych. Konkurencyjność Dolnego Śląska – w świetle zastosowanej miary – zbliżona jest do konkurencyjności obecnych regionów UE najgorszych pod tym względem, w świetle natomiast miary, jaką jest PKB *per capita*, region Dolnego Śląska zajmuje w rankingach gorsze miejsca niż najmniej zamożne, obecne regiony UE.

Zaprezentowane badania rozdziału trzeciego i czwartego uwypukliły jednocześnie problemy związane z pomiarem konkurencyjności, zwłaszcza w przekroju międzynarodowym.

Pomiar konkurencyjności regionów – różnie definiowanej i interpretowanej – wiąże się nieodłącznie z dużym subiektywizmem w procesie konstruowania jej mierników. Nadawanie różnych wag poszczególnym aspektom konkurencyjności skutkuje odmiennymi wynikami badań. W przekroju międzynarodowym dochodzą do tego kwestie różnych uwarunkowań systemowo-ustrojowych, społeczno-gospodarczych i kulturowych oraz zróżnicowane metodologie gromadzenia i przetwarzania danych statystycznych. Analiza wyników końcowych badań nad konkurencyjnością, uwzględniać musi specyfikę różnych krajów i regionów oraz skutkować musi ostrożnym podejściem w procesie formułowania wniosków. Wymaga to również ogromnej wiedzy badacza. W ostatnim rozdziale starano się pokrótce przedstawić specyfikę regionu Dolnego Śląska oraz wskazać na potrzebne kierunki działań oraz uwarunkowania tych działań mających na celu podniesienie konkurencyjności tego regionu, co było jednocześnie ostatnim z założonych celów pracy.

W czwartej części pracy podjęto próbę weryfikacji hipotezy, zgodnie z którą nie zawsze zależność *region wysokorozwinięty to region konkurencyjny* jest prawdziwa. Porównano wysokość osiąganego PKB na jednego mieszkańca wśród polskich regionów oraz zmianę poziomu tego wskaźnika w latach 1998-2000. Wskaźnik PKB *per capita* potraktowano jako miernik rozwoju gospodarczego zaś wskaźnik informujący o zmianach PKB *per capita* jako wskaźnik zdolności podniesienia konkurencyjności. Zależność między tymi dwoma wskaźnikami jest duża, ale znaleźć bez trudu można regiony odbiegające od tego wzorca – województwo świętokrzyskie, o niskim poziomie PKB na mieszkańca, ale znacznym wzroście tego wskaźnika, czy województwo śląskie charakteryzujące się odmienną sytuacją. Niestety inne badania nie zawsze potwierdzają tę sytuację, tak by można stwierdzić jednoznacznie prawdziwość omawianej hipotezy. Województwo świętokrzyskie pod względem miary *zdolność konkurencyjna* zajmuje jedno z ostatnich miejsc i wykazuje także różne tendencje, jeżeli chodzi o zmianę zdolności konkurencyjnych w latach 1999-2001, zależnie od przyjętej miary czy wzorca rozwoju. W wypadku wielu województw trudno zresztą o jednoznaczne wnioski po analizie wyników otrzymanych w wyniku zastosowania różnych miar. Generalnie rzecz biorąc, do polskich regionów o największych zdolnościach konkurencyjnych zaliczają się te, które uznawane są za regiony najwyżej rozwinięte – województwa: mazowieckie, wielkopolskie, dolnośląskie, pomorskie, zachodniopomorskie czy małopolskie. W związku z tym trudno wskazać na region wysoko konkurencyjny, a słabo rozwinięty zarazem. Podobnie w przypadku wybranych regionów UE – regiony o wysokim PKB na mieszkańca, są jednocześnie tymi, które są najbardziej konkurencyjne. Znaleźć oczywiście można przykłady potwierdzające omawianą hipotezę: np. region Emilia-Romagna, jest regionem o jednym z wyższych w UE wskaźników PKB *per capita*,

jako region Trzeciej Italii kojarzony jest z wysoką konkurencyjnością, jednak uzyskał on w przeprowadzonych badaniach stosunkowo niską ocenę pod tym względem.

Czwarta część pracy jest potwierdzeniem hipotezy o czynnikach historycznych determinujących konkurencyjność polskich regionów. Na „mapie konkurencyjności” widoczny jest ciągle podział na części poszczególnych zaborów, a szczególnie podział na część wschodnią i zachodnią.

Omawiany rozdział pracy, łącznie z rozdziałem traktującym o czynnikach konkurencyjności oraz rozdziałem przedstawiającym poziom konkurencyjności w wybranych regionach UE, odnosi się także do kolejnej hipotezy o sposobie podnoszenia konkurencyjności polskich regionów. Istotnie, rozwój infrastruktury jest niezbędnym kierunkiem działań polskich regionów, chcących uczestniczyć w procesach konkurencji z regionami UE. Wskazują na to wyniki badań odnośnie czynników konkurencyjności w UE i w Polsce w powiązaniu z uzasadnieniem wagi tego czynnika zawartego w rozdziale drugim. Konieczność podnoszenia jakości kapitału ludzkiego potwierdzają badania przeprowadzone w rozdziale czwartym oraz wyniki badań nad kapitałem ludzkim przedstawione w rozdziale drugim. Najbardziej konkurencyjne regiony to jednocześnie regiony o wysokich wartościach miar kapitału ludzkiego. Trudno jednak o jednoznaczne wnioski związane z kapitałem społecznym: z jednej strony przedstawiono w pracy, w dość wyczerpujący sposób, znaczenie tego czynnika dla procesów konkurencji regionów, z drugiej strony próby jego pomiaru nie potwierdziły tego znaczenia. Potrzebne są w związku z tym – w opinii autora – dalsze badania nad kapitałem społecznym w Polsce, co mogłoby ostatecznie dowieść prawdziwości lub fałszu postawionej hipotezy. Z jednej strony słaba dostępność danych statystycznych dotyczących kapitału społecznego na poziomie regionalnym jest istotną przeszkodą w prowadzeniu takich badań, z drugiej strony znane są przykłady wysokiej konkurencyjności regionów o ubogim kapitale społecznym. Z uwagi na te dwa aspekty nie jest obecnie możliwe ani wykluczenie, ani potwierdzenie postawionej hipotezy. Przeprowadzone badania wydają się jej nie potwierdzać, jednak jest to być może tylko skutek ograniczonego zestawu cech przyjętego do badania. Wydaje się, iż istnieć może i trzecia możliwość: w krótkim okresie konkurencja odbywać może się bez kapitału społecznego, jednak długookresowa zdolność konkurencyjna nie może się bez niego obyć, podobnie jak „wydarzenia XX wieku sfalsyfikowały tezę o zdolności ustrojów nieliberalnych i niedemokratycznych do rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego w długim okresie. Krótka historia komunizmu byłaby z pewnością jeszcze krótsza, gdyby nie istniało kapitalistyczne otoczenie.”⁴⁰⁶

⁴⁰⁶ A. Matysiak: *Źródła kapitału społecznego*. Wrocław: AE 1999, s. 120.

Konieczność nadania większego znaczenia endogenicznym czynnikom konkurencyjności, przy jednoczesnym kształtowaniu czynników egzogenicznych, zawarta w dalszej części omawianej hipotezy, uzasadniona została rozważaniami zawartymi w szczególności w rozdziałach pierwszym oraz drugim. Konieczność ta wynika z samej idei konkurowania jednostek przestrzennych. Jak stwierdzono w rozdziale pierwszym „obecnie jesteśmy świadkami lokalizacji procesów globalnych”, a trwała przewaga konkurencyjna budowana jest lokalnie w systemach produkcyjnych zwanych terytorialnymi. Taki sposób zorganizowania produkcji tj. TSP – uznany obecnie za najbardziej odpowiadający współczesnym warunkom gospodarki światowej – powoduje, że to właśnie układy lokalne i regionalne stają się podstawową jednostką „produkcyjną”, nie zaś poszczególne przedsiębiorstwa, i to one właśnie stają się podmiotami konkurencji. Konkurencji regionów nie należy rozumieć więc jako konkurencji o inwestycje zagraniczne, a wysokiej atrakcyjności inwestycyjnej nie należy utożsamiać z wysoką konkurencyjnością tych regionów, rozważyć należy bowiem możliwość zaistnienia negatywnych skutków w regionie w związku z inwestycjami zagranicznymi, co często podkreślano i uzasadniano w pracy.

Literatura:

„Europejski Przegląd Gospodarczy” 2001 nr 2.

Adamczuk F.: *Formy i zakres współpracy transgranicznej instytucji otoczenia biznesu w gminach i powiatach przygranicznych województwa dolnośląskiego*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 905, Wrocław: AE 2001.

Amendola M., Gaffard J. L.: *La dynamique économique de l'innovation*, Economica, Paryż 1988.

Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski. K. Gawlikowska-Hueckel (red.), „Polska Regionów nr 13”, Gdańsk: IBnGR 2000.

Bakier B., Meredyk K.: *Istota i mechanizm konkurencyjności*. W: *Konkurencyjność gospodarki Polskiej a rola państwa przed akcesją do UE*. H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Białystok: UwB 2000.

Bednarek S.: *Regionalizm dolnośląski – terażniejszość i przyszłość*. „Dolny Śląsk” 1995 nr 1.

Bednarz T.: *Turystyka jako obszar konkurencyjności regionów (na przykładzie regionów Pomorza Środkowego)*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.), PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.

Benchmarking the competitiveness of European industry, COM (96) 463 final, Brussels, 1996.

Berendt E.: *Przeszłość „zadana” przyszłości. Dolnośląska tradycja ludowa*. „Dolny Śląsk” 2001 nr 9.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce. Z. Olesiński (red.), Warszawa: PWE 1998.

Bieniecki J., Klasik A., Kuźnik F.: *Konkurencyjność województw Górnego Śląska na tle kraju i regionów Polski Południowej*. W: *Zróżnicowanie poziomu konkurencyjności województw Polski Południowej*. A. Klasik, F. Kuźnik (red.), Katowice: AE 1997.

Bieńkowski W., Sadza P.: *Rola instytucji w poprawie konkurencyjności gospodarki – zadania dla rządu*. W: *Konkurencyjność gospodarki Polski a rola państwa przed akcesją do UE*. H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Białystok: UwB 2000.

Borowiec J.: *Wspieranie konkurencyjności regionów przez politykę badawczo-rozwojową i innowacyjną Wspólnoty i państw członkowskich*. W: *Polityka budowy regionu konkurencyjnego. Strategie – modele - postęp techniczny*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 2000.

Borys T.: *Obszary transgraniczne w statystyce regionalnej*. Warszawa: GUS 1999.

Broszkiewicz R.: *Oferty produktów rynkowych Dolnego Śląska na tle współpracy i konkurencji wewnętrznej oraz uwarunkowań zewnętrznych*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.) PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.

Broszkiewicz R.: *Zróżnicowanie poziomu konkurencyjności województw Dolnego Śląska*. W: *Zróżnicowanie poziomu konkurencyjności województw Polski Południowej*. A. Klasik, F. Kuźnik (red.), Katowice: AE 1997.

Buckley P.J., Pass C.L., Prescott K.: *Measures of International Competitiveness. Empirical Findings from British Manufacturing Companies*. "Journal of Marketing Management" 1988, No 1, Vol. 6.

Budner W.: *Lokalizacja przedsiębiorstw*. Poznań: Wydawnictwo AE w Poznaniu 2000.

Castells M.: *End of Millennium*. Oxford Blackwell 1998.

Castells M.: *The Rise of the Network Society*. Malden 1996.

Chmiel J.: *Małe i średnie przedsiębiorstwa a rozwój regionów*. Studia i Prace Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych nr 243, Warszawa 1997.

Chmielewski R., Trojanek M.: *Czynniki określające konkurencyjność układów przestrzennych (miast i regionów)*. Biuletyn KPZK PAN z. 187, Warszawa 1999.

Ciolek S., Jakubowicz E.: *Konkurencyjność regionu Dolnego Śląska*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 5.

Cud nad Odrą, „Newsweek” z 29.06.2003.

Cybulski L.: *Edukacja a konkurencyjność regionów*. W: *Konkurencyjność regionów*. M. Klamut (red.), Wrocław: Wydawnictwo AE 1999.

Czaja S.: *Problem ryzyka przestrzennego w teorii ekonomii*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 939, Wrocław: AE 2002.

Czykier-Wierzbka D.: *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1998.

Czyżewski A., Góralczyk-Modzelewska M., Saganowska E., Wojcichowska M.: *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*. Warszawa: ZBSE GUS i PAN 2001.

Danson M., Helińska-Hughes E., Whittam G.: *Dyskusja o instytucjonalnym otoczeniu sektora MSP w Szkocji – Wnioski dla Polski*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3 (6).

Dołęgowski T.: *Ekonomiczne i instytucjonalne uwarunkowania konkurencyjności międzynarodowej*. Zeszyty Naukowe SGH nr 5, Warszawa 1998.

Domański B., Guzik R., Gwosdz K.: *Konkurencyjność i ranga wielkich miast Polski w świetle inwestycji zagranicznych firm produkcyjnych*. Biuletyn KPZK PAN z. 192, Warszawa 2000.

Domański R.: *Czy istnieje dylemat: polaryzacja – rozwój regionów opóźnionych?* W: *Gospodarka - przestrzeń - środowisko*.

- Białystok 2001.
- Domański R.: *Geografia ekonomiczna*. Warszawa: PWN 1978.
- Domański R.: *Gospodarka przestrzenna*. Warszawa: PWN 2002.
- Domański R.: *Nowe tendencje w rozwoju miast i regionów*. W: *Transformacja polskiej przestrzeni w perspektywie integracji europejskiej*. J. Kołodziejcki (red.), Biuletyn KPZK PAN z. 189, Warszawa 1999.
- Domański R.: *Przestrzenna transformacja i podarki*. Warszawa: PWN 1997.
- Domański S. R.: *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*. „Gospodarka Narodowa” 2000 nr 7-8.
- Drukker P.F.: *Spółeczeństwa pokapitalistyczne*. Warszawa: PWN 1999.
- Dyduch W.: *Kapitał społeczny organizacji pożywką dla przedsiębiorczości i innowacyjności*. http://www.zti.com.pl/institut/pp/referaty/ref42_full.html z 23.04.2003.
- Dymarski M., Grajewski G., Kęsik J.: *Dolny Śląsk jako region*. „Dolny Śląsk” 1999 nr 6.
- Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*. T. Markowski, D. Stawasz (red.), Łódź: UŁ 2001.
- Elementy ekonometrii i analizy porównawczej*. S. Bartosiewicz (red.), Wrocław: AE 1975.
- Encyklopedia geograficzna Świata t. V – Europa*. Kraków 1996
- European regional statistics – Reference guide 2002*. Luksemburg: Eurostat 2002.
- Fajferek A.: *Region ekonomiczny i metody analizy regionalnej*. Warszawa: PWE 1966.
- First Report on Economic and Social Cohesion*, European Commission, Luxemburg 1996.
- Gaczek W. M., Rykiel Z.: *Konkurencyjność regionów a regionalizm ekonomiczny*. W: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. M. Klamut, L. Cybulski (red.), Wrocław: AE 2000.
- Gancarczyk M.: *Sposób organizacji regionu jako determinant rozwoju MSP*. W: *Praktyczne problemy przedsiębiorczości*. H. Wnorowski, A. Letkiewicz (red.), Białystok: UwB 2001.
- Garelli S.: *Przypowieść o dwóch gospodarkach*. „Puls Biznesu” 1998 nr 19, dodatek „Menadżer Doskonały”.
- Gawlikowska-Hueckel K., Umiński S.: *Ocena konkurencyjności województw*. „Polska Regionów” nr 12 Gdańsk: IBnGR 2000.
- Gańsor-Niemiec A.: *Mezzogiorno: próba reinterpretacji*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2003 nr 1.
- Geografia gospodarcza Polski I*. Fierla (red.), Warszawa: PWE 2001.
- Głębocki K.: *Europa Regionów - rzeczywistość czy nie zrealizowana idea?* „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 7-8.
- Golinowski J.: *Przesłanki, możliwości i przeszkody promocji regionu w warunkach nowego ładu gospodarczego*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego*. W. Kosiedowski (red.), Toruń: UMK 2000.
- Gorzelał G., Jałowiecki B.: *Dylematy Europejskie*. W: *Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. P. Buczkowski, K. Bondyra, P. Śliwa (red.), Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 1998.
- Gorzelał G., Jałowiecki B.: *Europejskie granice: jedność czy podziały kontynentu*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3.
- Gorzelał G., Jałowiecki B.: *Konkurencyjność regionów*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 1.
- Gorzelał G., Jałowiecki B.: *Metodologiczne podstawy strategii rozwoju regionu na przykładzie województwa lubuskiego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 3.
- Gorzelał G., Jałowiecki B.: *Strategie polskich regionów w procesie integracji europejskiej*. „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2.
- Gorzelał G.: *Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2003 nr 1.
- Gorzelał G.: *Trwałość i zmiana: historia, transformacja i przyszłość polskich regionów*. „Ekonomista” 2000 nr 6.
- Grabiński T.: *Problemy analizy poprawności procedur taksonomicznych*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. J. Pocięcha (red.), Kraków: AE 1990.
- Granice konkurencji*. Grupa Lizbońska. Warszawa: Poltex 1996.
- Greszta J.: *Miejska sieć osadnicza makroregionu środkowowschodniego. Struktury funkcjonalno-hierarchiczne*. Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Lublin 1998.
- Grosse T. G.: *Działania Stanów Zjednoczonych na rzecz rozwoju gospodarczego w USA*. „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2.
- Grosse T. G.: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i jej wpływ na rozwój gospodarczy. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i wnioski dla Polski*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2000.
- Grosse T. G.: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2002 nr 1.
- Grosse T. G.: *Wpływ procesów globalnych i integracji europejskiej na polski system polityki regionalnej*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 1.
- Gruchman B., Pietrzyk I.: *Regionalne aspekty wspierania postępu technicznego w świetle doświadczeń krajów OECD*. W: *Wzrost konkurencyjności regionów*. T. Markowski (red.), Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

- Gruchman B.: *Perspektywy rozwoju zachodnich regionów Polski*. W: *Narodowa strategia rozwoju regionalnego*. J. Szlachta (red.) Biuletyn KPZK PAN z. 191, Warszawa 2000.
- Harald L.: *Warunki i wymagania regionalnej polityki gospodarczej*. W: *Funkcjonowanie samorządu terytorialnego*. Tom II, S. Dolata (red.), Opole 1998.
- Hausner J., Kudłacz T., Szlachta J.: *Identyfikacja nowych problemów rozwoju regionalnego Polski*. Biuletyn KPZK PAN z. 185, Warszawa 1998.
- Hausner J.: *Modele polityki regionalnej w Polsce*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 1.
- Hausner J.: *Polityka strukturalna i fundusze przedakcesyjne - perspektywa unijna*. W: *Znaczenie funduszy pomocowych Unii Europejskiej dla Polski*. Warszawa: SGH 2000.
- Hildebrand A.: *Konkurencyjność – próby zdefiniowania i pomiaru zjawiska*. W: „Wspólnoty Europejskie” 2002 nr 3.
- Hildebrandt A.: *Zróżnicowanie regionalne w Unii Europejskiej - wnioski dla Polski*. "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 10.
- Holik G., Nowak Z., Prusek A.: *Analiza strategiczna pozycji, funkcji i struktury gospodarczej województwa krakowskiego*. W: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*. A. Fajferek (red.), Zeszyty Naukowe AE nr 527, Kraków 1999.
- IFO, *An empirical assessment of factors shaping regional competitiveness in problem regions*. Study financed by the European Commission, Luxemburg 1990.
- III Konferencja Ministrów krajów OECD na temat polityki regionalnej*. „Gospodarka Narodowa” 1994 nr 7-8.
- Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: PWN 2000.
- Institucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów*. Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce, Warszawa, czerwiec 1996.
- Łoboda J.: *Niektóre przestrzenne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska*. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 1.
- Jahns H., Sajdlowska-Martini E.: *Rozwój regionów UE na podstawie Drugiego raportu w sprawie spójności gospodarczej i społecznej*. "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 9.
- Jałowiecki B.: *Polskie metropolie w średniookresowej strategii rozwoju regionalnego*. Biuletyn KPZK PAN z. 191, Warszawa 2000.
- Jałowiecki B.: *Rozwój lokalny*. Warszawa: UW 1989.
- Jesień L.: *Problemy i sukcesy krajów UE w realizacji polityki strukturalnej*. "Samorząd Terytorialny" 2002 nr 3.
- Jewtuchowicz A., Kosiedowski W.: *Rola infrastruktury przedsiębiorczości i transferu technologii w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego*. W. Kosiedowski (red.), Toruń: UMK 2000.
- Jewtuchowicz A.: *Innowacje i organizacja transferu technologii jako elementy konkurencyjności regionu*. W: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. M. Klamut, L. Cybulski (red.), Wrocław: AE 2000.
- Klamut M., Passella E.: *Konkurencyjność regionów w Polsce a rozwój przedsiębiorczości*. W: *Przekroje regionalne w polityce ekonomicznej*. S. Korenika (red.), PN AE nr 799, Wrocław: AE 1999.
- Klamut M., Passella E.: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów*. W: *Konkurencyjność regionów*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 1999.
- Klamut M.: *Konwergencja makroekonomiczna i jej konsekwencje dla równoważenia rozwoju regionów Europy oraz Polski*. W: *Konkurencyjność regionów*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 1999.
- Klamut M.: *Konwersja strukturalna depresyjnych regionów przemysłowych (budowa podstaw konkurencyjności - modele polityki)*. W: *Polityka budowy regionu konkurencyjnego. Strategie – modele - postęp techniczny*. M. Klamut (red.), Wrocław: AE 2000.
- Klamut M.: *Podnoszenie poziomu konkurencyjności gospodarki a transformacja struktur regionalnych*. Wrocław 1997.
- Klamut M.: *Polityka gospodarcza a konwergencja regionów w Unii Europejskiej*. "Gospodarka Narodowa" 1999 nr 3.
- Klasik A., Kuźniak F.: *Konkurencyjny rozwój regionów w Europie*. W: *Konkurencyjność miast i regionów*. Z. Szymła (red.), Kraków: AE 2001.
- Klasik A.: *Analiza konkurencyjności i strategię konkurencyjne miast*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.), PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.
- Klasik A.: *Optymalna struktura przestrzenna a rozwój regionalny*. Warszawa: PWE 1974.
- Klasik A.: *Proaktywna rola metropolii w rozwoju regionów jako wyzwanie strategiczne*. „Wrocław 2000 Plus. Studia nad strategią miasta” 2001 nr 3, Wrocław: Biuro Rozwoju Wrocławia 2001.
- Kłosiński K.: *Zmiany sektorowej struktury gospodarki polskiej w procesie transformacji*. „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 8-9.
- Konkurencyjność regionu Polski północnej*. Holenderski Instytut Ekonomiczny, Elbląg/Rotterdam 1997.
- Kozak M., Pyszkowski A., Szewczyk R.: *Słownik rozwoju regionalnego*. Warszawa: PARR 1998.
- Kozarowicz H.: *Konkurencyjność gmin - uwagi krytyczne*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. M. Obrębalski (red.), PN AE nr 807, Wrocław: AE 1999.
- Kryńska E.: *Propozycje dotyczące wykorzystania analizy polityki gospodarczej, w tym polityki rynku pracy do prognozowania popytu na pracę*. W: *Prognozowanie popytu na pracę. Elementy metodologii*, Studia i Materiały tom II,

- Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 1999.
- Kuciński K., Kudlacz T., Markowski T., Ziobrowski Z.: *Zintegrowany rozwój aglomeracji a konkurencyjność polskiej przestrzeni*. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 2002.
- Kuciński K.: *Konkurencyjność jako zagadnienie regionalne*. Warszawa: SGH 1998.
- Kukliński A.: *Regionalne systemy innowacji (R.S.I) w Polsce*. W: *Regionalne i lokalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski*. Łódź: Friedrich Ebert Stiftung 1996.
- Kukliński A.: *Rola regionów w Federalnej Europie w XXI wieku*. W: *Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. P. Buczkowski, K. Bondyra, P. Śliwa (red.), Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 1998.
- Kukuła K.: *Statystyczna analiza strukturalna i jej zastosowanie w sferze usług produkcyjnych dla rolnictwa*. Kraków: Wydawnictwo AE 1989.
- Kundera J.: *Efekty polityki regionalnej UE w najstabilniej rozwiniętych krajach członkowskich*. "Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska" 2001 nr 1.
- Longhi C., Spindler J.: *Le développement local*, LGDJ-EJA Paris, 2000.
- Mały słownik języka polskiego*. S. Skorupka, H. Anderska, Z. Łempicka (red.), Warszawa: PWN 1968.
- Markowski T., Kot J., Stawasz D., Stawasz E.: *Regionalne systemy innowacji jako podstawa budowania konkurencyjności polskich regionów*. „Samorząd Terytorialny” 1998 nr 6.
- Markowski T., Marszał T.: *Konkurencyjność regionów jako element polityki przestrzennej*. Biuletyn KPZK PAN, z. 180, Warszawa 1998.
- Markowski T.: *Globalizacja i metropolie, teoria i rzeczywistość – przypadek aglomeracji łódzkiej*. Biuletyn KPZK PAN z. 192, Warszawa 2000.
- Markowski T.: *Konkurencyjność i współpraca wewnątrzregionalna podstawą nowoczesnej polityki rozwoju regionalnego*. W: *Podstawowe problemy polityki rozwoju regionalnego i lokalnego*. Z. Mikołajewicz (red.), Opole PTE, WSZiA 1997.
- Markowski T.: *Od konkurencji zasobów do konkurencji regionów*. „Samorząd Terytorialny” 1996 nr 12.
- Markowski T.: *Stymulowanie i regulowanie konkurencyjności regionów w świetle procesów globalizacji gospodarki*. „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 3.
- Markowski T.: *Zarządzanie rozwojem miast*. Warszawa: PWN 1999.
- Markusen A.: *Sticky Places in Slippery Space: A Typology of Industrial Districts*. "Economic Geography" 1996 nr 72 (3).
- Matusiak B., Niesiołowski T.: *Ośrodki innowacji i przedsiębiorczości w Polsce*. SOOIPP, Raport 2000, Warszawa 1999.
- Matysiak A.: *Źródła kapitału społecznego*. Wrocław: Wydawnictwo AE 1999.
- Meyer-Stamer J.: *Konkurencyjność systemowa*. „Gospodarka Narodowa” 1996 nr 3.
- Michalski T.: *Zastosowanie miar taksonomicznych do oceny procesu integracji Polski z Unią Europejską*. „Gospodarka Narodowa” 2001 nr 11-12.
- Mierosławska A.: *Wspieranie rozwoju regionalnego w Polsce*. "Samorząd Terytorialny" 2001 nr 9.
- Mikołajewicz Z.: *Czynniki konkurencyjności rozwoju regionów*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.), PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.
- Misala J.: *Mierniki konkurencyjności gospodarki; aspekty teoretyczne i wnioski dla Polski*. Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej nr 12, Warszawa: SGH 2002.
- Misala J.: *Teoretyczne podstawy międzynarodowej konkurencyjności gospodarki narodowej*. Instytut Gospodarki Światowej. "Working Paper" Nr 141, SGH, Warszawa 1995.
- Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego w Polsce*. A. Pyszkowski, J. Szlachta, J. Szomburg (red.). „Polska Regionów” nr 11, Warszawa-Gdańsk: IBnGR 2000.
- Murawska E., Siemiński W., Topczewska T.: *Czynniki atrakcyjności i konkurencyjności lokalnych jednostek terytorialnych*. "Człowiek i Środowisko" 2001 nr 25.
- Nakonieczna-Kisiel H.: *Handel zagraniczny jako bariera wzrostu gospodarczego*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński 1996.
- Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2001-2006*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2001.
- Nijkamp P.: *Regional Innovation Policies and Regional Networks*. W: *Networks and Regional Development*. Kopenhaga: Nord REFO University Press 1990.
- North D. C.: *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge 1990.
- Nowak E.: *Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych*. Warszawa: PWE 1990.
- Nowak E.: *Problemy wielokryteriowej analizy taksonomicznej*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. J. Pocięcha (red.), Kraków: AE 1990.
- Okoń-Horodyńska E.: *Jak budować regionalne systemy innowacji*. "Polska Regionów" 15, Warszawa: IbnGR 2000.
- Olechnicka A.: *Rozwój regionalny w warunkach gospodarki informacyjnej*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 4.
- Olechnowicz P.: *Ewolucja polityki regionalnej i spójności Unii Europejskiej*. "Studia nad rozwojem Dolnego Śląska" 2001 nr 1.
- Olechnowicz P.: *Konkurencyjność regionalna* W: "Studia nad rozwojem Dolnego Śląska" 2000 nr 2.

- Olejniczak K.: *Wykorzystanie funduszy strukturalnych w Republice Irlandii*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 2-3.
- Orłowski W. M.: *Polskie regiony na tle wyzwań integracyjnych*. W: *Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*. J. Szomburg (red.), Gdańsk: IBnGR 2001.
- Osborne D., Gaebler T.: *Rządzić inaczej. Jak duch przedsiębiorczości przenika i przekształca administrację publiczną*. Poznań: Media Rodzina of Poznań 1992.
- Pancer-Cybulska E.: *Integracja samorządów aglomeracji wrocławskiej a powiązania w zakresie infrastruktury społecznej*. W: *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego*. W. Kosiedowski (red.), Toruń UMK 2000.
- Parsons T.: *Szkice z teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN 1972.
- Passella E.: *Narodowe systemy innowacyjne*. W: *Współzależność celów sektora bankowego z funkcjami samorządów terytorialnych*. S. Korenik (red.), PN AE nr 883, Wrocław: AE 2000.
- Passella E.: *Ośrodki wdrażania innowacji jako czynniki rozwoju miast i regionów*. W: *Konkurencyjność miast i regionów*. Z. Szymła (red.), Kraków: AE 2001.
- Peyroux C.: *Processus d'innovation et gestion des ressources technologiques. Pour un développement économique endogene de la région de Łódź*. Referat na konferencję, Łódź, październik 1999.
- Pietrzyk I.: *Implikacje globalizacji dla rozwoju regionalnego*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. J. Rymarczyk, W. Michalczyk (red.), PN AE nr 930, Wrocław: AE 2002.
- Pietrzyk I.: *Integracja europejska a polityka regionalna w Polsce*. „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 4.
- Pietrzyk I.: *Konkurencyjność regionów w ujęciu Komisji Europejskiej*. W: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. M. Klamut, L. Cybulski (red.), Wrocław: AE 2000.
- Pietrzyk I.: *Nowa polityka regionalna*. Biuletyn KPZK PAN z. 192, Warszawa 2000.
- Pietrzyk I.: *Polityka regionalna Unii Europejskiej i-regiony w państwach członkowskich*. Warszawa: PWN 2000.
- Pietrzyk I.: *Polityka regionalna w Polsce. Próba oceny krytycznej*. Materiały konferencyjne, maszynopis 2001.
- Pinelli D.: *Regional Competitiveness Indicators*. Niepublikowane opracowanie na potrzeby Komisji Europejskiej, 1998.
- Pociecha J., Podolec B., Sokołowski A., Zajac K.: *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych*. Warszawa: PWN 1988.
- Podolec B., Sokołowski A., Woźniak M., Zajac K.: *Metody badania zgodności poziomu rozwoju demograficznego i gospodarczego*. „Z prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych” nr 113, Warszawa: GUS 1980.
- Polityka gospodarcza*. B. Winiarski (red.), Warszawa: PWN 1999.
- Polska Regionów* nr 10. K. Gawlikowska-Hueckel, M. Dutkowski (red.), Gdańsk-Warszawa: IBnGR 2000.
- Polski J.: *Zróżnicowanie konkurencyjności stolic województw*. „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 25.
- Polski J.: *Zróżnicowanie konkurencyjności województw*. „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 1.
- Ponikowski H.: *Konkurencyjność województw pogranicza wschodniego Polski – rzeczywistość i perspektywy*. W: *Gospodarka - przestrzeń - środowisko*. Białystok 2001.
- Ponikowski H.: *Mierniki oceny konkurencyjności województw*. „Człowiek i Środowisko” 2001 nr 1.
- Porter M. E.: *Porter o konkurencji*. Warszawa: PWE 2001.
- Porter M. E.: *The Competitive Advantage of Nations*. Wielka Brytania: Macmillan Press 1998.
- Poznańska K.: *Parki technologiczne jako regionalny instrument wspierania innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw*. W: *Małe i średnie przedsiębiorstwa w gospodarce regionu*. B. Pławgo (red.), Białystok: UwB 2001.
- Prusek A., Holik G., Nowak Z.: *Konkurencyjność Małopolski w krajowym rankingu regionów*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.) PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.
- Prusek A.: *Analiza konkurencyjności województwa krakowskiego*. W: *Prace z zakresu gospodarki regionalnej*. A. Fajferek (red.), Zeszyty Naukowe AE nr 527, Kraków: AE 1999.
- Przemiany polskiej przestrzeni*. G. Gorzelak (red.), „Studia Regionalne i Lokalne” 19(52) Warszawa 1997.
- Putnam R. D.: *Demokracja w działaniu*. Kraków: Wydawnictwo Znak 1995.
- Putnam R. D.: *Making democracy work: civic traditions in modern Italy*. Princeton University Press 1993.
- Regions: statistical yearbook 1997*. Luxemburg: Eurostat 1997.
- Regions: statistical yearbook 2001*. Luxemburg: Eurostat 2001.
- Regions: statistical yearbook 2002*. Luxemburg: Eurostat 2002.
- Rocznik statystyczny RP 1999*. Warszawa: GUS 1999.
- Rocznik statystyczny RP 2002*. Warszawa: GUS 2002.
- Rocznik statystyczny województw 1999*. Warszawa: GUS 1999.
- Rocznik statystyczny województw 2000*. Warszawa: GUS 2000.
- Rocznik statystyczny województw 2001*. Warszawa: GUS 2001.
- Rocznik statystyczny województw 2002*. Warszawa: GUS 2002.
- Rozkwitalska C.: *Przestrzenne zróżnicowania konkurencyjności województw w dziedzinie transportu*. W: „Człowiek i

Środowisko” 2001 nr 25.

Rudnicki M.: *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 2000.

Rykiel Z.: *Skutki przestrzenne przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*. W: *Innowacja – edukacja - rozwój regionalny*. A. Kukliński, K. Pawłowska (red.), Nowy Sącz: Wyższa Szkoła Biznesu – National-Louis University 1998.

Sadowska-Snarska C.: *Regionalna polityka strukturalna jako czynnik pobudzania konkurencyjności i rozwoju regionów*. W: *Konkurencyjność gospodarki polskiej a rola państwa przed akcesją do UE*. H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski (red.), Białystok: UwB 2000.

Sadowska-Snarska C.: *Zmiany strukturalne w zatrudnieniu jako czynnik rozwoju regionalnego*. Białystok: Wydawnictwo WSE 2000.

Sauer A., Kawecka-Wyrzykowska E., Kulesza M.: *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*. "Samorząd Terytorialny a Unia Europejska" Zeszyt nr 7, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2000.

Second progress report on economic and social cohesion – statistical annex. Bruksela: Komisja Europejska 2003.

Sikorska M.: *Raport w sprawie wspierania przez UE małych i średnich przedsiębiorstw*. "Wspólnoty Europejskie" 2001 nr 6. *Sixth periodic report on social and economic situation in EU*. Komisja Europejska, Luksemburg 1999.

Słownik języka polskiego. tom I, J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1952.

Słownik języka polskiego. Tom I, M. Szymczak (red.), Warszawa: PWN 1978.

Słownik współczesnego języka polskiego Tom I, B. Dunaj (red.), Warszawa: Wydawnictwo Wilga 2000.

Smętkowski M.: *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*. "Studia Regionalne i Lokalne" 2001 nr 4.

Sobczak E.: *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w kwantyfikacji konkurencyjności regionów*. W: *Zarządzanie i marketing 17*. T. Orzeszko (red.), PN AE nr 885, Wrocław: AE 2001.

Stańczyk Z. J.: *Dwa rodzaje kapitału społecznego*. „Gospodarka Narodowa” 2000 nr 1-2.

Stawasz D.: *Współczesne uwarunkowania rozwoju polskich regionów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2000.

Strahl D., Sobczak E.: *Konkurencyjność regionu Dolnego Śląska*. W: *Konkurencyjność miast i regionów Polski Południowo-Zachodniej*. R. Broszkiewicz (red.), PN AE nr 821, Wrocław: AE 1999.

Strahl D.: *Kilka uwag o możliwości pomiaru konkurencyjności regionów*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 905, Wrocław: AE 2001.

Strahl D.: *Miara agregatowa z medianą*. W: *Ekonometria 8*. J. Dziechciarz (red.), PN AE nr 915, Wrocław: AE 2001.

Strahl D.: *Możliwości wykorzystania miar agregatowych do oceny konkurencyjności regionów*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 860, Wrocław: AE 2000.

Strahl D.: *Propozycja statystycznej miary konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia 8. Klasyfikacja i analiza danych. Teoria i zastosowania*. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE nr 906, Wrocław: AE 2001.

Strahl D.: *Skorygowana miara agregatowa*. W: *Ekonometria 4*. J. Dziechciarz (red.), PN AE nr 845, Wrocław: AE 2000.

Strahl D.: *Statystyczna miara konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia 6*. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE nr 817, Wrocław: AE 1999.

Strahl D.: *Zarys procedury budowy zintegrowanego modelu oceny konkurencyjności regionów*. W: *Taksonomia 7*. K. Jajuga, M. Walesiak (red.), PN AE 874, Wrocław: AE 2000.

Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2000.

Strategiczne problemy rozwoju i zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego. „Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska” 2000 nr 1.

Strategiczne wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego Polski. Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

Studia nad Rozwojem Dolnego Śląska. 2002 nr 1. Wrocław: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego 2002.

Szczerski K.: *Z zagadnień regionalizacji w UE*. „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 10.

Szklińska A.: *Programy wspólnotowe wspierające rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Analiza sytuacji*. W: *Gospodarka lokalna w teorii i w praktyce*. E. Sobczak (red.), PN AE nr 905, Wrocław: AE 2001.

Szlachta J.: *Problemy konkurencyjności regionów w Unii Europejskiej*. W: *Wzrost konkurencyjności regionów*. Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung 1996.

Szlachta J.: *Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*. Studia KPZK PAN t. CV, Warszawa: PWN 1997.

Szlachta J.: *Regionalny wymiar konkurencyjności gospodarki*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996 nr 3.

Sztando A.: *Konkurencyjność gospodarcza a kreowanie dochodów w gminnej polityce budżetowej*. W: *Konkurencyjność miast i regionów*. Z. Szymła (red.), Kraków: AE 2001.

Śliwiński R.: *Dualizm i geneza wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw w Unii Europejskiej*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. J. Rymarczyk, W. Michalski (red.), PN AE nr 930. t. 2, Wrocław: AE 2002.

Taksonomia struktur w badaniach regionalnych. D. Strahl (red.). Wrocław: AE 1998.

Taksonomiczna analiza przestrzennego zróżnicowania poziomu życia w Polsce w ujęciu dynamicznym. A. Zeliaś (red.) Kraków: AE 2000.

- Tchórz R.: *Euroregion tekstylny – innowacyjny projekt współpracy transgranicznej*. „Gospodarka Przestrzenna” V, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Sudety 2002.
- The World Competitiveness Report*. Genewa 1994.
- Unity, solidarity, diversity for Europe, its people and its territory. Second report on Economic and Social Cohesion*. European Commission 2001.
- Ustawa o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości - Dz. U. z 2000 r. nr 109, poz. 1158.
- Ustawa o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw – Dz. U. z 2002 r nr 25 poz. 253.
- Ustawa z dnia 05.06.1998 r. o administracji rządowej w województwie – Dz. U. z 1998 r. nr 91, poz. 577 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 05.06.1998 r. o samorządzie województwa - Dz. U. z 1998 nr 91, poz. 576 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 08.08.1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej - Dz. U. z 1996 r. nr 106 poz. 494 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 12.04.1996 r. o utworzeniu Agencji Techniki i Technologii- Dz. U. z 1996 r. nr 74, poz. 352.
- Ustawa z dnia 12.05.2000 r. o zasadach wspierania rozwoju regionalnego - Dz. U. z 2000 r. nr 48, poz. 550 z późn. zm.
- Vanhove A., Klaassen L.H.: *Regional Policy: A European Approach*. Avebury, Aldershot 1987.
- Walesiak M.: *Porównawcza analiza miar zgodności wyników klasyfikacji w świetle postulowanych własności*. W: *Taksonomia – teoria i jej zastosowania*. J. Pocięcha (red.), Kraków: AE 1990.
- Weresa M. A.: *Polityka innowacyjna wobec globalizacji - wnioski dla Polski*. W: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*. J. Rymarczyk, W. Michalski (red.), PN AE nr 930, Wrocław: AE 2002.
- Wiatrak A.: *Regionalna polityka strukturalna Unii Europejskiej*. „Optimum – Studia Ekonomiczne” 2000 nr 2.
- Wilk K.: *Współpraca transgraniczna jako czynnik podnoszenia konkurencyjności regionów na przykładzie Euroregionu Nysa*. W: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*. M. Klamut, L. Cybulski (red.), Wrocław: AE 2000.
- Winiarski B.: *Aglomeracje i obszary metropolitalne w strategii rozwoju regionalnego*. „Wrocław 2000 Plus” 2001 nr 3.
- Winiarski B.: *Czynniki konkurencyjności regionu – na przykładzie Dolnego Śląska*. W: *Konkurencyjność regionów*: M. Klamut (red.), Wrocław: AE 1999.
- Winiarski B.: *Konkurencyjność regionów a cele polityki i kierunki strategii rozwoju regionalnego*. W: *Przekroje regionalne w polityce ekonomicznej*. S. Korenik (red.), PN AE nr 799, Wrocław: AE 1999.
- Winiarski B.: *Konkurencyjność: kryterium czy kierunek strategii i cel pośredni polityki regionalnej?* W: *Konkurencyjność regionów*: M. Klamut (red.), Wrocław: AE 1999.
- Województwa w latach 1995-2000*, dane GUS, www.stat.gov.pl
- Wspólnota Europejska wobec głównych wyzwań strukturalnych lat 90*. „Monitor Integracji Europejskiej” 1997 nr 14.
- Wziętek-Kubiak A.: *Międzynarodowa specjalizacja a konkurencyjność*. „Ekonomista” 2001 nr 4.
- Zarys strategii rozwoju regionalnego*. Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce. Raport Końcowy, Warszawa 1996.
- Zeman-Miszewska E.: *Wspólnota lokalna wobec konkurencji międzyregionalnej - podstawy marketingu terytorialnego*. „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 11.
- Żebrowska-Cielek J.: *NUTS – Nomenklatura Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych*. Warszawa: PARR 2001.

Strony internetowe:

- http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42_full.html z 23.04.2003.
- http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/codelist_en.cfm?lisn=nuts z 11.12.2002.
- http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/codelist_en.cfm?lisn=nuts z 11.12.2002.
- http://europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/mainchar_tabel2_en.html z 11.12.2002.
- <http://www.arimr.gov.pl> z 03.04.2002.
- http://www.europa.eu.int/comm/eurostat/ramon/nuts/introduction_regions_en.html
- http://www.kig.pl/index_kig.html z 14.03.2002.
- <http://www.worldbank.org/poverty/scapital/SChowmeas1.htm> z 24.04.2003.
- <http://www/fise.ngo.pl> z 26.03.2002.
- www.europa.eu.int/comm/eurostat/public/datashop z 28.05.2003
- www.europa.eu.int/comm/eurostat/public/datashop z 28.05.2003
- www.stat.gov.pl

Spis tabel:

1. Grupy czynników konkurencyjności.....	73
2. Ranking determinant konkurencyjności w różnych typach regionów.....	92
3. Jakość kapitału ludzkiego w regionach Polski.....	97
4. Wartości cech charakteryzujących kapitał społeczny regionów Polski w 2001 r.....	105
5. Miernik kapitału społecznego – odległości od wzorca rozwoju oraz względny taksonomiczny miernik rozwoju.....	106
6. Dostępność transportowa województw Polski.....	111
7. Dostępność komunikacyjna polskich województw oraz infrastruktura techniczno-ekonomiczna.....	112
8. Tradycyjna i nowa strategia rozwoju regionów opóźnionych w rozwoju w krajach UE.....	163
9. Zmiany w podziale terytorialnym NUTS w UE w latach 1981-1999 na poziomie 1, 2, 3.....	179
10. Struktura NUTS w UE.....	181
11. Szczegółowe terytorialnych władz publicznych w UE.....	183
12. Powierzchnia i ludność regionów NUTS 1, 2 i 3 w państwach członkowskich UE.....	184
13. Poziomy klasyfikacji NUTS wybrane do porównań.....	184
14. Powierzchnia i ludność jednostek NUTS w Anglii, Walii, Irlandii Północnej i Szkocji.....	189
15. Regiony przyjęte do porównań – podstawowa charakterystyka.....	193
16. Dane charakteryzujące elementy składowe miary konkurencyjność regionów według Komisji Europejskiej w wybranych regionach UE.....	197
17. Wartości cech charakteryzujących konkurencyjność wybranych regionów UE i Polski.....	199
18. Konkurencyjność wybranych regionów UE oraz polskich.....	202
19. Cechy charakteryzujące poziom konkurencyjności regionów.....	211
20. Wyniki wyboru zmiennych określających poziom konkurencyjności dokonanego przy pomocy parametrycznej metody Hellwiga.....	214
21. Poziom konkurencyjności regionów Polski (taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa) oraz zmienne określające ten poziom w 1998 i w 2001 roku.....	216
22. Ocena właściwości dyskryminacyjnych miernika poziom konkurencyjności.....	218
23. Poziom konkurencyjności województw Polski w 2001 r. (Polska 1998 = 1).....	220
24. Poziom konkurencyjności polskich regionów – taksonomiczny miernik rozwoju Hellwiga w 1998 i 2001 roku.....	223
25. Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do województwa mazowieckiego ze względu na strukturę cech a poziomem konkurencyjności (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).....	233
26. Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do teoretycznego województwa-wzorca ze względu na strukturę cech a poziomem konkurencyjności (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).....	233
27. Grupy typologiczne uzyskane w drodze podziału dendrytu (poziom konkurencyjności).....	235
28. Cechy charakteryzujące zdolność konkurencyjną regionów.....	237
29. Wyniki wyboru zmiennych charakteryzujących zdolność konkurencyjną regionów dokonanego przy pomocy parametrycznej metody Hellwiga.....	239
30. Przyjęte wagi do obliczenia miary zdolność konkurencyjną.....	241
31. Zdolność konkurencyjną regionów Polski (taksonomiczny miernik rozwoju – miara bezwzorcowa) oraz zmienne określające ten poziom w 1998 i w 2001 roku.....	241
32. Ocena właściwości dyskryminacyjnych miernika zdolność konkurencyjną.....	244
33. Zdolność konkurencyjną polskich regionów – taksonomiczny miernik rozwoju Hellwiga w 1998 i 2001 roku.....	247
34. Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do województwa mazowieckiego ze względu na strukturę cech a wartościami miary „zdolność konkurencyjną” (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).....	256
35. Wzajemne zależności między podobieństwem regionów do teoretycznego województwa-wzorca ze względu na strukturę cech a wartościami zdolności konkurencyjnych (wartość wskaźnika korelacji liniowej Pearsona).....	257
36. Grupy typologiczne uzyskane w drodze podziału dendrytu (zdolność konkurencyjną).....	258

Spis rysunków:

1. Koncepcja piramidy konkurencyjności zaproponowana przez Komisję Europejską.....	18
2. Strategiczna macierz konkurencyjności.....	52
3. Macierz rozwoju i udziału – macierz rozwoju regionalnego i udziału regionu w otoczeniu.....	52
4. Macierz BCG.....	53
5. Macierz konkurencyjności globalnej i profilowej.....	54
6. Macierz pozycji.....	55
7. Czynniki konkurencyjności w układzie poziom – kierunek oddziaływania.....	75
8. Czynniki konkurencyjności systemowej.....	76
9. Wzajemne zależności wpływu czynników konkurencyjności.....	95
10. Schemat budowy miernika jakości kapitału ludzkiego (JKL).....	96
11. Miernik jakości kapitału ludzkiego wg regionów Polski.....	98
12. Urodzenia na 1000 mieszkańców w 1999 roku w regionach UE oraz w Polsce.....	99
13. Ludność w wieku 0-19 lat w stosunku do liczby ludności w wieku 20-59 lat w UE i Polsce w 1999 roku.....	100
14. Ludność w wieku powyżej 60 lat w stosunku do liczby ludności w wieku 20-59 lat w UE i Polsce w 1999 roku.....	100
15. Liczba łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców w UE i w Polsce.....	101
16. Procent ludności w wieku 25-64 lata z wykształceniem niższym, średnim i wyższym 2000 roku w regionach UE i w Polsce.....	103
17. Gęstość dróg w regionach Polski w % średniej krajowej.....	107
18. Dostępność do sieci dróg wg regionów Polski w % średniej krajowej.....	108
19. Nasycenie dróg pojazdami wg województw w % średniej krajowej.....	109
20. Wypadkowość wg regionów Polski w % średniej krajowej.....	109
21. Gęstość sieci kolejowej w % średniej krajowej wg województw.....	110
22. Dostępność sieci kolejowej dla ludności wg województw w % średniej krajowej.....	110
23. Gęstość autostrad w km autostrad na 100 km ² w 2001 roku w UE i Polsce.....	113
24. Dostępność do linii kolejowej (liczba mieszkańców na km linii kolejowej) w 1999 roku w Polsce i w UE.....	113
25. Liczba śmiertelnych wypadków samochodowych w przeliczeniu na milion mieszkańców w 2000 roku w UE i Polsce.....	114
26. PKB <i>per capita</i> w Polsce i regionach UE w 1999 roku wg PPS.....	115
27. PKB <i>per capita</i> w Polsce w 2000 r w zł.....	116
28. Struktura pracujących w podziale na sektory gospodarki polskich województw w 2001 roku w porównaniu ze średnią UE.....	117
29. Struktura wartości dodanej brutto w podziale na sektory gospodarki polskich województw w 2000 roku.....	117
30. Zatrudnienie w sektorze I, II, III w regionach UE i Polski w 1998 roku.....	120
31. Sieć osadnictwa w Polsce.....	130
32. Dolny Śląsk: sieć osadnicza, hierarchia ośrodków.....	131
33. Gęstość zaludnienia i PKB <i>per capita</i> w regionach UE w 1999 roku.....	132
34. Gęstość zaludnienia i PKB <i>per capita</i> w podregionach Polski w 2001 roku.....	132
35. Stopień urbanizacji a PKB <i>per capita</i> w polskich regionach i podregionach w 2001 roku.....	134
36. Przestrzenne rozmieszczenie elementów sfery gospodarczej według podregionów w 2001 roku.....	135
37. Porównanie stopnia konkurencyjności, rozmieszczenia elementów sfery gospodarczej i układu osadniczego Polski w 2001 roku.....	136
38. PKB <i>per capita</i> oraz % pracujących w usługach według podregionów w 2001 roku.....	137
39. PKB <i>per capita</i> , dostępność komunikacyjna oraz infrastruktura techniczno-ekonomiczna polskich województw.....	139
40. Rozmieszczenie elementów infrastruktury technicznej w Polsce.....	140
41. Porównanie gęstości autostrad z PKB <i>per capita</i> w regionach UE i Polski.....	141
42. Obszary ekologicznego zagrożenia w Polsce oraz PKB na 1 mieszkańca w województwach.....	142
43. Udział wydatków na działania strukturalne w wydatkach budżetowych Wspólnot Europejskich w latach 1975-2006.....	177
44. Zmiany terytoriów jednostek na poziomie NUTS 2 w latach 1981-1999.....	180
45. Podział na jednostki NUTS 2 oraz na jednostki przestrzenne porównywalne do Dolnego Śląska.....	190
46. Struktura regionów UE według osiąganego PKB <i>per capita</i> (w % średniej UE) w 1995 i 2000 roku.....	191
47. Regiony porównywane z regionem Dolnego Śląska.....	193
48. Czynniki konkurencyjności w ujęciu Komisji Europejskiej na Dolnym Śląsku na tle kraju i średniej.....	195

UE w 2001 r.....	
49. Poziom PKB <i>per capita</i> , wydajność pracy, wskaźnik zatrudnienia w regionach UE i Polski w 2000 (2001 r.).....	196
50. Ranking konkurencyjności polskich regionów oraz wybranych regionów UE.....	201
51. PKB na 1 mieszkańca według województw w 1998 i 2000 r. (ceny stałe w zł).....	207
52. PKB <i>per capita</i> w 2000 r. oraz zmiana PKB <i>per capita</i> w latach 1998-2000.....	208
53. Zmiana wydajności siły roboczej, a zmiana wskaźnika zatrudnienia w polskich województwach (w latach 1998-2000).....	209
54. Poziom konkurencyjności regionów Polski w 1998 i w 2001 r. (Polska = 1).....	218
55. Względna zmiana poziomu konkurencyjności w latach 1998 – 2001 (względem średniego poziomu kraju).....	219
56. Poziom konkurencyjności województw Polski w 1998 i 2001 r. (Polska 1998 = 1).....	221
57. Zmiana poziomu konkurencyjności polskich województw w stosunku do roku 1998.....	222
58. Zmiana wartości miernika poziomu konkurencyjności według województw w latach 2001 – 1998.....	224
59. Województwa według taksonomicznego miernika rozwoju – poziom konkurencyjności – miara wzorcowa w 1998 i 2001 r.....	226
60. Podobieństwo województw Polski ze względu na poziom konkurencyjności w 1998 i 2001 roku.....	228
61. Wskaźniki natężenia zmian w poziomie konkurencyjności między województwami Polski w latach 1998 – 2001.....	229
62. Wskaźniki struktury poziomu konkurencyjności dla 16 województw w 1998 i 2001 roku.....	230
63. Macierz odległości między obiektami ze względu na strukturę wartości cech określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 r.....	231
64. Dendrytowe uporządkowanie polskich województw ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 roku.....	234
65. Schemat budowy miernika zdolności konkurencyjnej regionów – wpływ zmiennych syntetycznych cząstkowych na miernik zdolności konkurencyjnej.....	240
66. Zdolność konkurencyjna regionów Polski w 1998 i 2001 roku.....	244
67. Względna zmiana zdolności konkurencyjnych w latach 1998 – 2001 (względem średniego poziomu kraju).....	245
68. Zmiana zdolności konkurencyjnej polskich regionów w stosunku do 1998 roku.....	246
69. Zmiana wartości miernika zdolności konkurencyjnej według województw w latach 2001 – 1998.....	248
70. Województwa według taksonomicznego miernika rozwoju – zdolność konkurencyjna – miara wzorcowa w 1998 i 2001 r.....	250
71. Podobieństwo województw Polski ze względu na zdolność konkurencyjną w 1998 i 2001 roku.....	251
72. Wskaźniki natężenia zmian w zdolności konkurencyjnej między województwami Polski w latach 1998 – 2001.....	252
73. Wskaźniki struktury zdolności konkurencyjnej dla 16 województw w 1998 i 2001 roku.....	253
74. Macierz odległości między obiektami ze względu na strukturę wartości cech określających zdolność konkurencyjną w 1998 i w 2001 r.....	254
75. Dendrytowe uporządkowanie polskich województw ze względu na strukturę wartości zmiennych określających poziom konkurencyjności w 1998 i w 2001 roku.....	258
76. Porównanie poziomów i zdolności konkurencyjnych regionów.....	262
77. Poziom i zdolność konkurencyjna regionów według wartości miary wzorcowej w 1998 i 2001 roku.....	263
78. Zmiany poziomu konkurencyjności oraz zmiany zdolności konkurencyjnych województw w latach 1998 – 2001.....	264
79. Perspektywy rozwoju regionów Polski.....	281
80. Ludność w wieku produkcyjnym, przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce i województwie dolnośląskim w 2001 r., 2015 r. i 2030 r.....	283